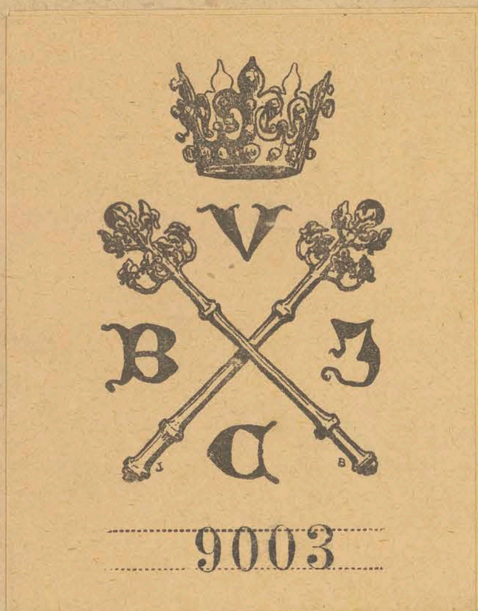
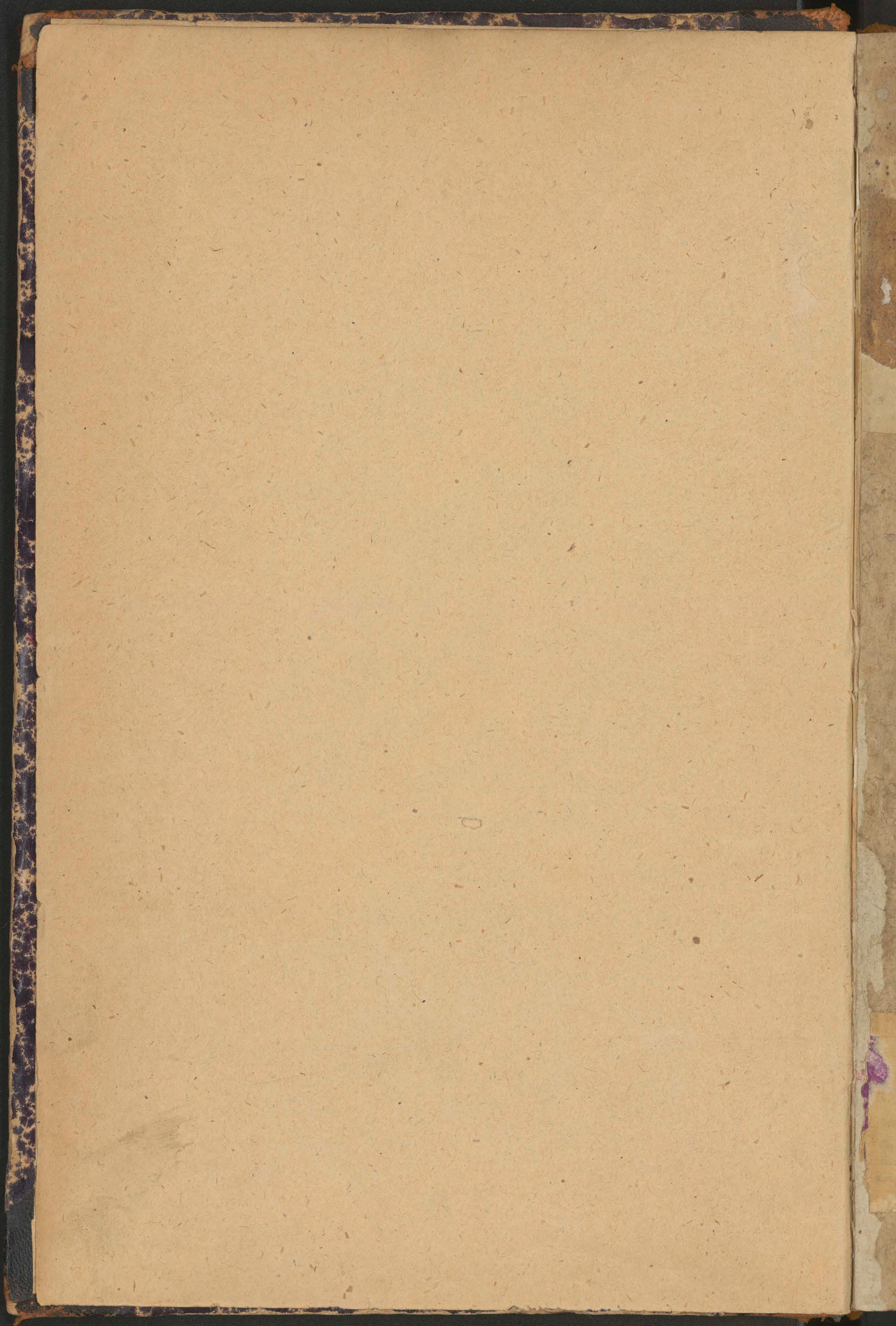



V
B
J
C
9003





DYARYUSZ
SEYMU ORDYNARYINEGO
POD ZWIĄZKIEM KONFEDERACYI GENERALNEY
OBOYGA NARODOW
W WARSZAWIE ROZPOCZĘTEGO
ROKU PANSKIEGO 1788.

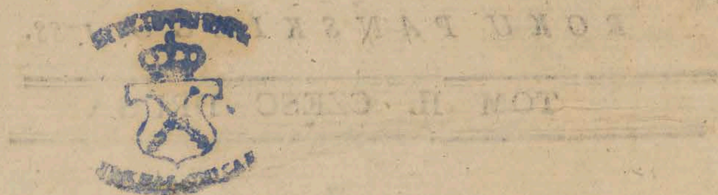
TOM II. CZĘSC DRUGA

od 4 lutego do 6 marca 1789.



WWARSZAWIE

W DRUKARNI J. K. Mci y P. KOMMISSYI EDUK: NARODOWEY



SESSYA LX.

DNIA 4. LUTEGO.

Dnia 4. Lutego.

JP. Marszałek Seymowy zagaił:

„ Podróżny w ciągu swey zamierzoney drogi, nie tak zastanawia się nad iuż od„bytą, iak nad maiącą ieszcze się odbyć. Każdy w zapędzie zamiaru swego silniey„szą iest zaięty myślą o przyszłości, iak o przeminiętey. Równym y my Seymuiąc„cy postępuiemy sobie układem. Po założeniu nie których zasad w obiekcie nastę„pnego Prawodawctwa, iuż na przebyte z tą ciekawością nie zwracamy oka, iak ma„iących urządzać się wyglądamy skutków. Zaiste oprócz zwykłey ciekawości na „przyszłość, mamy powody z mocy Obywatelstwa z utęsknieniem dozierać tych o„biecywanych sobie zamiarów prac naszych, bo w tey nadziei poprzednicze urządzi„liśmy Ustawy, ktore maiącemi się ustanowić, swą dopiero zawezmą siłę. Założyli„śmy liczbę Woyska, utrzymanie iego być nie może, bez oznaczenia pewnego y sta„łego funduszu; a ten gdy z szczupłych dochodów Skarbu publicznego nie wydoły„wa: Zaczym o zasileniu go przedsięwzięliśmy starunek, szukaiąc z wszelkich zrzo„deł, do których przyłożenia się własności Naszey żałować nie pragniemy, bo zna„my że Oyczyznie Naszey tę z siebie czyniemy ofiarę. Ale czyniąc ią, równym „dzielić się pomiarem obowiązani sobie na wzaiem winniśmy; bo tak Obywatelstwo „wymaga, a sprawiedliwość nakazuie. A przeto nie zatrważam się bynaymniey, aby „ten tak Poważny skład Seymuiących, gdzie gorliwość Miłości Oyczyzny przod„kuie, a światłość umysłu zaradza, miał obrazić sprawiedliwość, lub Obywatelstwo, „przez złożenie z siebie na drugiego ciężaru, y w tym zatwierdzam się niezmylnym „siebie przekonywaniu. Dotąd w postaci Seymuiącego stawałem w dopełnieniu U„rzędowania mego; Teraz N. Panie, staię, iako wykonywaiący wolę W. K. Mci y po„wołanie mnie przez Prze: Stany, do Deputacyi Expedycyi Zagranicznych, gdzie „umieszczaiąc się, winienem W. K. Mci y Prze: Stanom donieść o troskliwości za„cnych Mężów składaiących to Grono Deputacyi, że w urządzeniu iey ustanowień, „nieśmiała bez szczególnego W. K. Mci zezwolenia y Prze: Stanów dobrać sobie „Subalternów. A to, iż bez Expensy Skarbu publicznego obeyść się nie może, w nad„grodę prac y wysług, bez oznaczenia iey, nikogo nie zdoła do pracy sobie zachęcić; „Przeto w tym przypadku, taż Deputacya doprasza się W. K. Mci y Prze: Stanów o „dozwolenie iey Assygnowania do Skarbu Publicznego w wyznaczeniu Pensyi przy„branym Subalternom, nie mniey y unkosztow w przypadku wyprawienia kuryerów „do za Granicy będących Posłów naszych, lubo nie często, lecz zdarzyć się może ich „wysłanie, do czego Proiekt mam gotowy.

JP. Zieliński P. Płocki domowił się o przeczytanie Proiektu swego względem Starostw, dawniey podanego.

JP. Sekretarz czytał Proiekt pod Tytułem = *Zlecenie Deputacyi Interessow Zagranicznych.*

Dnia 4. Lutego.

Po przeczytaniu, zapytał się JP. Marszałek Seymowy o zgodę. Lecz gdy niektòrzy z Posłow żądali wzięcia tego Proiektu do deliberacyi, JP. Marszałek Seymowy, mòwiąc zaczął w ten sposob: „ Nie iest to Proiekt, ktòry by się mògł nazywać w samey istocie Proiektem, lecz to iest tylko szczegòlne zasiągnienie zezwolenia Prze: Stanòw. Gdy podobało się Stanòm wyznaczyć Deputacyą, powinny się nad tym zastanowić , że ta bez Subalternow obeyść się nie może. Ci zaś chociaż zagrzani są miłością Oyczyzny, y chęcią iey służenia, iednakowoż nie mogą o swoim groszu pełnić tych powinności. Rozumiem zatym, że to zlecenie bez deliberacyi, obeyść się może. „

Przymòwił się do tego JP. Moszyński P. Bracławski, iż gdy Skarb Koronny 17000. Złł: a Skarb: Litt: 13000. Funduszu na utrzymywanie Interessòw Zagranicznych wyznaczył, więc nie powinno tobydź brane za rzecz nową.

Mòwił JP. Krasiński P. Podolski: „ Nikt zapewne troskliwszym nie iest o utrzymywanie Prawa, względem deliberacyi, nad JW. Marszałka, tego, ktòry w tey Swiątyni zachowuie go nayściśley. Lecz skoro się podobało P. Stanom ustanowić Deputacyą, więc tym samym y Kancellaryą nie odbicie iey potrzebną. Nie sądzę, aby składaiący Deputacyą zatrudnieni Interessami, losy nasze ważącemi, mogli bydź razem sami skrybentami; wypływa więc z konieczności, że Kancellarzystòw przydanych mieć sobie powinni, a skoro ci maią być czynnemi, więc y płatnemi bydź muszą. Proiektem to nazwać się nie może, lecz tylko skutkiem Prawa iuż zapadłego. Jest to krok JW. Marszałka nadto delikatny, bo gdy pozwolenie maią Marszałkowie wydawania na utrzymanie Interessòw Zagranicznych Assygnacyi, mogli by ią bez tego zezwolenia wydać; a zatym z mieysca mego upraszam, aby to za Proiekt brane nie było, y nie szło do deliberacyi, gdyż godzina w takich okolicznościach spoźniona, stać się może wielkiey szkody przyczyną.„

JP. Marszałek Seymowy oświadczył, iż na żądanie niektòrych Kolegòw JP. Sekretarz powtorzy czytanie tego zlecenia. Co JP. Sekretarz dopełnił.

Po przeczytaniu, mòwił JP. Ożarowski Kasztel: Woynicki; „ Jako zawsze sposoby podawane od światłego Posła JW. Podolskiego załatwiaią zachodzące spory, tak rozumiem, że y teraz zaspokoić ie potrafią. Idzie tu, aby Kancellarya bez ktòrey się Deputacya obeyść nie może, była płatna, y do tego przeczytany iest Proiekt żądaiący Stanòw zezwolenia, ie-dni chcą , aby toż zezwolenie nieodwłocznie nastąpiło, drudzy żądaią w tym deliberacyi. Dogodzi się oboygu, gdy JW Marszałek iako maiący moc wydać assygnacye, uczyni to bez opowiadania się. Odmòwienie zaś deliberacyi na Proiekt, lub poznawanie, co ma iść w deliberacyą, a co nie? to się z Prawem nie zgadza. „

Zabrał Głos Xiąże Marszałek Konf: Lit:

„Nie można dać większego dowodu zaufania, nad ten, ktòry dały Stany obieraiąc zacnych Mężòw do Deputacyi Interessow Cudzoziemskich, Urządzenie wewnętrzne Rzepltey każdego czasu poprawione bydź może, ale Zagraniczne Interessa, a od ich obrotu wypadłe losy, nie są w naszey Mocy. Rozumiałem, iż ten Proiekt nie dozna trudności, bo komu większe rzeczy poruczono, temu y mnieysze można powierzyć. Winienem wielbić gorliwość o Skarb, ale rozumiem: że żaden Sąd, Dicasterium, bez Subalternow obeyść się nie może. Nie iest tu nowy fundusz po-

„ wierzony Deputacyi, gdyż ieſzcze w Roku 1776. Konſtytucya przeznaczyła ten „ funduſz dla Departamentu Intereſſow Cudzoziemſkich, znieśliśmy Rady Uſtawę, ale „ zawarowaliśmy, że Rząd uſtanowiony będzie między Seymem a Seymem. Część „ iego traktowania z Zagranicznemi Potencyami w ręku Deputacyi na czas zoſtaie. „ Kiedyśmy utrzymywali dla formy za Granicą Miniſtrow, kiedy przeſtaliśmy iuż „ bydź Narodem, w ten czas mieliśmy wyznaczony na potrzeby Gabinetowe funduſz. „ Dziſieyſzego dnia, gdy wyſyłamy Oſoby Kraiu całego zaſzczycone ufnością, gdy „ dziś mamy ieſzcze ſwoią exiſtencyą, gdy wchodziemy w Poczet Narodów Europey- „ ſkich, ſpoźniamy tak ważny Oyczyzny Intereſs, wſtrzymuiąc to, co go przyſpie- „ ſzyć może, chcieć tak ściśle kalkulować drobne cząſtki, gdy idzie o ſzczęśliwość „ Narodu, niech mi wolno będzie powiedzieć, że to ieſt czas drogi marnotrawić; „ Wſzakże Deputacya będzieſię przed Stanami ſprawiała ze wſzyſtkich czynności ſwo- „ ich, y więcey niż maiątek poniesie na rękoymią, bo honor y dobrą ſławę. Nie „ w tym ieſzcze mówić będę mieyſcu, ale gdy ważnieyſze Kraiu odeydą Intereſſa, „ wſpomnę o Subalternach znieſioney Rady Nieuſtaiącey, bo nie ſądzę być zgodnym „ z ſprawiedliwością, aby w iey rozwalinach ginęła Szlachecka młodzież, która wła- „ ſnym maiątkem dokupiwſzy ſię mieyſca, cnotliwie y pracowicie ſłużyła. Teraz „ część tey młodzieży, Deputacya na mieyſcu Departamentu Intereſſow Cudzoziem- „ ſkich uſtanowiona zachowała; pracowali oni lat 14, a ieżeli ich Magiſtratura przez „ złe ſprawowanie ſię, ściągnęła na ſiebie wyrok uchylenia; oni ſą w cale niewinni, „ gdyż to tylko czynili, co Im ich zwierzchność rozkazywała. Teraz zaś, gdy wa- „ żnieyſzym Intereſſom godziny ſą przeznaczone, niech mi ſię godzi upraſzać, aby „ ten Proiekt nie doznawał żadnego zwłoczenia y nie był tamowany, a Deputacya „ kiedy Prze: Stany zechcą uſprawiedliwić ſię nieomieſzka w ſwoiey kolei. „

Dnia 4. Lutego.

JP. Marſzałek Seymowy zapytywał ſię o zgodę, lecz JP. Sokołowſki ſtanął z oppozycyą, żądaiąc deliberacyi.

Zabrał głos Xiąże Czartoryſki P. Lubel: „ Uwielbiam zdanie JW. Ino- „ wrocławſk: ale do gruntownych racyi przytoczonych w głoſie Xięcia „ Marſzałka Konf: Lit: y JW. Podol: nie przydać nie można; zdaie ſię tylko, „ że powinna bydź taka konkluzya, iak ſkoro Rzeplta ufność w JWW. Mar- „ ſzałkach położyła, y pozwoliła rozrządzać im funduſzem, na potrzeby in- „ tereſſow Cudzoziemſkich oznaczonym, y wydawać aſſygnacye dla Mini- „ ſtrów, zdaie mi ſię, że tym łatwiey uczynić to mogą dla Subalternow, bez „ których ſię Deputacya obeyść nie może. Nie truymy pracy naſzey owo- „ ców, bo ieżeli by Proiekt ten *ad deliberandum* poſzedł, a ich Punkt „ honoru odſtąpił, y wzięliby także *ad deliberandum*, czyli maią ſłużyć, „ czyli nie? to Deputacya, y intereſſa iey poſzłyby wſzyſtkie na deliberacyą. „

Odezwał ſię JP. Ożarowſki Kaſzt: Woynicki: „ Zdaie ſię, że nie zrozu- „ miany byłem w tym, com powiedział, dla tego powtorzyć muſzę. Nie „ ſprzeciwiam Ia ſię Proiektowi, ale tu nie idzie o zapłacenie Subalternów „ w Deputacyi mieſzczącym ſię, lecz o Proiekt w ogulności, którego na mocy „ Prawa dopominaią ſię deliberacyi. Oboygu temu zadoſyć ſtać ſię może, „ gdy JW. Marſzałek Seym: przez wydanie aſſygnacyi Officyaliſtów Depu- „ tacyi zaſpokoi. Załatwi ſię tym ſpoſobem cała kweſtya, y Prawo niezła- „ mane zoſtanie. „

Dnia 4. Lutego

Mówił J. X. Garnysz Podkan: Kor: „ Zapewne, gdyby Proiekt do Konstytucyi przychodził, iabym się zgodził z JW. Kasztelanem Woynickim, „ aby takowy Proiekt bez deliberacyi nie był w Konstytucyą mieszczony, „ ale troskliwość JW. Kasztelana powinno to zaspokoić, że tu nie przychodziemy z Proiektem do Konstytucyi, y iak JW. Podolski wyraził, Deputacya mogłaby przez JWW. Marszałków, którzy maią na to moc porządzić się do funduszu ustanowionego na tę destynacyą, lecz dla tego tylko podane iest to zlecenie, aby było co podpisać, zaczym, gdy moia explikacya „ ułatwia troskliwość, że deliberacya nie powinna bydż temu Proiektowi na „ zawadzie, którego w Konstytucyą nie ma racyi inserować, przeto upraszam z mieysca mego, aby ten Proiekt bez zwłoki był przyięty.„

JP. Potocki Marsz; Nadw: Litt: mówił w tey osnowie: „ Słuszna, a dopiero słyszana troskliwość tak z Prze: Senatu, iako y z Stanu Rycerskiego „ Osob niektórych iasnego zdaie się wymagać tłumaczenia wzdlędem czytanego tu Proiektu zlecenia Deputacyi, a to w dwoistey uwadze, nayprzód: „ iakiey natury iest Proiekt? Powtóre od kogo przychodzi? Co do natury „ Proiektu, nie iest on w gatunku Prawodawczym, ale w gatunku exekucyinym, więc tylko wiadomości wymaga Stanów, y nie pozostaie, iak powiedzieć, że przez Deputacyą, bydź może exekwowany, y w tym to Deputacya naywiększy dowód delikatności daie, gdy dla wiadomości Stanów, zezwolenia na to wymaga, co iest iey mocy y rozrządzeniu zostawiono. „ Druga uwaga, od kogo podany iest Proiekt, zabespieczać Prze: Stany powinna, że gdy Rzplta naywiększe Interessa powierzyć z ufnością mogła Deputacyi, to tym bardziey, w drobnieyszych daleko okolicznościach zdać się na „ też Deputacyą może, która baczna będąc na fundusz Rzepltey, nie powiększać expensy, ale zmnieyszać onę zechce, maiac pilne oko nie tylko na „ potrzeby, ale razem pamiętaiąc na szczupły fundusz. Nie było myślą Deputacyi utaiać cokolwiek przed Stanami, dla tego y w tey okoliczności „ zapłaty Subalternów, chciała ie mieć uwiadomione, bo wie, że będąc sama „ doczesną, y rozrządzenia ley równie doczesne będą, a z czynności swoich „ wszystkich dać będzie musiała w Stanach usprawiedliwienie, gdy z potrzeby wypadnie w czasie rozrządzić Interessa Zagraniczne, y ustanowić Kommissyą trwałą, do utrzymywania onych. A zatym, kiedy to przełożenie „ Deputacyi Proiektem, ze zwyczaiu nazwane, w samey istocie nie iest Proiektem, kiedy to zlecenie nie iest nazawsze, ale tylko iest doczesnym rozrządzeniem, kiedy nakoniec podane od tych Osob, które w ważnieyszych „ Interessach znalazły Stanow Prze: zaufanie, rozumiem: że ta okazana trudność zaspokoioną zostanie tym bardziey, kiedy się Prze: Stany przekonaią, iż ta materya nie idzie z źrzodła Prawodawczego, ale z źrzodła „ exekucyi. „

Przymawiaiąc się do tey materyi JP. Ostrowski Kaszt: Czerski, rzekł: „ Jeżeli Proiekt, o którym kwestya nie iest w samey istocie, iak JW. Marszałek Nadw: Lit: dowiodł, Proiektem do Prawa, y *in Codicem Legum* umieszczonym bydź nie ma, ale tylko iest doniesieniem Deputacyi, iż potrzebnie „ rozrządzić funduszem na Interessa swoie oznaczonym, y powierzonym, zatym, ieżeli JW. Marszałek Seym: zapyta się, czyli Deputacya ma rozrządzić na Subalternów funduszem? spodziewam się, iż nikt sprzeciwiać się „ nie będzie, lecz ieżeli zapytywać się będzie, czyli zgoda, aby ten Proiekt „ stał się Prawem, bez deliberacyi przeyść nie może. „

Gdy

Gdy niektórzy z Jch PP. Posłów żądali nieodwłoczney decyzyi, a drudzy deliberacyi, y spor nie ustawał, ułatwił kwestyą JP. Marszałek Seym: mowiąc: „ To co sądziłem bydź doniesieniem Deputacyi względem zapłaty Sub- „ alternow, widzę, że wzięte iest za Proiekt konieczney wymagaiącey deli- „ beracyi; że zaś ta Deliberacya z mocy Prawa do trzech dni tylko trwać bę- „ dzie, rozumiem, że gdy Jchmć Subalterni kilka Niedziel mogli bydź w o- „ czekiwaniu cierpliwemi, więc nie stanie im się w tym żadne pokrzywdze- „ nie, gdy ich nadgroda trzema ieszcze dniami przedłuży się: a zatym „ oświadczam, iż ten Proiekt idzie w deliberacyą. Dnia 4. Lutego

JP. Walewski Woiewoda Sieradz, domowił się o czytanie swoiego Proiektu.

Na co JP. Marszałek Seym: oświadczył, iż dopełniaiąc przyrzeczenia na dniu wczorayszym JP. Woiew: Sieradzkiemu danego, daie głos JP. Sekretarzowi do przeczytania Proiektu Iego.

JP. Moszczeński P. Poznan: w zabranym głosie explikował, iż porządniey y bespieczniey będzie, gdy nie Cywilni ale Woyskowi, iakiemi są Rotmistrze y Szefowie, Zaciąg Kawaleryi Narodowey y Pułków zlecony mieć sobie będą; y do tey myśli stosowny Proiekt podał do Laski.

JP. Suchodolski P. Chełm: miał głos w następuiących wyrazach:

„ W wątpliwym losie Obywatelów zostawiać, samym będąc bespiecznemi, o „ wspoł.ziomków bespieczeństwie niemyśleć, słyszeć o zamachach nieszczęśliwość ich „ stanowiących, a nie zapobiegać onym, byłoby to okazać się nie godnym posiadania „ tego mieysca, z którego dzisiay mam szczęście mówić.

„ Zewszech stron dochodzące nas wieści; Kommendantów Rapporta, w niektó- „ rych mieyscach chłopów dezarmowania, przyieżdzaiących z tamtych stron, Po- „ słów doniesienia, podpalaiących bunty Czerców, w areszcie przytrzymywania, nie „ będąż ieszcze dostatecznie nas przekonywać o konieczności zapobiegania złemu? „ Mamyż czekać skutków ? Przebóg! współ-bracia do nas o ratunek wołaią, gdyby się „ tylko lękali, winnibyśmy przeciez byli spokoyność im przywracać, coż dopiero „ kiedy naywidocznieyszą tak bliskich klęsk ich pewność prawie iuż dostrzegamy, za- „ radzać o ich całości, oddalać od nich te zagrożenia Seymuiących Stanów naypier- „ wszą iest powinnością.

„ Zarowno z wami Nayiaśnieysze Stany ten obowiązek noszący, com od Poru- „ cznika Chorągwi moiey Jmci Pana Zarzyckiego, pod dniem 11. Miesiąca Stycznia „ z Łabonia zà wiadomość odebrał, donieść wam nieomieszkuię, czytaiąc wyrazy listu: „ Rapport Szwadronu ieszcze z marszu odesłałem, ważnieyszego niemam co donieść „ nad to, że Szlachta maiętnieysza niedowierzaiąc chłopstwu zawsze nie przyiazne- „ mu, wcześnie wynosisię z Ukrainy na Wołyń:„ Kto Nayiaśnieysze Stany, od maiątku „ ocalaiąc życie ucieka, ten dowodzi prawdziwą lękania się przyczynę.

„Jeżeli po takowych uwiadomieniach, czyniąc wszystko, co nam czynić w takim „ razie wypada, niezdołamy przygotowanemu nieszczęściu zapobieżyć, tedy winy „ w sobie nieznayduiąc, nad przeznaczeniem tak srogim wspolnie ubolewaiąc, rzeknie- „ my śmiało do biednych na ów czas mieszkańców Polski: robiliśmy , cośmy mogli,

Dnia 4 Lutego

„ roſtropność, wſzelkie przedſięhrane śrżodki, chęć, y uſilność naſza niech nas przed
„ wami broni, ſkoro my was od tego to oſtatecznego cioſu zaſłonić nie byliśmy mocni,
„ lecz przeciwnie gdy opieſzałość w poſtępowaniu obwini nas przed Narodem, wyſta-
„ wmy ſobie wcześnie te przykrą przyſzłość, co nas hańbą okryie, co na nas ściągnie
„ płacz, ięk y narzekania tego to nędznego Ludu, któryby krwią ſwoią zmywał to
„ lekkie ſobie przez nas ważenie, takowego przypadku, w którego doświadczonym
„ (bodayby oſtatecznie przykładzie) niedaleko zwracaiąc pamięć, tak iak wezwier-
„ ciedle dopełniane rozhukanego chłopſtwa uyrzyć możemy Tyranie y morderſtwa.

„ W okropnym tym przewidywaniu, gdy ſię ludzkość wzdryga, Obywatelſtwo,
„ Urzędowania naſze, oſtrożność zachować doradzaią, zbytek nawet ſam w tym ſtanie
„ rzeczy w chlubny czułości zamieniaiąc zaſzczyt.

„ Nie wiemy, w iakim obrocie polityczne Sąſiedzkich Potencyi ſyſtema na wio-
„ ſnę ſtanie, ieżeli podpali (podług wſzyſtkich podobieńſtw) Generalną Woynę, cze-
„ goż w owym razie dla dogodzeniaIntereſowi właſnemu obca niepoświęci przemoc
„ y Intryga ? Pewnie będzie ſzanować wylew krwi wſpoł-ziomkow naſzych? Nieda-
„ łaż iuż przeciwnych dowodow, nie będąc ani tak oſłabioną, ani tak zewſząd Woyną
„ obarczoną iak dziſiay ? Dla właſney ſwey obrony y dla zniſzczenia naſzego, czynić
„ to będzie muſiała, dla właſney obrony y przez wzgląd polityczny; tak poſtępuymy,
„ abyśmy każdy ich ſzkodliwy krok przeciwko nam użyty, zatrudnić y obalić zdołali,
„ w ſwoie ſię ſiły wzmacniaymy, wſzelkie przez nich używane przeſzkody oddalay-
„ my, bo tym iedynie ufać możemy, bo temi y obronić ſię, y także też z czaſem ſtra-
„ ſzyć potrafiemy, bo temi y my innym przydatni niezdradney od nikogo w wyni-
„ kłych okolicznościach pomocy ſpodziewać ſię będziem mogli.

„ Chcąc zewnątrz znaczyć, wewnątrz ſię zabeſpieczać należy, abyśmy pobła-
„ żaiąc początkom na ſmutny Seymu dziſieyſzego niepatrzyli koniec.

„ Mamy przepiſane od Anteceſſorow naſzych poſtępowania w teraźnieyſzym
„ czaſie prawidła, gdy czytam Prawo 1611. Roku Fol: 25. *Ponieważ Ukrainna ſwywola*
tak wielką gorę bierze, że ſtanowi Szlacheckiemu w Dobrach ich y naſzych wielkie
a nieznośne ſzkody y krzywdy pod pretextem ſłużby naſzey czyni: Przeto onych na
żadną poſługę naſzą zażywać nie będziem, chybaby gwałtowna potrzeba Rzepltey
ukazywała, y to takim ſpoſobem czynić będziemy, daiąc liſty przypowiedne lu-
dziom Stanu Szlacheckiego dobrze oſiadłym, w Woiewodztwach Ukraińſkich na
Roty Kozackie, którychby dobra korreſpondować mogły ſzkodom przez nie poczynio-
nym. Możeż bydź w gwałtownieyſzey Rzeplta nad dziſieyſzą potrzebie?

„ Mówi daley Prawo Roku 1613. Fol: 249. „ *Poſtrzegaiąc, aby na potym Pań-*
ſtwa Naſze beſpieczeńſtwo ſwe miały od kup ſwywolnych, a oſobliwie Ukraińſkie
mieyſca, które po te czaſy wiele od nich ucierpiały, ieżeliby ſię za mandatami na-
ſzemi powagą teraznieyſzego Seymu do nich rozeſłanemi nie ziechali, perpetuam
infamiam, *o tym Konſtytucye reaſſumuiąc, wkładamy, rozkazuiąc Hetmanom Na-*
ſzym Koronnemu y Litewſkiemu, aby ſię ſami oſobami ſwemi przeciwko nim, iako
nieprzyiaciołom Oyczyzny z Woyſkami Naſzemi ruſzyli: Staroſtow bliżſzych, y
gdzieby tego potrzeba była, Rycerſtwo Woiewództw przyległych, liſty ſwemi ob-
wieściwſzy, za któremi oni ruſzyć ſię będą powinni, ſub pœnis in iure deſcriptis, tan-

quam contra Communem hostem, *y onych znosić, żeby się wzdy tak wielkie swywoleństwo zahamowało.* Dnia 4. Lutego

,, Z tych to rostropnych, Nayiaśnieysze Stany, Przodków Naszych ustaw, bierz- ,, my przyzwoitą miarę, iuż w iednych mieyscach dezarmowane chłopstwo, iuż od ,, Roku zgromadzona Kozaków kupa, miała tyle zuchwałości, że aż do Dubna pom- ,, knęła się y tam pod bokiem Woyska Rzeplitey swoie rozciągała rekruty, świadkiem ,, tego są skargi Obywatelów, krzywdę po drogach ponoszących.

,, Podany przez JW. Czerniechowskiego Proiekt wzięcia wszystkich Kozaków ,, Ukraińskich na żołd Rzeplitey tym bardziey przylgnął do umysłu mego, że dwa u- ,, żytki Rzeplitey niesie, pierwszy w przecięciu związku naturalnego z chłopstwem ,, tamteyszym, drugi, że kilka tysięcy gotowego uzbroionego żołnierza Rzeplitey ,, przyprowadza.

,, Poparty on iest, nie tylko głosem moim, ale y dawnemi Prawami, bo prócz po- ,, wyższego 1611. Roku zacytowanego dowodzącego, że zawsze Rzeplita w wgwał- ,, townych potrzebach Kozaków w poczet Woysk swoich używała, czytam poźniey- ,, sze 1620, Roku. ,, *Chcąc mieć Woyska Kozackie za* stipendiarios Reipublicæ, *uchwałą Seymu tego, płacą im naznaczamy, z tą iednak kondycyą, aby pod Regimentem y władzą, Hetmana Naszego zostawały.*

,, Nie chcę Ja w przypadku tak srogim utraty życia tylu biędnych Ludzi brać ,, winy na siebie, nie chc ę w Potomności nagannego (nie zatamowania źrzódła nie- ,, szczęść Kraiowych) mieć zdania, nie chcę zacierać tey sławy, którą sobie gotuiecie ,, Nayiaśnieysze Stany, dla tego na Proiekt wzięcia na żołd Rzeplitey Kozaków po- ,, dany przez JW. Czerniechowskiego piszę się.

,, Podnoszę przy tym głos moy do Ciebie Miłościwy Panie, racz powagą twoią ,, odwracać od Narodu te ciosy, któremi codziennie bardziey zagrażanym bydź się wi- ,, dzi, racz powagą Twoią przyłożyć się, aby zaciągi Kawaleryi Narodowey co prę- ,, dzey do skutku doprowadzać, racz czynności Seymowe do pożądanego przybliżać ,, celu, wszakże w Ręku iest twoich iednomyślność tey Izby, dałeś tego pokilkakrotne ,, przemowieniem z Tronu dowody. Niemiał żaden z Poprzedników W. K. Mci tak ,, szczegolney pory, tak szczęśliwego składu y wyboru Rzeplitey, zaszczep, Miłościwy ,, Panie między nami te upragnioną ufność y wiarę wzaiemną, abyśmy wszyscy chcąc, ,, dobrze dla Kraiu robić, wszyscy iako nayskwapliwiey robili y iedni drugich w uży- ,, tecznym niezatrzymywali pędzie, wszakże świetność Polski twoią iest własnością, ,, wszakże użytki y dobro iey, nie na nikogo innego, tylko na W. K. Mość spływaią ,, podnosi lud twoy do Ciebie Miłościwy Panie ręce, ratuy go, bo zginąć może, a ,, wdzięczność na sercach wiernych W. K. Mci Poddanych wyryta, w usta poźney po- ,, tomności sławę twoią Miłościwy Panie poda.

,, Odkrywszy zdanie moie, co do toczących się dwóch Proiektów wzięcia Koza- ,, ków na żołd Rzeplitey, y zaciągu Kawaleryi Narodowey, niech mi się godzi zastano- ,, wić uwagę Nayiaśnieyszych Stanów, co robi Szwadron Kawaleryi Narodowey co- ,, fnięty y konsystuiący w Łabuniu?

,,Tym pilniey wypada w to wchodzić, tym ściśley za czyim to stałosię Ordynan- ,, sem wybadywać? gdy przypomną sobie Nayiaśnieysze Stany rozkazy swoie przed

Dnia 4. Lutego

„ kilko tygodniami do Partyi Ukraińskiey wydane, ażeby Ich Mość Panowie Bryga„ dyerowie wszystkie swoie na pograniczu pozmacniali Kommendy y bespieczeń„ stwa granic od napaści Woluntaryuszów Moskiewskich iako naypilniey przestrze„ gali, niemniey, ażeby czułą dawali baczność na Ukraińskie chłopstwo skłonne zawsze „ do buntu.

„ Niechże tu cała sądzi publiczność, czyli za takiemi rozkazami cofać do Łabu„ nia należało się Szwadron? czyli odkrywać granice, ogołacać Obywatelów z przy„ zwoitey obrony, postępować naywidoczniey przeciwko wyrokom Seymowym go„ dziło się komu?

„ Łatwo można dociec, za czyim to stało się Ordynansem, dochodzić tego Po„ wagą Seymuiących Stanów każe, doszedłszy przestępnego Kommendanta iako nay„ surowiey ukarać należy, tak, ażeby każdy z Kommenderuiących wiedział, że nie „ można iść wprzek rozkazom Stanow Seymuiących bez ściągnienia na siebie kary „ wyrownywaiącey tak wielkiemu występkowi.

JP. Radzimiński P. Gnieźnieński:

„ Czułość Obywatelska do tego gorliwości momentu postępowała stopnia, poszu„ kuiąc w wnętrznościach Kraiowych, użytków na powiększenie Woyska, troiakie „ Podatkowania uchwaliła rodzaie:

„ Pierwszy zapożyczenia Summy Trzynaście millionów, drugi złożenia cało„ rocznego Podymnego wnastępuiące Miesiące. Trzeci podwyższenia stęplòwane„ go Papieru, na zabespieczenie Granic, y spokoyności Obywatelskiey; Pierwszy y „ drugi bydź może, iak nayprędszym udzielony, na Rekrutowanie Kawaleryi Naro„ dowey, który Rekrut, aby Kommissya Woyskowa, Dywizyom Kommenderuiącym, „ poleciła z warunkiem, aby pieniądze z Skarbu brane, nienawłaściwy użytek, ale na „ werbunek obrocone były, pod odpowiedzią z swoiego maiątku, y żeby na czas przez „ Kommissyą Woyskową wyznaczony, tenże werbunek Kawaleryi Narodowey przy„ stawiony został, ruszać zaś z zimowey leży, pod teraznieyszą czasu porę Regimen„ ta y Chorągwie, na Ukrainę, bez naymnieyszego w Raportach, o bydź wszczętych „ maiących buntach, zapewnienia, o ktòrychby znakomity Mąż w Oyczyznie JW. „ Potocki Generał Artyleryi Koronney Kommissyi Woyskowy donieść nieprzepomi„ nał, y zostawić Prowincye Wielkopolskie ogołocone bez Woyska, iest to iedno, co „ dać sposob czynienia po Woiewództwach zamieszków Obywatelom, a Prowincyi „ Wielkopolskiey Cyrkuluiące, przez konsumpcyą Woyska stoiącego odebrać Wy„ chody, y otworzyć wrota naymnieyszą niezaparte zaporą, wciskaiącey się do Kraiu „ napaści.

„ Mieszkańca Domowym cieszącego się zaciszem, zwłaściwego wyrobku na Po„ datek, ostatni grosz łożącego, niezastoni od wszelkiego niebespieczeństwa, y ow„ wszem, podług Proiektu na dniu wczorayszym czytanego, przez IW. Czerniechow„ skiego, Męża w Oyczyznie y w Woysku zasłużonego, gdyby Nadworni Kozacy, „ przez Kommissyą Woyskową zaięci do posłuszeństwa ściśle przyciskani bydź mieli, „ od swey oddaleni własności, y wgłąb Kraiu posunęci, czyliżby do prędszego pod„ niesienia buntu, nieodważyli się? y zamiast zastonienia Granic Kraiowych, pewnoby

Lud

„ Lud niesworny, y do karności nieprzyzwyczaiony, chciał ſię zatrudnić łupieſtwem „ cudzego maiątku, y targnąć. Rękę ſwą na obdarcie Obywatela z iego Dochodów. Dnia 4, Lutego,

„Jeżeli dobrowolnie ſkładamy ofiary, y ſami na ſiebie przyimuiemy podatki na po- „ większenie Woyſka, za coż mamy właſność cudzą komu odbierać. Kozacy Nadworni „ ſą poddani ſwoim Panom, zamiaſt Czynſzu y robocizny zwykłe odprawuią poſługi, a „ zatym uſuwać właścicielow od Ich właſności, czyliżſię z ſamą ſprawiedliwością zgo- „ dzić może? Nayiaśnieyſze Stany, Niechay Kozak w ſweyOyczyznie poſłuſzny woli „ Pana ſwego zoſtanie, Kommiſſya Woyſkowa na regularnego żołnierza niechay Do- „ chody Skarbowe obraca y Rekrutem ſię zatrudnia. Jeżeli Ziemia przy łagodney „ wiośnie w miłą odziawſzyſię zieloność, pſtro barwiaſtą po ſobie wydawſzy mieſza- „ ninę, pracowitego rozweſela Rolnika, niech żołnierz dochodami Iego Opatrzony „ w ſwey Prowincyi beſpieczeńſtwem zaſila.

„A gdyby Kómmiſſya Woyſkowa od Komendantow Partyi Ukraińſkiey, przez „ wyſłanego Kuryera, o wſzczętych buntach Raport odebrać miała, którym Komen- „ dy tam ſtoiące ſzerz yć ſię niedozwolą, łatwiey podten czas Chorągwie konne, dla „ zmocnienia W oyſka Kraiowego ruſzyć ſię na Ukrainę mogą.

JP. Szyrma P. Pińſki w zabranym głoſie poparł zdanie JP. Gnieznieńſkiego, y dowodził, iż wzięcie na żołd Rzepltey Kozaków, y użycie ich w Kraiu, prędſzy bunt ſprawić może.

JP Potocki P. Lubelſki mowił w tey treści:

„ Więdzę wprowadzone dziś dwie materye równie rozwagi, iak prędkiego po- „ trzebuiące zaradzenia; pierwszą zapobieżenia Buntowi Ukraińſkiego Chłopſtwa, „ drugą podnieſienia Kawaleryi Narodowey. Co do pierwſzey, znam niebeſpieczeń- „ ſtwo, iakim zagrozić może Kraiowi bunt Chłopſtwa, świeży przykład okropną pa- „ miętny klęſką trworzyć czułość Obywatelſką powinien. Zbytnia w takiey mierze „ oſtrożność wyſtępkiem nigdy niebyła, ani iey teraz brać za grzech nie można, opo- „ źnienie zaś y niedbalſtwo zgubiło nie ieden Naród, czego y Polſka ieſt oczywiſtym „ dowodem; zaniedbanie w tey okoliczności, gdyby klęſkę nam iaką przyniosło, „ w tym większey pogrążyłoby Nas żałości, y ściągnęłoby wſpoł-braci narzekanie, że „ mogąc zawczaſu zaradzić nieſzczęściu, nie ſtaraliśmy ſię go oddalić; przypomniy- „ my ſobie, czym były bunty Kozackie, przypomniymy poſtępki ludu tego zuchwałe- „ go, który nie raz o niepowetowane ſzkody nas przyprawił. Kozacy Narod bitny, „ ſiedliſk niepewny, wzbił ſię w ſtraſzną potęgę za Stefana Batorego, lecz w krótce „ potym ſtraſznieyſzym ſtał ſię; wiemy co robił Ich Hetman Chmielnicki, pamięta- „ my rzeź Ukrainy, to wſzyſtko uczynić Nas powinno oſtrożnemi, abyśmy podobney „ nie doznali klęſki. Co do drugiey materyi, widziemy potrzebę iak nayprędzey „ dźwignąć ſiłę Kraiową, poki okoliczności Nam zdaią ſię ſprzyiać, prędſzego zaś do „ dźwignienia iey nie upatruię ſpoſobu, iak przez wyſtawienie Kawaleryi Narodo- „ wey. Ten zaciąg tym ieſt pożytecznieyſzy, że nie odeymuie rąk od uprawy Roli, „ gdyż ſama Szlachta prożnowaniemſię tylko dotąd w Domu bawiąca, na haſło honoru „ y ſławy ciſnąc ſię będzie, y mieyſce w nim zaſtąpi. Szlachta ta, która do obrony „ Oyczyzny nayſzlachetnieyſzym górę zapałem, Szlachta mowię ta, która nie tylko

Dnia 4 Lutego

„ przemocy obcey, ale y wewnętrzney, znaiąc fzacunek fwoiey wolności, oprzeć fię „ zdoła, w czym dwie znayduie korzyści, raz, że granic fwoich bronić potrafi tym „ męftwem, które ią na całą Europę w Imieniu Kawaleryi Polfkiey nayflawnieyfzą „ uczyniło, drugi raz że nie da powftać żadnemu zamachowi na wolność, bo rodząc „ fię Szlachtą, flodycz iey z mlekiem wyfsała. Rozumiem przeto, że ten zaciąg nad„ to przyfpiefzonym bydź nie może. Trzy śrzodki w tey Izbie do tego podane wi„ dzę. pierwfzy JW. Woiewody Sieradzkiego, radzący wyznaczenie po Woiewódz„ twach Ofob zaufanie y miłość w Obywatelftwie maiących, na których hasło ciągnę„ łaby fię Szlachta, którzyby prędzey ten zaciąg do fkutku przyprowadzić mogli. iak „ Kommendanci Dywizyow; lecz ta zdrowa gorliwego Obywatela Rada, wznieciła „ w niektórych Ofobach podeyrzenie, iakoby mógł który Obywatel niewiernym ftać „ fię Oyczyznie; to podeyrzenie, które na nayniewinnieyfzego padać część zwykło, „ zdaie fię, iż temu Proiektowi drogę zagradza; żałuię mocno, że nie tak była wyłu„ fzczona myśl tego cnotliwego męża, iak bydź była powinna, gdyżby okazała, że „ nie żadna zdrada, ani podftęp, ale fzczera chęć ratunku Oyczyzny była iey celem. „ Lecz ftało fię; wprowadzony był na dniu wczorayfzym inny Proiekt zaciągu Kawa„ leryi przez Rotmiftrzow, znam Prawo tych Rotmiftrzów, lecz przemilczeć nie mo„ gę, co czuie ferce moie, y czego żaden Polak przemilczeć nie może, iż czyli to ob„ ca Potencya, boiąca fię dźwignienia Kawaleryi Polfkiey, czyli inna iaka fprawiła „ fprężyna, dość natym, że Imie Rotmiftrzow y Kawaleryą tak poniżyła, iż iey z da„ wnieyfzą Kawaleryą Polfką porownać nie można. Rotmiftrze dawniey czoło Na„ rodowey Kawaleryi nie tylko chorągwie, lecz prócz tego po tyfiącu ludzi fwoich „ prowadzili na woynę. Nie przeczę, że y teraz wiele ieft znakomitych Obywateli „ Rotmiftrzowfką Rangą zafzczyconych, lecz przyznać mi każdy mufi, że y takich ieft „ wielu, którzy mało związków y miłości po Woiewództwach maią. Nie mówię tu, „ żeby nie wfzyfcy równy wftęp do Rotmiftrzoftwa mieli, tak maiętni, iako ubożfi, bo „ równie wfzyfcy urodzeni, równie iedney Oyczyzny Synowie, równy wftęp do „ wfzyftkich Urzędów mieć powinni. Owfzem radbym wyrwać z Narodu ten prze„ fąd, iż maiętnieyfzym Obywatelom podlegać maią ubożfi Nie mówię, żeby nie byli „ wybierani na Rotmiftrzow z uboższych, ale raczey mowię przeciwko takim, co fię „ zbogacili nieprzyzwoitemi śrzodkami. Pytam fię czyli Rotmiftrze po całey Pol„ fzcze rozrzuceni, tak prędko zwołanemi bydź mogą, iżby uczynili zadofyć tym „ przepifom? pytam fię, czyli ieft rzecz flufzna, obowięzywać y oznaczać karę na„ tych, którzy Imię tylko czcze nofili? mniemam, że taki zamyfł, chyba w części „ mogłby bydź ufkutecznionym, to ieft: iżby wybrać tych tylko Rotmiftrzow, ktorzy „ dopełnić obowiązków przepifanych byliby w ftanie; znalazłby fię ieden ieszcze „ śrzodek, aby Pofłowie Woiewództwa każdego wzięli obowiązek zaciągu Kawale„ ryi Narodowey w fwoich Woiewództwach, zapewne podeyrzenia żadnego ścią„ gnąć by to nie powinnno, gdyż wfzyftkich włafnym Intereffem byłoby uczynić „ w tym przyflugę Oyczyznie. Poważam ia myśl JW. Mofzczeńfkiego Pofła Po„ znańfkiego, aby te zaciągi przez Dywizye dopełnione były, ale ten fpofob w exe„ kucyi fwoiey nie prędkim mi fię bydź zdaie. Kommendanci Dywizyow zaprzątnie„ ni będąc fwemi obowiązkami, oddalić fię od Chorągwi fwoiey nie mogą. Znamy, że „ Brygadyerowie mufzą bydź w Brygadach fwoich przytomni, z tych powodów na

„ ten ſpoſob zaciągu zgodzić ſię nie mogę. Znam Ia zdrożności wprowadzone w Kawaleryą Narodową, Brygady ſą kluczami do nieprzyzwoitych zyſków y frymarków, ale te zdrożności potym poprawić będziemy mogli, Ia ſam przeciwić ſię będę takowym żdrożnościom, teraz zaś poki nam pora ſłuży ſzczęśliwa, korzyſtać z niey powinniśmy. Nim zakończę mowienie moie!, niech mi ſię godzi rzucić okiem na Stan Polſki y powiedzieć, że mamy ieſzcze ſpoſoby podźwignienia ſię z tego upadku, lecz iakimściś nieſzczęśliwym zdarzeniem, powſtać ſami niechcemy, y iak martwi lub oſpali zatrzymuiemy ſię tam, gdzie do ratunku Oyczyzny ſpieſzyć by iak nayżywiey należało. Gdy wſzyſtko Nam ſprzyia, my wſzelako ſami zatrzymuiemy ſię nad ratunkiem Oyczyzny, y ſami ſobie wynayduiemy zawady. Z iakiegoż to pochodzi żrzodła? że Polacy niegdyś ſkwapliwie z niezrownanym męſtwem y gorliwością czuli będąc na los ſwoiey Oyczyzny, ubiegali ſię do iey ratunku, dziś oziębłym na ſwoy upadek poglądaią okiem; czucie to Obywatelſkie, które broniło ich od zmazania rąk cudzym złotem, czucie, które ich ſtawiało nieuſtraſzonemi nigdy na żadne pogrożki, czucie, które teraz z żalem Oyczyzny zniknęło, napełniało zawſze umyſł y ſerce Polaka. Miłość Oyczyzny y wolności były podporą takiego czucia, nie było miło żadnemu Obywatelowi przedawać zgody, ani ciągnąc wſpoł-Obywateli w niewolą. Upadł ten Duch gorliwości dawney Polaka, y coż ztąd zyſkaliśmy? oto niewolą, oto Podział znacznych części Kraiu. Jeſt teraz pora ſzczęśliwa, lecz boię ſię, aby przez naſzą niebaczność marnie ſtrwoniona nie zniknęła nam bez powrotu; mowił niegdyś Demoſtenes do Ateńczyków, (co y do Nas przyſtoſować można) iż w każdey Rzepltey na dwie części dzielą ſię Obywatele, iedni ſą, ktorzy ani niewolnikami bydź niechcą, ani panować nad drugiemi nie pragną, ale w rownosci żyć ſtaraią ſię; drudzy co Panowania nad wſpoł-Obywatelami chciwi, wſzyſtkich ſzukaią ſpoſobow, co ich do doyścia zamiaru ambicyi tey przyprowadzić mogą. Mowił daley ten ſławny Filozof, że Filip ma dwa ſpoſoby na Ateńczyków, iednych złotem, drugich Woyſkiem zniewalać. Taka ieſt Hiſtorya Naſza, 1773. y 1776, Roku, wymażmy tę Epokę z Kronik Naſzych, zapomniymy, że to my ſami byliśmy, y wyſtawmy ſobie, że wſzyſcy inni teraz ieſteśmy. Polacy! żebyście byli Wołoſkim, Tatarſkim, lub innym Narodem, mowiłbym do was: poniżcie ſię do podłości niewoli, ale ſam Polak, y was widząc Polakami, mowię: podnieście ſię do wielkomyślności Przodkow Waſzych, y obawiaycie ſię, aby Was za zuchwałych, albo za podłych nie wzięli, y nie powiedzieli, że przyiść do ſiły, albo nie umiecie, albo boicie ſię. Ci ſami, ktorzy zdaią ſię na wzmocnienie Naſze pozwalać, kaydany na Nas włożą, gdy nic ſkutecznego nie zrobiwſzy, Seym ten zmitrężemy. W ten czas nie wiem, co nas uſprawiedliwić przed wſpoł-Bracią Naſzą, co w potomności wymowić zdoła. Z tych powodow życzę, Prze Stany, iak naykrotſzą przedſięwziąść drogę, do dźwignienia ſiły Kraiowey, przez zaciąg Kawaleryi Narodowey, bo przekonany ieſtem że ta na wioſnę wyſtawioną w gotowości bydź może.„

Dnia 4. Lutego

Dnia 4. Lutego

Xiąże Czartoryſki P. Lubelſki:

„ Gdy zupełnie wyłuſzczona zoſtała potrzeba prędkiego uzbroienia Kraiu, to „ prędſze bydź nie może, iak przez ten zaciąg, w którym ſiła Narodowa zamyka ſię, „ to ieſt: przez Szlachtę; dyſtyngwuie ſię Kawalerya od Piechoty, ſamym nawet „ ſpieſznieyſzym iey wyſtawieniem; Imię Zaciąg, coż znaczy? ieżeli nie ochoczą „ zmowę do ſłużby Woyſkowey? Co Towarzyſz? ieżeli nie tego żołnierza, którego „ węzeł przyiaźni y miłości Braterſkiey do ratunku wſpolney Oyczyzny ściśle połą„ cza; ztąd naylepſzy środek podał JW. Woiewoda Sieradzki przez Oſoby maiące „ miłość y ſzacunek w Narodzie. Rozumiem: iż żadnym to inkonweniencyom, żadnym „ podeyrzeniom podpadać nie może, gdy każdy Obywatel czyſtą ambicyą punktem „ honoru y Patryotyzmem rządzącyſię, gromadzić ſobie zechce Poczty, y gdy takowe „ Oſoby porozumieią ſię z Kommiſſyą Woyſkową. Co do Kozaków; gdy zdanie „ Zacnego Obywatela y doświadczonego Generała JW. Czerniechowſkiego uwiel„ biam, tę pozwalam czynić ſobie obſerwacyą, że ieżeli rekrutować zechcemy Koza„ ków, nie tylko potrzebnemi, ale użytecznemi nam bydź mogą. Brać zaś ich na „ żołd Rzepltey, y w inne mieyſce przenoſić, byłoby y Kraiowi, y Dziedzicom ſzko„ dliwym, bo to ieſt Chłop czynſzowy, którego Dziedzic w potrzebie do obrony za„ żywa, a potym rozpuſzcza. Rozumiem: iż każdy maiący pod ſobą takich Koza„ ków, z chęcią ich doſtarczy do zaſłony Granic, ale żeby dać Im pochop do rozey„ ścia ſię z tego Kraiu byłoby znacznym dla Dziedziców uſzczerbkiem. W tym „ mieyſcu, niech mi ſię godzi kilka ſłow powiedzieć na obronę Kozaków. *Distin„ guendo tempora, concordabuntur ſcripturæ.* Mieliśmy dawniey Kozaków Zapo„ rowſkich, usługą Naſzą obowiązanych, maiących ſwoich Hetmanów, których Królo„ wie nominowali. Jeżeli ci byli nam kiedy niewierni, tośmy podobno ſami do tey „ niewierności dali przyczynę, nie dotrzymuiąc przyrzeczonych warunków. Jeżeli „ byli czuli na krzywdy y uciſk, to uczucie ſprężytości wynikaiącey z Klima przypi„ ſać należy, lecz tey ſprężyſtości zręczne użycie korzyſtne bydź może dla Rzepltey. „ Wracaiąc ſię zaś do Proiektu JW. Woiewody Sieradzkiego, proſzę o iego decyzyą „ z tym warunkiem: aby układ wyznaczyć ſię maiących Obywatelów z Kommiſſyą „ Woyſkową dla tym ſpieſznieyſzey y porządnieyſzey exekucyi był uczyniony „

Xiąże Marſzałek Konf: Lit:

„ Ieſt to los powſzechny wſzyſtkich ludzi, ieſt tym bardziey Urzędem zaſzczy„ conych, że nie mogąc właſnym dogadzać chęciom, częſto wydaią ſię na ſztych po„ ſądzenia y nagany. Znam, że Seym nie czynnością ſwoią nieſmak w Kraiu ſpra„ wuie, gdy dotąd ani wyſtawił żołnierza, ani odkrył źrzodło, z którego ten żołnierz „ ma bydź zapłacony. Lecz w pośrodku narzekań na opieſzałość, rzućmy okiem „ na obce Kraie, y przypatrzmy ſię, czy można z nieporządku tak prędko powſtać, y „ z nierządnych w iednym momencie uczynić ſię rządnemi. Monarcha Francuzki, „ chociaż abſolutnie rządzący, zatrudnia ſię iuż nie mały czas poprawą rządu ſwego, „ y wynalezieniem prawdziwey proporcyi Podatków. Zwołał na to Seym, prze„ cież zamiary iego nie ſą do tychczas uſkutecznione. My widziemy Narodu

gorli-

„ gorliwość, ale ten Narod w nieczynności długiey zostaiąc, nienawykły do podatków „ y do czynienia z maiątków swych Ofiary, powoli do nich przyzwyczaia się. A „ zatym ieżeli ostrożnością kroki swoie mierzy, to tak rozpaczać niemożna, aby „ miał bydź na potrzeby nieczuły, y żałować tam maiątku, gdzie go dać będzie nale- „ żało. Należy się więc spodziewać, że pomyślny teraźnieyszey gorliwości Naro- „ du skutek okaże się. Dwoiste są gatunki czynności, iedne które rozwaga poprze- „ dzać powinna, drugie nagłe, które prędkiego potrzebuią skutku. Ogrodnik chcą- „ cy pracy swoiey zbierać owoce, pierwey ogradza ziemie, w którey ma szczepić „ drzewka, lub rzucać nasiona, a dopiero potym zasiewa y szczepi, na cóżby się nam „ zdało, gdybyśmy długie czynili zastanowienie nad zmocnieniem sił Kraiu, gdy- „ by upadła okoliczność pozwalaiąca się wzmocnić. Nim przystąpiemy do Podat- „ ków wieczystych, nim trwałe onych założemy fundamenta, winniśmy zrobić u- „ żytek z tych, które nam gorliwość podyktowała. to iest: trzeba rozporządzić po- „ życzoną summę. y podatek protunkowy. Znany z gorliwości swoiey Minister J.W. „ Hetman W. K. który pokazał, że nietylko przez teoryą, ale przez praktykę y do- „ świadczenie zna, co iest bydź żołnierzem, podał sposób iak na prędce poratować się „ możemy. Zle ten czyni, kto do ogulnych, a niepartykularnych okoliczności, układy „ swoie stosuie; Nikt nie ma łatwieyszego werbunku, nikt walecznieyszego Zołnierza, „ iak my w samey Szlachcie, widziemy to w Kawaleryi Narodowey y Letkich Pułkach, „ które tąz samą Szlachtą są opatrzone, a ieżeli brakuie nam Fortec, to poło- „ żenie Kraiu, y męstwo Zołnierza naszego stanie za niedobytą twierdzę. „ Zdaie się: że nie masz wątpliwości względem Proiektu J. W. Woiewody Sie- „ radzkiego, każdy bowiem zgadza się na rzecz, idzie tylko o sposób, iakim „ też rzecz przywieść do skutku, nie zastanawia mnie kwestya względem Eta- „ tu, czyli ma bydź dwoch sowitych, czyli Towarzysz z Szeregowym? Trzy- „ maymy się zwyczaiu, y istoty w powiększeniu Towarzystwa, zapewne Oyczy- „ zna będzie zysk z nich miała; Towarzysz ten, którego prowadzi ambicya większe „ da dowody Męstwa nad tego, który z karności samey iść musi; widzieliśmy, że „ chciano na przeszłym Seymie zmnieyszać liczbę Towarzystwa, lecz odgłos publi- „ czny to odwrócił; Jeszcze nie oschło z piora to Prawo, które szanować powinni- „ śmy (czytał w tym mieyscu Prawo zeszłego Seymu względem Kawaleryi Naro- „ dowey) To są słowa Prawa, które pełnić należy, ale ieżeli ustawy kraiowe co Seym „ łamać będziemy, to nigdy stałych spodziewać się niemożna. Od dawnych cza- „ sów Polska trzymała Towarzystwo, y dla tego widziała skuteczną w potrzebie „ swoiey pomoc, nie oddalaymy się od umysłów Przodków naszych, a dosięgaiąc „ pamięcią czasu, w którym Naród nasz, inszym Narodom Prawa dawał, nie odbie- „ raiąc sam ich od nikogo, staraymy się odzyskać iego świetność; Co się tycze Ro- „ tmistrów, których Urząd stał się teraz nieczynnym; przyznać należy, iż naturalna „ wypada konsekwencya, że ten, co nie płatnym, co nie ma nadziei posunięcia się w „ Woysku, traci chęć służenia Kraiowi, y przez to, że Rotmistrze oddaleni zostali, „ Urzędy ich przestały bydź tym, czym bydź były powinny; mamy wielu Rotmi- „ strzów, to za Granicą, to po Kraiu znayduiących się w oddaleniu, wszystkich zbie-

Dnia 4. Lutego.

Dnia 4. Lu- tego.

„ rać teraz do kupy nie zdaie się, aby zgodne było z tym celem, do którego dą- „ żemy. Zamiar Proiektu J. W. Woiewody Sieradzkiego iest nayzbawiennieyszy, „ ażeby każda część kraiu równą służenia Oyczyźnie miała sposobność; Wiadomo „ W. K. Mci y Prześ. Stanom, iż okoliczności przymusiły nas, abyśmy w część ie- „ dną Kraiu, to iest do Prowincyi Małopolskiey skupili Woysko; Mało tam iest Re- „ gimentów Cudzoziemskiego Autoramentu, ale Kawalerya sama z Pułkiem prze- „ dniey Straży zasłania Granicę; wszystkie Brygady są w iedno teraz mieysce sku- „ pione, Kommendanci ich zatym nie mogliby iak tylko w Woiewództwach Bra- „ cławskim y Podolskim czynić zaciągi, a zostaią się ieszcze Woiewództwa Kra- „ kowskie, Sandomierskie, Podlaskie, obfite w Szlachtę chcącą służyć Oyczyznie; „ gdzie żaden Kommendant z Brygad nie może mieć sposobności werbowania, tu „ zaś z różnych zgromadzeni Woiewództw, naylepiey możemy wiedzieć, kogo u- „ żyć do tey posługi, y który Obywatel w ktorym Wdztwie ma naylepszy kredyt. „ Lecz ieżeli boiaźń mięszania Cywilności z Woyskowością wstrzymuie ten uży- „ teczny zapęd, można w tym zwrot uczynić. Przypatrzmy się w tym mieyscu, co „ to są Rotmistrze? są Obywatele razem y żołnierze. Ale użyć do exekwowania „ tego zaciągu wszystkich Rotmistrzów razem, iest to multyplikowac *entia sine ne- „ cessitate*, zdawałoby mi się zatym, aby Kommissya Woyskowa podała kilkunastu „ Rotmistrzów, miarkuiąc, którzy naylepiey użyci bydź mogą do uskutecznienia „ tego zamiaru, y im zleciła werbunek; rozciągnienie rygoru nic nie pomoże, ie- „ żeli nie możność będzie zasłoną, bo ta w każdym Sądzie wymówką bydź może. „ Co się tycze potrzeby, aby Woysko ku Granicom Ukraińskim było cofnięte, to iuż „ tylokrotne głosy przełożyły. Wielbię ostrożność J. W. Gnieznieńskiego szaco- „ wnego kolegi, y winienem mu wdzięczność y podziękowanie za kolegę mego J. „ W. Generała Artylleryi Kor:, iż zaufanie w nim położywszy, chce iego oczeki- „ wać doniesienia; Co wczoray oświadczyłem, to dzisiay ztwierdzam dowodem, że „ J. W. Generał Artylleryi Kor: widząc niewystarczaiące tam siły, nadgłosił się z „ prożbą, aby iego Kommendy zwiększone były. Czytam Rapport, (*zaczynaiąc „ czytać Rapport rzekł* „ Wiedzieć należy, że nie z Tulczyna, ale z Ostroga daie „ ten Rapport. *Przeczytawszy Rapport JP. Generała Artyl: Kor: kontynuował głos „ swóy w tym sposobie*: Już tedy iest dowód, że są Czerce, nie trzeba się pytać, co „ robią, ale co uczynić mogą? nie umiem oszczędzać niczego, a tym bardziey słów, „ kiedy idzie o ratunek współ-Braci; ogień buntu Chłopstwa, gdy się zapali, ciężki „ iest do ugaszenia: a lubo w czasie nieiakim zaspokoić się może, y nastąpi na bunto- „ wników kara, ale ta nie nadgrodzi uczynioney szkody, y Kray zawsze tak z niewin- „ nych, iako y z winnych na ludności straci. Idę daley (*kontynuował czytanie Rap- „ portu względem doniesienia Porucznika Waxmana, a po przeczytaniu mówił*: Oka- „ zuie się, iż Kommendant Partyi Ukraińskiey sam swoią okazuie troskliwość, przy- „ pominaiąc dawne Ordynanse. Niechcę ia na rzeź wystawiać współ-Ziomków mo- „ ich, y z czyiego życia, prócz z mego czynić ofiarę. Do was to będzie należało, „ Prześ: Stany, iak sobie w tey mierze postąpić? wspomniycie, że iuż nakaliście bro- „ nić weyścia w Granice obcemu Zołnierzowi, nakazać, a niedodać siły, iest to wy- „ stawić garstkę Woyska na niebespieczeństwo, albo stracenia życia, albo honoru. Pro-

„ iekt podany przez J. W. Czerniechowskiego do okoliczności teraznieyszych iest „ dogodny, bo lubo zgadzam się, że mieysce skłonności ludzkich nie odmienia, ale „ znam, iż odmiana mieysca stać się może hamulcem wstrzymuiącym niegodziwy „ iaki zapęd. W przeprowadzeniu tu Kozaków, nie widzę sposobności tychże szko„ dzenia, poydą oni torem niebłędnym, gdy tylko w karności trzymani będą, służyć „ mogą z pożytkiem Kraiowi, a tym taniey, że do oszczędnego życia są przyzwy„ czaieni. Będę ia o tym Proiekcie mówił obszerniey, gdyż teraz będąc stróżem „ Prawa, nie mogę mięszać porządku y chcieć, aby razem dwa szły Proiekta, lecz ieden „ podrugim, a w tym porządku upraszam, aby Proiekt J. W. Wdy Sieradzkiego był „ czytany. Dnia 4. Lutego.

Król Jmć za wezwaniem *Ministerii* do siebie, mówił w te słowa:

„ Mam czego winszować Oyczyznie y sobie, gdy widzę ziednoczone umysły w „ zamiarze bronienia granic, y zasłonienia Kraiu od wszelkich niebezpieczeństw, y „ iuż tylko w tym się różniące, w czym sposoby iedne, lub drugie, Obywatelom zdaią „ się lepsze. Wszelako należy oddać winną sprawiedliwość tym Obywatelom, ktorzy „ iedynym Dobra publicznego końcem pierwsi otworzyli swe myśli: Pomnożenie „ Kawaleryi Narodowey iak nayprędsze, gdy było wystawione przez J. P. Hetma„ na W. Kor: y J. P. Wdę Sieradz: znalazły te przekładania we wszystkich wdzięczno„ ści uczucie, y przyzwolenie umysłów, że tego Kray nasz potrzebuie, y ia sam mó„ wię, że tego życzę y pragnę: Idzie tylko o sposoby uskutecznienia tych powsze„ chnych życzeń; pierwsze były przełożone, aby uprosić do tego Obywateli, któ„ rym partykularnie Rzeplta miała powierzyć staranie; drugie poźnieysze uwagi o„ bróciły myśli do Kommissyi, iako z Urzędu każdym zaciągiem zarządzać powinney, „ nie przepominaiąc y o tym, że miiać nie należy kommenderuiących Dywizyami, któ„ rzy z obowiązku y łatwości nayprędzey y nayskuteczniey mogą się przyłożyć do „ tego zamiaru, y w tym punkcie sam przeświadczony iestem, że ich się miiać nie „ godzi. Słyszałem dziś JP. Poznańskiego Proiekt, nie w tey myśli, aby się sprzeci„ wił celowi, który był powodem JP. Woiewodzie Sieradz: do podania Proiektu za„ ciągu Kawaleryi Narodowey, lecz w myśli skutecznieyszego ułatwienia onego „ w punkcie nayprzyncypalnieyszym, aby ten zaciągnięty Zołnierz, iak tylko stanie „ u Dywizyi, lub Chorągwi, znalazł tam to, bez czego się obeyść niemożna, to iest: „ pieniądze na żołd: naznaczyła Rzeplta kwotę pieniężną dla Regimentów, gdy im „ rekrutować rozkazała, lubo ieszcze Etatu przyniesionego nie widzę, zdaie mi się „ iednak wyznaczyć taką summę, iako słyszelismy w dzisieyszym Proiekcie, czyli „ iaka się będzie zdawała: Rozumiem zaś, że poki iakażkolwiek summa w ręku Kom„ missyi znaydować się nie będzie, poty użytecznego skutku z zaciągu tym spodziewać „ się niemożna, bo sprowadzony Zołnierz, zamiast usługi, stałby się Kraiowi ciężarem. „ Rozwadze to doskonałey Przezacnych Stanów zostawuię; A teraz idę do innych „ obiektów w dzisieyszych y wczorayszych głosach zawartych. Ruszenie części Woy„ ska na Ukrainę, do pomnożenia tamteyszey Dywizyi, z przyczyn z wymownych „ ust Xcia Marszał: Konf: Lit: słyszanych, y ia approbuię. Mówię części, y dla tego „ to słowo powtarzam, że w wczorayszym Proiekcie zdarzyło mi się słyszeć, iakoby ca-

Dnia 4. Lutego.

„ że Woyſko Rzepltey Koronne y Lit: miało iść w tamtę ſtronę, takowe ruſzenie w „ zimie w tym czaſie bezdrożnym, a co gorſza w nieprzygotowaniu, y nieprzy„ braniu Woyſka, y w nieſpoſobności ruſzenia go zaraz do Marſzu, byłoby przy„ ſpieſzaiące bardziey zgubę tey garſtki, niż dogadzaiące potrzebom; ale potrafi " przezorność y roſtropność Kommiſſyi Woyſkowey zaradzić temu, aby tylko te " części Woyſka, które z bliſkości tamtych ſtron użyte bydź mogą, ruſzone zostały. " Co ſię tycze wyciągnienia Kozaków Horodowemi nazwanych, y przenieſienia ich " z właſnych ſiedliſk w inne części, nie mogę zataić tey myśli, którą ten Proiekt we " mnie wzniecił. Jeſt powſzechną wſzyſtkich troſkliwością, aby nie wſzczynały ſię " na Ukrainie bunty, y żeby im zawczaſu zapobieżeć. Zaiſte ta troſkliwość powin" na zaymować umyſły, bo to ieſt naywiękſze niebeſpieczeńſtwo, które Oyczyznie " naſzey zagrażać może; ale ſtrzeżmy ſię, abyśmy ſami do tego buntu nie dawali o" kazyi: Zbyt znaioma ieſt natura tego Ludu *acſi* Zołnierzem nazwanego „ pod imieniem Kozaków Horodowych znaiomego tym Obywatelom, którzy w " tamtey części maią Dobra: Wiemy, że uſługa z nich wtenczas ieſt użyte" czna, gdy w bliſkości krewnych, Przyiacioł y wſpółwłościanów utrzymy" wani, gdy w bliſkości ſiedliſk ſwoich, wykonywaią te powinności, które Pan na nich " wkłada, trzymaiąc ich lub dla poſługi właſney, lub iak ſię działo w przeſzym dopie" ro lecie, że wiele ofiarowało ich pod Kommendę godnego Dywizyi Ukraińſkiey " Kommendanta. Ale na inne mieyſce, gdyby chciano tych ludzi do kilku tyſięcy " rachowanych przenieść, toż ſamo mogłoby bunt rozniecić. Ci Ludzie, lubo maią " niektóre dobre przymioty, ale ſamych pełni ſą przeſądów; Ich obyczaie, Język y " obrządki Kościelne, czynią ich od nas różnemi; Zdawałoby im ſię, że ich na zgubę " wyprowadzamy; Oni ſami, gdyby zaſłyſzeli o tym zamyśle, mogliby powſtać y " pobudzić Rodaków ſwoich do tego powſtania, któremu my zapobieżeć chcemy. " A cóżby ſię to działo, gdybyśmy ieſzcze Woyſko naſze tam chcieli ruſzać, a ich " tu ſprowadzać: A wſzakto pewny byłby tu od nich rozbóy: Jakimże ſpoſobem " moglibyśmy używać Kozaków na mieyſce Woyſka Koronnego y Lite: kiedy ten " Kozak nie widząc Woyſka, znałby ſiłę ſwoią, y mogłby iey użyć, ale ſzkodliwie. " Drugi także ſzkodliwy ſkutek z ſprowadzenia Woyſka na Ukrainę, mógłby wyni" knąć: Przyznaię, że Kawalerya Narodowa, ieſt to Kwiat Zołnierſtwa Polſkiego, " zapewne w niey naywiękſza ochota do obrony Oyczyzny zawſze ſię okazuie, ale " z drugiey ſtrony trzeba przyznać, że czyli ſkąpość żołdu, czyli dawne defekta y " niekarność, ſą przyczyną ſarkania na nią Poddanych Ukraińſkich. Pytam ſię, ie" żeli dziś mało co więcey nad dwa tyſiące Kawaleryi Narodowey tam znayduią" cey ſię, daie powód ſarkania y narzekań, cóżby to było, żeby kilkanaście tyſięcy " Woyſka na leże tam zaprowadzić, to ſamo mogłoby pomnożyć okazyą bliſkiego " do tego buntu: Spodziewać ſię należy, iż w tych dniach za Ordynanſem ſobie od " Kommiſſyi Woyſkowey danym iuż od dni kilkunaſtu, pilny tamteyſzey Dywizyi " Kommendant reſponſuiąc, albo nas ubeſpieczy, y zaſpokoi, albo ukaże miarę po" trzeby, iak wiele ſukkurſu nadeſłać mu mamy. Powracaiąc ſię teraz do materyi " Kawaleryi Narodowey, proſzę Przezacnych Stanów, aby ſię chciały do niey iak " nayprędzey przyłożyć, ale w ſpoſób naytrwalſzy; co bez pieniędzy bydź nie mo" że. Gdy to wſzyſtko co czuię, powinienem iaſno tłomaczyć, uczyniłem to dla

dogodze

,, dogodzenia powinności moich, dla dogodzenia sumnieniu; a teraz w exekwowaniu
,, tego, zdaię się na roztropność y doznaną gorliwość Przezacnych Stanów Seymu-
,, iących.

Dnia 4 Lutego.

JP. Moszyński P. Bracław: doprasżał się o przeczytanie tych Proiektów, które do rozpoczętey Materyi należą.

JP. Marszałek Seym: oświadczył, iż dogadzaiąc żądaniu JP. Bracl: JP. Sekretarz przystąpi do czytania wszystkich w tey materyi Proiektów.

Czytał zatym JP. Sekretarz Pierwszy Proiekt pod tytułem:= *Zaciąg Kawaleryi Narodowey*= JP. Wwdy Sieradzkiego. Drugi Proiekt pod tymże Tytułem, JP. Podlaskiego. Trzeci Proiekt pod tymże Tytułem JP. Poznańskiego.

Po przeczytaniu mówił JP. Potocki P. Podlaski: ,,Oddaiąc sprawiedliwość ,, uwagom JP. Poznań: winienem wytłomaczyć się z moich myśli, których ,, pierwszym iest celem mieć Woysko w liczbie iak naywiększey, y prędko. ,, Słysząc w głosie JW. Hetmana o sposobach nayprędszego pomnożenia ,, Woyska, zamierzyłem głow 150. na Chorągiew, co nie zdaie się przeszka- ,, dzać Etatowi, bo dołożenie tych słów= *do przyszłego Etatu* = troskliwość ,, zaspokoić powinno. Nie zamierzywszy zaś liczby głów, mogliby Nas ,, Kommendanci kontentować 10. lub 15. ludzi, dla tego więc liczbę ozna- ,, czyłem, bo chcę mieć Woysko istotnie w tym Roku; co wszystko iednak ,, pod decyzyą Prze: Stanów oddaię.

JP. Potocki P. Lubel: ,, Lubo słyszane Proiekta poydą pod Decyzyą ,, Prze: Stanów, krotkie iednak względem nich uczynić obserwacye mam so- ,, bie za powinność: Co się tycze Zaciągu Kawaleryi Narodowey przez Rot- ,, mistrzów, iużem to przełożył, iż wielu z Rotmistrzow nie są w stanie dopeł- ,, nić tego Zaciągu, poniewaz będąc po Kraiu rozrzuceni, nie znayduią się przy ,, Chorągwiach, a na uwiadomienie Ich upłynąłby ten czas, który iest ozna- ,, czony na Zaciąg. Drudzy Rotmistrze, choćby mogli bydź w prędce uwiado- ,, mieni, ale wcale w sposobności nie będą dopełnienia włożonych na nich ,, obowiązków. Wiec co do pierwszego, życzyłbym, aby nie wszyscy Rot- ,, mistrze byli obowiązywani, ale ci tylko, ktorzy będąc w sposobności, u- ,, chylać się od tey posługi Obywatelskiey nie będą. Co zaś do drugiego, ży- ,, czyłbym, aby dwóch Pocztowych, a ieden Towarzysz zaciągani byli, ,, zdaie mi się bydź to rzeczą użyteczną, bo żołnierz Szeregowy iest tańszy, ,, y zawsze przy Dywizyi znaydować się musi, a Tówarzysz często się od służ- ,, by dyspensuie; w drugim Proiekcie zaciągu Kawaleryi Narod: przez JW. ,, Poznańskiego podanym, wyznaczenie Summy pewney na zaciąg, nie zdaie ,, mi się potrzebne, bo każdy Szlachcic swoim kosztem przyidzie do znaku, ,, czyli Chorągwi, y zaciągnie się; gdy zaś to ieszcze oddane będzie Kommen- ,, dantom Dywizyi do uskutecznienia, ci będąc dosyć niż zatrudnieni, party- ,, kularnych bardziey w tym zyskow, niż pożytku dla Oyczyzny szukać bę- ,, dą. Co zaś do dyscypliny y karnosci, będę la mowił w mieyscu swoim; ,, wiemy że JPanowie Kommendanci nie trzymaią przy Chorągwiach Towa- ,, rzyszow służbę czynić mogących, ale maią zapisanych swoich synow lub ,, krewnych, w kolebkach lub Szkołach będących; wiemy y o innych bez- ,, prawiach, które się w Kawaleryi Narodowey praktykuią; więc prosić będę

Dnia 4. Lutego. „w czaſie o zapobieżenie tym inkonweniencyom, teraz zaś żądałbym, że„by te warunki, tak w pierwſzym, iako y w drugim Proiekcie umieſzczo„ne były.

JP. Moſzczeńſki P. Poznańſk: rzekł: „Czyli ma bydź Towaſz z dwiema „Szeregowemi, czyli z iednym, to przychodzić będzie do decydowania Sta„nów, lecz że Kommiſſya uczynić rozporządzenie tego zaciągu, y zwierzch„ność mieć nad nim powinna, to ſię zdaie bydź koniecznością.

JP. Marſzałek Seym: „Jeżeli zawſze w wdzięcznym odgłoſie miłe zaſtanawia Echo gorliwego ducha, to y dnia dziſieyſzego równy odgłos gorliwości w powiękſzeniu Woyſka, wpaia w każdego Obywatela ukontentowanie. Żądanie to nie ieſt tylko w ſłowach, lecz w rzeczy ſamey okazuie ſię, gdy iuż Prze: Stany raczyły uczynić ofiarę z maiątków na uſkutecznienie tego zamiaru; idzie tylko o to: iakim kſztałtem y formą powiękſzyć to Woyſko? Ia lubo nie maiący w tym chlubnym Rzemiośle wielkiey znaiomości, iednakowoż z gorliwości Obywatelſkiey zaśmielam ſię podać myśli moie, do uwagi Prze: Stanow. Już w ciągu Seymowania podobną mieliśmy okoliczność, w powiękſzeniu Woyſka pieſzego; azaliż podobnego ſpoſobu nie moglibyśmy użyć w zaciągu Kawaleryi Narodowey, aby każdey Chorągwi Kawaleryi Narodowey, Ordynanſem przez Kommiſſą Woyſkową wydanym, zlecone było werbowanie: a gdy iuż Kommiſſya Woyſkowa będzie uwiadomioną o zaciągach, w ten czas obwieści Kommiſſyą Skarbową do wyliczenia Summy w proporcyą wielości zaciągniętych, a tak mogłaby ſię zaſpokoić troſkliwość. Co ieśliby ſię Prze: Stanom zdawało, mogłbym, nie uymuiąc dobroci myśli podaiącego Proiekt, w krotkich ſłowach ułożyć.

Zabrał głos JP. Branicki Hetman W. K.:

„Widzę tu wſzyſtkich w iednym celu mówiących, widzę rowne chcenie, aby „powiękſzyć Kawaleryą Narodową, w tym tylko rożnica zachodzi, że iedni chcą, aby „to było na wioſnę, drudzy zaś, aby ſzło porządkiem tak, iak całe Woyſko; Co do po„rządku, Etat wygotowany iutro przynioſę, y ieżeli tym porządkiem poſtępować bę„dziemy, nie potrzeba Proiektu, bo iuż Prawo przepiſało to wſzyſtko Kommiſſyi „Woyſkowey, ktora będzie umiała ie exekwować; ieżeli zaś chcemy mieć na wioſnę „Kawaleryą, należ y proiekt zaciągu iey przywieść do ſkutku, z powodu którego mo„gę Prze: Stany zapewnić, że Ordynanſe przez Kommiſſyą Woyſkową, chociażby „były w tym celu wydane, nie dopełnią tego, co z ſerca gorliwego Obywatele przy„wieść do exekucyi zdołaią. My wydamy Ordynanſe do Generałow Kommenderu„iących, a ci wydadzą do Brygad, Brygady zaś do Rotmiſtrzów, lub do Korpuſów, „coż ſię ſtanie? tamte Brygady będąc podług Ordynanſów na powinności, iedni pil„nuią Granic, drudzy buntu; iakże ci ſami będą mogli roziechać ſię po wſzyſtkich „Woiewództwach, y uſkutecznić nakazane zlecenie; znam to z experyencyi, że w ta„kich okolicznościach nie doſyć ieſt wydać Ordynanſe, ale trzeba poſłać oſoby za„kredytowane, które maiąc miłość y zażyłość między Szlachtą, wſkorać naywięcey „mogą. Nie tylko Kommiſſya Woyſkowa, ale y Ia ſam oddzielnie pracuiąc nad Eta„tem, napiſałem, aby Towarzyſz z iednym Pocztowym ſię zaciągał, gdyż y tak ciężko „będzie na Towarzyſza, a tym cięzey y trudniey byłoby, gdyby z iednym koniem pod ſiebie, z dwiema pod dwoch Pocztowych, i z czwartym pod luzaka zaciągał „ſię. Rozdawanie pieniędzy tym końcem na Chorągwie na mało ſię przyda, doſyć

„ gdy podług Proiektu JW. Woiewody Sieradzkiego płaca regularna dla każdego za- Dnia 4. Lu- tego
„ ciągniętego żołnierza zapewnioną będzie; do tych wszystkich Proiektów w materyi
„ zaciągu Kawaleryi Narodowey podanych, to tylko powtarzam, iż ieżeli porządkiem
„ tym, iak całe Woysko, mamy powiększać Kawaleryą Narodową, nie potrzeba żadne-
„ go Proiektu, bo mamy iuż Prawo, y Kommissya Woyskowa podług niego będzie u-
„ miała dysponować; ieżeli zaś chcemy ią mieć prędko, to iest na wiosnę, należy aby
„ Rzeplta nominowała do tego osoby, y przydała Rotmistrzów, którzy gdy nie są
„ wszyscy w Kraiu, ciężko na nich rygor rozciągać, prosiłbym raczey, aby ci tylko
„ Rotmistrze, którzy tu są przytomni, y którzy wiem, że się sami podeymą, zatrudni-
„ li się tym zaciągiem, którego dopełnienie zasługą w Rzepltey oznaczone będzie,

Król Jmć, bez wezwania Ministerium, z Tronu odezwał się: „Jeżeli idzie
„ o wybor człowieka, któryby był zakredytowany w Obywatelstwie, y
„ chciał się teyże usługi podiąć, sądzę ze JP. Generał Artylleryi Koro: nay-
„ więcey kredytu y miłości Obywatelskiey posiada, y zapewne on ze wszyst-
„ kich naypożytecznieyszym stanie się.

Rzekł JP. Brancki Hetman W. K. Zgodzę się na JW. Generała Poto-
„ ckiego, ale ten w iednym tylko kącie uskutecznić będzie mógł ten zamiar.

Przymówił się JP. Rzewuski P. Podol: „ Zapewne dosyć byłoby spu-
„ ścić się na tak gorliwego y znanego z cnoty Obywatela, iakim iest JW.
„ Generał Artyl: Koron: ale ten będąc na Ukrainie, w tamtey tylko stronie
„ mógłby dopełnić tę dla Oyczyzny usługę, tu zaś iest zamiarem naszym,
„ aby po wszystkich Woiewództwach czyniony był zaciąg; iest ieszcze druga
„ przyczyna, dla którey ten zamiar nie mógłby bydź przez JW. Generała
„ Artyll: Kor: uskuteczniony, ponieważ ten przyiął na siebie obowiązek Po-
„ sła do Dworu Petersburgskiego, gdy ten Urząd dopełniać będzie, iuż tym
„ samym w Kraiu zostawać nie może, nawet potrzebą iest nagłą, aby wyiazd
„ iego był przyspieszony; zdaie mi się N. Panie, y Prze: Stany, Proiekt JW.
„ Woiewody Sieradz: iak go JW. Hetman W. K. explikował, nayzbawien-
„ nieyszym, przeto prosiłbym o ten z poprawami JW Podlaskiego.

Odezwał się JP. Weyssenhoff P. Infl: „ Zdanie JW. Hetmana W. K. prze-
„ konało mnie, że zaciąg Kawaleryi Narod: prędzey uskutecznionym bydź
„ nie może, iak przez Osoby wyznaczone, które y miłość y kredyt między
„ Szlachtą posiadaią. Nie rozumiem, żebyśmy się spierali oto, lecz wszyscy
„ się zgodziemy, zachodzi tylko w tym trudność, że chcemy widzieć Osoby
„ te, podległe w tym Punkcie Rządowi Woyskowemu; nie natosmy tworzyli
„ Kommissyą Woyskową, aby ią mieć nieczynną, a zatym do Proiektu JW.
„ Wwdy Sieradz: żądałbym ten ieden mieć dołożony warunek, aby wyzna-
„ czone Osoby do zaciągu Kawaleryi Narod: były pod rozkazem Kommissyi
„ Woyskowey.

W zabranym głosie Xiąże Sanguszko Wwda Wołyń: wyraził: „ Zdaie
„ mi się: że słyszane Proiekta, tę tylko w sobie maią odmianę, że ieden przy-
„ bliża szczęśliwość Kraiu, drugi przeciwnie oddala pomnożenie Woyska,
„ w tych zaś gatunkach Proiektów, iedno tylko widzę zastanowienie, które
„ załatwić się może tym sposobem, iak JW. Lubelski wyraził, iż z Wwdztw
„ wybrani Posłowie mogą do wspoł Braci swoich w Domach pozostałych na-
„ pisać, y przełożyć im uwagi, że Rzplta potrzebuie KawaleryiNarodowey, ta
„ tedy potrzeba przełożona zrobi permowencyą, że śmiało poydzie Szlachta,
„ powołana będąc od tego, który znayduiąc się na Obradach, widzi istotną

Dnia 4 Lu- tego.

,, tego potrzebę; ten przydadek, gdy do Proiektu JW. Wwdy Sieradz: będzie ,, dołożony, zdaie się, że iuż nic zastanawiać więcey nie powinno. Należeć ,, będzie tylko ułożyć Propozycyą, który z podanych Proiektów, z przyłą- ,, czeniem powyższego dodatku, ma bydź przyięty?

Mówił JP. Mierzeiewski P. Podol:

,, To, co w szanownym głosie swoim znakomity w Oyczyznie Mąż, gorliwy o ,, Dobro Kraiu Minister y Wódz, Hetman W. Kor: w tey Praw Swiątyni przed kilko ,, tygodniami, a nawet y dziś radził bydź użytecznym dla Kraiu.

,,To, co chęć cnotliwa Godnego Senatora JW. Wwdy Sieradzkiego y w dokładnym ,, przełożeniu Narodowi, y w Proiekcie od Niego podanym naypierwszą potrzebę dla ,, ratunku Oyczyzny wystawiła.

,, Winniśmy widzę, Miłościwy Królu! często sobie powtarzać; że układy Nasze ,, opornie idące, może Nam przerwać nagła iakowa z pożaru Sąsiaduiących chwila, że ,, radząc o składzie uchwalonego Woyska, powinniśmy wprzód przyspieszyć Zaciąg ,, Kawaleryi Narodowey, abyśmy na wiosnę mieć mógli y granic y Obrad Naszych ,,prędszą zasłonę.

,, Winniśmy mocno teraz dostrzegać przyczyn, dla czego te zbawienne Rady w ,, pierwszym momencie z ukontentowaniem y radością przyięte, w krotce potym w po- ,, deyrzliwość zmienione zostały?

,, Odpowiedziałem Ia w tey Obrad Izbie na poprzednicze mówienia, że Proiekt ,, JW. Woiewody nieubliżał bynaymniey Kommissyi Woyskowey władzy, bo co inne- ,, go iest Zaciągi czynić, y oddawać ie pod Zwierzchność Woyskową, a co innego ,, kommenderować Woyskiem.

,, Odpowiedziałem y na drugi zarzut, że Rekrut nie przenosi się do Cywilności, ,, bo wolno wszystkich Woyskowych w Proiekcie było umieścić.

,, Lecz gdy ten znakomity z gorliwości Senator JW. Woiewoda Sieradzki do- ,, zwolił swoy Proiekt w słowach odmienić, byleby treść została przyspieszenia Za- ,, ciągu Kawaleryi Narodowey, y gdy równie gorliwy Wspołkolega Nasz JW. Potocki ,, Poseł Podlaski transformował tenże Proiekt do myśli Seymuiących.

,, Z zadziwieniem na to patrzę Miłościwy Królu! dla czego tak zbawienne my- ,, śli zaciągu Kawaleryi Narodowey, na różne sposoby dla dogodzenia Seymuiących ,, podawane, niebiorą swego uskutecznienia?

,, Jeżeli transformacya Regimentów Dragonii opiera się przeyściu tego Proie- ,, ktu, tey gdy pierwsi Wodzowie Woyska maiący dwa Regimenta nieodnawiaią y o- ,, wszem sami żądaią, dowodząc przez to, że prędszy skład zrobi się Pułku Przedniey ,, Straży, gdy tylko Towarzystwo będzie z Zaciągu przyłączone, a Dragony za Sze- ,, regowych iuż są gotowe, nierozumiem, dla czego trzeci Regiment Konny nie miał- ,, by się transformować, ile że y Prawo stanęło o ubiorze zbliżaiącym do Polskiego ,, stroiu.

,, Jeżeli oddanie Zaciągu na Rotmistrzów, wstrzymuie takowy Proiekt, to sobie ,, przypomniymy, że same Prawa y dawnieysze y teraznieysze, do tego obowiązuią ,, Rotmistrzów.

Wspo-

" Wſpomniy ſobie, iż takowym niebłędnym torem Poprzednicy W. K. Mci P. " M: Miłości; poſtępuiąc w nagłych razach Oyczyznę ratowali. Dnia 4. Lutego.

" Są tego dowodem y w hiſtoryi Kraiu y w *Xiędze* Praw naſzych po dziś dzień " niezawarte ślady, iż za wydanemi Liſty przypowiednemi na Rotmiſtrzow w prze" ciągu kilku tygodni, y liczne y napełnione, a czaſem y nad komplet Polſką Kawale" ryą wzniosły ſię Chorągwie.

" Temi ſamemi chwalebnemi ſtopniami poſtąpiłeś ſobie y W, K. Mci P. M. Mi" łościwy, gdy za Panowania Jego w Roku 1775. uchwalono Trzydzieści Tyſięcy " Woyſka, a do ſkładu czterech Brygad brakowało trzech Chorągwi Kawaleryi Na" rodowey, wydałeś Liſty przypowiednie, w liczbie których ia ieden łaſką W. K. Mci " zaſzczycony Rotmiſtrzowſtwem w iednym Mieſiącu podnioſłem zkompletowaną „ Chorągiew, mimo nawet Kommiſſyi, która pod ów czas była.

„ Trzeba nam widzę ſamym ſiebie teraz poznawać, czyli żyie w nas wſzyſtkich „ ta gorliwość y iednomyślność, która ſię okazywała w tey Praw Swiątyni, na dniu „ 20. 8bra: przy uchwale Sto Tyſięcy Woyſka.

„ Trzeba ſię zgodzić, czyli chcemy prędko zaciągu Kawaleryi, czyli niechce„ my?

„ Jeżeli chcemy prędko, nie wyſzukuymy pozornych przyczyn odſuwania y „ przewlekania zbawiennych dla ratunku Oyczyzny Proiektów.

„ Jeżeli niechcemy, winni będziemy przed Publicznością y naſtępną Potomno„ ścią, że to, cośmy chwalebnie zaczęli, z hańbą ſwoią kończyć będziemy.

„ Zaſtanowmy ſię nad naſzemi cało-Seymowemi czynnościami.

„ Uchwaliliśmy 100,000. Woyſka przed piętnaſto Tygodniami, kazaliśmy broń „ zakupić y Skarby oboyga Narodów napełnić. A dotąd ani broni, ani żadnego Zoł„ nierza z zaciągu nie widziemy.

„ Naznaczyliśmy przyſięgę Woyſku całemu y Luſtracyą onego wſkazaliśmy, „ lecz dotąd, ani przyſięga od całego Woyſka nieodebrana, ani Luſtracya nie uſkute„ cznia ſię, a nawet Luſtratorowie nie wyprawieni.

„ Jeſteśmy rozkazuiący w tey Obrad Swiątyni; rozkazy ſkutku nie biorą, a „ Kray, nawet y my ſami nie ieſteśmy beſpieczni.

„ Na cóż te Milliony zgromadzone do Skarbów? ieżeli y ſiebie ſamych y tych„ że Skarbów nie zabeſpieczemy?

„ Należy nam, Mił: Królu, y Prześ: Rzepltey Stany obeyrzeć ſię, y iak iuż po„ wiedziałem, ſiebie ſamych wyrozumieć.

„ Za co nam tak oporem idą wſzyſtkie naſze ſtarunki, chociaż przy nayuſilniey„ ſzey chęci, w tych Obradach?

„ Za co ten zapał Narodu częſto ſtygnie, y to, co dziś uznamy bydź dobrym, „ za dni kilka widziemy bydź oboiętnym?

„ Dla czego, gdy wſzyſtkie okoliczności ſą za Nami, my ſami przeciwko ſobie „ ieſteśmy?

" Ja inney nie znayduię ważnieyſzey przyczyny, tylko, że żyie pomiędzy " nami przez Influencyą obcych Intryg rzucona kość nieufności, która razi dobrą " wiarę, wznieca niezgodę, a przeto rozróżnia zdania Seymuiących, te z *między* " nas potrzeba wykorzenić, a prędzey trafiemy do pożądango celu.

Dnia 4. Lutego.

" Słyszę tu tłumem cisnące się różne uwagi, widzę nawet podawane nowe " myśli, Proiekta, y lubo rozumiem, że ie tylko sama dyktowała gorliwość, przecież " powinniśmy ieden drugiego myśli obiaśniać y po bratersku ułatwiać, abyśmy te " zawady, spiesząc ku ratunkowi Oyczyzny naszey, uprzątnęli.

" Widzę w Proiekcie nowo teraz podanym y kilkorakiemi głosy popartym, że " skład Kawaleryi Narodowey, w każdey Chorągwi łatwieyszy, mniey kosztowny y " spobnieyszy będzie do służby, gdy każdy Towarzysz nie iednego, ale dwuch mieć " będzie szeregowych.

" Ja odpowiadam beź ubliżenia czyiemużkolwiek zdaniu, że koszt równy, bo " na każdą głowę z iednym koniem równa płaca w Etacie bydż musi, mniey tyl- " ko naszych Braci Szlachty tym sposobem umieszczonychbyśmy widzieli.

" A zaciąg takowy więcey nas zatrudni, niżeli ustanowienie Podatków, bo ie- " den Towarzysz mniey maiętnego Szlachcica łatwiey sobie może przybrać za Sze- " regowego, gdyby zaś dwoch Szeregowych musiał zaciągać, tedy bez Rekrutu y " Kantonów z własnych naszych wiosek nie obeydzie się, do ułożenia których, gdy " przyidziemy w czasie swoim, każdy dziś sprzeciwiaiący się Proiektowi JW. Woie- " wody Sieradzkiego, dopiero pod ów czas uyrzy y uczuie, z iak gęsto małey licz- " by Dymów w rozkładzie Kantonów dawać będzie musiał dziedzicznego na Rekrut " Poddanego, ieżeli y do Kawaleryi liczbę około Dwudziestu Tysięcy składaiącey da- " wać będziem musieli Rekruta. A tym sposobem, iak ia mówię, ulżyimy sobie w " Kantonach.

" Ze zaś sposobnieyszy do służby Woyskowey y zręcznieyszy w Boiu Szlach- " cic, niż Rekrut z Kantonu brany, nikt z nas tego w wątpliwość wprowadzać nie " potrafi. Towarzystwa niech równa liczba będzie, ile Szeregowych, niech y Towa- " rzysz nawet y wszyscy Szeregowi, ile możność dozwoli, będą rodowici Szlachta.

" A ci y służyć y płacić sami sobie, gdy z Podatków składanych będą obowiąza- " ni, mężnie y Kraiu y wolności bronić będą.

" Z tych powodów proszę o przystąpienie do Proiektu JW. Wwdy Sieradz:

J. Pan Suchorzewski Poseł Kaliski mówił:

"Zastanawiaiąc się uwagą nad Proiektami zaciągu Kawaleryi Narodowey, każdy " widzę celem uszczęśliwienia Oyczyzny podany; Proiekt JW. Wdy Sieradz: poparty " explikacyą JW. Hetmana W. Kor: bez kwestyi nie ma y cienia w sobie tego złego, " które trwogą obarczać zdaie się niektórych, nie mogę nie przyznać, że Obywatele " zakredytowani, więcey iak Generałowie Kommenderuiący mogą uczynić ten zaciąg " skutecznym, a to z tey przyczyny: Mamy Szlachty wiele gotowych do służenia " Oyczyznie, y bronienia iey całości, ale zapewne z tych bardzo wiele iest ubogich, " którzy nie będą w stanie kupić sobie konia y moderunku, ieżeli taki stawi się przed " Generałem kommenderuiącym albo Rotmistrzem, y zapytany od niego czy ma ko- " nia? odpowie, że nie ma; zapewne od niego odprawiony zostanie; przed Obywate- " lem zaś, gdy się taki przyzna, że nie ma sposobności kupienia konia, zapewne ten O- " bywatel wiadomy w tamtym Wwdztwie konnexyi Familii iego, y znaiąc gorliwych " Obywatelów, nie omieszka za nim się przyczynić, aby go ci zapomogli; nie mogę w

" tym mieyscu przemilczeć gorliwości obywatelskiey JP. Krzuckiego, który u JW. Dnia 4. Lutego.
" Marszałka Seymow: gdzie wszystkie tak pożyteczne kują się Preiekta, oświadczył
" się, iż on zasłoni w ofierze tę Szlachtę Wdztwa swego, która nie iest w stanie cóż-
" kolwiek dać w teraźnieyszey potrzebie dla Oyczyzny, y w tym ofiarował 30. tysięcy
" z własnego maiątku; zapewne wiele iest takich Obywatelów, zapewne o tych kon-
" nexyach wiedzieć będzie zakredytowany w Wdtwie Obywatel, takim więc sposo-
" bem zaciąg Kawaleryi Narodowey może mieć prędki y pewny skutek; z tych po-
" wodów sądziłbym dodać do Proiektu JW. Podlaskiego, ażeby do każdego Wdztwa
" wyznaczyć Obywatela zakredytowanego, niepozwalaiąc mu żdnego zaciążnego
" utrzymywać przy sobie Zołnierza, ale żeby *exnunc* po zaciągnieniu do Dywizyi
" odsyłał; Przez taki warunek, ta trwoga niektórych w tey Izbie troskliwości naba-
" wiaiąca, aby który Obywatel zaciągnąwszy pewną liczbę Zołnierza, nie dał przy-
" czyny do zamieszków, uspokoiona bydź powinna.

Gdy JP. Marszałek Seymowy wraz z niekòremi z Seymuiących zatrudniał się umieszczeniem dodatków y popraw stosownie do czynionych wniesień, zabrał głos Xiąże Poniński Podskarbi W. Kor:

" Stosownie do Rekrutu, y do powiększenia Woyska mam honor odezwać się
" Imieniem Kommissyi Skarbowey. Ta mi zleciła donieść Prześwietnym Stanom,
" że dopełniaiąc Prawa w pożyczeniu pieniędzy, wszelkiey troskliwości użyła; Nad-
" głosiła się zaraz do Obywatelów Polskich przez wydane dyspozycye do Super-In-
" tendentów, rozumieiąc znaleść u Rodaków kredyt, odebrała od nich odpowiedź,
" iż nie iest w takim kredycie Rzeplta, aby mogła u Obywatelów znaleść pożycze-
" nie pieniędzy, musiała tedy Kommissya Skarbowa uczynić rekurs za Granice, przez
" środki traktowania z Bankierami naszemi, z Ichmć Panami Tepperem y Blankiem.
" Do traktowania tego z JP. Tepperem uprosiła z pomiędzy siebie J.W W. Kossowskie-
" go Podsk: Nadw Kor: y Małachowskiego Wdę Mazowieckiego, do JP. Blanka JWW.
" Lanckorońskiego y Kamienieckiego, wyrozumiawszy myśli obydwoch, znalazła nay-
" przychylnieyszego JP. Teppera; Wyznać tu muszę, że traktowanie JWW. Kossow-
" skiego Podsk: Nadw: Kor: y Małachowskiego Wdy Mazowieckiego wiele sprawiły
" na umyśle JP. Teppera, tak: iż oświadczył, że żadnego Interessu własnego upatry-
" wać nie będzie w tym negocyowaniu. Ofiarował nawet z swoiey kieszeni 100 ty-
" sięcy Czerw: Złotych pożyczyć, co ugoda z J. Pm. Tepperem ułożona, oświecî
" Prześ Stany, gdy przeczytana będzie, nie szukaiąc on partykularnego zysku, o ie-
" dne tylko względy Prześ: Stanów będzie prosił; wszakże wiadomo iest wszystkim,
" że ten Obywatel wiele łożył na Dobra, y na ozdobienie kapitalnego Miasta War-
" szawy, a maiąc liczną Familią, uprasza Prześ: Stanów o rozciągnięcie tego Prawa
" na Familią iego, w nadgrodę podiętey negocyacyi. Pismo to, między JP. Tep-
" perem y Kommissyą Skarbową ułożone, mam honor zaraz w Prześ: Stanach zło-
" żyć, gdyż spoźniona tych Punktów approbacya, spozniłaby pożyczenie pieniędzy,
" a zatym y źaciąg Woyska. (Złożył u Laski konwencyą y Proiekt do approbaty.

Jmć P. Szymanowski P. Sochacz: wniosł, ażeby Ordynanse wydane były Rotmistrzom *respective* każdego Wdtwa, którzy będąc Obywatelami, są razem pod Zwierzchnością Kommissyi Woyskowey.

Dnia 4. Lutego.

Mowił *interlocutoriè* J. Pan Potocki Poseł Lubelſki.

„Nosiłbym cechę niewdzięczności, gdybym naygłębſzego W. K. Mci nie złożył podziękowania za łaſkawe wſpomnienie Imiennika y krewnego mego J. W. „Generała Artyl: Kor: nie cięžko byłoby mi przypomnieć, iak wiele ten Mąż do „Dobra Oyczyzny przyłożył ſię, lecz nie umiem bydź *Orator pro Domo*, ſądziłem „tylko w tym mieyſcu konieczną powinnością moią złożyć u Tronu W. K. Mci „podziękowanie za tego, który nie będąc tu przytomnym, nie może wywiązać ſię „ſam oświadczeniem tey wdzięczności, którą zwykł czuć zawſze dla Tronu W. K. „Mci. J. W. Generał Artylleryi Kor: mógłby zapewne uſkutecznić zaciąg Kawaleryi Narodowey, lecz bądź przez wyiazd ſwóy z Kraiu w Urzędzie Posła, bądź że „iedną tylko Dywizyą kommenderuie, podiąćby ſię ſam nie zdołał, ale gdy zdanie „Prześ: Stanów y wola ich taka konieczna będzie, może bydź użyty, y nic go nie „wſtrzyma od dopełnienia ich rozkazów; Co ſię zaś tycze ſłyſzanych względem u„formowania Kawaleryi Narodowey myśli, wiąże mię naybardziey J. W. Hetmana „W. Kor: przywiedziona przyczyna, że gdy cięžko ieſt Towarzyſzowi z iednym „koniem pod ſiebie y z drugim pod Szeregowego zaciągnąć, to tym cięžey z trzema; lecz ta przyczyna cięźkości na teraznieyſzy tylko czas zdaie ſię uchodzić, ale „nie na przyſzłość, bo ſądziłem, y ſądzę zawſze, aby Towarzyſz Skarbowe miał konie, nie działyby ſię takie inkonweniencye, przeſtałyby konie żołnierſkie orać y „uprawiać partykularnych pola, bo byłyby właściwe Rzepltey, co zaś do uwagi, „iż dwoch Szeregowych z iednym Towarzyſzem zaciągać, byłoby Kray obciążać y „odbierać mu ręce do uprawy Roli, nie rozumiem, aby była ſprawiedliwa, y mogła „wzniecać w kim podobną troſkliwość, bo wiemy ze zwyczaiu, że za Szeregowych za„ciągaią ſię Szlachta równi iak y Towarzyſze, różnią ſię tylko maiątkiem. Nie wi„dzę więc przyczyny, aby y teraz w rzędzie Szeregowych umieſzczać Chłopſtwo, „bo mamy dosyć w Kraiu ochoczey Szlachty, która od tey uſługi Oyczyznie wzbra„niać ſię nie będzie.

JP. Moſzyńſki P. Bracław: przymówił ſię „Iż gdy Brygadyerom wydane „będą Ordynanſe do zaciągu Kawaleryi Narodowey, ci znaydą Oſoby do „tego użycia zdatne, y akceleracya zaciągu, bez zażycia innych Oſób, ſtać „ſię może.

Mówił znowu JP. Potocki P. Lubelſki: „Wywięzuiąc gorliwość Oby„watelſką, gdym ſłyſzał w tey Izbie doniesienie, iż ſię nie wynalezli tacy „Obwatele, którzyby chcieli kredytować Rzepltey przez pożyczenie „pieniędzy, winienem uſprawiedliwić w tym Szlachtę, iż w Dubnie nie by„ło inſzego obwieſzczenia, iak kartki tylko na rogach poprzylepiane, aby „Rzepltey na pięć od ſta procentu pożyczali; Niemożna więc winić Naro„du, bo ten kochaiący ſwoią Oyczyznę, kredytowałby na iey potrzeby czę„ści maiątku ſwego, gdyby inſze ſrzodki do tego przedſię wzięte były, lecz „na tak ogulne zapytanie dziwić ſię nie należy, iż żaden nieść niechciał ſwe„go maiątku. Co ſię tycze J. P. Teppera y iego Familii, winna im Rzepltą „względy, oſobliwie JP. Szultzowi, którzy mogąc w cudze kraie przenieść „pieniądze, rozrzucili ie w kraiu, y ozdobne za nie w Mieście Rezydency„nalnym wyſtawili Gmachy. Uczynić im względność będzie to bardziey „ſprawiedliwością Rzeptey, iak łaſką.

JP. Mar-

JP. Marſzałek Seym: zagaił czytanie niektòrych podanych do Proiektu poprawek. Dnia 4. Lutego

JP. Sekretarz czytał Proiekt zaciągu Kawaleryi Narodowey z poprawkami.

Odezwał ſię JP. Wawrzecki P. Brasław: ,, Nie przeciwko potrzebie,ale ,, przeciwko ſpoſobowi Zaciągu Kawaleryi Narod: mowiłem na Seſſyi onegdayſzey, a nie podległy żadnym impulſyom, śmiało to dziś potwierdzam, ,, bo zrozumiałem dobrze Proiekta. Proiekta JW. Wwdy Sieradzkiego y JW. ,, Podlaſkiego nie różnią ſię z ſobą, zgodziłbym ſię na przeczytany teraz Proiekt z poprawami, żeby czas nieco przydłużſzy był zamierzony; nie podobna, ile u nas w Litwie, żeby Chorągwie z głòw 40. ſkładaiące ſię, mogły ,, doyść w tak prędkim czaſie do liczby głòw 150. Prawo względem Podatku ,, Protunkowego dla Prowincyi Litt: uſtanowione, oznaczyło do złożenia ,, tego podatku czas od dnia 10. Marca do 15. Aprylu, wiadomo ieſt z doświadczenia, iż żaden Obywatel nie kwapi ſię z złożeniem Podatkow, bydz ,, może, że aż na 15. Aprila wſzyſcy złożą, a zatym do 1. Maia wypadnie ,, tylko dni 15. na Zaciąg którego wcześniey przed złożeniem Podatkòw zaczynać nie będzie można. Ten Proiekt obrócić w Prawo, byłoby exponować Szeffow y Rotmiſtrzow, ażeby Kommiſſya Ich kaſſowała. Nie ieſtem Rotmiſtrzem, nie mòwię więc za ſobą, ale mowię to, co mi przeświadczenie y zdrowy rozum poddaie, mowię za ſprawiedliwością.

Przymòwił ſię JP. Butrymowicz P. Piński:

,, Gdy wſzyſtkie Proiekta Prowincyi Koronnych, względem wzmocnienia Sił ,, Rzeczypoſpolitey, do tego iedynie zmierzaią celu, ażeby powiękſzenie Woyſka iak ,, nayprędzey do ſkutku przyiść mogło; Prowincya Xięſtwa Litewſkiego, zazdroſnym na to poglądaiąc okiem, ubolewa, iż lubo w gorliwości o dobro Oyczyzny uprzedzoną bydź nie chce, w ſpoſobności iednak do tego, upośledzoną bydź ſię ,, widzi.

,, Oto Nayiaśnieyſzy Panie, drugi iuż czytam Proiekt względem powiękſzenia ,, Woyſka oddzielnie dla Korony idący, pierwſzy był tego gatunku pod tytułem: *Zaczęcie Rekrutu*, w ktòrym dla powiękſzenienia Głòw w Gemeynach Woyſka Koronnego, kazano rekrutować Ludzi luźnych, y na to dla każdego Regimentu ,, z Remanentòw Skarbu Koronnego po 10. tyſięcy Zł: Pol: wypłacić dyſponowano. Ze zaś Skarb naſz Litewſki żadnych Remanentów nie ma, przeto ta Konſtytucya do Litwy bezſkutecznie rozciągnioną zoſtała.

,, Nayiaśnieyſzy Panie, y Prześwietne Stany! iak to ieſt boleſno ſercu Obywatela Lit: widzieć w tym upośledzoną Prowincyą ſwoią, ſercu mowię tego Obywatela, ,, ktòry zna doſkonale, iż co ſię tycze Podatków publicznych, ſkłada Prowincya Litewſka to wſzyſtko,co iey Prawo płacić kazało,a to co płaci,żadney dla Obywatelów ,, Litewſkich nie czyni folgi, w proporcyą tych Podatków, ktòre Obywatele Koronni ,, ſkładaią y płacą

,, Płaciemy tedy, Miłościwy Panie, wſzyſtko, co od nas należy, a że Skarb naſz ,, Litewſki, nie ma żadnego zapaſu, y co raz ſię bardziey umnieyſza, iuż to nie ieſt naſzą winą, naſzą ohyba dla tego, że nie rozciągamy ſurowości Prawa na tych, ktòrzy

Dnia 4. Lutego

„ bywaią do tego przyczyną, a nim się to wszystko przy donieśieniu od Delegowanych „ do examinowania Rachunków Kommissyi Skarbu Litewskiego iaśniey okaże, ia tym „ czasem zwracam się do tego, iż boleśno nam iest widzieć, że gdy Prowincye Ko- „ ronne liczbę Gemeynów powiększaią Remanentami Skarbu swoiego, my na to no- „ wych Podatków wybrania czekać musiemy.

„ Prześwietne Prowincye Koronne, wspoł Obywatele y kochani wspoł Bracia „ nasi! wszak iesteśmy iedney Oyczyzny Synowie, czemuż mamy się tak ściśle racho- „ wać z sobą, osobliwie w ten czas, gdy wspolnie bronić Matkę naszą przychodzi? nie „ wspominaymy odtąd, co Skarb Litewski winien Koronnemu, nie wymawiaymy, ia- „ kie pretensye z Koronnych źrzodeł wynikaiące zaspokoiła Litwa? bo gdy to sobie „ wzaiemnie czynić będziemy, wypadnie na to proste, ale prawdziwe przysłowie: iż „ żyiemy iak Bracia, ale rachuiemy się..... nie tak iak Bracia. Wszak Oyczyznę na- „ szą można przyrownać do Osoby dwie kieszenie u Sukni swoiey maiącey, ktora „ gdyby nie postrzegłszy, że iedna kieszeń iest tak dziurawa, iż w niey nic zapasu zo- „ stać nie może, czy mogłażby żałować z drugiey kieszeni wydatków w ten czas, „ gdyby niebespieczeństwo dla siebie y Sukni swoiey widziała? Trzeba tylko opa- „ trzyć dziury w kieszeni naszey Litewskiey, a zapewne zapasy y w niey zbierać się „ będą.

„ Gdy więc z miłości Braterskiey rachować się nam tak ściśle nie należy; „ chcieycie więc Prowincye Koronne z Remanentów Skarbu swoiego, na zaczęcie „ Rekrutów w Litwie, wypłacić kazać po 10. tysięcy Zł: Pol: na każdy nasz Pułk i Re- „ giment, wszak gdy w Tabelli Skarbu Koronnego znayduię Remanentem więcey iak „ pułtora Miliona Zł: odłączona więc dla Korpusów Litewskich Summa, nie wielki „ wam przyniesie uszczerbek, ale troskliwość naszą zaspokoi, ale chęci naszey służe- „ nia rownie z Wami prędko Oyczyznie, skutecznie dogodzi.

„ Do Proiektu więc teraźnieyszego o zaciągu Kawaleryi Narodowey w Koronie, „ chciałbym mieć ten przyłożony dodatek, ktory sam wprzod czytam, a potym do La- „ ski oddaię.

A że na zaczęcie Rekrutów w Prowincyi W. X. Lit: dla nieznayduiących się w Skarbie Litewskim Remanentow, Summa żadna nie iest wyznaczona, powiększenie zaś Woyska co nayprędsze, iest rowną całego Kraiu potrzebą; więc zalecamy Kommissyi Skarbu Koronnego, ażeby z Remanentow swoich na każdy Pułk y Regiment Woyska Litewskiego po 10. tysięcy Zł: Pol: wypłaciła, ktore to Pieniądze, ażeby co nayprędzey przez Korpusy Litewskie odebrane zostały; Kommissya Woyskowa ma wydać natychmiast Ordynans, ażeby po te pieniądze Officyerowie od Korpusów nieodkładnie wykommenderowani byli; użycie zaś tych Pieniędzy przez Korpusy ma bydź czynione, według przepisu powyższego naszego Prawa, pod tytułem: Zaczęcie Rekrutu.

JP. Stroynowski P. Wołyński: „ Nie mogę, iak tylko oddać sprewiedli- „ wość wnioskowi JW. Pińskiego: ieżeli iaka materya Nas może zatrudniać, „ to taka naybardziey, ktora do pomnożenia sił Kraiowych ściąga się. Na- „ tych szczegolnie Powaga Tronu W. K. Mci y bespieczeństwo całości gra- „ nic polega; przełożył JW. Piński, że Prowincya Lit: dla niedostatku Skarbu „ swego w wyliczeniu po 10. tysięcy na każdy Regiment Rekruta tak łatwo mieć „ nie może, ktorego, gdy Im Prowincye Kor: przez zapomożenie pieniądzmi „ Skarbu Litt: nie ułatwią, poydzie y u nas tenże Rekrut oporem; gdy zaś ra-

„ zem przez wszystkie Prowincye czyniony będzie, tenże Rekrut pomnoży „ znacznie massę siły Kraiowey. Wnoszę więc y Ia prożbę moią za Prowin- „ cyą W. X. Lit: y wraz z JW. Pińskim dopraszam się, aby zalecone zostało „ Skarbowi Kor: wypłacenie 10. tysięcy na każdy Regiment Litt: „ Dnia 4 Lutego.

Xiąże Marszałek Konf: Lit: mówił: „ Moment ieden oddalenia się z tey „ Swiątyni postawił mnie w stopniu winy, którey chciałbym zawsze unikać, „ to iest nie przymówić się w stanach w ten czas, kiedy idzie o Interes Pro- „ wincyi Litewskiey, do ktorey służenia, Obywatelstwo, a tym bardziey „ wdzięczność za stopień Urzędu powierzonego, zawsze mnie pociąga; nie „ tylko od początku Seymu, ale ufam iż od czasu, iak W. K. Mść osiągnąłeś „ to Berło, byłeś świadkiem, iż Prowincya Lit: idąc zawsze Prowincyi Kor: „ torem, nigdy nie oddalała się od ich gorliwości, iedno tylko sobie warowała „ dobro, to iest: aby wewnętrzne urządzenia były iey zostawione. Idzie te- „ raz mowa o werbunku, w którym postępowania sposob zdaie się ten sam „ bydź powinien, któryśmy zachowali względem Podatku Protunkowego, y „ zaciągu Summ, to iest: powinniśmy ułożyć się, y do tego celu dążyć, iak „ Prowincye Kor: Wniosek J. W. Pińskiego, iest zgadzaiący się, z potrzebą „ Prowincyi Lit: ale wniosek w ogule wzięty, nie załatwiałby tey potrze- „ by, 10 tysięcy na każdy Regiment nie wielką przyniosłyby pomoc, trzeba „ żeby każda Chorągiew podobną zasilona była Summą. Nayiaś: Panie! lu- „ bo nie mamy w Skarbie zapasu, lecz mieysce bogactwa zaieła chęć gor- „ liwości. Postanowiliśmy zapożyczenie 3 Milionów, iuż Kommissya Skar- „ bowa uwiadomiła Stany, że Bankierowie tuteysi 100 Tysięcy Czerwont „ Zło: obiecali pożyczyć na pierwsze potrzeby, a gdy się zniosą z niemi y „ Podskarbiowie Lit: , może unikniemy tey przykrey konieczności poży- „ czenia za Granicą, które stałoby się uciążliwym Skarbowi. A zatym gdy „ oświadczam, że od prędkiego nie odbiegamy powiększenia Woyska, rozu- „ miem, że całey Prowincyi Lit: chęć tłomaczę: kiedy żądam Łaski Pro- „ wincyów Kor: aby nam tego pozwoliły zaszczytu, iżby razem z ich nasze „ przechodziły Proiekta, względem których na iutrzeyszey Prowincyonal- „ ney Sessyi możemy się porozumieć, y ułożyć, y albo własnym kredytem „ zastąpić te pierwsze potrzeby, albo też nieść proźby do Prześ: Prowincy- „ ów Kor: w ogule, które dziś J. W. Piński w szczegulności oświadczył.

Xiąże Podskarbi W. Lit: „ Uznana potrzeba w zgromadzonych Stanach „ zaciągnienia dla Prowincyi Lit: trzech Milionów została Kommissyi zarzą- „ dzaiącey Skarbem obwieszczona, ktora Kommissya, gdy teraz w zwy- „ kłym tylko między kadencyami zostaie komplecie, dla usposobienia się „ w ułatwieniu tey pożyczki, wygotowała na Sessyi Ekonomiczney rezolu- „ cyą, y rozpisała Listy do Kolegów, iżby zebrawszy się, uczyniła Plenipo- „ tencyą Osobom traktowania o pożyczkę pieniędzy. Tym porządkiem mu- „ szą iść Interessa ważne przez Magistraturę, a nie przez iednego w szcze- „ gulności Ministra. Tym sposobem szukać będzie Kommissya Skarbu Lit: „ ukończenia tey pożyczki, a ia w sposobności na ten czas widzieć się będę „ donieść to W. K. Mci y Prześw: Stanom, iako rzecz pożądaną, co uczy- „ nić iak nayspiesźniey nie omieszkam.

JP. Morski P. Podolski przymówił się za dodatkiem JP. Pińskiego, aby był w Proiekcie umieszczony, y polecał względom Seymuiących Stanów JP. Szulca zięcia Jmci P. Teppera.

JP. Marszałek Seymowy znowu zagaił czytanie Proiektu z poprawami.

Dnia 4. Lutego.

JP. Jerzmanowſki P. Łęczycki żądał, aby do podanych myśli JP. Pińſkiego dołożyć, iżby każdy Towarzyſz dwuch Szeregowych miał z ſobą.

Czytał J.P. Sekretarz Proiekt zaciągu Kawaleryi Narodowey z oznaczeniem: aby każda Chorągiew z głów 100. ſkładała ſię, y z innemi poprawami.

JP. Suchodolſki P. Chełmſki: „W materyi zaciągu Kawaleryi Narodowey „ gdy o Rotmiſtrzach ſłyſzę, ſam noſząc na ſobie tę Rangę, mam obo„ wiązek przymówić ſię; nieſzczęściem dla Urzędu naſzego ſię ſtało, że dzi„ ſieyſze pociſki nie na Oſoby, ale na Urząd padaią. Nie mogąc ogułu bro„ nić, chcę przynaymniey za ſzczegułem mówić y pokazać, że Urząd z ſiebie „ nic nie ieſt winien, y gdy ſam tymże ſamym zaſzczycony ieſtem Urzędem, „ chcę przekonać, że nie próżno chciałbym go noſić, y lubo widzę wielką na „ Rotmiſtrzów przepiſaną karę, z chęcią ią iednak przyiąć oświadczam ſię, „ byleby ten Urząd do pierwſzego powrócił luſtru, y aby więcey nic one„ mu nie wyrzucano; A kto go nie wart ieſt noſić, niech odpowiada za ſie„ bie w Juryzdykcyi, a niech nie czerni innych. Nie ieſtem zdania, aby Po„ ſłuiących Rotmiſtrzów wyłamywać z tego obowiązku, lecz chcę, aby zo„ ſtawiona była im wolność dopełnienia lub uſunienia ſię od niego. Mówię „ tu ſam za ſobą, y ofiaruię ſię na oſtatni dzień Maia włożony na Rotmi„ ſtrzów dopełnić w zaciągu obowiązek, y ſkompletować Chorągiew moią, „ potrzeba iednak w tym Proiekcie przydać każdemu Rotmiſtrzowi do po„ mocy kilku ludzi, potrzeba dać im ſpoſób zaciągania, a ieżeli go nie do„ pełnią, na ten czas przykładnie karać; W tym celu ſpodziewam ſię, że „ Prześwietne Stany z zwykłą ſobie ſprawiedliwością poſtąpią, a my z „ chęcią rozkazy ich pełnić będziemy.„

Xże Czetwertyńſki P. Bracławſki przymówił ſię: Aby na Rotmiſtrzów Poſłuiących nie rozciągać tego obowiązku; lecz zoſtawić każdego chęci y woli, dopełnić onego lub nie?

Rzekł JP. Marſzałek Seymowy: „ Zaſpokaiaiąc troſkliwość niektórych „ tu w Randze Rotmiſtrzoſtwa zaſiadaiących, przeczytam przypiſek, który „ względem nich uczyniłem w Proiekcie. (w tym mieyſcu czytał takowy „ przypiſek uwalniaiący Poſłuiących Rotmiſtrzów.„)

Wyraził JP. Mierzeiewſki P. Podol:„ To, co JW. Chełmſki y Rotmiſtrz, „ oświadczył, toż ſamo powtórzyć ieſt moim zdaniem. Niechcę ia wyłą„ czac ſię ani z koleżeńſtwa zaſiadaiących, ani z Koleżeńſtwa Rotmiſtrzów, „ y to, co miałem honor iuż oświadczyć, dziſiay Izbie powtarzam, iż Cho„ rągiew moią zechcę doſtatecznie w broń opatrzyć, którą to broń iuż za„ piſałem na 150. Ludzi, a więc upraſzać mi tu przychodzi, aby każda Cho„ rągiew do 150 Głów była kompletowana. „

JP. Zakrzewſki P. Brzeſki Kuiawſki. „ Lubo nie ieſtem Woyſkowy, bro„ nić iednak muſzę Rotmiſtrzów, którzy będąc równie Obywatelami, y wy„ ſyłaiąc mnie w to mieyſce, powierzyli loſy ſwoie; Jeżeli Prześwietne Sta„ ny kładą obowiązek na Rotmiſtrzów, aby w trzech Mieſiącach kompleto„ wali Chorągwie, y w przypadku niedopełnienia przepiſuią karę utraty „ Rangi, niech ſię Prześw: Stany zaſtanowią, iż gdy Kawalerya Narodowa „ z wolney ſkładaiąca ſię Szlachty, nie przymuſem, ale z właſney chęci do„ browolnie zaciągać ſię powinna; iakże można kłaść takową karę na Ro„ tmiſtrzów? Cóż oni będą winni, że Szlachcic maiący zupełną wolność „ zaciągania ſię lub nie, iść pod ten zaciąg nie zechce? a ci go muſem brać

nie

„ nie będą mogli. Z tego powodu na cały Proiekt pozwalaiąc, chcę mieć „ tylko wymazaną z niegą karę utraty Rangi dla Rotmiſtrzów, iako zbyt u- „ ciążliwą. „ Dnia 5. Lutego.

Odezwał ſię JP. Szymanowſki P. Czerſki. „ Exponowaliśmy ſię na Pro- „ tunkowy podatek, uchwaliliśmy zapożyczenie pieniędzy, więc chcemy „ mieć w komplecie Woyſko. Zaciąg Kawaleryi Narodowey, iak zawſze „ był dobrowolny, tak y teraz podobnie bydź powinien. A ieżeli ſię niektò- „ rzy Rotmiſtrze od niego wywięzuią, proſiemy poſzukać na ich mieyſce „ Rotmiſtrzów nowych, którzy ſię z chęcią obowiązku tego podeymą.

Za wezwaniem *Miniſterium* do Tronu J. X. Podkanclerzy Kor: z wo- li J. K. Mci ſolwował Seſſyą na dzień iutrzeyſzy na godzinę 10. zrana.

SESSYA LXI.

DNIA 5. LUTEGO.

ZA przybyciem Nayiaś: Pana, JP. Marſzałek zagaił:

„ Im ſzczegulnieyſze ſtarunki, tym tkliwſze, gdy nie odbieraią zamierzonych „ ſkutków, lecz te lubo przykre w doświadczeniu, iednak nie tępią w nas dobrey „ chęci, ale powiękſzaią ie w trwałości. Wſzakże y poſtrzały dobrego nie zatrwa- „ żaią Zołnierza, owſzem w nim męſtwo zmacniaią. W równym y w Cywilności wi- „ dziemy ſtopniu rzeczy, gdy Polityk doſtrzega, że zamyſł iego przez zwrot prze- „ ciwny nie uſkuteczni ſię, inny poymuie, ſilnieyſzym zaoſtrza ſwe myśli natęże- „ niem, aby doſiągnął zamiaru tego, co w pierwſzym nie zyſkał. Nie lękaymy ſię „ bynaymniey, że w wſtępie będąc formowania ſtałych Podatków, ieſzcześmy do „ nich nie przyſzli, a iuż hoyne na nich oznaczamy wydatki. Czyſte albowiem u- „ pragnienia naſze, ku dobru Oyczyzny zmierzaiące, Wſzechmocna Ręka do pożą- „ danego doprowadzi uſkutecznienia; Wſzak iey mocą nikczemność w ogromność „ zamienia ſię, a przeto ufnością iey wſparci, w nieoſtygnionym gorliwości Duchu „ dokonywaymy wyſługi, któremi ſiebie ſamych y naſtępność naſzą upoważnić aza- „ liż zdołamy, wywięzuiąc ſię Królowi wiernością, Oyczyznie miłością, a Obywa- „ telſtwu nieuciążliwością Uſtaw naſzych, które ſławę nawet u poſtronnych zrządzić „ nam potrafią. W tym celu przyſtępuię do rozpoczętego Proiektu dozwolenia za- „ ciągu w powiękſzeniu Chorągwi Kawaleryi Narodowey, do przeczytania którego „ wzywam Jmć Pana Sekretarza.

JP. Walewſki Woiewoda Sieradzki wyraził: „ Iż Proiekt zaciągu Ka- „ waleryi Narodowey, w celu pzyſpieſzenia Woyſka podany, nie powi- „ nienby żadnemu podpadać podeyrzeniu: dziwną ſię zatym zdaie rzeczą, „ że w nayiaśnieyſzych potrzebach Rzeplitey, tyle bywa zwłoki czaſu „ y przeciwienia. Lękać ſię nam potrzeba (mówił) aby zagraniczna Intryga „ chęciom naſzym utrzymać ſię w niepodległości nie przeſzkodziła. Zalą ſię „ iuż po Prowincyach Obywatele na opieſzałość naſzą; z tych powodów „ ſpieſzyć ſię nam należy, upraſzam przeto o czytanie y decydowanie Proie-

Dnia 5. Lutego. „ ktu *zaciągu Kawaleryi* przezemnie podanego, a przez J. W. Potockiego „ Posła Podlaskiego poprawionego.

J. P. Ożarowski Kasztelan Woynicki w głosie swoim oświadczył: Iż „ słyszy żądania, ażeby Rotmistrze Kawaleryi Narodowey czynili zaciągi, „ iako Rotmistrz teyże Kawaleryi, bierze na siebie obowiązek, nietylko ta- „ kowego zaciągu, ale też y własnym kosztem zaciągnionych umunduro- „ wania y uzbroienia.

JP. Madaliński P. Gniezn:, dla przyspieszenia zaciągu Kawaleryi Narodowey, radził wydanie stosownych do tego Uniwersałów.

JP. Moszczeński P. Poznański „ Nie rozumiałem, żebym miał potrzebę „ na dniu dzisieyszym, usprawiedliwiać móy Proiekt, gdym go wczoray iuż „ odstąpił, widząc że JP. Podlaski w Proiekcie swoim umnieyszył do stu w „ Chorągwi głów liczbę. Mówiono tu, żem podał w Proiekcie, aby Kawa- „ leryą Narodową kommenderuiący, y Brygadyerowie zaciągali. Nie było „ tego w moim Proiekcie, bo znam szarże Rotmistrzów, że ci podług Pra- „ wa fortragować y zaciągać powinni. Wspomniono tylko było w moim „ Proiekcie, aby pieniądze na broń y cały Lederwerk oddawane były na „ Chorągwie do Brygad, a to dla iednostayności w opatrzeniu temi rekwi- „ zytami. Lecz gdy widziałem w Stanach chęć prędszego raczey, iak po- „ rządnego rekrutowania, od mego Proiektu odstąpiłem. „

JP. Kublicki P. Inflantski miał głos następuiący:

„ W materyi zaciągu Woyska słyszane w tey Izbie głosy, z nich pierwszy Wo- „ dza sztukę swoią, y potrzebę kraiu dobrze znaiącego, drugi J. O. J. W. Lubelskich „ z gorliwości y znakomitości zdania znanych Posłów, rozumiałem, że uwagi przy- „ dane do konwikcyi własney każdego, będą zdolne przemódz influencyą szczęśli- „ wości Oyczyzny szkodliwą, słysząc atoli ieszcze przeciwne głosy, nadto trzeba „ bydź oboiętnym dla ratunku Oyczyzny, żeby nie odpowiedzieć na nie.

„ Nie raz powtarzane w tey świątyni zdania, że każdy z Seymuiących gorli- „ wością o dobro Oyczyzny pałaiąc, niesie ratunek Oyczyznie swoiey, y że w ie- „ dney intencyi będąc, chybiamy się tylko w celu, tak upoważniły przeciwne my- „ ślenia, że pod zasłoną takowey obrony, intrygę zagraniczną, y niechęć ku Oyczy- „ znie swoiey ukrywaią, w zdarzoney nie raz materyi, ieden drugiego winiąc o „ zwłokę, rozumieią, że trudny robią roziem, który prawdziwszą pała dobra Oyczyzny „ chęcią. Tak myślić, iest to krzywdzić powszechność oświeconą, która umie uczy- „ nić różnicę między obłudą y prawą chęcią Oyczyznie swoiey służenia. Kto chce „ Woyska, kto chce podatku, kto chce niepodległości Oyczyzny swoiey, kto chce „ powagę utrzymać Tronu, nie dzieliż nim blasku, y iednego maiąc Króla, y obok z „ nim Oyczyznę, inney nie zna nad sobą władzy, prócz Prawa, wiary y dobrze „ zrozumianey wolności.

„ Trzeba było ieszcze wprawić w podeyrzenie tłumaczenie się Posłów przyczę- „ stsze, y dla tego, czasu utratę przypisać chęci popisywania się z wymową, na „ mnie ten nie padnie zarzut; bo miłość Oyczyzny z niemowy rozwiązuiąc usta, dała „ mi te wyrazy, które wolny człowiek mieć umie, mówię, y tłomaczę się co czuię, tym

„ śmieley, im pewnieyſzey niepodległości moiey nie komu, ſamey tylko Oyczyznie, y „ powołaniu moiemu poſłuſzny zamilczeć prawdy nie umiem. Osądźmy ſię ſami w „ domu, kto ieſt winnym, ia zaś z Swiętym Hieronimem mówic mogę, = Na nikogo „ w ſzczególności nie rzucałem pociſków w mowie moiey; ogulna tylko była rozpra- „ wa o ludzkich wadach, ktoby ſię chciał na mnie o to gniewać, ſam ſię wyda, że ta- „ kim ieſt. =

Dnia 5. Lutego.

„ Idźmy teraz, dla czego nie pozwalamy na zaciągi, dla czego robiemny trudno- „ ści, zkąd ta nieufność, że Obywatele proponuiący zaciąg, zrobią zamieſzanie w „ Oyczyznie, ile kiedy oni y Stanom Seymuiącym, y Kommiſſyi będą odpowie- „ dniemi. Wolałbym mieć tych Obywateli do zaciągu użytych, niżeli Rotmiſtrzów, „ o których nie wiemy, czyli (maiąc baczność na oſzczędność w punkcie piątym „ zaleconą) w Etacie umieściemy Woyſka. Generałowie Dywizyami kommenderuią- „ cy nie mogą bydź uſunieni od zaciągu, *in tantum, in quantum* ſobie w przyległych „ Woiewództwach zaciąg uczynić mogą, ale zatrudnić ich tym teraz własnie, kiedy „ maią tyle do czynienia w ſamych zamieſzek, y buntów ſtrzeżeniu, ieſt to chcieć ich „ mieć winnych niedopełnienia, zadawać im tyle trudności razem, które nieuſkute- „ cznione, mogłyby wprawić ich w podeyrzenie niedalekie od nieufności. A zatym „ zdanie moie ieſt za Proiektem przez J.W. Woiewodę Sieradz: podanym, a przez „ J. W. Hetmana Kor: y tylu Posłów popieranym.

„ Skończywſzy co do punktu za ciągu, gdy ſłyſzałem wielu Posłów dopominaią- „ cych ſię o czytanie ſwoich Proiektów, y ia mam to Prawo żądać tey od J.W. Mar- „ ſzałka Seymowego równości. Znakomity ten Mąż niepodchlebnie, ani głosem po- „ deyrzenia odemnie wielbiony, ani tym celem, ażeby iego zaambaraſſować czyn- „ ność; (bo tego wſzyſtkiego zna różnicę,) ſpodziewam ſię, że y moie w porządku „ ſwoim domieści Proiekta: ieden widzę dosyć potrzebnym, ażeby był czytanym, „ względem wyznaczenia Deputacyi do wyexaminowania Summ zakordonowanych, „ do których rozumiem, weydzie funduſz Trynitarzów Lwowſkich, Panien Karme- „ litek, y Panien Dominikanek we Lwowie ſkaſſowanych.

„ Nie ieſt to pieniądz tak Prawem obostrzony, iak ów Ateńczyków *Obolus* na „ igrzyſka, ale nawet gdyby y kara gar dłowa była poſtanowiona iak w *Atenach*, ktoby „ iego użycie na inne doradzał potrzeby, po ſłyſzanym wczoray J. W. *Potockiego*, „ Posła Lubelſkiego głoſie, użyłbym śmiałości Demoſtenesa, y mówiłbym przeciw „ nieſłuſznemu onych użyciu.

„ Jeſzcze nam ieſt proponowana przez J. W. Podkanclerza Lit: a przez Posła „ zacnego J. W. Bracławſkiego wſpomniona Deputacya do Stanu Duchownego wzglę- „ dem *colloquii* o *ſubſidia*, te powinnyby uprzedzić Podatki wieczyſte, bo miarkuiąc „ z ich ofiary, y z ich wſpaniałości, byliby ukontentowani ci Posłowie, którzy nie- „ oboiętnie patrzą na Dobra Duchowne; te moie oświadczywſzy zdanie, zamawiam „ łaſkę na ſłuſzności zaſadzoną u J. W. Marſzałka Seymowego, że y moie Proiekta „ przeczytać dozwoli.

JP. Sekretarz czytał Proiekt zaciągu Kawaleryi Narodowey y Pułków Przedniey Straży w Koronie. Po przeczytaniu mówił J. P. Branicki Hetman Wielki Korónny.

„ Chciałem do tego Proiektu dnia wczorayſzego przymówić ſię, ale zaſolwo-

Dnia 5 Lutego.

„ wana Sessya zatamowała moie zdanie. Więc go otwieram dzisiay. Uformowanie „ Chorągwi do 150, głów proponowane, było celem, aby każda Chorągiew formowała Szwadron, a 100 ludzi nie uformuie go, wypadną do tego chorzy, drudzy za „ Remontą, y różne posługi, cóż zostanie? oto ledwo 70 koni, z których nie złoży „ się szwadron. Ze 150 zaś ludzi w Chorągwi, wyłączywszy chorych, y Remontą „ będących, naprzykład 30. zostanie 120. z których formować się będzie ieden Szwadron. Widzę tu zakróy, żeby y w Etacie, takaż liczba, to iest 100 głów Chorągiew składała; Dwa kroć tu przysiągłem, y teraz wzywam BOGA na świadectwo, „ że ten Proiekt iest na to, aby się Szlachta nie miała gdzie mieścić. Mówię z experyencyi, że Kawalerya bardziey nam iest potrzebna y do wystawienia prędsza, „ niż Infanterya, która może bydź kiedyś, a tego kiedyś długo trzeba czekać; Kawalerya Narodowa, zabespieczyć może Granice: Pytam się, gdyby nas teraz iaka „ burza zaskoczyła, cóż mamy? czymbyśmy się mogli obronić? Jeżeli przyidzie do „ Rekruta, któż zasłoni Granice, ażeby ludzie nie wynosili się od nas, widzę, że zagraniczne Potencye przybyłych w kray swóy obcych ludzi do trzeciego pokolenia „ uwolniły od Rekrutu, zrobił to Cesarz Jmć, *Imperium* Rossyiskie, y Król Pruski, „ a z powodu tey tam wolności, pilnować się trzeba, aby mieszkańcy nasi nie przechodzili w ich kraie; Położenie naszego Kraiu, długie iego Granice, potrzebuią „ więcey Kawaleryi Narodowey, którą składaiący Szlachta pewną Oyczyznie pomoc „ y zasłonę od napaści cudzey przynieść mogą, nie iest ten Zołnierz tak kosztowny „ iak się zdaie, a bardziey nad innych użyteczny. Towarzysz iest sam sobie Pan, „ sam sobie sługa, sam się ubiera, y za 1200. Zło: dwa konie y Szeregowego utrzymuie; więc to zmnieyszenie Kawaleryi iest przeciwko interessowi Oyczyzny. „ słyszałem wczoray, aby Towarzysz zaciągał się z dwiema Szeregowemi, teraz „ ciężko iednego na dobrym koniu z iednym Pocztowym dostać, a iakże można wymagać aby Towarzysz z dwiema końmi, z trzecim pod sobie, y z czwartym pod „ Luzaka zaciągał się? Czyż ta iego płaca na utrzymanie tego wystarczy? ale „ to iest, iak powiedziałem, zakróy, żeby Towarzyszów nie było. Widziemy dziś, „ że nie masz takiego Towarzysza, iak bywał dawniey, bo ci, co są, to są, iak ich po„ spolicie zowią, dobrzy ludzie, co y z potaziem póydzie na fryor, y z Talerzykiem „ u stołu stanie. Chcę, ażeby *abusus* takie nie działy się, żeby był Towarzysz, ale „ do obrony Oyczyzny; Miło było Janowi III. gdy zobaczywszy pod Wiedniem „ Woysko Tureckie, zapytał się swoiey Kawaleryi, czy można go attakować, usłyszał „ odpowiedź: Królu! żeby się y obłoki na nas waliły, na kopiiach ie swoich wstrzymać potrafiemy, a powiedziałżeby to który inny Zołnierz, iak Polak y Towarzysz? Póydźmy do wyprawy Chodkiewicza, który widząc licznego nieprzyiaciela, nie śmiał uderzyć małą garstką Kawaleryi na niego; Powiedzieli mu: attakuy „ Hetmanie! w tenczas policzemy ich, iak pobiiemy. A któż to gadał, ieżeli nie Polak y nie Towarzysz? Skracam iuż móy głos, bo mi się w tey materyi nie raz iescze zdarzy mówić; Był tu podany Proiekt J. W. Wdy Sieradz: znanego z gorliwości y z doświadczenia Męża, który, aby był czytany, proszę, a ieżeli na niego „ zgody nie będzie, o *Turnum* z mieysca mego doprasżam się. „

Jmć Pan

Jmć Pan Siellicki Poseł Połocki.

Dnia 5. Lutego.

,, Miłość Oyczyzny, Króla y sławy, te powinności zawsze mόy zabierały u-
,, myst, zaymowały serce, dzieliły uczucia y rodziły chęci, w każdym wydarzeniu
,, życie, krew y maiątek nieść y poświęcać na wypłat z Obywatelstwa długu.

,, W wolnym urodziwszy się y zrosszy Kraiu, nauczyłem się znać cenę wolno-
,, ści y sławy szacunek, chęć sławy z wiekiem we mnie wzrost brała, do mety chwały
,, drogą choć naywiększemi zaporami niebespieczeństw zawaloną iść zawsze goto-
,, wem, obrazy pewność śmierci nie przywiodą mię nigdy, bym y na moment pomy-
,, ślał, że życie bez sławy nad śmierć chwalebną, któraby uwieczniała imie y uwień-
,, czała chwałą odwagę, Polak przenosić powinien.

,, Okryte chwałą y zwycięzkiemi Laurami Imiona Zołkiewskich, Chodkie-
,, wiczów y Czarnieckich były y będą dla mnie bodzcami do chwały. Nie podchle-
,, biam sobie, bym mógł wyrównać ich sławie, wszystkiemi iednak krokami moiemi o
,, to naysilniey starać się będę, by powszechność bezprzesądna tę mi oddała sprawie-
,, dliwość, żem dość miał odwagi pogardzać niebespieczeństwy; a miłości Oyczyzny,
,, bym walczył z każdym o Szlachetne w usłużeniu Królowi y Oyczyznie pierwszeń-
,, stwo. Z tych moich przełożeń, łatwo wnieść można, czyli rządzony ambicyą łaska-
,, wych Króla Jmci szukałem względów, by mnie Rotmistrzowską upoważnił Szarzą,
,, śmiało mówię, iż gdyby nieczynnym y czczym miał bydź ten zaszczyt, tedybym
,, go złożył naypierwszy, gdyż ani celem zbogacenia się, ani końcem czczego noszenia
,, zaszczytu, chciałem bydź tą Woyskowości oznaczony cechą; Jest powszechnym w
,, tey Swiątyni Obrad żądaniem, by rodowita Szlachta Chorągiew składała; łatwo
,, więc ztąd wnieść można, że dobrowolna chęć onych, nie przymus umieszczać w
,, Chorągwiach będzie. Nadto Miłościwy Panie! lubo cnotliwy zapał może bydź w
,, sercach wszystkich Polaków, lubo każden chciałby życie y maiątek chętnie nieść
,, na ofiarę lubey Oyczyznie; w znaczney iednak tak cnotliwych Obywateli liczbie,
,, mało bydź może takich, którzyby z dobrym z pod siebie y dwoma z pod Szerego-
,, wych, końmi zaciągnąć się mogli. Te dwie uwagi każą mi prosić Prześwietnych
,, Stanów, by od rygoru tracenia Rangi Rotmistrzowie uwolnionemi zostali, ieźli-
,, by nayczulsze onych staranie w zaciągnieniu Kawaleryi skutecznemi nie były,
,, chyba gdy to im dowiodą, że mogąc, iednak dla iakowegoś celu y osobistości
,, mieć nie chcieli.

Jmć P. Wybranowski Poseł Lubelski.

,, Wszyscy iednym celem tu zgromadzeni, wszyscy iednym hasłem ratowania
,, Oyczyzny zwołani, z iednomyślnego okrzyku 100 tysięcy Woyska ukontentowa-
,, ni, miły udział pracom naszym uczyniliśmy, co większa, że pozostałym Braci na-
,, szym te radości zasłaliśmy, tamci przez odległość mieysca pewni skutku, my
,, nietylko teraz z zwłoki czasu nieszczęśliwe pędziemy momenta, lecz w powrocie
,, do Braci, w czasie dawania rachunku *villicationis nostræ*, na iaki przyidziemy po-
,, śmiech, y igrzysko? Ta przynaymniey przyszłość Prześw: Stany? niech was w oczy
,, biie, ta od bezstronnych podległości trucia czasu z płonnym narzekaniem na nie-
,, go niech wam wstręt czyni, ta Patryotycznego Ducha stałość niech w was wkorze-
,, ni. Pozwólcie Prześ: Stany, ieszcze z głębszą do siebie mówić animadwersyą, że

Dnia 5. Lutego. „ przeciąg czteromiesięcznego czasu, iuż nas maiątków, iuż zdrowia, iuż niektórych „ życia pozbawił, a niewiedząc czyie iutro, gorzey ieszcze, gdy przed Sędziego „ skrytości serc ludzkich BOGA, z odbytey źle powinności, z źle użytego czasu, „ szczegulniey teraz z rozrządzenia Boskiego do dobrych czynów pozwolonego, ho„ nor, sławę, powołaniu naszemu czyniącego, zdać przyidzie rachunek.

„ Nie formuymy nowych Proiektów do czasu niestosownych, a dobrą myślą u„ rządzone Proiekta, własnym lub cudzym widzi mi się nieprzerabiamy, Pisma od „ Laski podane, dobrze zrozumiałe, żadney trutynie niepodpadaiące, pod delibera„ cyą nie poddawaymy, ciągnącey się materyi nayusilniey końca wymagaiącey nie „ przerywaymy, wszystko to w swoim czasie y mieyscu czyniąc, swóy skutek odbie„ rze, grunt zaś Seymowania naszego Woysko, Rekrut, Podatki, naypierwszym niech „ nam będzie prawidłem, do nayprędszego niech zmierza zakończenia. Miłość Oy„ czyzny, niech wszelkie truie prywaty, dobrych czynów pamięć, niech wszelkie „ wystawia nadgrody od Potomności, przeciwnie zaś postępowanie nayfroższą niech „ grozi hańbą y wyszydzeniem. To niech pod naszą naywięcey podpada deliberacyą, „ że dobrych myśli Braci naszych, nayprędzey ratunek Oyczyznie nakazuiących, bę„ dąc tłumaczami, tak długim czasu przeciągiem ich wolą wstrzymuiemy, niby ich „ oszczędzaiąc, w przepaść na włosku wiszącą, pogrążamy.

„ Mówię ieszcze raz śmiało y głośno, nad tym się zastanowmy, oni nam sześć „ Niedziel do tych wszystkich czynności wyznaczyli, my bawiąc 16. na prze„ ciwnościach ostatnią zgubę y ruinę przyspieszamy. To weźmy w uwagę, że co „ po kilkodniowym rozważaniu, iuż iuż tylko ustanowić mamy, w momencie nisz„ czemy; y tak wczorayszego dnia przechodzący Proiekt rekrutowania Pułtorasta „ koni na Chorągiew determinuiący, czas na to krótszy oznaczaiący, w punkcie na „ 100 koni zniżony, a czas Miesiącem przedłużony.

„ Dla czego proszę J. W. Mci Panie Marszałku! iak tey odmiany, w umnieysze„ niu koni 50. nikt nie wnosił, tak y ia przy tym stoię, o to proszę, aby każda Cho„ rągiew 150. koni miała, y o ogłoszenie tey nie inney propozycyi dopraszam się.

Gdy niektórzy z Seymuiących prosili o czytanie Proiektu JP. Wdy Sieradz:, JP. Sekretarz z zlecenia JP. Marszałka czytał go. Po przeczytaniu,

JP. Krasiński P. Podolski wniosł: Iż wyraz ten, że Rotmistrze *pignus sufficiens* okazać powinni, iest obrażaiący tak poważne Grono, doprasżał się zatym, aby zamiast tego wyrazu, napisane było = *Szlachta dobrze urodzeni y Possessyonaci.*

JP. Moszczeński P. Poznański domówił się o dołożenie warunku, aby Summa awansowana na zaciąg, była wczasie abcugowana y powrócona.

W Głosie swoim JP. Suchodolski P. Chełmski wyraził:

„ Doczytałem się w Proiekcie, że Rotmistrze *pignus* okazawszy, połowę płacy „ odebrać powinni, Iuż więc Rzeplta raz dawszy półroczną płacę, nie będzie dawać „ więcey, iak drugą półroczną, y nic na tym szkodować nie może; Bo gdyby Rotmistrz „ te pieniądze utracił, winienby był z maiątku swego one powrócić, nie rozumiem „ więc, dla czego zaciąg Kawaleryi Narodwey ze Szlachty tak oporem idzie, nie iest

" tu czas, abyśmy zaciąg zaczynali od mierzenia koni, nie konie nam mierzyć, ale " waleczność potrzeba, iuż potym miło nam ufłyfzeć będzie, kiedy powiedzą, że " czteromiefięczna praca nie próżną ftała się, a Naród, który wielbi czynności Sey- " mu tego, zacznie uwielbiać ich fkutki; Dla przyfpiefzenia więc tak flodkiego mo- " momentu, uprafzam J.W. Marfzałka Seymo: o zapytanie fię na przeczytany dopie- " ro Proiekt o zgodę, a ieżeli ta nie naftąpi, o *Turnum*. Dnia 6. Lu- tego.

Jmć Pan Jerzmanowfki Poseł Łęczycki mówił:

" Mówiłem na dniu wczoraysfzym *interlocutoriè* względem zaciągu Kawale- " ryi Narodowey, iak nayfpiefzniey dopełnić fię powinnego, radziłem tak, iak mi " własne kazało przekonanie, aby każda Chorągiew Kawaleryi Narodowey fkładała " głów 150. Komput ten Szwadron znaczyć maiący, aby 50 Towarzyftwa a fto " Szeregowych fkładało; życzyłem, y dnia dzifieyfzego toż famo potwierdzaiąc " zdanie, radzę z mieyfca moiego, aby w takim komplecie (iak wyżey powiedzia- " łem) każda znadowała fię Chorągiew, wfzak fnadnieyfzy zawfze werbunek Sze- " regowych, niżeli zaciąg Towarzyftwa, Towarzyftwo tylko ochota, a Szeregowych " mus do fłużby pociągnie.

" Ten zaś zaciąg pctąd naftąpić nie może, pokąd Etat Woyfka ogulnego, Zoł- " nierza, o pewney płacy determinuiący przez Seymuiące Stany ustanowiony nie " będzie. Póyduzie z ochotą Towarzyfz w fłużbę, zafłaniać Oyczyznę piersiami fwo- " iemi tym chętniey, im pewnieyfzy zoftanie o wielości, y o fundufzu fwoiego " żołdu.

" Nikt zapewne z nas Seymuiących Ofób nie może wiedzieć *pofitivè*, że po- " datek tymczafowy Podymnego dubeltowego, *primis Martii* wniydzie całkowicie " do Skarbu Rzepltey, y czyli go nie połowa większa zoftanie na delacie. Podatek " wieczyfty na fundufz ogulnego Woyfka iaki? y kiedy ustanowiony będzie? gdy nikt " z nas Seymuiących o tym zapewnić fię nie może, iakiegóż? y zkąd? nowozaciążny " Towarzyfz ma fię fpodziewać żołdu? Dla tego życzyłbym, aby pierwey Etat u- " ftanowić, a potym liczbę Ofób do Chorągwi udeterminować. W czafie zaś usta- " nowić fię maiącego Etatu, radzić będę, równie gorliwie iak inni Koledzy, aby Kom- " put ogulny Woyfka Rzepltey, z dwoch części piechoty, a trzeciey części Kawale- " ryi był złożony.

" Nie znam ia wprawdzie fpofobu woiowania (bo nigdy nie byłem Żołnierzem) " mam iednak wiadomość od tych, którzy lata fwoie w Woyfku ftrawiwfzy, woiowania " przecie fpofobu przez praktykę nauczyli fię dokładnie. Mówią oni, a mówią z do- " świadczenia, że Piechota każda, w Woienney utarczce iest wałem mocnym, w " przypadku natarczywości nieprzyiaciela, Kawaleryą zawfze zafłonić zdolnym.

„ Jazda, ofobliwie Kawalerya Narodowa, których z urodzenia miłość Oyczy- „ zny, y ambit do fłużby powołały, choćby (iak mówiemy) z Marfowego pola pierz- „ chać nie umiała, mufi iednak czafem potrzebną robić reyteradę, y bydź zafło- „ nioną od piechoty, *Miles fugiens, iterùm pugnabit*, gdy widzieć będzie piechotę, „ iak mur ftoiącą, która Kawaleryą (ile razy potrzeba wyciągać będzie) zafłonić po- „ trafi.

Dnia 4. Lutego.

„W tym mieyscu y czasie, gdy mowię o Kawaleryi y Infanteryi, wystawnię sobie „ gospodarską kalkulacyą, z którey każdy przekonać się może, że na mieyscu iednego „ Kawalerysty, dwóch Infanterystów utrzymać możemy, bo zawsze więcey iezdny, a „ mniey piesży kosztuie Zołnierz.

„Jeżeliby zaś kiedy w czasie naglącey Rzeczypospolitey potrzeby, powiększyć wypadało Jazdę, powiększenie to łatwo zawsze nastąpić może, gdy popisy „ Woiewódzkie, wrocą się do dawnych Narodowych ustaw, przez wyrok teraźnieyszego Seymu.

„ Nierozumiem wreszcie, abym zdaniem moim na osobistą od Kawaleryi zaciągnioney, y zaciągnąć się maiącey, zasłużył niechęć, że ich Komput do mnieyszey, „ a piechotę do większey podnoszę liczby, bo mi tak bespieczeństwo sił Kraiowych, y „ własne przekonanie mówić kazało. Przekona się albowiem każdy Kawalerysta, gdy „ będąc Zołnierzem, a maiąc część Ziemi Dziedziczney, razem y gospodarstwem zatrudniaiąc się, wniydzie w kalkulacyą; iakiey Jazda na siebie y konie, a iakiey Piechota potrzebuie wygody? dla tego nie pierwey chcę ustanawiać liczbę Chorągwi, „ pokąd Etat ogulnego Woyska, przez Seymuiące Stany udecydowany nie będzie.

Przymówił się J. P. Sewéryn Potocki P. Bracła: „ Niebyłem żołnierzem, ani wiadomości w sztuce Woyskowey posiadam. milczałem więc „ w ciągu traktuiącey się materyi, bo przeświadczony iestem, że gdyby każdy się odezwał w tym, do czego się applikował, prędzeyby szły Obrady „ Nasze, upatruiąc zaś w tym Proiekcie cokolwiek Cywilności, iako Cywilny przymowić się winienem; Przeciwko Kawaleryi Narodowey mówić nie „ umiem, bo mam ią za naywiększą w Kraiu twierdzę, wszelako, że y w tey „ małey kwocie, w którey taraz zostaie, była dla Obywatelów ciężka, czegoż z większey iey liczby mamy się spodziewać? dla czego warunek w tey „ mierze do tego Proiektu chciałbym umieścić, to iest, aby opisany był rygor na zaciągaiących, iżby ci uciemiężenia y gwałtów żadnych w Szlacheckich wioskach nie czynili, y nim Sąd Cywilno Woyskowy ustanowiony „ będzie, do naybliższego Grodu zapozwani bydź mogli, y tamże odpowiadali.

JP. Roznowski P. Gnieź: oświadczył, iż nie iest myślą Iego mówić przeciwko Proiektowi, co do zaciągu Kawaleryi, ale wiedząc umieszczone w nim to, co należeć powinno do Etatu, przeciwnym bydź musi, „ Jeszcze nie iest „ wiadomo iaki się Stanom upodoba Etatu Woyska układ, czyli w Kawaleryi, czyli w Dragonii, czyli w Pułkach przedniey Straży? a ten Proiekt „ transformować Regimenta Dragonii każe. Juzby się więc zdawało, że „ wcześnie nie widząc Etatu, niszczemy Dragonie, które Etat utrzymać „ może. „ A zatym na Proiekt ten nie pozwolił, y o Turnum prosił.

Xiąże Marszałek Konf: Litt:

„ Spodziewać się trzeba było, iż dwa powody nayprędsze ziednaią przyięcie „ Proiektu gorliwością JW. Wwdy Sieradzkiego dyktowanego, y podanego Prze: Stanom, Pierwszy nagłość potrzeby, dbałość o siebie y Braci, która każe wzmacniać „ siły Narodu; tym celem Podatek Protunkowy y pożyczenie Pieniędzy nakazane „ zostało. Pytam się, ieżeli by trybem zwyczaynym szło werbowanie Woyska, czyby się zgodziło z myślą tey składki Narodu przeznaczoney na postawienie Zołnierza

wcze-

„ wczesne, a czyby nie należało czekać wieczystych Podatków; drugi powod ażeby się „ usprawiedliwić Publiczności dla czegośmy dotąd do stałych nie przystąpili Poda- „ tków? powiadam, że nie masz Klassy, na którąby posądzenie y plama nie padała, Ie- dni na Duchownych, drudzy na Starostów, inni na Ziemianów y Szlachtę utyskuią po „ Prowincyach, z tego powodu Imien iem Prowincyi Litt: od którey obowiązany by- „ łem, mam honor złożyć iey żądania y prośby, ażeby po uchwaleniu dla wszystkich „ Prowincyi zaciągu, nie do czego innego, iak do stałych Podatków przystąpić, zaczy- „ naiąc od źrzodła Dobr Krolewskich. Przystępuiąc teraz do Proiektu Zaciągu Kawa- „ leryi Narodowey, winieniem wytłomaczyć zdanie moie z obowiązku Posła, y z wy pła- „ ty powinney W.K.Mci,ześ mnie do stanu Zołnierskiego powołał. Kto tylko z przykładu „ o rzeczy sądzi, temu zdaie się, że w proporcyą Etatu wielka iest liczba Kawaleryi, ale „ kto chce, istotnie służąc, znać Rzemiosło Woyskowe, niech nie bierze zkąd inąd przy- „ kładu, ale niech stosuie do natury Kraiu; wszystkie Potencye maią twierdze, a te bez „ piechoty obeyść się nie mogą, dla tego, choć w szczupleyszym Kraiu, po trzykroć sto „ tysięcy Piechoty liczą, Nam dziś sposobu braknie, abysmy raptem y fortece y Woy- „ sko znaczne wystawili, do czego chyba pozna pora przyprowadzić nas może. Lecz „ zostaią nam ieszcze dwie obrony, iedna z Lassów, druga z waleczności Zołnierza. „ Kto nie ma fortec, ten musi Kawaleryą się wspierać, dziś, że naywalecznieyszy Zoł- „ nierz ze Szlachty, iest rzeczą niewątpliwą, bo ten naylepiey broni Kraiu, kto broni „ w nim swego maiątku, y wolności, dla tego potrzebna iest liczba Kawaleryi blisko In- „ fanteryi dochodząca, a gdy każda Chorągiew będzie się składała z głów 150. uczyni „ 14400. Kawaleryi ; pięć Pułków przedniey Straży, każdy po 1080. ludzi, wynie- „ sie 5400. in Summa wszystkiego 19800. Etat Koronny słyszeliśmy iż do 42. tysięcy iest „ proporcyonowany. Iuż to prawda, że z żalem cofać się przychodzi od uchwaloney stu- „ tysięczney liczby, iuż dziś nie mowiemy, iak tylko o 60. tysiącach, Powiadaią, stosuy- „ my się do możności, a ia powiadam stosuymy wszystkie siły do obrony Oyczyzny y wol- „ ności, Pamiętaymy, co się z Bracią Naszą zakordonowaną dzieie, że dzisiay te Prowin- „ cye po kilkadziesiąt Millionów podatku płacą, y My podobno nie uydziemy ich losu, „ ieżeli żałować mnieyszey cząstki maiątku będziemy. Mowiłem, co do liczby Kawa- „ leryi, mowię teraz co do kosztu na nią; wielbię ia zasiadaiących Mężów w Kommis- „ syi. Znam, że daleko więcey maią wiadości odemnie, iednak do Stanu Zołnier- „ skiego sposobiąc się, zasiadaiąc w Departamencie Woyskowym, przezieraiąc likwi- „ dacyą, nie mogę powiedzieć, żeby za iednego żołnierza konnego, można więcey „ mieć piechotnych; za 1100. Zł: w Kawaleryi Narodowey mamy dwuch ludzi y dwa „ konie, weśmy teraz piechotnego, ten do 400. Zł! kosztuie, daley zważmy cięsz- „ kość iego werbunku, dezercyą prędką, y często co się zawerbowany nie zda; Towa- „ rzysz zaś, który z ochoty się zaciąga, zapewne dezercyi nie popełni. Stosuiąc się „ do dzisieyszych okoliczności, trzeba wszelkie trudności załatwiać, zobaczyć, czyli „ wystarczaiąca iest Summa do werbunku. Mamy na to Protunkowy Podatek, y może „ się obeyść bez pożyczki, na którey zawsze wypada strata w Procencie; iuż zatym „ pokazuie się widoczny fundusz, y znać, że Prze: Stany chciały prędkiego zaciągu. „ Troskliwość niektórych, czyli komput tey Kawaleryi, y transformowane Dragonii

Dnia 6. Lutego

Dnia 6. Lutego

„ Regimenta utrzymuią ſię w Etacie?uwielbiam, lecz nie widzę przyczyny,aby Kawa„ lerya Narodowa zmnieyſzona bydź miała; co zaś do Regimentów Dragonii, w tych „ nieupatruię większego uzytku żołnierza, iak gdy będą w Pułki przedniey Straży o„ brocone, a tym ſpoſobem dla Szlachty otworzy ſię pole, Stroy zaś, który naś ró„ żnił, będąc iuż zaięty prawem, nie może bydź więcey przeſzkodą do transformo„ wania tych Regimentów, w czym użyteczność większa okaże ſię ztąd, że kiedy „ ciężko rekrutować było do tych Regimentów, ſama Szlachta teraz ochotnie do „ nich poydzie; po głoſie JW. Hetmana W. K. trudno co dodać w materyi Woyſkowey, „ Mąż ten dokładnie wytłómaczył, że Szeregowych dwóch z iednym Towarzyſzem „ ſtanowić nie można, boby trzeba Remonty; powtore, że z nizkąd tak wiele koni nie „ doſtanie; Kray Naſz w tym nieſzczęśliwy, że obcym z Skarbu ſwego czerpać pozwa„ la, a obce Narody przed nim go zamykaią, iuż to z naſzego Kraiu nie mało w Sąſiedz„ kie wyprowadzono koni, y teraz nam ſamym trudno o nie będzie, chyba małemi par„ tyami zabieraiąc y zakupuiąc. Więc łatwiey będzie o dwa konie Towarzyſzowi pod „ ſiebie y pod Szeregowego, niżeli o trzy, lepiey zaś będzie, kiedy ſami Towarzy„ ſze z Szeregowemi na właſnych zaciągać ſię będą koniach, iak gdyby Zwierzchność „ ſię tym zatrudnić miała; widzieliśmy z doświadczenia, że tam, gdzie ſame Towa„ rzyſtwo dawało konie, tam był y porządek, a kiedy Zwierzchność to na ſiebie wzię„ ła, tam czaſem porządku y ſpoſobności do Marſzu nie było; w Proiekcie JW. Wwdy „ Sieradzkiego, na którego ſię myśl zgadzano, chciałbym mieć wymazane iedno to ſło„ wo = *za Towarzyſz* = tam gdzie ſię mowi że w Pułkach lekkey Jazdy mogą ſię za„ ciągać za Towarzyſzow y Tatarowie. Nie wſtydzę ſię mówić za tym Narodem, „ który tak wiernie y pożytecznie choć za małą zapłatą Rzepltey ſłuży. Dołożyć „ to ſłowo *za Towarzyſz* mogłoby podciągnąć pod wątpliwość dalſzy ich awans, któ„ ry im oſtatniego Seymu Konſtytucya ſprawiedliwie warowała. Rozumiem za„ tym; iż iuż to pod żadną wątpliwość podpadać nie powinno, kończąc teraz głos „ moy, upraſzam, aby ten Proiekt nie ogołem był rozważany, lecz gdy zgoda ieſt na „ rzecz, a o ſpoſób tylko idzie, więc ażeby *punctatim* był czytany, a przy każdym „ Punkcie niech każdy otworzy myśli ſwoie, które ieżeli ſię roznić będą, to Turnus „ niech załatwia. „

Zabrał głos JP. Branicki Hetman W. K. „ Na wnieſienie JW. Gnieźnień„ ſkiego, winieniem dać explikacyą. Mówił ten Poſeł za cożmamy „ przeiſtaczać Regimenta Dragonii, kiedy ieſzcze nie przyſzły do Decyzyi „ Etatu? Pierwſzy z tych Regimentów ieſt moy, a drugi Kolegi mego JW. „ Hetmana Polnego, który na to transformowanie zezwala; wezwałem y „ JW. Szydłowſkiego, który także na to pozwolił: Regimenta Dragonii po„ trzebuią Rekrutu, nie ſame ſię Remontuią, ale trzeba, żeby ich Szeffowie re„ montowali, wypada także potrzeba koni, których wewnątrz nie doſtanie; „ a z Roſſyi ich przychod zamknięty, Towarzyſz zaś przez ſwoy zaciąg uła„ twi te wſzyſtkie trudności; proſiłem właśnie o to JW. Wwdę Sierazdzkie„ go, aby w Proiekcie ſwoim ten Punkt względem Dragonii umieścił, bo to y „ w Etacie umieſzczone będzie, ſpodziewam ſię przeto, że temu nikt przeci„ wić ſię nie będzie.

JP. Roznowſki P. Gnieźnieńſki odpowiedział: „ iż wnioſek Iego był „ tym celem uczyniony, aby rzeczy z porządku nie wychodziły. Spodzie„ wa ſię zatym, iż gdy Kommiſſya, dopełniaiąc Stanow zlecenia, poda ułożo-

„ ny *proiective* Etat, w nim całkowity Woyska porządek naylepiey uformuie „ się, y z powodu tego oświadczył się, iż na Proiekt JW. Wwdy Sieradzkie- „ go nie pozwoli, lecz przy Proiekcie JP. Podlaskiego stać będzie. „ Dnia 6. Lutego

JP. Mierzejewski Podol: rzekł: „ Ieden iest Proiekt względem zaciągu „ Kawaleryi przez JW. Wwdę Sieradzkiego podany, a przez JW. Podlaskie- „ go poprawiony, y na ten proszę o Turnum. „

Odezwał się JP. Marszałek Seym: „Znam dobrze, iż każdemu z zacnych „ Kolegów wywiązać się winienem wysługą, a osobliwie, gdy z mocy Prawa „ y Charakteru mi danego zagadniony iestem; bez wątpienia chciałbym do- „ pełnić ich żądania, lecz w tey mierze dwa Proiekta czytane były, lubo do „ iednego zmierzaiące celu, w niektórych iednak okolicznościach rożniące „ się; w iednym iest, że Regimenta Dragonii maią bydź na Pułki Kawaleryi „ transformowane, w drugim tego nie masz; w iednym zamierzony komplet „ głów 100. na iednę Chorągiew; w drugim 150. dla czego zapytuię się czy- „ by Prze: Stany, nie dozwoliły przeczytać te obydwa Proiekta, a po prze- „ czytaniu wziąść myśli, do którego się przyłożyć. „

W tym mieyscu, gdy iedni żądali czytania pierwey Projektu JW. Wwdy Sieradzkiego, drudzy chcieli, aby był pierwey czytany Proiekt z poprawą, mi; JP. Marszalek Seym: w kontynuacyi mówił: „ Uwielbiam ia zawsze Pro- „ iektu pierwszego Autora, bo oprócz winnego mu uszanowania, znam też y „ obowiązki tak przyiaźni iako y wdzięczności; lecz ten Proiekt nie co iest „ odmienny, z przyczyny, iż teraz, gdy żądamy nayprędszego zaciągu, ten „ ma bydź stosowany do dobrowolney ofiary, którąśmy przeznaczyli na „ Raty w Marcu, & in Junio; niespodziewam się, aby w iedney Racie mogło „ przyiść więcey nad dwa miliony, a według tego Proiektu po 150. ludzi na „ Chorągiew, wypadnie wszystkich głow 19800, które wynosić będą 8. mil- „ lionów. Zasłuchywam w tym momencie odpowiedź na to, iż dozwolone „ iest pożyczenie 10. Millionów, ale konwencya przez Kommissyą Skarbo- „ wą z JP. Tepperem zawarta oświadcza, że dopiero *in Junio* dostać obiecuie „ pieniędzy, a tu Termin zaciągu oznaczony *ad ultimam Maii*, zatym nim „ przyidą te pieniądze, czymże by był zaciągnięty Zołnierz? Nie iestem „ w tym chlubnym Rzemiośle cwiczony, ale z Obywatelstwa sądzę, iż Kawale- „ rya nie rownie droższa bydź musi, niż Infanterya; w Prawie doźieram ustano- „ wioną liczbę Woyska 100 tysięcy, ale ta przez niemożność podobno tylko do „ 60 tysięcy z redukowana będzie, a tu gdy oznaczemy liczbę taką Kawaleryi, „ kto wie, czy nie będziemy przyciśnieni w proporcyi iey wystawić 100. tysię- „ cy? Te okoliczności warte są rozwagi, abyśmy na raz ieden się ucząc, nie byli „ z tych sił raptem ogołoceni. Lecz odrzucaiąc teraz te myśli, które z ser- „ ca Obywatelskiego wynurzyłem, wracam się do obowiązku urzędu mego, y „ daię głos JP. Sektetarzowi do przeczytania tych obudwóch Proiektów, tak „ na dniu wczorayszym poprawionego, iako y drugiego JW. Wwdy Sieradz- „ kiego, a po przeczytaniu, na każdy z nich osobno będę się zapytywać o „ zgodę. „

JP. Weyssenhoff P. Insl: rzekł: „ Nie masz, iak tylko ieden Proiekt JW. „ Wwdy Sieradzkiego, ten ma przyłączony do siebie dodatek JW. Podla- „ skiego, y ten tylko ieden Proiekt może iść do decyzyi, czyli przez zgodę, „ czyli przez Turnum, od którego nie odstąpię; Proiekt zaś JW. Poznańskie- „ go, nie może iść do Decyzyi, bo z deliberacyi nie wyszedł. „

JP. Potocki P. Lubelski oświadczył: „ Już zgadzaią się na iedno Ci, „ którzy ten Proiekt podali, mówi JW. Wwda Sieradzki Autor Proiektu, mo-

Dnia 5. Lutego.

„ wi JW. Podlaſki poprawuiący go, że to Proiekt ieſt ieden; był wprawdzie „ drugi Proiekt JW. Moſzczeńſkiego Poznań: ale ten iuż od niego odſtąpił; „ widzę podzielone zdania, mowią iedni wyſtawmy 20000. głów Kawaleryi Na- „ rodowey, ta moc naſzą zagruntuie, ta ſtanie ſię tarczą y zaſloną od czy- „ ieyżkolwiek napaści; mowią drudzy, wyſtawmy Kawaleryą Narodową, „ lecz oglądaymy ſię na funduſz; Oboyga tych gorliwe ieſt zdanie. Roz- „ wiązanie ich ieſt trudne, rozwiązać iednak należy. Jeżeli na niemożność „ oglądać ſię będziemy, ta Nas wſtrzyma; ieżeli na potrzebę, ta koniecznie „ czynić zaciąg każe, z tych dwoyga bardziey konieczność, iak niemożność „ uważać należy, bo ieżeli na Infanteryą ſpuſzczać będziemy ſię, ta nie mo- „ że bydź tak prędko wyſtawioną, tak prędko wyćwiczoną, iak Kawalerya „ Narodowa. Wniosłem Ia wczoray, wniosł y JW. Jerzmanowſki Poſeł Łę- „ czycki, aby ieden Towarzyſz z dwiema Szeregowemi zaciągał ſię; nie upie- „ ram ſię dziſiay przy tym zdaniu, gdy uſłyſzałem światłego Miniſtra y „ Wielkiego Wodza JW. Hetmana W. Kor: przełożenie, że ciężko będzie To- „ warzyſzowi, zaciągnąć ſię z trzema końmi, z przyczyny ich niedoſtatku, „ odſtępuię więc teraz od mego wnieſienia. ale w ſpoſobnieyſzym czaſie o- „ świadczam go popierać, y rozumiem: że JW. Łęczycki podobnąż powol- „ ność okaże. Jeżeli na możności zaſadzać ſię będziemy, zapewne uchy- „ biemy zamiaru naſzego, ani można nam ſię tak ściſley trzymać kalkulacyi. „ Ktożby by był dawniey przewidział ten moment, ktory dla nas tak ſzczęśli- „ wy zdarzył ſię, ktoby był zgadł y oſądził, że to na tym Seymie będzie, cośmy „ iuż uczynili. *Audaces fortuna juvat*, ieſt dawne przyſłowie, czyńmy. co „ czynić należy, Nieba łaſki prosząc, y ochoty ſobie w czynieniu dodaiąc. „ Jezeli zaś na możność oglądać ſię będziemy, odeymiemy ſobie ſami wſzel- „ ką dźwignienia ſię ſpoſobność, gdyż w teraznieyſzych okolicznościach „ bardziey zapału ſłuchać powinniśmy, niż ſzukać ſpoſobu boiaźliwego y „ zbyt ściſłych kalkulacyi.

JP. Jerzmanowſki Łęczycki domówił ſię, aby wprzod decydować Etat.

JP. Walewſki Wwda Sieradzki wyrazil: „ Proiekt zaciągu Kawaleryi „ Narodowey, iak JW. Lubelſki wytłomaczył, ieſt tylko ten ieden, ktory „ Ia podałem, lecz gdy nie podobał ſię niektórym z Seymuiących, y widzia- „ łem Ich nieukontentowanie; pozwoliłem na poprawę przez JW. Podlaſkie- „ gò uczynioną, y nietylko, że poprawiony zoſtał, ale wcale przeiſtoczony. „ gdy iuż z temi poprawami wyſzedł zdeliberacyi, y ſłyſzę żądaiących na „ niego Turnum, oświadczam: iż inny żaden Proiekt obok z nim iść *ad Turnum* nie może, gdyż żadnego drugiego nie widziałem Proiektu, oprocz „ JW. Poznańſkiego, od ktòrego iuż tenże Poſeł odſtąpił, na żadne więc gło- „ ſy nie pozwalam, lecz upraſzam JW. Marſzałka Seymo: na moy Proiekt o „ Turnum. „

Odpowiedział JP. Marſzałek Seym: „ Doprawdy! nie umiem, y nie chcę „ głoſem czaſu wycieńczać, lecz abym ſię wywiązał zagadnieniu JW. Wwdy „ Sieradzkiego, odpowiedzieć muſzę. Rzecz ieſt pewna: że każdy z Sey- „ muiących ma moc oddania do Laſki Proiektu, y że poty Laſka poprawić „ go nie ma mocy, poki podaiący na to nie pozwoli, lecz gdy iuż Proiekt do „ Decyzyi Stanów przychodzi, rozumiem: że każdy z zaſiadaiących ma zu- „ pełną moc czynić w nim odmiany y poprawy, y tego zbronić nikt nie mo- „ że; za czym nie ſądziłem bydź obrażeniem Autora tego Proiektu, że „ w nim Koledzy niektòre uczynili poprawki, z którami ten Proiek JP. Sekre- „ tarz przeczyta. „

JP.

JP. Walewfki Woiewoda Sieradzki nie pozwalał na czytanie Proiektu z innemi poprawami, iak z temi, które naypierwey JW. Podlafki uczynił. Dnia 6. Lutego.

Przymówił fię JP. Mofzczyńfki Poznań: „ Widząc tę tylko rożnicę w „ Proiekcie JW. Podlafkiego, że tam determinowana była liczba głów 150. „ na iedną Chorągiew, proponowałem temuż JW. Podlafkiemu, czyliby nie „ można tey liczby do 100. zmoderować, z dodatkiem tych słów: tym cza- „ fem dopoki Etat nie naftąpi, y w tey myśli, ze to przełożenie moie fkutek „ weźmie odftąpiłem od moiego Proiektu, teraz zaś widzę, że trofkliwość, „ która w moim Proiekcie była, żeby niedeterminować konieczney liczby „ przed Etatem, nie ieft uważana, gdy napifano ieft *determinate* w Proiekcie, „ iż Chorągiew ma fię fkładać z głow 150. a to ieft rzecz decyduiąca, y nie „ rekrutowanie, ale Kumput, a takim fpofobem pod imieniem Rekrutu, fta- „ nowiemy Etat, na coż układ iego nakazaliśmy Kommiffyi Woyfkowey? „ kiedy go tym Proiektem fami chcemy ftanowić, zatym, gdy JW. Marfzałek „ Seymowy wniofł, że te Proiekta z odmianami y poprawami będą czytane, „ tak o przeczytanie obydwóch doprafzam fię. „

JP. Suchodolfki Cheł.: „ Gdyśmy okrzykneli 100. tyfięcy Woyfka, nie inną „ okrzyknelismy myślą, iak azeby tyle, a nie mniey Rzeplta go miała, z chę- „ cią łączyłem fię do gorliwości Pofłów na 100. tyfięcy, nigdy cofać tey Ufta- „ wy nie zechcę, żeby nie powiedziano z hańbą Nafzą: iż byliśmy w Stanie „ napifać go na papierze, a w iftocie wyftawić go nie potrafiliśmy, odwołuię „ fię do zaświadczenia Seymuiących, iż zawfze zgadzałem fię z temi, którzy „ 60,000. Woyfka mieć chcieli, ale kiedy gorliwość potrzebom dogadzaiąca „ 100,000, uchwaliła, cofać fię iuż niepodobna. Chodził Departament Woyfko- „ wy, y był na zawadzie Stanom, a my w ten czas nie mogąc flużyć czym „ innym Oyczyznie, flużyliśmy zdrowiem, bośmy pierfi pozrywali; chodziła „ potym Rada Nieuftaiąca y drogo Nas kofztowała, nim do ftopnia uchyle- „ nia iey przyfzliśmy, lękam fię, aby taż fama obca Intryga nie wzięła na fie- „ bie odzieży Etatu Woyfka, y nie mięfzała Obrad Nafzych, przyidzie go- „ dzina, że oddany będzie od Kommiffyi Woyfkowey Etat, zapewne ta Intry- „ ga ftanie w nim, iak ftawała w opifach Kommiffyi Woyfkowey, a fkoro „ tam fłowa, kommata y joty na przefzkodzie Obradom nafzym były, y „ czas ich wycieńczały, to tu lękać fię tym bardziey powinniśmy, aby każ- „ dy w Etacie żołnierz nie ftawał fię zawadą; iuż powiedziałem, że w gwałto- „ wnym ratunku trzeba przyfpiefzyć Kawaleryi Narodowey wyftawienie. „ Po tylu flyfzanych tu głofach nie będę zatrudniał czafu, to tylko iefzcze „ powtorzę, że bez Kawaleryi Narodowey nie przyidziemy do mocy, ta ie- „ dynie zdoła wyftawić poźniey piechotę, a fkoro Proiekt JW. Wwdy Sie- „ radzkiego widzę dążący do ufkutecznienia Uftawy 100,000. Woyfka, przy „ nim ftawam, y o decyzyą Iego z mieyfca mego doprafzam fię. „

Zabrał znowu głos JP. Walewfki Wwda Sieradz: w tey ofnowie: „ Wniofł JW. Poznańfki, iakobym pozwolił na poprawę Proiektu, naylepiey „ zaświadczyć fię mogę JW. Marfzałkiem Seymowym, którego m profił dnia „ wczorayfzego, aby Proiekt moy przez JW. Podlafkiego przeiftoczony nie „ był poprawiany, y dzifiay byłem w domu Iego, y ponowiłem prośbę o toż „ famo. Znam, że każdemu wolno było poprawiać y fwoie dodawać myśli. „ w ten czas, iak był w deliberacyi, iuż pozachodziły w nim poprawy y przy- „ datki, z temi gdy wyfzedł z deliberacyi, nie wiem czyli go można więcey „ poprawiać, a zatym ftoiąc przy nim, o Turnum uprafzam. „

Dnia 5 Lu- tego

JP. Niemcewicz P.Infl: mowił: „ Kiedy zaflonić Oyczyznę y okazać Są„ fiadowi należy, że nie tylko w Notach, ale y w rzeczy famey będąc nie po„ dległemi, gotowi iefteśmy uczynić fię filnemi, gdy Orfzak Szlachetney mło„ dzieży wyprowadzamy pod znaki, w ten czas ociągać fię, ieft to rzeczą „ niegodną imienia Polaka. Dnia wczorayfzego Proiekt zaciągu Kawaleryi „ był blifki do ugodzenia zupełnego, dziś Proiekt JW. Poznańfkiego nie po„ winien ftawać pierwfzemu na przefzkodzie, ani Etat nikogo zaftanawiać „ nie może, bo łatwiey będzie z Woyfkiem przyiść do Etatu, iak z Etatem do „ Woyfka, a zatym unikając zwłoki czafu, uprafzam JW. Marfzałka o „ Turnum. „

Przymówił fię JP. Potocki Lubelfki: „ Zdaie fię, że w tym tylko zacho„ dzi tu różność, iż iedni żądaią mieć 150 głów kompletowanych w Chorągwi, „ drudzy 150. Jeżeli przychodzić będzie do Turnum, więc nie na cały Pro„ iekt, ale tylko na ten Punkt, czyli ma bydź 150. Ludzi w Chorągwi, czyli „ 100? iść Turnus powinien. Nie mniemam: żeby to było dla Rzepltey hań„ bą, iż 100,000 uftanowiwfzy Woyfka, w wyftawieniu onego na 60,000. czyli „ to będzie w 100,000. wyftawione, czyli w 60,000. Rzplta przez famę uftawę „ iuż okazała, że co chce czynić famowładnie, może. Co zaś do obiekcyi, że „ ten Proiekt Kawaleryi Narodowey iuż poł Etatu ułatwia, ia mowię, że ie„ dnym flowem połowę Etatu ułatwić, ieft to korzyścią Prze: Stanów, aby „ zakończyć przez połowę te materyą, któraby długi czafu przeciąg zabrała, „ a zatym o Turnum na Propozycyą, czyli ma bydź 150. czyli 100. głow „ w Chorągwi? uprafzam.

JP. Marfzałek Seym: oświadczył, iż iedni żądaią, aby trzy Regimenta „ Dragonii były przeformowane na Pułki przedniey Straży, między drugie„ mi zachodzi fpor, czyli ma bydź 100. Ludzi w Chorągwi, czyli 150. Jnni „ Termin zaciągu chcą mieć przedłużony.

Rzekł na to JP. Mofzczeńfki P. Poznań: „ Zgodzę fię y na 150. głow „ w Chorągwi, aby tylko dołożony był warunek, iż gdy przy formowaniu „ Etatu, inaczey fię Stanóm zdawać będzie, więc to Prawo nie ma im bydź na „ zawadzie. „

Zabrał głos Xiążę Sapieha Marfzałek Konf: Lit:

Głos wolny, ieft zrzenicą wolności, iednak przyznać trzeba, że gdy na famych „ fporach czas fchodzi, wolno fię ieft doprafzać, aby głofami go nie zabierano; zofta„ iąc na tym mieyfcu My Marfzałkowie, choćbyśmy chcieli ofiarę uczynić z głofu, „ przymufzeni mowić iefteśmy, bo ktoż będzie Propozycye układał? kto śrzodki do „ fkłonienia zdań do iedności podawał? wracam fię do pamięci powyżfzych czynno„ ści, że kiedy fzło o Departamentu uchylenie, a uftanowienie Kommiffyi, ftaraliśmy „ fię rownie koiarzyć umysły, y przekonywać dowodami, na czymże fię fkończyło? „ Oto na decydowaniu Proiektu *Cathegoriatim.* wiem, że fmutny ieft widok patrzyć na „ marnotrawnie pędzone godziny, że im bliżey zdaiemy fię bydź portu, tym daley od „ niego przez niewiadome iakieś fprężyny odrzuceni iefteśmy, lecz zdaie fię, że le„ piey ieft choć większością głofów decydować, niż kilka Seffyi trwać bezczynnie, „ kiedy każdy innego ieft przekonania. A zatym pufzczaymy fię iuż w tę drogę, „ która ieft Prawem oznaczona, niech JW. Marfzałek Seym: dopełni obowiązku przy„ fięgi, którą z uwielbieniem zawfze dokonywa ; niech będzie Proiekt czytany, niech „ na każdym Peryodzie zaftanowi fię JP. Sekretarz; a fkoro kweftya iaka fię wznieci,

„ to Turnus niech natychmiaſt załatwia: na cały zaś Proiekt raz z Prawa, drugi raz „ z obowiązku przyſięgi, y z iſtoty rzeczy Turnus dawany bydź nie może, proſzę „ więc o przeczytanie Proiektu, y decydowanie go kategoryami. Dnia 6. Lutego

JP. Potocki P. Podlaſki rzekł: „ Dogadzaiąc woli Prze: Stanow, poda- „ łem do Proiektu poprawę wczoray czytaną, z tą różnicą, iż wyrzucone by- „ ło z Proiektu transformowanie Dragonii, y 50. ludzi odtrącone od Chorągwi, „ na co Ia zgadzać ſię niechciałem, ale poddałem to pod decyzyą Stanów, aby „ dwie te okoliczności ułatwiły, lecz gdy JW. Wwda Sieradzki GoſpodarzPro- „ iektu nie pozwala na wyrzucenie transformowania Dragonii, a oppozycya „ względem liczby 150. głow zdaie ſię uſtawać, więc iedna tylko ta okolicz- „ ność zoſtaie Stanom do rozwiązania.

Odezwał ſię JP. Branicki Hetman W. K. „ Proiekt JW. Wwdy Sieradz- „ kiego był ieden z Proiektem JW. Podlaſkiego, razem był czytany, y przei- „ ſtoczenie Dragonii razem w niego wpływało; kto go przemazał, nie wi- „ działem, chociaż byłem do końca ſamego Seſſyi, byłbym explikował potrze- „ bę tego Punktu; ieſt to ſpoſob utaiony, zmnieyſzenia Kawaleryi. Trzy „ Regimenta robią trzynaście Szwadronów, w których będzie ſię teraz mie- „ ściła Kawalerya; Ia choćby ſam ieden, odſtąpić od tego trasformowania nie „ mogę, lecz upraſzam, aby ten Punkt był do Decyzyi wzięty.

JP. Grabowſki P. Wołkowyſki mowił: „ Zdaie ſię, że dwie okoliczności „ tylko Decyzyą tego Proiektu wſtrzymały, z ktorych iedna, czyli ma bydź „ 100. głów, czyli 150. w Chorągwi? iuż ieſt ugodzona, zoſtaie tylko do u- „ łatwienia druga, czyli Regimenta Dragonii maią bydź transformowane? „ więc gdy na ten ieden Punkt Turnus poydzie, cały Proiekt ukończony zo- „ ſtanie. „

Xiąże Poniatowſki Podſkarbi W. Litt: mòwił:

„ Proiekt JW. Woiewody Sieradzkiego względem zaciągu Kawaleryi, ma za ſo- „ bą znaczne zalety. Podany od tak dyſtyngwowanego y gorliwego Senatora, po- „ pierany od pierwſzego w rzędzie z Hetmanów naſzych, a znaiomością y doświad- „ czeniem ſztuki woienney znakomitego Wodza, tym ieſzcze umyſły Seymuiących „ ſkłaniać za ſobą może, iż niby naypredſzy ſpoſob pomnożenia Woyſka Kraiowego „ wyſtawia. Maiąc tak wielkie powody być za wſpomnionym Proiektem, chyba nie- „ równie większe, y wſzyſtko przewyżſzaiące obowiązki dobrze y wiernie radzenia „ ſwoiey Oyczyźnie, mogą mnie zaiewolić do uczynienia nad nim uwag, które dotąd „ przyzwolenie moie zaſtanawiaią.

„ Z oſnowy Proiektu wypada, że nie inaczey, iak Etatem zwany być powinien, „ Nie widziałbym w tym żadney przeciwności, ażeby takowy Etat był tu czytany; „ alebym żądał, iżby był z wyrażeniem liczby Officyerów y Unter-Officyerów, z zu- „ pełną dokładnością co do formacyi y wydatku, iak Etat bywa układany. Na ów „ czas bowiem, mogłyby Prześwietne Stany poznać doſkonale rzecz całą, o którey „ maią decydować. Jednakowoż y takowy Etat, chociażbym go rad oglądać z przy- „ zwoitym zaſtanowieniem ſię, nie ſądziłbym, iżby teraz powinien przychodzić pod „ naſzę decyzyą, kiedy wyraźnym prawem zlecono Kommiſſyi Woyſkowey uformo- „ wać Proiekt Etatu, którego Exemplarz piſany, iuż w przytomności Stanow oddany „ ieſt Nayiaśnieyſzemu Panu, y w krotce z druku wynidzie. Ten wzgląd zdaie mi

Dnia 6 Lutego.

„ ſię ſprawiedliwie należeć znakomitey Magiſtraturze, powadze wyrokow naſzych, y „ potrzebie decydowania tak ważney materyi z przyzwoitą kalkulacyą. Pomnożenie liczby żołnierza konnego bliſko do 20,000. głów, zachowuiąc proporcyą trzeciey części Iazdy do Piechoty w Koronie, ſupponuię, że wraz chcemy woyſko całe „ Rzeplitey do 100,000. głów podnieść; iednak wiele oſob iuż ſłyſzałem rzecz tę za „ niepodobną uznaiących. Inni pretenduią, że w Kraiu Naſzym otwartym, y żadnych fortec niemaiącym, woyſka konnego przynaymniey połowa byc powinna, y „ że toż konne Woyſko ma być twierdzą y zaſłoną Kraiu. Wſzakże, aczkolwiek doſkonałą być może Kawalerya Polſka, iednak oczekiwać y wyciągać po niey nie należy uſługi tey, którey ten gatunek Woyſka czynić nie zdoła. Użytek żołnierza „ konnego ieſt, ſtrzedz Korpus Woyſka, konwoiować furaże y Korpuſy w marſzu będące, podobnież zabierać nieprzyiacielowi iedno y drugie, gdy ſię do tego zręczność nadarzy. Ale iako ſama Kawalerya Woyſka nie ſkłada,tak też, chociaż z liczną y naylepſzą Kawaleryą,nie otrzymuią ſię zwycięſtwa, maiąc do czynienia z regularnym żołnierzem y dobrze w piechotę opatrzonym, Kiedy zaś Piechota zwyciężyła Piechotę, y armaty ſwoy uczyniły ſkutek, na ów czas używaną bywa Jazda „ do zdecydowania zwycięſtwa przy końcu akcyi, albo też do ścigania nieprzziaciela, lub zaſłonienia korpuſów cofaiących ſię. Z tych więc przyczyn, korpuſy woyſk „ Europeyſkich za zwyczay ſkładaią ſię zawſze z nierównie więkſzey liczby Piechoty; y ta poczytaną ieſt wſzędy za korpus Woyſka, które wygrywa decyduiące „ bitwy. Zołnierz konny ſilnieyſzą piechotą przyzwoicie nie wſparty, może wprawdzie czaſem na nieprzyiaciela nacierać, y małe korzyści na nim zyſkiwać, iednak „ cofać ſię zawſze muſi,a nieprzyiaciel, choć lekkie ſtraty ponoſzący, co raz daley pomykaiąc ſię, niezmierne kraiowi ſzkody y zniſzczenie przynoſi. Taki ieſt ſtan konnego Woyſka iakożkolwiek licznego, liczniеyſzą piechotą nie wſpartego.

„ Nie wſpominam tu o wydatkach na żołnierza konnego nieuchronnie potrzebnych, bo znam, iż Narod niczego żałować nie będzie dla ziednania ſobie ſławy y „ potęgi; iednak nie mogę zamilczeć, iż konny żołnierz, przez niedoſtatek furażow, „ któren zwykle za ſobą woyna prowadzi, a mianowicie w takim kraiu, w którym nie „ ma żadnych prawie mieyſc ubeſpieczonych na magazyny, w kilku tygodniach czaſem zupełnie zniſzczonym być może. Ze zaś długiego przeciągu czaſu potrzeba, „ ażeby Jazdę w konie opatrzyć, y do boiu uſpoſobić, rzeczą zdaie ſię być niewątpliwą. Znamy dobrze, iak teraz ciężko u nas znaleść znacznieyſzą liczbę koni do „ ſłużby zdatnych; czyliż trudność ta niepowiękſzy ſię w czaſie woyny, lub wraz po „ odbytey woynie? Gdy więc łatwo widzieć można, iak trudno ieſt formować dobrą „ Kawaleryą, a trudniey ieſzcze onę utrzymać, rekrutować, y remontować podczas „ woyny; gdy takowa Kawalerya chociaż naylepſza. y bardzo poważne korpus ſkładaiąca, nie może być poczytaną za pryncypalne woyſko, którym zawſze powinna „ bydź piechota, y ſtoſowana do Kraiu Artylerya; wnieść należy, że ieżeli kray naſz „ uſadzaiąc ſię na mnożeniu nadproporcyonalnym żołnierza konnego, mniey o piechotę dbać będzie, nie przyidzie nigdy do takiego woyſka, któreby, formuiąc doſkonały korpus, ſtało ſię iego właſnością, y mogło iść w porownanie co do dyſcypliny, użytku, y umieiętności, z liczniеyſzemi woyſkami Państw Sąſiedzkich.

Wyra-

„ Wyraziwszy te uwagi co do formacyi y uproporcyonowania Kawaleryi, należy mi ieszcze przydać nie które względem nagłego uskutkowania proponowanego Zaciągu: Wymagać zapewne będziemy po Officyerach w Kawaleryi naszey służących, ażeby w tym zaciągu żadne excessa y krywdy czynione Obywatelom niebyły. Ale czyliż Officyerowie potrasią tego dopełnić, mimo naywiększą pilność y gorliwość? Chcemy formować szwardrony, każdy z głów 150. a tym szwadronom tylko Rotmistrza do tąd tytularnego, iednego Porucznika, y iednego Chorążego zostawuiemy. Zważaiąc iakie zamieszanie musi nastąpić w Kraiu przy tak licznych y nagłych zaciągach, złożonych nie tylko z Towarzystwa, ale z Szeregowych, y wielu innych luźnych ludzi, którzy w Woysku, lub za Woyskiem w usługach Towarzystwa idą; nie można sobie obiecywać, ażeby z tey tak liczney zgrai ludzi, a czasem nawet z samey młodey Szlachty, subordynacyi nie znaiącey, rozliczne niedziały się excessa, którym nad to mała Officyerow liczba zapobiedz niepotrasi, Y tak bez ich winy, owszem przy naywiększym dozorze, y przy naylepszey chęci, pocznie się nie regularność, niesforność, y krzywdzenie Obywatelów; czemu w początkach zaraz tamy nie założywszy, nadal otucha y owszem dana będzie, a z czasem y ostatnie Kraiu zniszczenie nastąpić może. Y co teraz żądane pomnożenie Woyska iest naysprawiedliwszą dla nas do radości pobudką, broń Boże! ażeby w czasie nie dało przyczyny powszechnemu żądaniu zwinienia iego, iak iuż w początkach tera żniezszego wieku widzianym było.

Dnia 5. Lutego.

„ Temu wszystkiemu zdaiemi się, iżby zabieżeć można mniey nagłym werbunkiem, a dozorowanym przez Kommissye Woiewódzkie, któreby także wspolnie z Kommissyą Woyskową, lokacye, furaże, y inne potrzeby dla tegoż Woyska obmyślały. Te Kommissye Woiewódzkie Woyskowo-Cywilne, są iedynym środkiem do zapobieżenia temu, ażeby ten nowo-zaciążny Zołnierz, zaraz w początkach utworzenia swoiego, nie przywykał do nieregularnego sposobu postępowania sobie z Obywatelami, y nie wdrażał się w niesforność, zamiast ścisley subordynacyi, bez którey, ani się wyżywić, ani dobrze spotykać nieprzyiaciela nie może. Bez tych Kommissyi, nigdy się Obywatel nie zabespieczy, ażeby ten Zołnierz, któren powinien bydź karnym y posłusznym obrońcą Oyczyzny, nie mniemał się bydź Panem maiątku Panów swoich; nakoniec nie sądzę, aby w iakikolwiek inny sposob, prócz ustawy Kommissyi Cywilno-Woyskowych, mogła Rzeplta upewnić sobie karność y posłuszeństwo Woyska, na czym iedynie użyteczność iego równie w pokoiu, iak w czasie Woyny, zależy.

„ Takowe Kommissye należy iak nayrychley utworzyć y ustanowić, niżeli kray wszystek okryty będzie ludźmi, którzy czasem w intencyi, a często pod pozorem usługi publiczney, w interessach Woyskowych, cały kray przebiegać y krzywdzić mogą. Nakazać nagle zaciąg kilkunastu tysięcy Szlachty, y tak raptownym sposobem, iest to prawie zrobić coś podobnego do pospolitego ruszenia; a pospolite ruszenie Woyskiem się nazywać nie może, ani na iego pryncypiach formować Woyska nie należy.

„ Z tych wszystkich powodów, ieżeli zdawać się będzie Rzepltey, koniecznie, nie czekaiąc Etatów, wraz tę materyą decydować; sądziłbym, iż naywięcey do stu głów Chorągwie powiększyć można; iż potrzeba przydać więcey Officyerów,

Dnia 5. Lutego.

„ naznaczyć każdemu doſtarczaiącą płacę, a zatrudnić ſię iak nayprędzey materyą po„ datków, y uformowaniem Kommiſſyi Cywilno-Woyſkowych po Wdztwach. Dodatek „ przez J. W. Bracławſkiego podany, chociaż prawdziwie ieſt ſkutkiem Obywatelſkiey „ iego troſkliwości, nie ieſt atoli ſkutecznym zaradzeniem; mogąc wſzelako zaſpokoić „ nieco Obywatelów nadzieią, że będą uſtanowione Kommiſſye Cywilno-Woyſko„ we, zdaie ſię, iż przyiętym bydź powinien. Jednak przekładam ieſzcze Prześw: „ Stanom potrzebę poznania wprzód ukończonego iuż Etatu, Kommiſſyi Woyſko„ wey zleconego, niżeli kweſtye Etatowe rozwięzywać y decydować będziemy.

„ A uczyniwſzy w tey mierze, choć w naykrótſzych wyrazach, o tak wiel„ kiey y obſzerney materyi wykład zdania moiego; dopełniwſzy obowiązków ra„ dzenia o dobru Oyczyzny podług przekonania y charakteru, y bynaymniey nie „ uwodząc ſię przywiązaniem do myśli wyrażonych w podanym przezemnie Pro„ iekcie Etatu Woyſka; materyą tę, do tychczas w Seymuiących Stanach naywa„ żnieyſzą, do ſamychże Prześ: Stanów decyzyi zoſtawuię.

W przymòwieniu ſwoim JP. Suchodolſki P. Chełmſki wyraził:

" Jak Rotmiſtrz Kawaleryi Narodowey, dopełniaiąc wydany mi rozkaz Nayia" śnieyſzych Rzepltey Stanów, zaciągać będę do Chorągwi Szlachtę ludzi pełnych " honoru przywiązanego koniecznie do tak znakomitego Urodzenia, a nie zgraie tak, " iak tu powiedziano, ſłyſzałem: iak Poſeł wyſłany tutay od Szlachty obſtawać przy " nich winienem, bo ich rozkazy pełnię, bo ich Oſoby prezentuię, bo ich honor mo" im ieſt koniecznie, y chociaż na Seymikach Elekcyinych nie ieden z tych, co mię " obierał, ubożſzy ieſt odemnie, równy iednak z urodzenia mnie y wſzyſtkim tutay, " wybrawſzy mnie za Poſła, zoſtał moim Panem, a ia iego Plenipotentem.

" Szanuię y ia głos wolny Xcia Jmci Podſkarbiego W. W. Xtwa Litewſkiego, " ale proſzę, aby Definicyi takowey nie ſtoſował do Szlachty, bo ta w Poſłach ſwo" ich naturalną znaydzie zawſze dla ſiebie obronę.

" Nie wiem ia, zkąd ſię to przywiązanie w Polſzcze urodziło do Chłopów, ale " co to, znam doſkonale, że Szlachcic dobrze prowadzony zdoła pewniey bronić " Kray y wolność nad tego, którego nic nie zapala, tylko kiy y boiaźń iego.

" Nie daleki przykład cytuię na dowód, kiedy w początkach zapaloney tera" żnieyſzey między ſąſiaduiącemi Woyny wydoſkonalona taktyka uderzyła na wa" leczność, co ta dokazywała, ile kroć razy taktycznego odpierała Żołnierza, w iakie " go wpędzała wydatki, iak go nużyła, odſyłam każdego do publicznych o obrotach " dziſieyſzey Woyny wiadomości.

" Ale tego przemilczeć nie mogę, że winniśmy Szlachcie, winniśmy Kawale" ryi Narodowey, że nas w tak niebeſpieczną z Turkiem nie wplątano Woynę; gdy" by tam tylko ſtał był piechotny Żołnierz, kędy wykommenderowana Kawalerya " Narodowa zaſłaniała Granicę, iak prędko obca intryga do zwierzchniey nad Woy" ſkiem trafiła władzy, łątwoby iey było zrobić zaczepkę y taiemnice ſwoie w ſe" krecie przed Narodem trzymaną zaczepney Woyny zamienić w odporną.

" Zrobiło temu tamę Woyſko Szlacheckie, Woyſko Kawaleryi Narodowey, bo " takowe Woyſko połączać y godzić ile możności, zwykło Obywatelſtwo z Woy" ſkowością.

" Nie zaprzeczam ia potrzeby Piechoty, y owszem sam przyznaię, że ta iest " koniecznie y nieodbicie potrzebną, ale od Kawaleryi dla tego radzę zacząć, bo " ta y wprędce stanie, y kantonowego rekrutowania nie potrzebuie, y ułatwi spo- " sobność przyiścia do Piechoty. Dnia 5. Lutego.

" Wieleż to razy Kawalerya Narodowa odbierała chłopów z Polski od obcego " Woyska za granicę wyprowadzonych? dosyć dla niey było odebrać nadmienienie " tylko w rozkazie pilnowania granic, nie żeby nie poparła go zaraz skutkiem, bo " Obywatelstwo, bo zapał przewodniczył tey Exekucyi Zołnierskiey.

" Tak mówię, y mówić będę zawsze, gdzie będzie o istotny Szlachcica y Ka- " waleryi Narodowey chodziło honor, bom y Szlachcic y Officyer teyże Kawaleryi.

" Co się zaś tycze Subordynacyi Woyskowey, gdyby kto przez Urodzenie " Szlacheckie mógł się od niey wyłamywać, w takowym tylko przypadku mówił- " bym przeciwko Szlachcie, bo Subordynacya nie szpeci, owszem zdobi urodze- " nie, bo bez Subordynacyi Woysko bydź nie może, bo Subordynacya złączona z wale- " cznością znaną mi w Polakach, przewyższyć potrafi wszystkie inne mocarstw " Woyska.

" Jeżeli tey dotąd nie było, iakem zarzut słyszał, to nie iest Kawaleryi Naro- " dowey wina, spada ona na Kommendę; niechay ta powinności swoie dostatecznie " pełni, a Woysko, y siebie, od przykrych uwolni wyrzutów.

" Nayiaśnieysze Stany! w ręku waszych są zalecenia, dawaycie na przyszłość " iako nayfurowsze, ale raczcie pamiętać o tym, że Zołnierz, który wam " służy, honor mieć powinien, że Szlachcic, który Podatki składa, sposobu od " was do utrzymania siebie podanego oczekuie, y tak na Seymikach Relacyinych " my Posłowie zdaiąc sprawę z czynność i naszych, rzekniemy do wspoł-Braci: skła- " dać podatki musicie, bo bez nich Woysko bydź nie mogło, ale maiąc otworzone " do umieszczenia się w nim mieysca, nie komu innemu, tylko sobie płacić będziecie.

" Takowe ciężaru podatkowania osłodzenie usprawiedliwiać nas przed Naro- " dem zdoła, Oyczyzna Szlachetnym otoczona Woyskiem, mocnieyszą zyska zasło- " nę, a Szlachcic pełen gorliwości, życie swoie z chęcią na ofiarę dla niey poniesie. " A teraz niechcąc trudnić dłużey czasu, upraszam J. W. Marszałka Seym:, aby gdy " tylko kwestya o wielość zachodzi, y druga, czyli Regimenta Dragonii maią bydź " na letką Kawaleryą transformowane, zapytał się Izby, czyli iest zgoda na 150. Głow " Chorągwi? czyli na 100 ? y czyli wspomnione Regimenta transformować się maią? " Ustawa odmiany stroiu Woyska, zacóżby nie miała odmienić y nazwiska? wszakże " Obywatele Rekrutów do tych Regimentów dawać musieliby; Ułatwi się ta trudność, " gdy teraz Szlachta zaciągać się do nich będzie; stanie się ulga Obywatelom w Rol- " nikach, a kiedy iuż stróy całego Woyska iest do Polskiego zbliżony, niech się zbliża " y nazwisko, bo chcemy mieć Woysko Polskie, a nie Cudzoziemskie; z mego więc " mieysca, ieżeli zgody nie będzie na ten Proiekt, podaię myśli do Propozycyi, czy- " li ze 150. Głów, czyli ze stu tym czasem ma się kompletować Chorągiew?

Rzekł na to Xże Poniatowski Podskarbi W. Litewski:

„ Słyszeć słuszną delikatność dystyngwowanego Obywatela y gorli- „ wego Posła, iest dla każdego nayistotnieyszą satysfakcyą. Ja sobie win-

Dnia 5 Lu-

„ ſzuię, że nie tylko mogę uſprawiedliwić ſię, ale też, że w tym zdarzeniu „ oświadczyć rownie mogę mòy ſpoſób myślenia. Mowiłem w głoſie moim „ ſłowo, zdaie mi ſię *zgraia*, Prześwietne Stany, zechcą w tym mieyſcu „ wſpomnieć, że te zaciągi, nie tylko z ſamey Szlachty ſkładaią ſię, ale „ też z Chłopſtwa branego za Pocztów, ktòrzy uſtroieni w mundury, nim „ przyſięgną, ſłuſznie ſię nazwać mogą *zgraią ludzi*. Co zaś tycze ſię To- „ warzyſtwa Szlachty, tey uznaiąc rowność z ſobą, ſobie ſamemu krzy- „ wdębym czynił, gdybym co nieprzyzwoitego względem nich wyraził; „ upraſzam Prześ: Stanow, aby mi nie chciały przyznawać takich impreſſyi, „ ktore nie poſtały w myśli moiey, á ieżeli w ſkładzie mowy moiey iakową „ uczyniłem uwagę, to mi ieſt wolno, iak y każdemu z Seymuiących zda- „ nie ſwoie otworzyć. Co zaś tycze ſię Proiektu, nie ponawiam myśli „ moich, ale życzę, aby te uwagi, ktòre uczyniłem, w przyſzłości doświad- „ czeniem nie uſprawiedliwiły ſię; Nie mogę iednak przemilczeć, żebym „ nie przypomniał tey oſtrożności, ktòrą wnioſł J. W. Bracł: aby, czyli to „ w wybieraniu podwód y prowiantów, czyli w innych okolicznościach, nie „ działo ſię dla Obywatelów uciążenie. Spodziewam ſię, że w uſkutecznie- „ niu tego Proiektu Prześ: Stany nie odſtąpią od ſrzodków waruiących be- „ ſpieczeńſtwo y ſpokoyność każdego Obywatela, ktore ſą podane od godne- „ go rzeczonego wyżey odemnie Poſła. Rozumiem oraz, że Prześ: Stany „ uſtanowią Kommiſſye *Boni Ordinis* po Wdtwach, ktòrych tego momentu „ życzyłbym ſobie, bo kiedy będzie Rząd dobry, będą y ſpoſoby łatwiey- „ ſze dla Obywateli zapłacenia Podatku, a gdy będą ſpoſoby, nie ſądzę, „ ażeby ich kto żałował.„

J.P. Branicki Hetman W. Koronny.

" Wezwany od Waſzey Xięcey Mości, ktòrego wiele poważam, muſzę dać " explikacyą. Dowodziłeś W.X.Mć, że trzecią część Woyſka ſkładać powinna Kawa- " lerya w zamiarze: żeby u nas 100. tyſięcy Woyſka było, wypadnie na Koronę *66.* " tyſięcy; Do 66. tyſięcy, czyż ſię znaydzie proporcya trzeciey części w 19800 Ka- " waleryi? ſam go proſzę, abyś to W. X. Mć decydował; Co do drugiey ściąga ſię " okoliczności, że Infanterya ieſt murem, przyznaię. Ale W.Xcca Mć ſądziſz o kraiu, " iak powinien bydź, a nie patrzyſz iak ieſt? trzeba względem wydoſkonalenia Infan- „ teryi takiego ſtarunku, iakiego dokładaią inne Mocarſtwa, y takich wydatków, ia- „ kie łożą inne Potencye; trzeba tyle do Infanteryi, Rynſztunku, ile, nie wiem, czy „ w ſtanie mieć go będziemy; zapatrzywſzy ſię na tę trudność, udałem ſię do Gieniu- „ ſzu Polſkiego, nie czekaiąc, co ma bydź, lecz chcąc dziś mieć to, co bydź może „ potym; Ta Kawalerya z nas ſamych ſkładaiąca ſię, bo niczym, tylko ſtarſzeńſtwem „ Rangi różnić ſię będzie; ta mòwię, rowność Szlachecka, będąc ſzczodrą na zapła- „ tę dla Woyſka, będzie ſzczodrą y dla wylewu krwi. Przychodzę do konkluzyi W. „ Xci Mci, żeby nie 150 Głów formowało Szwadron, ale *ad interim* do ułożenia „ Etatu 100. tyſięcy Pytam ſię W.Xci M, co za dyfferencya okaże ſię, gdy zamięſzanie „ będzie? bo dołożenie to byłoby zamięſzaniem; Co zaś tycze ſię zreformowania „ Dragonii, znioſłem ſię iuż z J. W. Szydłowſkim, ktòry powiedział, iż mu to nie „ będzie za przykro, y pozwolił na zreformowanie Regimentu ſwego dla predſzey „ Remonty. Wiem z praktyki, bom bywał na kampaniach, mòwię: że gdy poſtawi „ ſię Żołnierza podług taktyki wyćwiczonego, chociaż iuż bywałego na Woynie,

„ ktòry

„ który pół ducha ma wybitego, trzeba go z tyłu fuklami popychać, żeby postępo- Dnia
„ wał, a Brat na Brata dosyć iest, kiedy zawoła: daley Panie Pawle! Panie Michale! „ 5.Lutego

JP. Marszałek Seym: „ Na zagadnienie zacnych Kolegów uformowa-
„ łem Propozycyą dopełniaiącą ich żądania, ale, gdy przy ostatnim głosie
„ w podaney przez J. W. Chełmskiego Propozycyi znayduie się wyraz *tym*
„ *czasem*, a zaliż, gdy te słowa y w Proiekcie umieszczone zostaną, nie
„ przyniosą na cały Proiekt iednomyślności; dla którego odnowienia pamię-
„ ci Prześw: Stany aby był przeczytany pozwolą.„

J. P. Sekretarz czytał Proiekt zaciągu Kawaleryi Narodowey, umieszczaiący w sobie Głów 100. na iednę Chorągiew tym czasem.

JP. Walewski Wda Sieradzki stanął przeciwko temu dodatkowi z oppozycyą.

JP. Marszałek Seym: oświadczył: iż dla tego przeczytany był ten Proiekt, bo uformował do niego Propozycyą, którą czytał: czyli tym czasem 100. głów w Chorągwi, czyli 150. ma się znaydować?

Przymówił się JP. Krasiński Podol: „ Nikt tu podobno z nas nie iest, aby
„ nie uznawał potrzeby Woyska; sposoby dążące do podniesienia onego, są
„ wystawione przez godnego y gorliwego Senatora JW. Wwdę Sieradzkie-
„ go; potrzeba Kawaleryi Narodowey dokładnie iuż iest okazana przez JW.
„ Hetmana W. Kor: chcieć zaś wkładać w Propozycyą te słowa = *tym czasem* = iest oddalać się od przedsięwziętego zamiaru, boby żaden Rotmistrz
„ nie dopełnił włożonego na siebie obowiązku, gdyż każdy Szlachcic lubo
„ będzie prowadzony Punktem honoru do zaciągu, ale zechce widzieć pe-
„ wność mieysca swego; słowo to *tym czasem*, oddalać go będzie; ponieważ mo-
„ że się ich utrzymać 100. pięćdziesiąt odsuniętych przy Etacie zostanie; ie-
„ żeli tedy w celu iak nayprędszego zaciągu iest włożony obowiązek dla Rot-
„ mistrzow, więc to słowo z propozycyi wymazane bydź powinno, o co
„ z mieysca mego doprasżam się. „

JP. Marszałek Seymo: oświadczył, iż na żądanie JW. Chełmskiego to słowo umieszczone było.

Po tym oświadczeniu JP. Chełmski od umieszczenia tego słowa odstąpił.

Rzekł JP. Walewski Wwda Sieradz: „ Łatwo się zaspokoi troskliwość,
„ gdy zważemy, że Rzeczpospolita ustanowiwszy Prawem 100. tysięcy Woy-
„ ska, nie iest Panią odmieniać go, a zatym Etat do 100 tysięcy Woyska for-
„ mowanym bydź musi; odwołuię się do Kommissyi Woyskowey, że w Etacie
„ do 150. głow Chorągiew wynosi, z tego więc powodu y Turnus nie ma na
„ co iść.

JP. Marszałek Seym: doniosłszy, iż wymazał to słowo *tym czasem*, czy-
„ tał pomienioną Propozycyą.

JP. Mierzeiewski Podolski oświadczył, iż zgadza się na tę Propozycyą, lecz prosi, aby Proiekt JW. Wwdy Sieradz: był czytany.

Gdy się do tego wielu domówiło, iż może bez Turnum się obeyść, gdy Proiekt przeczytany będzie;

Dnia 5. Lutego

JP. Marſzałek Seym; rzekł; ,, Tak zwykle bywa, gdy ſię nie porozumie:
,, my; chciałem aby były pierwey czytane Proiekta, lecz zoſtałem okrzy-
,, knięty y domawianiem ſię o Turnum, teraz zaś, gdy zacni koledzy dopraſzaią
,, ſię czytania iego, więc to uſkutecznione zoſtanie przez JP. Sekretarza Seym:

W tym Xiąże Czartoryſki P. Lubel: mowić zaczął: ,, Mòwić po tak doſko-
,, nałym Mężu, iaki ieſt JW. Hetman W. K. mowić po tak gorliwych Obywa-
,, telach, zdaie mi ſię zuchwałością, wſzelako w tey materyi niektóre refle-
,, xye uczynić przedſięwiąłem. Rzecz ieſt pewna, że każda ſztuka ma Re-
,, guły ogulne, lecz te rożną na ſiebie biorą poſtać, podług położenia Kraiu
,, y ſkładu Narodu; Proporcya między Jazdą y Piechotą w ogule wzięta, po-
,, winna bydź trzecią częścią iazda względem piechoty, ale w Kraiu tak o-
,, twartym iak Naſz, gdzie niedołężność Rządu zaſtępuie zapał Stanu
,, Rycerſkiego y Szlachty, zdaie ſię przepiſywać konieczność więcey trzyma-
,, nia Iazdy, niż piechoty; Kray Naſz iak mowię otwarty, ſpoſob Naſz woio-
,, wania, czyli to zaczepny czyli odporny, do którego ſzybkość potrzebna
,, bardziey, na nużeniu nieprzyiaciela, iak potykania ſię wſtępnym boiem, za-
,, leży, wyſtawia konieczną potrzebę większey liczby Kawaleryi, gdyż ſzyb-
,, kość woiennych obrotow nie może bydź, iak przez Kawaleryą czyniona;
,, zwracam ſię do tych ſprawiedliwych obſerwacyi, które względem porząd-
,, ku Aukcyi Woyſka ſą przytoczone; gdybyśmy władali czaſem, a nie czas
,, nami, gdyby nam tworzyć porządnie przychodziło, pewnie do pomnożenia
,, piechoty naypierwſze żwròcilibyśmy myśli, ale gdy nagłość potrzeby wo-
,, ła, abyśmy byli iak nayprędzey ſilnemi, nie można, iak na haſło Obywatel-
,, ſtwa powiękſzać ſiły Woyſkowe. Dodaię, że boiaźn względem niekarno-
,, ści Kawaleryi powinna uſtawać, bo ta w rygorze może bydź utrzymana,
,, gdyż ſam maiąc honor kommenderować w Litwie Kawaleryą Narodową,
,, moge dać świadectwo, że łatwa może bydź iey ſubordynacya, byle-
,, by ſurowość pogodzić z obyczaynością; ponieważ miłość na u-
,, myſłach tych naywięcey władać może. Co do kweſtyi, czyli 100.
,, czyli 150. głow ſkładać ma Chorągiewe potrzeba by przyiąć Propozycyą
,, generalną, naznaczaiąc głow 150. na Chorągiew, a dopiero podług możno-
,, ści determinować liczbę Chorągwi. Nic nas zbliżyć nie może prędzey do
,, pożądanego końca, iak ufność wzaiamna; a lubo w mowieniu, oſobliwie *ex*
,, *tempore*, naciſkaią ſię ſłowa niechcący kogoś urażaiące, *in Charitate Frater-*
,, *na* wybaczać to powinniśmy ſobie, bo ſądzę, że nikt nikogo urażać nie chce,
,, y omyłka uſt w ſłowie nie powinna bydź od nikogo za urazę poczytana.
,, A zatym zwracaiąc ſię do materyi, upraſzam, aby było przyięte, iż Chorą-
,, giew ma ſię ſkładać z głow 150. a dopiero potym pódług możności one wy-
,, ſtawiać.

Xiąże Marſzałek Konf: Litt:

,, Między rożnemi gatunkami ukontentowania, którego Człowiek doznaie, ieſt
,, y to, kiedy po przebyłey trudności celu zamierzonego doſięga, miia żal, ſkoro
,, iaśnieć zaczyna nadzieia zgody; Liczba głow w Chorągwi, był a opoką, o którą
,, ſię rozbiiał Proiekt. Odgłos publiczny zdaie ſię iuż iedność w tym punkcie oka-
,, zywać, iedna tylko pozoſtaie trudność, to ieſt przemienienie Regimentów Dragonii
,, w Pułki przedniey Straży. W momencie tym, gdyśmy mowili o Woyſku, mnie ſię
,, zdawało przełożyć uwagi, aby Rodowita Szlachta w Woyſku nie była różniona Cu-
,, dzoziemſkiego Autoramentu Regimentami. Stanęło Prawo, y ſtroy który różnił,
,, zoſtał przemieniony na Narodowy. Już tedy przemieniona tym ſpoſobem Drago-
,, nia obcego Imienia noſić nie powinna; imię więc Cudzoziemſkie Dragonii upada,

,, a zoftaie nazwifko Polfkie, Pułku. Względem zaś łatwieyfzego rekrutowania o- „ kazane tu było, że prędzey doftać można Towarzyfza z właſnemi lego końmi, ni- ,, żeli zatrudniac fię Remontą y werbunkiem tak trudnym, bo iuż na werbunek pocżą- „ tkowy utyfkiwać zaczynaią. Wypada dla wygody prędfzego werbunku, żeby „ wfzyftkie były Pułki. Coż to ieft Dragonia? fą żołnierze. Co Szeregowi? żoł- ,, nierze tacyż, y takiegoż gatunku flużbę czyniący. Pytam fię, w którym Woyfku „ ieft taka Proporcya Dragonii, żeby całą zaymowała Kawaleryą? Teraz przyftę- „ puię do porządku Seymowania. Utrzymywać wiarę publiczną, ieft to zafadą ufno- „ ści; przy ftyrze Obrad JW. Marfzałek Seym: znayduiący fię, ten hołd zaufania pu- ,, blicznego odebrał, iż nawet z gloffami Proiekta były podpifywane, lecz poki ory- ,, ginały nie fą podpifami przez Deputowanych ztwierdzone, poty Prawem bydź nie „ mogą, a to fię dzieie na konferencyach. Wzdrygałby fię każdy, żeby Proiekt po- „ dany miał bydź Prawem, y Prawo 1768. R. względem Proiektów mowi, iż gdyby „ podaiący chciał mieć bez poprawki czytany Proiekt, czytany bydz, tak iak ieft, po- „ winien, lecz w Decyzyi poprawiany bydź może, y gdy dziś JW. Wwda Sieradzki „ oświadczył, iż od fwego Proiektu nieodftępuie, IW. Marfzałek Seym: y JW. Po- „ dlafki wyznali, że poprawy w nim *proiective* tylko poczynione były. To com po- „ dał z boiaźni, aby Artykułami Proiekt był decydowany, ta boiaźń iuż ni- „ knie, gdyż iuż wfzyftkie Kategorye zgodnie zdaią fię bydz ułatwione. Zo- „ ftaie tylko kweftya względem transformowania Regimentów Dragonii w Pułki „ Przedniey Straży. Jeżeli więc nie ofiągniemy tey fzczęśliwości, aby y na ten „ Punkt względem Dragoniii zafzła iednomyślność, to iuż przez iedno Turnum „ rozwiązawfzy tę kweftyą, cały Proiekt ukończony bydź może. „ Dnia 5. Lutego.

Profzono o przeczytanie podanego warunku przez JP. Bracławfkiego, z JP. Skorzewfki P. Kalifki wniofł: iż gdy Chorągwie Kawaleryi Narodowey kompletowane będą do głów 150. potrzeba będzie przefzło 10. tyfięcy Szlachty, a gdyby Regimenta Dragonii na Kawaleryą transformowane były, zkądżeby tyle Szlachty brać mozna? z tego powodu oświadczył, iż na przeiftoczenie tych Regimentów nie pozwoli, gdyż y tak ie użyteczne znayduie.

Odpowiedział JP. Rzewufki P. Podol: iż nie ieft tu żądanie przeiftaczać Regimenta Dragonii w Brygady Kawaleryi Narodowey, ale żeby te trzy Regimenta były podzielone w Pułki Przedniey Straży, ta w nich zachodzi różnica, że Towarzyfz ieft mniey płatny, y wchodzą do nich Tatarowie, nie potrzeba iuż będzie Kantonow, a trudność wyfzukania tyle Szlachty załatwią wfpomnieni Tatarowie.

W tym żądano czytania Proiektów.

Oświadczył JP. Marfzałek Seym: na zafpokoienie Kolegow iednych żądaiących czytania Proiektu z gloffami, drugich bez gloffów, JP. Sekretarz obydwa przeczyta.

JP. Walewfki Wwda Sieradzki odezwał fię, iż nie zna, iak tylko ieden w tey Materyi Proiekt, y nie pozwoli na czytanie innego Proiektu z gloffami.

Po powtórnym JP. Marfzałka oświadczeniu, iż obydwa Proiekta czyta-

Dnia 5. Lutego ne będą, czytał JP. Sekretarz Proiekt Zaciągu umieszczaiący w sobie głów 140 na Chorągiew, a po przeczytaniu tego Proiektu, na domówienie się niektórych Posłów, czytał dodatek JP. Bracławskiego.

Gdy iedni prosili JP. Marszałka o zapytanie się na przeczytany Proiekt o zgodę, drudzy o przeczytanie Proiektu z glossami, odezwał się JP. Marszałek Seym: w te słowa: „ Znam dobrze kiedy y moc Prawa, y moc przekonania nakazuie zapytywać mi się o zgodę, nie potrzebuię w tym przestrzeżenia, lecz kiedy niektórzy Koledzy żądaią czytania drugiego Proiektu, za tym nie mogę się wprzody zapytywać, poki się tym Kolegom nie wywiążę w przeczytaniu Proiektu. „

In Consequenti więc JP. Sekretarz czytał powtorny Proiekt z glossami.

JmćPan Walewski Woiewoda Sieradzki stanąwszy przeciwko temu powtornemu Proiektowi z oppozycyą, oświadczył, iż ieden tylko Proiekt Zaciągu iest przez niego podany, w którym na żadne poprawy nie pozwala, o turnum prosi na ten Proiekt, który poprzednio, był przeczytany.

Rzekł na to JP. Marszałek Seym: „ Rumieniłbym się przed Stanami, y nie wartbym był nosić na sobie tego dostoieństwa, które na mnie zacni Koledzy włożyli, gdybym Urzędu mego nie znał, lub nie umiał dopełnić; nie wiem, czyli każdy Autor Proiektu ma bydź tak upoważnionym, iżby nie wolno było żadnemu z Seymuiących przydać swoie do iego myśli, pozwoli sobie JW. Wwda Sierazdzki przypomnieć Prawo 1768 że Deputowani do Konstytucyi, mogą odmienić, postrzegłszy co w Proiekcie przeciwnego, a ieżeliby oparł się Autor, y chciał go mieć czytany bez żadney poprawy, na ten czas czytany bydź bez odmiany powinien, ale gdy przychodzi iuż do decyzyi, każdy z Seymuiących ma moc czynienia poprawek, na przekonanie tego większe, że przydatki podawane bydź mogą, wystawiam przydatek JW. Bracł: powszechnie przyięty, a gdyby nie wolno było czynić dodatku, toby y ten mieć mieysca swego przy tym Proiekcie nie mógł. „

Gdy Xiąże Czetwertyński P. Bracł: domowił się, aby posłuiący Rotmistrze od obowiązku zaciągania do swoich Chorągwi uwolnieni byli, JP. Suchodolski P. Chełm: z powodu tego wniesienia wyraził: „ Trzy są Kategorye, w których zdaią się rożnić umysły; pierwsza czyli ma bydź 100. głow w Chorągwi, czyli 150. druga czyli Regimenta Dragonii maią bydź transformowane; trzecia czy Posłuiący Rotmistrze maią bydź podlegli włożonym na siebie obowiązkom? Co do pierwszey, w tey zdaią się skłaniać umysły do iedności, na drugą, gdy nie zaydzie zgoda, zadecyduie większość; w trzeciey zaś wniosek Xięcia Bracławskiego nie może kłaść tamy wszystkim Rotmistrzom posłuiącym, którzy tę usługę z chęcią przyiąć zechcą, a ieżeli sam Xiąże Bracław: zechce się od tey usługi usunąć, Stany mu tego nie zabronią, lecz ogulnego dla wszystkich warunku kłaść w Proiekcie nie można, gdyż my chcemy okazać, że nie czczemi tytułami Rotmistrzów zaszczycamy się. Teraz zaś upraszam JW. Marszałka, aby się zapytał na Proiekt o zgodę, a ieżeli w którey Kategoryi, iako to względem transformowania Regimentu Dragonii, nie nastąpi, przypuścił Turnum.

JP. Marszałek Seym: oświadczył, iż okrom wymienionych Kategoryi, inne ieszcze podpadaią rozrożnieniu zdań.

W zapale toczących się *pro & contra* dysceptacyi, JP. Marszałek Seym: wyraził:

„ wyraził: „ Jak dotąd słodko zaliczałem momenta zaszczycony koleżeń- Dnia
„ ſtwem Xięcia Marſzałka Konf: Lit: tak z żalem wyznać muſzę, iż gorzko- 5 Lu-
„ ścią ſię napełniam, gdy teraz między nami rozróżnienie zachodzi. Znam tego.
„ co do mnie z Prawa czynić należy, znam: iż powinienem formować *ad*
„ *Turnum* Propozycye; okazałem dotąd wſzelką powolność, y teraz ią oka-
„ zuię, gdy podane *ad Turnum* Propozycye przyimuię, czego więc po mnie
„ Xiąże Jmć wyciąga, niech raczy obiaśnić. „

Xże Marſzałek Konfederacyi Litewſkiey wyraził:

" Miałem za naymilſzą dla mnie chwilę, gdym na Marſzałka Konfed: wybrany
" zoſtał. A to nierównie podwoiła ſię ta ſłodycz, gdym ſię w koleżeńſtwie znakomi-
" tego Męża J. W. Marſzałka Seym: obaczył. W ślady tego Męża wſtępować, y z
" iego światła korzyſtać miałem za naypierwſzą dla mnie powinność; nieſzczęściu
" memu przypiſuię: iż w tym momencie nie miałem ſpoſobności wytłomaczyć ſię J.
" W. Marſzałkowi z mego zdania, Podałem ſpoſób w toczącym ſię ſporze taki, iaki
" mi Prawo podaie, to ieſt: aby *Cathegoriatim* czytać y decydować Proiekt; znam
" ten środek za iedyny, nietylko z Prawa, ale z doświadczenia. Iść *Turnus* między
" dwiema Proiektami żadną miarą nie może, bo różność zdań względem różnych
" kategoryi zachodzi; iedni pozwalaią na Głów 150. w Chorągwi, a przeciwią ſię
" transformacyi Dragonii, drudzy zezwalaią na Dragonią, a na 150 Głów w Chorą-
" gwi piſać ſię niechcą, inni na inne punkta po części zgadzaią ſie, a po części nie
" pozwalaią; pytam, iakby kto *in Turno* zdanie dawał? Pozwalałby na Proiekt dla ie-
" dnego Punktu, a nie pozwalałby na tenże Proiekt dla drugiego, y takby oczywiſta by-
„ ła ſprzeczność w decyzyi. Ani nawet *Turnus* między Proiektami dany nicby decy-
„ dować nie mógł, bo każdy miałby wolność czynienia dodatków y poprawek w
„ Proiekcie. Więc którybykolwiek Proiekt, czy z gloſſami czy bez gloſſów większo-
„ ścią utrzymał ſię, żadną miarą toczących ſię ſporówby nie zaſpokoił. Owóż w
„ takowym razie Prawo mieć chce, aby Proiekt był kategoryami czytany y decy-
„ dowany. To zdanie moie przełożyłem J. W. Marſzałkowi Seymowemu, wſzakże,
„ ieżeli mnie poprawi, będę miał za ſzczególną korzyść dla mnie czerpać z iego
„ światła naukę.

Odezwał ſię J. P. Moſzczeńſki P. Poznańſki „ Kweſtya ieſt między Proie-
„ ktami, a nie między Punktami, y tak, kto chce 100 Głów mieć w Chorągwi,
„ ten niechce przeiſtoczenia Dragonii, lecz chce tę okoliczność do Etatu
„ zoſtawić. Ci zaś wſzyſcy, którzy chcą mieć 150 Głów w Chorągwi, chcą
„ razem y transformowania Regimentów Dragonii. Co do Rotmiſtrzów
„ Poſłuiących, ſą Prawa każdemu znane, których cytować nie widzę po-
„ trzeby, że Poſłowi żadna Magiſtratura rozkazywać nie może, a tuby
„ Poſeł poddany był pod rozkazy Kommiſſyi Woyſkowey. Znam ia ich
„ gorliwość, żeby ſię temu rygorowi poddali, co od nich ſamych dependuie,
„ ale od nas zawiſło, abyśmy w Legislacyi nie obalili innego Prawa. A za-
„ tym, gdy kweſtya ieſt między dwoma Proiektami, niemożna iey
„ inaczey rozwiązać, iak uformowaniem między niemi Propozycyi *ad*
„ *Turnum*. „

Zabrał znowu Głos Xże Marſzałek Konfederacyi Litewſkiey.

„ Znaiąc, że kto tu głos zabiera, ten do wſzyſtkich mówiąc, niczyiego przekona-
„ nia wiązać niechce; tłomaczę zdanie moie względem Proiektu JW. Wdy Sieradz:

Dnia 5. Lu-.tego „ Był ten Proiekt nayprzód przez JW. Wdę podany, poszedł w deliberacyą, JW. Pod„ laski uczynił w nim poprawki, inne ieszcze zaszły odmiany y glossy; chcieć między „ temi wszystkiemi Proiektami puszczać Turnum, nie zgadza się, ani z Prawem, ani „ z praktyką. Gdyby każda odmiana y dodatek formował nowy Proiekt, a ten z „ pierwiastkowym miał iść w równi do Turnum, naywiększe inkonweniencye by wy„ padały, anibyśmy do decyzyi przyszli. Oto o Starostwach iest kilka Proiektow u „ Laski, pytam się, czyliż między temiż Proiektami żądać można Turnum? a zno„ wu, czy ieden Turnus o kilku kategoryach decydować może? Gdyby ieden Pro„ iekt był drugiemu cale przeciwny, na tenczas zgodziłbym się na Turnum między „ niemi, tak, iak było między Departamentem y Kommissyą. Ale gdy iedenże co „ do istoty Proiekt, tylko niektóre ma odmiany, a te odmiany w kilku kategoryach „ nie iednakowo ciągną decyzyą, tedy Turnus żadną miarą iść nie może. Ze nie „ iest iednostayność zdań względem Kategoryi, dowodzę przykładem: oto J. WW. „ Kaliscy zezwalaią na liczbę Głów w Chorągwi 150. a opponuią się transformacyi „ Dragonii. Jakżeby wotowali na Proiekt? który we dwoch kategoryach przeciwną „ wiąże decyzyą? więc żadną miarą nie można między proiektami turnować się, ale „ kategoryami Proiekt decydować.

Jmć Pan Suchodolski Poseł Chełmski.

„ Nie słyszałem w tey materyi, iak tylko dwa Proiekta, to iest JW. Wdy Sie„ radzkiego poprawiony przez J. Wielm: Podlaskiego, a drugi J. W: Poznańskiego; „ Zaczęta Sessya dowiodła, że J. W. Poznański od Proiektu swego odstąpił, a tym „ sposobem gorliwość swoią wyręczył, y pokazał, że chce przyspieszyć w tey mate„ ryi zgodę. Został więc ieden Proiekt J. W. Wdy Sieradz: niemożna tedy już po„ wiedzieć, że są dwa Proiekta, tylko, że ieden poprawiony przez J. W. Podlaskie„ go, a takim sposobem kończy się kwestya, że więcey nie masz nad ieden Proiekt. „ Tak wyprobowawszy, niepodobna iuż czasu więcey marnotrawić, y Sessyą nieczyn„ ną uczynić; Słyszałem chęć J. W. Poznań: turnowania się między dwiema Proie„ ktami, pytam się go? gdy odstąpił od swoiego Proiektu, gdzie znaydzie dwa Pro„ iekta? Co się tycze uczynioney uwagi przez J. W. Poznań: względem Rotmistrzów „ Posłuiących, wszakże nie daleko przykładu szukać trzeba, kiedy *immediatè* widzie„ liśmy, że Ichmć niektórzy Cywilno-Woyskowi zaszczyceni Poselstwem, powołane„ mi będąc od Kommissyi Woyskowey, przysięgę wykonali. Chcemy y my przekonać „ że nie pragniemy czczym się szczycić Urzędem, gdy od służenia w nim Oyczyznie „ nie usuwamy się. Niech Rzeplta czyni, co iey się podoba, z nas będzie dosyć, gdy, „ to uczyniemy, co uczynić będziem mogli; zaspokoi się, rozumiem, ta kwestya tym „ przezemnie podanym śrzodkiem, aby Xże P. Bracławski żądaiący uwolnienia Rot„ mistrzów, sam od tego obowiązku wyłączonym został, lecz wszystkich niemożna „ uwalniać, gdy ci sami, widząc Rzepltą w gwałtowney potrzebie, ofiaruią iey swoie „ usługi. Teraz zaś co do pierwszey kwestyi względem liczby głów w Chorągwi, „ mam honor upraszać J. W. Marszałka Seym: o Turnum na Propozycyą: czyli ma „ bydź w Chorągwi Głów 150, czyli 100?

JP. Gorzeńſki P. Pozn: rzekł: „ Dwa ſą Proiekta, gdyż każdy na oſo- Dnia 5.Lutego.
„ bnym papierze napiſany, lecz naoſtatek niech będzie y ieden, nayprędzey
„ załatwiony bydź może przez Proporcyą taką: czyli Proiekt J.W. Woie-
„ wody Sieradzkiego ma bydź przyięty z poprawkami, czyli bez poprawek?

JP. Mierzeiewſki P. Podol: przymówił ſię: „ Gdy widzę na dziſieyſzey
„ Seſſyi ten ſam zamiar, co y wczoray, że chcemy nieczynnie czas trawić.
„ winienem podnieść głos do Tronu W. K. Mci z prożbą, abyśmy póty nie
„ wychodzili z tey Swiątyni, póki ta materya nie udecyduie ſię. A gdy
„ winniśmy ią decydować podług Prawa 1768. Roku *cathegoriatim*, nie czyń-
„ my próżnych kweſtyi, które nas zatrudniaią; Dla czego upraſzam J. W.
„ Marſzałka Seym: odwołuiąc ſię do wſpomnionego Prawa, aby ſię raczył
„ zapytać na pierwſzy Punkt względem transformowania Regimentu Dra-
„ gonii o zgodę, która ieżeli nie naſtąpi, będzie raczył Turnum przypuścić.„

Xże Czetwertyńſki P. Bracł: oświadczył, iż ſwoiego wnioſku względem Rotmiſtrzów Seymuiących odſtępuie, aby tylko było dołożono, że każdy z nich, który zechce, będzie ſię mógł od obowiązku na Rotmiſtrzów włożone- go uchylić. „

Mówił JP. Marſzałek Seym: „ Zagadniony głoſem godnego Poſła JW.
„ Podol: niech mam wolność zapytać ſię, na którą Propozycyą przypuſz-
„ czać Turnum? Gdyż od JW. Chełm: odebrałem pierwſzą Propozycyą,
„ czyli ma bydź 100 Głów w Chorągwi czyli 150? Teraz zaś JW. Kolega
„ chce mieć drugą Propozycyą: czyli trzy Regimenta Dragonii maią bydź
„ przeiſtoczone w Pułki Przedniey Straży? A zatym rozumiem, że tenże
„ zacny Kolega pozwoli mi przyſtąpić do pierwſzey Propozycyi J. W.
„ Chełm: którą czytam. Czyli 100. czyli 150? „ &c.

Xiąże Czartoryſki P. Lubel: „ Prawdziwie, że ſerce ſię kraie, oglądaiąc
„ ſię na kroki poſtępowania naſzego, moment za momentem uchodzi, y nic ſię
„ *abſolutè* nie dzieie, chcemy bydź wolnemi y ſławnemi, lecz takim poſtępo-
„ waniem nie wolność, ani ſławę, lecz kaydany ſobie przyſpieſzamy. Propo-
„ zycya tak czcza cały dzień nam ſtrawiła, wołaią wſpół Bracia, wola Imie-
„ niem ich gorliwość, odrzućmy drobnoſci, zgódźmy ſię *in hypothæſi* na 150.
„ Głów w Chorągwi, a potym będzie można liczbę Chorągwi określić.

JP. Marſzałek Seymowy zapytał ſię, czyli ieſt zgoda na Propozycyą
„ względem liczby Głów w Chorągwi? „

JP. Koblicki P. Inflant: rzekł: „ Ponieważ w Proiekcie J.W. Woiewody
„ Sieradzkiego ieſt pierwſzy Punkt względem transformowania Regimentów,
„ a poźnieyſzy względem liczby w Chorągwi, więc to zapytanie oznacza, że
„ iuż pierwſzy Punkt ieſt przyięty. „

Odpowiedział Xże Czartoryſki P. Lubel: że tu nie idzie iuż kweſtya, iak tylko czyli ma bydź 150 Głów w Chorągwi czyli ſto?

J.P. Suchodolſki P. Chełm: oświadczył: Iż odſtępuie na czas poźniey- ſzy Propozycyi ſwoiey, a podaie Propozycyą J. W. Podlaſkiego względem transformowania Regimentów Dragonii; którą Propozycyą J.P. Marſzałek o- debrał.

JP. Gorzeńſki P. Poznan:, podał Propozycyą czyli Proiekt J. Woiewo- dy Sieradzkiego ma bydź przyięty z poprawkami, czyli nie ?

Dnia 5. Lutego.

Z powodu tego podawania, Xże Marszałek Konfed; Lit: odezwał się: „ Prawo układ Propozycyi przy Marszałku zostawiło, nie krępuiąc wolności przymówienia się każdemu z Seymuiących do niey, y podania myśli swoiey; Już z boleścią dziś powtarzać mi przychodzi Prawo 1768. Roku, że „ Proiekt *cathegoriatim* decydowany bydź powinien, a więc taka niezgodna „ z Prawem propozycya, kilka w sobie zawieraiąca kategoryi, przyięta bydź „ nie może. „

JP. Suchodolski P. Chełmski „ Już tu w tey Izbie nie raz powiedziałem, „ że Posłowi żądaiącemu Turnus odnowiony bydź nie może; widzę, że poprawki rzecz samą popsuć mogą, chciałbym zawsze tłumaczyć się w Stanach, y przekonać ie, że nie czego innego, tylko Woyska żądam, nie o co „ innego y teraz idzie, iak tylko o Woysko; mówiłem, że na zmnieyszenie „ 100 tysięcy do 60 tysięcy, nie zgodzę się, a ieżeli okoliczności trudnią nas, „ że nie możemy wystawić go, przyspieszmy przynaymniey zaciąg Kawaleryi Narodowey; Powiedziałem iuż, że w nowey odzieży przyidzie intryga obca, y w Etacie bardzo łatwo potrafi nas zakłócić, życzę zamknąć „ drzwi przed nią zawczasu, y zabespieczyć się Kawaleryą Narodową, ta utwierdzi szczęśliwość Polski, y oddali intrygę; a iako w tym zamiarze „ Proiekt JW. Wdy Sieradz: iest podany, tak z mieysca mego upraszam na „ niego o Turnum; niechay Obywatele examinuią każdego wniosku, niech sądzą z nich, kto chce Woyska, a kto nie? Ja, że go chcę, y pragnę, powtarzam prozbę moią o Turnum. „

JP. Sokołowski P. Inowrocławski „ Jak widzę z ciągu dzisieyszey Sessyi, „ iuż my się racyami nie zwiążemy, ieżeli nas miłość Oyczyzny nie zwiąże, „ iedni drugim wystawiamy Bożyszcza do Adoracyi, iak mówi S. Augustyn „ *Ismael cogebat Isaacum adorare Imagines luteas, quas faciebat.* Dla tego nie „ zapędzaiąc się w żadne dalsze racyocynacye, po prostu Prześ: Stanom wynurzę myśl moią. Zdanie Xcia Lubelskiego iest wyrównywaiące wysokim „ iego Sentymentom, krwi, urodzeniu, y zaszczytom; wszakże zdanie to „ ściąga się do rzeczy, czyli do istoty, a kwestya przez J.W. Chełm: rzucona, zdaie się ściągać tylko do formy; Propozycye obie, które podał, są *in particulari*, zaś decyzya między Proiektami przez uformowanie Propozycyi takiey, czyli na Proiekt J.W. Wdy Sieradzkiego poprawiony, mamy „ się turnować, lub nie? obeymowałby się ogół, a zatym taka Propozycya „ obiąwszy ogół, obiełaby y szczeguły. „

JP. Suchodolski P. Chełm: rzekł: „ Turnus między poprawkami, nie udecyduie Proiektu, y kwestya względem transformowania Regimentów nie załatwi się; dla czego, chcąc mieć przyspieszoną decyzyą, y Sessyi tey w „ bezczynności nie strawić, proszę Propozycyą JW. Podolskiego przezemnie podaną, czyli Regimenta Dragonii, &c. „

Odezwał się JP. Grabowski P. Wołkow: „ Dwie znayduią się Kategorye „ nas rożniące w Proiekcie JW. Wdy Sieradz: Pierwsza, przeformowanie „ Dragonii; Druga ustanowienie wielości Głów w Chorągwi; Co do pierwszey, kwestya tym samym ustawać powinna, kiedy iuż Prawem nakazuiąc dla Regimentów autoramentu Cudzoziemskiego stróy Polski, przeformowaliśmy Dragonie w Kawaleryą; Co do drugiey; Głos J. O. Xcia Lubelskiego zaspokoić troskliwość powinien. „

Przymówił się JP. Stroynowski P. Wołyński „ Pierwsza okoliczność „ czyli sto Głów ma bydź w Chorągwi, czyli 150? zatrzymała nas

sprawie-

„ ſprawiedliwie, lecz po głoſie Xięcia Jmci Lubelſkiego,zdaie ſię bydź w tym „ Punkcie zgoda. Zoſtaie druga okoliczność,czyli Regimenta Dragonii maią „ bydź transformowane? nie przeczę temu,że ta Reforma ich na Pułki, przy„ nioſł by korzyść mieſzczenia ſię w nich Szlachcie, lecz byłbym zdania, za„ ſtanowić ſię, czyli warta ta Propozycya, aby ſzła *ad Turnum* y czas wy„ cieńczała? wſzakże natym Rzeplta nie zarobi, czyli w tym ſtopniu, czyli „ w innym te Regimenta chodzić będą,a zatym obracam głos moy do JW. „ Marſzałka Seym: ażeby raczył proſić, iżby od tey Propozyi odſtąpili. „ Dnia 5. Lutego.

Odezwał ſię JP. Grabowſki, iż nie idzie ta kweſtya o ſuknią,bo ta iuż Prawem odmieniona, ale o ſpoſob zaciągu.

JP. Leduchowſki P. Wizki rzekł, iż uważaiąc łatwieyſzy zaciąg Kawaleryi Narodowey, iak piechoty, życzyłby ią teraz kompletować, a Regimenta Dragonii zoſtawić na czas, które mogą potym przeformowane bydź w piechotę.

JP. Marſzałek Seym: „ Już doſyć y w użyciu wolnego głoſu, y wyſta„ wieniu myśli dało ſię ſłyſzeć Seymuiących, lecz azaliż do ziednoczenia „ zdań nie przyidzie, gdy w czytaniu Proiektu będą ſwoie myśli odkrywać, a „ zatym daię głos JP. Sekretarzowi.

Czytał zatym JP. Sekretarz Proiekt Zaciągu Kawaleryi Narod: nie było na niego zgody, y proſzono o przeczytanie Propozycyi *ad Turnum.*

JP. Marſzałek Seym: „ Dopełniaiąc żądania zacnych Kolegów, czytam Propozycyą, czyli trzy Regimenta Dragonii maią bydź przeiſtoczone na Pułki przedniey Straży? czyli nie ? maią bydź przeiſtoczone *affirmative*, nie maią bydź, *Negative*.

Za danym ſobie głoſem przez JP. Marſzałka W. K. czytał JX. Referendarz Kor: wſpomnioną Propozycyą. Po czym naſtąpiło wotowanie Senatu y Miniſterii.

Po ſkończonym *Senatus & Miniſterii* wotowaniu JP. Marſzalek Seym: dla Stanu Rycerſkiego powtorzył. Propozycyą iako wyżey. *czyli &c:*

Gdy zupełnie ukończonym zoſtało Stanu Rycerſkiego wotowanie, JX. Referendarz ogłoſił *pluralitatem* z Senatu & *ex Miniſterio affirmative* 59. *Negative*. 2.

JP. Marſzalek Seym: ogłoſił z Stanu Rycerſkiego *affirmative*, 113. *Negat:* 1.

A zatym wſzyſtkich wotow *affirmative* 152. *Negative*. 3.

Po ogłoſzeniu *Pluralitatis*, *Miniſterium* zbliżyło ſię do Tronu, a JP. Kanclerz W. K. zwoli J. K. Mci ſolwował Seſſyą na dzień Jutrzeyſzy, na godzinę 10. z rana.

Dnia 6. Lutego.

SESSYA LXII.

DNIA 6. LUTEGO.

JP. Marszałek Seymowy zagaił:

„ Tak zwykle doświadczamy; że im tęskliwiey żądamy doyścia zamiarów my„ śli naszey, tym dosiągnienie ich zdaie się być upornieysze; lecz stałością ducha za„ siliwszy się, choć w dłuższym ich oczekiwaniu, pozyskuiemy. Pod ten układ prze„ ciwności, widzę, że y Seymuiące stany podpadaią. Gdy z chęcią iak naygorliwszą „ w okazywaniu iednomyślności, nie zdołaliśmy na dniu wczorayszym iednego zała„ twić Proiektu, któren byłby powszechną przyniosł nam radość widzenia iuż niemal „ rzeczywistych prac naszych owoców, przez dozwolenie żaciągu nowego żołnierza, „ o ustanowienie którego staramy się, a w publiczności mieć go wystawiamy ustawi„ czne upragnienia; lecz co dzień wczorayszy uchybił, to dzisieyszy dozwoli nam do„ siągnąć uskutecznieniem woli y żądania Narodu, w powiększeniu żołnierza Kraio„ wego. Przyspieszaiąc uskutecznienie zamiarowi powszechnemu, przystępuię do „ rozpoczętego na dniu wczorayszym Proiektu w dozwoleniu zaciągu żołnierza do „ Kawaleryi Narodowey, do którego przeczytania Jmć Pan Sekretarz przystąpić bę„ dzie raczył, dla odnowienia go naszey pamięci.

Xiąże Czetwertyński P. Bracławski oświadczył, iż ieżeli czytany będzie Proiekt z poprawkami, zgodzi się na niego, na inszy zaś żaden niepozwala, lecz o Turnum prosi.

JP. Sekretarz czytał Proiekt zaciągu Kawaleryi Narodowey.

JP. Walewski Woiewoda Sieradzki wyraził: „ Niechciał bym się był „ upierać przy Proiekcie moim na dniu wczorayszym, gdyby mnie Prawo „ nie wspierało, dziś słysząc głos Xięcia Bracławskiego, iż ieżeli nie z po„ prawkami czytany będzie Proiekt, na niego nie pozwoli. Odwołuię się do „ Prawa 1768. które nie tylko czytać Proiekt bez poprawek, gdy się Autor „ iego przytym uprze, ale y decydować każe, proszę więc o wzięcie mego „ Proiektu, w którym ta tylko iest rożnica, iż kara na Rotmistrzow, gdyby nie „ dopełnili obowiązków iest zmnieyszona, y że w Kommissyi Woyskowey od„ powiadać będą. „

JP. Marszałek Seymowy oświadczył: że tak ieden, iako drugi y trzeci Proiekt z poprawkami będą przeczytane, a zatym:

JP. Sekretarz zaczął czytać Proiekt powtorny Zaciągu Kawaleryi Narodowey.

W początku samym czytania, stanął z oppozycyą JP. Walewski Woiewoda Sieradz: dopraszaiąc się o przeczytanie Prawa względem Proiektów 1768. Roku.

Odpowiedział JP. Marszałek Seymowy: „ Gdybym nayściśley chciał „ examinować myśli y skrytości serca mego, niesądzę, żebym w ciągu Sey„ mowania zasłużył na naganę albo w nieposłuszeństwie Prawu, albo w nie„ znaiomości onego. Nieczytem Prawa względem dostoieństwa mego, bo „ wiem, iż światłym Mężom iest dobrze znaiome, lecz nie wzdrygam się aby „ przeczytana była Konstytucya 1768. Ta samą mówić będzie za mną, y

„ tam, gdzie miała być we mnie poſtrzeżona nagana, wina ſię nie znaydzie. Dnia 5. Luتego
„ Nie wywiązał bym ſię z ufności Prze: Stanów, gdybym maiąc w iedney materyi dwa Proiekta, nie dał ich do przeczytania. Dnia wczorayſzego dwa te Proiekta były czytane; y Turnus na nie w iedney Kategoryi iuż przeſzedł; a zatym niepowinien mi nikt brać tego za grzech, że chcę dopełnić Prawa, y posłuſznym bydź temuż Prawu. „

Rzekł znowu JP. Walewſki Woiewoda Sieradz:

„ Pociągniony do tłómaczenia ſię z Proiektu podanego do Decyzyi Stanów, wytłumaczyć ſię winienem. Umiem ia cenić y poważać nie tylko delikatność JW. Marſzałka Seymowego, cnotę y Obywatelſtwo, ale też y inne ſprawiedliwie Urzędowi Iego należące ſie własności; umiem cenić wiadomość Iego w Prawie, które nam do poſtępowania Regułę przepiſuie; nie celem niechęci, albo narażenia ſię tak znacznemu Mężowi dopraſzam ſię o czytanie mego Proiektu, ale że Prawo ſamo za mną mówi, które cytuię, iż kto tylko z Seymuiących poda do Laſki Proiekt, ten powinien iść do deliberacyi po przeczytaniu, a gdyby Deputowani do Konſtytucyi poſtrzegli w nim co przeciwnego, powinni ſię podaiącego zapytać, czyli na poprawę onego pozwala? który gdy pozwoli, poprawić mogą; gdyby zaś podaiący Proiekt niedopuſzczał poprawy, ieſt obowiązkiem Marſzałka donieść defekt iego Stanom, lecz gdyby podaiący żądał koniecznie na niego Turnum, powinny go Stany decydować, a w decydowaniu wolno przyiąć, lub odrzucić. Zebym ſię zaś nie narażał JW. Marſzałkowi Seym: proſzę o przeczytanie wſpomnionego Prawa; które okaże, że ia nie grzeſzę; a gdy w tych wſzyſtkich Proiektach, iedną znayduię tylko poprawę JW. Podlaſkiego, zgadzam ſię na nią, lecz na inne żadne dodatki pozwolić nie mogę; odwołuię ſię do ſamego JW. Marſzałka Seym:, iż na dniu onegdayſzym gdy JW. Moſzczeńſki poprawiał Proiekt u Stolika, proſiłem JW. Marſzałka, aby ten Proiekt nie był poprawiony; nie końcem więc ſtania ſię przykrym JW. Marſzałkowi Seymowemu, ale na mocy Prawa, o czytanie Proiektu mego bez dodatkow, upraſzam.

Odezwał ſię JP. Marſzałek Seymowy: „ Wiem dobrze, że czas upływaiący ieſt naydrożſzym, lecz będąc iednak z Oſoby powołanym, muſzę ſię krótko wytłómaczyć, iż Proiekt pierwſzy JW. Woiewody Sieradzkiego ieſt bez poprawy, a na przekonanie JP. Sekretarz przeczyta.

JP. Sekretarz czytał Proiekt Zaciągu Kawaleryi Narodowey naypierwey podany.

Po przeczytaniu JP. Marſzałek Seymowy, oświadczywſzy, iż Proiekt przeczytany, ieſt JP. Woiewody Sieradzkiego, zagaił czytanie poprawek JW. Podlaſkiego, co znowu przez JP. Sekretarza było dopełnione.

Po tym JP. Marſzałek Seymowy donioſł, iż po przeczytaniu tych Proiektów, naſtępuie Proiekt z poprawkami przez niektorych zacnych Kolegów przy nim uformowany, od którego dnia wczorayſzego zacząłſię Turnus; y dał głos do przeczytania onego JP. Sekretorzowi.

Przymowił ſię JP. Walewſki Wwda Sieradz: Lubo Prawo miałbym obſtawać y proſić o czytanie Proiektu mego, tak iak podałem, ale żebym przy-

Dnia 6. Lutego

krości JW. WPanu nie uczynił, odstępuię od tey oppozycyi,lecz pozwolisz mi JW. WPan żeby mi w tym Proiekcie wolno było czynić zastanowienia, y swoie dodatki.

Odpowiedział JP. Marszałek Seym: ,,Uwielbiam powolność JW. Woie-,,wody Sieradz: w oszczędzeniu czasu, ale żebym niewinność swoią okazał ,,y wywiązał się z Urzędu mego, mam ieszcze oprocz tych, Proiekt JW. ,, Woiewody Sieradz: na dniu wczorayszym podany, który JP. Sekretarz ,,czytać będzie po przeczytaniu następuiącego Proiektu. Co gdy przez JP. Sekretarza było dopełnione, za domowieniem się Xięcia Czetwertyńskiego P. Bracławskiego, czytany był dodatek JP. Bracławskiego.

JP. Szydłowski Kaszt: Zarnowski, uczynił względem Rotmistrzow zastanowienie, iż z tych, iedni zasiadaią w Senacie, drudzy są Posłami, inni w Trybunałach, inni w Kommissyi Skarbowey umieszczeni, inni są obowiązani w Kordonie wysiadywać, y tak prędko dowiedzieć się o tym Prawie nie będą mogli, a zatym nie będą w stanie stawienia się, y uczynienia zadosyć włożonym obowiązkom, przez co pospiech zamierzony w zaciągu skutku swego nie weźmie.

Xiąże Sapieha Marszałek Konf: Litt: wyraził:

,, Ktokolwiek iest szczerze do swoiey Oyczyzny przywiązanym, ten mniey ża-,,łuie straty zdrowia y maiątku, niżeli czasu drogiego publicznym poświęconego O-,,bradom. Miłoby każdemu było na trudach czas trawić; miło byłoby y w oddale-,,niu od Domu zostawać, gdyby czynności nasze skuteczny pospiech brały; lecz losem ,, nieszczęśliwym, godzina za godziną marnotrawnie upływa. Na dniu wczorayszym ,, w rożności Zdań nad Proiektami widocznie okazało się, że y dziesiątey części cza-,,su tego Turnus nie zabrał, który strawiony był na próżnych sporach. Zaiaśniał ,, promień utraconey nadziei, y tym słodzey zaczynaliśmy dzisieyszą Sessyą, gdy-,,śmy iuż ułatwiwszy iednę Ka tegoryą, wdrożyli się w Decyzyą Proiektu; Głos o-,,statni JW. Woiewody Sieradz: iuż wszelkie zdaie się oddalać trudności; nierozu-,,miem, żeby kto mógł wyobrażać sobie, iż zdaniem swoim, wszystkich zdania pocią-,,gnie; Ia otwieram moie szczegolnie tylko dla tego, abym się podług przekonania ,, własnego, wywiązał z obowiązku, y powinności moiey. Są przypadki, iż choć ró-,,żnemi y niezwyczaynemi postępuie się krokami, żadna nie wynikie ztąd szkodli-,,wość, byleby skutek był ieden. Proiekt JW. Wwdy Sieradz: iest na dwie ręce napi-,,sany, ieden z glossami, drugi bez poprawek, gdy iuż na dniu wczorayszym daliśmy ,, przykład postępowania, idąc y dzisiay tym torem, nie uchybiemy; a iako wolno iest ,, Posłowi, wyraz iaki w Proiekcie wymazać, tak wolno będzie prosić JW. Wwdzie ,, Sieradz: lub którernu z Posłuiących, aby wyraz, który był wymazany, powrócony ,, został, w czym ieżeli różność zaydzie, większość *in Turno* ułatwić ią potrafi. W ,, tey następuiącey Kategoryi, widzę zachodzącą trudność, iż dopisano to słowo: *tym* ,, *czasem*, a wymazano *pięćdziesiąt*, y zostawiono sto. Ieżeli wolno iednym było do-,, praszać się o dołożenie tego słowa *tym czasem*: wolno iest y drugim żądać powróce-,,nia słowa *pięćdziesiąt*. Wszakze wczoray wyraz względem transformowania Regi-,,mentów iuż był podkreślony, a za odezwą JW. Woiewody Sieradz: poszedł na nie-,,go *Turnus*, y *pluralitate*, bo sto kilkadziesiąt kreskami przeciwko trzem, utrzymany

zostal;

„ został; na dniu dzisieyszym, gdy będzie kwestya o liczbę, znowu *Turnus* mniey iak „ w godzinę zakończyć to potrafi; dla czego za dozwoleniem W. K. Mci upraszam, „ aby JW. Marszałek Seymowy przystąpił do Decyzyi rozpoczętego Proiektu. „ Dnia 6. Lutego

Zabrał głos JP. Popiel Kaszt: Sandomir: „ Do głosu tak wymownego „ JO. Xięcia Marszałka Konf: Litt: nie mam co przydać, iak przypomnienie „ obietnicy na dniu wczorayszym uczynioney przez JW. Hetmana W. K. „ w podaniu Stanom Etatu, do którego układu, y cała Kommissya Woysko„ wa z Prawa była obowiązana; ten Etat podobno w dwoistym iest gatunku, „ ten oświeci nas o potrzebie Kawaleryi Narodowey, czyli 150. czyli mniey „ głow na każdą Chorągiew oznaczyć mamy; a zatym prosiłbym JW. Mar„ szałka Seym: aby raczył się zapytać Kommissyi Woyskowey, czyli iest wy„ gotowany ten Etat, podług którego naydokładniey moglibyśmy opisać „ Zaciąg Kawaleryi Narodowey. „

JP. Potocki P. Podlaski odezwał się: Zgodziłbym się z zdaniem JW. „ Kaszt: Sandom: gdyby to z Prawem pogodzić się mogło, lecz gdy zaczęty „ iest Proiekt, y Turnus w iedney iego Kategoryi iuż przeszedł, nie może „ bydź inną materyą przekładany; z tego powodu upraszam JW. Marszałka „ Seym: o kontynuacyą rozpoczętego Proiektu. „

Powtorzył JP. Sekretarz czytanie Proiektu Zaciągu Kawaleryi Narodowey.

JP, Stroynowski P. Wołyński wniosł, ażeby przeczytany był tylko Punkt względem wielości głow składać maiących Chorągiew, y aby się zapytał JP. Marszałek Seymowy na niego o zgodę.

Xiąże zaś Sanguszko Wwda Wołyński dodał: aby, ieżeli zgody nie będzie, nietrudniąc czasu głosami, przystąpić *ad Turnum*, gdzie każdy zdanie swoie będzie mógł otworzyć.

JP. Suchodolski P. Chełmski rzekł: Wtym Punkcie miałem honor na dniu wczorayszym podać Propozycyą *ad Turnum*, lecz cofnąłem ią dla pierwszey Propozycyi, na którą wczoray iuż przeszedł *Turnus*, więc o podniesienie iey na dniu dzisieyszym upraszam.

JP. Jerzmanowski Poseł Łęczycki:

„ Niemasz żadnego z Seymuiących Osob Obywatela, którzyby odłączaiąc się od „ ustawy stutysięcznego Woyska, nie dążył do pómnożenia liczby głów, tak w Chorą„ gwiach Kawaleryi Narodowey oboyga zaciągu, iako też piechoty w Regimentach, „ bo gdyby inaczey miał czynic, miałbym go za gotowego własney Oyczyzny nie„ przyiaciela.

„ W głosie moim na dniu wczorayszym mianym, mówiłem, godząc się na liczbę „ Kawaleryi Narodowey, aby każda Chorągiew 150. głow w sobie zawierała, y aby „ z takiey Cgorągwi szwadron był formowany; w tey więc okoliczności, odstępuiąc „ nawet większey liczby szeregowych przezemnie do Chorągwi proponowanych, „ zgadzam się z sposobem myślenia JW. Hetmana Wielkiego Koronnego, JWW. „ Chełmskiego, y Podolskich, odwołuiąc się tylko do udecydowania Etatu ogulnego „ Woyska.

„ Gdy zaś z powszechnego teraz o Woysku rezonowania, nauczyłem się, że „ przy szwadronie każdym Officyerow naymniey pięciu, dla odbywania służby przy-

Dnia 6. Lutego.

„ zwoitey znaydować się powinno, zdanie więc moie inaczey odmienić muszę, a referuiąc się do Instrukcyi Woiewództwa moiego, powiększenie liczby Zołnierzy a nie Officyerow determinuiącey, iuż nie sto pięćdziesiąt głow Chorągiew Kawaleryi Narodowey składać maiących, ale całych sto, ustanowienia żądam. Pierwey iednak Przeświętney Kommissyi Woyskowey o podanie Etatu Woyska, a Waszey Krolewskiey Mości Pana Mego Miłościwego, y Prześwietnych Skonfederowanych Stanów, o udecydowanie tegoż Etatu, upraszam, a ieżeliby na te moie żądanie nienastąpiła zgoda, czyli Etat, czyli liczba głow Chorągwi, ma bydź pierwey decydowana, o Turnum prosić będę.

JP. Niesiołowski Woiewoda Nowogrodz: uwiadomiwszy o skończonym dziele Etatu przez Kommissyą Woyskową, złożył dwa Exemplarze tego Etatu, ieden w Ręce Krola, drugi w ręce JP. Marszałka Seymowego.

JP. Branicki Hetman W. K.:

" Z woli Prawa, powinienem był, wraz z Kommissyą pracować nad układem Etatu; dopełniłem tego, bom bywał na Sessyach, lecz żeśmy się rozróżnili, więc Kommissya ułożyła swóy osobny Etat podpisany przez J. W W. Hetmanów, Wielkiego, y Polnego Litewsk:, Ja móy, będę w Stanach prezentował, w czym zaś rozróżniliśmy się, krótko Prześw: Stanom przełożę. Ja w moim Etacie kładę Rotmistrzów płatnych, gdyż ten Urząd do Roku 1764. był płatny, Konstytucya 1764. odięła im te płacę; sądzę, że gdy żyie ten Urząd, bo ma moc zaciągania y fortragowania, więc iest czynnym, a będąc czynnym, powinen bydź płatnym; sądzę, że w legislacyi teraznieyszey, naypierwey o to starać się powinniśmy, azeby w służbie Woyskowey była Emulacya, a tak Rotmistrze będąc płatnemi, każdy z nich starać się nie omieszka, aby iego Chorągiew naypiękniey szą była, przez którą Emulacyą korzyść widoczna dla kraiu okaże się. Gdy zaś Towarzysza zapłata do Tysiąc sto Złotych iest posunięta, więc w proporcyi tey na Rotmistrzów, którzy pięć koni chowaią, położyłem 4000. Druga dyfferencya, że formuiąc Brygady y pułki przedniey Straży, zrobiłem Kassę Furażową, zrobiła ią Kommissya Woyskowa, lecz w innym celu, bo ia naznaczyłem 1100 Zło: dla Towarzysza, Kommissya zaś Woyskowa położyła 1200. dla tego, ażeby Brygadyerowie z tych abcugowali, y formowali furażową Kassę. Ja niechciałem pozwalać na te abcugi, żeby excessa y zdzierstwa, iakie się dziać zwykły, nie były. Trzecia dyfferencya względem trasformowania Regimentów Dragonii, która iuż na dniu wczorayszym została ułatwiona. Czwarta Dyfferencya, że zostawiłem do każdego Szwadronu ze 150. Głów składaiącego się, 12. koni remontowych, gdyż sądzę, że uformowawszy y wystawiwszy Kawaleryą Narodową, potrzeba będzie czynić exercerunki y manewry, podczas których, gdy padnie koń chudemu Pachołkowi, będzie miał gotowego konia, a ieżeli zdarzyłoby się, iżby żaden koń nie zginął, to, na przyszły czas, gdybyśmy w Woynie zostawali, te konie przydadzą się. Ja napisałem dwa Etaty, ieden do proporcyi 100. tysięcy Woyska, drugi do 60. tysięcy, y te obydwa oddam do woli Przes: Stanów, nawet y dziś, ale widzę tu, że przerwać usiłuią Proiekt, którego celu przewidzieć ia nie mogę, zrobiliśmy podatek protunkowy y

"pożyczkę, końcem wystawienia prędkiego siły; nie wiem z iakiey przyczyny o- Dnia
"pozniać się z tym mamy, Etaty póydą swoią drogą, Proiekt zaś zaczęty przer- 6 Lu-
"wany bydź nie powinien. Dla czego z mieysca mego upraszam o kontynuacą ie- tego
"go, albo przez zgodę, albo przez Turnum.

JP. Marszałek Seymowy: „ Będąc niektórych Kolegów powołany żą-
„ daniem, o uformowanie Propozycyi, tę wygotowałem, ale dozwolą mi
„ Prześ: Stany w tym momencie podane od Kommissyi Woyskowey Re-
„ flexye sobie przełożyć, iż ieżeli przystępować będziemy do uformowa-
„ nia 100. tysięcy Woyska; tam zachodzić będzie, aby każda Chorągiew
„ formowała Szwadron, gdy zaś tylko do 60. tysięcy, tam dwie Chorą-
„ gwie, ieden Swadron składać będą; a zatym nim przeczytam propozy-
„ cyą *ad Turnum*, pozwolą Prześw: Stany, podane te Reflexye sobie prze-
„ czytać =W tym mieyscu czytał JP. Marszałek formowanie Chorągwi
„ z 99. Głów, to iest: 44. Towarzystwa, y tyleż Pocztowych, reszta z Na-
„ miestnika y Officyerów, z których dwoch takich Chorągwi, ma się skła-
„ dać Szwadron= A zatym uwiadomiwszy Prześ: Stany, przystępuię do
„ czytania Propozycyi. *Czyli Chorągiew Kawaleryi Naradowey, ma się*
„ *składać z Głów 150? czyli ze 100. tym czasem?*

JP. Branicki Hetman W. Kor. odpowiedział na przeczytane Reflexye przez JP. Marszałka, iż żadnego w Etacie Kommissyi Woyskowey nie widział Punktu, aby dwie Chorągwie składały ieden Szwadron, y odwołał się do J. WW. Hetmanów Lit: y Wwdy Nowogrod:, iżby powiedzieli, czyli ten punkt iest w ich Etacie, bo nawet z dwoch takich Chorągwi nie formowowałby się dobrze Szwadron, a gdy każda Chorągiew będzie miała ludzi 150., z których niechayby odeszło 20. zostanie 120. na Szwadron, w każdey potrzebie; A zatym prosił J. W. Marszałka o kontynuacyą Proiektu.

Przymówił się JP. Grabowski Poseł Wołkowyski: „ Kiedy Rzeplta
„ postanowiła sto tysięcy Woyska, uczyniła to w tym celu, aby się upo-
„ ważnić y zabespieczyć od obcey napasci, y chciała go mieć nie tym cza-
„ sem, ale na zawsze, chętnie będą Obywatele cisnąć się pod zaciągi, lecz
„ nie tym czasowe; Przyrzekliśmy sobie przystąpić do wieczystych Podat-
„ ków, znakiem to iest, że wieczystego Woyska chcemy; A zatym o wy-
„ mazanie słowa tego *tym czasem* upraszam. „

Poparł to wniesienie JP. Stroynowski P. Wołyński: mówiąc: „ Słyszę
„ podaną Propozycyą, czyli Chorągiew Kawaleryi Narodowey ma się skła-
„ dać z głów 150. czyli z głów 100? tym czasem; Jeżeli co, to Prawo
„ powinno bydź iasno pisane; gdyby Propozycya z tym słowem *tym cza-*
„ *sem* utrzymała się, czyniłaby dwoiste tłomaczenie, iedni rozumieliby iż
„ Rzeplta zostawiła sobie moc kompletowania sobie więcey, inni zaś są-
„ dziliby przeciwnie, iż zachowała sobie wolność umnieyszenia tey licz-
„ by? ta wątpliwość byłaby pewną; Cóż ztąd za konsekwencya wynikła-
„ by? oto Obywatele, widząc niepewność zaciągniętego Woyska, widząc,
„ że mogą bydź za zmnieyszeniem liczy głów oddalonemi, nie szliby z o-
„ chotą pod zaciągi, bo na cóżby im się przydało oporządzać się w konie y
„ Uniform na kilka miesięcy? A zatym przypominaiąc, iż JW. Chełmski, któ-
„ ry tę propozycyą podał, na dniu wczorayszym od tego słowa *tym czasem*,
„ odstąpił; staię przytym, aby nie zostawuiąc żadney wątpliwości w Prawie,
„ to słowo *tym czasem* wymazane było.

Dnia 6. Lutego. Potwierdził to zdanie JP. Suchodolſki P. Chełmſki, temi ſłowy: „ Na
„ dniu wczorayſzym podałem propozycyą, czyli Chorągiew Kawaleryi
„ Narodowey ma ſię ſkładać z Głów 150. czyli z Głów ſto tym czaſem?
„ Przekonany będąc głoſem JW. Podolſkiego, natychmiaſt od wyrazu oſta-
„ tnich ſłów w propozycyi odſtąpiłem; tym bardziey, gdy poparte dziſiay
„ zoſtaie to przekonanie moie, głoſem JW. Wołyńſkiego, powtarzam toż od-
„ ſtąpienie; Y gdy Prawo wątpliwości żadney podpadać nie powinno, w tym
„ punkcie ſtałoby ſię przyczyną naytrudnieyſzego zaciągu Kawaleryi Naro-
„ dowey, gdyż Szlachcic żaden nie poſzedłby pod ten zaciąg, gdyby pe-
„ wien nie był mieyſca ſwego; do tego Prawo mieć chce, aby Propozycya
„ nayczyściey układana była, więc z tych wſzyſtkich przyczyn, iak na
„ dniu wczorayſzym od tego ſłowa odſtąpiłem, tak y dziſiay upraſzam, aby
„ wyrzucone z propozycyi było.

JP. Moſzczeńſki P. Poznańſki radził: aby ſię w tey materyi zatrzymać, aż do uſtanowienia wieczyſtych Podatków, z których naylepiey okaże ſię, wiele Woyſka utrzymywać będziemy w ſtanie.

Przymówił ſię JP. Kwilecki P. Poznańſki; „ Z przełożenia JW. Hetma-
„ na W. Kor: wynika potrzeba, ażeby Prześ: Stany rozpatrzyły ſię między
„ dwiema Etatami, iednym JW. Hetmana, drugim Kommiſſyi Woyſkowey;
„ z obowiązku, iako Deputowany do Konſtytucyi, winienem przełożyć u-
„ wagi moie. Napiſaliśmy Prawo, żeśmy oddali Kommiſſyi Woyſkowey
„ do ułożenia Etat Wyſka, dziś gdybyśmy decydowali, wiele w ktorey
„ Chorągwi ma bydź głów, przez to ſamo, wſtrzymalibyśmy tak wielką
„ Kommiſſyi pracę; A zatym moim zdaniem ſądzę, aby te Etaty pierwey
„ przeyrzane były, a dopiero decydowana ta materya, wiele głów powinno
„ bydź w Chorągwi.

Zabrał głos Xiąże Sapieha, Marſzałek Konfederacyi Litewſkiey.

„ Idąc na Prawodaſtwa Funkcyą, czułem, co mi z Prawa czynić należało, lecz
„ dziś iuż obłąkany, nie wiem czego ſię uiąć. Na dniu wczorayſzym iuż zdawała
„ ſię bydź zgoda na 150. głów w Chorągwi, była tylko kweſtya, względem przeiſto-
„ czenia Regimentów Dragonii, poſzła propozycya *ad Turnum*, y ułatwiła ią, iuż
„ tedy na dniu wczorayſzym, przeſzedł ten Proiekt w części, reſzta iego do dnia
„ dziſieyſzego zoſtała ſię. Nayprzód, porządek Seymowania czegóż wymaga?
„ wſzakże wſzyſtkim wiadomo, iż tego, aby materya rozpoczęta kontynuowaną
„ była. Idzie tu o powagę Prawa y o powagę J. K. Mci, bo *in ordine* czego zaſolwo-
„ wana była Seſſya, od tego zaczynać ſię powinna; czyliż będziemy wolnemi y Pola-
„ kami? Czyliż Rząd Rzeplitey utrzyma ſię? ieżeli uſtawy Prawa targać odważemy
„ ſię? Człowiek każdy rodząc ſię wolnym, poddany ieſt pod hamulec wſpołeczeń-
„ ſtwa, y iego Prawa; ieżeli te ſtaną ſię czczemi, zapewne w tym ſpołeczeńſtwie
„ ani rządu, ani porządku nie będzie; Kiedy my Prawem 1768. Roku, przepiſany
„ mamy Seymowania porządek; pytam ſię, czyli może walczyć Proiekt, w delibera-
„ cyi niebędący, z Proiektem nietylko z deliberacyi wyſzłym, ale y w decydowa-
„ niu zaczętym? (Czytał w tym mieyſcu 1768. Roku Prawo) Już tedy iaſne ieſt
„ Prawidło, że Proiekt wzięty do decyzyi, bez przeſzkody kończony bydź powinien,
„ będę więc upraſzał J. WW. Kolegów opponuiących ſię, aby oppozycyi ſwoich od-

„ ſtąpili

„ ftąpili. Powaga Prawa nie może walczyć z nafzemi krokami. Napifaliśmy zale- Dnia 6 Lutego.
„ cenie Kommiffyi Woyfkowey, aby ułożyła Etat, ale pytam fię? Kiedy Zwierz-
„ chność maiący podległemu nakazuie, czyż nie wolno nam ieft odmienić rozkazów?
„ Umiem ia poważać Urząd Hetmanów, y Magiftraturę Kommiffyi Woyfkowey, ale
„ znam, iż Ci fą Sługami Rzepltey, którey fłużyć zapewne dla każdego chlubną ieft
„ cechą. Rzeplta ieft famowładna, y czynić może, co iey fię podoba, y inaczey zle-
„ cenia fwoie odmieniać, a fługa z Panem walczyć nigdy nie może. Takim fpofobem
„ poftępuiąc Rzeplta, nie popełnia żadney nieprzyzwoitości. Zaciąg teraźnieyfzy
„ nie formuie Etatu, ale znaczy werbunek, który przed ułożeniem Etatu zacząć na-
„ leży, bo kiedy nad małą rzeczą, nad Proiektem papieru ftęplowanego, kilkudnio-
„ wy czas upłynął, to, gdyśmy zaczęli decydować Etat, iużbyśmy y do Podatków
„ nie przyftąpili, y niktby ani fkładki, ani Podatku iuż złożyć niechciał; po ufkute-
„ cznioney zaś tey rozpoczętey materyi, żaden zapewne od Podatków nie odftąpi.
„ Mówiłem, że Proporcya ta Kawaleryi Narodowey, wzięta ieft do 100 tyfięcy,
„ gdyż ieżeli los nam nie dozwoli, wyftawić 100. tyfięcy Woyfka, przynaymniey
„ w woli nafzey zoftanie, ile możności teraz wyftawiwfzy, refztę dalfzemu zofta-
„ wić czafowi; Teraz zaś od dofkonałey rozwagi Stanów Prześw: zależy, czyli nam
„ ieft potrzebnieyfza Kawalerya, czyli Infanterya? Ja od mego przekonania nie od-
„ ftępuię, iż Kray nafz maiąc granice rozległe fortecami niezafłonione, bardziey
„ potrzebuie Kawaleryi, gdyż piechotny Żołnierz, nie będzie mógł w potrzebie
„ przebiegać tak prędko. Szlachta fkładaiąc podatki, gdzież fię będzie mieściła
„ ieżeli nie w Kawaleryi Narodowey? a ieżeli tylko Officyerftwa, iak do tychczas
„ czekać będzie, wieleż to tey bez fpofobu do życia zoftanie? Po Seymie 1775
„ Roku, flufzna obeymuie mię boiaźń, aby Woyfko na papierze tylko nie zofta-
„ wało. Powiedzieć, że tyle y tyle chcemy mieć Kawaleryi, nie ieft to ftanowić E-
„ tat, ale rzucić fundamenta, na których Etat ma ftanąć; A kiedy różność zdań w
„ tym punkcie zachodzi, niemożna dogodnieyfzego do ziednania ich, w wolnym
„ Narodzie wynaleść fpofobu, iak w głofów więkfzości. JW. Chełmfki, gdy od fło-
„ wa *tym czafem*, w Propozycyi umiefzczonego odftępuie, upada więc kweftya; Ja
„ tylko dziękuiąc mu za tę powolność, to przydaię, iż gorliwość te fłowo mu pody-
„ ktowała, a uwaga pozwoliła ie wymazać, y ieżeli zaś względem wymazania te-
„ go fłowa nie będzie iednomyślności, niemożna, żeby Turnus ieden, razem wzglę-
„ dem tych flów, y względem liczby kweftyą ułatwił, ale trzeba pierwey pewną
„ uftanowić liczbę. „

JP. Potocki P. Lubelfki mówił w tey treści;

„ Pokazałeś fię dziś J.W. Marfzałku Seymowy bydź Mężem takim, iakim za-
„ wfze byłeś, którego otaczaiace Cnoty, wielkość Dufzy, y niefkazitelny chara-
„ kter, flufzną od nas wfzyftkich odbierać powinny pochwałę, y ftawać fię celem u-
„ fzanowania y wdzięczności; Jefteś, mówię, tym Mężem, którego Polfka, na tak
„ chwalebny Seym wybrała, a Stan Rycerfki ufprawiedliwiaiąc ten wybór do Sty-
„ ru obrad Seymowych zaprofił. Nie zawiódł fię na fwoiey w Tobie położoney u-
„ fności, gdy widzi Cię nayściśley dopełniaiącego Urzędu obowiązki. Co do ma-
„ teryi, widzę ią wprowadzoną w iednym celu, z tą tylko różnicą, iż iedni chcą

Dnia 6. Lutego.

„ mieć 100. Głów w Chorągwi, drudzy 150. Staie mi tu uwaga, że Rzeplta sto tysięcy ustanowiwszy Woyska, o wystawienie tylko 60. tysięcy zamyśla; przezorność „ w tym Rzeptey upatruię wielką, że chociaż nad siły swoie taką ustanowiła liczbę, „ aby niepodległość swoią y moc czynienia, co iey się podoba, okazała w tym iawnie. Jeżeli teraz do tego stopnia sposobności nie przyidziemy, nie będzie to z krzywdą, ale z awantażem naszym; spoyrzyimy na Sąsiadów, coby oni mówili, żeby słabe siły nasze raptem wzmocnione zobaczyli? zapewne żaden z nich, nie radby widzieć strasznym nasz Naród; y gdybyśmy nawet mogli wystawić w skutku sto tysięcy liczbę Woyska, żądać tego nie powinnibyśmy, lecz zostawić poznieyszemu czasowi; bo daymy to, żebyśmy postawili na nogach 100. tysięcy Woyska, y fundusz na utrzymanie iego wynalezli, zatrwożyłoby to zapewne Sąsiadów, z których każdy maiąc więcey dwochkroć stotysięcy Woyska, zabronił by nam wystawienia stu; lecz rostropność radzi, z tey zbytniey słabości, nie raptem, ale po troszę do sił przychodzić. Wracam się do obiektu ustanowienia w Chorągwi głow 100 lub 150. ieżeli zważać będziemy na różnicę Kraiu naszego od innych, na rozległe iego granice, na niedostatek fortec; ieżeli przekonani iesteśmy iż odporną y nużącą tylko nieprzyiaciela, a nie zaczepną Woyną postępować musiemy, tedy przyznać powinniśmy, iż równą liczbę Kawaleryi, iak Infanteryi mieć nam teraz należy. Gdybyśmy tedy ze 100. głow formowali Chorągiew, wypadła by trzecia część Kawaleryi w proporcyą 60,000. gdyby zaś ze 150. wypadła by połowa: a zatym kto iest zdania mieć w połowie Kawaleryą, będzie za liczbą głów 150. kto zaś chce ią mieć w trzeciey częci zostanie się przy stu, którą różność zdań trzeba nam koniecznie teraz załatwić, gdyż niezałatwiwszy teraz, musielibyśmy ią wszelako przy Etacie rozwiązywać. Co do Etatu, nie sądzę, iżby toczący się Proiekt podług Prawa 1768 Roku, mógł bydź innym Proiektem przerwany. Odwołuię się więc do tego Prawa, y upraszam JW. Marszałka Seymowego, o kontynuacyą Decyzyi rozpoczętego Proiektu. „

Rzekł JP Marszałek Seymowy: „ Dozwolisz W. K. Mć. y P. Stany, nim „ dopełnię Urzędowania mego obowiązek, złożyć czułą wdzięczność, poważanemu odemnie Koledze, JW. Lubelskiemu, który przez obfitość słodkiey wymowy, raczył mi to przyznać, czego sam w sobie nie uznaię, lecz chęci tylko czuię do dopełnienia tego wszystkiego; a teraz dla odnowienia pamięci Prze:Stanów, powtarzam Propozycyą:czyli Chorągiew Kawaleryi &c:&c: było dołożone to słowo *tym czasem*, lecz gdy Kolega JW. Chelm: od niego odstąpił, więc go wymazałem.;,

Po przeczytaniu przez JP. Marszałka tey propozycyi, czytał ią za danym sobie głosem JX. Referendarz Koronny.

in Turno przymawiali się:

Xiąże Prymas: „ Im samowładnieysza iest Rzeplta, tym ostrożnieysza „ bydź powinna w ustanowieniu Prawa, aby Exekucyą pewną zyskiwało, a nie iedynie na papierze bez pożytku zostawało się. Z tego powodu miarkuiąc wydatek kilku millionowy, nieproporcyonowany z dochodem, który aż przy końcu Marca będzie złożony, a ledwo w Aprilu do skarbu wniesiony zostanie, uważaiąc, że expensy na zaciąg teraznieyszy wyniesie sześć, lub siedm millionów; gdy ten ustanowiony Podatek ledwo dwa milliony u-

„ czyni; nie mogę pisać się, tylko na propozycyą głów 100, w Chorągwi, co „ nie będzie zagradzało wczasie dalszym, aby w proporcyą Podatków „ powiększyliśmy tegoż zaciągu według potrzeby Kraiowey, y woy- „ skowey. „

Dnia 6. Lu. tego.

JP. Mniszech Marszałek W. K. „ Powod zdania, iest usprawiedliwie- „ niem zdania; żeby Rzplta była wyrzekła, iżby Podymne razem wchodziło „ do kassy Oboyga Narodów, pisał bym się na zaciąg większey liczby, lecz „ gdy Rzeplta kazała, połowę podymnego w Marcu, a drugą połowę w Czer- „ wcu złożyć, więc piszę się teraz na sto, niezagradzaiąc sobie powiększenia „ tey liczby na potym. „

JP. Branicki Hetman W. K. „ Dowodziłem, że Szwadron nie może „ bydź ze 100, głów. dowodziłem, że Szlachcie trzeba wynaleść mieysce u- „ mieszczenia się z pożytkiem dla Kraiu; dowodziłem, że niemamy żadney „ zasłony, że wystawienie przyszłego woyska długiego czasu wymaga, a my „ dziś iesteśmy bez reprezentacyi; Zaciąg zaś Kawaleryi Narodowey, powa- „ gę y konsyderacyą nam sprawi; z tych powodów piszę się na 150. *affirmati-* „ *ve*, a gdyby można y więcey, tobymsię pisał, „

Xiąże Poniatowski Podskarbi W. Lit: „ Zdanie JW. Hetmana W. K. iest „ doskonale, dokładnieyszym wsparte doświadczeniem, że nie potrzebuie „ dalszego tłomaczenia, y zapewne Szwadron nie może się ze 100 głów for- „ mować, ale Szwadron zwyczaynie składa się z dwóch Chorągwi, a gdy ka- „ żda bedzie zawierała w sobie głów 100. Szwadron złoży się z 200. Tym „ sposobem sądzę, że się dogodzi zdaniu Wielkiego Wodza; nim okaże się fun- „ dusz, obawiam się wotować na tak wielką liczbę, gdy zobaczę wystarczaią- „ cy dochod, będę skory na to, co pomnażać będzie sławę Narodu, y Lustru „ panowaniu W. K. Mci przyda, a teraz piszę się na 100. głow w Chorągwi. „

Po skończonym wotowaniu *Senatus & Ministerii*, JP. Marszałek Seymo- wy, powtorzywszy Propozycyą, dał głos Woiewództwu Krakowskiemu.

JP. Jordan P. Krakowski:

„ Dla niedostatku Woyska utraciliśmy sromotnie nayobfitsze y nayludnieysze „ części Naszego Kraiu, dla szczupłości niepostrzeżenie dotąd ieszcze utrzymywane- „ go, pozostałe Królestwo z całym Narodem z chańbiącey obcey Potencyi podległo- „ ści y teraz wyniść nie może, dla leniwego o powiększeniu sił Kraiowych na tym „ Seymie działania, w tey ziawiony a w prędce zniknąć mogącey ratowania się chwili, „ obawiaymysię, byśmy wraz z Polską Polacy do szczętu na zawsze nie zaginęli.

„ Tą boiaźnią, im bardziey iestem przerażony, tym większą uznaię potrzebę „ bądź y Konney pomnożenia siły; a zatym. gdy ustawa po Chorągwiach Kawaleryi „ Narodowey sto pięćdziesiąt głow, nakazuiąca, o puł raza powiększa na teraźnieyszą „ wiosnę moc Naszą Woyskową, a liczba sto tylko determinowana, o poł raza zmniey- „ szałaby takową, gdy Kawaleryi y w zarekrutowaniu większą łatwość widzę, y w „ wystawieniu iey do gotowości dostrzegam prędszą sposobnośc, umieszczenia więcey „ Szlacheckiey Młodzieży w Woysku podarzaiącą się porę, iestem za propozycyą *af-* „ *firmative*. Bo w naglącey Oyczyznę moię ratowania konieczności, tych, które pręd- „ szemi y nayspofobnieyszemi bydź z siebie mogą, chwytać się powinienem środków.

Z kolei Wotowania Woiewództw, JP. Marszałek Seymowy zdanie swo-

Dnia 6. Lutego.

„ ie wynurzył temi ſłowy: „ Już na dniu w czorayſzym, tak z mocy Obywa- „ telſtwa, iako z chęci ſzczerey wyſtawienia myśli, widząc: iż ten Proiekt po- „ dany, nie wydoływa zamiarowi chęci naſzych, dałem może powody, ściągnienia od niektórych na ſiebie nagany, lecz w tym momencie, gdzie idzie „ o decyzyą, w poſłuſzeńſtwie postępuiąc Prawa, które uſtanowiło 100,000. „ Woyſka, zaliczam 150 głów w Chorągwi; day Boże abyśmy zamiaru te- „ go doszli! mogłbym był ieſzcze w wątpliwości zoſtawać, gdyby nie u- „ twierdzał mnie głos JW. Lubel: iż choć oznaczemy liczbę 150. ale w dal- „ ſzym Etacie, gdy uznamy niemożność utrzywywania tey wielości, może- „ my ią zmnieyſzyć, piſzę ſię więc z mieyſca mego *affirmative.* „

Poſłowie całego Generału Trockiego, wotuiąc *negative*, zamowili ſobie ſekretne Kreſki.

JP. Trypolſki P. Kiiowſki.

„ Bawi to Nas lubo nierownie wſzyſtkich, że w tey Praw Swiątyni, w Wyborze „ Narodu, tak czas drogi dla nas y Oyczyzny Naſzey, nie dość czynnie trawiemy; a „ którego prożney y nieodżałowaney ſtraty, podłość Intrygą rządzona nayiſtotniey- „ ſzą bydź ſię okazuie przyczyną: lecz opieſzałość ta czynności naſzych niebawi po- „ zoſtałych w Domach wſpoł Braci Naſzych na celu grożącego zoſtaiących nieſzczę- „ ścia, a którego na oſobie y majątku moim w Roku 68mym, doświadczywſzy, nayo- „ kropnieyſze przewiduię ſkutki.

„ Mamy od Braci naſzych, którzy Nas wyſłali iako Reprezentantów ſwoiey wo- „ li, naypierwſzy obiekt działania w Inſtrukcyach zamierzony, Aukcyą Woyſka, a ma- „ my wſzyſtkich Woiewództw Poſłowie; my czas prożnie, bo po zapadłym Prawie „ zbliżenia Woyſka do Polſkiego ſtroiu nad przebraniem pozoſtałey probki cudzo- „ ziemſkiego Autoramentu w trzech Regimentach konnych, z troſkliwości podobno „ czyli im ſtroy Polſki będzie do twarzy, tych którzy chcą mieć Polſkę bezſilną, po- „ dległą, y nieſzczęśliwą zawſze: ſtrawiliśmy prożnie na ſprzeczkach y nienależnym „ przeciw utworzonemu świeżo Prawu Turnowaniem ſię. Wycięcza ſię Narodu „ cierpliwość, a iakąż mu damy, którzy przyczyńcami ieſteśmy, wymowkę?

„ Dziś nad lepſzością, czyli chłop wybity kiiem y za iego walczyć przymuſzo- „ ny poſtrachem; Czyli ochoczy zawſze do obrony Oyczyzny Obywatel, nie z zgrai, „ ale rowności y dawnych Rycerzow pochodzący plemienia, zdolnieyſzym bydź mo- „ że do woyny przeciwko tylu wiekow świadectwom, prożną y z upodleniem nas ſa- „ mych wſzczęliśmy, y uporczywie utrzymuiemy kweſtyą.

„ Dowiedzioną iuż ieſt głoſami Wielkich w Oyczyznie Mężów, znaiących do- „ ſkonale z doświadczenia tryb woyny, Dzielność gatunku żołnierza; y położenie „ Kraiu Naſzego, że Szlachty, to ieſt, Nas ſamych, lub Braci Naſzych ſkładaiący ſię „ konny żołnierz ieſt mężnieyſzy, ieſt zdatnieyſzy, ieſt potrzebnieyſzy w położeniu „ dziſieyſzym Oyczyzny Naſzey; y że ſię z nami gnuśna czerń, a poddani naſi iak am- „ bicyą y ſtanem, tak męſtwem równać nie może, bo z Obywatela y równości utworzo- „ ny żołnierz, nie ponętą ſzczupłego żołdu, ale miłością Oyczyzny y wolności rzą- „ dzić ſię przywykły, z którémi y ſiebie y Braci ſwych bronienia przyimuie obowią- „ zek, temi y uczciwą powodowany ambicyą (która podłey nie ieſt przyzwoita czer- „ ni) y w naytrudnieyſzym razie z ochotą w ofiarę poniesie życie.

„ Tey to Kawaleryi z Nas ſamych, lub Braci naſzych ſkładać ſię maiącey, beſpie- czni

„ cznie y przeciw grożącemu buntowi chłopstwa zaufać możemy, y daleko pewniey, „ niż przymuszoney do dzwigania broni, czerni, ktora ią tylko uciąża, a mężną nie „ czyni, a stroiem różniąc nie duszą od buntowników, mimo przydanie naywale„ cznieyszych Officyerów, o męstwie y wierności oney zapewnić nie potrafi. Dnia 6. Lutego.

„ Teraz gdy *in Turno* liczba składać maiąca komplet Chorągwi decyduie się; „ z przekonania moiego, które wyraziłem, gdy przydać liczby nie mogę, aby 150. „ głów Chorągiew Narodowey, a 135. Letkiey, składały zupełność; za większością „ liczby Kawaleryi, daię zdanie *Affirmativè*.

JP. Sokołowski P. Inowrocławski. „ Nie wstyd mnie było dnia wczo„ rayszego zostać iednemu z Stanu Rycerskiego *negativè*, gdyż wotuiąc w „ materyi Woyskowey, sądziłem powinnością dotrzymać placu, a że byłem „ przeciwny Proiektowi z początku, więc byłem y do końca, byłem zaś „ pzeciwny nie przez żadną predylekcyą do krótszey sukni nad dłuższą, „ lecz, żem nie widział Etatu, ani funduszu na Woysko, nie mogłem się de„ cydować inaczey; Gdy mi teraz powtórnie wotować przychodzi, Woy„ ska chcę, chcę zaś Woyska dla obrony, nie dla ciężaru Kraiu, y chcę, że„ by Woysko umiało y mogło unikać potyczki, iak unikał *Monte-kukulli*, y „ szukać potyczki, iak iey szukał Turenne; a że w przeświadczeniu moim „ Kawaleryą znayduię zasłoną Woyska, czyli powłoką operacyi Woien„ nych, Infanteryą biorę za siłę, y istotną moc Woyska, Artylleryą za be„ spieczeństwo wszystkiego; przeto sądząc potrzebnieyszą Aukcyą Infan„ teryi przed Aukcyą Kawaleryi, piszę się *negativè*. „

JP. Suchodolski P. Chełmski: „ Gdyby mnie się kto zapytał, w przy„ padku pożaru, wiele trzeba dostawić wody, powiedziałbym: iak naywięcey, „ więc y teraz zapytany, iaką chcę mieć liczbę Kawaleryi, mówię, że iak „ naywięcey. „

JP. Stroynowski P. Wołyński.

W materyi toczącey się pomnożenia sił Kraiowych, gdy się zastanawiam nad „ wolą Narodu; nietylko z głosów dzisieyszych, ale y całego ciągu tego Seymowa„ nia widzę, że wszystkie Woiewództwa zaleciły w Instrukcyach Posłom swoim za „ naypierwszy Artykuł pomnożenie Woyska.

„ Wpatruiąc się w przepisy związku Naszego Konfederacyi, znayduię y tam, „ żeśmy sobie postanowili za napierwsze prawidło, wzmocnienia Woyskiem powagi „ Narodowey.

„ Jeżeli wchodzę w potrzebę Kraiu, nigdy większey znaleść nie mogę, iak w „ okolicznościach y czasie teraźnieyszym, kiedy dotknięci Sąsiedzi naszym czuciem „ wolności y niepodległości, przy nadchodzącey Wiośnie, nieprzyiazne tworzyć „ mogą ku nam zamysły.

„ Niech nas, Nayiaś: Stany! nie uwodzi Etat, że tego gotowego nie mamy, y „ ieszcze nie ułożyliśmy, abyśmy aż do czasu ustanowienia iego nie mogli nic przed„ sięwziąść do zmocnienia się. Po teraznieyszym Proiekcie, ma nas zaraz zatru„ dniać Natura Królewszczyzn do ustanowienia z nich dochodu Publicznego, potym „ inne podatki. Miarkuiąc sposób postępowania naszego na teraznieyszym Seymie, „ ledwie do niego za dwa Miesiące przystąpiemy. W tym ciągu czterech Miesięcy

Dnia 6. Lutego " Seymowania wieleśmy rzeczy zaczęli, ale cóż ieſt, cobyśmy zupełnie dokoń-" czyli? Jeżeli poſtępowanie naſze dalſze będzie na wzór ſtanowionych opiſów " Kommiſſyi Woyſkowey, czynność z Etatem daley iak do dwóch Mieſięcy pocią-" gniona zoſtanie. W tenczas, któż zaręczyć potrafi, ieżeli iuż nie będzie potrze-" by bronić granic, albo beſpieczeńſtwa wewnętrznego?

" Jeden ieſt gatunek Woyſka Kawaleryi Narodowey, które y prędko wyſtawić " y napewnieyſzą w nim obronę mieć możemy. Zbiór ten Szlachty Polſkiey, umie-" iący cenić ſwoiey wolności zaſzczyty, ſtanie ſię mocną tarczą, przeciwko wiſzą-" cym nad głowami naſzemi nieſzczęściom! Nayłatwieyſzy takiego Woyſka zaciąg, " do którego honor y miłość Oyczyzny prowadzić będzie Młodzież Szlachetną; To " tylko pewne, co możemy mieć dziſiay. Przeciwnie, ieżeli do uſtanowienia Etatu " ociągalibyśmy ſię, w tenczas, kiedy w Pole ruſzać przychodziłoby, my dopiero ukła-" dalibyśmy gatunek Woyſka, a gdy iuż na Zimowe Kwatery lokowaćby należa-„ ło, Nam dopiero zaciągi nakazywaćby przychodziło.

" Mieymy te niewątpliwe, Nayiaś: Stany, przekonanie, że łatwiey będzie ſto-" ſować Etat do Woyſka, maiąc gotowych Zołnierzy, niżeli ſzukać Zołnierzy do " ułożonego Etatu,

" Sprzeciwiaiący ſię Kompletowaniu Kawaleryi po Głów 150. do każdey Cho-" rągwi, przekładaią niedoſtatek na to pieniędzy. Pytam ſię, na cóż obrócіemy owe " podwóyne Podymne, owe Miliony Kommiſſyi Skarbowey do pożyczenia zaleco-" ne? wſzak to ieſt Funduſz, który na co innego obrócony bydź nie może, y nie po-" winien.

" Gdy naoſtatek wglądam w przepiſy Juryzdykcyi daney mi od Woiewódz-„ twa moiego, równą tam potrzebę y obowiązek iak nayprędſzego wyſtawienia „ Woyſka mam przepiſany. Winienem wſpół-Obywatelom moim, którzy mię tu wy-„ ſłali, w tey mierze poſłuſzeńſtwo. Nie kazali oni mi tam ochraniać ſiebie, gdzie i-„ dzie o Oyczyzny y ich ſamych całość y beſpieczeńſtwo. Do uſtanowionych iuż „ od nas Funduſzow, chętnie w podatkach przyłożą ſię, gdy tym ſpoſobem Oſoby „ ſwoie, Maiątki, wolność, y ſwobody ocalić będą mogli.

„ Z tych więc wſzyſtkich przywiedzionych powodów, za pomnożeniem do „ Maia Kawaleryi Narodowey, do każdey Chorągwi do Głów 150. daię moie *Vo-„ tum Affirmativè.*

JP. Karwicki Poſeł Wołyńſki.

„ W materyi toczącey ſię, iak nayprędſzego zaciągu Woyſka, dotąd zachowa-„ łem ſię w milczeniu, zoſtawuiąc wymownieyſzym uſtom, y światłym Mężom, tey „ potrzeby tłomaczenie; lecz widząc te wſzyſtkie ſtarania do dobra powſzechnego, „ y do uſzczęśliwienia Oyczyzny naſzey zmierzaiące bezſkutecznie, przerwać mil-„ czenie, tak z obowiązku Urzędu mego, iako y wywiązuiąc ſię z długu Obywatel-„ ſtwa, przymuſzony ieſtem.

„ Zaſtanowmy ſię Prześw: Skonfederowane Rzepltey Stany! nad upłynionym „ tak długim Seymowania naſzego czaſie, cożeśmy zrobili? nic trwałego, prócz „ nadziei, ſkutkom zaś właśnie ſami przeſzkadzać uſiłuiemy.

„ W iakim nas to celu, wſpół-Bracia wyſłali, los nam ſwóy y uſzczęśliwienie „ powierzaiąc, oto iedne ieſt prawie haſło wſzyſtkich Inſtrukcyi: Dnia 6. Lutego.

„ Powiękſzaycie Woyſko! wzmocniycie ſiły kraiowe! na odparcie przemocy, „ która nas dotąd gnębić, y upadlać u Sąſiadów ſtarała ſię. Mówię więc do was Prześ: „ Skonf: Rzepltey Stany, mówię iak Polak, mówię iak wolnego Narodu Obywatel, „ mówię iak Poſeł imieniem wſpół-Braci moich: że twórzmy Woyſko, ſtawmy liczne „ obrońców ſzeregi, y daymy z ochotą to, co tylko na utrzymanie uchwalonego „ Woyſka potrzeba wyciągać będzie, lecz daymy za równo.

„ Wſzakże wſzyſcy w tey tu świątyni zaſiadaiący Mężowie ſłyſzeli, pewnie „ iak y ia wſpół-Braci naſzych w ów czas gdy na Obrady Przed-Seymowe zieżdża- „ li, mówiących, obił ſię pewnie ten czuły Narodu odgłos, y o Tron Twóy Nayiaś: „ Panie! że powiękſzaymy Woyſko, daymy y połowę maiątków, abyśmy drugą z ho- „ norem, y wolnością ocalić mogli. Czemuż więc nie użyiem tych ſerc czułych, y „ Obywatelſkich na dobre, mówmy to, co nam umyſł Szlachetny y otwartość Braci „ naſzych mówić kazała, a mówiąc śmiało, y czyniąc, damy poznać, że w wolnym Na- „ rodzie na rządzie, ſile, y ofierze nie zbywa. Zgadzam ſię ze zdaniem J.W. Hetma- „ na W. Kor: Męża w Oyczyznie naſzey poważanego, y w ſztuce woiowania, z prakty- „ ki wiadomego, że gdy będziem Woyſko formować y zaciągać porządnie, to go y „ za rok, w komplecie nie obaczym, a któż mnie zaręczyć może, że czuwaiąca na na- „ ſzą wolność zazdrość, nie odbierze nam tych ſpoſobów, które Opatrzność nam do- „ tąd pozwala. Na tenczas azard tylko y deſperacya, ktora w całym Narodzie czuć „ ſię iuż daie, będzie nam chyba pomocną.

„ Nie oczekuymyż tedy, y nie ſpuſzczaymy ſię na te oſtatnie ſpoſoby, ale czyń- „ my, póki mamy rozwiązane ręce, zaciągaymy iak nayprędzey Kawaleryą Narodo- „ wą, to Woyſko, które y Granic Oyczyzny nieprzełamanym będzie murem, y wol- „ ności iuż nachyloney, iak Szlachta, podporą.

„ Woła na nas Oyczyzna, wolność, wołaią Ziomkowie, a nadchodząca bliſko Wio- „ ſna, y godziny utracać nie kaze; w czaſie, z nieporządnego Woyſka, łatwiey porzą- „ dne uſtawić Szwadrony, iak *ex nihilo nihil.*

„ Zdanie zas moie maiąc zupełnie podległe potrzebie Kraiu, y Oyczyzny, nie „ mogę ſię piſać inaczey iak na powiękſzenie Chorągwi do 150. Koni.

Jmć Pan Mierzeiewſki Poſeł Podolſki.

„ Podnoſząc głos móy na dziſieyſzey Seſſyi, winienem nayprzód głebokie u Tro- „ nu W. K. Mci Panu Memu Mił: złożyć podziękowanie, że w materyi zaciągu Kawa- „ leryi Narodowey, przez dwie Seſſye na ſamych ſporach zchodzącey, raczyłeś W. „ K. M. P. M. Mił: łaſkawie przychylić ſię do prożby ludu pałaiącego gorliwością „ Oyczyzny y wiernością Panowaniu Jego, y że nie oſzczędzaiąc zdrowia ſwego „ tak ſzacownego dla Narodu, raczyłeś dłużſzym doſiadywaniem Seſſyą wczorayſzą „ uczynić czynną ſławie Panowania ſwego, że Proiekt tego zaciągu Kawaleryi wzię- „ ty przynaymniey do decyzyi zoſtał, a na decyzyi transformowania Dragonii trzy „ tylko w tak wielkiey liczbie Seymuiących przeciwne wota znalazły ſię.

„ Jeſt to niechybna wróżba, że drugi Punkt Proiektu tego większością teraz u-

Dnia 6. Lutego. „ kończony będzie; a gdy wszystkie godziny życia naydłuższego W. K. Mci z powię„ kszenia y zaciągów Woyska przysporzy mu drugie tyle lat, ile żyłeś, zamieni go„ rycze dotąd zdarzane w słodsze y użytecznieysze lata, nieśmiertelney iego y Na„ rodu sławy.

„ W sporze zaś trwaiącym o liczbę głów Chorągwi, maiącey składać szwadron.

„ Winniśmy to zostawić wyiaśnieniu, Osobom w Polu y w Boiu Zołnierza do„ kładnie znaiącym. Praktyka y doświadczenie osobiste, więcey nas przekonywać po„ winno, niżeli Teorya y Taktyka.

„ Słyszane wyiaśnienia w głosach y na dniu wczorayszym y na dzisieyszym do„ świadczonego Woysk Wodza J. W. Hetmana W. Kor: dokładnie wystawiły potrzebę „ takiey liczby składu Szwadronu ze stu pięćdziesiąt koni.

„ Umnieyszać ten skład zamierzony, chociażby tym czasem, iest ubliżać Woy„ skowości, Etatowi nawet y JW. Hetmana, y Prześ: Kommissyi, a podawać Sąsiaduią„ cym Mocarstwom widok wstydu, że nie znamy y tego, w iakiey liczbie składać „ Szwadrony.

„ Stanówmy Prawa y Rząd Woyska nie tym czasem, ale na nieprzeżyte czasy, „ zostawuymy szlady urzędowania naszego potomności, aby o nas powiedziano, „ żeśmy tak układali Szwadrony Woyska, iż zasłoną piersi Zołnierza ocalone y „ wolność y Kraie zostały.

„ Jeżeli umnieyszać liczbę Szwadronów, umnieyszać zatym y Woysko uchwa„ lone będziemy.

„ Zmnieyszemy siłę odradzaiącą się Polaka.

„ Zmnieyszemy zatym y sławę, do którey y siebie y Naród cały doprowadzić „ pragniemy.

„ Dziękuymy BOGU zastępów, żeśmy przeżyli te czasy hańby y wstydu; bo „ Naród upodlony innego y Tron nad nim Panuiący nie mógł mieć widoku. Więc „ bierzmy się do licznieyszey broni, abyśmy byli świetleysi w oczach Europy.

„ A ieżeli idzie o boiaźń, że nam nie wystarczy płacy.

„ Oceńmy się wszyscy w maiątkach naszych, odeymiymy sobie zbytki, próżne „ koszta, a udzielmy nawet od własney gęby.

„ Pożywi nas ieszcze ta Matka Oyczyzna, gdy będzie w stopniu znaczenia y „ w rzędzie niepodległości całey Europy.

„ Nie trwóżmy się tym, że zaciągu Kawaleryi nie doprowadziemy, albo dopro„ wadziwszy, nie będziemy iey mieli czym płacić.

„ Doczesne w prawdzie małe są podatki y na dwie Raty podzielone, ale mamy „ Sto Tysięcy Czer: Zło: przyrzeczone, *in vim* Dziesięciu Millionów, któreśmy ka„ zali zaciągnąć z zagranicy; mamy zapasy y zrzódła, o których tu wspomniał da„ wniey J.W. Moszyński Poseł Bracł: do pięciu Millionów wystawione; mamy w licz„ bie tych Million ieden Summ Zakordonowanych Xięży, który urodzi nam kilka „ Millionów, gdy JOO. JWW. Ichmć Xięża Biskupi raczą nam podać specyfikacyą „ tych Summ w swoich Dyecezyach, które stały się od przeszłego Seymu *Patrimo„ nium Reipublicæ*; o co z mieysca mego wcześnie zamawiam.

„ Winniśmy to gorliwości y nadal przezieraiącemu JO. Xcia Jmci Prymasa potrzeb gwałtownych Rzepltey widokowi.

„ Ze

„ Że maiąc moc y władzę Prawem Seymu oftatniego na fiebie zlaną rozrządze- Dnia 6. Lutego
„ nia Summą z Konwencyi Wiedeńfkiey pozoftałą, nayroftropniey ią rozrządził, gdy
„ dotąd zatrzymał bez uronienia całkowitości, a nawet z przyroftym Procentem, chcąc
„ ią przeznaczyć nagłey teraz y pilney potrzebie wyftawienia Woyfka, za co Ia z
„ mieyfca mego głębokie oświadczam dzięki.

„ Znaydą fię zapewne y wielu gorliwych Obywatelów fkładki, którzy dla tego
„ fię tylko ociągali z fwoiemi ofiarami, że nam dotąd nie zupełnie wierzyli, abyśmy
„ zamierzoną fiłę Kraiową do iftotnego liczby Zołnierza doprowadzili fkutku.

„ Aże w tym Domu przyuczony Obywatel hoyną ręką fkładać ofiary maiątków,
„ w którym y ufność losów całego Narodu ieft położona; przeto wcześnie uprafzam
„ Jaśnie Wielmożnego Marfzałka Seymowego, aby w dniach wolnych od Seymowa-
„ nia, raczył Nam odnowić Seffye w Domu fwoim, a teraz śmiało daie Votum moie na
„ Propozycyą *affirmative*.

Xiążę Czartoryfki P. Lubel: „ Widzieć Woyfko iak nayprędzey zgro-
„ madzone, widzieć Oyczyznę w fiłach, ieft życzeniem każdego Obywatela;
„ flufznie od Nas przez gorliwość kochany, przez poftępki fzanowany JW.
„ Marfzałek Seymo: wytłomaczył, iż choćby wyniknąć mogła nie możność
„ przy Etacie, zaradzić iey możemy, więc z woli Kolegow moich, pifzę fię
„ w piąciu krefkach *affirmativè*.

JP. Wybranowfki P. Lubelfki: „ Przyfpiefzaiąc po długich y gładkością
„ flów okfztałconych wymowach w bronieniu tę wielość Towarzyftwa y Sze-
„ regowych, iak nayprędfzy y nayfpofobnieyfzy ratunek Oyczyzny, krótko,
„ co czuię, co przekonaniem moim życzę, mowię; tudzież chcąc mieć plac
„ większy dla Braci Szlachty w Woyfku mieszczenia fię, a zatym przez wyż-
„ fzą Edukacyą unieknienia od nazwifka flyfzeć fię daiącego Zgrai, by Ciż
„ Bracia Oyczyznie ratunek, nieprzyiacielowi poftrach, ambitnym z fzcze-
„ gólney Opatrzności Bofkiey wygurowanym, równość okazali, pifzę fię
„ *affirmative*.

JP. Ledochowfki P. Wizki:

„ Przecież fię nakoniec zlitował Bóg mocny, nad flabym y zgnębionym Naro-
„ dem, a rozwiązawfzy ściśnione do tych czas ku ratunkowi wfpolnemu ręce, moc
„ fzkodzić mogącą obrotom nafzym, oddalił od nas, y zatrudnił. Lecz y w tym po-
„ litowania rodzaiu Wfzechmocność, lubo oczywifte, y prawie cudowne do umocnie-
„ nia fił Nafzych podała lekarftwa, iednak nie chcąc łamać raz daney wraz z życiem
„ Narodowi ludzkiemu wolności, zażycie onego, woli, upodobaniu, y rozfądkowi
„ człowieczému zoftawiła.

„ Chwyciliśmy fię wfzyfcy z początku pod iednym hafłem tych drogich darów,
„ które w ciągu dalfzym nieiedność, poróżnienia fię wfpolne, y nieufność oczywifta,
„ w inną cale poftać nam oblekły, a zamiaft, cobyśmy do dobrego celu, z tąd mogące-
„ go wyniknąć porządnie iść mieli; nieporozumiawfzy fię między fobą, Babylonu
„ Wieżą budujemy. Ten chce Podatku, ten Woyfka, inny gwałtownego Rekrutu,
„ ten bunty Ukraińfkie uśmierzać, inny, że ich niemafz, przyznaie; Duchowny Staro-
„ ftę, Starofta Duchownego, Dziedzic tych obudwóch na cel Podatku wyftawia; zgoła,

Dnia 6. Lutego

„ iakiś krąg pełen taiemnic toczy się między Nami, którego obrotem garstka równo-
„ ści kieruiąc, zasłoną iakąś oczy Seymuiących powlokła,

„ W tym tedy tak ciemnym rzeczy zamięszaniu, gdy gostrzegam różniące się „ zawsze rozdwoionego Narodu, w każdey prawie materyi, a ukryte cele, lubo wa- „ hałbym się powinien w zdaniu, y zastanowić, który z tych celów pewnieyszy? ie- „ dnak korzystaiąc z pory mogącey nam łatwo upłynąć, daię decyzyą za kompleto- „ towaniem Szwadronu Kawaleryi Narodowey, do głów stu pięciudziesiąt *Affir-* „ *mative.*

Xiąże Sapieha Marszałek Konf; Litt:

„ Gdy mi w mieyscu y z porządku Prawa, zdanie otwierać przychodzi, tłóma- „ czę się z powodów moich, bo nie znam przyzwoitszego czasu radzenia, iak gdy wi- „ dzę niebespieczeństwem zagrożoną Oyczyznę. Znam nagłą potrzebę, dla tego po- „ wiadam, że nie zachowanie w innym punkcie Prawa, mnieyszym byłoby grzechem, „ tu zaś uchybienie naymnieysze onego, większą by ściągnęło na nas winę, bo tycze „ się bespieczeństwa całego Narodu; Już tu wytłómaczyłem, że Kawaleryi powięk- „ szenie zgadza się z położeniem naszego Kraiu, z potrzebą prędkiego pospiechu wy- „ magaiącą: Jeżeli więc podług ustanowionego Prawa, 100. tysięcy wystawiemy „ Woyska, wypadnie z 150. głów w Chorągwi, proporcya trzeciey części Jazdy; ieże- „ li zaś tylko przestaniemy na 60.tysięcy, to wyniknie połowa Kawaleryi, która wła- „ śnie w tey proporcy bydź powinna dla natury Kraiu Naszego, dla zasłonienia iego „ granic. Jeżeli rzucę okiem na gatunki woien, te będą albo w obronie, albo dla po- „ mocy cudzey. Jeżeli będziem mogli komuś stać się użytecznemi, w prowadziemy „ ztąd do Kraiu Naszego korzyście. Każdego bowiem Kraiu żołnierz, boiaźnią iest „ prowadzony na Woynę, a Kawalerya Polska, za naylepszą znana będąc w Europie, „ nie iednego Narodu ściągnie staranie się o przyiaźń naszą. Cała w tym zdaie się „ bydź troskliwość, aby nie uczynić takiego kroku, z któregoby cofać się trzeba; lecz „ tu każdy wzdrygnąć by się powinien skąpić maiątku swego na utrzymanie tey licz- „ by Woyska, która zgadza się z gorliwością Narodu y potrzebą dla Kraiu, utwierdza- „ iąc iego wolność. Jeżeli idzie o fundusz, wszakże z Protunkowego Podatku prze- „ szło 4. Milliony maiąc, y z pożyczki 10. millionów, wyniesie blisko 15. Millionów, a „ zostaią się prócz tego składki dobrowolne. Na cały zaś Zaciąg Kawaleryi Narodo- „ wey y Pułki Przedniey Straży wypadnie 8. Millionów, zostanie się reszta na piecho- „ tę, a tym czasem daley nastąpią stałe Podatki, tym sposobem, iak będą pieniądze „ wpływać do Skarbu, tak y Zaciąg ułatwiać się będzie; słuszna tu okazywana była „ boiaźń, aby niemożność zebrania kompututu Chorągwi, kary oddalenia Rotmistrzów „ od Rangi nieściągała; la względem tego w niosłem, aby zostawić to do rozsądzenia „ Kommissyi Woyskowey, która zaszczycona będąc od Nas ufnością, w kim winę wy- „ naydzie, tego ukarze, a niewinnego uwolni. Przystępuiąc teraz do dania kreski „ moiey, gdy widzę powiększenie Kawaleryi Narodowey zabespieczeniem Granic, do „ godzeniem potrzebom y interessowi Szlachty, y liczbę z niey Woyska prędko ze- „ braną, nie mogę inaczey pisać się, tylko *Affirmative.*

JP. Kublicki P. Inflantski: Uwagi przez Xięcia Jmci Prymasa remonstro-

wane, byłyby mnie w zdaniu porożniły z Kolegami memi, lecz gdy fundusz upatrzyłem z Dyplomatów sekretnych, z summ funduszowych, y po Xiężach pozostałych, piszę się *affirmative*. Dnia 6. Lutego

Po skończonym wotowaniu JX. Referendarz, ogłosił *pluralitatem* z Senatu & *ex Ministerio affirmative* 24. *Negative* 21.

JP. Marszałek Seymowy ogłosił podobnież wota z Stanu Rycerskiego, *affirmative* 95. *negative* 30. nieprzytomnych 51. A tak *junctim*, *affirmative* 120. *negative* 51.

Po takowym ogłoszeniu JP. Marszałek Seymowy oświadczywszy, iż Koledzy odstąpili od zamówionych sekretnych Kresek; upraszał Stanów o dozwolenie przystąpienia do kontynuacyi Proiektu.

Kontynuował JP. Sekretarz daley Proiekt *punctatim*.

Xiąże Czartoryski P. Lubelski ostrzegł, ażeby Tatarowie nie tylko Towarzyszami, ale y Officyerami bydź mogli, których Narod zawsze był wojennym y usłużnym Polszcze, do czego zamowił sobie w czasie podać Proiekt,

Domowiono się, aby naydaley *in spatio* tygodnia, Kommissya Woyskowa wydała Ordynanse stawienia się Rotmistrzom.

Odezwał się JP. Rzewuski P. Podolski: „ Lubo zaufać potrzeba, iż każdy „ Rotmistrz, nay większey starannosci dokładać będzie w zaciągu, iednak re- „ flexyą iednę muszę tu wystawić. Każdy Rotmistrz zaciągać będzie To- „ warzyszów z Pocztowemi, lecz nie rozumiem, abym krzywdził w tym „ Rotmistrzow, gdy powiem, że niektórzy z nich niezostaiąc nigdy w Woy- „ skowey służbie, nie znaią, iakiey miary powinien bydź Zołnierz, y innych „ woyskowych szczególności; przeto stać się może, iż nie ieden z Rotmi- „ strzów zaciągnie takich Ludzi, którzy gdy przyidą do Brygad, okażą się do „ służby nie zdatni, przeto sądziłbym dołożyć: aby Kommissya Woyskowa „ uczyniła Rotmistrzom rozrządzenie, iakich ludzi zaciągać maią? „

JP. Jordan Poseł Krakowski rzekł: „ Ponieważ iuż udecydowana iest li- „ czba 150. więc należy wymazać te słowa = *Do udecydowania Etatu* = bo „ byłoby to przeciwko zapadłemu Prawu, kwestyą wszczynać. „

W tym mieyscu niektórzy Posłowie domowili się, aby zamiast *pod utraceniem Rangi*, Rotmistrze zaciągać maią &c: napisano było: *pod odpowiedzią w Sądzie Kommissyi Woyskowey*.

JP. Marszałek Seymowy wniosł: iż gdy krotki czas zaciągu iest przepisany dla Rotmistrzow, zdawałoby mu się cokolwiek go przydłużyć.

JP. Potocki P. Lubel: wyraził: „ Gdy Rotmistrz niemaiąc opisanego na „ siebie rygoru, może się łatwo od winy wyśliznąć, krótkość czasu, nie u- „ czyni mu żadney przykrości; Ia sam, chociaż nie iestem Rotmistrzem, ofia- „ ruię się Rotmistrzom, którzy się nieczuią w sposobności, zrekrutować dwie „ Chorągwie. „

JP. Walewski Wwda Sieradz: prosił o dołożenie tego dodatku, iż gdyby z wyroku Kommissyi Woyskowey, Ranga któremu Rotmistrzowi odięta była, „ żeby N. Pan, innemu ią maiącemu *pignus* oddał.

Dnia 6. Lutego.

JP. Jordan P. Krakowſki wnioſł: aby gdzie było, że Kommiſſya Woyſko-
wa wyda Ordynanſe do Rotmiſtrzow, dołożono było, iż w Gazety tę wia-
domość umieścić rozkaże.

JP. Branicki Hetman W. K. mòwił: ,, Co do tego punktu, aby Kommiſ-
,, ſya Woyſkowa, wydała Ordynanſe do Rotmiſtrzow, trzeba, żeby o nich
,, wiedziała, gdzie ſię znayduią, bo co Ia, to ich nie znam, ieżeli wyda ie
,, Kommiſſya do znaków, aby Porucznikowie uwiadomili Rotmiſtrzòw, to y
,, Porucznicy, nieznaiąc ſwoich Rotmiſtrzow, nie będą mogli ich o wyſzłym
,, Ordynanſie uwiadomić. ,,

Gdy wielu o rygor dla Rotmiſtrzów domawiało ſię, rzekł JP. Popiel
Kaſzt: Sandomir: ,, Noſząc Rangę Rotmiſtrza, winienem wſpoł-Kolęgów y
,, ſiebie bronić, aby zbyteczny rygor na nas rozciągnięty nie był. Gdyby
,, Rotmiſtrze, należeli do ſłużby y nie byli oddaleni Konſtytucyą 1764. gdyby
,, byli do tego płatni, ſłuſzną by rzeczą było, aby podpadali rygorowi; gdy
,, zaś ani ſą płatni, ani obowiązani do ſłużby, zdaie ſię, że ten Zaciąg z grze-
,, czności czynić będą, a zatym rygorówi wielkiemu podpadać nie po-
,, winni. ,,

JP. Rzewuſki P. Podolſki odpowiedział; iż nie piſze ſię rygor na gorli-
wych, ale na niedbałych, żaden zaś z Rotmiſtrzòw, nie powinien ſię wſty-
dzic tego rygoru, gdyż gorſzy ieſt rygor w Artykułach Woyſkowych, a nie
wſtydzi żadnego żołnierza, gdyż ſtoſuie ſię tylko do złych, a nie dobrych.

JP. Stroynowſki P. Wołyńſki wyraził: ,, Nie mówię przeciwko Rotmi-
,, ſtrzom, bo znam, że każdy z nich gorliwym będzie w uſłudzę dla Oyczy-
,, zny, ale mowię za beſpieczeńſtwem Prawa. Wſzakże nie dla czego innego
,, poſtanówiliśmy kómpletować do 150. głów każdą Chorągiew, tylko że na-
,, głe tego wymagaią potrzeby; gdyby nie położyć na Rotmiſtrzòw rygoru,
,, każdyby ſię wytłòmaczyć potrafił Kommiſſyi Woyſkowey y uniknąć ka-
,, ry. Mamy opiſane przypadki, iako żołnierz, y za co karany bydź powi-
,, nien. Rotmiſtrze zaś będąc wyiętemi ze ſłużby, niemaią przepiſaney w
,, Regulaminie na ſiebie kary, Jeżeli tylko Kommiſſyi Woyſkowey zoſtawie-
,, my moc Arbitralną ich karania, to ta, albo wielką, albo małą ściągać będzie
,, na niedopełniaiących Rotmiſtrzòw karę. Znam Ia, że wielki ieſt rygor
,, odpadnienie od Rangi, ale zważaiąc z drugiey ſtrony, iak to wielka ieſt po-
,, trzeba wyſtawienia Zołnierza na wioſnę, w proporcyą tey potrzeby, nie ſą-
,, dzę bydź ten rygor wielką karą, do tego, gdy ta kara żadney chcącemu nie
,, uczyni krzywdy; zatym o utrzymanie iey w Proiekcie z mieyſca mego u-
,, praſzam, a ieżeli zgody na to nie będzie, ſtawam przy Turnum. ,,

Rzekł JP. Suchodolſki P. Chełm: ,, To, co na dniu wczorayſzym powie-
,, działem, to y dziſiay powtarzam, że czczego noſić niechcę Urzędu, że roz-
,, kazy tey Pani Rzepltey przyimować, naywiękſzą dla mnie będzie zapłatą.
,, Lubo uwolnieni ſą Rotmiſtrze od ſłużby, ale maią Prawo zaciągu, y fortra-
,, gowania Officyerów; niechcę ia utracać Prawa tego, równie iako y tego,
,, abym Oyczyznie nie ſłużył, chcę kary, y na zmnieyſzenie iey nie pozwa-
,, lam, piſzę ſię z głoſem JW. Wołyńſkiego, y nayſurowſzą przyimuię karę. ,,

Mowił JP. Potocki P. Lubelſki w tey treści: ,, Gdy ſłyſzałem, iż Rotmi-
,, ſtrze, inaczey pociąganemi do czynienia zaciągów nie będą, iak przez grze-
,, czność; ſądzę, iż wywiązać ſię koniecznie z tey grzeczności powinni, tyle
,, czaſu zaſzczycaiąc ſię Rotmiſtrzoſtwa Tytułem bez pełnienia powinności.
,, Nie mowię Ia do JW. Kaſzt: Sandomir:, bo ten godny Mąż dopełnia nay-
,, ściśley Urzędu tego obowiązki; niechże tacy przynaymniey będą czynne-
,, mi, Ci zaś, którzy nie znaydą kredytu w Obywatelſtwie, niech odſuniętemi

od

„ od tego tego Urzędu zoftaną. Zapewne JW. Kafztel: Sandomirfki, y in- „ ni Rotmiftrze iemu podobni, trudności żadney w zaciągu nie znaydą; A „ ci ktòrzy miłości tey po między Szlachtą nie pofiadaią, y czczy tylko „ tytuł Rotmiftrzòftwa na fobie nofzą, chociaż ufunięteml od tey Rangi bę- „ dą, nie rozumiem, żeby Polfka na nich co ftraciła. „

Dnia 6. Lutego

JP. Jordan P. Krakowfki oświadczył fię, iż od rygoru utracenia Rangi nie odftąpi, bo gdyby na grzeczność fię tylko Rotmiftrzów fpuścić, powiękfzenia Kawaleryi nigdyby nie było.

JP. Suchodolfki P. Chełmfki wniofł: aby Rotmiftrzów Pofłuiących od tego obowiązku nie wyłączać, lecz zoftawić z nich każdemu wolność poddania fię temu Prawu.

Odezwał fię JP. Swiętofławfki P. Wołyńfki, iż gdyby tylko było napifano pod złożeniem Rangi, toby Rotmiftrze nie dopełniwfzy tego Prawa, w tenczas, gdy iużby czas wyfzedł zkompletowania Chorągwi, mogli fkładać fwoie Rangi, lub ie fprzedawać, a zatym wypadłoby napifać: pod odpadnieniem od Rangi.

JP. Marfzałek Seymowy doniofł: „ Ze Nayiaśn: Pan czuie fię bydź znużonym y fłabym, uprafzał zatym, aby w iak naykrótfzych fłowach odkrywać fwoie myśli raczyli Ichm: PP. Seymuiący.

JP. Sekretarz czytał Proiekt z poprawami ftofownemi do powyżfzych wniefień.

Przymòwił fię iefzcze JP. Rzewufki P. Podolfki: „ Gdy rygor pifzemy „ dla Rotmiftrzòw, znayduię potrzebę, aby równy rygor ściągnięty był y „ na Poruczników. Jako Delegowany do examinowania Departamentu „ Woyfkowego, winienem to donieść, iż żaden tam Subaltern nie znayduie „ fię, któryby Rangi Porucznika, lub inney iakiey Woyfkowey na fobie nie „ miał; Należałoby więc tu dołożyć, aby ci iedno porzucili, y żeby do „ Chorągwi fwoich iechali. „

JP. Suchodolfki P. Chełmfki; Żądał dołożyć y to, aby Kommiffya Woyfkowa wydała Ordynanfe, ftawienia fię wfzyftkim Towarzyfzom, y Officyerom przy Chorągwiach, czyli Kommendach *in fpatio* dwoch Niedziel.

JP. Marfzałek Seymowy oświadczył; Iż te wniofki zafpokoionemi bydź mogą, gdy Prześwietne Stany zalecą Marfzałkom, iżby oni o tey Stanòw Prześwietnych woli uwiadomili Kommiffyą.

JP. Sekretarz iefzcze raz czytanie Proiektu powtòrzył.

JP. Suchodolfki P. Chełmfki wniofł: Iż gdy pod karą Rotmiftrze fą obowiązani czynić do kompletu Chorągwi zaciąg, należałoby oftrzedz dla nich w tym mieyfcu, ażeby Kommiffya Skarbòwa, obmyśliła załatwienie expenfy na doprowadzenie zaciągniętych do Kommendy.

JP. Marfzałek Seymowy odpowiedziawfzy: że to ofobnym bydź może załatwione Proiektem, zalecił JP. Sekretarzowi czytanie warunku podanego przez JP. Bracławfkiego.

Po przeczytaniu, tak na Proiekt, iako y na warunek, za trzykrotnym zapytaniem fię JP. Marfzałka, powfzechna naftąpiła zgoda.

W tym *Minifterium* zbliżyło fię do Tronu, a J. Xiądz Podkanclerzy folwował Seffyą na Poniedziałek na gogzinę 10.

Dnia 6. Lutego. JP. Jordan P. Krakowski wniosł: aby gdzie było, że Kommissya Woyskowa wyda Ordynanse do Rotmistrzow, dołożono było, iż w Gazety tę wiadomość umieścić rozkaże.

JP. Branicki Hetman W. K. mówił: „ Co do tego punktu, aby Kommissya Woyskowa, wydała Ordynanse do Rotmistrzow, trzeba, żeby o nich „ wiedziała, gdzie się znayduią, bo co Ia, to ich nie znam, ieżeli wyda ie „ Kommissya do znaków, aby Porucznikowie uwiadomili Rotmistrzów, to y „ Porucznicy, nieznaiąc swoich Rotmistrzow, nie będą mogli ich o wyższym „ Ordynansie uwiadomić. „

Gdy wielu o rygor dla Rotmistrzów domawiało się, rzekł JP. Popiel Kaszt: Sandomir: „ Nosząc Rangę Rotmistrza, winienem wspoł-Kolęgów y „ siebie bronić, aby zbyteczny rygor na nas rozciągnięty nie był. Gdyby „ Rotmistrze, należeli do służby y nie byli oddaleni Konstytucyą 1764. gdyby „ byli do tego płatni, słuszną by rzeczą było, aby podpadali rygorowi; gdy „ zaś ani są płatni, ani obowiązani do służby, zdaie się, że ten Zaciąg z grze„ czności czynić będą, a zatym rygorowi wielkiemu podpadać nie po„ winni. „

JP. Rzewuski P. Podolski odpowiedział; iż nie pisze się rygor na gorliwych, ale na niedbałych, żaden zaś z Rotmistrzów, nie powinien się wstydzic tego rygoru, gdyż gorszy iest rygor w Artykułach Woyskowych, a nie wstydzi żadnego żołnierza, gdyż stosuie się tylko do złych, a nie dobrych.

JP. Stroynowski P. Wołyński wyraził: „ Nie mówię przeciwko Rotmi„ strzom, bo znam, że każdy z nich gorliwym będzie w usłudzę dla Oyczy„ zny, ale mowię za bespieczeństwem Prawa. Wszakże nie dla czego innego „ postanówiliśmy kómpletować do 150. głów każdą Chorągiew, tylko że na„ głe tego wymagaią potrzeby; gdyby nie położyć na Rotmistrzów rygoru, „ każdy by się wytłómaczyć potrafił Kommissyi Woyskowey y uniknąć ka„ ry. Mamy opisane przypadki, iako żołnierz, y za co karany bydź powi„ nien. Rotmistrze zaś będąc wyięci ze służby, niemaią przepisaney w „ Regulaminie na siebie kary, Jeżeli tylko Kommissyi Woyskowey zostawie„ my moc Arbitralną ich karania, to ta, albo wielką, albo małą ściągać będzie „ na niedopełniaiących Rotmistrzów karę. Znam Ia, że wielki iest rygor „ odpadnienie od Rangi, ale zważaiąc z drugiey strony, iak to wielka iest po„ trzeba wystawienia Zołnierza na wiosnę, w proporcyą tey potrzeby, nie są„ dzę bydź ten rygor wielką karą, do tego, gdy ta kara żadney chcącemu nie „ uczyni krzywdy; zatym o utrzymanie iey w Proiekcie z mieysca mego u„ praszam, a ieżeli zgody na to nie będzie, stawam przy Turnum. „

Rzekł JP. Suchodolski P. Chełm: „ To, co na dniu wczorayszym powie„ działem, to y dzisiay powtarzam, że czczego nosić niechcę Urzędu, że roz„ kazy tey Pani Rzepltey przyimować, naywiększą dla mnie będzie zapłatą. „ Lubo uwolnieni są Rotmistrze od służby, ale maią Prawo zaciągu, y fortra„ gowania Officyerów; niechcę ia utracać Prawa tego, równie iako y tego, „ abym Oyczyznie nie służył, chcę kary, y na zmnieyszenie iey nie pozwa„ lam, piszę się z głosem JW. Wołyńskiego, y nayszorwszą przyimuię karę. „

Mowił JP. Potocki P. Lubelski w tey treści: „ Gdy słyszałem, iż Rotmi„ strze, inaczey pociąganemi do czynienia zaciągów nie będą, iak przez grze„ czność; sądzę, iż wywiązać się koniecznie z tey grzeczności powinni, tyle „ czasu zaszczycaiąc się Rotmistrzostwa Tytułem bez pełnienia powinności. „ Nie mowię Ia do JW. Kaszt: Sandomir:, bo ten godny Mąż dopełnia nay„ ściśley Urzędu tego obowiązki; niechże tacy przynaymniey będą czynne„ mi, Ci zaś, którzy nie znaydą kredytu w Obywatelstwie, niech odsuniętemi

od

„ od tego tego Urzędu zoftaną. Zapewne JW. Kafztel: Sandomirfki, y in- Dnia 6. Lutego
„ ni Rotmiftrze iemu podobni, trudności żadney w zaciągu nie znaydą; A
„ ci ktòrzy miłości tey po między Szlachtą nie pofiadaią, y czczy tylko
„ tytuł Rotmiftrzòftwa na fobie nofzą, chociaż ufuniętemi od tey Rangi bę-
„ dą, nie rozumiem, żeby Polfka na nich co ftraciła. „

JP. Jordan P. Krakowfki oświadczył fię, iż od rygoru utracenia Rangi nie odftąpi, bo gdyby na grzeczność fię tylko Rotmiftrzów fpuścić, powiękfzenia Kawaleryi nigdyby nie było.

JP. Suchodolfki P. Chełmfki wniofł: aby Rotmiftrzòw Pofluiących od tego obowiązku nie wyłączać, lecz zoftawić z nich każdemu wolność poddania fię temu Prawu.

Odezwał fię JP. Swiętofławfki P. Wołyńfki, iż gdyby tylko było napifano pod złożeniem Rangi, toby Rotmiftrze nie dopełniwfzy tego Prawa, w tenczas, gdy iużby czas wyfzedł zkompletowania Chorągwi, mogli fkładać fwoie Rangi, lub ie fprzedawać, a zatym wypadłoby napifać: pod odpadnieniem od Rangi.

JP. Marfzałek Seymowy doniofł: „ Ze Nayiaśn: Pan czuie fię bydź znużonym y flabym, uprafzał zatym, aby w iak naykrótfzych flowach odkrywać fwoie myśli raczyli Ichm: PP. Seymuiący.

JP. Sekretarz czytał Proiekt z poprawami ftofownemi do powyżfzych wniefień.

Przymòwił fię iefzcze JP. Rzewufki P. Podolfki: „ Gdy rygor pifzemy
„ dla Rotmiftrzòw, znayduię potrzebę, aby równy rygor ściągnięty był y
„ na Poruczników. Jako Delegowany do examinowania Departamentu
„ Woyfkowego, winienem to donieść, iż żaden tam Subaltern nie znayduie
„ fię, ktòryby Rangi Porucznika, lub inney iakiey Woyfkowey na fobie nie
„ miał; Należałoby więc tu dołożyć, aby ci iedno porzucili, y żeby do
„ Chorągwi fwoich iechali. „

JP. Suchodolfki P. Chełmfki; Zządał dołożyć y to, aby Kommiffya Woyfkowa wydała Ordynanfe, ftawienia fię wfzyftkim Towarzyfzom, y Officyerom przy Chorągwiach, czyli Kommendach *in fpatio* dwoch Niedziel.

JP. Marfzałek Seymowy oświadczył; Iż te wniofki zafpokoionemi bydź mogą, gdy Prześwietne Stany zalecą Marfzałkom, iżby oni o tey Stanòw Prześwietnych woli uwiadomili Kommiffyą.

JP. Sekretarz iefzcze raz czytanie Proiektu powtòrzył.

JP. Suchodolfk P. Chełmfki wniofł: Iż gdy pod karą Rotmiftrze fą obowiązani czynić do kompletu Chorągwi zaciąg, należałoby oftrzedz dla nich w tym mieyfcu, ażeby Kommiffya Skarbòwa, obmyśliła załatwienie expenfy na doprowadzenie zaciągniętych do Kommendy.

JP. Marfzałek Seymowy odpowiedziawfzy: że to ofobnym bydź może załatwione Proiektem, zalecił JP. Sekretarzowi czytanie warunku podanego przez JP. Bracławfkiego.

Po przeczytaniu, tak na Proiekt, iako y na warunek, za trzykrotnym zapytaniem fię JP. Marfzałka, powfzechna naftąpiła zgoda.

W tym *Minifterium* zbliżyło fię do Tronu, a J. Xiądz Podkanclerzy folwował Seffyą na Poniedziałek na gogzinę 10.

D. 16. Lutego.

SESSYA LXIII.

DNIA 16. LUTEGO.

ZAgaił Jmć Pan Marszałek Seymowy:

„ Jeżeli troskliwość wewnętrzna kieruie machinę ciała ludzkiego w odbieraniu
" iey mocy, to w politycznym składzie, dzielniey się okazuie. Doznały Seymuiące
" Stany doświadczenia tego (którego bodayby były nie dosięgnęły) widząc ogoło-
" cony Tron z ozdoby zasiadania go Powagą W.K.Mci, do czego, że nadeszła słabość
" na Osobę Jego, była przyczyną, smutną przerażone zostały czułością; bo znaią, że
" zdrowie Panuiącego, pierwszym każdego Rządu staie się zasileniem, a dla nas Po-
" laków iuż uszczęśliwieniem, iuż duszą Rządu, iuż mocą stwierdzaiącą obrady publi-
" czne. A przeto silnieysze pomnażaliśmy w sobie troski nad słabością zdrowia Pań-
" skiego, któremu, gdyby można z dni naszych udział poświęcić, chętnie nieśliby-
" śmy ofiarę, nietylko na przedłużenie, lecz na zamianę na siebie przypadkowey cho-
" roby: ale iak wszelkie obroty bądź polityczne, bądź szczególne, od Naywyższey
" zawisły Ręki, tak podniesieniem ku iey władaniu Ducha naszego, błagaliśmy iey
" nieograniczoną dobroć o powrót iak nayprędszy zdrowia Pańskiego zmocnionego
" trwałością nieprzerwaney czerstwości, która niech w nayrościągleysze pomnaża się
" przedłużenia. Pokrywaiąc się smutną postacią, miłość Oyczyzny w nas iednak nie
" przytłumiała się, bo gdy solwowane Sessye w tey Prześ: Izbie następowały, Prowin-
" cyonalnemi zatrudnialiśmy się; chcąc na nich porozumieć się do ułożeń takich, któ-
" reby w Prześw: Stanach iuż nas tak silno nie zatrudniały, będąc przez nas dokła-
" dniey poznanemi y roztrząśniętemi, w czym y Dom móy był zaszczycony w ozna-
" czeniu go przez łaskawą Kolegów dla mnie przychylność. Ale nim rozmów naszych
" układy w materyach podatkowania przed Tron Pański wystawię, winienem W. K.
" Mci y Prześ: Stanom donieść o oddaney mi nieco dawniey nocie J. W. Stackelber-
" ga Posła Wielkiego, przy Dworze W. K. Mci przemieszkuiącego. Po przeczytaniu
" którey mam okoliczność wymagaiącą prędszey Rezolucyi Prześw: Stanów; A to
" względem ułożeń Kommissyi Skarbowey uczynionych z JP. Tepperem Bankierem
" tuteyszym, o sposobie zaciągnięcia Summ z zagranicy; który wstrzymuie się od o-
" kazania swey usługi Rzepltey, póki zaapróbowanie Prześ: Stanów nie nastąpi. Co
" im poźniey przez niego rozpoczęte będzie, tym skutek usługi iego oddaleńszy.
" Mam oraz za powinność Urzędowania mego ożywić prożbę Deputacyi do Zagra-
" nicznych Interessów wyznaczoney, w zapytaniu się Prześ: Stanów o dozwolenie
" uczynienia iey rozrządzenia Kancellaryi w ustanowieniu Subalternów, nie mniey
" oznaczenia dla nich nadgrody z Skarbu publicznego, w którym fundusz na to Pra-
" wem iest oznaczony. Y lubo z tego funduszu, za assygnacyami Prezyduiących w
„ bywszym Departamencie Spraw Zagranicznych wypłacani Subalterni bywali; Je-
„ dnak Deputacya przez delikatną ostróżność w postępowaniu sobie, niechciała bez
„ zawiadomienia Prześw: Stanów ustanowić Subalternów y im za ich prace oznaczać
„ pensyą.

„ W ciągu mówienia o Magiſtraturach ſkładaiących Exekucyą Rządu Kraiowe- D. 16. Lute- go.
„ go, obowiązany ieſtem wyſtawić Prześ: Stanom przełożenia Kommiſſyi Woyſkowey
„ mnie oddane; która uſkuteczniaiąc zlecenie wyrokiem Prawa ſobie nakazane, aby
„ przyſięgi od Woyſka odebrała na wierność W. K. Mci y Prześ: Stanom Skonfede:,
„ oraż iż toż Woyſko zluſtrowała; Przez wykommenderowanych od ſiebie, do Partyi
„ Wielkopolſkiey, Małopolſkiey, y do Brygad w W. X. Lit: znayduiących ſię dopeł-
„ niła, nie używaiąc na to extraordynaryiney expenſy; A zaś do Partyi Ukraińſkiey
„ y Podolſkiey dla znacznieyſzey odległości mieyſca, y rozciągłych Kommend, (bo
„ przeiażdzki tey ze 200. mil taż Kommiſſya zalicza) podroż w droższym czaſie te-
„ raznieyſzym, bez znacznego expenſu odbydź niemożna. Dopraſza ſię więc ta Kom-
„ miſſya Woyſkowa o dozwolenie iey zaaſſygnowania do Kommiſſyi Skarbowey
„ na podróż wyznaczonym do odbierania przyſięgi, luſtrowania Woyſka, niemniey
„ y do fortecy Kamieńca Podolſkiego, gdzie oſobnego chce wykommenderować Of-
„ ficyera, z powodu: iż nietylko Garnizon zluſtruie, lecz oraz Stan tey fortecy
„ opiſze. Do czego powołanie teyże Kommiſſyi Woyſkowey przynagla, a chęć do-
„ pełnienia nakazu Seymuiących Stanów przymuſza. W myśli załatwienia po-
„ przedniczo przezemnie wyſtawionych przełozeń, Prześwietne Stany dozwolą
„ ſkłonić ucha ſwego w wyſtawieniu im czytaniem przez J. P. Sekretarza.

Czytał JP. Sekretarz Proiekt: Zlecenie Deputacyi do Intereſſów zagranicznych. Proiekt ten iednomyślnie ugodzony, tak, iak ieſt w Konſtytucyi.

Zagaił JP. Marſzałek czytanie Konwencyi Kommiſſyi Skarbu Koron: z JP. Tepperem.

JP. Kublicki wyraził, iż ponieważ JP. Potocki Starościc Guzowſki przyſłał oświadczenie, iż ofiaruie ſię Rzepltey wyſzukać 10. Milionów z odſtąpieniem od Aggio, przeto aby miał preferencyą przed JP. Tepperem, upraſzał.

Czytał JP. Sekretarz Konwencyą Kommiſſyi Skarbu Koron: Lecz zaraz JP. Stroynowſki odezwał ſię z oppozycyą. Daley czytał JP. Sekretarz oświadczenie JP. Teppera, y Proiekt approbacyi konwencyi, przy końcu którego było umieſzczone przzwolenie dla Zięciów JP. Szultza, y Arndta kupowania Dóbr Ziemſkich.

Pytał JP. Marſzałek o zgodę na ten Proiekt: dały ſię ſłyſzeć odezwy, iednych z oppozycyą na Proiekt, drugich, ażeby ſzedł w deliberacyą.

JP. Stroynowſki nie odſtępuiąc od oppozycyi, przymówił ſię: „ Nie w
„ innym celu Prześ: Stany uchwaliły pożyczkę 10,000,000., tylko aby
„ Skarb mógł bydź zaſilonym na naglące potrzeby Woyſka. Czyli ta poży-
„ czka naſtąpi, lub nie? nie maſz żadney pewności, bo dopiero w Lipcu J.
„ P. Tepper oświadcza ſię uwiadomić Prześ Stany; A nawet że pomyślnego
„ negocyacyi ſwoiey ſkutku nie ſpodziewa ſię, znać daie, gdy 100. Tyſięcy
„ Czerw: Zło: Rzepltey awanſuiąc, raty na odebranie tey Summy wyzna-
„ cza. To ſamo iuż ukazuie niepewny negocyacyi ſkutek, a oraz widoczny
„ Rzepltey zawód. Więc na żadną Konwencyą, która nie determinuie pe-
„ wnie doſtawienia pieniędzy, pozwolić nie mogę. Powtore, gdy z wnieſie-
„ nia JW. Inflantſkiego ſłyſzeć ſię daie, iż J. P. Potocki ofiaruie ſię Rzepltey
„ wyſzukać pieniędzy, a to bez Aggio, które JP. Tepper, po oświadczeniu, że

D. 16. Lute-go. „ nie ſzukaiąc zyſku ſwego, chce Rzepltey uczynić przyſługę, waruie ſobie po 2. od 100. co uczyni 200. ſto tyſięcy Złotych. Przeto upraſzam, aby JP. Potocki przez wzgląd y na gorliwość y na Imie iego, miał preferencyą przed JP. Tepperem, a na konwencyą przeczytaną nie pozwalam.

JP. Grabowſki odezwał ſię: „ Tu nie widać tylko podſtęp JP. Teppera, iż chce ſobie przywileie u Rzepltey wyrobić, a pieniędzy nie doſtawić, przeto upraſzam, aby z JP.Potockim lub innemi Bankierami traktować. „

JP. Koſſowſki Podſkarbi Nadworny Kor: odpowiedział w tym ſpoſobie:

„ Powinienem w teraznieyſzey materyi uczynić explikacyą, na iakich powodach, y z iakich przyczyn uczyniła Kommiſſya Skarbowa konwencyą z J.P. Tepperem. Pierwſza tu troſkliwość zachodzi z wyrazu konwencyi, że JP. Tepper obiecuie w Mieſiącu Lipcu donieść o ſkutku negocyacyi ſwoiey; ten wyraz ieſt z tey przyczyny, iż tę konwencyą JP. Tepper za Granicą okazać muſi; nie trzeba umieſzczać w niey wyrazów, któreby determinowały czas potrzeby pieniędzy, bo nam nie trzeba uwiadomiać tamteyſzych Bankierów o nagłey y prędkiey potrzebie; ta bowiem pomnożyłaby drogość Procentu y trudnieyſze uczyniłaby wynalezienie pieniędzy. Z partykularnych nawet oſób, kto żąda zaciągnąć pieniędzy za Granicą y zdaie na kogo tę negocyacyą, nigdy nie przepiſuie Reguł, ani determinuie momentu pożyczenia, boby tym ſamym czynił ſkutkom iego tamę, lub procent większy poſtąpićby muſiał. Awans JP. Teppera do 100. tyſięcy Czerw: Zło: ieſt na naypierwſze potrzeby; lecz ia mam honor upewnić: iż gdyby y to pożyczenie z okoliczności za Granicą nieprzewidzianych nie naſtąpiło; JP. Tepper tak daleko chce bydź użytecznym Rzepltey, iż poſiągnął ſię do pięciu Millionów Zło: awanſować, teraz zaś dla tego 100. tyſięcy Czer:Zł: awanſuie, bo większy awans nie był mu proponowany przez Kommiſſyą Skarbową, która oglądała ſię na protunkowy podatek. Wſzyſtkie operacye finanſowe potrzebuią rozwagi, tym ſpoſobem y my poſtępowaliśmy, czyniliśmy tak, iak przyſtało czynić; używaliśmy y drugiego Bankiera JP. Blanka, lecz zakończyliśmy z tym, którego były naylepſze propozycye. Wſpomniano tu, że JP. Potocki Staroście Guzowſki, chce ſię podiąć tey negocyacyi, ta okoliczność nie ieſt mi tayna, y mnie ſamemu tylko, lecz nie Kommiſſyi wiadoma; bo J.P. Potocki nie uczynił do niey odezwy, ale JP. Tepper tylko oświadczył, iż ieżeliby nie mogło naſtąpić za Granicą pożyczenie prędkie, tedy rozmówi ſię z JP. Potockim, y pięć Millionów awanſować będzie, co wſzyſtko nie powinno tamować tey umowy, którąśmy z JP. Tepperem zrobili. Co ſię tycze pretendowanego w konwencyi Aggio, tego, zupełnie odſtąpił Rewerſem oſobnym. Chciał to mieć w konwencyi, nie dla tego, żeby go brał, ale żeby pokazał, iak wiele poważa Prześ: Stany, iż maiąc Prawo zwyczaiem upowſzechnione dopomnienia ſię takowego Aggio, onego dla ich uſługi odſtępuie, ieſt albowiem powſzechny zwyczay, iż kto poſyła pieniądze za Granicę, zawſze muſi płacić Procent; Dla tego J. P. Tepper *pro forma* tylko chciał go mieć umieſzczonym w konwencyi, „

JP. Woieiewoda Sieradzki przymówił ſię:

„ Chcąc zaradzać gwałtownym Rzepltey potrzebom, trzeba zaradzać iſtotnie;

„ trzeba

"trzeba, żeby ſkutki odpowiadały zamiarom. Niepewność negocyacyi przez JP. D.16.
" Teppera, iuż ieſt doſtatecznie od JWW. Wołyńſkiego y Wołkowyſkiego Prze: Sta- Lute-
" nom okazana, niezoſtaie mi tylko, dodać, że gdy JPan Tepper nie obiecuie pienię- go.
" dzy, tylko donieść o negocyacyi przyrzeka; to oczewiſta nie pewność y zawód. Piſze
" w Konwencyi, że expens w negocyacyi podiętą poda Kommiſſyi Skarbewey; to ieſt
" oczewiſta ſzkoda Rzepltey, a może ieſzcze nadaremnie podięta. Waruie daley
" w Konwencyi, aby nikt okrom niego ſamego nie był zażywany od Rzepltey, a Pro-
" cent ſobie znaczny rachuie, który inny Bankier mógłby taniey ſpuścić, więc y w
" tym Rzepltey okazuie ſię decefs. Jeżeli chodzi oto, iak ſłyſzałem od JW. Podſkar:
" biego Nadwornego Koron: że zamierza dla tego czas tak daleki, iżby Zagraniczni
" Bankierowie nie ſądzili o nagłości potrzeby naſzey, a zatym, żeby większego Pro-
" centu nie wymagali; na coż w oświadczonym awanſowaniu 100. tyſięcy Czerwo-
" nych Złotych kładzie taki warunek, w którym dwie ſzkodliwe poſtrzegam okoli-
" czności; pierwſzą nie pewność pożyczenia za Granicą pieniędzy, gdy waruie ſobie,
" iż gdyby ich nie doſtał, aby iego awanſowane 100,000. Czer: Złot: Skarb dwiema
" Ratami zapłacił; ieżeli ieſt pewnym z ſtrony ſwoiey pożyczki tey za Granicą, dla cze-
" goż przypadek nie pożyczenia waruie? drugą okoliczność, iż w tey Konwencyi o-
" ſtrzega dla ſiebie ſiedm Procentu od tych 100.000. Czer: Złot: gdy ta Konwencya
" będzie pokazana za Granicą tamteyſzym Bankierom, to im będzie powodem pre-
" tendówania Procentu więkſzego, widząc, że Rzeplta Kraiowemu Bankierowi tak
" wielki Procent poſtąpiła; więc potrzebaby ſię zaſtanowić dobrze y rozważnie nad te-
" mi okolicznościami; procz tego mamy więcey w Kraiu Bankierow, którzy gdyſię złą-
" czą, mogą y ſami zaſtąpić tę pożyczkę, a zatym radziłbym wezwać wſzyſtkich Ban-
" kierów do umówienia ſię z niemi, a tym czaſem ta Konwencya niech *ad deliberan-*
" *dum* idzie. „

Xiąże Marſzałek Konf: Litt: wyraził:

" Zyiący pod iednym Królem, pod iednym Prawem Obywatele, nie znaią tyl-
" ko ogólnego ſkładu Narodu pomyślność, będąc w równym ſzczęśliwych y nieſzczę-
" wych loſów uczeſtnictwie, acz w iakowymſiś rozdziale Prowincyi. W Proiekcie
" pod rozwagą Stanów będącym, gdy przyidzie do Decyzyi, iako Poſeł, otworzę
" zdanie moie; Teraz iako Marſzałek od Prowincyi Lit: prozby moie przed Tron W.K.
" Mci przynoſzę. Smutne doświadczenie okazuie, że w ludzkich czynnościach nie
" doſkonałość daie ſię poczuwać, y gdzie naywiększa ieſt otucha korzyści, tam czę-
" ſtokroć znaczne wypadaią ſzkody. Prowincya Lit: większą część Magiſtratur wi-
" dząc wyprowadzoną z Granic ſwoich, iednę tylko u ſiebie zatrzymała Kommiſſyą
" Skarbową, lecz y przez to nie ſtała ſię bogatſza, bo gdy w Skarbie Kor: znayduie ſię
" *Superata*, w Skarbie Lit: zawſze *deficit*. Prowincye Koronne ledwo uchwaliły
" Zaciąg pieniędzy, zaraz Podſkarbiowie z Kommiſſyą ułożenia względem tego
" czynić zaczęli, y dziś przynoſzą pracy ſwoiey owoce: Podſkarbiow zaś Lit: gorli-
" wym chęciom Prawo ſtało ſię tamą, bo nie mogą nic czynić, tylko wſpolnie z Kom-
" miſſyą, która będąc w Litwie, Plenipotencyi im do czynienia nie przyſłała, a gdyby
" im ſię przyſzło teraz do niey referować, ſmutną rzeczą byto było dla Prowincyi

D. 16 Lutego. " Lit: widzieć spoźnione swe zamiary, lecz w nagłey potrzebie, nagłego sądziłbym " użyć lekarstwa, to iest: żeby Podskarbiom X. Lit: moc była przez Stany dana tra- " ktowania względem pożyczenia trzech Millionów na Skarb Lit: W tym zamiarze " ułożony Proiekt, szkodliwości żadney za sobą nie pociągaiący, lecz przynoszący u- " żytek Prowincyi Lit: upraszam JW. Marszałka Seymowego, ażeby za zezwoleniem " J. K. Mci y Przd: Stanów był przeczytany y udecydowany.,,

JP. Marszałek Seymowy wyraził: iż lubo łączyć się z zdaniem Xięcia Kolegi ma sobie za chlubę, y lubo tak z mocy Unii, iako też z świeżego przykładu na Kommissyą Woyskową, radby widzieć oba Narody w iedno złączone; że iednak ta materya potrzebuie rozciągleyszey rozwagi, a Prawo od rozpoczętey materyi odstępować nie dozwala, przeto daie głos JP. Sekretarzowi do powtorzenia Proiektu approbaty zaszłey Konwencyi z JP. Tepperem.

JP. Zielińſki P. Płocki domòwił się o czytanie swego Proiektu względem Starostw.

Zabrał głos Xiąże Poniński Podskarbi W. K.:

" Maiąc od Kommissyi Skarbu Koron: zlecenie, aby gdy zachodzić będzie w tey " materyi Kwestya, dać explikacyą; temu obowiązkowi czynię zadosyć: JP. Tepper " bezinteressownie y własnego nawet dokładaiąc maiątku, chce okazać usługi swoie " Prrze: Skonfederowanym Stanom. Te wszystkie stopnie, którem pragnie dovść " tego zamiaru, iuż tu Prze: Stanom były przełożone. Radaby była Kommissya, aby " trzey tuteysi Bankierowie razem w tey okoliczności kontrybuowali, ale podobno y " Prze: Stany, takiey mocy użyć nie mogą, aby JP. Teppera zniewolić, iżby on z JP. " Blankiem y z JP. Kabrym formował Kompanią, a zatym z każdym osobno traktować " należało; a który lepsze podawał kondycye, z tym w niść w umowę y zawrzeć Kon- " wencyą. Na dowód tego, że Kommissya Skarbowa o JP. Blanku nie zapomniała, " przyniosłem Oryginał iego pisma danego Kommissyi; iuż tu powiedział, mówiący " przedemną Kolega JW. Podskarski Nadwor: Koron: iak w tey negocyacyi JP. Tep- " per bez interessowność oświadczył, lecz ieżeli Stanom Prze: zdaie się, wziąść tę " Konwencyą *ad deliberandum*, ia nic przeciwko temu nie mowię, ale przekładam, iż " gdy ta materya będzie *ad deliberandum* wzięta, Zaciąg Kawaleryi poniesie zwło- " kę, przekładam zaś to z tego powodu, iż na dniu onegdayszym Kommissya Skarbo- " wa, odebrała Notę od Kommissyi Woyskowey z doniesieniem, iż gdy *in spatio* ty- " godnia. wyda Rotmistrzom do Zaciągu Ordynanse, naypilniey potrzebny iey będzie " na ten koniec fundusz; gdy więc tę materyą Prze: Stany wezmą *ad deliberandum*, " wyniknie spoznienie pieniędzy, a przeż to y Woyska; prosił bym zatym, aby Prze: " Stany przystąpiły do rezolwowania podaney y przeczytaney tu Konwencyi. „

Przymòwił się JP. Mierzeiewski P. Podolski: „ Chcąc przyspieszać O- „ brady nasze, a nie przewlekać; sądziłbym, aby te dzieła, które do Seymu „ należą, szczególnie Stany zatrudniały; te zaś które są obiektem Juryzdy- „ kcyi, im zostawione były. Jest tu spor wprowadzony o Konwencyę przez „ Kommissyą Skarbu Koron: z JP. Tepperem zawartą. Nie mogę sądzić, iż- „ by JP. Tepper czynił iakowy w niey podstęp, bo znam tego Obywatela

dobrze

„ dobrze myślącego, nie ieſtem także w tym zdaniu, żeby kondycya wzglę- D. 16
„ dem JP. Schultza nie była w czaſie przyiętą, bo ten wyłożył wiele pienię- Lute-
„ dzy w Kraiu, przyozdobił Miaſto Kapitalne, y tylko zabeſpieczenia maią- go.
„ tku ſwego wymaga. Sądzę, że taż gorliwość, która ſię znaydowała w nas
„ przy uſtawie ſtotyſięczney Woyſka liczbie, znayduie ſię y w Bankierach,
„ którzy ſię ubiegaią, aby okazali uſługę ſwoią Rzepltey. Ta materya nie
„ powinnaby podpadać deliberacyi, bobyśmy ubliżyli ſobie ſamym w nagłey
„ teraznieyſzey potrzebie zaſilenia; lecz gdy ſłyſzemy, że inni Obywatele
„ równą ofiaruią uſługę, y że JW. Potocki do teyże ubiega ſię, winniśmy
„ więc tę materyą oddać całkowicie Kommiſſyi Skarbowey, aby zaſiadła y
„ na nowo ułożyła Punkta, któreby zapewniały zaciąg pieniędzy, bo iedna
„ oſoba awanſuie tylko 100,000. Czerwonych Złotych, a gdy cztery, lub
„ pięć Oſob będzie wezwanych, można, czyli podzielnie z każdym, czyli ze
„ wſzyſtkiemi razem ſkuteczną uczynić Negocyacyą; zatym upraſzam JW.
„ Marſzałka Seymowego, aby ta cała materya Kommiſſyi Skarbowey była
„ oddana, która ze wſzyſtkiemi Bankierami wnidzie w umowę, My zaś po-
„ ſtępuymy daley. „

Dla dokładnieyſzego tey materyi obiaśnienia, zabrał głos JP. Koſſowſki
„ Podſkarbi Nadw: Koron: „ Już dopełniliśmy *qua* Podſkarbiowie, obowią-
„ zków na Urząd Naſz włożonych, gdy wraz z Kommiſſyą Skarbową umówi-
„ liśmy ſię z JP. Tepperem. Wyraził w głoſie ſwoim Xiąże Podſkarbi W. K.
„ ſpoſob poſtępowania naſzego, dowodem to ieſt, że Kommiſſya Skarbowa
„ parcyalności dla nikogo nie uczyniła, bo y z JP. Blankiem, y z JP. Teppe-
„ rem miała Konferencyą, Doniesiono iuż ieſt, że JP. Tepper kończąc umowę
„ odſtąpił wſzyſtkiego zyſku, pragnąc tylko zarekommendować Prze: Sta-
„ nom ſwoią Familią, ale położył kondycyą wſpartą na dobrey woli, y wła-
„ ſnym kredycie, że niechcę mieć nikogo wſpólnikiem tey negocyacyi; lecz
„ gdy Prze: Stanom zdaie ſię, niech ieſzcze będzie na moment ta materya
„ zatrzymana, niech idzie do deliberacyi, niech każą Prze: Stany mówić
„ w tey okoliczności z kim zechcą, ale przymuſić JP. Teppera do Koleżeń-
„ ſtwa z innemi Bankierami, niewiem czy to będzie w mocy Kommiſſyi
„ Skarbowey dopełnić, bo ieżeli w konwencyi powiada, że odſtępuie wſzyſt-
„ kich zyſkow, wolno mu ieſt powiedzieć, że niechce mieć z nikim kompanij.
„ Sądzę za tym, że naykrotſza będzie droga, ażeby ta materya do naſtępuią-
„ cey Seſſyi była odłożona, a JW. Marſzałek Seymowy, niech ſię zapyta JP.
„ Teppera, czy do ſpółki z innemi Bankierami przyſtąpi?„

Mówił JP. Potocki Marſzałek Nadwor: Litt: „ Nie podobna ieſt ſprzeci-
„ wiać ſię deliberacyi, ſkoro w materyi tak ważney żądana nad Proiektem
„ pierwſzy raz przychodzącym. Uwaga, którą JW. Wwda Sieradzki prze-
„ łożył, że ieżeli w tey Konwencyi Proiekt po 7. od 100. umieſzczony bę-
„ dzie, ta zaś Konwencya za Granicą okazana zoſtanie, procent może ſię po-
„ drożyć, y negocyacya trudnieyſzą ſię ſtanie; ta mówię uwaga ieſt arcy-
„ ſprawiedliwa. Wſzakże może w tym punkcie naſtąpić odmiana, może ce-
„ na Procentu bydź oſobnym Artykułem zawarowana, ten zaś ominąwſzy
„ Artykuł, wreſzcie Konwencyi nie tylko nie widzę Intereſſu własnego JP.
„ Teppera, ale chęć iego Szlachetną, którą zachęcić bardziey, a nie odrażać
„ należy. Kiedy zaś z zaświadczenia Kommiſſyi okazuie ſię nie intereſſo-
„ wana uſługa JP. Teppera, zdaie ſię, że nie tylko nie należy pociągać go do
„ ſpołeczeńſtwa z innemi, ale też y oſobney rozpoczynać negocyacyi, a to
„ z powodów, iż każda negocyacya poiedyńczo czyniona, mniey będzie mia-
„ ła trudności; powtóre, że wiele zależy Rzepltey z takim Bankierem mieć do

D. 16. Lutego.

„ czynienia, którego intereſſem ieſt okazać uſługę Rzepltey y nie być w przypadku niepodobania ſię Stanom. Wiadomo ieſt wſzyſtkim, że JP. Tepper uprzywilejowany ieſt od Rzepltey Prawem pośiadania Dobr Dziedzicznych, a z tego tytułu dwoiakim ieſt iego intereſſem, raz aby ſprawiedliwe względy dla Sukceſſorow ſwoich pozyſkał, powtore, żeby nie podpadł karze w przypadku niedotrzymania umowy. Te uwagi przed W.K.Mcią y Prze: Stanami przekładam, tym celem, aby deliberacya ſkrocona była, gdyż opoźnienie tey materyi, opoźniłoby Zaciąg Kawaleryi Narodowey. „

JP. Szydłowſki, Kaſzt: Zarnowſki wyraził: Iż uwaga JW. Wwdy Sieradzkiego, względem pretendowanego w Konwencyi Aggio, powinna bydź „ zaſpokoiona uczynionym donieſieniem przez godnego Miniſtra, iż JP. Tepper dał oſobny Rewers, iako żądać nie będzie takowego procentu, a zatym „ maiąc wzgląd na poſpiech, y na nayprędſze wyſtawienie Kawaleryi Narodowey, należy zaapprobować nieodwłocznie tę Konwencyą, aby Kommiſſya Skarbowa była w ſtanie wyliczenia pieniędzy Kommiſſyi Woyſkowey na pomieniony Zaciąg.

Odezwał ſię JP. Walewſki Wwda Sieradzki:

„ Podobno w głoſie moim poprzednim, nie doſyć iaſno ſię wytłomaczyłem, znam przeto powinnością doſtateczniey przełożyć uwagi moie. Nie było moią myślą, aby Prze: Stany imponowały JP. Tepperowi, przymuſzaiąc go do przyięcia Kompanii ze wſzyſtkiemi Bankierami, bo w tey całey materyi żadnego nieſzukam właſnego Intereſſu, ale tylko czuię chęć dogodzenia potrzebom Oyczyzny z małym koſztem. Zgodził bym ſię y zgodzę na Konwencyą z JP. Tepperem, lecz chcę, aby JP. Tepper zgodził ſię z Kommiſſyą Skarbową na odſtąpienie pretendowanego Aggio, a ile z wdzięczności dla Rzepltey nie powinien tego procentu wymagać, zwłaſzcza, że taka czynność nie koſztuie Bankierów, iak tylko pracę piſania liſtów negocyuiących, Aſſygnacyi; a kto uſługę uczynić oświadcza, powinien czynić ią darmo, y żadnego nie pretendować zyſku; tu zaś czytam w Konwencyi, że w czaſie negocyacyi ſwoiey Regeſtr expenſy piſać będzie, y ten Skarbowi Koronnemu poda; ieżeli ofiarę w uſłudze ſwoiey dla Rzepltey uczyni, ofiara ta powinna bydź czyſta, bez właſnego Intereſſu, ieżeli zaś żąda zyſku, to potrzeba wymazać z Konwencyi oświadczenie, iż darmo chce przyſługę uczynić; Daley napiſano ieſt, że *in Iulio* donieſie o ſkutku negocyacyi ſwoiey; coż w tym za pewność może bydź pożyczenia pieniędzy ? ſłyſzałem z uſt godnego Miniſtra, że co innego ieſt partykularna umowa, lecz mnie ſię zdaie, że y w partykularnych Intereſſach tranzakcye uroczyſte każdego wiążą, a ſkoro w tranzakcyi z JP. Tepperem uroczyście zawartey, tu przeczytaney, żadnego obowiązku, y determinowanego czaſu pożyczenia nie ma, niemożemy bydź pewnemi pieniędzy; chciałbym przeto, aby JP. Tepper wyraził Mieſiąc, w którym przyſtawi pieniądze, daley aby w przewexlowaniu poźniey tychże pieniędzy, nie pretendował dwa procentu, gdyż kto zna kalkulacyą, ieſt to nadto znaczny Procent od 10. Millionow; daley, żeby od awanſowanych 100,000. Czerwonych Złotych 7. Procent nie był w Konwencyi wyrażony; a ſkoro taką Konwencyą zobaczę, w tenczas powiem, że JP. Tepper, czyſtą w uſłudze ſwoiey dla Rzepltey nieſie ofiarę, inaczey zgodzić ſię na tę Konwencyą nie mogę. Do

tego,

„ tego, kiedy mamy innych w Kraiu mięszkaiących Bankierow, nierozumiem, czemu- D. 16
„ by ich do tey negocyacyi nie przypuścić; a tym czasem ten Proiekt niech idzie do Lute-
„ deliberacyi, lubo ia niechcę takiey deliberacyi, aby tydzień lub więcey trwała, go.
„ lecz kroczey. A ieżeli IP. Tepper te warunki, które wyraziłem przyimie, zgodzę
„ się na iego Konwencyą; ieżeli zaś drudzy z lepszemi dla Rzepltey oświadczasię kon-
„ dycyami, nie wiem, czemu by Rzeplta wybrać z pomiędzy nich, użytecznieyszego
„ nie miała. „

Xiąże Czartoryski P. Lubelski przymowił się: „ Zawsze zwykłem czcić „ zdanie JW. Wwdy Sieradzkiego; przyzwoitą rzeczą byłoby, aby ten Inte- „ res iak nayprędzey ułatwić, bo nagłe Rzepltey potrzeby wyciągaią spie- „ sznego Skarbu zasilenia. Y do zdania JW. Wwdy Sieradz: z chęcią przy- „ więzuię się, aby ten, który naywiększe dla Rzepltey offerty czyni, ten mò- „ wię, miał prefereacyą nad innemi. Że zaś w naywiększych przysługach „ wystawia się obiekt nadgrody, tedy rozumiem, iż Rzplta Ludziom tak uży- „ tecznym, Kraiowi tak usłużnym, iakiemi JP. Blanka, Kabrit znayduię, „ przypuszczeniem do kleynotu Szlachectwa, uczyniła y ponętę do zasługi, y „ nadgrodę. Dawne uprzedzenia złożyć nam należy. Radbym także, aby „ Rzplta rownie y JP. Szultzowi, ktory tyle tey Stolicy dodał ozdoby, „ względność swoię okazała. „

JP. Krasnodębski P. Podlaski wyraził: „ Gdy Prawo 1775. o Indygena- „ tach y nobilitacyi, przez przypuszczonych do kleynotu dopełnione nie „ zostało; gdy mnogość drobney Szlachty, ktorey Przodkowie dokupowali „ się krwią y życiem kleynotu, nie życzą pomnażania Szlachty; gdy przy- „ pominam sobie intrygi czynione przez przypuszczonych do Indygenatu, „ iako to: JP. Gurowski Poseł Wielkopolski w głosie swoim na przeszłym „ Seymie wyraził, gdy Instrukcya zabrania mi przymnażać Szlachtę; przeto „ na żadną nobilitacyą nie pozwalam, zwłaszcza, iż y Aktem Konfederacyi „ mamy warowano, aby w partykularne Interessa nie wdawać się. „

Xiąże Czartoryski P. Lubel odpowiedział: „ To iest partykularny Inte- „ res, ale publiczny, utrzymać w Kraiu bogactwa, y nadgradzać prawdziwe „ dla Rzepltey usługi. „

Xiąże Marszałek Konf: Lit: wyraził: „ Tam, gdzie same za sobą mòwią „ kroki cnotliwe, tam pochwały nie trzeba. Ciągłe urzędowanie JW. Mar- „ szałka Seymowego utwierdziło zaufanie publiczne; wprowadził Materyą „ Konwencyi Skarbu Koron: z JP. Tepperem; wiem Prawo o porządku Sey- „ mowania, ale w Seymie, który iest gwałtowym lekarstwem, y ktòry wy- „ szedł z porządku, dwoiakie wypadać mogą czynności, iedne porządne, „ drugie dorywcze. Na czytany Proiekt Konwencyi z JP. Tepperem sko- „ ro głosy daią się słyszeć, aby został w deliberacyi, tedy iuż ta materya zdasię „ bydź usunięta, Turnus na Proiekt ten iść niemoże bo dziś dopiero prze- „ czytany. Znałem obowiązki Prowincyi Litt: aby krok w krok postępuiąc „ za koroną, przynosić przed Tron W. K. Mci na Sessyi Prowincyonalney spo- „ rządzone nasze działania; mam Proiekt gotowy, a gdy Proiekt Konwencyi „ idzie w deliberacyą, nie wiem za co Proiekt Litt: doznaie trudności? oszczę- „ dzamy Skarbu, a nie oszczędzamy czasu. Już część naszych Kolegòw od- „ daliła się z mieysca Obrad, iuż Obywatele po Prowincyach, nad nieczyn- „ nością naszą są w rozpaczy. Czego się więcey mamy spodziewać z tego „ Seymu? upraszam, aby Proiekt Prowincyi Lit: był czytany y wzięty do de-

D. 16 Lutego. „ cyzyi: potym, gdy o podanie Noty względem Ewakuacyi Woyſk Roſſyiſkich domawiałem ſię, przeto y o odpowiedź Dworu Petersburgſkiego na tę „ Notę, aby była czytana nie odwłocznie upraſzam. Nakoniec czas y o „ podatkach coś uſtanowić, „

JP. Suchodolſki P. Chełmſki wnioſł, aby Kommiſſya Skarbowa kontynuowała negocyacye z Bankierami względem pożyczki, a dopiero o tym Stanom donioſła, oraz o odpowiedź na Notę Ewakuacyi, aby była czytana dopraſzał ſię.

JP. Marſzałek Seymowy zagaił czytanie Proiektu Prowincyi Litt:

JP. Potocki P. Lubel: wyraził, iż gdy inni Bankierowie chcą ſię tylko łączyć z JP, Tepperem, przeto, aby on miał preferencyą, chyba gdyby inni „ większe dla Rzepltey chcieli czynić ofiary.

JP. Podſkarbi Nadworny Koron: odezwał ſię:„ Więc niech ſię przez Noty zgłoſzą do Kommiſſyi Skarbowey. „

JP. Stroynowſki oświadczył: iż nie ma myśli JP. Teppera do ſpołki z innemi niewolić, ale chce, aby Termin na doſtarczenie Summy był oznaczony.

JP. Rzewuſki P. Podolſki czytał oświadczenie JP. Blanka, iż podobne, co JP. Tepper, gotów ieſt czynić dla Rzepltey ofiary.

JP. Moſzczeńſki P. Poznańſki przełożył, iż nie można żądać od JP. Teppera zapewnienia na to, co niema, gdy dopiero negocyować względem zaciągnienia ſumm dla Rzepltey oświadcza.

JP. Potocki P. Lubel: uwiadomił: iż JP. Tepper ofiaruie Rzepltey 5,000,000. na zawołanie doſtawić; gdyby zaś do Maia nie wyſzukał za Granicą pieniędzy, a Rzeplta potrzebowała, tedy na drugie tyle wyda ſkrypta, które równy walor maią, co pieniądze. Rzeplta ma pewność względem JP. Teppera, bo ma Dobra Ziemſkie; względem zaś innych Bankierów nie ma tey pewności. Ci wſzedłſzy w ſpołkę z JP. Tepperem, mogliby zawieść, y tenby tylko część na ſiebie przypadaiącą złożył. Na reſzcie inni Bankierowie, mogą dla Prowincyi Litt: 3,000,000. doſtarczyć. Takowe oświadczenie JP. Teppera w oſobnym piśmie wyrażone oddał do Laſki.

JP. Sekretarz Konf: Lit: czytał Proiekt... Zlecenie Podſkarbim W. X. Litt.

JP. Hetman W. K. wyraził: „ Obiaśnienie Etatu Woyſka podałem Prze: „ Stanom. Rozumiem, iż trzeba przed Podatkami udecydować Etat, bo to „ ieſt expens, do którey ma ſię regulować Percepta. Aże około układu Eta„ tu pracowali naywięcey JP. Brodowſki Pułkownik, Cichocki Pułkownik, „ Szyller Podpułkownik, tych względom W. K. Mci y Prze: Stanom pole„ cam. Upraſzam oraz o wyznaczenie Delegacyi do roztrząśnienia „ Etatow. „

JP. Marſzałek Seymowy, zaſięgał zdania Stanow, względem wnieſienia JP. Hetmana W. K. o Delegacyą do Etatów.

JP. Mierzeiewſki wnioſł, aby J: K. Mć. z Senatu, a JP. Marſzałek Seym: z Stanu Rycerſkiego, wyznaczyli Delegatów.

Za wezwaniem Miniſterium do Tronu, JX. Podkanclerzy Kor: nominował od J. K. Mci Delegatów z Senatu: z *Prowincyi Małopolſkiey*, JP. Kasztelana Woynickiego, z *Prowincyi Wielkopolſkiey* JP. Woiewodę Łęczyckiego, z *Prowincyi Litt:* JP. Woiewodę Witebſkiego. D. 16 Lutego.

JP. Marſzałek Seymowy mianował z Stanu Rycerſkiego: z *Prowincyi Małopolſkiey*. Xięcia Jabłonowſkiego Szeffa Gwardyi Pieſzey Litt: Poſła Wołyńſkiego, JP. Rzewuſkiego Piſarza, JP. Mierzeiewſkiego Strażnika, Poſłow Podol; Xięcia Czartoryſkiego Generała Ziem Podolſkich, Poſła Lubel: JP. Moſzyńſkiego Sekretarza W. L. Poſła Bracławſkiego. *Z Prowincyè Wielkopolſkiey*. JPP. Gorzeńſkiego Chorążego Poznań: Moſzczeńſkiego „ Chorążego Winnickiego, Lipſkiego Generała Maiora, Poſłów Poznańſkich, Byſzewſkiego Podkoniuſzego Kor: Poſła Warſzaw: Mokronowſkiego Szambellana Poſła Wyſzogrodzkiego. *Z Prowincyi W. X. Lit*: JPP. Gutakowſkiego, Staroſtę Kapinowſkiego Poſła Orſzańſkiego, Butrymowicza, Podſtaroſtę y Poſła Pińſkiego, Oſkierkę Strażnika Polnego Litt: Poſła Mozyrſkiego. Morawſkiego, Szambellana, Poſła Rzeczyckiego, Michała Zabiełło Generał Maiora Poſła Inflantſkiego.

JP. Rzewuſki wnioſł, aby Delegacyi wolno było zaproſić Woyſkowych do obiaśnienia ſię w Etacie. Na co zezwolono.

JP. Marſzałek Seymowy zagaił czytanie Noty Roſſyiſkiey.

JP. Mierzeiewſki zamówił po Nocie, czytanie remonſtracyi Kommiſſyi Woyſkowey.

JP. Marſzałek W. K. donioſł o podobney Nocie ſobie podaney.

Czytał JP. Sekretarz Notę JP. Stackelberga w naſtępuiących wyrazach:

Niżey podpiſany Poſeł Wielki Extraordynaryiny y Pełnomocny Nayiaśnieyſzey Imperatorowey Całey Roſſyi, nieomieſzkał przeſłać Monarchini ſwoiey Notę, ktorą miał ſobie przeſłaną od Prześwietnych Skonfederowanych Stanow dnia 17. oſtatniego Liſtopada, dażącą do Ewakuacyi Woyſk Roſſyiſkich, teraz ſię w Polſzcze znayduiących. Odebrawſzy w tey mierze rozkazy Nayiaśnieyſzey Imperatorowey Jeymci, ma honor kommunikować, co naſtępuie:

Jak tylko wybuchnęła Woyna, ktorą Porta Ottomańſka, tak nieſprawiedliwie przeciwko Roſſyi wzniecila, Imperatorowa Jeymość udała ſię do Rządu Nayiaśnieyſzey Rzeplitey, aby po przyiacielſku y z zaufaniem uprzedzić o przechodzie Woyſka y przebywaniu niektorych Kommend potrzebnych do Straży Magazynow. Bytność ich dotąd zamiaſt ſzkodzenia beſpieczeńſtwu granic, ſłużyła owſzem do zaſłonienia od wpadania Turkow y Tatarów. Zywności przez Iey Woyſka konſumowane, ułatwiały przedaż produktów w tych mieyſcach, gdzie toż Woyſko przechodziło lubſię zatrzymało płacąc wſzyſtko gotowizną, y ſurową karność zachowuiąc. Zdaieſię przeto, że w tey mierze ſkład rzeczy teraznieyſzy, zamiaſt podawania Rzplcie powodow do troſkliwości y uprzykrzenia, okazuie ze wſzech ſtron beſpieczeńſtwo, y dogodność. Iednakowoż Imperatorowa Jeymć, pragnąc być w możności dogodzenia żądaniom Prześ: Skonfederowanych Stanow, zapewnia, że nie ieſt Iey chęcią, aby w Polſzcze większa liczba Woyſk iey przebywała, iak ta, ktorey nieodbicie wymaga Straż Magazynów, y inne potrzeby ſtoſowne do teraznieyſzey z Portą Woyny, y Imperatorowa Jeymć każe nawet y to Woyſko coſnąć, iak tylko okoliczności po ludzku tego dozwolą. Ale do poki nie będzie w ſtanie uſkutecznienia tey obietnicy, podaie do uwa-

D. 16 Lutego. gi ſamychże Stanow, ieżeli żądanie konieczne, iakie zdaie ſię, iż chciały w tey mierze przełożyć, niebyłoby wyraźnym przeciwieńſtwem z nayiſtotnieyſzemi przyczynami z Woyny wynikaiącemi, z planami operacyi, równie iako z przyiaźnią, y z tym dobrym Saſiedztwem, które trwa między obydwoma Państwami, y które Imperatorowa Ieymość pragnąć będzie zawſze dochowywać.

Nayiaśnieyſza Imperatorowa Jmć niezawiedzie pewnie ufności, którą Przeswietne Stany Skonfederowane umieściły w przyiaźni y ſprawiedliwości względem Nayiaśnieyſzey Rzeczypoſpolitey, y ſpieſzy ſię dać tego nowy dowod przez okazanie tey powolności, którą ſtan rzeczy podobną uczynić zdoła. Ponowione oraz zoſtały rozkazy do Generałów, aby ſtarali ſię z pilnością ſtrzedz lub nadgradzać z naywiękſzym poſpiechem każdą krzywdę, którąby Woyſko pod ich Kommendą mogło popełnić.

Spodziewa ſię nawzaiem Imperatorowa Jeymć, że Nayiaśnieyſza Rzeplta, uważaiąc te Woyſka, iako Panſtwa Przyiacielſkiego y ſprzymierzonego, nieprzeſtanie dozwalać im wſzelkiey pomocy, y dobrego obchodzenia ſię, którego z tych dwóch powodow ſpodziewać ſię od Niey powinny. w Warſzawie d. 6. Lut: 1789.

Po przeczytaniu tey Noty zabrał głos JX. Biſkup Kuiawſki:

„ Po tak długim przeciągu czaſu, przecież doczekały ſię Nayiaśnieyſze Skon„ federowane Rzepltey Stany, odpowiedzi Dworu Petersburg ſkiego na pierwſzą No„ tę o Ewakuacyą Moſkwy podaną. Nie należy mi wątpić, aby obrady dziſieyſze, „ ſkładaiący zacni Mężowie, którym miłość Oyczyzny, z rozſądną na wſzyſtkie okoli„ czności uwagą zawſze towarzyſzy, żeby mówię nierozpoznali całą wſpomnioney „ Noty oſnowę, nie rozkazali ułożyć odpowiedź.

„ Będąc cząſtką Deputacyi, która w tey mierze rozkazy Nayiaśnieyſzey Rze„ pltey Skonfederowanych Stanów dopełniać ieſt obowiązaną, ſądzę za powinność, „ niektóre z przekonania mego przełożyć reflexye.

„ Naypierwſzy wyraz wzmiankowaney Noty, że Dwor Petersburgſki w począ„ tkowym wybuchnięciu Woyny Tureckiey udał ſię do Rządu Rzepltey, dla obwie„ ſzczenia przyiacielſkiego, y z zaufaniem o przeyściu Woyſka ſwego, y przebywa„ niu tegoż w Kraiach Rzepltey dla pilnowania Magazynów.

„ Nie maſz Obywatela Polaka, któryby nieznał ładu Kraiowego, ktoryby nie„ wiedział, że tego moc zupełna, ieſt tylko w Zgromadzonych Stanach. Tu wypa„ da zapytanie, czy był Seym zwołany w ten czas, kiedy zapaliła ſię Woyna mię„ dzy Portą, y Roſſyą? każdy z nas na to zagadnienie łatwo ſobie odpowiedzieć po„ trafi, bo pamięć w tak bliſkiey Epoce uchybić nie może.

„ Przez Rząd więc oznaczony w Nocie, nie możemy rozumieć, tylko Radę „ Nieuſtaiącą, ta przywłaſzczywſzy ſobie moc nad opiſy Prawa, zezwoliła na wniy„ ście Woyſk Zagranicznych, zadyſponowała obwieſzczenie przez liſty, aby Obywa„ tele wyznaczywſzy Kommiſſarzow, dodawali dla tegoż Woyſka Zagranicznego „ wſzelkiey żywności. Iuż ta wyſtępna Magiſtratura ieſt znieſiona, przecież ſkutki „ iey bez-drożności nie przeſtaią nas dotykać.

„ Należy nam mniemać rozſądnie, że wiadomość Nayiaśnieyſzy Jmperatoro„ wey Jeymci, względem opiſów zeſzłey Rady, była uprzedzoną, że w perſwazyi

„ miała moc, być tłumaczem woli Rzepltey, z Nią tylko o wnyście Woyſk ſwoich D. 16
„ rozkazała traktować. Gdy dziś taż Monarchini wytłomaczeniem ſię Zgromadzo- Lute-
„ nych Stanów, zoſtanie obiaśnioną, wątpić nie należy, że zwykłą ſwą doſkonałością, go.
„ rozezna pochlebną powolność, źle ſprawuiąceyſię Magiſtratury z żądaniem ſprawie-
„ dliwym ſamowładnych Rzepltey Seymuiących Stanów.

„ Cośmy tu dawniey ſłyſzeli w Nocie Dworu Wideńſkiego, tegoż powtorzenie „ uważam w Nocie Petersburgſkiego Dworu. Jak pierwſzey, tak drugiey wyrazy „ chcą w nas wrazić wdzięczność, że WoyſkaRoſſyiſkie zaſłaniały granice naſze od wpa- „ dnienia Woyſk Tureckich y Tatarſkich, lecz tak okazały dowód przyiaźni byłże nam „ potrzebny? kiedy między Rzeplitą y Portą Ottomańſką Traktaty były nienaruſzone, „ żadney nie było zatargi, żadnego podobieńſtwa kłótni. Czyż bardziey niewypa- „ dała dla nas boiaźń, ażeby nieprzyzwoita powolność niewyſtawiła nas na ſprawie- „ dliwą zemſtę Porty Ottomańſkiey? Przecież ta zapomniawſzy na moment da- „ wnych Traktatów zabraniaiących weyścia, y przebywania Woyſk Moſkiewſkich „ w Polſzcze, względna na dziſieyſzą naſzą ſytuacyą, chciała wiernie ſzacowney nam „ ſwoiey dochować przyiaźni.

„W dalſzym ciągu Noty Dworu Petersburgſkiego, ſłyſzę zadziwienie nad żąda- „ daniem, iakoby abſolutnym od Rzepltey dopominaiącey ſię wyiścia Woyſk Roſſyi- „ ſkich! pytam ſię, czy to zadziwienie ieſt zgodne z expreſſyą Noty niedawno podaney „ od JW. Ambaſſadora Roſſyiſkiego, w którey należytą Rzepltey przyznał indepen- „ dencyą? a gdy ta niemogła, y być nie może, przez nikogo nam ubliżoną, czyż nie- „ wypada dla Nayiaśnieyſzey Rzepltey Skonfederowanych Stanow wzaiemne, a dale- „ ko naturalnieyſze zadziwienie, że chcą krok Rzepltey abſolutnym nazywać żąda- „ niem, który ieſt na Prawie Narodów wſpartym? że chcą ten krok poddać pod uwagę „ Zgromadzonych Stanów, iakoby przeciwny dobrey przyiaźni, y związkom Sąſiedz- „ kim. Pominąwſzy wiele ważnych racyi temuż odpowiadaiących zarzutowi, mo- „ żnaby tu przytoczyć przykład Rzeſzy Niemieckiey wiadomy całey Europie, a „ pewnie nie tayny yDworowi Petersburgſkiemu, że w tey machinie z różnych udziel- „ nych, choćby naymnieyſzych Państw złożoney, chcąc częſtokroć Dwor Wiedeńſki „ Woyſka ſwe przeprowadzać, muſi traktować w ſzczegulności z każdym, y znalazł- „ ſzy zamyſłom ſwoim przeciwność. w którymkolwiek z tychże udzielnych Xiążąt, „ nie bierze, ani brać może, za krok nieprzyiaźni,

„Jeżeli wyiście Woyſka Roſſyiſkiego z Polſki ieſt niezgodne z planem dziſiey- „ ſzey Woyny, tak, iak ſłowa Noty opiewaią, toć wzaiemnie, gdy na drugą ſtronę „ ſprawiedliwym Nayiaśnieyſza Jmperatorowa zechce rzucić okiem, uyrzy zapewne, „ że plan naſz polityczny ſtoſowny do Traktatów z Portą Ottomańſką, wyciąga po „ nas ściſley neutralności, którey dochować nie możemy, bez domagania ſię wyiścia „ Woyſk Roſſyiſkich. Co nawet nie może bydź tak ſzkodliwym dla planu dziſiey- „ ſzey Woyny, bo gdy przypomniemy owego ſławnego Feld-Marſzałka Münich, o- „ czywiście okaże ſię, że bez nadwerężenia własności Rzepltey, Woyſka Nayia- „ śnieyſzey Imperatorowey, zwycięzkie Laury zbierać mogą.

„ Po mimo iuż tu wymienionych, dwa ieſzcze wyrazy Noty przeczytaney war- „ te ſą poważnego zaſtanowienia ſię Zgromadzonych Stanów, pierwſzy, ażeby mogło

D. 16 Lutego.

„ zoſtać Woyſko przy Magazynach, drugi, w którym obiecują nam wyiście Woyſka „ w ten czas, kiedy cyrkumſtancye po ludzku wzięte pozwolą. Co do Magazynów, „ niech ſobie przypomni z nas każdy, iak dawny ten pretext, iak ciągle w Kraiu na- „ ſzym Woyſka Roſſyiſkie utrzymywał. Co do wyiścia zupełnego Woyſka Roſſyi- „ ſkiego, zdaiemi ſię, iż nie możemy przeſtawać na oboiętnych obietnicach, które „ granic żadnych nie kładą, a rozciągnąć ſię mogą do upodobania.

„ Te moie reflexye, z troſkliwości, y przekonania Obywatelſkiego pochodzące, „ poddaię pod świetleyſze, y przezornieyſze zdania zacnych, y miłością Dobra Pu- „ bliczne go tchnących Mężów, dziſieyſze Nayiaśnieyſzey Rzepltey ſkładaiących „ Obrady.

Mówił potym JP. Suchodolſki P. Chełmſki:

„ Nie będąc podbitym, patrząc na W. K. Mość, iako na Króla Wolnego Narodu, „ y na Seymuiące Skonfederowane Stany; poſtacią zawoiowanego brzydzę ſię, na „ zniewagę Kraiu patrzać nie mogę, przeciw złamaniu Praw Narodowych powſta- „ wać y wołać nigdy nie przeſtanę.

„ W długim odpowiedzi od Dworu Petersburſkiego oczekiwaniu zoſtaiąc, ode- „ braliśmy ią na koniec odmienną w prawdzie co do grzecznych Iey ułożeń, ale nie- „ ſtoſowną co do żądań Rzepltey; grzeczność albowiem biorę za ſkutek koniecznego „ okolicznościom ulegania, natrętną zaś chęć konſerwowania Woyſk ſwoich y Maga- „ żynow w Kraiach Rzepltey, za niewypuſzczenie nas z pod opieki ſwoiey.

„ Okoliczność ta im przykrzeyſze dla Seymuiących Stanów wyſtawia widoki, „ tym ściſleyſzą uwagę ich na przyſzłość ściągnąć ieſt winna.

„ Zaden Kray bez politycnych przewidzeń utrzymaćſię długo niepotrafi,zbytne „ wzmacnianie ſię przytykaiących do nas Mocarſtw, zmiana ościenney Granicy, zgu- „ ba dobrego y święcie trzymaiącego Traktaty Sąſiada odſunionego tym przypadkiem „ od nas, związki tak mocne w koło Polſkę otaczaiących, te tak ſtraſzne przygotowa- „ nia ſię, wſzyſtko to uważanym bydź powinno, a po pilnym roztrząśnieniu tych rze- „ czy wyłuſzczyć nam należy prawdziwy Naſz Interes, co ſzkodliwego poſtrzegli- „ byśmy, oddalić, co użytecznego,do ſiebie przyſunąć,y wczeſne ſwoie wziąwſzy de- „ terminacye,ſpoſobić ſię do ich uſkutecznienia, tak, ażeby związki, które nam robić „ w takiey ſytuacyi wypadnie,mogły bydź użyteczne Polſzcze, pomocne obcym, kon- „ ſyderowane w całey Europie.

„ Tak dopiero przyznam, że w czaſie tak ſzczęśliwie dla nas ſpadłym znaydu- „ iemy ſię; że uścielamy ſobie y naſtępcom naſzym drogę do polepſzenia loſów Rze- „ pltey; że przyodziewamy Kray w Iego właſne ieſteſtwo, y że ani zbyt porywczo, „ ani zbyt opieſzale poſtępuiąc, do iſtotnego dążemy ſzczęścia.

„ Niezdrożę od materyi, kiedy dla wyſtawienia naywidocznieyſzego tey tak „ ważney prawdy Obrazu, ponowię wſpomnienie moie dawnieyſze, iakeśmy ſiedmio- „ letnią Woynę w gnuſności ſpędzili, co za ſkutki ztąd wypłynęły? iak wiele w zna- „ czeniu od owey pory utraciliśmy? odwołuię ſię do każdego przekonania, nie zchy- „ bię, gdy w tym mieyſcu przywiodę na pamięć Stanom Nayiaśnieyſzym owe Męſtwa „ y waleczności Polakow za Iana Trzeciego czaſy, bo dowodzę, że równie bezczyn-

„ ność,iak y waleczność bez oglądania się na dal może bydź szkodliwą. O gdyby owe „ Męstwa dogodnie Interesom Polskim prowadzone były! O gdyby ściana Wolnego „ Kraiu Węgierskiego szczęśliwym dla nas przeznaczeniem zachowana została! O „ gdyby Waleczny Król Polski nieuwiedziony mamiącemi go obietnicami, zatrudnił „ się był prawdziwie użytecznym dla Kraiu na przyszłość układem, bylibyśmy dzi„ siay winni hołd oddawać tyle Iego polityce, ile oddaiemy waleczności; lecz nieste„ ty! czym inne Mocarstwa lustru y mocy nabywały, czym granice państw swych roz„ szerzały, tym my naszą obaliliśmy Rzeplitą;oto krwią Polaków tak obficie przelaną, „ zgubę ich poźnieyszą nabywano, dalby to Bog przynaymniey, aby tey nienadgro„ dzoney iuż szkody przykład,w dzisieyszych czasach opłakiwany, za naukę nam słu„ żył, y obłąkanych od własnego Interessu, na prawdziwy utrzymywania Exystencyi „ Kraiowey tor naprowadzał. D. 16 Lutego.

„ Z tego, com powiedział, łatwy wniosek, że utrata ściany Tureckiey ostateczny „ nam cios wroży, odlegleyszych Kraiow w tey mierze niespokoyność używane ku „ przeszkodzie tak szkodliwych zamiarow, sposoby, z boiaźni przewagi w Europie po„ chodzące, y przez bliższość położenia, y przez związki naynaturalnieysze ocucać „ nas powinny, abyśmy upadku naszego przypisywanego nieprzeyrzałości w nastę„ pne nie zanieśli wieki.

„ W tym Woiennym zapale, ieżeli krok neutralności rostropność nam za nay„ przyzwoitszy wskaże środek, ta powinna bydź koniecznie zbroyna, równoważna, „ baczna, na wszystko się oglądaiąca, nadal patrząca, abyśmy szkodę dawną, nową, a „ może iuż ostateczną, nie poparli.

„ Jeżeli bezsilność niedoradza nam wypowiadać Woynę, ieżeli Sąsiadowi w ra„ tunku stawać niezdołamy, przynaymniey do zguby Jego nieprzyczyniaymy się, bo „ wiedzieć niepodobna, co za okoliczności są ieszcze przed Nami.

„ Kto nam Traktaty dochował,ma Prawo dopominania się wzaiemności, tym ści„ śleyszey, gdy ten w Traktacie nad Prutem z Rossyą zawartym, o Nas nieprzepo„ mniał; tym ściśleyszey,że nie w dawnym zbyt w czasie naszey tak przykładnie y po „ sąsiedzku stawał obronie,tym ściśleyszey,że Iego krwi wylewowi winniśmy dzisiey„ sze odetchnienie; winni może będziemy y całość; tym ściśleyszey, że to, co dla nie„ go uczyniem, dla siebie samych działać będziemy, tak, ażeby przy pomocy naszey „ niezawoiowano Turka, a pozawoiowaniu Iego przygotowaną dla Nas nieprzyspie„ szono zgubę.

„ Kto o podległości Polskiey naymnieyszey nieprzypuszcza wątpliwości, ten „ nic dla niey wstydnieyszego nieznayduie, iak tę tak łatwą Granic otwartość.

„ Wchodzi do niey Rossya od lat tylu, kiedy Iey się tylko podoba, ludzi wybie„ ra, sposob toczenia Woyny ułatwia, darmo swe Woyska żywi, Magazyny zakłada, „ zboża Obywatelom do nich zwozić nakazuie, tych nigdy niepłaci, y ieszcze wie„ rzyć każe, że to są niekrzywdy, y owszem prawdziwey przyiaźni dowody, w tedy, „ kiedy nayoczewistsze Praw Narodowych popełnia zgwałcenia; nie iestże to sposob „ wzmocnienia Moskwy, a do zawoiowania Turka, nayoczewiściey wspieraiąca zrę„ czność? Zacny Senacie! Gorliwi Posłowie! y wy Mężni gorliwi Kraiu Obywatele!

D. 16 Lutego. „ wiem że nieznieſiecie na ſobie hańbiącego nazwiſka, zawoiowanych; wiem, że nie„ mi nie ieſteście, oto macie właſnego Króla! dla osłodzenia mu przywiązanych do Pa„ nowania trudów, okażcie ſię w oczach Iego Narodem, y godnym Polaka, y maiącym „ oko na wſzyſtko, y w politycznych związkach toruiącym ſobie ścieſzkę do równego „ w Europie znaczenia, iak niegdyś bywał, macie porę potemu, iużeście znacznie po„ ſtąpili, nieuſtawaycie w tak dobrych y chwalebnych przedſięwzięciach waſzych.

„ Dwa ſą ſpoſoby wyiścia z podległości, albo przez ſiebie ſamych, albo przez „ związki z mocnemi, ieżeli w pierwſzym nie ieſteśmy ſtopniu, drugi ieſt w ręku na„ ſzym, ale bądźmy czynnieyſzemi.

„ Rozbierzmy na cząſtki te grzeczno, oboiętne w odpowiedniey Dworu Peters„ burſkiego Nocie wyrazy, zaſtanowmy ſię nad iadem, który w ſobie ukrywaią, wyſtaw„ my ſobie, co ſię z nami od tylu lat iuż działo, ſpoyrzyimy co ſię dziś dzieie, a ſna„ dno wnieſiemy po ſkończoney tey Woynie (ſtrzeż Boże) z zwycięſtwem, co ſię z na” mi dziać będzie.

„ Czas iuż Nayiaśnieyſzy Panie! czas Nayiaśnieyſze Rzepltey Stany! zrzucić ” z oczu zaſłonę, czas powiedzieć, że Woyna wydana Turkowi ieſt w celu okrążenia „ osłabioney do reſzty Polſki, czas wyznać, że bardzo wiele czyniemy, gdy ſię do niey „ orężem niemięſzamy, czas wynurzyć, że nazbyt wiele żąda po Nas Roſſya, ażeby„ śmy do niey ieſzcze dopomagać ley mieli.

„ Wyraz pierwſzy tey Noty ” *Jak tylko wybuchnęła Woyna, którą Porta Ot„ mańſka tak nie ſprawiedliwie przeciwko Roſſyi wzniecila, Imperatorowa Jeymość „ udała ſię do Rządu Nayiaśnieyſzey Rzepltey, aby po Przyiacielſku y z zaufaniem „ uprzedzić o przechodzie Woyſk, y przebywaniu niektórych Kommend potrzebnych „ do Straży Magazynow.* Zaprzecza nayiaśniey nie podległość Rzepltey, bo każdy ” udzielny Naród badać trzeba w przody, czy ſię to z iego intereſem zgodzi, a potym „ dopiero pozwolenia żądać wprowadzenia Woyſk ſwoich; kiedyż te naſtąpiło uprze” dzenie? Oto iuż po wniyściu Woyſk Roſſyiſkich do Polſki, do iakieyże to Rzepltey? ” oto do upodobaney Rady Nieuſtaiącey, nie do Seymuiących Stanów! bo te Miaſto ” zezwolenia, niechcąc ſię w Woynę dziſieyſzą wdawać, Ewakuacyi Woyſk Imperato” rowey Jeymości żądali y żądaią, a takowe uprzedzenia właściwe tylko bydź ſądzą „ do podbitey Prowincyi, którą Polſka (dzięki Naywyżſzemu) ieſzcze nie zoſtała.

” Mówi daley taż Nota: *Jednakowoż Imperatorowa Jeymć, życząc uczynić za” doſyć żądaniom Prześwietnych Skonfederowanych Stanów, zapewnia, że nie pra” gnie, aby w Polſzcze większa liczba Woyſk Jey przebywała, iak ta, którey nieodbicie ” wymaga Straż Magazynów, y inne potrzeby ſtoſowne do terazznieyſzey z Portą ” Woyny „* A tu iuż Nayiaśnieyſzy Panie niknie natychmiaſt nadzieia ſpokoyności, ” bo pod tym ogułem potrzeb ſtoſownych do Woyny z Portą Ottomańſką zradza ſię ” nayſprawiedliwſza boiaźń wprowadzenia naylicznieyſzych Woyſk Roſſyiſkich do ” Polſki, a zatym y nayokropnieyſzych Woyny ſkutków.

„ W naſtępnym ciągu tey Noty przekłada Nam, iż „ *Jednakowoż Imperatoro” wa Jeymć każe nawet y te Woyſka coſnąć, iak tylko okoliczności, po ludzku mówiąc, ” tego dozwolą: ale nim będzie w ſtanie uſkutecznienia tey obietnicy, podaie do uwagi ” ſamychże Stanow, ieżeli żądanie konieczne, iakie zdaie ſię, iż chciały w tey mierze*

prze-

" *przełożyć, nie ieśt w oczywiśtym przeciwieńśtwie z nayiśtotnieyſzemi przyczynami* D. 16
" *z Woyny wynikaiącemi, z planami operacyi równie iako z przyiaźnią y z tym do-* Lute-
" *brym Saſiedztwem, które trwa między obydwoma Państwami, y które Imperatoro-* go.
" *wa Jeymć żąda zawſze dochowywać*,, Każdy Kray po ludzku postępuiąc, stawać po-
" winien przy Prawach swoich, dopełnia to y Polska a niechcąc przeciwieństwa przy-
" iaźni y dobrego Sąsiedztwa obydwom Dworom Cesarskim okazać: dla tego żądała
" Ewakuacyi Woysk Rossyiskich, aby się Nayiaśnieyszey Porcie Ottomańskiey nie na-
" razić; z tychże samych przyczyn, niemięsza się w Woynę dzisieyszą, aby Sąsiedztwo
" y przyiaźń Dworowi Petersburgskiemu dochowywać mogła, a tak w koniecznym ne-
" utralności znayduiąc się obowiązku, na nayistotnieysze przyczyny z Woyny wynika-
" iące, y na plany operacyi Woienney przymuszona iest patrzeć, iak na rzecz wcale dla
" siebie obcą y mięszać ią wniwco nie mogącą.

" Nayiaśnieyszy Panie, Nayiaśnieysze Rzeplitey Skonfederowane Stany, w koń-
" cu tey Noty oświadczoną Dworu Petersburgskiego przyiaźń, ciężko iest zgodzić
" z odpowiedzą na Manifest Dworu Szweckiego w dopiero zeszłym Roku 1788. temuż
" Dworowi daną. Czytam Artykuł o Polszcze:,, *Równie ieśt to nieſluſzność obwiniać*
" *Roſsyą o podział Polſki kto niewie, że Głowy nieſpokoyne w Polſzcze, ſwym Sąſia-*
" *dom niedały żadnego pokoiu, że nieſłuchały więcey żadnych ſłow, żadnych prze-*
" *śtrog y żadney więcey niechciały ſobie brać ſpokoyności, aż na koniec Sąſiedzi wi-*
" *dzieli ſię bydź upoważnionemi do podziału Ich Kraiu* ,, Iuż też tego niepoymuię, iak
,, można te wyrazy w pozor przyiaźni przybrać, tak iak widzę nie podobnym upowa-
,, żnienie podziału Polski wyprobować: lecz dosyć nadmienić; że nie Polska do Mo-
,, skwy, lecz Rossya bezprawnie do Naszego Kraiu wkraczała y w kraczać nieprze-
,, staie, a w kroczywszy ciągle w nim przemieszkiwaiąc, z niego ustąpić niechce, że
,, nie Polska, lecz Rossya przed Seymowemi y Seymowemi władała Obradami, że nie
,, Polska, lecz Ross, a tym sposobem całkowity u Nas Rząd przewracała, że nie Pol-
,, ska lecz Rossya Polaków iak gdyby własnych poddanych y buntowników w niewolą
,, zabierała, że nie Polska lecz Rossya po własnych ich Domach naiezdzała, że nie Pol-
,, ska lecz Rossya Maiątki Obywatelskie w perzynę obracała, że nie Polska lecz Rossya
,, Polaków przeciw Polakom burzyła, y okrucieństwa w własnym ich Kraiu popełnia-
,, ła, że nie Polska lecz Rossya wiecey od połwieku, tak iak w swoim Państwie samo-
,, władnie u nas rozrządzała się, y czyliż po tylu wyrządzonych przykrościach, można
,, ieszcze Polaków nazwiskiem niespokonych ochydzać?

,, Połącza daley Dwór ten okoliczności Krymu, y w podobieństwie równemi ie
,, z Polską maluie kolorami, czym naywięcey znieważa godność Rzepltey mowiąc ,,
,, *Okoliczoności Krymu były prawie też ſame, zaczym Imperatorowa Jeymć widzia-*
,, *ła ſię bydź przymuſzoną to gniazdo łotrow zamienić w ſwoią Prowincyą, y tym ſpo-*
,, *ſobem raz na zawſze koniec niepokoiom zrobić*,, A iako żaden Kray prawie nieobey-
,, dzie się bez hultaiów, tak każdy lękać się powinien, aby w Prowincyą Rossyi za-
,, mieniony tym pretextem nie został.

,, Pytam się teraz każdego w tey tu Izbie, czyliż nie lepiey iest zginąć, iak na rò-
,, wny z Hordami Tatarskiemi los przychodzić? Czyliż da się słyszeć ieszcze głos ia-
,, ki, któryby Polskę pod to hańbiące przemocy wcisłał Jarzmo? Czyliż może bydź ta-

D. 16 Lutego.

„ ki Polak ieſzcze, któregoby ten wyraz y tak nieprzyzwoite Definicye do żywego „ nieubodły?

„ Roſtropność ta iedynie w nas tylko ſprawiedliwie czuły hamuie zapał, ale „ taż roztropność doradza nam w okolicznościach takowych dla Polſki, iako nayrozwa- „ żniey y bez ociągania ſię poſtępować, ieżeli uniknąć chcemy tych przygotowań, na „ które iuż patrzemy y które na bezſilnych czatuią, ieżeli żyć bezczule y ginąć bez „ bronnie nie myślemy.

„ Przyſpieſzenie wyſłania Poſła do Dworu Petersburgſkiego JW. Imć Pana Gene- „ rała Artyleryi Koronney uſprawiedliwiać może poſtępowanie naſze z tym Dworem „ w świateych cały Europy oczach, co Deputacya Intereſſow Cudzoziemſkich wygo- „ towaniem Inſtrukcyi niechay iako nayſpieſzniey uſkutecznia.

„ Użycie pośrednictwa Króla Jmci Pruſkiego względem Ewakuacyi Woyſk Roſ- „ ſyiſkich, ſądze za naywłaściwſzy każdemu uciśnionemu ſpoſob; wſpaniały ten Są- „ ſiad, ſkoro bez prożb naſzych żądał tego po Moſkwie, proſzony potrafi połączyć „ wſpaniałość z uſiłuiącą koniecznością.

„ Jeżeli Szwecya w Manifeſtach ſwoich dziſiay czuie ſprawiedliwość Intereſſu „ Polſkiego, y mowi tak otwarcie za nim, iakże temu ſprzymierzeńcowi podobny z na- " mi maiącemu Interes, y trzymaiącemu u nas Miniſtra uchybiać wzaiemności może- " my, wyſłać nam do Szwecyi należy Poſła, bo nie wiemy, kto przy zawarciu Traktatu „ pokoiu może nam bydź pomocny, przy tym ſtawam y iako nayuſilniey Stanów Nay- " iaśnieyſzych o decyzyą upraſzam.

„ Nadewſzyſtko zaś, że potrzeba Woyſka y Podatków, że bez nich zginiemy, że " Nas naygorſza czeka przyſzłość, powtarzać to nigdy doſyć nie można, przyſpieſzać " żądany ſkutek, właſny na Nas woła interes, wſzyſtko pomiiać o ſiłach ſwoich myśleć " doświadczane każą na nieſzczęścia.

JP. Marſzałek Seymowy, zagaił czytanie Proiektu podanego przez Kommiſſyą Woyſkową.

Czytał JP. Sekretarz = Zlecenie UU. Marſzałkom Konfederacyi Oboyga Narodów &c....

JP. Grabowſki wnioſł: aby Xięciu Stolnikowi Litt: Poſłowi w Berlinie zaleciła Deputacya upraſzać Króla Pruſkiego o ſkuteczne intereſſowanie ſię do Dworu Petersburſkiego, względem uſkutecznienia Ewakuacyi Woyſk Roſſyſkich.

JP. Niemczewicz wyraził: aby Penſyą Generał Inſpektorów, mianowicie Xięcia Sułkowſkiego Lat ſiedm w Wiedniu bawiącego obrocić na expenſa Luſtracyi Woyſka. Wielu odezwało ſię, że zgoda na to wnieſienie.

J. K. Mość wezwał do ſiebie Miniſterium y w naſtępuiącey mówił oſnowie:

" Jako ieſt nieodmienną nigdy chęcią moią ſłużyć Oyczyźnie, ze wſzyſtkich ſił " moich, tak lubo iuż byłem chory podczas oſtatnich dwoch Seſſyi Seymowych, ie- " dnak przymuſzałem ſię do zaſiadania choć przydłużonego, ponieważ toczyła ſię „ materya intereſſuiąca; ale też za to przycierpiałem tym przykrzey przez cały do- „ piero zeſzły tydzień. Gdybym miał ſłuchać Doktora, tobym y dziſiay ſię tu nie-

„ znaydował ieszcze, ale że mi idzie o to, aby niezbiegał daremnie ten czas drogi, O- D. 19
„ bradom publicznym poświęcony, wziąłem na siły, aby przywrócić bieg Seymowa- Lute-
„ niu Naszemu; lecz że każda rzecz ma swoią miarę, Ia więcey czynić nie mogę nad go.
„ to, co mi dozwala zdrowie iuż wiekiem, a bardziey tylu coraz odnawiaiącemi się
„ kłopotami zwątlone, sedentarya naybardziey mi szkodzi. Zważyć raczą wszyscy
„ tu razem ze mną Seymuiący że żaden z WacPanow tak ściśle nie poruszoney by-
„ tności swoiey przez całe Sessye dochowywać nie iest obowiązany, iak Ja. Każdy
„ z WacPanow może przyiść y wyniść, kiedy mu się podoba. Sam Marszałek Sey-
„ mowy, częstą przecie ma okazyą przechadzania się, Ia ieden y na mowent prawie
„ ruszyć się nie mogę bez przerwania Sessyi.

„ A zatym um yśliłem przełożyć Przezacnym Stanom taki układ, który nie bę-
„ dzie szkodliwy ciągłości Obrad Publicznych, y owszem będzie ie mógł wielorako
„ ułatwiać, a mnie dozwoli do Końca tak nieodstępnie służyć Oyczyznie, iak sobie ży-
„ czę: y z powinności y ochoty, to iest: że będziemy seymowali regularnie we Wtor-
„ ki, Czwartki y Piątki, a w Poniedziałki, Srzody y Soboty, lubo tu nie będziemy
„ Seymować zgromadzeni, iednak czyli w Domu JP. Marszałka Seymowego, iak się
„ to tylekroć przykładnie praktykowało, czyli gdy tego się ukaże potrzeba, na Ses-
„ syach Prowincyonalnych, wszystkie materye Seymowe, y ułatwiane y skracane bę-
„ dą mogły bywać.

„ Spodziewam się, że doznam u Przezacnych Stanów przychylnego w tey mie-
„ rze względu na zdrowie moie, y że raczycie osądzić sami, że przez tę ochronę y sa-
„ mey Oyczyznie nie zaszkodzicie, gdy przez to przecie będzie mógł bydź dłużey
„ dochowany ten który szczyci się bydź pierwszym sługą Rzepltey.

„ A zatym solwuię Sessyą na dzień Czwartkowy na godzinę dziesiątą.

SESSYA LXIV.

DNIA 19. LUTEGO.

ZAgaił JP. Marszałek Seymowy:

" Jeżeli Zeglarz po dłuższym fal morskich doświadczaniu ciekawiey wygląda
" portu sobie oznaczonego, to y Seymuiące Stany w przydłuższym ciągu swych prac
" pragną dosiągnąć doyrzenia polepszonego swey Oyczyzny losu, ktorym u postron-
"nych większe dla niey sprawi upoważnienie,a dla siebie samych dokładnym Kraiowego
"rządu ustanowieniem tak wewnętrznie iak zewnętrznie przyniesie zabespieczenie:
" Lecz ten układ wielkiey myśli,iak iest powzięty w gorliwym do Kraiu przywiązaniu,
" tak stałością Ducha,bydź powinien doprowadzanym. Nie powątpiwam bynaymniey o
" nieodmienney gorliwości, która iak w pierwiastkach Seymowania naszego bydź się
" okazywała, tak w równym stopniu dalszych czynności dochowywaną będzie, z tą ie-
" dnak uwagą, aby sprawiedliwość dla nikogo w niczym obrażoną nie została, z tą
" przezornością,coPolityka Rządu wymaga,z tą ostrożnością co umysł prawdzi we-
" go Obywatelstwa zaradza, bo inaczey biorąc rzeczy,powaga Prawodawstwa ustępuie,

D.19. Lutego.

" gdy niedołężności w ſwych wyrokach zawiera,ale te właściwie Prawodawſtwa zaſa-
,,dy,pierwſzymSeymuiących Stanów ſtaią ſię obiektem,bo ich wyſoka znaiomość,gor-
,, liwa miłość Oyczyzny, a chęć uiſzczenia ſię przyiętym na ſię obowiązkom, tak ſkła-
,, nia, aby ſławę Panuiącemu przyczyniać, a na chwałę nadgrody ſobie zarabiać.
,, Niech naywyżſza moc zatwierdza te przedſięwzięcia Prze: Stanów, które dziel-
,, nieyſzemi ſtaną ſię, gdy udziałem iey błogoſławieńſtwa będą obdarzone, o pozyſka-
,, nie którego, nie tylko podnieſieniem Ducha Naſzego w pokorze ſerca dopraſzaymy
,, ſię, lecz w odpowiedzi Oycu S. na obeſłanie nas pełnym dobroci zaleceniem docho-
,, wywania Religii naſzey z Przodków zaiętey, a w nas zadziedziczałey. Na zape-
,, wnienie dotrzymywania iey, wzywaymy świątobliwości Iego o wſparcie modłów
,, naſzych, które gdy z ogołem Kościoła naſzego złączone będą,wyſłuchanſzemi bydź
,, mogą, do czego mam Proiekt, a ten JP. Sekretarz raczyć będzie przeczytać.

Czytał JP. Sekretarz Odpowiedź na Breve Oyca S.

Ea ſemper fuit, eritque Polonæ Gentis in Sanctam Romanam Sedem pietas, ut fide ac obſervancia ante. nullam aliam nationem in præſtanda erga illam revertia, nihil Principi-ponendam ſibi arbitretur. Cumque perſvaſum illa certumque habeat, nihilque ſine ſupremi Numinis bus populisque Divinâ Religione antiquius eſſe debere, idoneum fieri poſſe ; nunquam profecto nutu ad ſalutem atque gloriam Reipublicæ Divinarumque rerum cultus, tot Patriis legibus, commiſſura eſt, ut apud Eam Dei vel minimum detrimentum patiatur. tot maiorum exemplis inſtitutus confirmatuſque, benevolentiæ Literæ tuæ in Inde factum eſt, Pater Beatiſſime, ut plenæ caritatis, ac summâ grati animi obſervantiæ ac de-Conventu omnium Reipublicæ Ordinum lectæ, ſummâ exceptæ ſuerint. Certe ſi Di-bitæ ſupremo Eccleſiæ capiti obedientiæ ſignificatione hoc profecto tempore arden-vino nobis favore, ac celeſti Conſilio opus unquam fuit; cum præſentibus Comitiis tiùs ea nobis expetenda eſſe indubitatum habemus ; calamitatibus maximi momenti res Noſtræ aguntur, cum pluribus adhuc Reſpublica in meliorem ſeſe ſta-preſſa, tandem ex malorum ſuorum fluctibus emergere, atque enixis ad Chryſtianæ tum erigere conatur. Tua porro Paternâ Benedictione, atque ſanctitate vices Religionis Auctorem, cuius ſupremas in Terris tanta cum ſapientia ac Nos eſſe con-geris, Tuis precibus felicem Conſiliorum noſtrorum exitum obtenturos iamdudum ſua in Reli-fidimus. Hanc Stanislai Augusti Regis noſtri Clementiſſimi optime de rebus gionem pietate, atque Catholicæ Eccleſiæ tuendæ colendæquè ſtudio non modo hiſce ſacris meriti voluntatem , Hos ipſos omnium Ordinum ſenſus, Ferdinandum Archi-noſtris Litteris ſignificare voluimus, ſed etiam Reverendiſſimum ut ad Te Epiſcopum Carthaginenſem Tuum,ac Apoſtolicæ Sedis apud Nos Nuntium, quod Pater Beatiſſime referret, rogandum duximus. Id veró eo lubentiùs facimus, gravitate-eximius hic ampliſſimuſquè Vir, inſigni ſua prudentiâ, morum integritate, benevolenti-què, optimo in Polonos animo, communem ſibi omnium exiſtimationem, Antiſtitum am, amoremquè conciliaverit; nequè illud reticere Nobis fas eſt, Sacrum habitum ha-cæterorumquè Deo dicatorum hominum Ordinem, optimo apud nos loco conſilio, nec bendumquè, utpotè qui vitæ ratione atquè inſtituto, doctrina, ſapientiquè Patriæ filios non oblatis ad tuendam ſervandamquè Rempublicam opibus peramentes ſe & optimos Cives præſtare non deſinant.

Perge Pater Sanctiſſime Nationem hanc noſtram, fide nunquam violata ſanctæ. Apoſtolicæ Sædi addictam ac devotam Paternâ benevolentia complecti, Deumque O. M. rebus Noſtris propitium reddere. Quod a Te omnium Reipublicæ Ordinum nomine, ac mandato ſupplices maximoquè pietatis ac obſervantiæ ſenſu poſtulamus.

Odpo-

Odpowiedź ta iednomyślnie przyięta. D. 19. Lute-go.

JP. Leduchowſki przymówił ſię: aby przyłączyć do tey odpowiedzi prożby od Stanów do Oyca S. ſtoſownie do dawniey oddanego do Laſki ſwego Proiektu.

Na żądanie wielu Posłów, aby czytane były Rapporta; za danym głoſem od JP. Marſzałka Seymowego, czytał JP. Sekretarz 1wſzą kopią Rapportu Superintendenta Prowincyi Ukraińſkiey do Kommiſſyi Skarbowey Kor: przyſłanego, w którym tenże Superintendent uwiadomił o tranſporcie ſtrzelby do Smiły, tudzież o rożnych z Komór Pogranicznych donieſieniach, że ſą podobieńſtwa do buntów Chłopſtwa, y że z zagranicy niektòre Oſoby do Polſki wchodzą, y Chłopów do zuchwalſtwa podbudzaią. 2gą kopią rapportu JP. Potockiego Generała Artylleryi Kor: do Kommiſſyi Woyſkowey przyſłanego z oświadczeniem, iż procz ſamych wieści, nie maſz nic pewnego względem takowych buntów.

JP. Stroynowſki miał głos naſtępuiący:

" O ſkłonnościach Chłopów do buntow, nietylko z przeczytanych Rapportów, ale y licznych wiadomości od Obywatelów Prowincyi Ruſkich na iedno zgadzaiących ſię, wątpić iuż niemożna. Poſtrzegane w różnych mieyſcach zmowy Chłopſtwa, Czerców znaczna liczba przybywaiąca, u niektórych złapanych znalezienie Regeſtrów ſpiſanych y umòwionych ludzi do buntu; przez otworzenie granic wolny przyſtęp Hultaiom; nienawiść Poſpolſtwa zagranicznego przeciwko Szlachcie Polſkiey, y czyniona im obelga; za granicą niedawanie ſprawiedliwości dotąd zwykłey ukrzywdzonym Obywatelom, pobłażanie zuchwalſtwa od Zwierzchności tamteyſzemu Poſpólſtwu; naoſtatek iego przegrożki otwatek o wniyściu wkrótce Herzta Kozaka do Polſki dla wytracenia Obywatelów, ſą to nie iuż dowody, ale oczywiſtości, które nas wzruſzać powinny, nad loſem Prowincyi Ruſkich!

" Już to więcey od dwóch Mieſięcy, iak były oznaczenia zbliżaiącego ſię teraz nieſzczęścia. Wielu godnych Seymuiących Mężów żądali zaraz mieć tam wprowadzone Woyſka dla ubeſpieczenia ſię; proſiłem y ia z niemi o to, ale zawſze niedowierzania, że to były próżne boiazni, ſtawały na przeſzkodzie; żałowano ruſzyć tego Zołnierza, który z Podatków ieſt płatnym od tych Obywatelów, którzy zaręczenia ſwey ſpokoyności, mieli od niego wymagać Prawo.

" Kommiſſya Woyſkowa czuła na ſwe obowiązki, po odebranych Rapportach teraz w Stanach Nayiaś: przeczytanych, wydała nieodwłoczne na dniu onegdayſzym Ordynanſe do Brygad Wielkopolſkich Pułków y Litewſkich, aby ſtawały w Woiewództwach Kiiowſkim y Bracławſkim. Ale zaſtanowmy ſię, że z tych Brygad y Połków żaden bliżey pogranicza, dokąd mu ciągnąć na obronę potrzeba, nie ieſt iak mil 120. Dóyście Ordynanſu więcey iak tydzień zabierze, wybranie ſie z Konſyſtencyi Zimowey iako nieſpodziewane, naymniey dwa tygodnie pociągnie; Marſz zimowy, ile przy bliſkich rozciekach, rozlanych rzekach, pozrywanych groblach, kilka tygodni zatrudnić muſi. Co wſzyſtko pokazuie, że gdyby nayprędzey, to te Woyſka ſtanąć nie mogą w Ukrainie, iak za dwa Mieſiące.

" Oddaię światłey rozwadze Stanów Nayiaś:, czyli w tak nagle grożącym nie-

D. 19. Lutego. " szczęściu, y iuż prawie gotowym, Woysko Ordynansowane stanie się skuteczną pomocą? Gdyby przyszło na tę dopiero czekać obronę, byłoby to dobrowolnie dać się " wzmagać pożarowi, który iuż dobrze tlić zaczął, aby nie miał co raz bardziey " wzmagać się; byłoby to chcieć na ten czas wielki ogień kilką kroplami ugasić. Kray " tamten przed niewczesnym ratunkiem, iużby został zbroczony krwią Braci naszey, " a garstka pożno przybyłego Woyska, w tey samey kolei na nowy łup Hultaystwu " wystawionaby tylko była!

„ Bierzemy się do układu Podatków, y Etatu Woyska, które że dawno skończyć " należało, niechcę teraz wspominać; lecz pytam się tylko: iezeli tamtym Wdztwom " nie damy wsparcia, zkąd te Podatki y Zołnierzy do Etatu mieć będziemy? Wszak to " cztery Wdztwa: Kiiowskie, Bracławskie, Podolskie, y Wołyńskie podług położenia " swego na ostatnie zniszczenie są wystawione; Te Wdztwa, będąc w kraiu naszym " nayrozleglejsze, naywięcey wprowadzaią Podatku do Skarbu. Jeżeli nie zapobieżemy ich zniszczeniu, daymy raczey pokóy układom o Podatkach. Lecz przeBóg! będziemyż takim opuszczeniem się dosyć śmieli, wystawiać się na hańbę przed " Europą? Na ostatnią wzgadę, y nienawiść przed całym Narodem?

„ Naymniey władna iakowa rządowa Zwierzchność, czegóżby nie była winną, gdyby w tak oczywiście grożącym nieszczęściu, wszelkich do odwrócenia go nie " użyła śrzodków? W waszych ręku Nayiaś: Stany! iest moc całowładna, nie masz, " coby się opierało waszym sposobom. Głos Obywatelów podobną, a nie zbyt dawną klęską przerażonych, woła do was o ratunek. Poruszcie się ich ięķiem! dręcząca ich niespokoyność niech się wylewa na te Szlachetne serca, które miłością " swoich współ-Obywatelów są oznaczone!

„ Woyska Ordynansowe od Kommissyi Woyskowey, niech idą na pogranicze " Wwdztw Ruskich; Lecz gdy te pozną nadzieię ratunku wystawuią, wypada innych " szukać sposobów.

„ Podałem Proiekt do Laski od kilku tygodni względem ustanowienia Popisów, " iuż on był czytany, y wyszedł z deliberacyi; udecydowanie go prędkie mogłoby " iedynie zapobieżeć nieszczęściom tamtych Woiewództw. Chłopstwo widząc uzbroioną Szlachtę, przeięte postrachem, zostaćby było przymuszone w swoiey powinności, a gotowość Obywatelów czyniłaby każdego zdatnieyszym do własney " obrony.

„ Potrzeba prędkiego ratunku, nie każe mi żądać, aby cały ten Proiekt zaraz " do decyzyi był wzięty, bo obszerność iego materyi zabrałaby czasu nie mało, lecz " podaie sposób stosowny do tego Proiektu, aby nastąpiło zalecenie Uniwersałem " wszystkim Wwdztwom, żeby były gotowe do Popisów, do których, aby każdy Szlachcic w Broń y Ammunicyą przysposobił się. Oddaię *in sequelam* Proiektu Popisowego, takowy Uniwersał do Laski, y upraszam JW. Marszałka Seymowego Konfederacyi Kor:, aby go czytać nieodwłocznie JP. Sekretarzowi zalecił, y iako w potrzebie niecierpiącey zwłoki do decyzyi zaraz przystąpić raczył.

J. Pan Marszałek Seymowy podał do czytania ten Uniwersał, lecz " JP. Siellicki tamował czytanie.

W przymówieniu JP. Stroynowſki wyraził: „ Znam Powagę Marſzałka Seymowego y ſtoſownie do Prawa, podałem do czytania móy Proiekt Uniwerſału; ale gdy widzę oppozycye na czytanie, to iuż nie wiem iakim Prawem. Gdy daie głos Marſzałek Posłowi, nie wolno tamować tego głosu; podobnie y Sekretarzowi, gdy mu daie Marſzałek, tamować głosu nie wolno; bo głos Sekretarza, równie ieſt przez Laſkę upoważniony, iak y każdego Posła. A przeto upraſzam JW. Marſzałka Seym:, aby czytanie Uniwerſału tamowane nie było, a Powaga Laſki nie cierpiała ubliżenia. „

D. 19. Lutego.

Gdy iednak zawſze JP. Sielicki P. Połocki y inni Posłowie tamowali czytanie, zabrał głos J. P. Suchodolſki P. Chełmſki, w którym wyraził,

„ Winienem popierać Powagę Laſki, bo ta ſię wiąże z Powagą Stanów. Uniwerſał J. W. Wołyńſkiego ieſt z Proiektu o Popiſach. Kto tamuie czytanie onego, ten chce zwalić Prawo o podawaniu Proiektów od każdego z Seymuiących, y onych czytaniu. Już tu niemożna zimną krwią patrzyć na zgubę naſzą. Pomiiam okoliczności buntu, ale nie mogę ſprawiedliwey oſtrożności nie uwielbiać. Jeſtem tego zdania, iż nie ma nic, czegobym niechciał poruſzyć na obronę wſpoł-Braci. Ich nieſzczęście, będzie naſzym nieſzczęściem, naſzą ochydą. Słyſzałem, iż ta materya ieſt przerwą podatkowey. Jeſtem za podatkami, radbym, abyśmy w iedney minucie uchwalili podatki, ale nieſzczęściem, zaradzenie o buncie ieſt pilnieyſze. Jak to mówić, że obca materya, kiedy Rzeplta przepiſała ſobie materyą Podatkową traktówać nieodſtępnie od Woyſkowey. Wſzak popiſy niemożna nazwać, tylko Woyſkiem? A iako Powaga Posła, Powaga Laſki, Powaga Stanów, mówi za Proiektem, tak o nieodwłoczne iego czytanie upraſzam. „

JP. Marſzałek Seymowy dał głos JP. Sekretarzowi do czytania Uniwerſału; Zawſze iednak JP. Sielicki tamował czytanie. Wſzczeła ſię z tey oppozycyi animozya w Izbie, którą J. K. Mość zaſpokoił mową, z Tronu w te słowa:

„ Mam za powinność moią iednoſtayną, ile kroć widzę, iakąkolwiek okazyą mieſzaiącą ſpokoyność y ufność wzaiemną Obywatelſką, a dopieroż Oſób Seym ſkładaiących Powagą Tronu, y ſtarannością moią, y tą miłością, na którą rozumiem, że u wſzyſtkich zasłużyłem ſobie, ufnością nakoniec w proſtych intencyach moich do powſzechnego Dobra dążących upraſzać y zaklinać wſzyſtkich Seymuiących, aby mieli przed oczyma, że gdy w Obradach zobopólney względności y ufności zachowywać nie będą, nigdy pomyślnego ſkutku onych, obiecywać ſobie nie mogą; Nie dziwi mię, że ta materya każdego dotykaiąca budzi czułość y ſprawia poruſzenie; Im bardziey ważnieyſzą ieſt ta materya, tym bardziey rozumiem, że roſtropność y zważona miłość Oyczyzny każdemu przykazuie iak nayzimnieyſzą uwagą roztrząſać w niey to, co do decyzyi Przezacnym Stanom ieſt przełożono. Zapewne, że w każdey Sytuacyi, niebeſpieczeńſtwem Oyczyznie grożącey, przemyślać o ſpoſobie obrony y beſpieczeńſtwa, każdemu należy, ale właśnie dla tego, że należy, y że to ieſt powinnością, inaczey ſądzić nie mogę, tylko, że gdy będzie każdy o ſpoſobie zaradzenia wyniknąć mogącemu niebeſpieczeńſtwu rozmyślał, będzie rozmyślał z tą rozwagą, aby proponowany ſpoſób, któryby chciał zapobie-

D 19. Lutego.

„ żeć spodziewanym złym skutkom, aktualney spokoyności nie mięszał, y nie przy-
„ spieszył niebespieczeństwa, y któryby nad możność Obywateli rozciągniętym nie
„ był, y któryby nie zakrawał na to, aby obarczyć prerogatywę y wolność każdego
„ Obywatela. Nie tamuię nikomu wolności wynaydywania środków zabespieczaią-
„ cych, y owszem sam teyże wolności iestem Obrońcą, wiem do tego, że każdy
„ z Seymuiących mówi w chęci dobrze y skutecznie radzenia, ale też nikt odeymo-
„ wać nie może Prawa y wolności drugiemu zimney rozwagi przez prędką y nie
„ zastanowioną chociażby z dobrey chęci, pochodzącą gorliwość, którąby mogła zle
„ uczynić, naylepiey chcącym.

JP. Marszałek Seymowy złożywszy dzięki J. K. Mci zagaił czytanie Uniwersału.

Po przeczytaniu przez JP. Sekretarza Proiektu do Uniwersału przez J. P. Wołyńskiego, Xże Marszałek Konf: W. X. Lit: w zabranym głosie przymówił się do materyi o wszczynaiących się buntach Chłopskich, że na zabieżenie wylaniu niewinney krwi Szlacheckiey, nietylko radzić iak naylepiey, ale y własne życie nieść na ich obronę należy. Chcemy(rzekł daley) stanowić Podatki na Woiewództwa Kiiowskie, Wołyńskie: iakże Obywatele opłacić ie potrafią, gdy od buntowników z maiątku odarci zostaną? Gdy pomoc z Woyska tak prędko dana bydź nie może, sprawiedliwą sądził rzeczą, aby Popisy Woiewodzkie nieodwłocznie wyznaczone zostały. Poki te dawniey ustanowione trwały, poty Polak niezniewieściały gotów był na obronę Oyczyzny w każdym razie. Dodał oraz, iż Prowincya Litewska, maiąca między Woiewódzkiemi Urzędnikami Rotmistrzow, osobnym w tey okoliczności oddzieli się Proiektem. Wspomniał potym, iż od JP. Rybickiego Sędziego Trybunalskiego odebrał listowną wiadomość, że w dobrach iego widziano kilku ludzi w suknie Cysterskie przebranych, którzy po karczmach Chłopów do buntu namawiali. Nakoniec przełożywszy, iż wyrazy Noty Rossyiskiey nie dawno czytaney, są z pokrzywdzeniem Narodu Polskiego, żądał, aby zalecono było Deputacyi do spraw zagranicznych, też Notę kommunikować Ministrom Dworów Cudzoziemskich, oraz przesłać onęż Xciu Czartoryskiemu w Berline zostaiącemu, a ten aby upraszał Króla Jmci Pruskiego o interessowanie się do Imperatorowey Rossyiskiey względem ewakuacyi Jey Woyska z Kraiów Rzepltey.

JP. Rzewuski żądał kommunikacyi Noty Rossyiskiey Dworom, tudzież przyspieszenia wyiazdu do Petersburga, JP. Generała Artyllcryi, a gdyby mu zdrowie nie pozwalało, aby Deputacya JP. Debolemu zaleciła uczynić Imperatorowey Imci remonstracye o ewakuacyą Woysk Rossyiskich.

Xże Jabłonowski Poseł Wołyński wyraził: „ Nie byłbym wart Imienia
„ Polaka, gdybym zimną krwią słuchał wyrazów Noty. Czy można tak
„ postępować z Narodem wolnym? Taż to przyiaźń y Sąsiedztwo? Przy-
„ znam się, że do nieznośney poufałości doszła. Naymnieyszych Xiążąt
„ Imperyi, Kancellarye pełne są Listów y prozb Cesarzów, nie o Magazy-
„ ny, ale o przeyście Woyska. Czyliż my tak nieszczęśliwi bydź mamy,
„ że Rossya wchodzi do nas, kiedy chce, y wyrazy iey odezwy, maią bydź
„ oznaczone cechą dumy? Trzeba zerwać pęta, kommunikować Noty Dwo-
„ rom, osobliwie Berlińskiemu, Nakoniec ocalenie Samowładności, winni
„ iesteśmy determinacyi naszey; lepiey zginąć, niż żyć haniebnie.

Jmć Pan Kublicki Poſeł Inflantſki. D. 19 Lutego.

,, Widzieć Rzeczpoſpolitą naſzą z niemocy powſtaiącą, kiedy Obrad naſzych ,, iedynym ieſt celem, każdy więc winien ſzukać takich śrzodków, któreby ku iey wy- ,, dźwignieniu nayprędſzą podawały ſpoſobność. Już to pomyśleć nawet o tym by- ,, łoby poniżaiącym mniemaniem, żeby Polak w tym oświeconym wieku, znaiomy o- ,, koliczności Europeyſkich Mocarſtw, znaiomy położenia ſwoiego y ſytuacyi, pamię- ,, tny zawſze przykładu z nami mógł ſię ſpodziewać, że nierządem y bez ſiły Kraio- ,, wey dłużey Oyczyzny utrzymać ſię może Exyſtencya... Nie możemy liczbą żołnie- ,, rza wyrownać ościennym Mocarzom, czyńmy atoli to, co nas poſtawić może w rzę- ,, dzie Politycznego znaczenia; co zacieraiąc ohydę cięzkiego letargu, ukaże powſta- ,, iącą ſławę, męſtwo y ducha Kraiowego właſność. Zeby procz innych wieku oświe- ,, conego zalet, były maxymą iego ludzkość y ſprawiedliwość, w ſamych łagodnych ,, człeko-lubności przepiſach, ſzukalibyśmy ſłodkiey na całym świecie ſpołeczności ,, przeſtalibyśmy ſię przeſadzać w ſiły Kraiowe, zaięci rodzaiu ludzkiego uſzczęśli- ,, wieniem. Idealną tylko naſyceni myślą, nieſpuſzczaymy nic z baczności naſzey, ,, ani polegaymy na ſprawiedliwości Monarchów, zawſze ſłabym ſtraſzney.

,PrzezornaStanowSeymuiących uwaga,gorliwe każdego o dobro Oyczyzny ubiegā- ,,nieſię przewodnicze Woyſka,i izbySeymuiącey Wodzow zdania zbliżyły nas przezZa- ,,ciąg Kawaleryi do iakieykolwiek między Mocarſtwami wagi.Pozwolcie Samowładne ,, y Nayiaś: Stany przemowić gorliwości Obywatela,iak ten zaciąg uczynić łatwym.

,, Zazdrościć mi przychodzi Autorowi wynalazku czyli Proiektu pod tytułem: ,, *Uſpoſobienie Szlachty Polſkiey do ſłużby woienney*. Na pierwſzy rzut oka,zdaie ſię ,, razić delikatną zrzenicę wolności Obywatela, przepiſuiąc mu konieczną ſłużbę Woy- ,, ſkową. Ieſtem obrońcą, y nazwiękſzym czcicielem wolności, ale dobrze zrozumia- ,, ney. *Sparta* była wolną do poty, poki Prawa pierwiaſtkowego iey prawodawcy nie ,, były z fundamentów ſwoich ruſzone. Znizała ſię nieznacznie w mocy ſwoiey, ,, kiedy ſię coraz duch Kraiowy osłabiać poczynał; Przeſtała być *Sparta* mocną, kie- ,, dy zamiaſt Rycerſkiego powołania, duch miękkości opanował umyſły Obywatelow. ,, Już przeſzedł wiek ten dawno, kiedy Sokołowſki Arcy-Biſkup y Rektor Akademii ,, Krakowſkiey, mowiąc przed Zygmuntem Auguſtem narzekał na źle braną wolność, ,, *Sacrilegus qui eſt, liber ſum, Civis ſum*, y właśnie iakby wolność wyſtępków była ,, pobłażaniem. Stanowiemy Prawa ſami na ſiebie, obieramy Królow, winniśmy im ,, wierność y poſzanowanie, wchodzi z niemi Narod pod pewnemi warunkami w umo- ,, wę, y to ieſt naywiękſzy punkt wolności, to ieſt chluba Narodu, że ſam ſobie y Kró- ,, lów, y Prawa daie; y zacożby to miało być uymą przerogatyw Narodu, ażebyśmy ,, napiſali na ſiebie Prawo, ktòreby nas do ſłużby woienney ſpoſobiąc, wſtęp nam czy- ,, niło, do naywyżſzych w Narodzie ſtopniow.

,, Roſtropne nad tym Proiektem zaſtanowienie ſię, ukaże więkſzy pożytek, niż ,, ſzkodę, ułatwi zaciąg, kiedy każdy Obywatel młody, uyrzy dla ſiebie ſkazowkę, ,, która mu do uſług ſwey Oyczyznie proſtować będzie drogę, Narod ſtanie ſię powa- ,,żanſzym,y uiści ſię nadzieia o nas,że Polſka z ſamych powſtaiąc popiołow,ile radnych ,, Panów, tyle gorliwych ſwey Oyczyznie y wolności liczyć będzie obrońcow. A na- ,, ſtępey naſi *in ſago & toga* godni dawnych Polaków, y nieodrodni ich ſławy ukażą

D. 19. Lutego. „ się Potomkowie; z tych tedy uwag, proszę o przeczytanie Proiektu przez JW. Hetmana Ogińskiego podanego, ktòren że do zaciągów ułatwienia iest iedynym środkiem, treść tego dobrze zważana okaże. Idę ieszcze do drugiego środka ułatwienia zaciągu przezemnie podanego Proiektu, to iest: Subsidium Ussarskiey Milicyi z nowey Szlachty. Konstytucya 1685. przepisuie nam wzor postępowania, odwołuię się ieszcze do Uniwersału Jana III. ktòrym ich do dania ratunku Oyczyznie wzywa, y proszę o czytanie moiego Proiektu, nie iestem ani upartym, ani natrętnym ale mogę się z czasem nim staiąc, na żadne inne nie pozwolić Pzoiekta, poki te dwa czytanemi niebędą.

Uniwersał *ratione Subsidii Militaris* z nowey Szlachty.

JAN III. &c:

„ *Wszem w obce y każdemu z osobna, komu o tym wiedzieć należy, a zwłaszcza WW. UU. Senatorom,* Dignitarzom, *Urzędnikom Koronnym y Wielkiego Xięstwa Litewsk: Ziemskim, Powiatowym, Starostom Sądowym, Urzędom Ziemskim y Grodzkim po Woiewodztwach y Ziemiach Państw Naszych będącym Uprzeymie y wiernie Nam miłym do wiadomości tyw Uniwersałem Naszym podaiemy. Kleynot Szlachectwa, iedyna cnoty rekompensa, tak iest wysoko na całym świecie oszacowany, że nie gnuśnością, y podłą iaką industryą, ani trasunkiem, ale Rycerskimi dziełami, krwią, a nawet y życiem nabywać potrzeba. Powabna bowiem iest* dulcedo inertia, *y nie wieleby się ich na Rycerśko odważało cnotę, ktòra tylko* circa ardua versatur, *gdyby tedenże honor, iednakie* decora virtutis & ignavis *były, y ta się w Oyczyznie Naszey serio dawnieyszych wiekow obserwowała maxyma, aż kiedy się użyło* de severitate morum & disciplinæ, *wiele ich przyszło do prerogatywy Szlachectwa, nie przez odwagi y zasługi, ale za snadnemi rekommendacyami y sposobami, y ktòrym fortuna* pro virtutibus. *Dla tego Rzeczpospolita poprawuiąc* hoc Arcanum vulgatum, *postanowiła na przeszłym Seymie* Subsidium Militiœ *z nowey Szlachty, aby to przynaymniey odsługiwali, czego z Przodkow swoich y sami z siebie nie zasłużyli. Co że do tych czas* ad executionem *nie przyszło; My tedy nie chcąc, aby* Sancita publica *bez realnego skutku zostawały, ile pod ten czas, kiedy sił Rzepltey iak naywięcey potrzeba, stosuiąc się do Konstytucyi przeszłego Seymu, wydaiemy ten nasz Uniwersał, rozkazuiąc, aby wszyscy, ktòrychkolwiek Nobilitacye y Indygenaty ab Anno 1653. aż do przeszłego Seymu pootrzymywali,* nemine excepto, *y ci nawet, ktòrzy w teyże Konstytucyi excypowani są, ponieważ przeciwko tey excepcyi, protestacye pozachodziły, y sama* necessitas & Amor erga Patriam urgere *ich ma do tego, każdy z nich od osoby swoiey trzy konie Usarskie ze wszystkim porządkiem teyże Milicyi należącym swym kosztem, żołdem y Hyberną na trzy Kompanie stawili, albo się sami w osobach swoich wyprawili, alias iako pomieniona Konstytucya szerzey w sobie zamyka. A ieżeliby kto przez iakąkolwiek trudność y racyą do tey wyprawy nie mogł przyiść, tedy* in vim *tego pieniądze gotowe po Złł: 10,000. na każdą Kompanią do rąk W. Hieronima Lubomirskiego Marszałka Nadw: Koron: na czas y mieysce od niego naznaczone po wszystkie trzy Kompanie oddawać będzie powinien, pod straceniem Prerogatywy Szlacheckiey, &* sub confiscatione bonorum, *do ktòrych nabycia Kleynot Szlachectwa dał im* amplam vi securam viam. *Dokładaiąc tego, że* inquantum *by kto z nowey Szlachty*

„ albo *Indygenow, iuż* in vivis *nie zostawał: tedy* Sukcessores ad præmissa obligantur „ sub iisdem pœnis; *ani się też żaden ma od tego wymawiać y uchraniać, że służy w* „ *Woysku, y pod którąkolwiek Chorągwią, albo w Regimencie zostaie, gdyż to* Subsi- „ dium Militiæ *swoim własnym kosztem, żołdem odprawić powinien, każdy z nowych* „ *Szlachty y Indygenów. Dla lepszego zaś tey wyprawy porządku, Regestr onych* „ *z Konstytucyi ab Anno 1653. wypisać, y temuż W. Marszałkowi Nad: Kor: z podpi-* „ *sem ręki iego po Woiewództwach y Ziemiach przy iego Uniwersałach rozesłać zle-* „ *ciliśmy. A ten Uniwersał Nasz dla prędszey tych, którym należy wiadomości, po* „ *Grodach, Parafiach, y innych mieyscach publicznych, tak w Koronie, iako y w W.* „ *X. Lit: publikować rozkazaliśmy. Na który Ręką się Naszą podpisawszy, Pieczęć* „ *wielką przycisnąć rozkazaliśmy. Dan w Zułkwi dnia 3. Miesiąca Januarii Roku* „ *Pańskiego 1685. Panowania Naszego Czwartego.* D. 19. Lute-go.

„ Słyszeć się daią żądania Popowiczow, ażeby y im pozwolono do lekkich za- „ ciągać się Chorągwi.

„ Nayiaśnieyszy Krolu Panie moy Miłościwy! zna Naród dobrze, iak wiele mu „ zależy na zdrowiu Króla, y przeto prosi W. K. Mci, ażebyś zdrowia swoiego szanu- „ iąc, pozwolić raczył na Sessye bez przytomności swoiey. Nie pierwszy to będzie „ przykład, tak Jan Kazimierz chorował w Uiazdowie, a Seym agitował się w War- „ szawie, y co dzień byli delegowani do Króla z oznaymieniem czynności Seymowych. „ Zdrowie W. K. Mci nadwątlone wymowi iego przed Narodem, y głosem Narodu po- „ szlemy prożby do Boga za tego Króla, który ulegaiąc potrzebie Kraiowey, folguiąc " zdrowiu swoiemu, radzić o słabości Oyczyzny dopuszczał. Ktoż z nas nie widzi, „ że tą przewłoką Obrad naszych do ostatniey prawie Oyczyznę konwulsyi, y rospa- „ czy w Narodzie zbliżamy.

„ Zaciąg uchwalony do Maia, a nie ułatwione potrzeby zaciągu, Woysko na „ papierze, rządu poprawienie w Proiekcie, Podatek w sporze y nieiednomyślności, są „ to przygotowania do znikczemnienia Obrad y sławy Seymuiących, y do wzgardy u „ obcych, że nie czysta gorliwość, ale momentalny zapał był naszych Obrad sprężyną. " Oby iak nayprędzey Narod mógł poznać, iak wiele zależy na czynnym tym Sey- „ mie, y żeby mógł wyśledzić iawniey rady, które ten Seym y razem Narod cały „ zhańbić usiłuią.

„ Bunt na Ukrainie głośny, wiosna blisko, pozar woienny do koła, Polak ieszcze „ w letargu nieczynności swoich. Zhańbiony, spotwarzony, z hordami łotrow zró- „ wnany, ieszcze się korzy, ieszcze nie czuie tey hańby, którey dawny Polak ostrzem „ żelaza mścić się umiał. O Szlachetny Narodzie! poznay, że cię łudzą, intryga „ wszystkich, nawet imienia Obywatelstwa używa śrzodkow; lecz ty mężny Polaku „ postrzeż się, y wiedz, że wielkie pozory pospolicie są naywiększym oszukaństwem.

„ Nayiaśnieyszy Miłościwy Panie! niech ten głos prawdy doydzie dobrotliwe- „ go serca twoiego, przyspieszay czymprędzey uszczęśliwienie Narodu, wley ducha „ twoiego w te umysły, które niechętne Oyczyźnie swoiey, truciem czasu, y zwłoką „ Obrad naszych iey przyspieszaią koniec; day im poznać, że nie zawsze tak Król mo- „ że, iak chce, bo w iego sprawy miesza się osobista wdzięczność, która tandem ulegać „ mu radzi, zbiegłym na Kray y siebie okolicznościom; ale ten Król będzie wolnym

D. 19. Lutego. „ : od ſkazy ſerca ſwoiego, kiedy Naród iednomyślnym głoſem zrzuci to iarzmo z ſiebie, które ciężarem ſwoim Tron nawet uciſkało Polſki.

JP. Jezieſkri Kaſztelan Łukowſki:

„ Nie ukontentowałeś, Nayiaśnieyſzy Panie Seymuiących, że tylko trzy dni „ w tydzień radzić o ſobie maią. Ale tym owſzem zmartwiłeś, gdy o ſłabym zdrowiu „ ſwoim nam donioſłeś. Zle radzą Waſzey Królewſkiey Mości Lekarze, abyś, choć „ niezmożny, trzy dni w tydzień pracował, a my Mu życzemy zawſze ſpoczynku, a „ w tedy tylko do naſzych Obrad proſiemy, kiedy ſpoſobność y ochota pozwolą. Im „ nie trudno o Pacyentów, a nam ſię Pan nie rodzi. Im życie Waſzey Królewſkiey „ Mości potrzebne dla ich tylko życia, a nam z niego dla kilku millionów ludzi uſzczę„ śliwienia.

„ Od początku Seymowania my radziemy, układamy, Waſza Królewſka Mość „ wſzyſtko approbuieſz, podobnież bez przytomności Iego na Tronie czynić będzie„ my, a gotowe uſtawy do pokoiów zanioſą Marſzałkowie! Naſza ieſt kondycya tru„ dnić ſię, radzić, podatki uchwalać, a Waſzey Królewſkiey Mości z tego ſię cieſzyć, „ brać gotowiznę, y ſwobodne mieć Panowanie.

„ Nie uleczą ſłabości Nadworni Lekarze, ieżeli Gabinetowi codzień niewiado„ mym ſobie rzeczy wypadem Iego zdrowie pſuć będą. Odrzuć Waſza Królewſka „ Mość od ſiebie takowych, którzy znać nie mogą natury przyſzłości, a zdrow bę„ dzieſz, na podobieńſtwo tego, który był od Doktorów w pytany, iakimby ſpoſobem nie „ choruiąc tak wielkiey doczekał ſtarości? odpowiedział: *Quia medicis non ſum uſus.* „ Nie znaią oni, że ſerce, miłość Narodu, które Panie poſiadaſz, to ieſt Twoie lekarſtwo, „ a z niedokładney rady nieufność, to ieſt choroba.

„ Loſow Waſzey Królewſkiey Mości y Narodu BOG ſobie wiadomość nie kalku„ lacyi Miniſtrów zoſtawił, a w zgadywaniu Wieſzczków umieiętność ſobie przywła„ ſzczać, nie ieſt po ludzku, ani z wiary pozwolono, ale wierzyć iak BOG oſądzi, tak „ przyimować należy, Zapewniać Waſzą Królewſką Mość, czy Moſkal, czy Turek, „ czy Auſtryak, czy Pruſak, będzie zwycięzcą, to ieſt wróżyć niepewności. Owóz „ takie y podobne radne błędy pſuią zdrowie Pańſkie.

„ Waſzey Królewſkiey Mości y Narodu ieſt rzeczą, nie myśląc, proſtą iść drogą, „ kiedy żadney na niey nie widziemy zawały, to ieſt woyſko dobrze płatne na nogach „ poſtawić, w pole nayprędzey wyprowadzić, a w tedy ia Waſzey Krolewſkiey Mości „ dam radę nie zawodną, abyś ſwoią y Narodu ſzczęśliwość, o tryumfuiącą opierał „ ścianę, a nie o tę, którą teraz radzą omylne pozory.

„ Na ten czas ieſzcze upewnić mogę, że Potencya Roſſyiſka nie takowym o „ nas, iak w Manifeście do Szwecyi piſać będzie ſtylem, ale pierw zapyta Kronik, iak „ głęboko w Iey Kraiu waleczne niegdyś Uſarzów Polſkich kopie zwycięſtwa ſwoie „ pomykały, a na ten czas ſwóy ſzacunek y opinią dla Polaków w zad cofać y do tam„ tego wieku ſtoſować muſi.

„ Na ten czas y partykularni impetem pogardy zapaleni oſtygną, obaczywſzy wale„ czny Naród w polu, zgraią od nich nazwany, zniżą ſwoią wynioſłość, gdy tylko ſo„ bie przypomnią, że ta zgraia nazwana ſobie ubliżaiąc, dodała im luſtru, powagi, y „ maiątku, za który więkſze teraz ſkładać muſi podatki.

Głoſu

" Głosu JW. Suchodolskiego Posła Chełmskiego, słuchaiąc, wielbiłem go, nie " masz do niego co przydać, gdy nim całę obiął myśli Narodu y iego serce ze swoim " połączył. Żądam tylko z nim, aby Nota Nayiaśnieyszey Imperatorowey wszystkim " Ministrom Zagranicznym była rozdana, a głos tak zacny radbym, aby po całey " rozszedł się Europie, D. 19. Lutego.

" Z woli Waszey Królewskiey Mci odprawiliśmy Sessye Prowincyonalne, ale te " serca nasze wskróś przenikały, bo nie tak radę, ale rozpacz oznaczały, gdy nam na " oczach stanęła uwaga, że trzy ściany Sąsiednie nieugaszonym woiennym zaięte o- " gniem, czwarta iuż rozpalona, a gdy słońce pomknie wyżey biegiem, niechybnie " palić się będzie, a my bez ratunku zostaiemy. Nie dosyć na tym zbliżonym " zapale, oto we śrzodku między nami iuż się żarzy ogień, zewsząd o nim listy y " wiadomości celne donoszą, iuż do Smiły zwożą broń na nas, dla Chłopstwa na- " mową przeciw nam upewnionego.

" Z tey uwagi, a bardziey rozpaczy, różne po między nami mnożyły się zdania, " iedne żądały nieszczęśliwego pospolitego ruszenia, drugie popisów po Woiewódz- „ twach, inne obcey pomocy. Z przyczyn wyrażonych, nie mamyż o sobie choć, iuż sa- " mi zaradzać, kiedy słabość W. K. Mci nie pozwala. A mamyż zapomnieć o całości " Dostoieństwa W. K. Mci? czyliż w takowey nieczułości nam zostawać dozwolisz " Nayiaś: Panie! wsak tylokrotnie Prawa y przykłady Królestwa radzić samym Sta- " nom w słabości Królów dozwalały, nawet prawo natury usta y ręce dla własney " obrony rozwiązuie.

" Wiadoma Historya W. K. Mci, że dzicz Kozacka, aż o Sląsk się opierała, y „ Warszawy nie miała, Dla tego Marszałek Koła Rycerskiego od Korony, a Litew- „ ski od Litwy uproszeni, będą prosić W.K.Mci, abyś zdrowia swego szanował, tak, „ aby iego życia nam y Sukcessorom dla dobra Kraiu wystarczało. Pewni wszelako „ iesteśmy, z iakim sercem z między nas, dla nas do Pokoiów odeydziesz, z równym „ bez odmiany powrócisz.

W zabranym głosie, JP. Wda Sieradzki wyraził: „ Zal serce przeymu- „ ie, iż naypotrzebnieysze materye doznaią twardych zawad na Seymie, ia- „ ko y dziś Proiekt JP. Stroynowskiego z uymą Powagi Laski y Prawa „ doznał. Chciałbym wiedzieć, co ze dwoyga użytecznjeyszego Rzepltey „ będzie; czy gdy przez samowładność swoię, zapobiegać będzie buntom „ Chłopskim ? Czy też gdy usłyszy, że sami Obywatele porwą „ broń do swoiey obrony. Ztąd upraszam, aby Uniwersał iako *in sequelam* „ dawnego proiektu o popisach, był decydowany. Co do Ewakuacyi Woysk „ Rossyiskich; gdy nasze Noty nie przyniosły skutku, sądziłbym: aby kom- „ munikować Noty Dworom, aby wezwać pośrzednictwa Króla Pruskiego, „ który o nim w Deklaracyi swoiey zapewnił. A na dowód przyiazni Impe- „ ratorowey Jmci pozwolić na Magazyny do nieiakiego czasu y na liczbę „ przy nich Woyska, *np.* 200. lub 300. ludzi, ale ci żeby mieli paszporty, „ tak iak Woyska Pruskie y Cesarskie.

Jmć Pan Kościakowski Poseł Wiłkomierski.

" Milczeć tam, gdzie powinność Urzędowania mówić koniecznie nakazuie, czę- " stokroć nie w mocy iest dobrze Kraiowi swemu życzącego Posła. Radbym, " Nayias: Panie, Przezacne Seymuiące Rzepltey Stany, siedząc spokoynie, na mym " Poselskim mieyscu w milczeniu się dziwować y doyrzałym zdaniom y czystemu a " w tenczas prawdziwemu Patryotyzmowi; Radbym mówię, Mił: Królu, uczestnikiem

D. 19. Lutego. " powſzechnego kraiowego ſzczęścia nie zagaiaiąc czaſu, nie otwieraiąc nawet mniey " wymownych uſt moich, y nie wyſilaiąc acz z życzliwych dla Oyczyzny, lecz nieu- " dolnych pierſi głoſu. Głoſu, który że ieſt za nią, tym ſamym w tychże moich pier- " ſiach utrzymać ſię dziſiay daley nie zdoła. Zawſze Mił: Panie, będzie u mnie po- " ważna chęć Pańſka, lecz tam gdzie mnie powoła obowiązek móy Obywatelſtwa pra- „ wdziwy, gdzie mnie pociągnie dobro kraiu rzetelne, tam Nayiaśnieyſzy " Królu, Oyczyznie mey pierwey hołd y powinność, a potym uſzanowanie, " życzliwość y wierność ku Maieſtatowi u podnóżka Tronu Twoiego złożę " chętnie, złożę iak naypokorniey. Dla tego to mówię, iż iuż przywykliśmy tego " Seymu za czyimkolwiek bądź odezwaniem ſię, zapewniać y ſiebie y przytomnych, " iż nie z ſwego on to ducha mówi; Lecz że częſtokróć w tym uchybiamy, nie " dziw, bo o ſobie tylko wyſoko y dobrze rozumieć, ludzką ieſt poſpolitą przywarą. " Wſzakże niech póydą wady naſze na ſtronę, wſzyſcy ludzie aż nadto ieſteśmy uło- " mnemi, byleby niewyſtępnemi; ieden więc drugiemu z miłości Braterſkiey przeba- " czaymy w ſłabości, a dopomagaymy w pracy, ile iż z iedney będąc matki Synami " do iednego zdaiemy ſię ubiegać uſzczęśliwienia iey celu. Gdy więc ten cel ieſt " powſzechnym, do was obracam mowę moią, którzy z łaſki Królewſkiey obſzerne „ poſiadacie Staroſtwa, pozwólcie mi, tylko ſobie przypomnieć a nie więcey, że kie- „ dyście krzyczeli równie z drugiemi na podany ſtraży Narodowey Proiekt; zawſze- „ ście to mówili, iż Podatków nam teraz, a nie Straży potrzeba. Straż więc iuż ucichła, „ iuż y Rada Nieuſtaiąc uchylona, kilka tygodni czaſu iuż potym wſzyſtkim upłynęło, „ a iednakże biegamy po zaciągach, Etatach y tam daley, koniec zaś końców ieſt, iż „ na Staroſtwach Podatki ſię naſze zaſtanowiły. Nie ieſtem ia tego zdania, aby zaſtana- „ wiaiąc Pobory, nieſzczęśliwym kogo uczynić, albo mu odiąć ſpoſób do uczciwego y „ nawykłego życia, dla tego więc nie będę ograniczonym moim dowcipem narzucał na „ was Prawideł Podatkowania, lecz iako do zacnych, czułych, Oyczyznę ſwoią kocha- „ iących y możnieyſzych od nas Mężów, to tylko powiem, że daiąc hoynie dziſiay Kra- „ iowi, utracicie nieco w ſzczegulności, lecz zaſłużycie wiele w powſzechności, a wię- „ cey rzeknę y w potomności naypóźnieyſzey: Pamiętaycie y na to Przezacni Staroſtw „ Dierżawcy, iż Królewſzczyzna ieſt rzeczą tylko dożywotnią, rzeczą doczeſną, a „ ziemia dziedziczna ieſt trwałą własnością waſzą, y lubych wam naſtępców.

„ Iużem miał móy głos zakończyć, lecz przypominam, że po Oyczyznie moiey „ Tobie Mił: Panie obiecałem właśnie nieco wyżey wierność, życzliwość y uſzano- „ wanie. Oświadczyłeś Miłoś: Królu wprawdzie tkliwym ſwoim na oſtatniey Seſſyi „ głoſie, iż poty raczyłeś doſiadywać na tych naſzych Seymowych Obradach, póki „ ci tylko dobry Królu zdrowia y ſił ſtawało. Ale my temu wierzyć niechcemy, y „ rozumiemy, że Nayiaś: Pan to żądane dniów przeplatanie y wytchnienie z inſzych „ iakichści przedſiebierze zamiarów, wſzakże próżne takowe ſą podeyrzenia, albo „ raczey śmiem, y muſzę dać moią w tym poradę tylko, niedowierzaiącym Prześw: „ Stanom. Oto zawińmy ſię żywo, a ofiaruymy chętnie y dobrowolnie, prawdziwe „ dwie kwarty Staroſtowie, piąty groſz intraty Duchowni, Dzieſiąty zaś, lub nieco „ mniey Ziemſkie Dziedzictwa poſiadaiący. Poſzliymy też, ieźli ſą bunty na Ukrai- „ nie, Woyſko tam naſze, byleby w proporcyą y nie ogałacaiąc z onego śrzodek Kra- „ iu, Etat tym czaſem ſtaraymy ſię wkrótce urządzić, a tak wſzyſtko póydzie pomy-

„ ślnie. Tym więc sposobem zapobieżemy naszey boiazni, powrócieniy weseli do na- D. 19.
„ szych Zon y Domów, a ia rozumiem, y iestem aż nadto pewnym, że słodkie y mi- Lute-
„ łe bardzo dla samego Nayiaś Pana byłoby takowe wypizedzenie pospiech y nieia- go.
„ ko oszukanie; żeby zaś Seymować bez J. K. Mci nie zdaie mi się, kochaymy iego
„ zdrowie, lecz szacuymy y nasze, y tam tylko onego nie żałuymy, gdzie go konie-
„ cznie stargać należy, a tu my sami ieszcze iesteśmy częstokroć za bardzo gorli-
„ wemi y zapalaiącemi się, potrzeba zatym iest w tey Seymowey Izbie owey Powa-
„ gi Maiestatu, którey gwałcić nie iest przecie zamiarem cnotliwego, y podzwiga-
„ iącego chwalebnie dzisiay Oyczyznę swoią Polaka.

Jmć Pan Zboiński Poseł Dobrzyński.

„ Już Prześ. Stany, widziemy przyiaźni od Narodu ciążącego Nas korzyści.
„ Możesz się podobać, co odbiera Prawo własności? Możnaż dopuścić tego, co spo-
„ koyność każdego w szczegulności osłabia y niszczy?

„ Te wrażenia przyiaźni, które naywalecznieysi Królowie nasi uczynili pa-
„ miętnemi Rossyi też same znamiona będą ubespieczeniem choć dotąd słabego lu-
„ du, choć upodlić usiłowanego u obcych Narodow, choć wewnętrznie wielu nie-
„ szczęściami zniszczonego, ale przywiązaniem do swey Oyczyzny nieróżniącego
„ się od owych chwalebnych w Przodkach naszych czasów.

„ Podawane nam Noty Pełnomocnego Posła Rossyiskiego przekonać dosyć mogą,
„ że przyiaźni warunki w ów czas tylko winny bydź przyiemne, gdy słuszność po-
„ łączona z delikatnością iest od nich nieoddzielna. Czynienie zaś sprzeciwiaiące
„ się Prawom Narodu wolnego, wzruszaiące spokoyność, nie może bydź przyięte
z powolnością w czasie tym, w ktorym krok przyiazni okazaney iednemu Sąsiado-
„ wi, narušzałby innych, nie może mowię, takowe czynienie podobać się Narodowi.
„ Założone albowiem Magazyny, wprowadzone Woyska, nie zyski wystawiane w
„ czytaney Nocie przynoszą, ale prawdziwą zgubę; nie zasłoną staią się od nieprzy-
„ iaciela, ale z cudzeego nieprzyiaciela, ale z przyiaciela prawdziwego daią dość sil-
„ ną pobudkę nabydź nieprzyiaciela. Cóż nam zaiste za korzyść uwodzić się obcą
„ przyiaźnią, zapominaiąc o Stanie naszym? Szczęśliwy Kray, który maiąc za cel do-
„ bro własne, zatrudnia się tylko ubespieczeniem swoiego losu, na który nieczułość ob-
„ winiałaby nas, iakoby ta Rzeplta iuż tylko z ducha obcych Potencyi była złożo-
„ na, iakoby my sami byliśmy dla nas obcemi.

„ Jeżli Narodów szczęśliwość zabespieczaią Prawa, Jeżli Prawa przyiaźni u-
„ twierdza nieoboiętne onych dochowanie, możeż bydź wzięta (w czytaney Nocie
, okazana wiadomość Rządowi o założonych Magazynach) za dochowaną przyiaźń?
„ kiedyż ten Rząd uwiadomionym został o tym przyiacielskim kroku Rossyi? wszak
„ dopiero w tenczas, gdy się iuż stało, w tenczas gdy Rossya ugruntowała sobie w
„ pogranicznych Woiewództwach naszych schronienie od woiuiącey z nią Potencyi.

„ Polacy! skarżeni iesteśmy przed Narodami, ze nasze postępki dosyć upowa-
„ żniły naszego Kraiu przyczynę zaboru. Za tęż to przyiaźń mamy bydź obroną
„ y zasłoną znieważaiącego nas Narodu? Tracąc sławę, traćmy raczey życia y ma-
„ iątki, czekaiąc w ochydzie niewoli, nieśmy rychley na ofiarę sławę y Cnotę Oy-
„ ców naszych,

D. 19. Lutego.

„ Już to nie płonne boiazni naſze, kiedy Rapporta Komor pogranicżych donoſzą o wſzyſtkich przyſpoſobieniach podnoſzącego ſię w śrzód kraiu naſzego na nas oręża; iuż nas nieodbite czeka nieſzczęście, kiedy przyiażń Sąſiedzka omylne okazuie ſkutki, kiedy z nas ſamych na nas przygotowana zguba y zamięſzanie.

„ Nayiaś: Panie! w tenczas Berło władnące Krolów ieſt wyrażaiącym Ramieniem Naywyżſzey Mocy, gdy oddala pociſki; w tenczas ozdoby Tronu ſą nayokazalſze, gdy ſię ſtaią podporą dla przeciwników wzruſzaiących beſpieczeńſtwo.

„ W Kraiu bez ſiły nie maſz śrzodka ratowania ſię, iak przyſpieſzyć ſpoſoby ſiły; piąty Mieſiąc Obrad naſzych dotąd nieſkuteczney obrony, niech nas zachęci do prędſzego przyſpieſzenia ſpoſobów ubeſpieczenia naſzego. Wſzyſtkie Inſtrukcye nieco innego przepiſuią nam, iak prędkie uſtanowienie Woyſka y Podatków.

„ Wraża dziś Naród W. K. Mci wdzięczność, żeś go do tego śrzodka obrony zachęcił! żeś mu to lekarſtwo podał. Ale nieſtety! iakże dalekie ſą ſkutki od woli y życzenia nayłepſzego Króla.

„ Wyznaczeni ſą Poſłowie do Dworów Nayiaśnieyſzych Sąſiadów, ale należy proſić, by przyſpieſzali ſwoy wyiazd.

„ Niżli ſiły naſze podchlębnieyſzą nakarmią nas nadzieią, ſzukać nam należy zaſłony dla nas w traktowaniu przez Poſłów naſzych. Niech J.W. Generał Artylleryi nie ſpoznia powziętego obowiązku. Niech JO. Xiąże Jmć Stolnik naſz Nadzwyczayny Poſeł w Berlinie wypraſza od oświadczaiącego ſię z przyiaznią Sąſiada Nayiaś: Króla Jmci Pruſkiego medyacyą y pośrzednictwo do wyprowadzenia obcego Woyſka. Niech z ſtrony naſzey powtorzone będą proźby do wſławioney ſprawiedliwością Monarchini Nayiaś, Imperatorowey Jeymci, o wyprowadzenie Magazynów y Woyſka.

„ Nie mogę nie proſić o kommunikowanie Noty na dniu onegdayſzym nam czytaney Miniſtrom Nayiaśnieyſzych potencyi.

„ Te to ſą śrzodki, które ſądzę z przeświadczenia mego, za śrzodki zaſłony y obrony naſzey, a maiąc za prawdziwe nieſzczęście wniyście iakiego bądź zagranicznego Zołnierza w kray naſz, radziłbym przyſpieſzyć powiękſzenie ſkutkiem naſzego Zołnierza; bo podług politycznego zdania trzymam: że przyiaciel Sąſiad w tenczas nam pożyteczny, gdy nie z potrzeby od nas, ale z dowodów o prawdziwey Jego przyiazni, żądany.

JP. Marſzałek Seymowy oświadczył:

1*mo*. Względem buntów, gdy taż materya nie może bydź teraz prędko załatwiona, iż zaleci Kommiſſyi Woyſkowey, aby ta wydała Ordynans Woyſku, żeby było w gotowości do Marſzu, 2*do*. Iż w czaſie przyzwoitym Stany, czy Proiekt Popiſów, czy Uniwerſału do zabeſpieczenia ſię od buntów udecyduią. 3*tio*. Względem Noty od Poſła Roſſyiſkiego podaney, gdy na oſtatniey Seſſyi zaleciły Prześ: Stany Deputacyi przygotowanie na nie odpowiedzi, a dziś daią ſię ſłyſzeć odezwy, aby Xciu Stolnikowi Lit: Poſłowi w Berlinie, zalecić wezwanie Pośrzednictwa Króla Jmci Pruſkiego. „ Pytam ſię: czy ieſt na to zgoda powſzechna? — Ta naſtąpiła iednomyślna. „ Gdy więc (mówił daley) ta materya iuż ieſt załatwiona, przyſtępuię do materyi Podatkowey. „

JP. Potocki Poſeł Lubelſki oświadczył, czułość na zdarzoną animozyą na Seſſyi z uymą Powagi Laſki y ſtanów, Rożnicę Rapportu JP. Generała Artyleryi od Rapportu Komory uſprawiedliwiał: Iż Rapport Komory

„ trze-

trzema dniami ieſt poznieyſzy od Rapportu Generała Artylleryi, iż Sztafſetą przyſłany, a od JP. Generała przez Pocztę; Iż w ſtronach JP. Generała ſpokoyność, a gdzieindziey bydź mogą rozruchy. „ Jeżeli (mówił) D. 19. Lutego.
„ Woyſko nie może prędko bydź zdatne do uśmerzenia buntów, więc przez
„ inne środki zapobiegać należy, a przynaymniey bydź oſtrożnym. U-
„ niwerſał na całą Polſkę wzbudza troſkliwość, ale na cztery Woiewództwa
„ Ruſkie wydany, aby Obywatele mieli ſię na ſtraży; użytecznym bydź mo-
„ że. W Szmile ieſt ogniſko buntu. Dziedzic Szmiły iako przyięty ieſt do
„ Obywatelſtwa Polſkiego, tak ſtoſować ſię powinien, do rozrządzeń
„ Zwierzchności kraiowey. Więc ſądziłbym, aby tam Kommiſſya Woyſko-
„ wa uczyniła Rewizyą broni. Jeżeli znaydzie ſię, a ma bydź wywieziona
„ za Granicę; tedy pod Eſkortą Kraiową wywieść. Jeżeli zaś w Szmile
„ ma zoſtawać, aby była oddana pod Straż Kommendom Polſkim. Nota Ros-
„ ſyiſka pod pozorem przyiazni, ma ſzkodliwe zamiary. Sądziłbym przeto,
„ aby do ſamey Imperatorowy Jeymci zanieść przełożenia Polſki, y aby
„ Xiąże Stolnik Lit: wezwał pośrzednictwa Krola Pruſkiego. Co do śladu
„ Seymowania, zgadzam ſię, aby do materyi podatkowey przyſtąpić. Po-
„ mniymy iak wiele Przodkowie naſi z Dobr Ziemſkich płacili, Radziwił-
„ łowie, Lubomirſcy y inni więcey nad Prawo z właſney woli dawali; nie
„ tak okazałemi byli, oni iak my; mieli Domy prywatne, y do Ziemiańſkiey
„ proſtoty ſtoſowane, my nakſztałt Azyatykich Narodów, kontenci ieſteśmy z niewoli, byle w złotych kaydanach. Przy tey okazałości, y prze-
„ pychu we wſzyſtkim; Pytam ſię, czym ieſteśmy? oto niewolnikami- na-
„ wet wſtyd niewolnictwa, wygaſł w umyſłach. Materya Podatkowa ieſt do-
„ tkliwa. Jakiż śrzozodek? Oto ſłuſzność, kto więcey ma od Oyczyzny,
„ niechay daie więcey Oyczyznie. Dzieła Seymowe niepewne, bez ſtałego
„ z podatków funduſzu. Więc do Podatków ſpieſzmy ſię, a inne materye
„ radziłbym na potym odłożyć.

JP Kwilecki Poſeł Poznańſki Przymówił ſię w te ſłowa.

„ Zaſtanowićby ſię należało Nayiaś: Panie, Prześ: Skonf: Stany, zważywſzy po-
„ głoſki y przeſtrogi o buntach Ukraińſkich, ktore mogą bydź w politycznym u-
„ kładzie od iakiey utrzymywane Potencyi, czyby nie lepiey przyſpieſzyć Poſel-
„ ſtwa do Petersburga dla ułatwienia żądań Rzepltey; niżeli Notami coraz w mo-
„ cnieyſzych y twardſzych wyrazach nieſpokoyność wewnętrzną ſobie pomnażać, dla
„ którey utrzymania życzyłbym iako nayſpieſzniey kompletować Chorągwie na U-
„ krainie ſtoiące, zbliżyć tam niektóre Pułki, wyſłać ſzpiegów na mieyſce czyli Kom-
„ mendy, któreby na obroty Woluntaryuſzów rozpuſzczonych, mieli baczność, a
„ na reſzcie wydać obwieſzczenie, aby Ziemianie tamtey Okolicy mieli ſię na ba-
„ czności, y byli gotowemi do obrony.

„ Ze zaś Kommiſſya Skarbowa prędzey odebrała Rapport, o wniściu kilku ſet
„ ludzi do Smielańſczyzny y wozów 130. z bronią, niż Kommiſſya Woyſkowa Rap-
„ port od JW. Generała Artylleryi, bydź to może ſpoſobem nieprzeſtępnym, gdyż z
„ Komory nadgraniczney wyſłano proſto Sztafetę do Kommiſſyi Skarbowey, a Rap-
„ port poſzedł od Kommendy do Kommendy, y w kilku dniach póżniey a day BO-
„ ZE nigdy; mieć go będziemy autentyczny, od J. W. Generała Artylleryi Koron-
„ ney, od Męża tego, który przywiązania do Oyczyzny, właſnego zdrowia, życia y
„ maiątku iſtotne dał dowody. Jeżeli zaś podziwienie ſprawuie, urlopowanie y odda-
„ lenie ſię od Fortecy Jmć Pana Generała Witha, to Prześ: Stany przypomnieć
„ ſobie raczą, iak wiele naganianym był tenże Kommendant Fortecy Kamieniec-

D. 19 Lutego. „ kiey, winien się był koniecznie usprawiedliwić Skonf: Stanom, bo *Vir bonæ famæ in* „ *primo termino se expungare tenetur*, ieżeli więc Jego explikacya znayduie mieysce usprawiedliwione w Stanach Rzepltey, powróci nieodwłocznie; ieżeli zaś pokaże się przestępnym, na iego mieysce posłany bydź może kto inszy nieodwłocznie. Ubolewać nad dolą Oyczyzny naszey należy, że coraz nowa lubo rownie ważna wpada w obrady nasze okoliczność, która przerywa ułożenie nasze bez winy, Woysko y Podatki te były, y te są naypryncypalnieyszym w Instrukcyach naszych obiektem y Konfederacyi celem, Rozpoczęliśmy iedno y drugie, żadnegośmy nie dokończyli.

„ Zaczniymy więc iednomyślnie od Etatu na 60. wczasie do 100 tysięcy kompletować się mogącego, a gdy 25. Miillionów *in circa* na tę liczbę Woyska corocznie składać potrzeba, więc co brakować może do dzisieyszey percepty Skarbu Rzepltey, niech nam Kommissya Skarbowa poda, a wprędce wiedzieć będziemy, co na Starostwa nałożyć, y co na Dobra Duchowne y Ziemskie przypadać będzie.

Xże Marszałek Konfederacyi Lit: doniosł o ugodzonym na Sessyi Prowincyonalney Proiekcie zaciągu Kawaleryi na Xięstwo Lit:, którego wymieniwszy odmiany od Koronnego, prosił o czytanie y ugodzenie.

Xże Czartoryski P. Lubelski przymawiaiąc się do rozruchów na Ukrainie y rożności doniesień; gdy iedni potwierdzaią bunty, drudzy im przeczą, a niemożna mieć podeyrzenia o nikim, iż płonnemi opiniami unosi się, wniosł; aby *è gremio* Seymu delegować Osobę na Ukrainę, którąby starała się iak naydokładniey informować y Stanom o wszystkim doniosła; do tey funkcyi podałbym JP. Lipskiego, Generała Maiora y Posła Poznań: któremu mogłaby Kommissya Woyskowa dodać do pomocy iakiego Officyera *np.* J. P. Berken.

JP. Skorzewski P. Kaliski, przełożywszy prożbę przystąpienia do Podatków, a nayprzód od Królewszczyzn zaczynaiąc, stosowny podał do Laski Proiekt, tudzież dodatek do Proiektu względem papieru stęplowanego.

JP. Suchorzewski P. Kaliski wyraził: „ Z ważnych przyczyn w śrzód zimy mówiłem przeciw Moskwie, teraz tym bardziey mówić winienem pod wiosnę, y mówiłbym, gdyby nie głos Xcia Marszałka Konf: Lit: o kommunikacyą Noty Rossyiskiey, y powtórzenie Noty względem Ewakuacyi nie był mnie uprzedził. Spodziewam się, iż Imperatorowa Rossyiska zechce kiedyżkolwiek nas wypuścić z uciążliwey swoiey opieki. Proiekt Uniwersału przez JP. Wołyńskiego wniesiony; aby byli gotowi Obywatele do obrony, sądzę za przyzwoity, nietylko dla buntu, ale y dla tego, że gdy Woyna u Sąsiada, u nas bydź powinna gotowość. To approbacyi Stanów oddaiąc, zanoszę pokorne prożby do W. K. Mci Pana M. Miłoś: abyś do Narodu iuż gotowego raczył się ieszcze raz z Tronu odezwać. Do Proiektu Uniwersału w myśli JP. Potockiego P. Lubelskiego podał dodatek, aby Possessorowie Wwdztw Kiiowskiego, czynili Rewizyą broni u siebie, *etiam* za pomocą Woyskową, a znalezioną broń odebrali. Nieposłuszny Prawu, temu y o ukrycie broni przekonany, aby podpadał karze wygnania y konfiskacie Dóbr. Dobra skonfiskowane rozdać między Szlachtę rodowitą, buntami uszkodzoną. Oddał dodatek ten do Laski, oświadczaiąc: iż JP. Potocki Generał Artyleryi potrafi rewizyą uskutecznić.

JP. Sekretarz Konfed: Lit: Czytał Proiekt zaciągu Kawaleryi na Xięſtwo Lit: D. 20. Lutego.

JP Stroynowſki oświadczył na ten Proiekt oppozycyą, z ktòrey tłomaczył ſię: Iż gdy Prawo na Prowincyą Małopolſką y Wielkopolſką uchwaliło liczbę głów na Chorągiew 150. y gdy ſiła obu Narodów ma ſkładać iednę maſſę Woyſka; więc aby y Prowincya Lit: tyleż miała głów w Chorągwi. Na zarzut, iż Litwa nie wyſtarczy; odpowiedział, że w Koronie ieſt 96. Chorągwi Kawaleryi Narodowey, a w Litwie tylko 35. Chorągwi, więc upraſzał, aby tyleż było głów w Chorągwiach Lit: co y Koronnych.

JP. Sucharzewſki P. Kaliſki dodał: Jeżeli Litwa wymawia ſię niedoſtatkiem koni, y my ſtadów nie mamy, ale konie kupuiemy; dopraſzał ſię więc o równy termin y rygór na Litwę, iaki uchwalony ieſt na Koronę.

Xże Marſzałek Konf: Lit: odpowiedział: Iż Prowincya Lit: nie może ſię przyrównać do Prowincyi Małopolſkiey, a zwłaſzcza Ukrainy żyzności. Jeżeli w Kawaleryi będzie miała mnieyſzą liczbę Litwa, to w Piechocie więkſzą od Korony w proporcyi. Jeſzcze Etat nieudecydowany; Gdzie 150. Głów uchwalono, tam niemożna ſię cofać, ale gdzie 99. to przy Etacie będzie można powiękſzyć. Nie ma funduſzu Litwa, nie brak iey gorliwości, ale ſpoſobu. Upraſzam więc, aby ten Proiekt zwrócić ieſzcze na Seſſye Prowincyonalne dla lepſzego porozumienia ſię.

Czytał JP. Sekretarz Seymowy Proiekt JP. Skorzewſkiego o Królewſzczyznach, y dodatek pod tytułem; = Czwarta Klaſſa ſtępla.

Po przeczytaniu, za wezwaniem Miniſterium do Tronu, JX. Podkanclerzy Kor: Solwował Seſſyą na dzień naſtępuiący, to ieſt na Piątek Dnia 20.

SESSYA LXV.

DNIA 20. LUTEGO.

JMC PAN Marſzałek Seymowy:

„ Bliżſzym bydź kreſu oznaczonego, żywſze poymuią ſię upragnienia do prędſzego iego doyścia. W tym to ſtaiemy ſtopniu, gdy od niemałego czaſu w gorliwym zoſtaiąc zapędzie, powiękſzenia ſił kraiowych, zmierzamy iuż do ich uſkutecznienia, nie lękaiąc ſię ciężaru podatkowania. W chęci iak nayrzetelnieyſzey im ſię poświęcamy. Lecz rozkład Podatków y ich wynalazek, iak bydź powinien w ſprawiedliwym umiarkowaniu, tak z powodu tylko tego zaſtanawiamy ſię, aby ſię komu w wynalezieniu go, lub w nakładzie nie ſtał cięższym. Bo ieżeli Prawodawſtwo zdaie ſię bydź w mocy nieokreślonym, to własność przymiotów iego oznacza mu ſwe uſtawy, którą powodować ſię ta Naywyżſza moc ieſt winna; A przeto iak ieſt naypierwſzą każdego Prawa zaſadą ſprawiedliwość, tak ta nigdy przez Prawodawſtwo obrażoną ani może, ani bydź powinna. Tym powſzechnym zapewnieniem wſzyſtkie Prawa ſwe moc y Powagę utrzymuią. Delikatna oſtrożność Prze: Stanów poſtępowania w wynaydowaniu zrzodeł do formowania Podatków, a przezorna w oznaczeniu z nich opłaty uwaga, daie poznać; że Prześ: Stany nie cierpią,

D. 20. Lutego.

" aby w ięku czyim składany Podatek miał do Skarku publicznego wpływać. A tak
" choć Podatek ciężarem zalicza się, iednak gdy w sprawiedliwym umiarkowaniu,
" miłym staie się. Aże Proiekt rozpoczęty o Podatkach, zaiął naypierwsze ich ga-
" tunki, z których stałe maią się oznaczać na utrzymanie woyska, zaczym wracam
" się do niego, tak w chęci dopełnienia Urzędowania mego, iako też dogadzaiąc pu-
" blicznemu żądaniu w ustanowieniu stałych Podatków, używiaiąc JP. Sebretarza do
" przeczytania Proiektu tego.

Zabrał Głos JP. Swiętosławski Poseł Wołyński.

" Przyszedł czas, gdzie ulegania y nieczułości z serca Polaka wykorzeniona
" bytność, przyszedł mówię czas, gdzie przezornie dostrzegł Polak, co go uciążało,
" czego mu potrzeba, czego się lękać należy, y czym się zabespieczyć może.

" Lecz te wszystkie ostrożności, iż iak nayskorzey przyspieszać trzeba, nie
" masz tu takiego, któryby zaprzeczył. Uznaiemy wszyscy potrzebę. Aż nadto czę-
" sto w tey świątyni Praw obiia się głos — Wiosna blisko — Ten to moment, w któ-
" rym, albo swobód naszych zakwitnie stałość, albo niedoli naszey wynikną latoro-
" ści.

„ Zostaiemy między boiaznią y nadzieią, daie się dostrzegać, że los szczęścia
„ lub nieszczęścia naszego, zależy od niezgody Sąsiadów, przyspieszony między te-
„ mi Pokóy, bydź może, iż nam wzbroni dopełnić zamiarów naszych, a chęci pra-
„ wdziwey gorliwości y powinney dla Oyczyzny miłości niesławą okryte zostaną, w
„ tenczas udręczenie, w tenczas żal w sercach naszych rozniecać się będzie, czu-
„ łość wyciskać łzy rzesiste nie przestanie, lecz iuż nie będzie czasu poprawić błędu
„ naszego, iuż w tenczas w ponurey Samotności nieszczęśliwey niedoli naszey, wsty-
„ dem y hańbą napełnieni, rozmyślać będziem losy, ieżeli ieszcze y tego przemoc
„ nie wzbroni, a z złośliwych niechęci wymierzaiąc zemstę za cel prześladowania
„ nie wezmie.

„ Otóż to obraz nieszczęśliwey przyszłości naszey! ieżeli wcześnie się nie za-
„ bespieczemy.

„ Smutny, a bogday nigdy niewidziany takowy obraz, w chwalebney gorliwo-
„ ści umysły nasze mocno stalić, różność zdań iednoczyć, niesnaski podchlebstwa y
„ podłe ulegania wykorzenić powinien.

„ Nie wystawuymy sobie naylepszych nadziei, szczerą bez omamienia przed
„ naszą w iakiey iesteśmy, mieymy pozycyą, do niey bieg postępowania naszego
„ zwracaymy y przyspieszaymy czynności, abyśmy się zawsze zabespieczyli.

„ Nie postępuymy przeciw sobie po nieprzyiacielsku, nie działaymy kroków, aby
„ iedna drugą Prowincya ucisnąć zdołała, róbmy w zupełney szczerości, róbmy w
„ Braterskiey konfidencyi, róbmy tak, iak cnotliwym przynależy, ufność szczera, mi-
„ łość wzaiemna, ratunek Oyczyzny, niech będzie naszym obiektem, pragnienie u-
„ cisku zostawmy podłym duszom, a my wyborem współ-Braci naszych do stanowie-
„ nia Praw powołani, w zupełney iedności równoważne, w któreykolwiek Prowincyi
„ zamieszkałego Obywatela, równo dotykaiące układaymy Podatki, rozdział zróbmy,
„ co Starosta, co Xiądz, co Szlachcic zapłacić powinien, immaginowanych nie wy-

„ rzucay-

„ rzucaymy sobie zyskow, y pożytków, iaki komu los przeznaczył dzierżyć maiątek, D. 20
„ z takiego szczere y prawdziwe niech każdy z Nas niesie dla Oyczyzny zasilenie. Lutego.

„ Dobry Obywatel idąc do tey Praw Swiątyni, w zamieszkaniu swoim powinien „ zostawić miłość samego siebie, bo ta połączona z potrzebami miłey Oyczyzny, tamą „ będzie wszystkiemu dobremu.

„ Niech taki zginie, niech się martwym stanie, kto swóy nad Oyczyzny interes „ ceni y przekłada.

„ Iednomyślnością uchwaliliśmy liczbę Woyska, lecz Woysko bez Podatku bydź „ nie może, Podatki zaś stanowić y Prawo Boskie y Prawo Narodów dozwala, bo bez „ tych bespieczeństwo Kraiowe opatrzone bydź niezdóła, pokóy bez silnego oręża, o„ ręż bez opłaty, opłata, bez Podatku bydź niemogą. Kto unika Podatku, wystawia „ Oyczyznę upadkowi, swoią własność w cudzą zamienić usiłuię, oszczędza części, a „ ogulność podaie łupowi łakomych.

„ Podatek dobrze użyty, czyni u postronnych Narod szanownym, Podatek siłę „ Narodu gruntuie y zatwierdza, w Woynie Oyczyznę zastania y broni od nieprzyia„ ciela, bez Woyny zewnętrzney spokoyności iest czułą y użyteczną strażą.

„ Rodzay iednak podatkowania Prawowładzca Władza tak roskładać winna, aby sposób „ y miara zachowane były, nakład bez rozważenia sposobności y miary, uciąży Oby„ watela, w małym ciągu czasu zniszczy iego maiątek, a nieznośnym staiąc się cięża„ rem do przeciągłey trwałości uspobobić go nie będzie mocnym. Strzeżmy się, aby „ kto z pół-żyiących z nami lub poźniey nie powiedział tak, iak Ibreas do Antoniusza „ Cesarza w Azyi zbytkuiącego, a lud swóy Podatkami bez weyrzenia w miarę y spo„ sobność uciążaiącego. *Si fas tibi geminare tributa, fac duas æstates, duosque Autu„ mnos habeamus, & nos ultra ex fructibus inde percipiendis geminabimus tributum, „ interea sit sat sunto, quas a nobis, reliquum amplius nobis non est, nisi quam trahi„ mus, habes, misera vita, uxores plus quam viduæ, liberi jam Orphani.*

„ To światłe Ibreasa zdanie mieymy w stanowieniu Podatku na uwadze, spo„ sób równy podatkowania oboiey Prowincyi, miara uważna do możności y bogactwa „ Kraiu stosowna, niech Nam towarzyszą, te połączoną nieodbitey konieczności, o„ dzą Obywatelowi dotąd nie znany ciężar znoszenia Podatku.

„ Powiedziałem, że podatkowania Prawo Boskie, Prawo Narodów nie ścieśniło, „ roskład tych nadzwyczayny, iest wolny naywyższey zwierzchney Kraiowey wła„ dzy, która stosownie do potrzeby Kraiu z sposobnością miarkować winna, lecz ta „ zwierzchnia władza, iak wyiaśnili, *Caietanus Lesius*, *Navarus*, *Medina*, *Sylvester* „ *Vasquez* y inni sławni moralni Autorowie, iż w ten czas tylko użyć tego roskładu „ sprawiedliwie mocna, gdy Dobra Skarbu y zwyczayne daniny Oyczyzny potrze„ bom niezdołaią.

„ Dobra Skarbu, nie inne moim mniemaniem bydź rozumiem, tylko Dobra natu„ ry Królewskiey, dawniey przez Królów posiadane, a poźniey z hoyności Królów „ bez zmiany imienia partykularnym do użytku dozwolone, te nayprzod nieodbite „ publiczne wydatki upotrzebiać powinny, z tych na potrzeby Oyczyzny ofiara zło„ żona bydź ma.

D. 20 Lutego.

„ Sama rzecz się wyiaśnia, iż kto więcey z szczegulnego Dobra Oyczyzny posiadał y posiada, kto tytułem samych zasług to, co od potrzeb ogulnych Oyczyzny zbywało, z woli Panuiących użytkował, na Oyczyzny ratunek, nayprzod chętnie przywrócić powinien, wszakże oddaiąc to, co niebyło własnością iego, lecz tylko czasowemu użytkowi dozwolone, ocala istotną swoią własność, zwalnia millionom ludzi ciężar tak, że y dla niego samego y Potomkow iego stanie się znośnieyszym.

„ Niech się tu raczą zastanowić, iakiegolwiek nazwiska Dobr Królewskie zwanych Posiadacze, iż z życiem lub upłynionemi latami ukończy się ich posiadanie, od takowych Dobr kiedyżkolwiek odpadną, a ochroną tych Dobra Ziemskie ciężąc, następcom swoim znosić ciężar podadzą.

„ Prześwietne Stany! Zleby o Nas publiczność sądziła, słusznieby wyrzucała, że Seym teraźnieyszy równie iak Seymy 1775. y 1776. Roku iest niesprawiedliwy, a duch Patryotyzmu podchlebstwu ulegać umie, gdyby Dobra Skarbu Rzepltey partykularnych zostawiwszy użytkowi, na całą ogulność walilişmy ciężary.

„ Nie będę ia ochraniał Dobr Ziemskich, o rownoważne tylko Podatki w oboiey Prowincyi mowić będę, ale w tenczas dopiero, gdy źrzodła te, które przed Ziemskiemi odrużnione bydź powinny, publiczney Oyczyzny potrzebie y użytkowi poświęcone zostaną, gdy dochod z Dóbr y z źrzodeł natury takowy wydatkom nieodbitym nie wyrowna, chętnie do Dóbr Ziemskich reszstuiące potrzeby zwrócę, bo w ten czas będę tłumaczył się Wspòł Obywatelom.

„ Bracia kochani, ratunek Oyczyzny, silne y gwałtowne ogólne Kraiu potrzeby tego wymagały, przeto otworzyłem usta moie, aby z Naszych fortun opatrzone były, śmiało stanę y powiem, iż wprzod ściśle badałem, czyli oszczędność, uregulowanie listy Cywilney (o którey w czasie mowić zamawiam sobie) powiększenie dochodu z Dóbr Królewskie zwanych, oraz wyszukiwane inne źrzódła oddalić od Was ten ciężar mogły lub nie? dostrzegłszy. że takowe wszystkie gatunki niezdołały upotrzebić kosztów koniecznych y nieodbitych, zezwoliłem, aby maiętności Wasze opłacie podlegały; obiaśnię, iż ciężar obarczaiący maiątki Wasze. obrocony szczegulnie na powiększenie siły Kraiowey, a tak dobrze urządzony, że partykularny nie zmacza w nim chciwey ręki, ani go zdoła przywłaszczyć sobie; pewny iestem, iż w ten czas ciężar podatkowania słodkim stanie się Obywatelowi, lecz iakby mi było cięszko bez zarumienia się tłómaczyć, gdybym na to zezwolił, aby własność ubogiego Obywatela uciążyć, od mizernego sposobu życia temu cząstkę uiąć, dla tego tylko, aby dochodu publicznego użytek do dogodnieyszego życia maiętnieyszemu zostawić, lecz takowym sposobem myślenia brzydzi się Dusza moia.

„ Nayiaśnieyszy Królu! Prześwietne Skonfederowane Stany. Mowię za ogulnością, bo ta z millionów ludzi policza się; mowię przeciw szczegulności, bo ta z małey dochodami publicznemi zasiloney cząstki składa się, zdawało mi się, iż by nie było sprawiedliwością niestarać się ulgi dla ogulności, zostawuiąc szczegulności zyski y pożytki z dobra powszechności.

„ W tym sposobie mowienia bydź mogę posądzony, że sam z Dobr Królewskich nic nie dzierżąc, mowię przeciw posiadaiącym te, którym wiara publiczna ich Pra-Prawa ich Przywileia zaręczać zdaie się, lecz komu sposób mego myślenia znaiomy,

" zaświadczy mię, żem daleki od parcyalności, zawsze zaś zwykłem mowić z własne- " go czucia y przekonania. D. 20 Lutego.

" Prawa y Przywileia na Starostwa dawane, dla czego? y w iakim celu? do " Praw Narodowych y historyi Kraiowey odwołuię się, Byli uprzywileiowani iedni " Zamków pilnować, Zołnierzy trzymać, Granic strzedz, kóni za Granicę nie wypu- " szczać, aby Cudżoziemcy Miastom przysięgi wypełniali dostrzegać. Kraiowych lu- " dzi, skór, bydła za Granice nie przepuszczać, żywności Zołnierzowi y fortecom do- " dawać, inni tym podobne y szczegulnieysze, iuż to Sądowe, iuż Cywilne, iuż Mili- " tarne powinności dopełniać obowiązani; iak to poźniey urządzone w Księgach Pra- " wa śladu nie znayduię, a tym samym zdaie mi się, iż takowe obowiązki przy nich zo- " stały, czyli zaś są spełniane lub nie ? w Polszcze y między Polakami o tym mowię.

" To nadmieniwszy, y rozwadze Prześwietnych Stanów oddawszy, że Wiara " publiczna dożywotnikom w dotrzymaniu ich Possessyi, niewzruszona bydź powinna, „ tak z mieysca mego,gdy mi przyidzie otworzyć zdanie, oświadczam rzecz tu tylko „ na daninie z mnieyszey lub większey ukończa się.

„ Argument dożywotników z Konstytucyi 1775. Roku, która tak napisała, wszy- „ stkie Starostwa, Królewszczyzny y inne dobra Królewskie pod wszelkiem Imieniem, „ lub do iakiegokolwiek urzędu przywiązane prawną Possessyą, dzierżawy osiadłości, „ osady grontu w Koronie będące, odtąd pułtory kwarty, iaka przez Lustracyą 1765. „ Ustanowiona była, w zwyczaynych ratach płacić będą.

„ Zasada na mocy takowego Prawa utworzyła wniosek dla Possessorów, iż nie- „ więcey iak tylko podług starey Lustracyi pułtory kwarty płacić obowiązani, ieżeli „ żbaczaiąc od miłości Oyczyzny, Prawem na przeciw Prawu bronić się można,niech „ mi się godzi, co do Dóbr Ziemskich dawnieysze wspomnić Prawa y Przywileia, Do- „ bra Ziemskie od wszelkiego rodzaiu danin uwalniaiące, lecz *necessitas frangit legem*, „ a ieżeli Ziemskie Dobra zawsze od opłat wolne, muszą y powinny dla dobra ogul- „ nego, dla ratunku Oyczyzny przyiąć na zawsze ciężar podatkowania, w tym przy- „ padku czyli ta Konstytucya, a bardziey wyrok Delegacyi niestosownie do udzielo- „ ney mocy utworzony, mocen iest zasłonić Dóbr Królewskich posiadaczow? do Was „ zacni Mężowie ufnością Obywatelską na to mieysce powołani obracam się. Lecz „ że y ta Konstytucya dla Starostw niepomocna do tegoż Roku 1775. Prawa odwo- „ łuie się.

„ Owa to postać Rzepltey, która na wszystko zuchwale się targała, mniey baczna „ na dobro Oyczyzny, oddawszy przemocy nayżyznieysze Rzepltey Kraie, żadnego „ warunku dla odpadłych Wspoł-Braci niezrobiwszy. Tron W. K. Mci z prerogatyw „ obdarłszy, co nie miara gratyfikacyi, pensyi nadgrod, y różnego gatunku wydatków „ niepotrzebnych nakreśliwszy, zgoła własność każdego w partykularny użytek kilka- „ dziesiąt Osob zamienić usiłuiąc,obliczyło,iż na takowe nie Oyczyzny,ale raczey pry- „ watnych korzyści trzydziestu trzech Milionów podatku potrzebowała,przy którey za- „ mierzoney wielości warunek napisała. Iż gdyby sposoby podatkowania na tera- „ znieyszym Seymie ułożone Trzydziestu trzech Milionów wynosić niemiały, tedy „ lubo aktem osobnym Seymu traktatowego R. 1768. ustanowienie podatków y po-

D. 20 Kute-go. „ powiękſzenia Woyſka *inter materias ſtatûs* policzone, *unanimitate* na Seymach „ wolnych decydowane bydź mogą, iednak *pro hac ſolâ vice & eo in caſu* uſtanowienie „ lub odmienienie rodzaiow podatkowania na przyſzłych Seymach *pluralitate* wol„ ne Stanom Rzepltey zoſtawuiemy.

„ Pytam ſię Dóbr Królewſkich poſiadaczów, czyli z rodzaiu podatkowania R. „ 1775. wynalezionego,do którego pułtory kwarty wnoſić byli obowiązani, Trzydzie„ ści trzy Milionów Złł: Rzeplta zyſkała lub nie? niezbita prawda, że dochody Rze„ pltey w połowie wymierzoney wielości ſummy nierownaią, dla czegoż takowego „ na zaſłonę używać Prawa, którego zamiarów iſtotnych moc niedochodzi.

„ Byliby zabeſpieczeni mocą tego Prawa Staroſtowie, gdyby opłata pułtory „ kwarty wraz z innemi gatunkami podatków Konſtytucyą R.1775. wyiaśnionemi, licz„ bę 33. Milionów ſtanowiła, wielość niechybnie zamiar dopełniaiąca, warunkowi „ trwałości y mocy ſtaliłaby ieſteſtwo, gdy zaś kondycya położona oznaczonym pła„ ceniem pułtory kwarty niedopełnia ſię, czyliż teraz takowego rodzaiu podatku, „ względem Dóbr Krolewſkich trzymać ſię należy? nie parcyalnego, ale gruntem nie„ ſkażoney ſprawiedliwości zmocnionego Dobr Królewſkich poſiadaczow wzywam „ zdania.

„ Nadwerężeniem Prawa y Przywileiow, a tym bardziey złamaniem nazwać „ niegodzi ſię, bo od naydawnieyſzych czaſow, ile razy potrzeby Kraiu wymagały, „ tyle razy podwyżſzana opłata kwarty była, dla czego R. 1562. Warowane Prawem „ tak, aby kwarty przyraſtało, co pięć lat Luſtracya bydź powinna; w Roku 1590. po„ dwoyną kwartę z Dobr Królewſkich naznaczono; w Roku 1591. także duplę kwartę „ z Królewſzczyzn zawarowano; 1601. do opłaty podwoyney kwarty obowiązano, „ w Roku zaś 1613. Już niepodwoyną, ale tryplę kwarty naznaczono, dwie na dzień „ Gromnic do Radomia, a Trzecią na Swiątki do Rawy płacić nakazano; z Dobr zaś „ Summami obciążonych dwie kwarty y puł ſympli wſkazane; R. 1619. dwie Kwarty „ z Królewſzczyzn, z Ekonomii zaś y Dóbr Królowey iedna kwarta do „ Rawy płacić polecona; Roku 1620. Tenże ſam warunek zagruntowany „ Roku 1637. Znowu dwie kwarty, iedna na kwarciane Woyſko, a druga na „ *apparatum bellicum* oznaczono; w naſtępnym Roku toż ſamo zatwierdzone;w Roku „ zaś 1640. oprócz zwykłey kwarty na Woyſko kwarciane, druga na kontynuacyą Bu„ dynkow y Ianie Dział wyznaczona; a w Roku 1661. Poſiadacze Dobr Królewſkich o„ bowiązani byli zaprzyſiądź, iako ſprawiedliwie dwie części Intraty; to ieſt dwie „ kwarty wnoſzą do Skarbu.

„ Te tedy cytowane Prawa daią wiedzieć, iż bez złamania Praw y Przywileiow „ zawſze ſwoiemi dobrami mocna była podług upodobania Rzeplta rozrządzić, wnio„ ſek; iż cala Ziemia była Królow, te podług upodobania y zaſług rozdawali Królowie, „ mieyſca tu niema, bo R. 1569. ſilnie zagruntowana Ziemiańſka własność, bo od czaſu „ wolnego wybierania na Tron Królów, My im, nie oni nam, przepiſuiem Prawa, y to „ tylko poſiadaią y użytkuią Królowie, co im ieſt Prawem y paktami konwentami do„ zwolone.

„ Lecz to na boku zoſtawmy, podżmy do Prawa iaſnego R. 1567. Titulo wy„ chowanie Staroſtów y Dzierżaw, które obiaśnia dochody Dobr Królewſkich y tak

mówi

„ mówi Staroſtom y Dzierżawcom na wychowanie ich ze wſzyſtkich Prowentów nad „ kwarty. Piąta część ma bydź odłożona, y do trzech części Królewſkich przyłą- „ czona. D. 20 Lutego.

„ Ta Konſtytucya wyiaśnia, że Prowenta Dóbr Królewſkich dzieliły ſię na „ pięć części, z których trzy Królowi, czwarta na Woyſko kwarciane, a piąta do- „ piero Staroſtom należała, z trzech ſwoich części Królowie Zamki utrzymywali, „ ammunicye opatrywali.

„ Z ſwoich iednak trzech części Królowie podług ſwego upodobania Staro- „ ſtów opatrować Prawem mieli dozwolone, lecz gdy pozniey Rzeplta innemi do- „ dochodami Królów zaſyciła, y tak poprzednicy W. K. Mci, iako też y W. K. Mść „ pożniey obmyślonych funduſzów potrzeby ſwoie zaſilaſz, tym ſamym obiaśnia ſię, „ iż to, co było zoſtawione użytkowi Królów, wróciło ſię do Rzepltey y ta teraz tylko „ tyle, ile iey ſię podoba, mocna oznaczyć Dóbr Królewſkich Poſiadaczom, dla któ- „ rych z mocy Prawa nie więcey iak tylko piąta część nalezna.

„ Dowiodłſzy co Prawa, co Przywileia Dóbr Królewſkich Poſiadaczom warowa- „ ły, wyiaśniwſzy, iż lubo z tego, co zbywało Rzeplte, y dozwolony był użytek par- „ tylarnemu, lecz iako w właſnym ſwoim, podług wymagaiącey potrzeby, rządziła ſię „ Rzeplta, na ſwoie potrzeby iuż to iedno, iuż dwie, iuż trzy kwarty oznaczaiąc.

„ Już tedy nieprawność, nie przywileia, ale litość y wzgląd zaſtanowić niech ra- „ czą Prześ: Stany na to, iż między dożywotnikami ſą niektórzy tacy, co ſwóy ma- „ iątek dziedziczny ſprzedawſzy, Dobra Królewſkie pokupili, które odebrawſzy im, „ ieſt to im odebrać ſpoſób życia, ieſt to uciążyć y zniſzczyć, ale Prawodawcza „ władza, wymiar ſłuſzności działaiąc, ſprawiedliwość z miłoſierdziem łączyć po- „ winna, tym wyważeniem, troſkliwość o los poſiadaczów zaſpokoi, y gwałtownym „ Oyczyzny potrzebom wzmocni zaſilenie.

„ Ten wymiar z mieyſca mego ſądzę, iżby był nayſprawiedliwſzy, a- „ by dożywotników zachować przy prawie poſiadania dożywotniego, takowych Po- „ ſiadaczów do podania intraty *ſub fide, honore & conſcientia* zobowiązać, po ich „ podaniu Luſtratorów, iednego z Seymu wyznaczonego, drugiego przez Obywa- „ telów w Woiewództwie obranego, trzeciego od Kommiſſyi Skarbowey przydane- „ go zeſłać, gdzieby Luſtratorowie nierzetelność podania w części dzieſiątey znale- „ źli myłkę, takową pobłażyć, bo ta nie z utaienia, ale z kładzionego niżſzego ſza- „ cunku wyniknąć może, gdzieby zaś w części dziewiątey zaliczona zoſtała, całkowi- „ tey roczney intraty do Skarbu publicznego wypłaceniem nie rzetelnie podaiącego „ obłożyć, a gdzieby w oſmey części utaione Prowenta były, aby takowy od Pra- „ wa Poſſeſſyi y użytków na zawſze odpadał oboſtrzyć, nadto zle podaiącego, *ab a- „ ctivitate* na lat dzieſięć oddalić, na Luſtratorów zle dopełniaiących ſwoiey powin- „ ności kary zamierzy, znowu tym ſpoſobem wyprowadzić ſię maiącey Luſtracyi, „ aby dożywotnicy kwart dwie do Skarbu wnoſili, od reſztuiącey zaś intraty taką „ ilość, iaka z gatunku podatkowania na Dobra Ziemſkie wypadnie *ad vitæ tempo- „ ra* opłacali, polecić.

„ Względem zaś Emfiteutów Prawa Emfiteuzes, aby były zniſzczone, doſyć po- „ wiedzieć przyczynę, że tę Delegacya tworzyła, nie będąc umocowaną od Rzepltey

D. 20. Lutego,

„ użycie więcey nad dozwolenie władzy, osłabia dzieło y warto nagany, lecz gdy „ takowy występek przywłaszczaiącemu pobłażyć z różnych przyczyn Rzepltey „ zdarzy się, niech przynaymniey naypoźnieysze czasy do złośliwey bezprawney (że „ tak rzekę zbrodnią okr tey) odwagi zagrodzi się droga, uchyleniem y na zawsze „ zniszczeniem tych Emfiteutycznych Praw, ale gdyby się nieszczęściem Oyczyzny „ większości zdań podobało zostawić w swoiey mocy Emfiteuses, to Prawo nie ina- „ czey tłomaczę sobie, tylko iż to iest kontrakt dzierżawny nieprzerwanie do lat pię- „ ciudziesiąt zapewniaiący Possessyą, za którym realną intratę wnosić do Skarbu wi- „ nien posiadacz.

„ Pospolity zwyczay, iż kto zadzierża dobra w Possessyą, w tenczas Inwen- „ tarz okazuiący stan Dóbr, wielość Intraty sporządzoney dla niego bydź ma, po- „ dług tego Inwentarza opłacać Prowent obowiązany, zdawałoby mi się: że wszę- „ dzie gdzie iuż Emfiteutowie posiadaią Dobra, także iak y dożywotnicy do podania „ istotney intraty Inwentarza znagleni bydź powinni, a podane z warunkami y o- „ strościami na dożywotników założonemi sprawdzic Lustratorowie maią, z tych „ dopiero iaka się okaże intrata, odciągnąwszy na reparacyą y przypadki półpięta „ od sta prowentu, podług zamiaru Lustracyi wielość intraty, aby opłacali, sądziłbym.

„ W tym mieyscu, pytam się całey publiczności, gdyby partykularny partyku- „ larnemu na dziesięć Trygenniów wypuścił Wioskę w dzierżawę, z góry rocznego „ opłacenia nie żądał Prowentu, półroczną tylko od dołu przez cały posiadania prze- „ ciąg stanowił opłatę, wypuszczenie takowe szczegulnieyszym dobrodzieystwem „ mianowaneby było, a czemuż Rzeplta takowey od Emfiteutów odbierać nie ma „ wdzięczności? albo gdy się to nie podoba, wolno odstąpić od Possessyi, a z więk- „ szym użytkiem Rzeplta zdoła to urządzić.

„ Co zaś do posiadaczów za licytacyami Kommissyi Skarbowey urządzonych, „ ci w swoiey Possessyi podług danego Prawa zachowani bydźby powinni.

„ W takowym sposobie urządzenie Królewszczyn, zaspokoiłoby część niemałą „ potrzeb publicznych, nie wzruszyłoby Posiadaczów z ich Possessyi. Na przyszłość „ zaś należałoby się zapewnić, iż odtąd do żadney inney opłaty znagleni nie bądą „ dożywotnicy, tylko do równey z Dobrami Ziemskiemi, y ieżeliby tak się zdawa- „ ło większości, aby Emfiteuses swą ważność miały, więc dobra przez dożywotni- „ ków dzierżane, ochraniaiąc od ruiny y tych po zgasłym dożywociu na lat 25. mniey, „ lub więcey Prawem Emfiteutycznym zasilićby można, z warukiem opłacania czte- „ rech kwart. Ci widząc, że następców krwi w Possessyi po zgasłym życiu zostawią, „ reperacyi nie zaniedbaią.

„ To sprawdzenie, podanie y zwiedzenie intrat w dobrach Królewskich (oprócz „ lasów, które do rozrządzenia Kommissyi zostać maią) w Koronie do sześciu Mil- „ lionów pomnożyłoby dochód publiczny, bo nie przywięzuiąc się do idealnie oka- „ zanych intrat, ale tylko do realnych z Woiewodztw zgromadzonych Posłów wia- „ domości, zmnieyszaiąc ieszcze niektóre intraty, podług nayszczupleyszey kalku- „ lacyi, ogólna dóbr Królewskich intrata, naymniey Dziesięć Millionów zamierza, „ a przecież opłata półtory kwarty, tylko Million Trzykroć Sześćdziesiąt ośm Tysię- „ cy Trzysta Ośmdziesiąt dwa złote, groszy dwadzieścia dwa Polskich wynosi, która

„ z iedney sprawiedliwey kwarty dwa Milliony Pięćkroć sto Tysięcy zamierzaćby „ powinna. D. 20. Lutego.

„ Kto teraz niesprawiedliwy, czyli Rzeplta względem Królewskich Dóbr Po- „ siadaczów, czyli posiadacze względem Rzepltey a Oyczyzny swoiey, iasno okaza- „ ło się, a przecież swe uszkodzenia dotąd ciągle y trwale Rzeplta zamilcza, na na- „ stępny tylko czas wymaga rzetelnieyszego podania. Zaiste kto Skarb publiczny „ uszkadza, uszkadza swoię Oyczyznę, uszkadzaiący Oyczyznę czyli wart względu „ y litości; do całey publiczności, w tym się odwołuię, lecz to iuż przeszło, na przy- „ szłość woła Rzeplta, wołamy my iey członki. *Errasti, novum errorem non adjungas* „ *antiquo.*

Jmć Pan Rożnowski Poseł Gnieźnieński.

„ Czas y w nim nadarzane okoliczności, a podobno naybardziey prywatne do- „ bro, wszystko iak widzę zmieniaią. Słyszałeś W. K. Mość Pan Moy Miłoś:, y ta „ ogólna obradom naszym przypatruiąca się powszechność, iak wiele dla tey ukocha- „ ney czynić oświadczaliśmy się Oyczyzny, iak gorliwie ratunek dla Niey ofiarowa- „ liśmy, a o to usiłuiąc y dawną Maiestatu W.K.Mci Pana Mego Mił: wystawić ogro- „ mność, y Naród swóy w należnym (iak dawniey bywał) Europeyskich Monarchiy „ postawić Rządzie, Maiątki własne łożyć, krew lać przyrzekaliśmy publicznie.

„ Ja więc, Nayiaś: Panie, Prześ: Skonf: Rzepltey Stany, słowa biorąc za skutek, „ które zawsze pierwszemu Człowieka odpowiadać powinnny tchnięciu, a rozumie- „ iąc, iż to wszystko iak nayskwapliwiey bez żadnego spoznienia uskutecznione zosta- „ nie, usiłuiąc oraz z tych gorliwych profitować zapałów, zastanowiwszy się naosta- „ tek, nad wynalazkiem prędkiego dla tey Matki naszey ratunku; Gdym znalazł, że „ Dobra Królewszczyzny zwane są prawdziwym na utrzymanie sił kraiowych fundu- „ szem; Bo mnie tak Konstytucya 1562. Roku, pod Tytułem Kwarta stanowiona naucza, „ kiedy mówi. Iż z wszystkich dochodów Dóbr namienionych, samo tylko dla Staro- „ stów y Dóbr Krolewskich, oraz Dzierżaw Possessorów wychowanie należy, a wreście „ na obronę kraiową, na Ordynaryine y Extraordynaryine koszty, na naprawianie „ Zamków Koronnych cztery kwarty obracane bydź powinny. Proiekt wraz z zacnym „ moim Kolegą J. W. Skorzewskim Posłem Kaliskim ułożony, znoszący wszelkie Pra- „ wem Roku 1775. Nadania y wtey nieszczęśliwey dla Kraiu naszego Epoce nigdy „ przedtym nie byłe poczynione rozporządzenia, z wymierzeniem iednak dla każde- „ go Dzierżawcy, któryby takowey natury Dobra okupił, sprawiedliwości, w Nayia- „ śnieyszych Rzzepltey Seymuiących Stanach podałem, spodziewaiąc się nayufniey, „ iż nikt wystawiwszy sobie pierwotną myśl Prawa, względem Królewszczyzn (że te „ do niczyiey partykularney, lecz do ogólney Kraiowey należeć powinny własności) „ tego moiego nietylko odpierać nie będzie zamiaru, ale owszem z chęcią konten- „ tuiąc się do tychczas zbieranym z tych Dobr, a Dziedziczny iego Maiątek, wzma- „ gaiącym Prowentem, każdy tę żądaną y prawdziwie należną poniesie Ofiarę.

„ Aliści Nayiaś: Panie, y Prześ: Skonfed: Rzepltey Stany, nie bez uczucia we- „ wnętrznego słyszeć mi po podaniu tego Proiektu przyszło, (co poprzednicze przed „ wspoł-Bracią Naszą zaświadczać będą głosy) Iż wiele bardzo dystyngwowanych, „ tak z rzędu Prześ: Senatu, iako też z rzędu Prześ: Rycerstwa Osób, dobrey Wiary

D. 20 Lutego.

„ naywięcey w tenczas nabytey; kiedy Kray nasz smutnemu przez oddział podpadł lo-
„ sowi: Chlubiąc się Hastem, niechcąc całkiem z posiadania ustąpić cudzego, rózne
„ w wielokrotnych podanych Proiektach, lecz tylko własney, nie zaś miłości Oyczy-
„ zny dogodne obmyślaią tego maiątku rozrządzenia, a tym proiektowanym sposo-
„ bem siebie ochraniać, wspoł zaś Braci naszych, ktorzy tym darem Rzepltey nie są
„ zasileni, uciążyć usiłuią; mowię powtórnie, że pragną siebie ochraniać, bo ktoż te-
„ go poznawać nie zdoła? iż gdyby nietylko trzy, ale nawet całkiem cztery kwarty
„ z Dóbr Królewskich dawać na przyszłość oświadczali się, w proporcyi iednak tey
„ daniny, iako Dobra Ziemskie, ponosić będą, nic wcale z swoiey własności, gdyż tyl-
„ ko z Dóbr Rzepltey dadzą, wnosić nie będą. Y żebym doskonalsze tey Prawdy uczy-
„ nił wyiaśnienie, całą Publiczność do specyfikacyi Kwart z Starostw y wszelkich
„ Dzierżaw Królewskich, które w tey Książecce iaką pokazuię wytknięte, y których sto
„ kilkadziesiąt Exemplarzy między Osoby Seymuiące rozdałem, odsyłam.

„ Znaydzie tam z nas każdy swoiego Woiewództwa, Ziemi, lub Powiatu Sta-
„ rostwo y Dzierżawę, zastanowi się nie bez żalu, gdy przeczyta, że z takowego Sta-
„ rostwa lub Dzierżawy, które Kontraktem Arendownym za Sześćdziesiąt Tysięcy ro-
„ cznie bywa puszczane, Skarby oboyga Narodow za półtory Kwarty ledwie trzema
„ tysiącami kontentować się muszą, a z takowey Dzierżawy, która za ośmnaście Tysię-
„ cy komu innemu, przez Dzierżawcę Królewskiego arendowaną bez wszelkiey defal-
„ ki bywa, naywięcey pięćset Złotych Polskich też Skarby odbieraią. Cóż dopiero mó-
„ wić o tych, które Sto, Dwakroć, lub Trzykroć Sto Tysięcy y więcey zysku Staro-
„ stom przynoszą, iak mało za kwartę bagatelą też Skarby kontentuią, każdy to pozna,
„ gdy tylko specyfikacyą Kwart przeczyta. Dowodnie się zatym pokazuie, że JOO.
„ JWW. Starostowie, y wszyscy Dóbr Królewskich Possessorowie, daiąc nietylko 3. ale
„ nawet y 4. Kwarty, w proporcyi intraty 10.*ciu* przeszło 8. a w proporcyi 18000. prze-
„ szło 15. zaś w proporcyi intraty 60000. przeszło 40000. tam znowu gdzie Dwa-
„ kroć lub trzykroć Sto Tysięcy czyni Starostwo, krocie zawżdy przy sobie własno-
„ ści Rzepltey zatrzymywali, a zatym, daiąc niby więcey dla ratunku Oyczyzny,
„ nicby swoiego nie dali: Powtarzam śmiało, żeby nic nawet z swoiego własnego
„ maiątku nie dali, albowiem natury Ziemskiey Dobra, pozostałą w szkatułach swoich
„ z Dóbr Królewskich przezemnie wykazaną, y niemylną intratą opłacaliby.

„ Gdy więc równoważność w każdym Republikantskim Stanie naybardziey
„ uważana bydź powinna, y od Obywateli skład Rzepltey czyniących wspólna, bez
„ uciążenia słabszych należy się koniecznie swoiey Oyczyźnie pomoc, y tym ce-
„ lem wypadłe z karbów swoich, lub zle używane do tychczas Oyczyste Prawa do
„ dawney wrócić pragniemy kolei, y gdy współ-Braci naszych Dobra Ziemskie
„ posiadaiących (mimo podatku, który przyiąć na nowo będą przynagleni) cisnąć bę-
„ dzie nieodbita expens na utrzymywanie tak dzielnych koni, iako też ludzi z Ryn-
„ sztunkiem woiennym, koniecznie do popisów potrzebnych, których ia ponowienia
„ po ustanowieniu Podatków, po uchwaleniu z Kantonów do Regimentów Rekrutu,
„ nietylko sprzeciwiać się nie myślę, ale owszem na twierdzy instrukcyi, aby były w
„ swoiey, podług Praw dawnych Exekucyi W. K. Mci Pana mego Mił: y Prześwie:
„ Skonfederowanych Stanów doprasząc się znam koniecznością, a tey powinności
J. O. O. J. W. W. Starostowie z natury Dóbr Królewskich dopełniać wszakże

nie są

„ obowiązani, na mocy powyżey wymienionego przezemnie Prawa, nie odstępuiąc ni- D. 20
„ gdy własności, y Dobra Rzeczypolitey, oswiadczam się, iż na żaden Proiekt gubią- Lutego.
„ cy *Patrimonium* Rzepltey nie pozwolę, ani też ofiarowaney, bądź podwoyney,
„ bądź potroyney od IOO. JWW. Starostów y Dóbr Królewskich Dzierżawców nie
„ przyimę kwarty, ale raczey zatrzymuiąc własność istotną tey nayukochańszey Oy-
„ czyzny moiey, przy Rozrządzeniu Skarbów Oboyga Narodów, ażebym lubo nieslu-
„ szne ukoił Ich żale, dla tychże JOO. JWW. Starostów, y wszelkich Dzierżaw doży-
„ wotnich Posserow w Koronie połtrzeciey, a w Wielkim Xięstwie Lit: dwie kwarty
„ podług Lustracyi 1765. Roku dla nich od Skarbów Oboyga Narodów, rok rocznie,
„ pokąd tylko życie ich rozciągać się będzie, a nawet dla Emfiteutów aktualną iuż
„ Possessyą zasczyconych ofiaruię. Wszakże iuż spodziewać się należy, że powsze-
„ chnie ta myśl z wynadgrodzeniem oświadczona, przyiętą zostanie, kiedy nic nie
„ chcąc od JOO. JWW. Starostów, y wszelkich Dzierżawców to, co przy sobie przez
„ wymiarkowanie sprawiedliwey kwarty, bo w R. 1765. wszakże zaprzysiężoney z da-
„ ru Rzeczypospolitey dotychczas zatrzymywali, ta Matka Nasza ukochana Oyczy-
„ zna, chcąc do Possessyi iak nayprędzey przyiść Dóbr swoich własnych opłacać obo-
„ wiązaną zostanie. Gwoli czemu następny z poprawą moiego Proiektu na Dniu 15.
„ zeszłego Miesiąca podanego przydaię dodatek. A na wynadgrodzenie Praw wszy-
„ stkich Dóbr Królewskich dożywotnich Possessorów, oraz Prawo Emfiteutyczne maią-
„ cych, y iuż aktualną Possessyą zasczyconych, ażeby Skarby Oboyga Narodów w Ko-
„ ronie półtrzeciey kwarty, a w W. X. Lit: dwie kwarty Lustracyą Roku 1765 ustano-
„ wioney każdemu Possessorowi *respective* Dobr przez Niego dotychczas posiadanych,
„ na przyszłość rok rocznie az do życia każdego oplacały z Dóbr tey natury wszy-
„ stkie na Skarb Rzepltey odebrały, postanawiamy, a z Dóbr Prawem R. 1775. w Dzie-
„ dzictwo obróconych, dwie kwarty Lustracyą w Roku wyżey wyrażonym 1765. usta-
„ nowione, *in remunerationem Doni perpetui* do Skarbów Oboyga Narodów wnoszo-
„ ną mieć chcemy. Gdyby zaś, czego się nawet spodziewać nie mogę, y ten móy
„ z poprawą dosyć łagodny dodatek przyiętym bydź nie miał; oświadczam się, iż cał-
„ kiem przy pierwszym Proiekcie stawać będę, dla tego JW. Marszałka Seymowego,
„ ażeby podany dodatek był teraz czytany, y gdy na niego nie zaydzie zgoda, o u-
„ formowanie Propozycyi do moiego całkowitego Proieku doprasząć się mam honor,
„ wszakże między Proiektem JW. Skorzewskiego Posła Kaliskiego Kollegi moiego, a
„ moim oddzielnym iść może *Turnus*.

JP. Miączyński P. Czerniechowski żądał, ażeby JP. Potocki wyznaczony Poseł do Dworu Petersburskiego bez dalszey zwłoki wyiachał, tudzież, aby wysłanie Posłow Rzepltey do Dworu Sztokolmskiego y Drezdeńskiego natychmiast, *unanimitate* lub *per turnum* decydowane było.

Xiąże Czartoryski P. Lubel: „ Na dniu wczorayszym wniosłem konie-
„ czną potrzebę, aby *è gremio Nostri* wysłani byli na Ukrainę do zweryfiko-
„ wania co, y iak iest względem buntow; rzecz ta nie cierpi zwłoki, a pręd-
„ ki skutek wziąść może, bo uprószony Kolega *è gremio* wraz z JP. Berke-
„ nem mogą w trzech Niedzielach powròcić y nas naypewniey uwiadomić,
„ rozumiem, że Skarb Kor: nie będzie na to żałował expensy, na żadną więc

D. 20. Lutego. „ dopoty Propozycyą nie pozwalam, dopoki ta udeterminowana nie będzie, „ y do żadney czynności nie przyſtąpię, dopoki kweſtya ta załatwioną nie „ zoſtanie.

Z zlecenia JP. Marſzałka, JP. Sekretarz czytał Proiekt względem Staroſtw JP. Roznowſkiego.

JP. Morſki Poſeł Podolſki;

„ Nad czytanemi na Seſſyi wczorayſzey Raportami z Ukrainy, tak do Skarbowey, iako y Woyſkowey Kommiſſyi przeſłanemi zaſtanawiaiąc ſię uważnie, tudzież „ nad ſłyſzanemi w tey materyi głoſami, nie mogę zamilczeć iako Poſeł iednego „ z Woiewództw naybliżey grożącemu niebeſpieczeńſtwu podległych, że zaradzić „ onego ſkutkom z naywiękſzą pilnością, ale oraz y z naywiękſzą należy oſtrożnością, „ aby użyte śrzodki zamiaſt oddalenia złego, nie przybliżyły trwożącego Nas nieſzczęścia Kraiowego, lub innego temu podobnego, a równie ſzkodliwego w Kraiu „ zamieſzania.

„ Słyſzane rozſądne zdania godnych Poſłow Lubelſkich, cnotą, światłem, y „ zdrową zawſze radą znakomitych, JO. Xięcia Jmci Czartoryſkiego Generała Ziem „ Podolſkich, y JW, Staniſława Potockiego, zgadzaią ſię z moim przekonaniem, że ieżeli wiadomości od Komor Pogranicznych ſą prawdziwe y rzetelne, nie omieſzka o „ nich uwiadomić ſwym Raportem JW. Potocki Generał Artylleryi Koronney w tamtym Kraiu Kommendę nad Woyſkiem maiący, nie poſzlakowaną nigdy Oyczyznie „ wiernością, y nayczulſzym w Straży Kraiu ſwoiey powierzonego Komendzie dozorem zawſze doświadczony, którego właſna, całość Zony y Dzieci, tudzież włości „ właſnych tak rozległych, niedozwoli mu zaniedbać czułości y oſtrożności iak naywiękſzey, gdyby nawet cnota y powinność Obywatelſka y Woyſkowa nie wkładały „ na niego nayściśleyſzych w tey mierze obowiązków, których dotąd tak cnotliwie, y „ tak przykładnie, nie żałuiąc na ten koniec wydatków, y naywiękſzych oſobiſtych trudow na ocalenie Kraiu Naſzego nigdy dopełniać nie omieſzkał.

„ Że iednak zapobieganie tak wielkiemu złemu Nam grożącemu, nie może nigdy bydź, tylko chwalebne, y oſtrożności nigdy odradzać nie ieſt myślą moią tam, „ gdzie idzie o całość Obywatelow, ſądziłbym, aby ieżeli ſpoſob podany przez JO. „ Xięcia Jmci Lubelſkiego nie zaſpokoi Publiczney troſkliwości, użyty był ſrzodek „ przez JW. Potockiego Lubelſkiego wnieſiony, a zdaniem JW, Suchorzewſkiego Kaliſkiego poparty, to ieſt: aby wyſzedł Imieniem Stanow Uniwerſał do Naſzych czterech Woiewództw bliſkich tamtey Granicy, a ſzczególnie do Kommiſſyi Naſzych „ Woiewódzkich z oſtrzeżeniem, o mogącym wyniknąć niebeſpieczeńſtwie, nakazuiącym każdemu Dóbr iakichkolwiek właścicielowi lub Poſſeſſorowi, nayściśleyſzą oſtrożność, broni od poddanych odebranie, y baczność nieuſtanną względem ich ſchadzek, oraz kommunikacyi z poſtronnemi Popami, lub Zołnierzami; przy tym zalecaiący Kommiſſyom tychże Woiewództw iuż od Roku obranym, zaradzenie dalſzym wyniknąć mogącym złym ſkutkom, y znoſzenie ſię w tey mierze z Kommendami nayblizſzemi, dla pomocy od nich w każdey potrzebie, do ktorey dodania za każdą rekwizycyą Kommiſſyi Woiewódzkiey, też Kommendy mieć powinny rozkazy doſtateczne.

„ Wydane zaś Ordynanse od Kommissyi Woyskowey niektórym Pułkom do marszu na Ukrainę y Podole, powiększaiąc tamteysze Komendy, powiększą oraz ich sposobność, do pomocy Kommissyom Woiewódzkim, gdy się tego potrzeba ukaże, a rzeczone Kommissye o wszystkich takowych przypadkach, y swych czynnościach Stanom donosić, y w potrzebach swoich do Stanow udawać się niech będą mocą tegoż Uniwersału obowiązane. D. 20 Lutego.

„ Nakoniec niedopełniaiący iakikolwiek Dóbr Posiadacz, lub właściciel takowego obowiązku, niech będzie mocą tegoż Uniwersału na czyiąkolwiek z sąsiadow osiadłych Illacyą w Sądzie właśnym karany wieżą, y grzywnami wielkiemi, a nawet odsądzeniem *ab activitate*.

„ Takowy Uniwersał, y takoweOrdynanse sądzę naylepszym, y naypewnieyszym srzodkiem zapobieżenia złemu, ieżli iakie powstać może na zgubę tamtego Kraiu, w którym będąc mieszkaiącym zawsze Obywatelem, mogę z lokalnych iego okoliczności sądzić, co widzę bydź naypotrzebnieyszym zaradzeniem, y radzić Stanom na własne moie, wraz z Wspoł-obywatelami memi ocalenie.

„ Proiektu popisów Woiewódzkich dawnym zwyczaiem Staropolskim każdego Obywatela do obrony Ovczyzny w potrzebie sposobiących, y dawny duch walecznści Polski utrzymuiących, iestem, y będę gorliwym popieraczem, gdy to Prawo na dal stanie, y skutek swóy w czasie spokoynym sobie, podług opisu Prawa przyzwoitym mieć będzie, iednakże, aby dzisiay stosowny do tego Uniwersał wychodził, pozwolić nie mogę, y Proiektówi w tey mierze wczoray do Laski podanemu sprzeciwić się muszę, bo na grożące Nam od Granic niby podufzczone wewnętrzne tylko Chłopskie rozruchy, nie widzę potrzeby obwieszczania wszystkich Woiewództw w całym Kraiu do gotowości na te popisy, y iakoby na Pospolite rusżenie, które tylko przeciw oczywiście woynę wypowiadaiącemu Kraiowemu Nieprzyiacielowi używane bywało y bydź powinno; takowe bowiem obwieszczenie gdyby doszło naszych Woiewództw, gdzie ieszcze pomimo nalegaiących o Ewakuacyą Not naszych, Magazyny, y przy nich straż Zagranicznego znayduie się Woyska, mogłyby dla tegoż obcego żołnierza od słusznie zaiątrzonych Obywatelow do broni się biorących wyniknąc takowe zaczepki y bitwy, któreby choć szczęśliwe na czas dla Nas, woynę otwartą za sobą z ich Narodem nie omylnie pociągnęły,

„ Byłem zawsze tego zdania y będę, że podległość uciążliwą, y iarzmo, na które się żalemy tak słusznie zrzucić y odsunąć od Nas powinniśmy, ale pokoiu y przyiaźni Sąsiedzkiey, iaka powinna bydź między równemi Narodami zrywać, y w woynę, ile ieszcze bezbronnym wplątać się, nie radzi ani roztropność, ani Obywatelstwo, chybabyśmy pierwsi zaczepieni oczywiście, y nieprzyzwoicie od kogokolwiek traktowani byli, w tedy odpór mężny, choćby z naywiększym ażardem dać powinniśmy.

” Lecz kładąc nawet ten przypadek zaczepki za niepewny, czyliż można teraz gotowość do popisów zalecać Obywatelom, y każdemu kazać się opatrzyć w konie, ludzie, y broń potrzebną, gdy nakazane świeżo zaciągi Woyskowe, tak wielką liczbę koni dla zaciągaiących iuż przepisały, iakiey trudno, aby w tym czasie można dostać gotowych, y zdatnych do służby, a coż dopiero gdyby każdy Obywatel koni

D 20. Lutego. " pod siebie y ludzi potrzebował gotowych, ręczę, że albo Cywilni, albo Woyskowi " popadliby rygorowi Prawa, y wielu Rotmistrzow od rangi, a Szlachty ile uboższych, " *ab activitate* odpadliby niesłusznie, bo niewinnie przez niemożność grzeszyliby " przeciw Prawu, a ztąd na Nas Posłow słuszne narzekanie wszędzie powstałoby za " takie Prawa do wykonania niepodobne.

" Słyszałem bowiem wczoray w głosach JO. Xięcia Marszałka Konfederacyi " Lit; y JW. Suchorzewskiego Posła Kaliskiego, że tak Litwa dla swey Jazdy, iako y " Wielkopolska posyłać muszą po konie w Podole, y Ukrainę, y dla tego Litewska Pro- " wincya wzbrania się od powiększenia swey Kawaleryi, cóżby się działo, gdyby prócz „ zaciągów nowych, każdy Obywatel musiał się w konie przysposobić, y czyliż wy- " starczyłoby ich, ile ceną sprawiedliwą, podług możności kupuiących Woyskowych, " na całą Polskę y Litwę w samey Ukrainie, y Podolu nie zapewne, zaręczyć za to " mogę, iako znaiący dobrze móy Kray, y w tym mieyscu donoszę Stanom, że należa- " łoby teraz, chcąc naszą Kawaleryą powiększyć, zabronić wyiścia za granicę choc na " rok ieden koni z Kraiu Naszego. których Sascy, Pruscy, Austryaccy y Rossyiscy Offi- " cyerowie w tym Roku naywięcey wykupuią w naszych stronach, a to radząc dla do- " bra Kraiu, mówię przeciw swemu własnemu zyskowi, y drugich Wspołobywatelow " Podolskich, sądząc, że wraz zemną lepiey Kraiowi, iak sobie życzę.

" Nayiaśnieyszy Panie! oddaiąc te moie uwagi y moy wniosek decyzyi W. K. " Mci, oraz Stanów Rzpltey y ich mądrey przezorności, łączę prozby moie do tylu " Kollegow moich to powtarzaiących wnoszenie, abyśmy pilney zaradziwszy potrze- " bie, w dalszych obiektach Seymowania Naszego postępowali spiesznym krokiem, y " do Podatków ze Starostw y Dóbr Ziemskich uchwały nieodwłocznie przystąpili. od " których iedynie zawisło trwałe uchwalonych sił Kraiowych utrzymanie, gdyż bez " nich, ani Woyska, ani Negocyacyi pomyślnych z postronnemi, ani kredytu w zaciągu " summ potrzebnych na pierwsze wystawienie Woyska mieć nie możemy; Protunkową " składkę tak nierowną dla naszych Woiewództw, w proporcyi innych Prowincyi usta- " nowiliśmy, w nadziei, że z pierwszych Rat Podatków równych y trwałych wytrąco- " na będzie, tą nadzieią wsparci, nie widziemy iey skutku, gdy od gruntu iey co raz się " odsuwaiąc, innemi zatrudnieni co dzień będąc wnioskami, czas odkładaniem długim " Sessyi wycięczony, zwleka nasze Seymowanie, y wyniszczcza w Nas Seymuiących " sposobność długiego y kosztownego w tey Stolicy mieszkania: wkładaiąc na Nas „ większy iak Protunkówy y wieczny Podatek przewyższaiący możność naszą; a tu „ bez pożytku czas y maiątku trawiąc, o domy nasze y Dzieci w domu pozostałe oba- „ wiać się musząc, nie widziemy słodzić Nam to wszystko mogących dla Kraiu korzy- „ ści, to iest trwałego wzmocnienia Kraiu y Rządu iego ulepszenia.

„ Trwożyć nam się iuż przychodzi, abyśmy z niczym powracać nazad przymu- „ szeni, nie trafili do niczego, ani do maiątków klęskom tak bliskim podległych, ani co „ gorsza do wdzięczności Współbraci y zasługi u nich, ale raczey do ich narzekania na „ nas acz niewinnych, y do zemsty acz niezasłużoney, gdy obaczą, zawiedzione „ swe chęci Nam zlecone, y od Nas spodziewane Kraiu ocalenie.

„ Racz Nayiaśnieyszy Panie, iako Rządca y Oyciec Narodu twego słodką Twą „ wymową wlać w serca nasze żądanie prędszych, a użytecznych czynności, y

w umy-

" w umysły nasze zgodne, a iednomyślne do tego celu postępowanie, a staniesz się " Wybawicielem Oyczyzny, y takim, tak od współ-żyiących, iako y od potomności " nazwany słusznie będziesz. D. 20. Lutego.

JP. Moszyński P. Bracławski przymówił się: Iż gdy wysłanie na wywiedzenie się o buntach Ukraińskich nie wiele przyniesie Skarbowi kosztu, a uwiadomić dokładnie Stany może, idzie więc za zdaniem Xcia Lubelskiego, y doprasza się, aby wysłanie to nieodwłocznie nastąpiło, dla dowiedzenia się, ieżeli te wieści o buntach są pewne, lub nie?

JP. Zieliński Poseł Zakroczymski mówił:

„ To co Rzeptey z tylu klęsk, wróżyło powstanie; To co współ-Braciom naszym " szczęśliwości czyniło nadzieię, w tym momencie niszczyć zdaie się, Dzień u" stanowienia Stutysięcznego Woyska, pewny powstania Rzepltey wystawiał widok; " Rząd uchwalony nad Woyskiem, każdemu współ-Braci naszych szczęśliwości nie" zawodney czynił nadzieię; lecz cóż takiego co to niszczyć, y bezskuteczny Seym " nasz, ucynić na obelgę nas samych usiłuie? oto osobista miłość, oto nieumiarkowa" na chęć stania się maiętnieyszym, którą zaięty nie ieden, na uskutkowanie tego, " cośmy ustanowili, albo nic dać niechce, albo dać nieproporcyonalnie szuka sposo" bow.

" Okryty dostoieństwy nie ieden, tylu przywileiami Dóbr Królewskich ubogaco" ny, śmiało to swoim nazywa, co Rzepltey iest własnością; nie ieden na ratunek Oy" czyzny, tego dać w części wzbrania się, co całkiem winien Rzepltey, siebie ochra" niaiąc, a na bidną Szlachtę ciężar zwalaiąc, aby prędzey one wyniszczyć, sam się " w niewolą podać, chyba ten ma zamiar. Ktokolwiek tkliwy iest w duszy, ktokol" wiek zna szacunek wolności; tego pragnąć nie może, y ia takiego w gronie na" szym, widziec nie spodziewam się, tego owszem iestem rozumienia, że każdy z ga" tunku Dóbr, to dać z ochotą zechce, co dać obligowanym iest, a Prześ: Rzepltey " stany zatwierdziwszy niewruszenie wiarę publiczną, to dać uchwalą, co sama spra" wiedliwość dysponować będzie. Nie iestem ia z liczby tych, co wszystko wziąść " konkluduią, ani też za zdaniem tych idę, co nic dać niechcą, lub bardzo mało, ale przy " słuszności stawam, gdy do urządzenia, Dóbr Królewszczyzny zwanych przystąpili" śmy. Srzodek zachowania sprawiedliwości, podług przekonania mego ten bydź ro" zumiem, iżby J. WW. Starostowie, y Dóbr Królewskich Posseffsorowie, iako z własno„ ści Rzeptey, do czasu tylko przez nich posiadaney, ochraniaiąc własnych swych „ dziedzitw, pomnażaiąc fundusz na Woysko, na podwyższenie kwart zgodzili się. A „ Prześwietne Stany, nie naruszaiąc Praw, przywileiów y różnego gatunku nadan, „ niechcąc gwałcić wiary publiczney, która każdego o iey trwałości, zapewniać zda„ ię się, do ułożenia takowych przystąpić raczyły; co gdyby inaczey nastąpić miało, „ bez uchybienia sprawiedliwości stacby się nie mgło. Bo luboli są Starostowie iedni „ łaskawie z szafunku J. K. Mci P. Miło: w nadgrodę zasług Królowi, lub Rzepltey w „ różnych zdarzeniach uczynionych, obdarzeni; więcey iednak takich, którzy na mo„ cy Prawa y zwyczaiu, za własne kupili maiątki, inni w działach rekompensuiąc, do„ stali; inni *per Emphiteuses* przyszli; inni zaś przez licytacye, iako *plus offerentes* „ za kontraktami Emphiteutycznemi w possessyą wzięli. A są ieszcze y tacy Królew-

D. 20. Lutego.

,, ſkich Dóbr Poſſeſſorowie, którym Prawa dawnieyſze, za zaſługi znakomite, Lennościami przez Konſtytucye ponadawały, innym ſummy pożyczane w nagłych potrzebach Rzepltey aſſekurowano, y pokilkoro dożywociów *deſcenſivè* dla Sukceſſorów zabeſpieczono, z takowych, które na fundamencie Konſtytucyi 1662. Roku zapadłey przez Kommiſſyą Lwowſką, w R. 1663, dyſponowaną długi Rzepltey likwidować, y zaſpokaiać dożywocia na kilka procedencyi *deſcenſivè* nadawać, y Summy aſſekurować, moc maiącą, nadane y przyznane, iedne przy tychże dotąd trzymane, drugie innym wraz z Summami, na tychże aſſekurowanemi, za zapadłym Prawem y konſenſem J. K. Mci uſłapione, gdyby odebrane bydź miały, któż ſię nie przeświadczy, żeby było naywiękſzą nieſprawiedliwością y zgwałceniem wiary publiczney? Zamiana w dziedzictwa Staroſtw immaginowany czyniąca dla Rzpltey zyſk, a pewną y nienadgrodzoną, nigdy w przyſzłości ſtratę, nie zdaie mi ſię, aby mogła naſtąpić. Każdego z nas ſądzę bydź powinnością, to w całości na przyſzłość utrzymać, co nam poprzednici naſi, choć w podobnych zoſtawali okolicznościach zachować, ſtarali ſię; nie raz Rzeplta w gwałtownych zoſtaiąc potrzebach, iak częſte w Woluminach Praw świadczą wſpomnienia, pod rożnemi tytułami, zaſtawiała, dożywociem długi extenuować dozwalała, załogi nadgradzała, nigdy iednak, a przynaymniey z rzadka z iſtoty takich Dóbr utracała; czemużby my bez zaſtanowienia na przyſzłość razem wſzyſtko ſtracić zgodzili ſię? gdy pod innym urządzeniem pewny a niemały dochód Skarbowi Rzepltey na Funduſz Woyſka, bez ſtraty tych właściwych; Dobr Rzepltey pomnożyć możemy. To ia upatruię urządzenie każdemu wymiar ſprawiedliwości czyniące, iżby J. WW. Staroſtw, Dóbr Królewſkich Poſſeſſorów przy Prawach y Przywileiach w Poſſeſſyach zatwierdzić, a odtąd opłatę Kwart ich z dochodów uſtanowić, z pozoſtałych przy nich Prowentów, taki Podatek, iaki na Dobra Ziemſkie uchwalony będzie, zabeſpieczyć; ktore to z intrat dochody, aby w przeciągu opiſanego czaſu J. WW. Staroſtowie y Poſſeſſorowie, iak nayrzetelniey do Stanów Rzpltey podali, nakazać, a *inverificationem* takowych, podanych Luſtracye wyznaczyć. Gdyby zaś przez którąkolwiek z wyznaczonych Luſtracyi, o obłudnym podaniu z Ichmć PP. Poſſeſſorów, który przekonanym zoſtał, na takowego karę iaka ſię Prześ: Stanom podobać będzie, wſkazać, a tak y wiara publiczna, nienaruſzona zoſtanie, y dochód Skarbu Rzepltey, bez ſtraty Dóbr pomnożony znacznie będzie, y rówość podatkowania, z Dobrami Ziemſkiemi, dopiero przyznana bydź może, do czego ſtoſowny czytać będę Proiekt, y ten u Laſki złożyć oświadczam ſię.

,, Jakoż ſam przeczytawſzy pomieniony Proiekt, oddał go do Laſki.

Xiąże Sanguſzko Wda Wołyńſki wyraził, iż ſzacuie zawſze Oſobę y zdanie Xcia Jmci Lubelſkiego, y radby myśli ſwoie z nim zawſze łączyć, lecz w tey okazyi Propozycya przez Xcia Jmci Lubelſkiego wnieſiona, zdaie ſię uwłaczać zauſaniu JP. Generała Artylleryi Kor: Kommendę tam trzymaiącego nieprzekonanego o naymnieyſze przewinienie, y do tychczas ſprawuiącego obowiązek ſwóy tak; iak wierność iego, y Urząd wymaga, oświadczył daley, iż równie względem JW. Lipſkiego nominowanego przez Xcia Lubelſkiego zaſtanawia go okoliczność, który tu znayduie ſię w obowiązkach Poſła, radby wprawdzie, aby ten Generał ſzedł tam w potrzebie, ale na czele kilkuſet Ludzi, nie zaś ſam, upraſzał zatym na końcu Xięcia Lubelſkiego, aby odſtąpił od ſwego wnieſienia.

Odpowiedział Xżę Czartoryſki P. Lubelſki: „ Nikt zapewne ani ſzcze- D 20 Lutego.
„ rzey, ani ſprawiedliwiey cnotom Patryotycznym y chęciom dobrym J.
„ W. Generała Artylleryi Kor: nie oddaie należytego hołdu iak ia, znaydu-
„ ię w nim zawſze intencye czyſte, więc wnioſku mego nie czyniłem w tey
„ myśli, abym chciał dla J.P. Generała Artylleryi Kor: uczynić rzecz nie-
„ przyiemną, ale owſzem przyiemną, gdy proponowałem aby uprośić *è gremio*
„ *noſtri* widza z dobremi oczyma, ktoby te wieści rozeznał, y J. W. Generała uſprawiedliwił. Od tey więc Propozycyi nie odſtępuię y będę proſił,
„ aby była decydowana.

JP. Wawrzecki Poſeł Brasławſki: *

„Jakokolwiek delikatna y dotykaiąca ſerc naſzych ieſt materya ogłoſzonego buntu
„ na Ukrainie, winniśmy iednak tak naſze kierować poſtępowania, żebyśmy iemu zapobiegaiąc nie wzniecili onego, W Roku przeſzłym w Decembrze na kilku Seſſyach cała Izba buntem Chłopſkim na Ukrainie przerażona y wzruſzona była, zdawało ſię, że iuż ieſt, że wybuchnął, gdy przecie nie mieliśmy żadnego prawdziwego na to dowodu dotąd, y gdy wnieſionym publicznie na Seſſyi Seymowey powieściom, pozniey nadeſzłe z Ukrainy Rapporta y wiadmooci od tamecznych Obywatelów zupełnie zaprzeczyły.

„ Wybaczy więc mnie teraz JP. Superintendent Cudnowſki, że Rapportowi iego mniey, a Raportowi J. W. Potockiego Generała Artylleryi Kor: nierownie więcey wierzę, Nie mam żadnych związków z tym Wielkim Mężem, znam go tylko z dzieł iego pożytecznych Rzeczypoſpolitey, któremi świetne Imie iego zawſze Narodowi przyſługuie ſię; wiem tylko, że nic nie wziąwſzy, na Seymie Grodzieńſkim darował Regiment Rzepltey własnym ſwoim dotąd utrzymywany koſztem; że kupił Kommendę Dywizyi, że kupił Generalſtwo Artylleryi Kor: ; a z Senatu z mieyſca nadgrody y ſpoczynku, powrócił do Stanu Rycerſkiego na mieyſce zaſługi y pracy; wiem tylko, że tyſiącem Kozaków ſwoich własnym koſztem utrzymywanych, małe Woyſko naſze w Roku przeſzłym wzmocnił na Granicy; wiem tylko, że ſam Oſobą ſwoią beſpieczeńſtwa granic dozierał, pracuiąc ciągle y rewiduiąc ſzlaki; wiem tylko, że na furaże dla Woyſka naſzego expenſowanych 10000. Czerw: Zło: oświadczonego powrócenia nie przyiął, ofiaruiąc tę Summę na pierwſzego Officyera, który Męſtwem na uſługach Rzeptey udyſtyngwuie ſię, a nim ta ſzczęśliwa wydarzy ſię pora, procent od tey Summy na wdowy zaſłużonych poświęcił Zołnierzy; wiem tylko, ze był czuły na wſzyſtkie Obywatelſkie krzywdy od Woyſka Moſkiewſkiegoznieſione; że ſię za nich zaſtawiał, ich żale, ſkargi u Kommendantów Roſſyiſkich wſpierał, y dla nich wyiednywał ſprawiedliwość; wiem tylko, że Poſpólſtwo poſtrachem Woyny Sąſiedzkiey przerażone y kray tameczny tłumem opuſzczać chcące zatrzymał, a dla zabeſpieczenia y przykładu powſzechnego, poświęcił ſpokoyność y beſpieczeńſtwo zony y Potomſtwa ſwego; wiem tylko, że na Ukrainie ſiedzi z całą Familią, a naywiękſze maiąc tam włoście, ieſt nayintereſſowańſzym o tameczną ſpokoyność; wiem tylko, że 10000. broni na potrzeby Rzepltey ofiarował; wiem tylko, że na tym Seymie, publiczney uſtępuiąc opinii iak dobry y ſkromny Obywatel, w tey tu Izbie dał święte ſłowo Bogu y Stanom w tych ſłowach: „ Przed Bogiem, Tronem W. K. Mci, y przed Stanami Rzepltey,

D. 20. Lutego.

„ świętą czynię przysięgę, że żadnemu Monarfze fłużyć, że żadnego poddanym nie „ będę, y ieżli Los Rzepltey a bardziey może winy nafze (bo zbawić ią możemy) o„ zgubę oftatnią przywiodą, y ieżli tak fzczęśliwym nie będę, abym Oyczyftą Ziemię „ krwią moią zarumienił, y w iedney z Rzepltą zagrzebał fię ruinie, póydę z dzie„ więciorgiem dzieci za morza w inną część świata, aby wolnie urodzeni, wolnym „ oddychali powietrzem, kryiąc hańbę Imienia Polfkiego. Opuściłem iuż raz Przod„ ków moich Siedlifko, przenioflem fię w dzikfzą, lecz z wolnością nam pozoftałą kra„ inę, wfzyftkiego nawet wyrzec fię potrafię, gdy wolność, w którey Opatrzność mi „ fię urodzić pozwoliła, obarczona będzie.„

„ Te flowa zapewne bez wątpienia z gruntu ferca powiedziane w ów czas, do„ były łzy z moich oczu, a zkombinowane z wyrażonemi powyżey uczynkami JW. „ Generała Artylleryi, z wiernością iego Rapportów, o weyściu, liczbie, ftanowifkach „ Woyfk Roffyifkich y wfzelkich okoliczności, o których ściśle Radę Nieuftaiącą exa„ minuiąc dowiedziałem fię, y przekonałem fię, determinowały moią wiarę Rappor„ towi JW. Generała Artylleryi, maiącemu z fobą dowody fpokoyności w tamtym „ kraiu, że fam iedzie fzukać mieyfc y buntów, w których Gazeciarze rozruchy ogła„ fzaią.

„ Raport JP. Superintendenta Cudnowfkiego z Raportu niżfzych pod nim Offi„ cialiftów, że z inney ftrony y trzema dniami poźnieyfzy, zaftanawiaiąc czyfty nie„ uprzedzony, ani gorący móy umyfł, gdy zawiera w fobie doniefienie, że do Smiły „ broń y ammunicyą wozami wprowadzono, w tey mierze nie mam co dodać, tylko „ łączyć fię z światłym y Obywatelfkim zawfze zdaniem J. W. Potockiego Lubel„ fkiego na dniu wczorayfzym oświadczonym.

„ Uniwerfał wczoray podany, fluźnie zadziwił, flufznie wzrufzył Izbę, nie „ wftydzę fię tego, żem na czytanie iego nie pozwalał. Jeżeli tylko ten Uniwerfzał „ fłużył do popifów, śmiało mówię, że był przeciwko porządkowi czytany; wierny za„ fzłemu Prawu, podatki y Woyfko znam za materye naypierwfze y iedynie Sey„ mowania nafzego, ich kontynuacya ieft powagą Marfzałków Konfederacyi y Sta„ nów, kto mówił za ich fkutkiem, mówił za prerogatiwą Prawa. Widocznym było, „ że większość niechciała go mieć czytanym, a przy większości, wfzak co fię nie ty„ cze fzczególnie każdey Prowincyi, ale co fię ściąga do całego kraiu, powinna bydź „ powaga. Upominać o to zda fię nie godzi fię, wfzedł więc ten Uniwerfał *extra ma*„ *teriam,* ieżeli iako popifowy. Jeżeli zaś ściągał fię do pofpolitego rufzenia, nigdy „ y teraz w Polfzcze nie potrzeba pofpolitego rufzenia na Chłopów. Z Kamieńca „ można z tyfiąc ludzi po Ukrainie rozprowadzić, pobliżfze Kommendy tamtemu Kra„ iowi doftarczyć, nie zaś całe Woyfko tam ściągać. Od Białey Rufi y od Prufs ofy„ pane fą Granice Woyfkami. Małe Woyfko Litewfkie w famym czafie fwego powię„ kfzenia fię y werbunków, gdyby pofzło na Ukrainę, zoftałoby tak iak ieft małe.

„ Na Ukrainie y Podolu ieft ze 6000. Woyfka, można dla oka y widoku Pofpól„ ftwa pofłać iefzcze ze 2000. prędzey te wfparcie tam ftanie y fkutecznieyfze bę„ dzie, niż pofpolite rufzenie. Drożyzna w tamtym Kraiu teraz znaczna podnio„ fłaby fię wyżey, a krzywdy Chłopom czyniące fię zwyczaynie bunt zbliżaią, nigdy „ zaś hamować Pofpólftwa nie zwykły.

„ W Litwie

„W Litwie w Ekonomii Szawelſkiey 10,000. zbuntowanych chłopow, tyſiąc D. 20. Lutego.
„Zołnierzy uſpokoiło.

„Pan każdy ma naywiękſzy interes dozierać ſpokoyności ſwoich poddanych.
„Obywatelſtwo hurmem ciſnełoby ſię do Rządu o pomoc w tak ciężkim razie.

„Jeżeli poſpolſtwo od Zołnierza uciſkane,przez Zydów oſkarżane, y z tego po-
„wodu obdzierane będzie, nie można wątpić,że weźmie ſię do buntu. Doſyć byłoby
„poſpolitego ruſzenia do wprawienia biednych chłopów w rozpacz.

„Nayiaśnieyſzy Królu Panie Móy Miłościwy! Prześwietne Rzepltey Stany!
„Tak nieſpodziewany, tak nadzwyczayny ieſt ten Uniwerſał, że prawdziwie, gdyby
„był na Seymie przyięty, Narod cały obrażony nieczynnością naſzą, znieśćby iuż te-
„go podobno nie mógł. Potrzeba wyperſwadować ſobie, że Narod ieſt naſzym Pa-
„nem, a my iego ſługami, Nazwałeś ſię łaſkawie Nayiaś: Panie Pierwſzym ſługą
„Rzepltey, nad którą Panuieſz. Seym ieſt Stanami Rzepltey, ale nie Rzepltą, która
„kazała nam wyſtawić Woyſko, formalne ſiły Krain uſtanowić, my iey ſludzy, mieli-
„byśmy kazać naſzym Panom bić ſię z ſwemi chłopami? wſzak to do niepoięcia ſą
„rzeczy, co to tu dzieie ſię?

„Przekonany byłem,Nayiaśnieyſzy Panie! Prześwietne Stany!ſądząc z Prowin-
„cyi Litewſkiey we wſzyſtkich prawie częściach dobrze mnie znaiomey, że wedle
„Prawa Koronnego Kawalerya nie ſtanie w terminie, ieżeli wici czyli Uniwerſał, ma
„iey zaſtąpić mieyſce, potrzeba mówić y czynić otwarcie, przeciwko komu zamierza-
„my poſpolite ruſzenie, bo na Chłopów tego nie potrzeba.

„Lepiey poprawić Prawo względem Kawaleryi, które gdy odchodziło na Koro-
„nę, chciałem mówić o niepodobieńſtwie iego uſkutecznienia. Reflexya J. O.
„Xiążęcia Jegomości Marſzałka Litewſkiego, że Litwa oſobny ſobie iaki zechce u-
„łoży Proiekt, mnie wſtrzymała. Nie chciałem goſpodarować w Koronnym Proiek-
„cie, nie znaiąc Stanu Szlachty Prowincyi Koronnych. Ale na Seſſyi Prowincyo-
„nalney Litewſkiey, wnioſłem, co ieſt niewypartym, że w Litwie wiele znaydzie ſię
„Szlachty ochoczey do ſłużby woyſkowey. Teraz w Brygadach każdy Pocztowy
„ieſt Szlachcic. Mało Litwa ma Szlachty, co pod ſiebie pocztowego y Luzaka ko-
„nie kupić, ubrać ſiebie y dwuch ludzi uzbroić do oſobiſtey ſłużby chcieliby; naywię-
„cey ieſt drobney, z tych każdy prawie młody Szlachcic, będzie Towarzyſzem, kie-
„dy Rotmiſtrz da konie, mundury, y broń. Nie ſłuſzna ieſt dobrze urodzonych y nam
„równych dla ubóſtwa od ſłużby oddalać; czyż dla tego, że niema za co koni trzech
„kupić y oporządzić ſię, w żyłach ubogiego Szlachcica krew mniey ieſt świetną?
„czyż za to ma tracić Prawo wrodzone do ſłużby? pewny ieſtem, że tym ſpoſobem y
„za dzieſięć lat takiey Kawaleryi, iaka Prawem Koronnym ieſt zamierzona,nie ſkom-
„pletowalibyśmy w Litwie. Po Rotmiſtrzach Prawem wyżſzym za Cywilno-Woy-
„ſkowych uznanych od gaży y ſłużby uwolnionych, na próżno nie podobney rzeczy
„domagalibyśmy ſię, Obywatel bowiem zdolny awanſować pieniądze na pierwſze
„wyſtawienie ſię,nie poydzie w ſłużbę oſobiſtą chyba rzadki. Radziłem więc, aby na
„mocy Prawa iuż Litwie ſłużacego, ſam Towarzyſz do oſobiſtey ſłużby pociągany
„nie był, ale aby albo ſamemu z iednym Pocztowym ſłużyć,albo ſowitego Poczta ſta-
„wić było wolno. Tym ſpoſobem gęściey maiętnieyſza Szlachta za Towarzyſz, a

D. 20. Lute- go. „ drobna za Pocztę zaciągaliby się. W Litwie Pocztowi awansuią na Towarzysz, a „ im więcey będzie Pocztowych, tym mniey kosztu. Radzę przeto y teraz to zrobić „ przez dodatek do prawa.

„ Nayiaśnieyszy Panie! Prześwietne Stany! znam y pełnię obowiązki Seymuią„ cego, nie mówię nigdy do Osob, ale do rzeczy, nie mogę nie gorszyć się y naśladować „ przykładu, wywracania słowa, w czystym, pełnym oświecenia y racyi zdaniu. Prze„ ciwnie owszem składam W. K. Mci P. M. M. nayglębsze podziękowanie, że cier„ piąc na zdrowiu y spokoyności swoiey, drogą z tego Narodowi czynisz ofiarę w do„ siadywaniu na Sessyach Seymowych. Biorąc miarę z nieczynności Sessyi Pro„ wincyonalnych, pewny iestem, że bez Pańskiey obecności, nicby smy na Sessyach " Seymowych nie zrobili. Ani przykład Króla nieszczęśliwego co poźniey koronę " abdykował, nie może być W. K. Mci P. M. M. pobudką osierocenia tych Stanów, " w których członkach iawne wczoray nawet widzieć się dały żywości; a tych sku" tki w ten czas chyba niebyłyby fatalne, kiedyby musiało cierpieć y milczeć prze" konanie. Nie dla siebie proszę o to naypokorniey W. K. Mci P. M. M. bo gdyby " mnie świat cały odstąpił, prowadzony zawsze niewinnością Sumnienia czystym, nie" uprzedzonym nikomu niepodległym przeświadczeniem śmiało przez całe życie " będę własne odkrywał zdanie, nie ozieraiąc się na ostrość losow, ani na żadne nie" bespieczeństwo; są czasy, do których, gdy się doydzie, nie dba się o Rany osobiste, o " śmierć oczewistą, kiedy kogo dotkną Rany y nieszczęścia publiczne.

" Nadto śmiem prosić W. K. Mci P. M. M.! y Prześwietnych Stanow o umowę " wzaiemną między Seymuiącemi, żeby żadne Proiekta na Sessyach Prowincyonal" nych wszystkim trzem Prowincyom niekommunikowane, Seymuiącym niewiadome, " w Izbie czytane nie były. Kto może wiedzieć, kto poznać to, co częstokroć u nas " z nienacka, iakby z zasadzki, wypada.

" Na głos móy racyę przyimę, ale impressyi inwektywy żadney. A idąc za " przykładem zacnego Posła y Xięcia Marszałka Litewskiego, do ich oświadczenia zu" pełnie łącząc się, kończę głos móy tą świętą przysięgą: ze ieżeli obcey influencyi " ulegam, ieżeli z którymkolwiek Ministrem Cudzoziemskim podczas Seymu rozma" wiałem, ieżeli ktorykolwiek głos mówiłem, albo teraznieyszy mówię w Stanach " z czyieykolwiek podniety, a nie zwłasnego przeświadczenia; ieżeli celem chęci, " życzeń, zdania mego nie iest spokoyność, porządek, niepodległość, siła, bespie" czeństwo y szczęście Kraiu, ieżeli naostatek nie iestem czysto cały Partyi Rzeplitey " Polskiey. Boże zabiy mnie na duszy y na ciele.

Mówił Xiąże Sapieha Marszałek Konf: Lit: „ Po kilkunastu tygodniowey „ małoczynności naszey, lubo dnia dzisieyszego nic ieszcze do decyzyi nie „ przyszło, iednak napełnieni iuż iesteśmy radością, widząc, że się wdrażamy „ w materyą podatków, a przez to do ratunku Kraiu coraz bliżey postępuie„ my. Nie miałbym ani serca, ani śmiałości uronić iednę chwilę, która na „ tenże ratunek iest przeznaczona, gdybym przez godnego Posła nie był po„ wołany do wytłumaczenia Rapportów baczności Marszałków poleconych, „ stawałem za ratunkiem Prowincyi Ukraińskiey, stawać y teraz będę, bo „ wiem, że niemasz szczęśliwości, któraby okupić mogła tamteyszych Obywa„ telów trwogę y boiaźń. Ale byłem zawsze daleki dotknięcia tego Męża, które„ go kroki, niezasłużyły nigdy, aby były prześladowane, a zostaiąc z nim

„ w koleżeństwie, miał bym za szczęście bronić go, ale skargi nie słyszałem; D. 20 Lute-
„ JW. Brastawski, zacytował datę Rapportów, a tym położył usprawiedliwie- go.
„ nie JW. Generała; data Rapportu z Komory dnia 12. a Data Rapportu JW.
„ Generała iest dnia 9. teraźnieyszego Miesiąca. Rapport Jaśnie Wielmo-
„ żnego Generała szedł drogą zwyczayną, to iest: przez Pocztę;
„ doniesienie zaś z komory przyszło przez Sztaffetę. Czas pokaże
„ a ia zaręczyć mogę, że nie płonne są doniesien a superintendeta, bo gdyby,
„ nie Szlachcic ale Chłop donosił, potrzeba sprawiedliwie się zastanowić,
„ kiedy idzie o ratunek Rzeplтey. Ten zaś Człowiek znany z rzetelności
„ od Kommissyi Skarbowey, zapewnie płonnie nie czynił by doniesienia, ile
„ że w tymże Rapporcie wyraża, iż to doniesienie iego zadney nie podpada
„ wątpliwości. Usprawiedliwiłem się iuż, że nie ma sprzeciwieństwa donie-
„ sienie Superintendenta z Rapportem JW. Generała, który trzema dniami
„ iest prędszy; do Prze: Stanów należeć będzie, obrać skuteczne śrzodki, do
„ których ia nie chcę przepisywać prawideł; ale co do Ordynansów, nie ma
„ słusznieyszych, iak te, które iuż wyszły. Mam za zaszczyt bydź żołnie-
„ rzem y Obywatelem, ale wstydziłbym się nosić tę suknią, gdybym, gdy
„ Obywatelów bronić należy pytał się z ktorey Prowincyi iść mają na ich ra-
„ tunek: wszyscy dążyć na obronę ich powinniśmy. Co do Proiektów, aby
„ nie były czytane póty, poki na Seyssyach Prowincyonalnych udecydowane
„ nie będą; dotyka to powagi Marszałków, y Powagi Prawa, bo chyba
„ trzeba by nam iaki wyrzucić występek. Prawo pisze, że do decyzyi Pro-
„ iekt iść póty nie powinien, poki przedrabowany przez Marszałka y Depu-
„ towanych nie będzie, ieżeli wciskane były dodatki, kto się sprzeciwiał ich
„ deliberacyi, niech Dyaryusze, niech głos publiczności zaświadczy, Ia za-
„ wsze byłem za porządkiem, lecz Sessyi Prowincyonalnych nie znam, tylko
„ za umowy, ieżeli zaś one bydź maią za decyzyą, noga moia na nich nie po-
„ stanie. Niech mi się na koniec godzi nie iako Posłowi, ale iako maiącemu
„ Starostwo, które nie przytomny z łaski W. K. Mci pozyskałem, y które cno-
„ ty moiey nic nie kosztuie uprszać, aby ta materya względem Starostw do
„ decyzyi iak nayprędzey przyszła, aby hańbę, ktorą wczoray Starostow o-
„ krywano, iakoby oni tamować mieli Seymowy bieg czynności, zmazać y
„ zupełnie zgładzić.

Odezwał się JP. Suchodolski, P. Chełm: nim przyidzie otworzyć mi usta
„ do iakieykolwiek materyi, niechąc truć bezczynnie Sessyi, upraszam JW.
„ Marszałka, aby po wprowadzoney materyi Starostw, wysłania Posłów, do-
„ tarczki na Ukrainę, gdy nie wiem w którey mam mowić, raczył mnie uwia-
„ domić, która z nich iest przedsięwzięta, y na ów czas zamawiam sobie
„ głos.

Domówił się JP. Potocki P. Lubelski: „ Łączę się z JW. Chełmskim, iż
„ nie wiem, do ktorey materyi mam się przymowić; wprowadzona albowiem
„ iest materya Starostw, y druga względem obrony Ukrainy. Prze: Stany,
„ gdyby pożar wzniecił się w tey Izbie, czyżby to było przeciwko Prawu y
„ iego porządkowi gasić go; takim właśnie iest widokiem materya buntu,
„ w ktorey, nie porządku Prawa przestrzegać, ale bespiecznemi uczynić Oby-
„ wateli należy; y dla tego, ieżeli ta materya buntu, przed materyą Starostw,
„ uspokoioną bydź ma, Ja podaię Proiekt, na który rozumiem, że bez deli-
„ beracyi zaydzie zgoda, ktory nie iest Uniwersałem ściągać się mogącym do
„ pospolitego ruszenia, lecz obeymuie tylko w sobie rozkaz Kommissyi
„ Woyskowey ruszenia w tamte strony Woyska, y zalecenie Kommissyom
„ Woiewódzkim, ażeby na mocy Ordynansu do ostrożności się miały, czytam ta-
„ kowy Proiekt. Po porzeczytaniu rzekł: „ Ten iest moy Proiekt łatwy do wy-

D. 20 Lutego. „konania, ktòry wyſokim y świątłym zdaniom Prze: Stanòw podaię: nie zagraża on w niczym zamięſzaniu Kraiu, bo nie obeymuie Uniwerſału do „wſzyſtkich Prowincyi, lecz tylko do Woiewòdztw tych, ktòre ſą niebe„ſpieczeńſtwem buntu zagrożone, obeymuie zlecenie do Kòmmiſſyow Wo„iewòdzkich, ktòre znieść ſię maią z Kommendami, y dependować od Ordy„nanſu Marſzałkom,

JP. Suchodolſki P. Chełmſki:

” Bronić ſię od obcych,a w przedſiebranym obrony ſpoſobie uſtawną między ſobą ” wieść walkę, ieſt rzecz prawie niepodobna, w takim ſtanie zdołać ſię kiedyżkolwiek „obronić, ieſt rzecz iaſna, że nim my ſpoſòb ratowania ſię zgodnie wybierzemy, tam” ci z Woyny wyłazłſzy y ſiły ſwoie coż kolwiek pokrzepiwſzy, łatwo bardzo nas ” zgnietą, y Imie Polaka zatracą

” Rozumiałem,że po dwuch podanych Ewakuacyi Woyſk Moſkiewſkich Notach, ” że po odebraney dość niepomyślney od Dworu tego odpowiedzi, że po tak ſzpe” tnym w Remaniteście przeciw Dworowi Szwedzkiemu nas opiſaniu, tu, gdzie wypa” da trzecia iuż Nota żądaiąca iaſney y determuiącey Polſkę odpowiedzi, że ſię wſzy„ſcy nawzaiem uściſkamy, że przeſzłe winy w niepamięć puściemy, że zgodnie za„ wołamy:brońmy ſię iak możemy.

„ Aliżci zataić ieſt trudno zgorſzenia mego, gdy przed obroną tego pierwſzego, „ y naypròścieyſzego kroku zalecenia Narodowi wczeſnego przygotowania ſię, uczy„ nić nam z tak wielką niepozwalaną zapalczywością: kto komu ręce do obrony wiąże, „ ten przez Prawo natury przeciwko ſobie broniącego ſię oburza.

„ Chcemyż, żeby żądania oſwobodzenia Polſki z Woyſk Zagranicznych przyię„ temi tak były, iak bydż koniecznie powinny?Chcemyż, aby ſię ſkończyło na ſkutku, „ nie na piśmie? Chcemyż ażeby z nas ſzydzić przeſtali,a obawiać ſię iak czułego za„ częto Narodu? Piſzmy,ale y czyńmy razem.

„Tym ſię kazdy broni, czym ſię bronić zdoła, i wzgardęby na ſiebie zciągnął „ten, ktoryby za łeb zchwycony od kogo, dla tego ſię niebronił rękami, że Pała„ſza niema.

„Co domnie, ia ſię każdego podanego ku ratunkowi Oyczyzny i Obywatelow, „chwytam ſposobu, zaswiadczą mnie przed Narodem głosy moie tu w tey świątyni „miane, niechciałbym y opuszczonemi rękami na przeznaczone czekać losy, gwałto„wną do gwałtownego przypadku ſpoſobność w zaleceniu gotowości Kraiowi, znam „ prawdziwym, iſtotnym y nayprędſzym obrony Rzeplitey zrzodłem a naybliżſzym „ z natury każdemu danym przepiſem, że iakie kto ſiły poſiada, takiemi ſię ratuie, y „ zaſłania; przychodźmy do regularnego Woyſka,lecz nim przyść do niego potrafiemy, „ nadſtawmy bezſilność naſzą, to gotową ſprężyną, ktòrey ſławnych potylekroć ſku„ tkow obce lękały ſię Potencye, tym bardziey, gdy ta gotowość podpartą bedzie „ regularnym Woyſkiem.

„ Nieiedney Ia rzezi Chłopòw obawiam ſię, dwoch Ia ſię lękam, Nayiaśnieyſze „ Stany, pierwſzey zwyczayney iuż na Ukrainie, a powſzechnie od nieprzyiaciela ku „ oſłabieniu ſił Narodowych używaney, a po uſkutecznieniu tamtey rzezi nas ſamych

zgu-

„ zguby, którzy w obronie nieſzczęśliwych ſtaiemy, y odważamyſię,tę prawdę mówić, „ ktorą powtarzać ogulnie wſzyſcy powinniśmy. D. 20 Lutego.

„ Na Nas to zaſtawione ſą ſidła, ieżeli z przemocy Zagraniczney wybić Narod „ y ſiebie niezdołamy, nas te niebeſpieczeńſtwa czekaią, ieżeli niebeſpieczeńſtwom „ zabiegać niebędziemi, nad nami te zemſty wiſzą, których pogrożek w tych tu mu„ rach naſłuchaliśmy ſię.

„ Ruſzyliście ſię mężnie Nayiaśnieyſze Stany, nie oglądaiąc na nic do obrony „ Kraiu, podaliściemi wzór do naśladowania tey cnoty, ſzedłem za nią, idę y poydę „ zawſze, choćbym też y miecz nieprzyiacielſki wynieſiony nad karkiem moim wi„ dział, pogardzę,gdy tego potrzeba będzie ſamym życiem,ale ſam po śmierci wzgar„ dzonym bydź niechcę;Niechay mię Rodzice, Zona y dzieci w takim razie nieopła„ kuią, kiedy za Oyczyznę zginąć mi przyidzie, bo ich ſwobody okupywać chciałem, „ niechay opłakuią y wzgardzaią, ieśli bezbronny oczekiwać będę loſów mey Oyczy„ zny, ich y moich,bo po długim męczeniu ſię Oyczyzna y my razem z nią znikczem„ niemy.

„ Proiekt J.W. Wołyńſkiego wydania Kraiowi Uniwerſału do gotowości wyręczą „ prawdziwą iego Obywatelſką tkliwość, a do mego przekonania, że trafi, wmiżuię „ ſobie, że z tym godnym Poſłem ſpotykam ſię zdaniem y czułością.

„ Nie przeciw zaiadłemu Chłopſtwu Ukraińſkiemu chce on Narod uzbraiać,chce „ on go mieć gotowym przeciwko temu, któryby nas wprzod przez chłopow oſłabia„ iąc, po tym z łatwością dobiiać zamyślał, chce ażeby Narod w zaczepnym przypad„ ku mógł przeciw napaſtuiącemu nas mężnie y odpornie wcześnie y gotowie ſtawać „ Narodowi.

„ Gdyby innego użytku dla Rzepltey nie przyniosł nad ten, że każdy Szlach„ cic przyidzie dawnym zwyczaiem do konia y pary piſtoletów, tym ſamym iuż nay„ doſkonalſzy Kraiowi przynioſłby pożytek, coż dopiero gdy ia kilkorakie z niego wy„ pływaiące bydź widzę.

„ Okazanie przed Europą całą czułości, obrona naynaturalnieyſza, y którą goto„ wą w Szlachcie naſzey mamy, ocucenie y wyprowadzenie Narodu z niewieściało„ ści, dowód naywidocznieyſzy, że nie na piſmach tylko chcemy rzeczy kończyć, „ wſzyſtko to mowi y popiera światłą JW. Wołyńſkiego radę; tak myślmy wſzyſcy, „ nieoddzielaymy ſię od niebeſpieczeńſtw ogulnie, a zaręczam,że uſzczęśliwiemy ſie„ bie y Oyczyznę, że wyleziem z toni,w którey ſię ſami dotąd pogrążamy, wſzakże to „ nieruſza ſię ieſzcze Narodu, wſzakże gotowość nikomu ſzkodliwą bydz nie może, „ wſzakże naoſtatek to niezbita ieſt prawda, że kto gotowości przeciwnym bydź mo„ że, obronie ſamey nayprzeciwnieyſzym będzie.

„ Niemaſz dla Szlachcica pięknieyſzey prerogatywy nad tę, że obrońcą wła„ ſnego Kraiu urodził ſię, byłoby to zpodlać ten zaſzczycaiący go kleynot, gdyby go „ kto wyłączać z tego tak pięknego pragnoł rzędu, owſzem ieſt to plac iedyny otwie„ raiący ſię dla Szlachcica do przydania urodzeniu ſwoiemu luſtru, do ziednania ſo„ bie chwały y zaſługi,ieſt to plac dla niżſzego urodzenia ludzi,do doyścia kleynotu te„ go Szlachetnieyſzy przez odwagę y męſtwo,niż przez łudzące tylko bogactwa zbiory.

D. 19. Lutego.

„ Chwalę dokładność Rapportu Superintendenta Komory do Kommiſſyi Skarbu „ Koronnego, ſpodziewam ſię, że mu tey Kommiſſya przez ſamą ſprawiedliwość nieu- „ bliży, dziwię ſię nie temu, że od Komend Woyſkowych nic o tym nieodbieramy, „ ale temu bardzley ieſzcze, że Kommendy przy weyściu Woyſka świeżego Roſſyi- „ ſkiego żadney nieczyniły oppozycyi, bo dozieram większą łatwość bronić weyścia „ do Kraiow Rzepltey, iak chcieć weſzłe rewidować, bowiem, że kto wbrew rozka- „ zom Stanow Seymuiących woluntaryuſzów Moſkiewſkich w Kray Polſki wpuścił, ten „ wbrew y powtornym rozkazom tego niedopełni.

„ Lepiey podobno, ażeby Szwadron Kawaleryi Narodowey rozkazami waſzemi „ Seymuiące Stany na Granice wykomenderowany podkał ſię był z woluntaryuſza- „ mi, aniżeli nie wiem zaczyim Ordynanſem coſnięty do Łabunia zoſtał, a tym ſpo- „ ſobem otwarta granica pomnaża co raz większą liczbę Woyſk Roſſyiſkich u nas.

„ Powtarzam te doniesienie Stanom Skonfederowanym, dochodzcie, kto waſzey „ nie dopełnia woli, karzcie przykładnie, kto ią przeſtępuie, inaczey choćbyście tam „ naylicznieyſze poſłali Woyſka, nic nie pomoże zgubicie Kray, wyſtawicie Obywa- „ telów tamtych na rzeź y z naylepſzemi intencyami zgubicie ſiebie ſamych.

„ Od czegom zaczoł na tym y kończę, trzymam Proiekt JW. Wołyńſkiego, ſpo- „ dziewam ſię, że znaydzie iednomyślność, którey, gdyby nie było, proſzę w tey mate- „ ryi o *Turnum*.

JP. Kraſińſki P. Podolſki, dopraſzał ſię o zapytanie, czyli ieſt zgoda na Proiekt JP. Lubelſkiego?

Na zalecenie JP. Marſzałka, JP. Sekretarz przyſtąpił do czytania Proiektu JP. Lubelſkiego....

Po przeczytaniu, zabrał głos JP. Walewſki Wwda Sieradz: którego na żądanie JP. Wołyńſkiego odſtąpił, y JP. Stroynowſki P. Wołyńſki po takowym odſtąpieniu mówił w tym ſpoſobie: „Uwielbiam łaſkę JW. Wwdy Sieradz: „ że danego głoſu, raczył mi odſtąpić. Co ſię zaś tyczy przeczytanego Pro- „ iektu, nie mogę, iak tylko chwalić gorliwość Męża, który go podał, y dla „ tego, co do wydania Ordynanſów zgadzam ſię z tymże. Wiadomo mi by- „ ło, że Kommiſſya Woyſkowa, wydała iuż Ordynanſe, wſpomniałem to „ w głoſie wczorayſzym, y oddałem Iey ſprawiedliwość, ale wyraziłem, że „ to Woyſko, chyba za dwa Mieſiące mogło by na Ukrainie ſtanąć, a zatym „ wyſtawiłem, że wydanie takie Ordynanſu, nie ieſt zapobieżeniem nie- „ ſzczęściu Obywatelów, tamteyſzym grozącemu. Co zaś tyczę ſię począ- „ tku tego Proiektu, winienem nie które okoliczności obiaśnić; napiſano tam „ ieſt, aby Marſzałkowie wydali Ordynanſe do Kommiſſyów Porządkowych „ czyli Furażowych. Podaliśmy iuż dwie Noty o Ewakuacyą Woyſk Roſ- „ ſyiſkich, iezeli te Kommiſſye będziemy teraz nazywać Furażowemi, dla „ Woyſk Roſſyiſkich zdawać ſię będzie, że chcemy utrzymywać toż Woy- „ ſko, gdy utwierdzamy Kommiſſye do Furażow dla niego, a zatym ten wy- „ raz zgadzać ſię z podanemi Notami nie może. Ponieważ zaś Woyſka nie- „ możemy mieć prędko, dla zabeſpieczenia od nieſzczęć nam grożących, po- „ dałem Uniwerſał, aby każdy Obywatel był w gotowości opatrzony w broń „ y konia, nie było myślą moią, aby ta gotowość przeciwko Chłopom obro- „ coną zoſtała, lecz z ſkładu politycznego, który zachowuie ſię w Europie, tę „ myśl podałem; wſzak z doświadczenia widziemy, że gdy Sąſiad ieden zbroi „ ſię, drugi nie tylko pytaſię o przyczynę, ale również ſiły ſwoje zmacnia; przy

„ patrzmy się że Woyna przy ścianach Naszych zaięta; wszystkie Potencye, D. 20.
„ maią Woyska na Granicach, a myż zasypiać nie czuli będziemy? słyszałem, Lute-
„ że to ma znaczyć pospolite ruszenie, nie iest ten Uniwersał w tym znacze- go
„ niu, bo pospolite ruszenie, iest w tenczas, kiedy Szlachta: za wydanemi wi-
„ ciami, ściąga się w iedno mieysce, a wszakże pytam się? gdyby nieszczęście
„ na Kray nasz raptownie spłynęło, czy bronilibyśmy pospolitego ruszenia?
„ ale Ia tu mowię, o popisach Woiewódzkich, które słyszałem w wielu In-
„ strukcyach zalecone, słyszałem wprawdzie, że Prowincya Lit: iest przeci-
„ wna tym popisom, lecz gdy nad Statutem iey zastanawiam się, znayduię,
„ w Artykule drugim, aby wszyscy Szlachta byli w gotowości do woyny;
„ więc tym samym pokazuie się,że nie iest rzecz dzisieysza, nie moy nowywy-
„ myśl, ale wycytowana dawna Konstytucya. A zatym iako widzę w tym
„ Uniwersale bespieczeństwo tak szczególne, iako y powszechne, tak gdy ta
„ materya wyszła z deliberacyi, y gdy iest przedsięwzięta, upraszam, aby do
„ iey decyzyi przystąpić; że zaś iuż wyszła z deliberacyi, przywodzę na to
„ Prawo 1768. ze Proiekt *ad deliberandum* wzięty, drugiego dnia decydowany
„ bydź może;słyszę oppinią, ze do trzech dni Proiekt w deliberacyi bydź po-
„ winien, lecz oppinia Prawa nie stanowi, a ieżeli sprzeczka o to zachodzić
„ będzie, prosić będę o przeczytanie tego Prawa, że w drugim dniu Proiekt
„ z deliberacyi wychodzi, gdy ia swoy na dniu wczorayszym podałem, mam
„ Prawo y słuszność domagania się o decydowanie onego.

JP. Walewski Wwda Sieradz: Proiekt JW. Wołyńskiego, na Sessyi wczo-
„ rayszey przeczytany, gdy z woli Prze: Stanów wzięty został *ad deliberan-*
„ *dum*, sądziłem, że ta materya dziś traktowana nie będzie,lecz gdy słyszę Pro-
„ iekt JW. Potockiego P. Lubelskiego, lubo tego Męża umiem uwielbiać sen-
„ tymenta, w tey iednak okoliczności, daruie mi, iż się z nim rozpisać muszę.
„ Już uprzedził mnie JW. Wołyński wytłumaczeniem się w Stanach, iż upo-
„ ważniać Prawem Kommissye furażowe, byłoby to oznaczać, iż Rzeplta,
„ życzy sobie na dal toż Woysko w Kraiu swoim utrzymywać, rozumiałbym,
„ że ten Artykuł nader ważny, tyle skutkować powinien, iż na ten Proiekt
„ pozwolić nie można, a chociażby y ten Artykuł był zmieniony, cożby ta
„ Kommissya zrobiła, czyżby w nieszczęściu mogła usposobić te Woiewódz-
„ twa do obrony, co my Uniwersałem zrobić możemy, bo y Kommissarze
„ wziąwszy moc y zlecenie od Marszałków, inaczey nie mogliby, iak przez
„ Uniewersały obwieścić Obywatelów do obrony. Ale miiam to, gdyż nie
„ dosyć iest przeciwko Chłopstwu tym sposobem mieć się w gotowości do o-
„ brony, ale że to są Prawa dawne, że ta moc Narodu y konfyderacyą spra-
„ wić może, że są okoliczności wymagaiące tego, czyż można tak potrzebną
„ rzecz oddalić. Niechciałbym nic przeciwnego wnosić, y stanowić, ale że
„ Woiewódzkie Popisy znam za moc Kraiu, a więc żebym nie był w odpo-
„ wiedzi Narodowi y nie stawał się nie posłusznym własnemu przekonaniu,
„ gdy Proiekt dnia drugiego z deliberacyi wychodzi, y skoro ta materya dziś
„ iest wzięta, upraszam JW. Marszałka Seymowego, o podniesienie Proiektu
„ J. Wołyńskiego.

Odpowiedział JP. Potocki P. Lubelski: Nie iestem uporny w zdaniu mo-
„ im, a zniewolony zostawszy poprzedniczemi głosami, co do pierwszego Ar-
„ tykułu Proiektu, wymazałem tenże Artykuł, a co zaś tycze się wyrazu
„ buntu Chłopstwa, zamiast buntu, napisałem zamieszków, gdyż słyszałem,
„ że to słowo bunt, razi tamteysze Poddaństwo, wiem, że Proiekt moy z de-
„ liberacyi nie wychodzi, nie upieram się, żeby dziś szedł naypierwey, ale
„ ieżeli na dniu dzisieyszym, powszechna na niego zaydzie zgoda, niech bę-

D. 20. Lute- go „ dzie decydowany, ieżeli zaś podoba się Prze: Stanom wſtrzymać go do iu„ tra, ia w tym punkcie upornym bydź niechcę, y na to pozwalam.

Rzekł JP. Marſzałek Seymowy:,, Częſtokroć ieden zamiar myśli bywa, „ a inny ſkutek czynności okaże się. W dniu dziſieyſzym wciągnięta mate„ rya Podatków, ſądziłem, że przynaymniey w iedney Kategoryi Prze: Sta„ nów odbierze wyrok; teraz widzę że ta okoliczność oddala się wciągnie„ niem Proiektów, tak na dniu wczorayſzym, iako y dziſieyſzym podanych; „ iednak, abym się wywiązał Urzędowaniu memu, y nieokazywał się bydź „ przeciwnym temu, com przed dwiema godzinami mówił, dla czego zaſmie„ lam się podnieść głos do Prze: Stanow, upraſzaiąc ich, aby w boczne nie„ wkraczać materye; będąc iednak w chęci wykonania rozkazów Prze: Sta„ nów, gdy widzę, że ta materya, tak ſilnie ieſt wciſnięta, iż bez decydowa„ nia na dniu dziſieyſzym nie obeydzie się, gdyż mi się nawet dał ſłyſzeć głos „ żądaiący *Turnum;* zaczym, nim przyſtąpię do zapytania się w tey materyi o „ zgodę, JP. Sekretarz, powtórzy czytanie tego Proiektu.

Zatym czytał JP. Sekretarz Proiekt JP. Potockiego P. Lubelſkiego.

Wzbranym głoſie JP. Kraſiński P. Podolſki wyraził: „ Nie tylko iako „ Obywatel, powinność Obywatelſką znaiący, ale iako mięſzkaniec tych „ Woiewództw, które niebeſpieczeńſtwem ſą zagrożone, podnoſzę głos móy, „ niosąc proźby do Tronu W. K. Mci, abyś w tak gwałtownym razie troſkli„ wości Oycowſkiey dopełnić raczył, w proponowaniu nam śrzodków takich, „ któreby boiaźń y trwogę od Obywatelów tamteyſzych oddalić mogły. Je„ ſtem ia przeświadczony, że ta ieſt gorliwość prawdziwa, gdzie ſprawiedli„ we wyroki rzecz każdą roztrząſaią, a podług tych łączy się zdanie, y idzie „ za przeświadczeniem niebeſpieczeńſtwa, które oczywiſto grożącym bydź „ widzi. To niebeſpieczeńſtwo ſtaie iaſno w widoku moim, nie biorę ia go „ teraz iako z ſamey zuchwałości Chłopſtwa pochodzące, ale iako ſkutek „ związku z niemi Potencyi nam nie przyiazney; a lubo w Nocie podaney „ wyraz przyiaźni zawiera się, lecz wiem, że ta Potencya, niechcąc ſtracić nad „ nami Panowania, nie może oboiętnym patrzyć okiem na kroki, które uſku„ teczniać chcemy, y widząc, że ten Narod dawniey tak świetny, odnawia „ się w teyże świetności, chce bydź takim Narodem, iak był dawniey, y chce, „ żeby nie iako z Poddanym, lecz iako z równym ſobie inne Narody rozma„ wiały. Z tego powodu ſądzę, że widoki polityczne będą powodować to „ Mocarſtwo do wzniecenia w Kraiu naſzym zamięſzek. Zaradziły temu „ iuż poczęści Prze: Stany, gdy dnia wczorayſzego żądały ſzukać wſparcia „ u wſpaniałego Monarchy Króla Jmci Pruſkiego, może ten krok nayzba„ wienniey ſzy dla nas ſtanie się, bo mówiliśmy, iak Narodowi wolnemu mó„ wić przyſtoi. Trzeba ſądzić, że ten ſprawiedliwy, y nieintereſſowany „ Monarcha, użyie na wſparcie naſze ſpoſobów, które moc y Powaga iego „ doſtarczać mu będą; lecz zabeſpieczać się iedynie nie można na tych śrzod„ kach, trzeba ſzukać w rządzie ſwoim wſparcia; podał JW. Lubelſki Pro„ iekt, który zgadza się z przekonaniem moim, ſkoro Kommiſſye Woiewódz„ kie tamteyſze, będą upoważnione, z dependencyą od Marſzałków do zabie„ gania rozruchom Chłopſkim, będą zapewne gorliwe, bo gdzie idzie o maią„ tek y życie, nie mogą oboiętnym patrzyć okiem, y śrzodków ſobie poda„ danych nie uſkuteczniać, ſkoro do tego będą widzieć wzraſtaiące Pułki, „ zapewne ufność w Stanach zaſtąpi mieyſce ich lękliwości, a w ten czaſ uy„ rzyſz W. K. Mość te Woiewództwa, w ſtanie kwitnącym, będziem wielbić „ ten dzień, w którym nadzieia niepodległości y ſpokoyności zaiaśniała, a „ Ty Nayiaśnieyſzy Królu w ſercach potomności tę znaydzieſz ſprawiedli-

wość,

„ wość, że gdzie szło o bespieczeństwo Narodu, czyniłeś to, co do Króla „ czynić należało, czyniłeś to, co nayistotniey czynić widziałeś bydź po„ trzebnym. D. 20 Lutego.

Król Jmć z Tronu odezwał się w te słowa: „ Dla tego proszę o czytanie „ Proiektu JP. Lubelskiego.

JP. Suchorzewski P. Kaliski przymówił się: „ W tey okoliczności, na „ dniu wczorayszym, uwielbiałem Patryotyczne wniesienie JP. Wołyńskie„ go, Decyzya zaś iego Proiektu, dla tego wstrzymana była, że musiał iść „ do deliberacyi; miałem honor oświadczyć, że gotowi są Wspoł bracia moi y „ czekaią tylko zawołania W. K. Mci do bronienia Oyczyzny; nie byłem y „ nie będę nigdy daleki od tego, co zasilić y zabespieczyć może Oyczyznę „ moią, ale zawsze z ostrożnością do tego chcę przystępować; dziś gdyby „ mnie nieuprzedził JW. Lubelski, wnosiłbym był, ażeby to zabespieczenie „ się od buntu, następowało porządnie, ażeby Obywatele wyznaczeni byli po „ Woiewództwach, ostrożność w tey okoliczności zachowuiąc, dependowali „ od Stanów, żeby potrzeby y rekwizyta wszystkie do obrony przygotowa„ wane były; sądzę więc Proiekt JW. Lubel: pożyteczny dla Kraiu, y z tym„ że zgadzam się, przypominaiąc na dniu wczorayszym podany moy przy„ datek, ażeby wyszedł rozkaz do Possessorów tamtych Woiewództw, iżby „ Domy Chłopskie zrewidowali, broń ieżeli się znaydzie odebrali, y czy po„ dobieństwo iest do buntu, Kommissyi Woyskowey donosili. Jeżeli to Prze„ Stanom zdawać się będzie, prosiłbym o umieszczenie tego dodatku przy „ Proiekcie JW. Lubelskiego.

Mówił Xiąże Czartoryski P. Lubel: „ Smiało zdanie moie odkrywam, bo „ czuię bydź to powinnością moią, nie oglądam się na Zagraniczne względy, „ ani na żadne opinie, mowię z czucia y przekonania własnego, y nie widzę „ przyczyny, abym się miał kiedyżkolwiek ztąd zarumienić. Może, że są „ podobieństwa do rozruchów w tamtych Woiewództwach, ale żebym zupeł„ ną dał temu wiarę, daleki od tego iestem, posiadam tam Dobra, nie miałem „ żadney ieszcze o buntach wiadomości, mówię iednak, że ostróżność iest po„ trzebna, ale ostróżność miarkowana rostropnością. Przywodzić nie mo„ żna tu przykładu dawnieyszych buntów, bo przyczyną ich sami byliśmy, „ bo obeyście się srogie z Poddaństwem, przzycisnęło ich do powstania „ przeciwko Panom; mowię że zaradzić wcześnie buntom należy, lecz mó„ wię oraz że troskliwość zbyteczna wydać może ten skutek, które wydaią „ doświadczenia fizyczne, że boiąc się zarazy, przez samą boiaźń; zarazić się „ można, chcąc ugasić ogień, trzeba odrzucać od niego materye palne. Są„ dzę rzeczą potrzebną, aby na ten odgłos, ruszone było w tamte strony „ Woysko, ale żeby ścisła iego karność nakazana była, y obeyście się łago„ dne z ludźmi; Proponowałem przed kilkudniami, żeby z pośrzodka Nas „ wysłany był wymieniony odemnie godny P. JW. Lipski dla zupełnego o „ buntach wywiedzenia się, któremu za powrotem wiara nayleposza mogła by „ bydź dana, y niewiem dla czego dotarczka ta na mieysce przedsięwziętą, „ nie była. Co zaś tycze się wniosku odebrania broni, sądzę bydź rze„ czą szkodliwą, bo to samo, mogłoby przyprowadzić Chłopstwo do iakie„ goś złego porozumienia, y dla tego na ten przydatek z mieysca mego nie „ zgadzam się.

JP. Zieliński P. Nurski oświadczył; iż uwielbia Proiekt JW. Lubel: lecz chciałby przydać w nim tę ostrożność, tam gdzie iest *broń zapieczętowaną, zło-żyć*, iżby dołożone było: *pod Strażą Woyska Narodowego.*

D. 20 Lute. go.

JP. Mofzyńfki P. Bracławfki wniofł, aby Kommendy tam ordynowane oddane były pod rząd Kommendantowi tamteyfzemu.

Powtorzył JP. Sekretarz czytanie Proiektu JP. Lubel:

JP. Krafińfki P. Podolfki, oświadczył, iż zachodzą nie których Kolegów reflexye, że nie tylko przez Komorę Werefzczaki, ale y inne Komory mogła bydź ta broń wprowadzona.

Zabrał głos Xięże Sapieha Marfzałek Konf: Lit: w tym fpofobie: Lubo „ Obywatel równie Koronnych, iak y Lit: Prowincyi ieftem, Pofluiąc prze„ cież z Prowincyi Lit: y maiąc honor bydź iey Marfzałkiem, gdzie tylko „ fzczególne urządzenia Prowincyow Koronnych zachodzić będą, tam moie„ go mieć nie będę zdania, bo niechcę ftawać fię w niczym tamą czynno„ ściom Prowincyów Koronnych; lecz gdzie idzie o porządek Seymowa„ nia, idzie o fpofób, iak Proiekt ma bydź przyięty, niech mi fię godzi, uwagę „ moię przełożyć. Niewiem, czy na dniu dzifieyfzym ta materya koniec „ weźmie, czyli w deliberacyą poydzie, od ktorey, ieżli żądaiący odftąpią, ia „ oftrzegam, żeby to odftąpienie, nie fzło w przykład poznieyfzemu poftę„ powaniu, bo y na dniu dzifieyfzym w głofie fwoim JW. Braflawfki wyraził, „ że częfto bez deliberacyi zbocznie wchodziły dodatki, więc żeby dzifiey„ fzy przykład na potym *in praeiudicium* przywodzonym nie był, oftrzegam; „ co do mego przekonania, Ia tu widzę dwie czynności, ktore obydwie mogą „ ułatwić fię bez Konftytucyi; ieżeli wydać potrzeba Ordynanfe, to mogą Prze: „ Stany nam flownie wfkazać ufkutecznienie tego, kiedy podanie Noty y na„ kaz pifania oney, nie ieft zalecony przez Konftytucyą, lecz flownie; cze„ muż by y wydanie Ordynanfów, tym fpofobem zalecone bydź nie mogło, „ aleieżeli by fię koniecznie Prze: Stanom podobało, żeby to fzło mocą Pra„ wa, y koniecznie miało bydź, przez Konftytucyą wzmiankowane, ieft ieden „ Artykuł, ktory w Konftytucyi znaydować fię nie może. Prawa każdego „ Narodu powinny bydź tak pifane, aby miały fwoy pewny cel y exekucyą; „ nakazywać zaś przez Konftytucyą zabrania broni, ktorey może iuż „ w Kraiu nie mafz; byłoby ftanowić Prawo w zamiarze nie pewnym, a przez „ to upodlać Prawodaftwo; a wfzakże kroki nafze w naymnieyfzym uchy„ bieniu woli Stanów nie fą poftrzeżone, okażą to Protokuły Kommiffyi „ Woyfkowey, że nie było zlecenia, ktorego by Marfzałkowie nie dopełnili. „ Jezeli więc będzie na to zgoda, aby Stany zaleciły flownie Marfzałkom, „ iżby ci wydali do Kommiffyi Ordynanfe, żeby ta broń była zapieczętowa„ na, pod Strażą Kommendy złożona, to fię z przyzwoitością zgodzi, gdyż „ nie rozumiem, żeby ta okoliczność w Prawie mieszczoną bydź miała.

JP. Marfzałek Seymowy zapytywał fię, czy ieft zgoda na umiefzczenie wniofku JP. Nurfkiego w tych flowach — *pod Strażą Woyfka Kraiowego.*

Na który przydatek powfzechnie zgodzono fię.

JP. Marfzałek zapytywał fię na cały Proiekt o zgodę. JP. Slafki P. Krakowfki, wniofł, żeby ta broń zabrana była, y do Kamieńca Podolfkiego odwieziona.

JP. Stroynowfki P. Wołyńfki: „ Cokolwiek ubefpiecza Wfpół-Obywa„ telów, temu nie mogę bydź przeciwnym; Proiekt przeczytany, ponieważ „ to w fobie zawiera, fprzeciwiać mu fię nie myślę, nie ieft on przeciwny „ memu Proiektowi, ale mnieyfze ma w fobie zabefpieczenie, to ieft: zawiera „ tylko w fobie, aby Kommiffye Woiewódzkie na Ukrainie miały baczność

„ wczeſną na bunty, gdyby zapalić ſię miały, moy zaś Proiekt obeymuie D. 20
„ ogół, aby każdy Obywatel był w gotowości, nie tylko w przypadku buntu, Lute-
„ aleteż y innego ſpłynąć mogącego na Kray nieſzczęścia. Z tego powodu, go.
„ iak wyżey namieniłem, że cokolwiek ubeſpieczaiącego mòich wspòł Oby-
„ watelòw widzę; ſprzeciwiać ſię temu niechcę, tak w tey okoliczności za-
„ wieſzam zdanie moie, a upraſzam JW. Marſzałka Seymowego, o zape-
„ wnienie, aby po udecydowaniu tego Proiektu, decyzya naſtępnie zaczyna-
„ ła ſię od moiego. W tym mieyſcu wielu z Posłów przerwało głos okrzy-
kiem, że *nie maſz zgody*. Po uciſzeniu ſię zaś JP. Stroynowſki P. Wołyń-
ſki, kontynuował mowę ſwoią wte słowa: „Gdy ſłyſzę, że nie maſz zgody,
„ aby Proiekt z deliberacyi wyſzły, przychodził do decyzyi; znaleść tego
„ nie mogę przyczyny, lecz to należy bardziey od Ciebie, JW. Marſzałku
„ Seymowy, który winien ieſteś dotrzymywać nam położoney w Tobie u-
„ fności, y dopełniać, (tak iak w całym ciągu Seymowania z ſławą ſwoią
„ to czyniſz) Prawa, że kiedy Proiekt wychodzi z deliberacyi, do decyzyi
„ powinien bydź brany; zawieſzam więc zdanie moie, względem przeczyta-
„ nego Proiektu poty, póki żądanego upewnienia względem moiego Proie-
„ ktu mieć nie będę.

Przymówił ſię, JP. Matuſzewic P. Brześ: Litt: „ Pobudzać do Oſtrożno-
„ ści, gdy wſzyſcy widzą tego potrzebę, prożnym byłoby mòwieniem; lecz
„ gdzie idzie o zabeſpieczenie Wſpòł Obywatelòw, tam mowić y oſtrzegać,
„ nigdy nie ieſt nadto; ſądziłbym przeto potrzebną bydź tę oſtrożność, aby
„ zalecić tym Prawem Poſſeſſorom Dóbr Ukraińſkich baczność na ſwoich
„ poddanych, y włożyć na nich obowiązek, oſtrzegania wczeſnego Kommend,
„ a za poſtrzeżonym podobieństwem do buntu; ſądziłbym y ten potrzebny
„ dodatek, aby każdy Szlachcić, ktòryby dopuścił wzniecać ſię buntowi y o
„ nim wcześnie nie oſtrzegł, konfiſkacyą Dobr y życiem właſnym odpowie-
„ dział, iako ſprawca buntu.

JP. Potocki P. Podlaſki wniosł dwie okoliczności, pierwſzą: aby dla
„ Woyſk Roſſyiſkich, pod rady pozwolone niebyły, drugą: aby Kommiſſya
„ Woyſkowa zabroniła na Komorach podobnych tranſportów.

Odpowiedział JP. Kraſiński P. Podol: iż, gdy w Proiekcie ieſt oſtrzeże-
„ nie, że od Marſzałkow Konfederacyi Kommiſſye Woiewódzkie, którym w tych
„ okolicznościach, baczność zalecona będzie, dependować maią, ſądzi, że ta
„ oſtrożnosć JW. Podlaſkiego zaſpokoiona tym bydź powinna.

JP. Marſzałek Seymowy odpowiadaiąc na wnioſek powyżſzy JP. Stroy-
„ nowſkiego, mòwił w tym ſpoſobie: zapewnienie to z ſiebie uczynić mogę,
„ że będę dopełniał Urzędowania mego, y że zawſze w żywey myśli moiey
„ wyſtawia mi ſię to zaręczenie, które Bógu, Królowi, y Stanom uczyniłem,
„ że według obowiązków przyiętych, pragnę piaſtować moy Urząd, a za-
„ tym troſkliwość JW. Wołyńſkiego zaſpokoioną bydź powinna.

Rzekł na to JP. Stroynowſki P. Wołyńſki, iż nie tą myślą, aby miał
wątpliwość iaką względem JW. Marſzałka, żądał zapewnienia, lecz wniosł to,
z powodu tego, iż ſłyſzał ſprzeciwiaiące ſię wzięciu do decyzyi podanego
przez ſiebie Proiektu głoſy.

JP. Marſzałek Seymowy zapytywał ſię o zgodę na Proiekt wyżey prze-
czytany JP. Potockiego.

D. 20. Lutego

Po zapytaniu śię. JP. Proſkura P. Kiiowſki ſtanął z oppozycyą y miał głos naſtępuiący:

„ Jeżeli przeſtróga, lub przewidzenie, iż nieprzyiaciel czuwa na Naſz maiątek „ oſtrożnemi, y pilnemi Nas czyni w odaleniu ſpodziewanego nieſzczęścia, tedy da„ leko więcey powzięta o buncie poddańſtwa wiadomość, iako nie tylko ſtratą maią„ tku, ale y życia grożąca, powinna Nas przerażać, y do użycia co nayrychley ſpoſo„ bow ku zapobieżeniu złemu pobudzać.

„ Obywatele Woiewództw Ruſkich, doświadczaiąc od Roku 1768. klęſk różnego „ płodu, lubo przez Moſkwę z maiątków odarci, powietrzem z mieſzkańców ogołoce„ ni, ſzarańczą y nieurodzaiem do głodu przywiedzeni, uſtawiczną y nieprzerwaną „ konſyſtencyą Woyſka Roſſyiſkiego, uciemiężeni byli; między rodzaiami iednak tych „ nieſzczęść za naynieznośnieyſzy do tego momentu liczą, okrucieńſtwo zbuntowane„ go chłopſtwa.

„ Możnieyſzy albowiem Obywatel przenikniony wiadomością o okropnym ſwo„ ich ſąſiad loſie, unoſząc z niebeſpieczeńſtwa życie, opuścił dom, y maiątek całym „ wiekiem zbierany, y oddał ie na łup własnych poddanych, a w odległych zakątach, „ ſzukaiąc ſchronienia, w nayoſtatnieyſzey nędzy, głodzie y niedoſtatku czekał „ przeyścia nieſzczęśliwych chwili; pozoſtały zaś w domu, albo dla niedowierzania „ odgłoſowi, albo dla nieſpoſobności wyiazdu, z życia ſwego uczynić muſiał zuchwa„ łey czerni offiarę.

„ Jeſzcze do tego momentu nie ſą zatarte ślady nayokropnieyſzey klęſki. Mu„ ry zamku Łyſiańſkiego; kilko tyśięcy Szlachty zamordowanych krwią zbroczone „ (mimo uſiłowania mularzow zatarcia znakow) do tych czas rumieniąc śię, nie prze„ ſtaią być świadkami nieſłychanego okrucieńſtwa, trwaią dotąd te budowy, na których „ Xiądz, Zyd, y pies, na wyſzydzenie y wzgardy Religii Naſzey zawieſzonemi przez „ buntowników byli; coż mówić o Umaniu y innych Miaſtach; we Wśiach zaś bez bro„ ni zoſtaiący chłopi, czym śię zabawiali, niech miśię godzi wſpomnieć; ubożſzą Szlachtę, „ żony y dzieci niektórzy wymyślnemi narzędziami zabiiali, niektórzy do Faſtowa y „ innych mieyſc, iak bydlęta na targ wodząc, Kommendom Haydamackim po złotemu „ przedawali.

„ Mamy tedy Obraz za naſzey pamięci zdarzonego nieſzczęścia. Zaſtanowmy „ śię ieſzcze nad dawnieyſzym; wſzczęty Roku 1648. przez Chmielnickiego pożar, iak „ niezliczone całemu Narodowi przez lat 20. naniosł ſzkody; procz Bogactw zabra„ nych, miaſt y zamków zniſzczonych, ſtraciliśmy kilkadzieśiąt tyśięcy Szlachty y „ dwoch Hetmanów; Król nawet ſam Jan Kazimierz oſtatnich ratowania Oyczyzny „ chwytaiąc śię ſpoſobów, pierśi ſwoie buntownikom nadſtawiał, a gdy śię waga loſu na „ ſtronę Kozaków pochyliła; w mieyſcu ukarania zbrodniow, nadgrody naznaczać mu„ śiał, kiedy w Roku 1659. Leśnickiemu zarudnemu, Noſaczowi y Neczaiowi Dobra „ Szlacheckie, iako to Koniecpolſkiego Hetmana y innych w Ukrainie leżące porozda„ wał. Zniżyć muśieliśmy Naſzą powagę panowania nad Naſzemi poddanemi, naygor„ ſze ich kondycye przyiąć y ohydne dla Narodu umowy y Traktaty zawierać. Przy„ czyna tak rozſzerzonego ognia; nie inna była, tylko, że gdy bunty w Naſzych ſtro-

nach

„ nach wſzczynać ſię zaczęły, Obywatele Woiewództw Wielkopólſkich ſpokoynym D. 20.
" na to patrzyli okiem, rozumieli, iż ta klęſka Ruſkie tylko Wdztwa dotykać będzie, Lute-
" lecz kiedy Chmielnicki zebranym do dwochkroć ſto tyſięcy Chłopſtwem aż do Lu- go.
" blina przyciągnął, dopiero w oſtatnim prawie zgonie, radzonych od rozpaczy iąć
" ſię muſieli ſrzodków, y do poſpolitego ruſzenia udali ſię. Wſzyſtkie te zaradzenia
" nie były użytecznemi, bo pożno użyte.

" Wyobrażenie ſamo tak ſmutney przeſzłości, nie podobna, aby czułe y tkliwe " nie przenikało duſze, y nie nabawiło boiaźnią, abyśmy y teraz podobnych nie do- " świadczali ſkutków.

" Mamy donieſienia bardzo liczne, o podobieńſtwie do buntów, a w niektórych " mieyſcach o oczywiſtych iego początkach, Raport od JP. Superintendenta Zurow- " ſkiego to ſamo potwierdza, co lubo na dawnieyſzych Seſſyach wyſtawiono było " Prześ: Stanom, przecież niektórzy przeczyć odważyli ſię; na wzor Goſpodarza nie- " wierzącego mówiącym, iż tleie budynek, pokąd go zewſząd ogarnionego ogniem " nie uyrzał; niektórzy zaś zwolna nad potrzebnym ratowaniem namyślaią ſię, przy- " kładem Lekarza, który nie prędzey chorego ratować iął ſię, aż gangrenę obaczył. " Bunt Chłopſtwa Ukraińſkiego bardzo podobny, do tey gangreny; bo go inaczey po- " zbydź niemożna, tylko ſtratą Szlachty y Obywatelów wyzutych ręką Haydamacką „ z życia, ſtratą Zołnierza wyſtawionego na ich prześladowanie. Stratą poddańſtwa „ przez karanie wyſtępnych śmiercią, a niewinnych uyście zboiazni za Granicę.

„ Ztąd wypłyną nienadgrodzone dla Rzepltey ſzkody, rąk Szlacheckich bardzo „ w terazniey ſzym czaſie do ratunku Oyczyzny potrzebnych umnieyſzy ſię, ziemia „ orna legnie odłogiem, y opuſzczona będąc od ſwoich mieſzkańców, nie da miliono- „ wych na potrzeby kraiowe Podatków.

„ Przełożone w tym mieyſcu przyczyny, iż ciężko w terazniey ſzym czaſie od- „ mieniać Konſyſtencyą Zołnierzowi, nie ſtanowią w umyśle naſzym konwikcyi, gdyż „ furaż w tym mieyſcu przygotowany (którego iak przy końcu zimy ſpodziewam ſię, „ iż nie wiele) mozna w tym kraiu przedać drożey, a za to w naſzych ſtronach zku- „ pić daleko taniey. Zeby zaś czas terazniey ſzy do maſzerowania był przeſzkodą, „ tedy y to za wymówkę ſłużyć nie może; bo Zołnierz zawſze powinien bydź go- „ towym; nie żałuiemy naſzych maiątków na opłatę Zolnierzowi, nie dla tego, aby on „ nas w lecie tylko y w pogodę ratował, ale w zimie, w ſłotę, y w tenczas, kiedy uci- „ śniony Obywatel żąda iego pomocy.

„ Dla uniknienia zatym tak okropney klęſki y wſtrzymania Obywatelów na- „ ſzych od ucieczki, do którey ſię iuż zabieraią (co tym więcey Poddańſtwo do „ zuchwałości pobudzać może) upraſzam Prześwie: Stanów Imieniem Wdztwa me- „ go, o zlecenie Kommiſſyi Woyſkowey, aby Woyſku Koronnemu y Litewſkiemu, „ zbliżyć ſię nieodwłocznie w naſze ſtrony z nakazem naypilnieyſzey, nie na ſku- „ tki ſame, ale nawet na podobieńſtwa oſtrożności wydała Ordynanſe.

Daley mówił w tey treści: Iż podług Proiektu JW. Lubelſkiego trzeba by nowe Juryzdykcye po Wdztwach tworzyć, bo Kommiſſye *Boni Ordinis* iuż ſię zakończyły, ſądził zatym inny wynaleść ſrzodek, któryby lepiey zabeſpieczał Obywatelów, iak Proiekt JW. Lubelſkiego, gdyż Wdztwo ie-

D. 20. Lutego. go rozległe, gdyby miało mieć Kommissyą, nie mogłoby iey nigdzie ulokować, iak w *Zytomirzu*, do którego w przypadku udawać się odległym o mil 35. Obywatelom, byłoby rzeczą trudną y niepożyteczną, bo coby Obywatel mógł się udać do nayblizszey Kommendy, y prędko zyskać pomoc, to będzie musiał o mil 35. iechać do Kommissyi, która będzie czyniła rekurs do Woyska, a tym czasem Obywatel w nieszczęściu zostawać będzie, y zginie pierwey, nim się doczeka wsparcia; z tego powodu oświadczył, iż nie może pozwolić na Proiekt JW. Lubelskiego; żąda raczey, aby Obywatelom tamteyszym upewnione było udawanie się do nayblizszey Kommendy Woyska, żeby miało zalecone Ordynansem na pierwszą każdego Obywatela rekwizycyą, dawać pomocy wsparcie; zakończył głos wyrażeniem, iż nie wezmą mu tego Stany za złe, iż w tak ważney materyi prosić będzie o deliberacyą.

W odpowiedzi na poprzedniczy głos J. P. Potocki P. Lubelski mówił: „ Sądzę, że lepiey móy Proiekt dogadza myśli J. W. Kiiowskiego, iak spodziewać się mogłem, gdy tylko troskliwość iego względem Kommissyi *Boni Ordinis*, która w tamtym Wdztwie nie exystuie, iest okazana; Niech JW. Kiiowski roztrząśnie dobrze móy Proiekt, a zobaczy, iż nie masz w nim wzmianki o Kommissyach *Boni Ordinis*, ale o Kommissyach furażowych, więc wszystkie przywiedzione z powodu tego, przez niego zarzuty, rozumiem, że za uchyleniem ich powodów upadaią.

Zabrał Głos JP. Patocki Marszałek Nadw: Litewski.

„ Gdzie idzie o Prawo, dozierać Ustawy iego iest obowiązkiem każdego zasiadaiącego w kolei Prawodawców. Obiektem Prawa, nie może bydź materya niepewna. Mówię ia, popieraiąc zdanie Xcia Marszałka Konf: Lite: który wniosł, aby myśl Proiektu względem zapieczętowania broni była zachowana, y do skutku przywiedziona, lecz nieumieszczona w Prawie; y popierał te myśli sprawiedliwemi przyczynami, iż każde Prawo, aby miało poważenie y Exekucyą, powinno mieć swóy zamiar y koniec pewny. Tu zaś, gdyby w Prawie powinnym bydź trwałym, pokazał się obiekt niepewny, czyżby to Prawo nie podpało krytyce, czyżby sami onego Prawodawcy nie byli winieni o prędkość y nierozważne postępowanie. Może, że ta broń iuż z Kraiu wyszła, y temu nikt zaprzeczyć nie może, żeby się to stać nie mogło; a iakiż obiekt będzie teraznieyszego Prawa? Oto żaden. Nie należy się więc wystawiać Prawodawcom na taką niepewność; A zatym myśl sekwestrowania broni, ieżeli tego znaydzie się potrzeba, może bydź przez Marszałków zalecona Kommissyi Woyskowey, a w Prawie znaydować się nie powinna.

Odezwał się JP Krasiński P. Podolski. Iż kiedy niemożna pisać Prawa względem zapieczętowania wprowadzoney broni, z przyczyny niepewności znaydowania się iey w Kraiu, to żeby na przyszłość Prawem obwarowano było, iż gdyby broń iaka wprowadzona kiedy w Kray była, aby ta natychmiast zapieczętowaną została.

JP. Marszałek Seym: doniosł; Iż z powodu wniosku JP. Marszałka Nadwornego Lit: uczynił w Proiekcie poprawę; którą J.P. Sekretarz przeczyta.

Po przeczytaniu; JP. Marszałek Seymowy rzekł: „ Dogadzaiąc żądaniu niektórych Seymuiących zostaiących w mniemaniu, że nie na przeszłość, lecz na przyszłość powinno bydź pisane Prawo, ten wniosek umieściłem.

„ Co się zaś tycze trofkliwości, iż może ta wprowadzona broń znayduie D.20. „ się ieszcze w Kraiu: mogą Prześ: Stany zalecić przez nas Kommissyi Woy- Lute- „ skowey, aby przez wydanie Ordynansu, kazała te broń zapieczętować y go. „ zachować; ten sposób rozumiem, że zaspokoi okazywaną, w tym punkcie „ troskliwość.

JP. Sekretarz czytał powtórnie ten Punkt. Po przeczytaniu którego domówiono się o wymązanie tego słowa =odtąd=

JP. Leduchowski P. Wilki odezwał się: „ Zadziwia mię sposób postępo- „ wania dzisieyszego w obradach naszych, bo pytam się, dlaczego czynie- „ my ostrożność względem buntu, y posyłamy Kommendy w tamte strony, „ wszakże (iak mnie się zdaie) z powodu odgłosów, a nayszczegulniey Rap- „ portu JP. Superintendenta. Jeżelić wierzemy temu Rapportowi, w iedney „ okoliczności, nie wiem dla czego okazuiemy wątpliwość w drugiey, to „ iest: względem wprowadzenia broni; wszakże tak iedno iak y drugie w ie- „ dnym znayduie się Rapporcie; Prawdziwie te rzeczy, dla mnie ciemne, y „ poiąć ich nie mogę.

JP Brzostowski P. Trocki wniosł: „ aby w Proiekcie uczynić taką ró- żnicę, iż co się tycze wprowadzoney broni, ta, aby była zapieczętowana, y pod Strażą złożona, co się zaś tycze wprowadzić się maiącey, tey wchód żeby zupełnie był zabroniony.

Zabrał głos Xiąże Marszałek Konf: Lit: „ Nieznaiąc w sobie żadnego „ przymiotu, iedynemu tylko ufałem przekonaniu własnemu, że cnoty drogą „ postępuiąc, wolny będę od cienia posądzenia. Głos moy donoszący o „ wprowadzeniu broni, y kroki postępowania mego w tey okoliczności poka- „ zać iuż powinny, że się stronnością żadną nie uwodzę. To com dzisiay „ wniosł, żeby zamiast Prawa, było zalecenie nam Marszałkom dane, iżby- „ śmy zalecili Kommissyi Woyskowey zapieczętowanie wprowadzoney bro- „ ni, nie gruntowałem na ufności we mnie, bo może nie zasłużyłem sobie „ na ten wzgląd u Stanów; lecz na ufności tey, do ktorey słusznie Prawa „ nabył JW Marszałek Seymowy, że kiedy iemu powierzone były Noty y „ inne dawne zlecenia, nie sądziłem, zacoby y w tey okoliczności podobne „ zlecenie od Prześ: Stanów dane bydź nie mogło. Lecz żeby kto iakowe- „ go w tym punkcie nie rzucał posądzenia, ia doprafzam się, aby ten Proiekt „ tak był czytany, iak iest podany.

JP. Sekretarz czytał Proiekt JP. Potockiego z dodatkiem tych słów *pod Strażą Woyska Kraiowego.* za domowieniem się o to w czasie czytania.

Po zapytaniu się JP. Marszałka o zgodę na przeczytany Proiekt, J. Pan Swiętosławski P. Wołyński oświadczył, iż na Proiekt się zgadza, lecz co się tyczy Kommissarzów, gdy z tych, iedni zasiadaią teraz w Senacie, drudzy się znayduią w Charakterze Posłow, y inni przytomni tu są, iako Arbitry, więc potrzebaby obierać nowych, co na Sessyach Prowincyonalnych uskute- cznione bydź może, żądał zatym dodatku tego w Proiekcie, = *Kommissa- rzów NN. naznaczamy.*

Odpowiedział na to JP. Morski P. Podolski, iż oprocz tych Osób, które tu znaydować się mogą, Komplet Kommissarzów w Woiewództwach tamtych nie upadnie, bo ich iest liczba dosyć wielka, iako to: w Wdztwie Podolskim iest ich obranych 50. a komplet składa się tylko ze trzech, więc niepodobna, żeby za obwieszczeniem trzech; z piąciudziesiąt ziechać się na mieysce wy- znaczone nie miało.

D. 20 Lutego.

JP. Sekretarz czytał Punkt Proiektu względem broni do Kraiu wprowadzoney.

Odezwał się JP. Zaleſki P. Trocki, w tym ſpoſobie: Iż całego Seymu teraznieyſzego było troſkliwością, żeby nie zoſtawać w poſądzeniu, iż się chcemy mieſzać do Woyny między trzema Potencyami zapaloney, y wchodzić w konwencyą iakową z Moſkwą, lecz ścisłą względem tych woiuiących Potencyi zachować neutralność. Już Noty od Stanów Dworowi Peterſburgſkiemu podane, okazały, iż chcą też Stany Ewakuacyi Woyſk tegóż Dworu; pozwalać zaś teraz tranſportu przez kray broni, y oznaczać do tego dla niey Konwóy przez Konſtytucyą, znaczyłoby oczywiſto, iż dopomagamy Moſkwie, y ściągnąćby to mogło niepomyślne na Kray naſz konſekwencye.

JP. Kraſiński P. Podolſki rzekł: Iż to rozumiane będzie w Prawie, iako Towar, nieiako broń, gdy tranſit iey na Komorach opłacany będzie.

Odpowiedział JP Zaleſki P. Trocki: Iż ieżeli chcemy broń podciągać pod Tytuł handlu, to na to Prawa nowego ſtanowić nie trzeba, bo ſą dawne względem handlu Prawa; ieżeli zaś w innym względzie rozumiane będzie, to przez takowe Prawo niebeſpieczeńſtwo ściągnąć na ſiebie możemy.

Przymówił się JP. Suchodolſki Poſeł Chełmſki.

"Wſtydziłbym się mieyſca tego, które tu zaſiadam, gdybym nie miał poprzeć głoſu " JW. Trockiego, gruntuiącego się na ważney uwadze; w iſtocie ſamey, że bierzemy " ſiebie za neutralnych, lecz pytam się, czy ieſt ten neutralnym, co do Woyny dru" giemu dopomaga? Ten nawet, co daie żywność, y konſerwuie Magazyny, nazwać " się neutralnym nie może, a tym bardziey ten, któryby dopomagał wywozić broni" y tranſportować ią przez ſwóy Kray, iak my czynić chcemy Moſkwie, przeciwko " Turkowi, Sąſiadowi przyiaźnemu, y uroczyście nam dochowuiącemu Traktatów. " Jeſt to głos gorliwego Poſła, który popierać y z którym łączyć się ieſt mi zawſze ſłod" ko, ieſt to głos, który przekonał mnie o tey prawdzie, którey ia przyznam się iż nie " doyrzałem, a to z przyczyny iż (iak JP Wiſki wyznał) że ciemny ieſt w tey materyi, " tak y ia ſam poiąć iey niemogłem. Przywodzić tu niemożna Traktatów handlownych, " y podciągać pod ich Tytuł broni, bo wiemy dobrze, że Roſſya z Turkiem handlu bro" nią nie prowadzi, lecz krwi wylewem. Sądzę przeto, że Komory, nie powinny puſz" czać broni Moſkiewſkiey przez naſze Granice, wprowadzoną zaś należy cofnąć nazad " w Granice Roſſyiſkie, y te wykonwoiować. Będąc za Proiektem JW. Wołyńſkiego, " będę y zatym, ktory ieſt częścią iego, y tamować go nie myślę, zoſtawuiąc ſobie wol" ność popierania Proiektu JW. Wołyńſkiego; Lecz nie doſyć ieſt bronić się od Woyſk " do Kraiu weſzłych, ale bronić się trzeba od wchodzących, wſtydziłbym się bydź ta" kiemu Proiektowi przeciwnym. Winſzuię Rzepltey, że odbiera pod Straż ſwoią " broń zagraniczną, ale powiadam, że należy teraz bydź nam ſilnemi, y ztąd wypada " konieczność oſtrzeżenia Narodu, ażeby się wcześnie w konie, broń uzbraiał. Jeżeli " Stany pilnie doſtrzegać powinny, aby Prawa ſwoią Exekucyą brały, tedy podwoić " im należy gorliwości tam, gdzie idzie o Exekucyą teraznieyſzey ich woli. Napiſa" liśmy Prawo dla Kommiſſyi Woyſkowey, żeby Zagranicznego w Kray nie wpu" ſzczała Zołnierza, a dziś piſząc nakaz pieczętowania wprowadzoney broni, nic nie " mówiemy teyże Kommiſſyi, za co Woyſko Roſſyiſkie w Kray weſzło, nie pytaymy

się

„ się która to Kommenda przepuściła toż Woysko, małą to bardzo korzyścią dla nas „ byłoby, żebyśmy tylko Prawa pisali, a nie wglądali w to, czy toż Prawo bierze swo- „ ią Exekucyą; skutku tu napisanego przez nas Prawa potrzeba, a że tego nie widzie- „ my, badać się należy, dla czego nie widziemy. Niemogła Rzplta ostrzeyszego Prawa „ napisać na Kommissyą Woyskową, iak że iey w Sądach Seymowych odpowiadać ka- „ zała; między innemi wykroczeniami y za to, gdyby Woyska Zagraniczne w Kray „ wpuściła; nie winna iest odpowiadać, za dawniey przed obięciem władzy nad Woy- „ skiem weszłe, ale winna iest sprawić się za każdego nową weszłego Zagranicznego „ żołnierza, bo ta patrzy na śrzodki, iakie Stany na tym Seymie przedsiębiorą; ze „wszystkiemi usiłowaniami y Notami o Ewakuacyą podawanemi,dążą do tego,aby Pol- „ska była od obcego Zołnierza oswobodzoną; do Kommissyi Woyskowey należy docho- „ dzić iakim sposobem bez żadney oppozycyi WoyskoRossyiskie weszło,ale zdrugiey „ strony bronić się taż Kommissya będzie, że doniosła o tym Stanom, że też Stany „ broń wprowadzoną odebrać nakazały, a nie badały się kto winien, że taż broń została „ wprowadzona, y że Woysko Rossyiskie weszło; Iuż tu trudno ochraniać Kommen- „ danta, który weyścia tego dopuścił, niech się ten Kommendant explikuie, dla czego „ oppozycyi nie robił, kiedy miał do tego Ordynans. Wydały Prze: Stany do Lu- „ bowidzkiego Ordynans, aby wzmocił na Granicach Kommendy, kazały mu mieć ba- „ czność na woluntaryuszow Rossyiskich, y na wszczynaiące się bunty; z przykrością „ przychodzi mi tu powtarzać to doniesienie, które iuż w tey Izbie uczyniłem, że „ Szwadron Kawaleryi z pod komendy JP. Lubowidzkiego 40. mil w tył cofnięty aż „ do Łabunia; pytam się, czyliż są rozkazy Prze: Stanów dopełnione? y za czyim Or- „ dynansem ten Szwadron został cofnięty? Słyszałem, że Kommissya Woyskowa wy- „ dała Ordynanse, wrócenia się temuż Szwadronowi na mieysce swoie, ale czyliż się „ należy przemilczyć tego występku? na toż żołnierza trzymamy, aby go na prożno „ z mieysca na mieysce przenosić, na toż mamy wysypywać pieniądze, aby Zołnierz „ Zwierzchności nie słuchał, y bez rozkazu teyże z Luki swoiey zchodził, to przeło- „ żywszy w Nayiaśnieyszych Stanach, na Proiekt przeczytany zgadzam się, ale upra- „ szam JW. Marszałka Seymowego o zalecenie Kommissyi Woyskowey, aby wyszedł „ Ordynans badania się, za czyim rozkazem cofnięta była Kommenda do Łabunia.

D. 20 Lutego.

Xiąże Jabłonowski P. Wołyński rzekł: „Na wzmiankę Kommissyi Porząd- „ kowych w Proiekcie zezwolić nie mogę, gdyż te Kommissye były tworzo- „ ne za Rezolucyą Rady; która iakim okiem patrzyła na wchod Woyska Ros- „ syiskiego, wiadomo iest wszystkim, zdaiemi się, żebyśmy upodlali siebie sa- „ mych, gdybyśmy tę Rezolucyą Rady potwierdzali. Radzę więc, aby na „ nowo obierać te Kommissye.

JP. Marszałek Seymowy: oświadczywszy, iż na wniosek JP. Trockie- go, zaszła w Proiekcie odmiana, wezwał do przeczytania Punktu tego JP. Sekretarza; który zlecenie JP. Marszałka dopełnił.

Po przeczytaniu,domówiono się, aby gdzie iest *Kommendy*: dołożono by- ło y *Komory*, co gdy zostało umieszczono, JP. Marszałek Seymowy doniosł, iż gdy Woiewództwa te, które ten Proiekt naywięcey Interessuie, umieściły ieszcze swóy przydatek w dodaniu Osób, za Kommisarzów, przyrzekaiąc po

D. 20. Lutego. między sobą, takie wyznaczyć osoby, któreby przypaść mogły y Woiewódz- twom do smaku, y podobać się Stanom; zaczym JP. Sekretarz Proiekt z takowym dodatkiem przeczyta.

Czytał JP. Sekretarz z początku Proiekt JP. Potockiego z przydatkiem Kommissarzów NN. nominuiemy niebyło zgody na ten dodatek, tak z strony nie których Posłow Woiewództw Ruskich, iako też z strony Posłów Wielkopolskich.

Xiąże Sanguszko, Wwda Wołyński rzekł: że Woiewództwa Wielkopolskie nie powinno to interessować, gdyż nie maią takich Kommissyi; Woiewództwa zaś Ruskie powinny mieć wolność, gdy widzą u siebie złe Kommissye, ustanowić inne.

Odpowiedział JP. Moszczeński, P. Poznański: Iż lubo iest Posłem z Woiewództwa Poznańsk: ale iest równie Urzędnikiem y Kommissarzem Wwtwa Bracławskiego, które w krytycznym czasie ziechawszy się, obrało Kommissarzów, a potym to *per Laudum* na Seymikach approbowało, ma Prawo do tego mówienia iako Poseł, za całym Kraiem; nie przeczy, żeby sobie Woiewództwo, które przydać nie miało Kommissarzów, lecz żeby w cale inną przepisywać Kommissyą, a dawną kassować, na to nigdy nie pozwoli.

JP. Mofzyński P Bracławski przymówił się, iż przydatek ten względem obrania nowych Kommissarzów nie iest potrzebny, gdyż się bez tego Woiewództwa obeyść mogą.

JP. Swiętosławski P. Wołyński, rzekł: Iż Prawo zabroniło partykularnych Ziazdów, a Woiewodztwo Wołyńskie z zlecenia Marszałka Rady z iechało się y Kommissarzów obrało, a iako ten Ziazd ma za bez prawny, tak y Dzieło iego za bezprawne sądzi.

Po nieiakiey chwili JP. Marszałek Seymowy, oświadczył: Iż Woiewództwo Wołyńskie na tym iednym przestaie dodatku, to iest: aby napisane było, iż Kommissye *ad interim ustanowione* &c: Po umieszczeniu tych słów. Czytał JP. Sekretarz Proiekt z początku. Przerwał czytanie JP. Krasiński P. Podolski, przekładaiąc: Iż gdyby Kommissye obowiązane były, udawać się w potrzebie do Generałów Leutnantów, czyniło by to zwłokę, która mogła by się stać szkodliwą. Żądał zatym, aby udawać się mogły do naypierwszey Kommendy.

W kontynacyi JP. Sekretarz czytał od słów = Komendy zaś tam konsystuiące &c:

A gdy skończył, JP. Marszałek Seymowy, oświadczył: iż dla dokładnego uwiadomienia Stanów, ieszcze raz wciąż ten cały Proiekt przeczytany będzie. Co gdy nastąpiło.

JP. Krasiński P. Podolski domówił się o dołożenie słowa = *Ukraińskie* = w tym mieyscu, gdzie było w Proiekcie = *przez Komore, Wereszczaki y inne.*

Sprzeciwił się temu dodatkowi słowa JP. Brzostowski P. Trocki, mówiąc: iż gdy tylko będą wyszczególnione same Komory Ukraińskie, mogą w prowadzać broń przez Komory Litt:

Odpowiedział JP. Krasiński P. Podolski: Iż nie może pozwolić na to, coby się sprzeciwiało ustanowionemu niedawno Prawu; nakazane albowiem iest sprowadzenie broni na 30000. prócz tego będzie potrzebna broń na Cho-

rągwie Kawaleryi Narodowey teraz kompletuiące ſię, gdyby więc ten wyraz ogólny był *y inne*, nie mogłaby taz broń, w Kray bydź w prowadzona. D. 20. Lutego.

Odparł JP. Brzoſtowſki P. Trocki, iż troſkliwość ta JP. Podolſkiego ażeby broń dla Kraiu potrzebna, miała ktorędy weyść, powinna bydź poniżſzym wyrazem zaſpokoiona, gdzie ieſt, iż każda broń za paſzportem Kommiſſyi Skarbowey wprowadzona bydź może.

JP. Suchorzewſki P. Kaliſki popieraiąc JP. Trockiego, przymówił ſię: iż gdyby tylko wſzczególności przez Komory Ukraińſkie wprowadzenie broni zakazane było, mogłaby Moſkwa wprowadzać ią przez inne Komory.

Lecz gdy JP. Kraſińſki P. Podolſki, od dodatku ſłowa tego nieodſtępował, y wielu innych Posłów przytym upierało ſię, JP. Sekretarz czytał ten punkt zdodatkiem ſłowa = *Ukrainſkie*.

JP. Jordan P. Krakowſki wniosł, aby gdzie ieſt napiſano — *na Pagraniczu* —, odmieniono — *na Pograniczach* — dla oznaczenia wſzyſtkich Granic.

Odezwał ſię JP. Matuſzewic P. Brzeſk: Lit: iż gdy nie widzi, żeby kto dodatek iego, względem zalecenia oſtrożności Poſſeſſorów popierał, muſiał by gwałt przekonaniu właſnemu zadawać, gdyby ſam tego dodatku zamilczał, y przy nim nie obſtawał, Czytał w tym mieyſcu ſwóy dodatek y do Laſki go podał.

Rzekł JP. Marſzałek Seymowy: „ Iak zawſze miło mi iść za wielkiemi „ myślami JW. Brzeſ: Lit:, tak y dziſiay one uwielbiam; lecz ſądzę, że troſkli„ wość Iego zaſpokoi ſię, gdy zlecono nam Marſzałkom będzie, aby w Uni„ werſale napiſać ſię mianym do Kommiſſarzow Woiewódzkich umieſzczone „ było y to żądanie JW. Brzeſ: Litt:

Odpowiedział JP. Matuſzewic P. Brzeſ: Lit: Iz ma za chlubę ſkłaniać ſię zawſze do zdania JW. Marſzałka Seymówego. Wſzelako życzyłby ſobie, aby ta oſtrożność umieſzczona była w Proiekcie, w którym gdy inne różne myśli umieſzczone bydź mogły, nie widzi przyczyny, dla czegoby iego dodatek miał bydź od Proiektu tego odſunięty.

JP. Zielińſki P. Nurſki poparł wnieſienie JP. Brzeſ: Lit: żądaiąc, aby dodatek iego był w Proiekcie umieſzczony.

Sprzeciwił ſię temu JP. Kraſińſki P. Podolſki mowiąc: iż w wolnym Narodzie, kara ſtanowiona bydź powinna na ſamych wykraczaiących, tak żeby niewinność uciśniona bydź nią nie mogła. Mimo uſiłowania, mimo wiadomości Poſſeſſora, mógłby ſię bunt wzniecać, czyżby przeto, ten będąc w ſamey iſtocie niewinny, mógł takiey podpadać karze? a iako ten dodatek podałby wielu niechęcią ku drugim poruſzonym, ſpoſob pienienia, tak upraſzał, aby ten dodatek nie był umieſzczony w Proiekcie.

Odpowiedział JP, Zielińſki P. Nurſki, iż to Prawo, nie piſze ſię na wykraczaiącego, ale na wykroczyć maiącego, niewinny zaś ulegać mu nie będzie, bo ſię zawſze oczyścić może, a Sąd żaden nikogo bez przekonania nie karze.

JP. Matuſzewic P. Brzeſ: Lit: ſtoiąc przy ſwoim dodatku, wyraził: iż niewinny ſpokoyny być powinien, na naywiękſzy rygor, bo ten tylko ściąga ſię do winnego.

JP. Brzoſtowſki P. Trocki, popierał dodatek JP. Brzeſ: Lit: mowiąc: iż niewinny pod Sądem uſprawiedliwić ſię potrafi, na złych zaś koniecznie ten rygor potrzebny.

D.20. Lute-go JP. Swiętosławski P. Wołyński pochwaliwszy troskliwość JP. Brześ: Lit: względem Woiewódz Ruskich, uczynił uwagę, iż w tey okoliczności zastanowić się należy y weyrzeć w przypadki trafić się mogące, naprzykład, gdyby się w wiosce którego z nas wszczął bunt, a my tu znaydujemy się, czyżby my winni byli za niego odpowiadać; oświadczył za tym, iż na ten dodatek nie pozwala, a w przypadku utrzymywania onego przez Kolegów, o Turnum prosić będzie.

JP.Niemcewicz P.Inflantski wyraził: iż przydatek JP. Brześ: Lit: znayduie bardziey ubespieczaiący, iak wszystkie inne, a zatym dołożenie onego koniecznym bydź sądzi.

JP. Mierzeiewski P. Podolski rzekł, iż kara powinna tylko dotykać winnego, a tu podług tego dodatku, y niewinnego obarczyć by mogła; bo bunty na Ukrainie, tak skrycie się dziać zwykły, że samemu siędzącemu w swoiey wiosce Panu, dostrzedz ich trudno, a czyż słusznie, podpadłby taki karze, któryby mimo ostrożności swoiey o wszczętym buncie niewiedział, a iako Kray tamteyszy, lepiey Obywatelom tamecznym iest wiadomy, iak JW. Brześ: Lit: y Nurskiemu, tak upraszał, aby raczyli na przełożenia tamteyszych Posłow od dodatku tego odstąpić.

JP. Matuszewic P. Brześ: Litt: odpowiedział: iż niechcąc, żeby niewinny cierpiał, dla tego żąda obostrzenia kary na winnego, oświadczył, iż zgadza się z JW. Podolskim, iz czyli to przytomny, czyli nie przytomny w Dobrach Possessor może nie wiedzieć, co się po między Ludzmi iego dzieie, lecz tym bardziey przydatek swoy widzi bydź potrzebny, ażeby każdy Pan nie tylko przez siebie, ale y przez służących podwoił staranności w dostrzeganiu buntu. Zakończył tym, iż do wyroków Prze: Stanów oddaie przyięcie, lub odrzucenie wniesienia swego, lecz z osoby swoiey o umieszczenie iego doprasza się, i że nie odstępuie od żądania tego, oświadczył.

JP. Stroynowski P. Wołyński, przyznał, iż Proiekt JW. Brześ: Litt: oznacza gorliwość tego Męża, lecz widzi y sądzi zarówno z JW. Mierzeiewskim P. Podolskim, że y winny y niewinny odpowiadać by musiał, iezeliż przypadkowy ogień w iednym zaięty domu rozszerzyć się może y do drugiego, czyż przeto Gospodarz domu tego iest winnym, a zatym nie sądziłby potrzebnym być ten dodatek, zwłaszcza, gdy w tey okoliczności są dawne Prawa o Buntownikach.

Odezwał się JP. Kublicki P. Inflantski; „ Nauczyniony przykład ognia „ odwołuię się do Artykułów Marszałkowskich, iż w czyimkolwiek kominie „ pali się, posiadacz tego bez excepcyi zapłacić musi. Co się zaś tycze do- „ datku JW. Brześ: Lit: można by, ieżeli się P. Stanom zdawać będzie, „zmnieyszyć karę, to iest napisać tylko pod konfiskatą maiątku.

JP. Marszałek Seymowy, zagaił czytanie dodatku JW. Brześ: Lit:

Czytał go JP. Sekretarz.

Za domowieniem się, żeby gdzie iest NN. wyrażone były *specifice* Wwdztwa Ruskie, y żeby dołożyć słowa= *y Prawem przekonany*= Powtorzył czytanie dodatku JP, Sekretarz.

JP. Marszałek Seymowy zapytywał się o zgodę, na Proiekt bez przydatku, oświadczaiąc w tym zapytać się o zgodę na przydatek.

Ode-

Odezwał się JP. Matuszewic P. Brzeski Lit: iż bez przydatku nie masz zgody; bo cożby potym sam przydatek znaczył bez proiektu. D. 20. Lutego.

JP. Marszałek Seymowy oświadczył, iż gdy zdaiemu się słyszeć rozróżnienie zdań, ma honor donieść, że idzie do formowania Propozycyi. Po nieiakim czasie JP. Marszałek Seymowy powróciwszy od Stolika deklarował Propozycyą, *Czyli Proiekt przeczytany ma bydź przyięty z dodatkiem JW. Brzes: Lit: ? czyli bez przydatku.*

JP. Kublicki P. Inflantski rzekł: iż trzeba pierwey umoderować przydatek y zadecydować go, bo gdyby podług tey propozycyi wypadła większość za przydatkiem, mógłby J. W. Brzeski Lit: stanąć przy pierwszym opisie onego, y na żadne w nim poprawki nie pozwolić.

Czytał zatym JP. Sekretetarz dodatek JP. Brzeskiego Lit.

JP. Krasiński P. Podolski wniosł: aby ten przydatek był w tych wyrazach, iż gdyby te bunty były przez kogo wzniecone, lub faworyzowane, ten *pro hoste Patriæ* sądzony bydź ma.

JP. Marszałek Seymowy oświadczył, Iż zdaie się zachodzić różność między dwoma przydatkami, iednym JP. Brzeskiego Lit: drugim JP. Podolskiego; zaczym uformowałem inną propozycyą, to iest: między wspomnionemi dodatkami, a dla uwiadomienia Prześ: Stanów obydwa te dwa dodatki JP. Sekretarz przeczyta. Czytał JP. Sekretarz te dodatki tak pierwszy iako y drugi.

Po przeczytaniu J. Krasiński P. Podolski wyraził: Iż Lubo wszystkie Wdztwa interessuie spokoyność y bespieczeństwo Kraiu, tudzież troskliwe są względem buntów, ale nie na wszystkie rozciąga się z tego dodatku kara: czulsze w tey okoliczności przez miłość właśną, powinny bydź Woiewództwa Ruskie, bo ieżeli interes partykularny zdrowia y maiątku na którego Obywatela nie będzie władał umyśle, to taki: y na Prawo nic nie zważy, y wykroczywszy, tym bardziey będzie szukał sposobów targnienia się na siły wewnętrzne, z tego powodu oświadczył prozbę swoią aby JP. Brzes: Lit: od dodatku swoiego odstąpił. Obrządki Ruskie oddzielnemi czynią Poddaństwo Ukraińskie od Panów, a wrodzona ku nim nienawiść, tak daleko rozciąga się, iż ci tylko o sposobie dogodzenia zemście swoiey myśląc, mogliby umyślnie skrycie zrobić bunt, aby za to widzieli Pana w własney krwi ponurzonego; a przeto zamiast ostrożności, mogłoby się przyspieszyć nieszczęście. Z tych tedy wyrażonych przyczyn, y przez wzgląd, że y tak na pierwsze niebespieczeństwo narażeni zostaią tych Woiewódzw Obywatele, raczą Prześ: Sany uwolnić ich od takowego ostrego opisu.

Lecz gdy JP. Matuszewic przy swoim stał nieodstępnie przydatku, JP. Marszałek Seymowy deklarował Propozycyą *ad Turnum* między dwoma przydatkami.

Rzekł JP. Suchodolski P. Chełmski: ,, W przydadku przez JW. Podolskiego wniesionym zdaie się zapobiegać wszystkim zdarzeniom, wyiąwszy ,, doniesienie. W rzeczy samey, chociaż iestem za ostrożnością, lękam się ,, iednak, żeby niewinny ukaranym nie był, przyznaię, że gdyby który ,, Dziedzic, o wiążącym się buncie wiedział, mógł o nim donieść, ,, a niedoniosł, to iest niepewna wina, y względem takiego nie tamowałbym ,, dodatku, ale kiedy mimo wiadomości, stałoby się to nieszczęsne zdarzenie

D. 20. Lute. go. „ czyżby mógł podpadać tey karze, za niedoniesienie onego. Idzie tu więc „ o ustanowienie w doniesieniu pewności, żeby ztąd szykany po między O- „ bywatelami nie było; raczy więc JW. Brzes: Lit: przystać na przydatek „ JW. Podolskiego, albo w swoim dodatku wyiaśnić, iak się ma rozumieć to „ doniesienie.

JP. Matuszewic P. Brzes: Lit: odpowiedział, Iż zdanie JW. Chełmskiego poważa, y iuż starał się go uprzedzić, gdy wyraził w przydadku, iż za przekonaniem o wiadomości, za niedoniesienie karze podpadać ma.

Rzekł JP. Potocki Marszałek Nadw: Lit: „ Ponieważ Prawo y rygor roz- „ ciąga się na wszystkich Ukraińskich Possessorów, należałoby tam, gdzie „ mowa o karze, przepisać Regułę, kto może bydź karany, a gdzie mowa iest „ o przekonaniu, tam reguła bydź powinna, naprzód: dowieść że wiedział, „ a nie doniosł, a dopiero skarać.

Odpowiedział JP. Matuszewic P. Brzeski Litewski: Iż nie za samo tylko niedoniesienie powinna się rozciągać ta kara, bo się innne ieszcze mogą w tey okoliczności zdarzyć wykroczenia, za które wykraczaiący, równie karany bydź ma.

JP. Moszczeński P. Poznański wyraził: Iż 16. Lat mieszkaiąc na Ukrainie, nikt lepiey nad niego nie zna skłonności tamteyszego Ludu, mowi przeto z doświadczenia, iż wielki rygor pociągnie Possessorów do zbytniey ostrożności, a takowa ostrożność, stać się może szkodliwą, bo gdy teraz Ekonom doniesie Dziedzicowi, że go poddany w czym nie usłuchał, Dziedzic boiazliwy, rozumieiąc, że to początki buntu, da znać natychmiast do Kommendy, a ta zszedłszy dla inwestygowania, chociaż nic nie wyciśnie, lecz uciemiężać będzie niewinnie Poddaństwo y w kaydany pobierze, przez co inne Chłopstwo na takie gwałty oburzyć się może; a zatym nie należy kłaść takiego rygoru, ktòryby był przyczyną lękania się Dziedziców samych pozorów y mięszania przez to ich spokoyności. W Roku 1784. gdy była podobna suppozycya buntów, wysłał J. W. Generał Artylleryi Koron: Woysko, aby dać Chłopstwu poznać, że iest gotowość wszelka na ich pohamowanie; lecz widząc wszelką spokoyność, nikt z Poddaństwa wzięty, ani skrzywdzony nie był, chociaż to działo się w czasie okrytych Lasów, a przeto tak ostrożnie, w tey okoliczności należy postępować, żeby zbyteczną ostrością nie zbłądzić; Dlaczego dodatek JP. Brzes: Lit: sądził niepotrzebnym.

JP. Marszałek Seymowy doniosł: Ze JP. Brzes: Lit: okazuiąc powolność, oświadczył mu przez JP. Suchodolskiego P. Chełm: że na dodatek J. P. Podolskiego przystaie.

JP. Suchodolski P. Chełmski z powodu poprzedniczego doniesienia J. W. Marszałka przymòwił się: Iż starał się prosić JP. Bres: Lit: aby przystał na dodatek JW. Podolskiego z dołożeniem tylko w nim tego słowa: *zamilczenia*, oświadczył zatym, iż iak lękał się w przydatku słowa tego *doniesienia*, tak bynaymniey nie widzi przyczyny obawy z słowa tego *zamilczenia*, bo ta oczywista okazuie się wina, gdyby który Possessor przemilczał w zdarzeniu buntu, za co słusznie karany bydź powinien, sądzi przeto że z taką odmianą słowa iednomyślna zaydzie zgoda, na Proiekt z dodatkiem JP. Podolskiego.

Xże Czartoryſki P. Lubelſki rzekł: „ Rozumiem, że iak oſtrożność ieſt „ rzeczą konieczną, tak hańbiącą dla nas kłaść takie rygory. Ja ſam nie mie- „ ſzkam w Dobrach moich Ukraińſkich, zamilczećbym nigdy niechciał, ma- „ iąc wiadomość o buncie, bo w tym, nietylko móy właſny intereſs, lecz y „ wſpół-Obywatelów powodowałby mnie do oſtrożności, lecz na ten ry- „ gor, który ieſt w dodatku, z mieyſca mego nigdy nie pozwolę. D. 20. Lutego.

W tym mieyſcu JP. Kraſińſki P. Podolſki, cofnął ſwóy dodatek, y od „ niego odſtąpił.

To odſtąpienie było przyczyną odezwania ſię JP. Matuſzewicowi Po. ſłowi Brzes: Lit: w te ſłowa: „ Od przekonania mego nie umiem odſtępo- „ wać, zgodziłem ſię tylko na odmianę ſłowa, ale nie odſtąpiłem dodatku, „ kiedy teraz ſłyſzę, że JW. Podolſki od dodatku ſwego odſtąpił, ia nie od- „ ſtępuię od mego, y gdy nie zachodzi iednomyślność o *Turnum* proſzę.

Po takim oświadczeniu JP. Brzes: Lit: JP. Marſzałek Seymowy czy- tał Propozycyą *ad Turnum*. Czyli Proiekt ma bydź przyięty, z dodatkiem JP. Brzeſkiego Litewſkiego, czyli bez dodatku?

Po ogłoſzeniu przez JP. Marſzałka Propozycyi, czytał też Propozycyą za danym ſobie głoſem JX. Referendarz Koronny.

Po ſkończonym w Senacie y *Miniſterii Turnum*, JP. Marſzałek Seymo- mowy, dla uwiadomienia Stanu Rycerſkiego, ogłoſił Propozycyą, y w po- rządku wotowania, dał głos Woiewództwu Krakowſkiemu.

Po którym naſtępuiące z kolei wotowały Woiewództwa.

JP. Matuſzewic P. Brzeſki Lit: zamówił ſekretne kreſki.

Toż uczynił JP. Kublicki P, Inflantſki.

Po ſkończonym *Turnum* y wykalkulowaniu kreſek, JX, Referendarz Koron: ogłoſił *Vota* Senatorów, *affir*: *1* *negat*: 35.

Podobneż uczynił ogłoſzenie JP. Marſzałek Seymowy z Stanu Rycer- ſkioge, *affirr*: *38*. *negat*: *65*. Nieprzytomnych 74. które *Vota* razem złą- czywſzy wypada *affir*: *39*. *negat*: *98*.

Po takoym ogłoſzeniu *pluralitatis* wielu z Poſłów proſiło JP. Brzeſkiego Lit: o odſtąpienie Sekretnych kreſek.

Na co tenże JP. Matuſzewic P. Brzeſ: Lit: odpowiedział w te ſłowa: „ Gdy rządzi mną ſamo tylko przekonanie, więc na poparcie iego muſzę „ wſzyſtkich ſpoſobów uzywać, które mi ſą z Prawa pozwolone; A zatym „ od zamówionych ſekretnych kreſek odſtąpić nie mogę.

To oświadczenie było powodem JP. Marſzałkowi Koron: do proſzenia JPP. Arbitrów, na uſtęp *in ordine* ſekretnego wotowania.

Po ſkończeniu którego y zrewidowaniu Votów JP. Marſzałek Seymo- wy ogłoſił *pluralitatem affir*: *56*, *nega*: *80*.

A po ogłoſzeniu *pluralitatis* upraſzał dozwolenia J.K.Mci y Prześ Sta- nów, aby z powodu weyścia w Smidleńſzczyznę Woyſka Roſſyiſkiego, było dane zalecenie Deputacyi, podać Imieniem Stanów Notę o Ewakuacyą o- negoż-

D.23. Lutego. Powszechny okrzyk zgody potwierdził to wniesienie.

W tym Król IMC wezwał *Ministerium* do siebie, za którego zbliżeniem się; JX. Garnysz Podkanclerzy Kor: z woli J. K.Mci solwował Sessyą, na następuiący Poniedziałek na godzinę 10*tą*.

SESSYA LXVI.

DNIA 23. LUTEGO.

IMC P. Marszałek Seymowy zagaił w te słowa:

„Im szczegulnieysze trudy, tym milsze, gdy pomyślne odbieraią skutki: tak w " naturze ludzkiey są wpoione zamysły, że lubo trudnieysze czasem bydź się okazuią " ich uskutecznienia, iednak nie uskramiaią chęci do ich dosiągania. Prześ: Stany za- " silone miłością swey Oyczyzny, a uzbroione na przeciwność stałością zamysłu, choć " wolnieysze czynią formowania Podatków, nie zwalniaią iednak swey chęci do ich " doyścia w ustanowieniu stałych, ktoremi dzwignąć sławę Narodu zdołaią. Gdy " istność władania swego wewnętrznie okażą, a zewnętrznie bespieczeństwo dla sie- " bie zapewnią, wystawieniem żołnierza dobrze płatnego, a przeto wskromności " przyzwoitey swą służbę dopełniaiącego,aby leksz ym żołdem utrzymywany, ciężkim " nie stawał się Obywatelowi. Zamiar Prześ: Stanów iuż w części wziął skutek, gdy " gatunki niektóre Podatków są oznaczone na żołd Zołnierza; Lecz w takiey szczu- " płości, że powiększenie onego iak iest koniecznym, tak y pewnym; bo Powszech- " ność kraiowa żąda, y żądała ich układu w zaleceniu nam Instrukcyami pomnoże- " nie Woyska, a na uskutecznienie onego wynalezienia Pdadatku. Dążąc do uskute- „ cznienia, tak upragnionych przez Powszechność kraiową życzeń, przystępuię do " rozpoczętego Proiektu, w wynaydywaniu gatunków, Podatku na stałą Woyska płacę; " do przeczytania którego zapraszam JP. Sekretarza.

Zabrał głos Xże Poniński Podskarbi W. Kor: „ Z Powodu wyrażonego „ w głosie J. W. Marszałka Seymowego punktu przyprowadzenia do skutku „ ustanowionego Woyska, mam honor się odezwać. Kommissya Skarbowa „ od Kommissyi Woyskowey nalegnie maiąc o pieniądze na Kawaleryą Na- „ rodową, starała się uskutecznić wyroki ostatnie Prześ: Stanów w ułożeniu „ się z Bankierami y z JP. Potockim Starościcem Guzowskim, względem „ pożyczenia za Granicą pieniędzy, a to z powodu podanego pisma na ie- „ dney z poprzedniczych Sessyi JP. Teppera przez ręce JW. Lubelskiego. U- „ łożyliśmy więc Konwencyą z Tymże JP. Tepperem y JW. Potockim „ Starościcem Guzowskim, przez którą ci obowiązali się awansować pięć „ millionów. Tę konwencyą w Stanach Prześ: składam: donosząc: że Kom- „ missya Skarbowa y z innemi Bankierami w tey okoliczności traktowała; „ Lecz ci oświadczyli, że ostatniey tey offierze JP. Teppera, y JW. Starości- „ ca Guzowskiego wyrównać nie zdołaią. „ To powiedziawszy, złożył Konwencyą u Laski.

Zwoli JP. Marszałka, czytał JP. Sekretarz tę Konwencyą, y Proiekt approbacyi teyże Konwencyi.

Gdy

Gdy JP. Marſzałek zapytywał ſię o zgodę, odezwał ſię z oppozycyą JP. Jezierſki, Kaſztelan Łukowſki. D. 23 Lutego.

JP. Koſſowſki Podſkarbi Nadwor: Koron: tak mówił: „ Odebrawſzy „ wyrok Kommiſſya Skarbowa Stanów Seymuiących, aby zatrudniła ſię Pro- „ iektem pożyczenia Summy, ſzukaiąc iak nayważnieyſzego dla Kraiu Dobra, „ (niezaniedbała tego taż Kommiſſya czynić: bo do tego Prawo y gorliwość „ były iey pobudką. Przynieſiona przed kilko dniami Konwencya, zawarta „ pod dniem 4. Lutego z JP. Tepperem z wielorakich powodów zaſtanowi- „ ła Stany, które oſądziły, iż nie ieſt doſyć zyſkowna. Odebrała więc „ KommiſſyaSkarbowa nowy rozkaz,aby do innych Bankierów konkuruiących „ do tey ofiary,uczyniła odezwę; wſzyſtko toKommiſſya Skarbowa dopełniła. „ Nie ma ſobie co wyrzucać, bo ią ſumnienie o nic nie ſtrofuie; winna to tyl- „ ko powiedzieć przez uſta moie, że y pierwſza,y teraznieyſza Konwencya ſą „ tak zrobione, iak w żadnym Kraiu lepiey bydź nie mogą. Nie ſprzeci- „ wiam ſię, żeby ta Konwencya, a bardziey iey approbacya była w delibera- „ cyi, ale *iurata fide* upewniam, że im dłużey będziemy deliberować nad ap- „ probacyą, im dłużey zaufania w Magiſtraturze mieć nie będziemy, tym „ dłużey ſpóźniemy ſkutki teyże Konwencyi, uchybiemy pożyczenia pie- „ nię dzy, a co naywięcey, że częſte Kommiſſya Skarbowa od Kommiſſyi „ Woyſkowey odbiera odezwy o nayprędſze awanſowanie pieniędzy, a te „ ſpoznione będą przez deliberacyą, bo Kommiſſya Skarbowa nie będzie w „ ſtanie ich awanſować, gdy nikt nie uczyni w pożyczeniu ofiary.

JP. Leſzczyńſki P. Rawſki oświadczył, iż gdy Akt Konfederacy, w prywatne Intereſſa wdawać ſię nie pozwala, a te znayduią ſię w Proiekcie approbaty Konwencyi, przeto na ten Proiekt nie pozwoli. Rownie y JP. Kraſnodębſki P. Podlaſki; ſtanął przeciwko teyże approbacyi z oppozycyą.

Lecz gdy w krótce od oppozycyi ſwoich odſtąpili, JP. Marſzałek Seymowy mówił w tym ſpoſobie: „ Jeżeli w ciągu Seymowania naſzego okazy- „ wały ſię myśli dążące do zgody: równie y dnia dziſieyſzego, taż okazuie „ ſię iedność; gdy zacni Koledzy Rawſki y Podlaſki, zachowuiący w każdey „ okoliczności oſtrożność, wſtrzymawſzy approbowanie Konwencyi, po „ przeczytaniu tego Proiektu iuż ſię ſkłonili na prozby Kollegów do odſtąpie- „ nia ſwoich oppozycyi; a przeto daią mi ſpoſób zapytania ſię Prze: Stanów: „ czyli zgoda ieſt na ten Proiekt approbaty ?

JP. Walewſki Wwda Sieradzki: wyraził: Iż lubo Proiekt ten, który tak wielką uſługę Rzepltey przynoſi, powinien bydź powſzechnie przyięty; gdy iednak widzi w nim uwleczenie Prerogatywy Stanu Szlacheckiego, pozwolić na niego nie może; prędzey by ſię zgodził, żeby JPP. Szultza y Arndta do Szlachectwa przypuścić, niż bez Szlachectwa pozwolić nabywanie Dobr Ziemſkich, gdyż na tym Prerogatywa Stanu Szlacheckiego zależy; a przeto, iak ſię wyżey oświadczył, tak toż ſamo powtarza, że na Punkt Proiektu pozwalaiący kupna Dobr Ziemſkich wyżey wſpomnionym oſobom pozwolić nie może.

Zabrał głos Xiąże Sapieha Marſzałek Konf: Litt: „

„ Co tylekroć wſpomniałem, to y dziſiay powtarzam, iż tam nayiſtotnieyſza o- „ kazuie ſię gorliwość, gdzie Człowiek za właſnym przekonaniem idzie. Wielbię ia „ zawſze JW. Woiewody Sieradz: ſentymenta, lecz na dniu dziſieyſzym okazać mu-

D. 20. Lutego.

" ſzę różność myślenia. W ſtanie Szlacheckim, nie Dóbr kupno mam za zaſzczyt, ale " możność ſłużenia Oyczyznie, moc Prawodawczą, moc wieńczenia Koroną ſkronie " równego wſpoł-Obywatela, te to ſą Kleynoty Szlacheckie, do których przez ſam " krwie wylew dawniey nabywanych tak łatwo dopuścić nie można W pozwoleniu " kupowania Dóbr korzyść y użytek dla Kraiu okazuie ſię. Widzieliśmy, że wielu " Cudzoziemców, nazbierawſzy w Kraiu Naſzym pieniędzy, te za Granicę wywieźli. " Niechcą, Tepper y Zięciowie Iego iść tamtych torem; ale przywiązani będąc do " Kraiu, chcą, aby Ich maiątki na potrzebę w czaſie dla Kraiu zoſtawały, Y żeby ſami " na uſługi Rzepltey poświęcić ſię mogli; pytam ſię, ieżeli nie ieſt Rzplta beſpieczna, " że za Granicę nie będą wywiezione pieniądze, gdy do gruntu przywiązane zoſtaną: " gdy nabywaiący Dobra pod Zwierzchnością Rządu Kraiowego zoſtawać muſzą. Te " ſą moie uwagi, nie z żadney parcyalności, ale z ducha Obywatelſkiego y z Dobra " dla Oyczyzny pochodzące. Prócz tych, ſą inne mocnieyſze powody, pozwolenia " tego kupna; wſzakże w gwałtownym przypadku, naprzykład, gdy Dom gore, trze- " ba ratować go wſzyſtkiemi, ile ich tylko użyć można,ſpoſobami, idzie tu nie o przy- " puſzczenie do wolności kupowania Dóbr, ale idzie o ratunek Oyczyzny, o nie u- " czynienie czczemi uſtaw naſzych, tak względem Woyſka w ogule, iako y " wſzczegulności względem zaciągu Kawaleryi Narodowey; z tych zamiarów rozu- " miem: że powinniśmy nad tym zezwoleniem, lubo zdaiącym ſię wykraczać z po- " rządku,nie czynić zaſtanowienia, gdyż ieſt to kondycya,*ſine qua non*, ieſt mowię, ta " Kondycya, którą uczynić powinniśmy, gdy dopomagać do utrzymania bogactw Oy- " czyznie chcemy; z tego powodu,rzuciwſzy okiem na tych , a zwłaſzcza na JP. Szul- " ca, który piękne y koſztowne budowle w Stolicy W. K. Mci powznoſił, rozumiem ,że " nie zgrzeſzę, noſząc prozby do W. K. Mci y Prze: Stanów, aby ci Obywatele gor- " liwi w uſludze Oyczyznie bez nadgrody żądaney nie zoſtali, obracam głos moy do " JW. Woiewody Sieradz: aby odſtąpiwſzy oppozycyi, do dalſzych czynności otwo- " rzył nam drogę.

Odezwał ſię JP. Walewſki Wwda Sieradz: że widząc wielką ofiarę tych Obywateli, ſądził, że zaſłużyli na względy Rzepltey uczynienia ich Szlachtą, lecz gdy do tego nie przychodzi , ale tylko do pozwolenia kupowania im Dóbr, żąda przynaymniey, aby określona była wielość za iaką ſummę Dóbr tych nabywać będą mogli.

JP. Kraſińſki P. Podolſki wyraził; iż przeświadczony ieſt, że im więcey Poſſeſſyi Ziemſkich mieć będą, tym więcey rząd Krajowy na tym zyſka; bo maiątki wynieſione za Granicę nie zoſtaną. Lecz co ſię tycze ugody przez Kommiſſyą Skarbową, z JP. Tepperem y Zięciami iego umowioney, w tey równe obowiązki, y równa pewność dla obydwoch ſtron znaydować ſię powinna; w tym zaś Proiekcie, lubo ieſt obiecany awans Pięciu Millionów, nie widzi iednak pewności, iak na 100,000. Czer: Złot: gdyż obiecuią, iż gdyby okazała ſię gwałtowna potrzeba, a pożyczenie tak prędko naſtąpić nie mogło, tedy będą awanſować, aż do Piąciu Millionów, rozdzieliwſzy one na Raty; iednakowoż ſobie waruią, iż wprzypadku woyny, lub zamieſzek w Kraiu tylko 100,000. Czer: Złot: wypłacą, a od reſzty uwolnieni będą. Z takowym warunkiem żadney dla Rzepltey nie maſz pewności, bo ktoż może zaręczyć, czy nie będzie woyna, lub zamieſzki, w Kraiu? Widzieć ſię daie w prawdzie, że Skonfederowane Stany w przyzwoitych karbach

ſtan rzeczy utrzymywać chcą, lecz przy tym pożarze w podle zaiętym, ktoż wie, czy korzyści w Polſzcze ſzukaiący, nie wmięſzaią Polaków w woynę; w ten czas będzie naygwałtowniejſza dla Rzepltey potrzeba, a ci od dania pieniędzy uſuną ſię. Z tego powodu oświadczył, iż gdy nie widzi pewności dla Rzepltey, iak tylko na 100,000. Czer: Złot: na approbatę Konwencyi pozwolić nie może. D. 23 Lutego.

Xiąże Ponińſki Podſkarbi W. K. czynił explikacyą w tym ſpoſobie: Iż Kommiſſya Skarbowa żądała, aby ten warunek w Konwencyi nie był umieſzczony, ale obaczywſzy naturalne przywiedzione przyczyny, dała ſię ſkonwinkować, y ſkłonić do takowego oſtrzeżenia, bo nayprzód patrząc na JW. Potockiego, którego maiątek zawiſł naywięcey na Poſſeſſyach, widzieć można, iż ten zaciągaiąc Kapitałów na uiſzczenie ſię z obowiązku Konwencyi, muſiał by ie zapiſywać na ſwoich Dobrach, czyliżby w czaſie woyny, kto onemu pożyczaiący kontentował ſię zapiſem na Dobrach, których w takim razie ieſteſtwo dependuie od loſu; a zatym nie podobna było wciſkać takich obowiązków, których by w ſtanie nie byli dopełnić, a któreby niedopełnione, raziły ich delikatność; z tych więc przyczyn Kommiſſya Skarbowa nie mogła pretendować wyłączenia tego punktu, tym bardziey, gdy ci oświadczyli ſię, że od Konwencyi odſtąpią, gdy to oſtrzeżenie dla nich nie będzie.

JP. Kublicki P. Inflantski wnioſł: iż gdy pożyczenie ma naſtępować *conditionatè*, więc żeby równym ſpoſobem, y pozwolenie kupowania Dobr naſtępowało; to ieſt: ieżeli woyny ani zamieſzek w Kraiu nie będzie.

JP. Marſzałek Seymowy zapytał ſię, czyli by ſię nie mogła zaſpokoić ta kweſtya dołożeniem ſłowa tego: formalney woyny.

Odpowiedział JP. Potocki P. Lubelſki: iż prędzey by pozwolił, żeby podczas zamieſzków, niż podczas woyny, wolni byli od awanſowania przyrzeczonych pieniędzy; bo lubo ſpodziewa ſię, że ci świetli y rozſądni Mężowie, zgromadzenie ninieyſzego Seymu zdobiący, którzy tak przyzwoicie y ſpokoynie Obrady ſwoie prowadzą, unikną potrafią ſmutnego zdarzenia woyny, lub zamieſzków; okoliczności iednak nie przewidziane mogą, mimo nas, wzniecić zamieſzki w Kraiu, mogą, ſię uformować dwie partye, y obydwie reprezentuiąc Rzeplitą, mogłyby żądać, na mocy tey Konwencyi pożyczenia pieniędzy, y Rzeplita by potym za obydwie odpowiadała; w woynie zaś gdyby ſię zdarzyć miała, iedna, tylko będzie Rzeplta, ktora wziąwſzy te pieniądze, na iſtotne Kraiu obrociłaby ie potrzeby. Wyraził na końcu, iż takową, między woyną a zamieſzkami uczyniwſzy różnicę, uwagę tę pod światłe Stanów Seymuiących zdania oddaie.

Rzekł JP. Marſzałek Seymowy: „ Wnioſek JW. Lubel: dokładnie mnie „ przekonywa y podobno Prze:Stany przez milczenie ſwoie, przeſtaią na nim, „ a zatym na żądanie to JW. Lubel: możnaby wymazać zamieſzki, a woynę „ napiſać; ale tu okoliczność zachodzi między dwoma ſtronami, to ieſt Ma„ giſtraturą y JP. Tepperem, nie wiem więc, ieżeli on na to, pozwoli.

Odezwał ſię JP. Kraſińſki P. Podolſki: Iż Rzeplta nie nadała ſamowładztwa Kommiſſyi Skarbowey, żeby nie miała mieć wolności poprawić Konwencyi. Myślą bowiem Rzepltey było pożyczenie pieniędzy, lecz nie z takiemi kondycyami, gdyż z naturalnego zdania, każdy poznać może, iż większa ieſt y gwałtownieyſza potrzeba w czaſie woyny, niż w czaſie pokoiu.

Przymówił ſię JP. Suchodolſki P. Chełmſki: „ Takiey rzeczy upowa-

D.23. Lute-go „ żniać nie możemy, na którą Rzeplta patrzać powinna, iak na rewoltę; co „ się tyczy woyny, w niesienie JW. Podol: przekonywa: że Rzplta, bardziey w „ woynie, iak w pokoiu pieniędzy potrzebować będzie; na tę więc Konwencyą „ pozwolić nie mogę. Co zaś ściąga się do kupna Tłomackiego y nabywa- „ nia Dóbr Ziemskich, iako widzę zasługi w Kraiu tych Obywateli tak spo- „ dziewam się, że N. Stany słuszną wymierzą im sprawiedliwość.

JP. Rzewuski P. Podol: oświadczył: Iż zasługi JP. Teppera, y Zięciow iego dla Rzepltey, równie y iego zniewalaią w pozwoleniu onym kupowania Dobr Ziemskich; co zaś tycze się Proiektu, radził przyiąć ofiarę 100,000. Czer: Złot: a z resztą zawiesiwszy Proiekt, czekać do Podatków y okoliczności ztąd ściągaiących się, okazuiąc, iż zawieszenie to żadney szkodliwości Obradom nie przyniesie, gdyż awansowanie pieniędzy iest rozciągnięte aż do Octobra, Stany zaś Seymuiące iuż iuż dochodzą do Podatków, po których ustanowieniu zobaczą y pomiarkuią, iakiey Summy potrzebować będą.

JP. Suchorzewski P. Kaliski wyraził: Iż sprzeciwiał się żądaniu JP. Teppera, niżeli mu były wiadome usługi tych Obywatelów, lecz teraz iest przekonany, że mimo teraznieyszey ofiary, winna Rzeplta uczynić tę nadgrodę, zasłużonym Obywatelom. Co się zaś tycze pożyczenia pieniędzy, sądzi w prawdzie, że te naypotrzebnieysze są podczas Woyny, lecz nie sądzi rzeczą przyzwoitą przymuszać ich do tego, co nie podobna dopełnić by im było. Radził zatym, aby przyiąć od nich ofiarowane 100,000. Czer: Zło: a Kommissyi Skarbowey zalecić, iżby wdała się w dalsze negocyacye za granicą.

JP. Szymanowski P. Sochaczew: wniosł: Iż gdy JP. Tepper z Zięciami będzie upewnionym w nabywaniu Dobr, też samę pewność y Rzeplta względem niego powinna mieć w pożyczeniu; żądał zatym, aby w przypadku niedotrzymania którego punktu Konwencyi, rygor był ostrzeżony.

Odpowiedział na to JP. Czacki P. Czerniechow: Iż gdyby to JP. Tepper z swoiey kieszeni mógł pożyczyć, byłaby słuszność rozciągać na niego w przypadku niedotrzymania rygor; lecz gdy to nie od chęci iego należy, ale zawisło od okoliczności y z ręczności, lub nie możności dostawienia, zatym rygoru obostrzać nie podobna.

Powtórzył wniosek swoy JP. Kublicki P. Inflantski, żeby pozwolenie kupowania Dobr w ten czas następowało; gdy kondycye wszystkie w Konwencyi zawarte, dopełnione będą; inaczey oświadczył się, że nie pozwoli.

Z powodu tych Kontradykcyi JP. Skorzewski P. Kaliski prosił o Turnum.

Zabrał głos JP. Kossowski Podskar: Nadw Kor:

„ Materya pożyczenia Summ, dogadzaiąca pierwszym potrzebom Woyska, da- „ ie mi powód odkrycia myśli moiey z kalkulacyi wynikaiącey. Zastanawiaią się P. „ Stany nad tą Konwencyą, dla tego, że pożyczenie Summy za Granicą iest pod klau- „ zulą przypadku woyny, ten warunek iest *reciprocitas*, bo nie tylko daiący zechce „ mieć ten warunek, gdyż naturalnie wypada, że żaden nie będzie chciał pożyczyć „ takiemu Kraiowi, któryby w Woynie zostawał, lecz y Skarb Koron: niechce w przy- „ padku takim Rzepltą *onerare*, bo na tym zawisła wiara publiczna, wiara Magistratu- „ ry. Ale idę teraz do Kalkulacyi, ile znam Seymu tego wypadłe wyroki. Wiem o „ tym, iż Rzeplta ma zamiar wystawić nayprędzey Kawaleryą Narodową, Ia z wielu

Cho-

„ Chorągwi fkłada fię ieft wiadomo? awanfu pieniędzy na zaciąg tych Chorągwi ka- D. 23.
„ żdey do liczby 150. głów wynofzącey, podobno fię nie omylę, gdy powiem, że Lute-
„ więcey nie trzeba, iak trzy milliony; ieft iefzcze okoliczność w zapadłym Prawie, go.
„ względem kupienia broni na 30. tyfięcy. Te dwie materye, naywiękfzą zdaią fię
„ wzbudzać trofkliwość. Co do pierwfzey względem zaciągu Kawaleryi, ła-
„ twa kalkulacya, bo pozwalam, że nie ieft pewne pożyczenie pieniędzy; ale pewien
„ ieftem z tey konwecyi, że w Marcu będzie fkarb miał 100. tyfięcy Czer: Zło: a w
„ Kwietniu 50. tyfięcy, więc to uczyni przefzło pół trzecia Milliona. Tu Prześ: Sta-
„ ny niech fobie zechcą przypomnieć, że uchwalony ieft podatek protunkowy, któ-
„ ry w Marcu w połowie do Skarbu wniydzie, ten przydawfzy do awanfowanych pie-
„ niędzy, wyniefie więcey 4. Millionów, więc iuż Skarb ieft *fufficiens*, y fundufz o-
„ każe fię na kawaleryą. Co do drugiey; Jeżeli zoftaie obiekt, za co broń kupiona
„ będzie, wfzak iefzcze Seym fię nie fkończył, znaydą fię zdrodła; bo pomimo tego
„ trzebaby ich fzukać, y na zafpokoienie zagranicznego, gdyby fię zaciągnął, dłu-
„ gu. Spodziewam fię, że Kommiffya Woyfkowa względem broni, zniefie fię z Kom-
„ miffyą Skarbową, nie o gatunek teyże broni, bo ci Mężowie, tę Magiftraturę fkła-
„ daiący, znaią fię lepiey na tym, iak my; ale o naradzenie fię z Kommiffyą Skarbo-
„ wą, iakim fpofobem Kontrakt ma bydź uczyniony; kontrakuiąc zaś, można w kon-
„ trakcie położyć Termina do zapłacenia. Tym fpofobem przełożywfzy Prześw:
„ Stanom myśli moie, życzyłbym w czynościach nafzych poftępować daley. „

JP. Kublicki P. Inflantfki wyrazil: Iż nie wie, dla czego Rzeplta tak ieft nieszczęśliwą, że iey trudno przychodzi pożyczyć pieniędzy, gdy Nayiaś: Pan potrzebuiąc fiedm millionów nie znalazł tey trudności, mogłaby zapewne y Rzeplta mieć w potrzebie kredyt, lecz trzebaby do tego przyłożyć chęci, y lepiey w tey materyi traktować.

JP. Mofzyńfki P. Braftawfki odpowiedział; Iż co innego było Królowi Jmci, mieć w tamtym czafie łatwość pożyczenia, a co innego teraz, gdy Potencye Sąfiaduiące, zoftaią w Woynie zkąd rozumieć y fpodziewać fię można, że Kray nafz równie zainwolwowany będzie, dla czego oftrożność położona w konwencyi excypuiąca Woynę, ieft potrzebną dla prędfzego pożyczenia, bo za Granicą obaczywfzy warunek, befpieczeńftwa dla JP. Teppera, prędzey pieniędzy dadzą; nakoniec łącząc fię z zdaniem JW. Podfkar: Nad: Kor:, radził przyiąć od JP. Teppera ofiarę 100000. Czer: Zło:, a refztę można mieć z Podatku. W dalfzym zaś czafie JP. Tepper może czynić fwoie Kroki, gdy iuz Rzeplta w pierwfzych fwoich potrzebach zabefpieczona zoftanie.

Mówił JP. Potocki Marfzałek Nadw: Lit: „ W materyi ratyfikowania
„ konwencyi, zależy od woli Prawodawców, zawiefić do deliberacyi, czyli
„ decydować, a bardziey ratyfikować też Konwencyą, wfzelako winienem
„ óftrzedz, że zwłoka czafu temu kredytowi fzkodzi; dla czego doprafzam
„ fię aby ta materya, na dniu dzifieyfzym rezolwowaną była. Nadto wi-
„ nienem W. K. Mci y Prześ: Stanom okazać, że Kommiffya Skarbowa te-
„ mi w tey okoliczności poftępowała krokami, iakiemi tey Magiftraturze
„ poftępować należało. Winienem przełożyć, że JP. Tepper to ofiaruie, co
„ mógł ofiarować, gdy ofiaruie 100000. Czer: Zł: bez żdney kondycyi, choć-
„ by y podczas Woyny, niemożna zaś mieć mu za złe, ani go o to winić.
„ że kredytu fwego podczas Woyny ofiarować nie mógł: Gdyby JP. Tep-

D. 23. Lutego.

„ per nie warował sobie Woyny; y taki kontrakt z Kommissyą zawarł, a „ następnie, gdyby przyszło traktować mu za Granicą, naypierwszą rzeczą, „ ktòrąby tam widzieć chciano, byłaby Konwencya y Ratyfikacya, a sko„ roby dostrzeżono, że JP. Tepper nie salwował sobie Woyny, nie brano„ by tego za ostrożność z strony Rzepltey, ale za niedopilnowanie się JP. „ Teppera, tak dalece, że JP. Tepper, nietylkoby kredytu dla Rzepltey nie „ znalazł, ale y swòy kredyt partykularny straciłby; nie mogą więc Prześ: „ Stany mieć za złe, że JP. Tepper idzie drogą Bankieròm przyzwoitą, że „ idzie drogą ostrożności, która uchybiona. nie ściągnęłaby mu ani chwa„ ły, ani pozytku. Z tego powodu rozumiem, że czas przystąpić do ukòń„ czenia tey materyi, gdy JP. Tepper bez żadney kondycyi ofiaruie 100000. „ Czer: Zło: y do tego w przydatku Woyny nie odmawia dołożyć staran„ ności swòiey za Granicą w szukaniu pieniędzy. „

Przymòwił się JP. Potocki P. Lubelski;

"Mniemam, że gdy Rzeplta dla zaratowania siebie, uchwaliła pożyczenie 10. " Millionòw, rzekła: mam dzisiay wystawić siły moie, trzeba mi pożyczyć pieniędzy; " w miarę więc tey potzeby, lecz nie nad potrzebę pożyczać należy. Ja z głosu J. " W. Kossowskiego Podskarbiego Nadw. Kor: widząc, że JP. Tepper 100. tysięcy Czer: " Zło: w przyszłym miesiącu àwansuie, y 50. tysięcy w Kwietniu awansować przy" rzeka, widząc do tego, że Skarb Koronny dwa Milliony z protunkowego Podatku " będzie miał w Marcu fundus̄zu, pytam się, na co Rzeplta żąda 10. Millionòw? kie" dy wyżey wyrażone przezemnie Summy wystarczyć na iey potrzeby mogą; chce" myż brać na siebie pròżny ciężar, y upierać się na tym, co nie iest potrzebą? Gdyby " JP. Tepper w tym czasie przystawił nam 10. Millionòw, cóżbyśmy z niemi robili, " oto leżałyby próżno w skarbie, bo tyle potrzebować teraz nie możemy; idzie więc " tu o rezolwowanie kwestyi, czyli koniecznie 10. Millionòw pożyczyć nam należy? " czyli tylko tyle, ile teraźnieysze wymagaią potrzeby? Jeżeli mi kto dowiedzie, że " awansowane przez JP. Teppera w przyszłym Miesiącu 100. tysięcy Czer: Zło: y " następnie 50. tysięcy, y do tego dwa Milliony z protunkowego podatku, na Kawa" leryą Narodową nie wystarczą, ia na tenczas zdania mego odstąpię; lecz rozumiem, " że tego mi nikt nie dowiedzie. Co się tycze kupna broni, na te więcey nie wypa" dnie, iak ze sześćkroć sto tysięcy Zło: a referuiąc się w tey okolikzności do zdania " JW. Podskarbiego Nad: Kor: mniemam, że na tę broń fundusz Rzeplta znaydzie, gdy " przyspieszy podatki; iuż dosyć dawno, iak zawieszona iest materya Starostw, zdaie„ my się w niey stać nad przepaścią, ktòrey przeskoczyć niemożna, ia powiadam, że ten „ krok, nie tak iest strasżny, iak nam się wydaie, nie rozumiem, albowiem żeby Rze„ plta niewinnych Starostów konfiskatą karać miała, skończmy tylko prędzey tę rozpo„ czętą w ratyfikowaniu konwencyi materyą, y dziś iesżcze weźmy się do materyi Sta„ rostw, a upewniam, że zamiary nasze czcemi nie zostaną. Niech Starostowie pła„ cą, co słusżność y sprawiedliwość od nich wymaga, ale niech nie będą karani, tak „ iak winowaycy, gdyż ieżeli karze koniecznie podlegać maią, ia pierwey będę pro„ sił o Sąd na Starostów, niżeli pozwolę na konfiskaty. „

Mòwił JP. Marszałek Seym: „ Po tylu głosach winszować winienem, „ Prześ: Stanom grona tak zacnych Mężów, iuż wielkością światła y Pa-

„ tryotyzmu, iuż zacnością dyſtyngwuiących ſię. Okazuią ſię w prawdzie D. 23.
„ potrzeby Rżepltey dò zaciągnienia pieniędzy, na pierwiaſtkowe potrze- Lutego.
„ by Woyſka, do którego, iako byłem pierwſzym otworzycielem drogi,
„ powołany będąc od Prześ: Stanu Rycerſkiego do Laſki, tak użyłem JP.
„ Teppera, aby ſię do zagranicznych mieyſc odezwał dla wywiedzenia ſię,
„ czyby niemożna pożyczyć pienięcdzy; gdy y ztamąd żądano odezwa-
„ nia ſię doſtatecznieyſzego, oświadczyłem, że mogą bydź potrze-
„ by, iż Rzeczpoſpolita potrzebować będzie zaciągnienia pieniędzy,
„ odebrałem pomyślną odpowiedź, że chcą pożyczyc: ale chciałyby tamte
„ Kontraktuiące ſtrony widzieć funduſz, z któregoby mogły odebrać. Wi-
„ dząc tę okoliczność, miałem honor donieść o tym na Seſſyach Prowin-
„ cyonalnych, y z tego powodu podobało ſię Prześ: Stanom przed Bożym
„ Narodzeniem dać zlecenie Kommiſſyi Skarbowey ſtarąnia ſię y traktowa-
„ nia. Gdy teraz po krokach Kommiſſyi Skarbowey powróciła ſię taż ma-
„ terya, zdawały ſię Prześ: Stany dozwalać zaciągu 10. Millionów, dziś
„ świątłe przełożenia, tak JW. Podſkarbiego Nadw: Kor: iako y JW, Lu-
„ belſkiego okazały widocznie, że Kommiſſya Skarbowa, lubo zaięta była
„ winną wyſługą Stanom w dopełnieniu ich woli, lecz Patryotyzm ſwóy
„ pokazuie, że potrzeby pożyczenia tak wielkiey Summy nie będzie, bo
„ gdyby Kommiſſya Skarbowa zaciągnęła 10. Millionów, czyżby to nie
„ było pokrzywdzeniem dla Skarbu w wypłaceniu Procentu; gdy więc oka-
„ zuie ſię, że tylko czterech Millionów ſiedmkroć ſto tyſięcy w tym czaſie
„ potrzebować będziemy; przeto zdawałoby mi ſię, aby to Prawo zelecaiące
„ zaciąg 10. Millionów, Prześwi: Stany, zoſtawiły w ſwoiey, iak ieſt powa-
„ dze, a Kommiſſyi Skarbowey zaleciły, żeby tyle zapożyczyła pieniędzy,
„ ile potrzeby nagłe dla Woyſka wyciągać będą. A zatym Prześ, Stany
„ dozwolą, albo iednomyślnością, albo przez *Turnum* zakończyć tę mate-
„ ryą w ratyfikowaniu konwencyi, który Proiekt JP. Sekretarz przeczyta.„

Odezwał ſię JP. Weſſenhoff P. Inflantſki: „ Zgadzam ſię, aby ta materya
„ ſkończoną była, y przypominam oraz, że kiedy ſzło o wynalezienie fun-
„ duſzu na potrzeby Rzepltey, ſądziliśmy, że Podatek protunkowy nie bę-
„ dzie doſtarczaiącym, y dla tego wſzyſcy zgodziliśmy ſię, nietylko na
„ Podatek protunkowy, ale y na pożyczenie 10. Millionów, poiąć teraz nie
„ mogę, dla czego ſię cofamy, y myślę, że albo w tenczas nadto funduſzu
„ nieuważnie robiliśmy, albo teraz niechcemy, na ten ſunduſz doſtarczać,
„ nie trzeba zapominać, iż nie na ſame tylko Woyſko, ale y inne równie
„ potrzebne wydatki potrzeba nam pieniędzy; ſą tu iuż w prawdzie wy-
„ kalkulowane pieniądze, na Kawaleryą Narodową, broń zaś w kredycie
„ ma bydź ſzukana, lecz nie wiem zkąd funduſz będzie na Piechotę, na
„ Rekrut teyże Prawem przez nas oznaczony? proſzę mi to rozwiązać. „

Odpowiedział JP. Koſſowſki Podſkarbi Nadw: Kor: „ Szanowny głos
„ Poſła Inflantſkiego, daie mi okazyą, żebym mu ſię lepiey wytłomaczył;
„ Przyznaię ia JW. Inflantſkiemu, iż ieżeli chcemy komput cały Woyſka y
„ Rynſztunki Woiennne powiękſzać, zapewne to co kalkulowałem, ieſt
„ mało. Kiedy piſaliśmy Prawo, aby Kommiſſya Skarbowa 10. Millonów po-
„ życzyć ſtarała ſię, żadnego w tenczas nie było Prawa o Podatku protun-
„ kowym, teraz zaś iuż mamy protunkowy Podatek, y oprócz tego ofiara
„ 100. tyſięcy Czerw: zło: przez JP. Teppera uczyniona, zwiękſzyły w
„ Skarbie Summę. Wiadomo ieſt Prześwietn: Stanom, że nie ſkonkludo-
„ wały Etatu Woyſka, lecz uſtanowiły tylko Kawaleryą Narodową,
„ gdy, rzekły wiele głów ma bydź w Chorągwi, nie może więc

D. 28. Lutego. „ Kommiſſya Skarbowa inaczey ſobie nagłych wyſtawiać potrzeb iak tyl-
„ ko te, ktore z napiſanego Prawa wypadaiące widzi; toż Prawo napiſało,
„ żeby Kawalerya Narodowa iak nayprędzey wyſtawioną była, na to po-
„ wiedziałem iuż, że mamy funduſz. Jeżeli zaś kto mnie ſię zapytuie, zkąd
„ wezmiemy na inne potrzeby, iako to y na Rekrut piechoty? odpowiadam
„ mu, iż dwa ſą do tego zrzodła, albo z zapożyczenia, albo z uſtanowienia
„ Podatków. Nakoniec, żebym was Prześ: Stany dłużey nie bawił, mówię,
„ iako przyſięgły Miniſter, iż ta konwencya, ani oddala pożyczenia pienię-
„ dzy, ani tez łamie Prawa nakazuiącego pożyczenie, więcey powiem, iż
„ będzie to należeć do wierności y czułości Kommiſſyi Skabowey, pa-
„ trzyć na negocyacyą w traktowaniu o pożyczenie, zapewniam za ſiebie
„ y za Kolegów, że będą bacznemi tyle pożyczyć pieniędzy, ile potrzeby
„ Woyſka wymagać będą, nie przechodząc więcey nad 10. Millionów. „

JP. Grabowſki P. Wołkowyſki, wyraził: Iż nie może rozumieć Planty JP. Teppera, ktory co raz z nowemi kondycyami przychodzi. Oświadczył, iż JP Cabryt, ofiaruie dać y dziś Million bez Procentu, należałoby więc przyiąć tę ofiarę, a tym czaſem ſtarać ſię powolniey o pożyczenie pieniędzy na mnieyſzy procent.

JP. Potocki P. Lubelſki odpowiedział: iż gdy JP. Cabryt ofiaruie Million, dopełni to, co braknie Rzepltey do kupienia broni; rozumie, że tenże JP. Cabryt nie czyni tey ofiary dla tego, aby chciał przeſzkadzać negocyacyi JP. Teppera; lecz czyni ią iako Obywatel ſtaraiący ſię przyſłużyć Oyczyznie. Przyznał, iż mówił: że teraz Rzeplta nie potrzebuie 10. Millionów, ale nie mówił, iżby potrzebować nie miała w czaſie; mówił: iżby teraz te 10. Millionów próżno leżały w Skarbie, ale nie mówił, iżby nie przyſzedł czas potrzeby użycia onych, wyraził nakoniec, iż gdy JP. Tepper daie Sto Tyſięcy Czer: Zło: y gdy inne do tego przyłączą ſię ofiary, pierwſze potrzeby ułatwione będą, lecz ofiara iednego Milliona, nie może bydź na nie doſtarczaiącą, ale tylko kompletuiącą.

JP. Koſſowſki Podſkarbi Nadw: Kor: „ Z powodu poprzedniczych głosów
„ obiaśnić tę okoliczność muſzę. Gdy pierwſza przynieſiona była Konwen-
„ cya z JP. Tepperem, mówiono, żeby y drugich Bankierów wezwać. Kom-
„ miſſya Skarbowa dopełniaiąc woli Stanów, wezwała JP. Cabrego, które-
„ mu przymuſzona ieſt oddać tę ſprawiedliwość, iż idąc zwykłą ſobie rze-
„ telności, na wſzyſtkie zapytania Kommiſſyi, odpowiedział; Nayprzód py-
„ tała ſię go Kommiſſya, czyby lepſzych nie dał kondycyi, odpowiedział:
„ iż nad te punkta y kondycye, które ſą w teraznieyſzey Konwencyi zawarte,
„ lepſzych uczynić nie może; pytała powtórnie, czyliby nie awanſował co
„ pieniędzy, odpowiedział: że mógłby, złączywſzy ſię z JP. Blankiem dać
„ Million, ale na krotki bardzo czas, y z procentem dzieſięć albo dwanaście;
„ pytała ſię naoſtatek: czy mógłby determinować czas zaciągnienia pienię-
„ dzy? odpowiedział: iż tego żaden Bankier nie ieſt w ſtanie uczynić, bo ta
„ rzecz dependuie od cirkumſtancyi. „

Jmć Pan Walewſki Woiewoda Sieradzki.

„ Nie celem tamowania konwencyi między Kommiſſyą Skarbową à JP. Tepperem zawartey, bobym ią chciał przyſpieſzyć nayrychley, ale gdy z przekonania
„ mego nie doſyć ią użyteczną widzę, winienem z myśli uſprawiedliwić ſię. Bardzo
„ była ſprawiedliwa uwaga J. W. Inflantſkiego, że albo Stany potrzebowały zacią-

„ gnienia

„gnienia 10. Millionów, albo nie? ieżeli było potrzebą zaciągać tych pie- D. 23
„ niędzy? ieſt potrzeba, aby ten zaciąg pewnym uczynic. Chcąc albowiem Rzeplta Lute-
„ nietylko zaciągać Kawaleryą Narodową, ale też rekrutować y piechotę, czyli In- go.
„ fanteryą, y opatrzyć Woyſka potrzeby, uſtanowiła zaciąg 10. Millionów, uchwaliła
„ razem Podatek protunkowy; z kąd iaśnie okazuie ſię, iż chciała go mieć na zaſpoko-
„ ienie w części tego długu, który zaciągała. Widzę w tey Konwencyi 100,000. Cze:
„ Złot: lecz y to aż na końcu Marca, widzę daley rozciągnięte w awanſowaniu Summ
„ Termina, y ſłyſzę explikacyą Kommiſſyi Skarbowey, iż to na wydatki teyże wyſtar-
„ czać będzie. Ja nie wiem, czy to z kalkulacyą Kommiſſyi Woyſkowey zgodzi ſię,
„ gdy przez Prawo każdy Rotmiſtrz na końcu Maia powinien wyſtawić z kompleto-
„ waną Chorągiew, wypadnie więc każdemu pułroczną dać na Chorągiew płacę, która
„ uczyni trzy Milliony kilkakróć ſto tyſięcy; może mi kto powie, iz nie wſzyſcy Rot-
„ miſtrze będą tego żądać. Ia powiadam, albo Rzeplta chciała mieć zaciąg pewny, albo
„ nie? ieżeli chciała, iako o tym Prawo przekonywa, należy, aby Kommiſſya Woyſko-
„ wa uczyniła rozrządzenie, iżby to ſkutek wzięło. Już tedy okazuie ſię, iż 100,000.
„ Czer: Złot: nie będzie doſyć. W tymże Prawie Rzplta mówi y zaleca, aby Re-
„ krut Infanteryi był przyſpieſzany, pytam ſię czyli ten bez pieniędzy bydź może?
„ daley idąc, rozumiem, że kazdy Kray więcey pieniędzy potrzebuie w woynie, iak
„ w pokoiu, a może y Rzeplta mimo oſtrożności ſwoiey wciągnięta zoſtanie w Woy-
„ nę, a iakże można tę przyiąć Kondycyą, że w czaſie woyny wolnemi bydź od awan-
„ ſowania y pożyczenia maią. Te wſzyſtkie uwagi oddaię pod decyzyą Stanów. Co
„ ſię tyczy JP. Cabrego, ia mowiłem, tak z tymże, iako z JP. Blankiem, to prawda, że
„ oni teraz przyſtąpić do traktowania niechcą, dla czego? niewiem; iednak zaprzeć nie
„ mogę, że ofiarowali, zaraz 100,000. Czer: Złot: a daley drugie 100,000. w kredycie
„ oświadczyli potym, iż gdy Kommiſſya Woyſkowa, z Skarbową ſię znieſie, wzglę-
„ dem zakupienia broni, gdziekolwiek ſię o nią zgodzi, aby tylko wydała Aſſygnacye,
„ a oni ią zapłacą, czyli to w Dreznie, czyli w którymkolwiek innym mieyſcu, toż mó-
„ wili względem zakupienia ſukna y Lederwerków, że gdy Kommiſſya Skarbowa wy-
„ da Aſſygnacye; to wſzyſtko kredytem zaſpokoią; powiadam to w Prze: Stanach, że
„ z ich uſt ſłyſzałem. Sądziłbym nakoniec, gdy oświadczenie ieſt awanſowania pią-
„ ciu Millionów, drugie oświadczenie Milliona bez procentu, żeby tylko z podatku
„ protunkowego był powrócony, aby z innemi ieſzcze wchodzić w umowy, a może
„ bez zagranicznego pożyczenia, y tu ſię zbierze ta Summa.

Przymówił ſię JP. Matuſzewic P. Brzeſ: Lit: „ Kiedy ſłyſzę korzyści
„ y ſzkody wynikaiące z Konwencyi przez Kommiſſyą Skarbową z JP. Tep-
„ perem zawartey, wyznać muſzę, że te ſą niczym w porownaniu z tą ſzko-
„ dą, iaką ponoſiemy, czas na próżno marnotrawiąc. Jeżeli damy mu tak
„ upłynąc, ieżeli podatków nie uſtanowiemy, do nieſzczęścia ſłabości naſzey
„ przydamy drugie nieſzczęście, które nam głód y ubóſtwo przynieſie: Jeże-
„ li zaś przyſtąpiemy po Podatków, ſiły naſze wzmocnionemi y korzyści dla
„ Bankierów nie zoſtawiemy w niczym. Zawſze ſtaie nam na zawadzie iaka
„ okoliczność, która niſzczy nadzieie y rozpacz w umyſły wpaia. Moią za-
„ tym prożbą y życzeniem ieſt, aby przyſtąpić do decyzyi tey Konwencyi,

D. 23 Lutego. „ z ktorey ieżeli nie inną korzyść, to te naypewnieyfzą odniefiemy, że bę„ dziemy bliżfi decydowania Podatkow.

Odezwał fię Xiąże Czartoryfki P. Lubelfki: „ Niema większey ftraty, „ iak ieft ftrata czafu. Dodał tu w partykularnym dyfkurfie JW. Łubieńfki „ P. Sieradz: iż deliberuiąc nad tą materya, więcey przez ten czas delibera„ cyi cała Izba ftraciła iak million, śrzodek do zakończenia oney ieft Turnus, „ o który profzę.

J P. Sekretarz czytał Proiekt approbacyi Konwencyi.

J P. Grabowfki P. Wołkowyfki, po przeczytaniu, domówił fię, aby tam gdzie ieft napifano w ufkutecznieniu, poprawiono było *po ufkutecznieniu.*

JP. Marfzałek zapytywał fię o zgodę. Ktorey gdy iednomyślney nie było, oświadczył, że dogadzaiąc żądaniu Xięcia Pofła Lubel: przyftąpi do udecydowania Propozycyi *ad Turnum.*

Po tym oświadczeniu JP. Marfzałek Seymowy udał fię do Stolika, od ktorego, po nieiakiey chwili powróciwfzy na zwykłe mieyfce, doniofł o uformowaniu Propozycyi, ktorą deklarował w tych flowach: „ Czyli Konwencya „ przez Kommiffyą Skarbową z JP. Tepperem zawarta, ma bydź przyięta, „ lub nie?

J P. Suchodolfki P. Chełmfki; po ogłofzeniu tey Propozycyi, mowił w tym fpofobie: „ Przychylaiąc zdanie moie do zdania JW. Brzef: Lit: fądzę, „ że nad małą rzeczą w tenczas zaftanawiamy fię, kiedy naywiękfzey wagi „ Interefs opufzczamy; w materyi pożyczenia pieniędzy, gdy nie widzę lep„ fzych Kondycyi nad te, ktore fą wyrażone, w przeczytaniu Konwencyi, „ deklarować fię będę za tąż Konwencyą, ale z mieyfca mego uprafzałbym, „ aby ta materya iednomyślnością przyiętą bydź mogła, o co JW. Marfzałek „ Seymowy, nieubliży dołożyć ftarunku fwego, ponieważ gdyby nie naftą„ piła iednomyślność, niemożemy bez prawia popełniać, aby za iedną propo„ zycyą decydować dwie materye. Wfzakże Materya pożyczenia pienię„ dzy, ieft oddzielna od Materyi kupowania Dobr. Jeżeli propozycya bę„ dzie w ogolnych wyrazach, czyli Konwencya ma bydź przyięta, lub nie? „ zadecyduie fię, więc razem dwie Meterye pożyczenie pieniędzy, y po„ zwolenie kupna Dobr, co uczynić nie podobna, boby było oczywiftym „ przeftępftwem Prawa, ieżeli zaś nie będzie fię decydować w przody pozwo„ lenie, na prożno poydzie Turnus względem pożyczenia, bo gdyby pożniey „ nie utrzymało fię pozwolenie kupna Dobr, upadłoby pożyczenie; bo JP. „ Tepper *in tantum* bierze obowiązek pożyczenia, *in quantum* utrzyma fię „ Kondycya iego w pozwoleniu Dobr kupna. A przeto, żeby prożnym nie „ uczynić *Turnum,* trzeba zaczynać pierwey od Kondycyi, a potym obowię„ zywać JP. Teppera do pożyczenia. Jako zaś dwie materye w propo„ zycyi znaydować fię nie mogą tak uprafzam JW. Marfzałka, aby tą miło„ ścią y zaufaniem, ktore u Stanow pofiada, fkłonił zdania do iedności, albo „ gdy to nie naftąpi, aby uformował propozycyą iafną, iednę tylko obey„ muiącą materyą, zaczynaiąc naypierwey od kondycyi pozwolenia nabywa„ nia Dobr Zięciom JP. Teppera.

JP. Szymanowfki P.Sochaczewfki rzekł: Iż tu idzie o to, czyli zawarta Konwencya z kondycyami ieft dogodna żądaniom Stanow, czyli nie? a nie idzie o pieniądze; przeczytana więc propozycya ieft iafna, y iednę tylko zawiera materyą.

JP. Stroynowski P. Wołyński, mówiąc za Propozycyą, wyraził; iż trzeba, aby Stany wystawiły sobie, co robią, czyli Kontrakt, czyli tylko onego approbacyą. Zaleciły Stany Kommissyi Skarbowey zawrzeć Kontrakt, ta czyniąc zadosyć ich woli, przyniosła go, y podała do tego Proiekt approbaty. A zatym nie przychodzi czynić tu Kontraktu, ale decydować czy ma bydź ten Kontrakt approbowany, bo gdyby sameStany czyniły ten Kontrakt, musiały by wezwać JP. Teppera, y z nim wchodzić w umowę, ale tu Stany nie robią Kontraktu, bo iuż go zrobiła Kommissya, zostaie im tylko do decyzyi, czyli ten Kontrakt ma bydź approbowany, lub nie? z tego powodu oświadczył, iż iako to iedna materya, tak przy propozycyi przeczytaney stoi. D. 23 Lutego.

JP. Czacki P. Czerniechowski przymówił się: Iż lubo w Kontrakcie tym iest wiele punktów, ale te tak z sobą są związane mocno, iż ich oddzielić nie „ można. Propozycya przez JP. Marszałka przeczytana, czyli Kontrakt ten ma bydź approbowany, lub nie? iest czysta y do niey przystąpić należy, gdyż Stany żadnego punktu do tego Kontraktu dodać nie są w mocy, y Rzeplta gwałtownie zakładać obowiązków na JP. Teppera nie może. Gdyby przyszło osobno każdą Kategoryą Kontraktu decydować, a z tych, gdyby iedna się utrzymała, a druga spadła, więc by y cały Kontrakt upadł, a przeto żeby czas dłużey wycieńczany nie był, prosił o przystąpienie podług tey propozycyi *ad Turnum*.

JP. Zakrzewski P. Poznański poparł wnioski JP. Wołyńskiego y Czerniechowskiego.

JP. Szydłowski Kaszt: Zarnowski utrzymywał również, że ten cały Interes tak iest związany, iż się zdaie bydź iedną Kategoryą; przeto ieżeli na udecydowanie tey Propozycyi nie będzie zgody, prosił JP. Marszałka o uformowanie Propozycyi, czyli Propozycya pierwsza ma bydź decydowana, lub nie?

JP. MarszałekSeym: nim będę deklarował propozycyą *ad Turnum*, pozwolą Prześ: Stany naygorętszą nieść prożbę do JW. Podolskiego, aby raczył nas nie przytrzymywać, azaliż proźby nasze złączone nie zdołaią zniewolić wielkość iego Patryotyzmu.

Pobudzony tym głosem JP. Krasiński, zabrał głos w następuiący sposób:

„ Prawdziwie nie miły moment zdarza mi się w podniesieniu głosu, kiedy obwi-
„ niony iestem o stratę czasu, y nie dopełnienie żądania JW. Marszałka Seymowego,
„ któremu, nie tak z związku krwie, iak z obywalstwa za prace lego powolnością wy-
„ wiązać się winienem; ale tam gdzie przekonanie walczy, nie umiem, iak tylko peł
„ nić obowiązki Obywatela y Posła; miło mi iest przypomnieć głos JW. Marszałka
„ Nadw: Lit, w tey Swiątyni na onegdayszey Sessyi powiedziany, że nigdy Rzeplta
„ w oboiętności Prawa stanowić nie może; znayduię w tym mieyscu sprawiedliwie
„ przyłączoną uwagę, bo zastanawiaiąc się nad umową JP. Teppera, widzę, że samą o-
„ boiętność y nie pewność w sobie zawiera, a przeto approbować onę byłoby stanowić
„ Prawo nie pewne. Potrzebowała Rzplta 10. Millionów, dała w tey mierze zlecenie
„ Kommissyi Skarbowey, aby obmyśliła fundusz, z którego by te czerpane bydź mo-
„ gły, pytam się, czyli tu iest pewność rzeczonego funduszu? Jeżeli wypadnie po-
„ trzeba bądź dla Kawaleryi, bądź dla Infanteryi, czyliż ta Kommissya Skarbowa bę-

D. 23. Lutego.

„ dzie mogła dopełnić wziętych obowiązków w doſtawieniu pieniędzy na Kawaleryą „ Narodową, na piechotę, y inne z różnych okoliczności wyniknąć mogące wydatki, „ bez których Kray obeyść ſię nie może? ieżeli więc nie będzie pewności tych pie- „ niędzy, to ten cały układ upadnie; w każdey umowie równe dla obydwóch Stron „ powinny bydź awantaże. Oświadczył tu JP. Tepper pożyczenie pięciu Millionów „ z zapewnieniem dla ſiebie 7. Procentu; lecz to rozciąga do czaſu tak długiego, iż „ Rzplta może na tenczas w potrzebie takiey nie będzie; podciąga do tego warunek „ woyny, y tym czyni pożyczenia niepewność; więc, gdy wzaiemne beſpieczeńſtwo „ dla obuſtron warowane bydz powinno; tu przeciwnie widzę; bo JP. Tepper z ſtrony „ ſwoiey wſzelkie ma beſpieczeńſtwo y warowaną nadgrodę, Rzplta zaś z ſtrony ſwo- „ iey żadney nie ma pewności, ieżeli więc wſzyſtkie w tey umowie znayduię okoli- „ czności nieodpowiadaiące wzaiemnością Rzepltey, dla iedney tylko ſtrony upew- „ niaiące awantaże, nie wiem, czy mogę do niey przywiązać zdanie moie. Upornym „ iednak bydź niechcę, y ieżeli Prze: Stany po tym przełożeniu moim inaczey ſądzić „ będą, ia ſię z niemi zgodzę, tym przynaymniey zoſtaiąc zaſpokoiony, iż co czułem, „ to wyraziłem.

JP. Rzewuſki P. Podolſki radził, aby offiara JP. Teppera 100,000. Czer: Złot: była przyięta, tudzież przez wzgląd na zaſługi tego Teppera y Zięciow iego, udecydowane było pozwolenie nabywania im Dobr Ziemſkich; wreſzcie zaś, aby Kommiſſya Skarbowa czyniła dalſze urządzenia, które w czaſie doſkonalſze przynieſione przez nią bydź mogą.

Rzekł JP. Niemcewicz P. Inflantſk: „ Przyczyna nie czynności Obrad „ naſzych ieſt ta, że nie ſkończywſzy iedney materyi, przenoſiemy ſię do in- „ ney. Naśladuymy pſzczoły w pracy, a nie w przenoſzeniu ſię z kwiatka „ na kwiatek; upraſzam przeto JW. Marſzałka Seymowego, aby ta materya „ dziś zakończoną była.

Mówił JP. Marſzałek Seymowy: „ Jak dla każdego Kolegi, chcę ſię wy- „ wiązać uſługą, tak ſzczególniey tam, gdzie związek krwie y ſzacunek „ mnie łączy. Chciałbym dopełnić żądanie JP. Podolſkiego, gdybym w in- „ nym zoſtawał mieyſcu, y inna zachodziła okoliczność, iuż tu ieſt *legislatio*, „ gdyż Rzeplta napiſała pożyczenie pieniędzy, y zaleciła tylko Kommiſſyi „ Skarbowey Exekucyą tego Prawa. A przeto lubo wnioſki JP. Podol: „ zdaią ſię bydź podchlebne dla Rzepltey, ale że ſprzeciwiaią ſię Prawu, więc „ niezdoływam wywiązać ſię temuż JP. Podol: lecz przyſtępuię do czytania „ Propozycyi.

Przymówił ſię JP. Suchodolſki P. Chełm: „ Dla tego, żebym czas oſzczę- „ dził, winienem ſię przymówić do Propozycyi. Wnioſłem iuż że kilkorakie „ materye, razem pod *Turnum* podpadać nie mogą. Mówiłem, iż, nie można „ zaczynać od przyięcia Konwencyi, poki nie upewnione będzie dobrodziey- „ ſtwo przez JP. Teppera y Zięciów iego żądane; gdyż, na cożby ſię zdało „ decydowanie y przyięcie Konwencyi, gdyby potym pretendowane pozwo- „ lenie kupna Dóbr ſpadło. Jeżeli do Kontraktu podług wnieſienia przez „ JP. Wołyńſkiego uczynionego podciąga ſię układ całey Konwencyi, pod „ iednę materyą; Ia ſię zgadzam na to. Lecz tylko co do Artykułów „ Ekonomicznych, ale zgodzić ſię nie mogę, żeby approbacya kupna „ Tłomackiego, y pozwolenie nabywania Dóbr Ziemſkich, o co Kommiſſya

Skar-

„ Skarb: obiecała Stanów prosić, miało bydź iedną materyą z pożyczeniem D. 23.
„ pieniędzy. Odwołuię się do Konwencyi, że Kommissya Skarb: zupełny układ Lute-
„ uczyniła co do pożyczenia, kupna zaś Dóbr nie akordowała, lecz tylko przy- og.
„ rzekła rekommendować to żądanie Stanom. Procz tego, Prawo bez Proie-
„ ktu bydź nie może, a ia do tego kupna nie czytam Proiektu, tylko rekom-
„ mendacyą Kommissyi Skarbu słyszałem. Decyzya zatym Propozycyi tey
„ bydź nie może, ani też decydować wprzód samey konwency nie wypa-
„ da, póki kondycya położona przyiętą nie będzie. Sądziłbym więc zaczy-
„ nać od ostatniego Artykułu, to iest: czyli pozwolenie kupna Dóbr ma
„ bydź dane, lub nie?

Odezwał się Xiąże Czartoryski P. Lubel: „ Czas daremnie y prożno „ schodzi, na samych kontradykcyach; tu trzeba wziąść się do tego, co zysk „ nam przynieść może. Bez kwestyi, że trzeba zaciągu pieniędzy; bez „ kwestyi, że byłoby to przeciwko powadze Rzepltey wyciągać od kogo u- „ sługi bez nadgrody; A zatym, żeby te kondycye zaspokoiły się, proszę J. „ W. Marszałka o uformowanie Propozycyi *ad Turnum*, czyli ten Proiekt „ tak, iak iest ułożony, ma poyść do decyzyi, lub nie?

Rzekł na to JP. Suchodolski P. Chełski: „ Spodziewam się, że kwestya „ cała zaspokoi się Propozycyą, którą podaie. Czyli aprobata kupna Tło- „ mackiego y pozwolenie nabywania Dóbr ma bydź dane, za nastąpioną ap- „ probacyą Konwencyi, lub nie?

JP. Marszałek zapytał się, ieżeli się Stanom zdaie ta Propozycya JP. Chełmskiego.

Po tym zapytaniu, gdy od nikogo nie dała się słyszeć oppozycya. J. P. Marszałek Seymowy, udał się do Stolika, od którego po nieiakiey chwili powróciwszy, deklarował Propozycyą JP. Chełmskiego w słowach, iak wyżey.

Po zadeklarowaniu Propozycyi tey przez JP. Marszałka, odezwał się JP. Zieliński P. Nurski: Iż materya wprowadzona kontraktu iest iedna. Ten Kontrakt obeymuie wolą JP. Teppera, która przez Stany rozgatunkowana bydź nie może. Co się zaś tyczy pozwolenia kupna Dóbr, nad tym zastanowiwszy się, przyznać trzeba, iż Rzepla, żadney łaski dla żądaiących nie czyni, owszem dla siebie użytek, gdy zabespiecza ich w Kraiu Kapitały, których wyprowadzeniu wszystkie rządne kraie, iakiemi tylko bydź mogą sposobami zapobiegaią. Prosił nakoniec o iednę Propozycyą, któraby rozgatunkowania takiego w sobie nie miała.

Również y JP. Potocki P. Podolski stanął z oppozycyą przeciwko propozycyi JP. Chełmskiego, mówiąc: iż *conditionate Turnus* iść nie może.

JP. Zieliński P. Nurski odezwał się powtórnie, popieraiąc oppozycyą J. P. Podolskiego y dodał to na końcu, iż żeby uszedł porozumienia, iż w tym iaki ma Interess, oświadcza, że tegoż JP. Teppera nawet nie zna.

JP. Ostrowski Kasztel: Czer: oświadczył: Iż na tę Propozycyą JP. Chełmskiego zgodzić się nie może, bo czyliby wypadło *affirmativè*, czyli *negativè*, nic ta decyzya znaczyć nie będzie, gdy kondycya na końcu Propozycyi położona potym nastąpi, y to pozwolenie, choćby się teraz utrzymało, *tandem*, gdy ratyfikacya konwencyi do skutku nie przyidzie, upadnie; należy zatym połączyć te Propozycye, czyli bardziey powroócić się do pierwszey.

D. 23. Lutego.

JP. Marszałek Seymowy oświadczył: Iż dopełniaiąc żądania JW. Chełmskiego, deklarował iego propozycyą, lecz przeciwko tey staią oppozycye, zatym wraca się do pierwszey, y te, dla okazania iaka zachodzi w nich rożnica, przeczytał.

JP. Krasiński P. Podolski stanął z oppozycyą. Z powodu ktorey J. P. Marszałek Seymowy mowił: Po tylu tłomaczeniach przekonaćby się JP. Podolski powinen, że ta Propozycya nie łączy dwoch kategoryi, lecz tak iest napisana, iak Prawo mieć chciało. A zatym okazawszy moią niewinność y dopełnienie Prawa, deklaruię tę Propozycyą *ad Turnum.* Czyli Konwencya, &c.

Też samę Propozycyą za danym sobie głosem czytał J.X. Referendarz Koronny.

Po ktorey przeczytaniu szedł *Turnus*, tak w Senacie iako y w Stanie Rycerskim. A gdy się ten zakonczył, JX. Referendarz Kor: deklarował *Vota* Senatorów y Ministrów, *affirmativè 36. negativè 1.*

JP. Marszałek Seymowy doniosł: Iż z Sanu Rycerskiego iednomyślność *in Turno* okazała się, gdyż żadney kreski nie było *negative.*

Zabrał głos JP. Slaski P. Krakowski w te słowa:

„ Ten iest iedyny Seymowania moiego zamiar, abym nie uwodząc się żadnym „ uprzedzeniem, iak nayskuteczniey zaradzał około dobra Oyczyzny moiey, słowem „ zawsze z właśnym y nikomu niepodległym przekonaniem moim, od ktorego żadna „ w świecie okoliczność odciągnąć mnie płocho nie zdoła; bo znam, że wszystkie nay- „ podchlebnieysze y naypowabnieysze widoki, czczemi i prożnemi każdemu Prawoda- „ wcy wystawiać się powinny; sama tylko cnota y Obywatelstwo w naywyższym u „ niego bydź powinny szacunku, bo te istotną przynoszą mu rozkosz, bo w nich pra- „ wdziwą y zupełną znayduie nadgrodę, a blask fałszywych pomyślności, iest tylko „ prożny y momentalny.

„ Nayiaś: Krolu Panie móy Mił: ! Prześ: Rzepltey Skonfederowane Stany. Od. „ głos okropny buntów Chłopstwa na Ukrainie, rozumiem, że każdego z nas musiał „ do gruntu przeniknąć, bo ten, ktoryby nie był nań czuły, musiałby lub przestać bydź „ Polakiem, lub z płodu Tyranów pochodzić; obraz albowiem tego nieszczęścia któ- „ rego Obywatele Ukrainy nie dawno doświadczali, kiedy krew niewinnych Ofiar „ strumieniem płynęła, y kiedy okrutni mordercy Dziatki z wnetrzności Matek wypa- „ rali, na samo wspomnienie naturę wzrusza, y łzy z serc czułych ieszcze wyciska.

„ Ostrożność, którąśmy na ostatniey Sessyi Obywatelom Ruskim zalecili, lubo „ cokolwiek spokoynym mnie uczyniła, lecz zupełnie tey nie uśmierzyła boiazni, któ- „ rą widok tak smutny we mnie sprawuie, bo ostrożność (prawda, że podobny pożar „ poniekąd odwrocic może) ale, by wzniecony ugasić potrafiła, iest rzeczą prawie „ niepodobną, zwłaszcza pożar ten, który bez ogrodki mówiąc (Woysko Moskiewskie, „ przez swawolą, a może przez partykularne iakie podusczenie, zapewne podpala.)

„ Do Ciebie więc Nayiaś: Panie w tey okoliczności naypokornieysze prozby „ moie niosę, do Ciebie, ktorego w Ludzkości y dobroci śmiało do Tytusa przyrò- „ wnać mogę, abyś mądrością swoią tym niebespieczeństwom Kraiowi grożącym zara- „ dzić raczył; bo czyliż dusza y serce Twoie czułości pełne, które w Monarchach wi-

„ dzieć się rzadko daią, cierpieć nie będą, gdy uchoway Boże! ogień zaięty rzezi y D. 23
„ buntu gurę wezmie; wołam y do Was Prześ: Rzepltey Skonfederowane Stany, Lute-
„ Głosem Obywateli Ukraińskich, o nayskutecznieysze temu zaradzenie. Strzeżmy go.
„ się tego y myśleć, że tey buntu pogłoski dokładney nie mamy wiadomości, bo wten-
„ czas, gdy ią powezwiemy, iuż zapobiegać temu nie rychło będzie, a bodziec sumnie-
„ nia naszego dręczyćby nas nie przestawał, żeśmy przez niedowiarstwo tak srogo na
„ współ-Obywatelów ściągnęli klęskę.

„ Do oddalenia tak smutney okoliczności zagraniczną intrygą, według zdania
„ mego sporządzoney, sądzę rzeczą koniecznie potrzebną, podać natychmiast Notę po-
„ ważną, śmiałą y dokładną o wyciągnieniu Woyska Rossyiskiego z Granic Polskich,
„ bo tym sposobem dopełniemy to, cośmy sobie winni, to iest staniemy przy godno-
„ ści y powadze Narodu naszego.

„ Rozmiem, że tym krokiem nie naraziemy sobie przyiaźni Nayiaśnieyszey Im-
„ peratorowey Jmci, która zna zapewne te obowiązki, które Naród Narodowi iest wi-
„ nien, że ieden drugiego spokoyności, bez oczywistey zaczepki narusząć y sprawie-
„ dliwie onegoż skargi y żądania, bez satysfakcyi zostawić nie może, y nie powinien,
„ bo to są prawidła podług Praw natury tak do Narodów, iako y do partykularnych
„ ściągaiące się, z tą tylko różnicą, że partykularny prowadzony drogą wielkomy-
„ śłości, może krzywdę swoią ukontentowaniu czynienia dobrze, lub własney poświę-
„ cić spokoyności, ale Naród lub Wódzsiego, nie może iść za skłonnością swoią, powi-
„ nien wszystkie swoie czyny stosować do dobra powszechnego, wszystkie okoliczno-
„ ści na szali ważyć mądrości y zdrowey polityki, y wykonywać te, które nayzba-
„ wiennieysze sądzi dla Kraiu, żaden mówię Nadód nie może bez złych konse-
„ kwencyi oboiętnym na krzywdy swoie patrzyć okiem, chyba żeby miał z słabym
„ do czynienia, bo na ten czas słodko iest darować temu, który swe winy wyznaie,
„ *parcere subjectis, debellare superbos*, ale cierpieć krzywdy od rownego lub mo-
„ cnieyszego bez domagania się satysfakcyi, iest podług mnie lekkomyślnością, y
„ sposobem zaciągnienia sobie daleko gorszych pokrzywdzeń. Z tych więc powodów
„ stawam przy iak nayprędszym o Ewakuacyą Woyska Rossyiskiego Noty podaniu,
„ żądam oraz iak nayusilniey, aby ostatnia Nota JW. Posła Rossyiskiego nam poda-
„ na, innych Dworow Ministrom nieodwłocznie kommunikowaną została, a potym a-
„ by zaraz przystąpić do Proiektu Starostw, y do wieczystych podatków, bo te do-
„ piero prawdziwą moc y szczęśliwość Kraiowi zaręczyć potrafią; bo tym sposobem
„ ukoiemy narzekania Obywatelów, od których na Seym wysłani iesteśmy, powró-
„ ciwszy albowiem z okolic Wdztwa moiego, nasłuchałem się żalu tamecznych O-
„ bywatelów, y gorzkich nam czynionych wyrzutów; rozumieią oni, że niechęci, w
„ Seymowaniu opieszałość, iest zagraniczney intrygi narzędziem, ażeby czas dla
„ nas przyiazny tak wycieńczać, by ten bezczynnie upłyniony, w nieszczęśliwym iak
„ dawniey zostawił nas stanie; mówią oni, że ten święty miłości Oyczyzny zapał,
„ który w początkach Seymowania serca nasze zaymował, iuż ostygł y zwolniał.

„ Nayiaś: Rzeczypospolitey Skonf: Stany, idzie tu y o nas samych, kiedy idzie
„ o Oyczyznę, dla którey każdy z nas święte razem z istnością swoią powziął obo-
„ wiązki, którym uchybić, nayczernieyszą byłoby zmazać się plamą, byłoby na złe

D. 23. Lutego.

„ użyć położonego wſpół-Obywatelów zaufania, w oczekiwaniu od nas pomocy y
„ ratunku, wſzakże, czy możeſzże bydź co ſłodſzego dla człowieka dobrze myślą-
„ cego, czy możeſzże mu co większą wewnętrzną przynoſić roſkoſz y ſpokoyność,
„ iak bydź cnotliwym y dobrym Obywatelem? wſzyſtko ſię kończy, ale ſława, która
„ waleczne y Obywatelſkie uwieńcza czyny, zoſtaie wieczną, Imiona Brutuſa, Kur-
„ ciuſza, y Deciuſzów będą zapewne nieśmiertelne.

„ Rozumiem Nayiaś: Rzepltey Skonf: Stany, że wnieſienie moie, do upowa-
„ żnienia y wzmocnienia Narodu, y do ſpokoyności Obywatelów Ruſkich dążące
„ przyiąc łaſkawie zechcecie, pomniąc, że ieſtemy Narodem wolnym y niepodle-
„ głym, że mamy Króla na czole naſym, a przeto równi innym Narodom, utrzymy-
„ wać godność naſzą, świetność y powagę Tronu Polſkiego winni ieſteśmy, nie obra-
„ żaiąc nikogo, obrazy cierpieć nam nie należy; maiąc porę, korzyſtaymy z niey,
„ gińmy raczey, a niżelibyśmy cudzey przemocy z taką podłością ulegać zawſze
„ mieli. Nayiaśnieyſzy Panie, to co mówię, z przywiązania do Oyczyzny y do W.
„ K. Mci, bobym rad widział Naród moy wolnym, y Króla ſwobodnie iemu Panu-
„ iącego.

Mówił JP. Marſzałek Seymowy: „ Im w większym pędzie wyſługi mo-
„ ie chcę okazywać, tym więcey zaſilenia zabieram z mocy Prawa, że roz-
„ poczęty Proiekt przerwany inną materyą bydź nie może, lubo tu ſzedł
„ *Turnus*, ale tylko o iednę część, po którey, gdyby na reſztę proiektu nie
„ zachodziła iednomyślność, wezmę ſię do ſpoſobu Prawem przepiſanego.

JP. Sekretarz czytał Proiekt Approbacyi konwencyi.

Po przeczytaniu za zapytaniem ſię JP. Marſzałka Seymowego, powſzechna na nią trzykrotnie naſtąpiła zgoda.

Z zlecenia JP. Marſzałka czytał JP. Sekretarz Proiekt Noty odpowiedney JP. Stackelbergowi.

Dyaryusz się myli, to nie jest projekt noty, ale Nota jak została uchwalona i dnia 9 marca przyjęta. (Kalinka)

Niżey podpiſani z wyraźnego rozkazu J. K. MCI y Stanow Rzepltey Skonfederowanych ninieyſzego Seymu, maią honor oddać JW. Hrabi Sztackelbergowi Posłowi Wielkiemu Nadzwyczaynemu Nayiaś: Imperatorowey Jmci całey Roſſyi, odpowiedź naſtępuiącą na Notę przez niego podaną, dnia 6. Lutego Roku bieżącego.

Gdy przełożenie JW. Posła z rozkazu iemu od Nayiaś: Imperatorowey Jeymci danego, a ſtoſuiące ſię do żądania o wyciągnienie Woyſk Roſſyiſkich, teraz ſię w Polſzcze znayduiących, ſą tey natury, iż wymagaią roztrząśnienia, nie mogą zatym przez względy winne Jey Imperatorſkiey Mci y przez ważność ſameyże rzeczy zoſtać bez odpowiedzi, aby w żadną wątpliwość nie podać tak powtarzanych Rzepltey do Nayiaś: Imperatorowey ſprawiedliwych żądań, iako y ſtoſowność onychże z przyiaznemi Sentymentami, które ma ſobie za powinne ku tey Monarchini.

Troſkliwość Rzepltey z przyczyny przebywania Woyſk Roſſyiſkich w Polſzcze, nie maiąc innych powodów nad ściſłe zachowanie zupełney Neutralności wynikaiącey z ſamego położenia Kraiu. Skonfederowane Rzepltey Stany ſpodziewać ſię nie mogą: żeby Ich żądania ſprzeciwiać ſię miały Przyiazni y dobremu Sąſiedztwu, które trwać powinno y które Rzeplta pragnie zawſze zachowywać. Narod albowiem Polſki, będąc w równey Przyiazni y Sprzymierzeniu z innemi otaczaiącemi Go Państwami, nie mogąc bez uchybienia świętości beſpieczeńſtwo Iego waruiących Traktatów wygadzać Woyſku iedney Potencyi ze ſzkodą drugiey, zna ſie bydź obowiązanym do naytroſkliwſzego y nayniezłomnieyſzego teyże Neutralności zachowania. Ztąd Seym ninieyſzy widział ſię bydź przymuſzonym poprawić y ſproſtować poczy-

nione

nione ſpoſobem zbocznym iuż znieſioney ſwoiey Rady krokow, przez żądanie Ewakuacyi Woyſka Roſſyiſkiego. D. 23. Lutego.

Aże Prawa ściſley neutralności mogą ſię łączyć y zgadzać z związkami przyzwoitey dobremu Sąſiedztwu Przyiaźni; dla tego zawſze Polſka będzie ſię miała za obowiązaną poczytywać ie za pożyteczne dla Iſtności y całości ſwoiey. Ale ſprawiedliwość ſamey N. Imperetorowey Jeymości zechce czynić różnicę trwałych y nieprzemiiaiących Narodowych obowiązków od tych, któreby nakazywały doſtarczenie poſiłków w proſt ninieyſzey Woynie ſłużących, do których przykładać by ſię nie można bez ubliżenia tak Prawu publicznemu, iako własnemu beſpieczeńſtwu. Imperatorowa Jeymć oświadczywſzy przychylenie ſię ſwoie do żądan od Stanow Rzepltey zanieſionych, o wyprowadzenie Woyſk Roſſyiſkich, zdaie ſię ſama dawać Im pochop do przełożenia Iey ſpoſobów, które ſądzą bydź zdolnemi do uiſzczenia żądań y uſpokoienia troſkliwości ſwoiey.

Nie wchodząc tedy ani w układ, ani w obroty y działania, ani w potrzeby woyny teraźnieyſzey, Rzeplta widzi ſię bydź przymuſzoną do przełożenia N. Imperatowey Jeymci, że ieżeli Polſkie Prowincye, w których ſą Magazyny Roſſyiſkie założone, mogą ſłodką karmić ſię nadzieią, iż nie będą wyſtawione na niebeſpieczeńſtwo Woyny, koło ich zapaloney Granic, taż ſama pewność czyni nie potrzebnym, trzymanie Woyſka dla zabeſpieczenia Magazynow. Mniemanie zaś potrzeby obrony tych ſkładów żywności, nie mogłoby tylko zatrwożyć Rzepltą niebeſpieczeńſtwem, któreby groziło zarowno y Magazynom, y Woiewództwom, w których ſą założone.

Wſzelako Rzeplta bez boiaźni wyſtawienia ſię na poſądzenie o iednoſtronność niechce wzbraniać wprzedaży zboża ſwoim Poddanym y nikt nie będzie mogl Ią o parcyalność obwiniać, ieżeli aktualne Magazyny Roſſyiſkie przemienione zoſtaną w ſkłady Liwrantów, pod ſtrażą nie zbroynego Żolnierza, ale Dozorcow Magazynowych poruczoną, ſpoſobem iakim inne ſąſiedzkie z Rzepltą obchodzą ſię Mocarſtwa.

Zgromadzone Stany żądania ſwoie na tych ſłuſzności pobudkach gruntuiąc, tę ieſzcze dla ſiebie znayduią korzyść, że zanoſzą do Tey Monarchini, której wielkomyślność łączy ſię z Sentymentami ſprawiedliwości, y która nigdy zauſania bez pomyślnego ſkutku nie wzbudza.

Po przeczytaniu JP. Suchodolſki P. Chełm: wnioſł, aby zamiaſt ſłowa *prożby:* napiſane było *żądanie*, y oświadczył, że gdy Rzeplta nayściśleyſzą zachować Neutralność względem Turka powinna, tak pozwolić nie może, aby miała w Kraiu ſwoim upoważniać Magazyny Moſkiewſkie.

To oświadczenie było powodem zabrania głoſu JP. Potockiemu Marſz: Nad: Lit: w ten ſpoſób: „względem wyrazów Noty wątpliwości żadney niemaſz, bo „odmienić łatwo, ſłowo iedno *prożbę*, na *żądanie*; względem zaś Magazynów, „winna ſię uſprawiedliwić Deputacya, piſać niemoże taż Deputacya z woli y „domyſłu ſwego, ale z Prawa Narodu. Jeżeli Rzeplta chce neutralność za„chować, nie może zabraniać ſprzedaży żywności, a nie mogąc zabronić „ſprzedaży, nie może y Magazynów obydwóm ſtronom, gdyby tego wyma„gały. W Prawie publicznym, gdzie mowa ieſt o Neutralności, ieſt zaraz „mowa y o iey obowiązkach, ieſt tam co *directe*, a co *in directe* ſtronie kto„rey dopomaga, dodawanie żywności parcyalnie, to ieſt w ten czas, kiedy„by nam ſamym, nie wyſtarczało, y kiedyby ſama ſtrona tego nie żądała, „byłoby uchybieniem neutralności y dopomaganiem *indirectè*. Lecz te „dwa wyiąwſzy Artykuły, winniśmy neutralności pozwalać kupna „żywności w Kraiu naſzym. Co zaś tycze ſię kupna prochów, broni y tym „podobnych, pozwalać bez uchybienia neutralności nie możemy. Zeby

D. 23. Lutego „ zaś rugować Magazyny z przyczyny neutralności, tego w Prawie publi-
„ cznym nie czytam. Rzeplta y w tym punkcie stosuiąc się do Neutralności, „ niepozwala, żeby Woysko pilnowało tych Magazynów, ale żołnierze w po-
„ staci dozorców, w liczbie z Rzepltą umowioney. Oprócz tego Prawa, miała
„ Deputacya baczność y na ostrożność, aby pod pretextem pilnowania Ma-
„ gazynow, Woyska Moskiewskie rozlokowane nie były, y dla tego nie wy-
„ raziła Woyska, ale żołnierzy, iako Dozorców Magazynowych. Tym
„ sposobem czyni się zadosyć Prawu, zadosyć słuszności, y zagradza się
„ wszelkim inkonwencyom. Nie dla tego zaś Rzplta dawniey cierpiała, że
„ Magazyny były, ale że nie przedsięwzięła kroków, które iey neutralność
„ pozwala.

Odpowiedział JP. Suchodolski P. Chełmski: co do magazynów tłomaczę się: „ Winienem oddać sprawiedliwość Deputacyi, która inaczey postąpić sobie nie mogła, tylko tak, iak Prawo Narodu okazywało; ale Prawa „ Narodów są naypierwsze; że zakładać w Kraiu Magazynow, bez woli Na-
„ rodu niegodzi się. Więc tu Rzeplta inaczey patrzeć nie może, tylko iak
„ na zgwałcenie tych Praw; przyznaię, iż sprzedaż wspolna w stanie neu-
„ tralności powinna bydź obserwowana. Sądzę iednak tey przedaży różni-
„ cę. Zakładanie Magazynów obcego Woyska y żywienie iego, bez któ-
„ rych woyna nie mogła by bydź popieraną przeciw Turkowi, nie zgadza
„ się z neutralnością. Do tego Magazyny te nie są założone za wolą Rze-
„ pltey, lecz z zgwałceniem iey Prawa. Zdaie się, że Rzeplta przychodząc
„ do iestestwa, przemawia do Imperatorowey Jeymci, iak Narod. Użyć po-
„ winna tego Prawa, aby wszystkie Potencye patrzyły, że iest równym Naro-
„ dem, a maiąc Prawo Narodowi właściwe, powinna tak postępować, ażeby
„ iey nikt nie wymawiał, że nie żądała tego, czego Narod po drugim żądać
„ powinien. Podały iuż Stany trzy Noty, y doprasżały się, ażeby Rzeplta u-
„ wolniona była od Woysk Rossyiskich, teraz zaś pisząc w Nocie, że prócz
„ Magazynów y Straży, Rzeplta żąda Ewakuacyi, upoważniamy Konsysten-
„ cyą tegoż Woyska, y daiemy pozór, iakobyśmy pozwalali konserwować
„ Magazyny, co wyraźnie pierwszym Notom sprzeciwia się. A iako nie-
„ powinniśmy pozwalać tego, tak odmienić w tym punkcie zdania mego nie
„ mogę. Rozumiem, że chcący dla drugiego sąsiada zachować Neutralność,
„ okazać równe przyiazni dowody trzeba, aby Prze: Stany powiedziały, że
„ nie iest Interessem Rzepltey, aby Woysko Rossyiskie y Magazyny dłużey
„ w Kraiu znaydowały się.

Zabrał głos JP. Marszałek Seymowy: „ W naymnieyszey zaliczaiąc „ się cząstce Deputacyi, nie tonem odpowiadania, lecz bardziey wytłomacze-
„ nia się Zacnemu Koledze, głos moy podnoszę; iż lubo Magazyny są po-
„ zwolone y przy straży ich są umieszczeni żołnierze, niezdaie się to sprze-
„ ciwiać dawnieyszym Notom, gdyż na ostatniey nawet Sessyi, ośmieliłem
„ się, *quà* Posłuiący z powodu doniesienia przez Rapport, o wniściu Woyska
„ Rossyiskiego, proponować Stanom, aby była ponowiona Nota, a za ode-
„ branym ich zleceniem, obiecałem na pierwszey Sessyi podać też Notę, co
„ dopełniwszy, mam za powinność zapytać się, czy ta Nota, ma bydź podana
„ y kommunikowana?

Odpowiedział Xiążę Jabłonowski P. Wołyński, iż iest zgoda na Kommunikowanie Noty Rossyiskiey, ale niemasz zgody na tę przeczytaną odpowiedź.

JP. Suchodolski P. Chełmski stoiąc przy swoim wniosku, domówił się o wymazanie Punktu utwierdzaiącego Magazyny.

W tym Król JMść wezwał Ministerium do siebie, a JX. Podkanclerzy Koronny z woli J. K. Mci solwował Sessyą na następuiący czwartek na godzinę 10. D. 26. Lutego.

SESSYA LXVII.

DNIA 26. LUTEGO.

JP, Marszalek Seymowy zagaił.

" W Ludzkich zamiarach nie zawsze sprzyiaiące dosięgaią się skutki, ale te im " oporniey przychodzą, tym milsze w pozyskaniu. Doznaiemy układu tego z do- " świadczenia, gdy od nie małego czasu czyniemy wstępy do obiecanych sobie for- " mowania Podatków, a przecie zdarzaiące się okoliczności poniewolnie nas od nich " odsuwaią; lecz te sprzeciwiaiące się chęciom naszym nadarzenia, zniewolemy trwa- " łością Ducha, a z miłości ku Oyczyznie nabytego. Czas ten, w którym obrządek " Religii przynagla nas do zaprzątnienia się użytecznieyszemi czynnościami, zrzą- " dza nas sposobnieyszemi do pracy, gdy weselsze dni zabaw zakończyły się; a za na- " deyściem teraznieyszych, poświęćmy ie skuteczniey szym posługom Oyczyznie, któ- " rey y z siebie y z maiątków naszych czyniąc ofiary, nie zdołamy tyle, ile iey ieste- " śmy winni. Ale oprócz tey gorliwości, którą tkniemy iak Obywatele, oprócz tey " przynaglaiącey polityki rządowey, którą znamy, że wymaga koniecznego powięk- " szenia Dochodów publicznych; przykład świeży ze Szwecyi iuż nas silniey znie- " wala, y cośmy bydź mogli dla niey przykładem, to teraz iuż bydź tylko zdoływa- " my naśladowcami, Seym Szwedzki od kilku tygodni rozpoczęty, nowego ciężaru " na się sześć Millionów Talerów uchwalił, a Kray ten nie wiele zalicza cyrkuluią- " cych pieniędzy. My zaś w kilku miesięcznym czasie, iesczcześmy nie doszli do u- " skutecznienia zamiaru naszego, powszechnym wspartego żądaniem. Lecz cze- " gośmy nie dokazali w dłuższym przeciągu, to w krotszym, azaliż nie dokonamy? " w tym nie zmylnym mniemaniu, zwracam się do rozpoczętey materyi o Staro- " stwach, które w części składać maią fundusz utrzymywania Woyska. Ale mówiąc " o nich, wspomnieć iestem obowiązany o Possessorach tychże Starostw, którzy choć " są zasłonieni powagą Prawa, wzbronieniu się od nowey Lustracyi y powiększenia " kwart opłaty, iednak mówiąc z niemi, dali mi poznać, że więcey miłość Oyczyzny " ich zniewala, iak użyie własności ich ku swey potrzebie; a przeto uczciwszy gor- " liwość Obywatelską, wpadaiąc w ich myśli, z dogodzeniem potrzebom Kraiowym " uformowałem Proiekt, wezwawszy niektórych Kolegów, a tych cnota y światło " mym chęciom przewodniczyły; iako zaświadczy treść iego, do przeczytania które- " go wzywam JP. Sekretarza.

Po zagaieniu JP.Sekretarz czytał Proiekt od Laski podany względem Starostw.

D. 26 Lutego.

Zabrał głos JP. Małachowſki P. Sandomirſki:

„ Od początku Seymowania naſzego mówiłem y mówić zawſze będę, że Woy-„ ſko y Podatki ſą iedynym uſzczęśliwieniem Kraiu y naymocnieyſzą onegoż „ twierdzą.

„ Lecz im bardziey do tego kreſu ſzczęścia y ſławy Narodu naſzego przyſtępo-„wać mamy, tym ſię coraz bardziey od niegoż oddalamy.

„ Obywatele po Prowincyach utyſkuią na naſzą nie czynność, obwiniaią nas, „ może, że iak Podatek doczeſny,tak y woyſko czaſowe tylko mieć chcemy. Mówić „ mogą do nas, że nie natośmy was wyſłali, abyście na raz tylko Podatek uchwalali, „ my chcęmy y pragniemy widzieć Narod naſz ſławny y w Europie na zawſze po-„ ważany, zleciśmy wam w Inſtrukcyach nieoſzczędzać maiątków naſzych, bo chce-„ my rzeczywiście dobra Kraiu, ſtaraycież ſię zaufania naſzego niezawodzić y iak „ nayprędzey ſkutki prac waſzych okazać powſzechności.

„ Widziałem iuż rozmaite w tey Izbie podawane Proiekta, ściągaiące ſię do „ Podatków, te iako troiſte gatunki własności zawieraią, tak nad kazdym z tych ro-„ dzaiem po krotce ſię zaſtanawiam. Naypierwey nam przed oczy ſtawiaią ſię Staro-„ ſtwa y Królewſzczyzny, y ſłuſznie; bo to ſą dobra właściwe Rzepltey. Lecz gdy „ te Rzeplta przez ſzafunek Królów w doczeſne poſiadanie oddała, iuż tym ſamym; „ każdy mi przyznać muſi, że ſię do czaſu z właſności ſwey wyzuła, że może ſię ſłu-„ ſznie y ſprawiedliwie domagać Rzeplta, ile w nagłey ratunku potrzebie pomnoże-„ nia ſwych dochodów, ale odbierać mi, co iuż raz dała, żadnym ſpoſobem nie może; „ inaczey, gorzeyby, to było poſtąpić niż w Abſolutnie rządzących ſię Kraiach.

„ We wſzyſtkich Narodach Wiara publiczna wſzędzie ieſt dotrzymana, a całość „ właſności bądź doczeſney bądź wieczney,ieſt nienaruſzoną,bo to oſładza los każdego „ Obywatela y ſpokoynym go czyni: Nieczyńmyż hańby wolnemu naſzemu Narodo-„ wi,pokażmy, że y ten ſprawiedliwość dla wſzyſtkich mieſzkańców wymierza , y że „ beſpiecznie w nim właſności każdy używać może, niech Staroſtowie połowe Intrat „ ſwoich do Skarbu wnoſzą; niech Nay:Stany tenPodatek oſądzą dla nich za nayſłu-„ ſznieyſzy,a ia dłużey nad tym podatkowania ſpoſobem rozściągaćſię nie będę żebym „ nie był poſądzony,że za ſobą mówię,gdy w ogolności za ſprawiedliwością y ſłuſzno-„ ścią wynurzam zdanie.

„ Kiedy mowię w ogolności za obwarowaniem właſności każdego Obywatela, „ nie mogę nieczuć y nieznać za świętą y nieporuſzoną właſność Dóbr Duchowień-„ ſtwa. Są one równie Prawami zabeſpieczone y od Królów im zaprzyſiężone. Mó-„ wiłeś tu w tey Izbie W. K. Mość P. M. Mił: za tą częścią Obywateli, iako Król „ Prawowierny, a my o tey prawdzie przekonani powinniśmy bydź. Niech iedna „ Klaſſa Obywateli na drugą nienaſtępuię: wſzak iedney Oyczyzny ieſteśmy Synami; „ a gdy oni iuż przez Podatek *Subſidii Charitativi* więcey od innych płacą, dość z ſie-„ bie uczynią, gdy w dwoynaſób tyle, co my Ziemianie, opłacać będą,

„ Niewyłączać nareſzcie powinniśmy y naſze Dobra Dziedziczne do tych czas „ wolne od Podatku, bo gdy o ratunek Kraiu idzie, niedaymy ſię nikomu w gorliwości „uprzedzać.Niech ta chluba wolnego Narodu iſtotnąſię okaże:żePolak ſam ſobie Prawa

piſze

„ pifze y o obronie fwoiey fam fkutecznie zaradza; złożmy dziefiątą część dochodów „ fwoich na łono tey Matki, którey wfzyfcy wiernemi Synami iefteśmy. D. 26 Lutego.

„ W troiftych tych podatkowania gatunkach, widziałem iuż tu różne podawane „ Proiekta. Ułożyłem w tych myślach Proiekt, który nowym nazwać fię niemoże, „ bo ieft tylko zbiorem rozruconych myśli w różnych Proiektach. Ta tylko iedyna „ chęć moia była, abyśmy fię zbliżyli iuż *tandem* do tego ftopnia zafzczytu Seymu „ dzifieyfzego, który w uftanowieniu trwałego Podatku iftotnie zakładam. Było na„refzcie myślą moią,zrzucić z nasSeymuiących te porozumienia,które o nas mieć mo„ gą,że niechcemy trwałych Podatków,a zatym,że iftotnego ufzczęśliwienia Kraiu wi„ dzieć niepragniemy.

„ Pokażmy całey powfzechności,że Seym ten,iak zaczął bydź pod haftem gorli„ wego Patryotyzmu, tak trwa w nim bez przerwania. Niech ten Seym w materyi „ tak deliktatney, iak ieft Podatkowanie, da dowód, że ieft iednomyślny tam, gdzie „ idzie o dobro Kraiu; że ieft fprawiedliwy tam, gdzie idzie zarowno ią okazać wfzy„ ftkim Obywatelom, że ieft fkwapliwy w ratunku Oyczyzny tam, gdzie prawdziwie „ fkutecznie ratować ią można. Daymy poznać, że Polak nie umie ofzczędzać na ten „ koniec, ani życia, ani zdrowia, ani maiątku, a w tedy okażemy, żeśmy Polacy praw„ dziwie Polakami.

Przeczytawfzy Proiekt fwóy pod Tytułem = Podatki wieczyfte = oddał do Lafki.

JP. Zielińfki P. Nurfki miał mowę naftępuiącą:

„ Ponieważ flyfzeć fię dały różne w tey tu Swiątyni Obrad głofy, wedle prze„ konania fwoiego myśl Proiektu JX. Offowfkiego przezemnie wniefionego naganiaią„ ce, a zatym ufprawiedliwiać, choć w krotkości fentyment onego, za właſną uznałem „ powinność.

JX. Offowfki, miły mi z gorliwości fwoiey Obywatel, nie podał fwych myśli *pu*„ *blico* tym umyflem, aby one uftawą Rzepltey rozumiał, lecz iako trofkliwy o dobro „ publiczne, choć niewchodzący w Obrady, cnotliwego iednak ducha zamiaru y tro„ fkliwości zataić nie mógł y nie chciał; a więc z tego famego powodu wart fzacunku, „ y wfzelkiego poważenia, żadney zaś krytyce podpadać nie powinien.

„ Nie ftaie on tu z upartą planu fwych myśli obroną, ponieważ wie, iż gdyby „ nayfprawiedliwfze y nayświatleyfze zdanie w rożności myślenia zwyczayney pod„ padać mufi interpretacyi, zafpokaia fię on, y bez czucia na naganę fwoiego zoftaie „ Proiektu, gdy naymocniey upewnionym być może, że tyle ma fiły rozumu, iżby „ w cudzych zdaniach z nayprzenikleyfzą łatwością, urobione mógł poftrzegać „ myłki.

„ Miiam to, że z dość znacznym Pożytkiem dla Rzepltey w Krolewfzczy„ znach cenę każdego Dymu położył dwa tyfiące Złotych, że nową radzi Luftracyą „ fzkody publiczney unikaiącą, że fyftematycznie biorąc, chciał znifzczyć w Naro„ dzie fzkodliwą zazdrość, a gubiącey Rzeczpofpolitą intrydze przeciąć wfzelkie „ kanały, że nas chciał pozbawić ducha prywaty, a ogolnego dobra publicznego nat„ chnąć umyflem, że w bardzo znacznych włościach Rzepltey zyczył do naylepfze-

D. 23. Lutego.

„ go ftopnia przyprowadżenie Ekonomiki, a przeto uważał znaczne Kraiowych Pro„ duktów powiękfzenie, za które zagranicznych pienię dzy liczniey fzy w pływ ogolne „ dla Rzepltey oznaczał pozytki; miiam, że przy fwoich myślach, bądź przez Licyta„ cyą lubą przez niego niewzmienioną, iednak niezaprzeczoną, nayużytecznieyfzego " Królewfzczyzn fprzedania zoftawiał wolne y łatwe fpofoby; miiam to wfzyftko, co „ nikt w tym Proiekcie poznawać niechciał;y dla tego zbawiennych onego a fyftema" tycznych nie naganiał myśli, iedno tylko flyfzeć mi fię doftało, iakoby ważne zafta„ nowienie, iż przez fprzedaż Królewfzczyzn zniknęłaby nadgroda zafłużonych, a " przeto do zaflug uftaćby mufiała ochota

" Na to odpowiadaiąc, tak trzymam y fądzę, że nadgroda w zyfkownym wzią" tku ieft w rządzie Monarchicznym lub defpotycznym podłego ducha cechą. W " Rządzie zaś Republikantfkim heroiczne, a wfpaniałe wolnego Obywatela czyny, " powfzechną flawą, miłością Narodu, a wieczyftą pamiątką uwieńczone, doftarczaią" ce w tych chlubnych korzyściach znayduią dla fiebie nadgrody.

" A gdyby fię zdarzyło, że który Obywatel przez ażard w obronie Oyczyzny " fwego maiątku znifzczył iefteftwo. Narod wolny, a zawfze, iak być powinien, w " Obradach przytomny, nie może być tak fkąpy y niewdzięczny, aby przez nadzwy" czayną fkładkę zafłużonego do pierwfzego nie przyprowadził bytu; każdego zaś " dobrego Obywatela y prawdziwego Republikanta nie powinno być chęcią zbyte".czne ofięgać daftatki, lecz przeftawać na konieczney potrzebie, zwykłym iemu być " powinno zamiarem.

" Ze zaś tak ia, iako JX. Offowfki o nieumieiętność Arytmetyki pófądzeni zofta" liśmy, tak fię z tego zarzutu tłumaczyć przymufzony zoftaię:

" Naprzykład: Królewfzczyzna czyniąca na Rok intraty tyfięcy dwadzieścia, a " więc cena iey cztery kroć fto tyfięcy. Opłata Rzepltey kwart dwóch z takiey " Królewfzczyzny ftanowi dziefięć tyfięcy, a drugie dziefięć tyfięcy na użytek Pof" feffora zoftaie, te w nadgrodę Poffefforowi za właśność iego, choćby przez ośm lat " wyrachowawfzy, uczyni kapitału ośmdziefiąt tyfięcy, które z ceny ogulney czte" rechkroć fto tyfięcy wytrącaiąc, zoftaie dla Rzepltey trzykroć dwadzieścia tyfięcy, " od tey fummy puł procentem tylko wyżey nad zdanie JX. Offowfkiego pofuną" wfzy, uczyni rocznego procentu dla Rzepltey fzefnaście tyfięcy. Jafno fię więc " wykazuie, iżby Rzeplta na każdym dziefiątku tyfięcy fześć tyfięcy zyfkiwała; a " gdybyśmy iefzcze chcieli pilnie zważyć nową, a rzetelną Luftracyą, y do tego Pro" iektu przyłożyć fię mogącą Licytacyą, tedybyśmy ofądzić mufieli, iż y Poffefforo" wie w fwych Prawach zafpokoieniby zoftali, y Rzeplta możeby więcey czterech " Kwart teraznieyfzych w zyfku otrzymała.

" Te to plany korzyści w Proiekcie JX. Offowfkiego wykazane, były mi dość " mocnym powodem podania onego do Lafki, lecz gdy wielu JWW. nie podobał fię " Kollegom, ze wfzelką od niego odftępuię łatwością, a do każdego Proiektu nieomyl" ny zyfk dla Rzepltey przynofzącego, chętnie zdanie moie łączyć oświadczam fię y " deklaruię.

JP. Niemcewicz P. Inflantfki w tey fię odezwał treści: „ Jużeśmy Pro„ tunkowym Podatkiem zabefpieczyli bycie Rzepltey na Rok ieden, lecz „ ferca Obywatelfkie do Oyczyzny przywiązane ftarać fię powinny na za-

„ wſze ią ubeſpieczyć y zoſtawić potomności tak kwitnącą, iak ią ſkołataną D. 26.
„ odebrały. Powinniśmy tę Oyczyznę wſpolnie dźwigać, nie zaś bliźnami Lute-
„ niektórych, iey rany leczyć. Gorliwość Obywatelſka wywarła zapał na- go.
„ cztery Kaſſy, to ieſt: na Duchowieńſtwo, Staroſtów, Zydów, y Kommiſ-
„ ſyą Edukacyiną. Nie mam przyczyny tu mówić za ſobą, bo ani ieſtem
„ Biſkupem, ani Duchownym, ani Staroſtą, ani Dóbr Poiezuickich poſiada-
„ czem, ale mówić za ſprawiedliwością powinienem; ſłuſzna rzecz ieſt, żeby
„ Staroſtowie przez nowe Luſtracye, umnieyſzyli ciężaru dziedzicznym
„ Dobrom, odbierać im wſzyſtko, byłby tak krzywdzący krok tego Seymu,
„ iak był krzywdzący Rzepltą 1776 co licznie Dobrami Królewſkiemi ſza-
„ fował. Co ſię tycze Zydów, z tych wielkie ſpłynęły by korzyści, aby
„ tylko wynaleść ſpoſoby, iak dawniey to wnoſił JW. Pińſki dobrego ich
„ urządzenia; mógł by ten Narod ſtać ſię Kraiowi pożytecznym. Zoſtaie mi
„ ieſzcze mówić o Kommiſſyi Edukacyiney, na którą tu rzucane ſłyſzałem
„ pociſki; nie przeczę, że na Seymie 1775 Roku Dobra Poiezuyckie były
„ nadgrodą dla Delegatów, że ie na pół darmo trzymali, można by z nich
„ procent powiękſzyć, ale w odbieraniu onych, chcieć zmnieyſzać dochody
„ Szkół, y obalać te budowlę świętą ręką Stanisława Augusta dźwignioną,
„ Krok taki niebyłby zgodny z rozſądkiem y dobrym rządem; oddalmy od
„ ſiebie to Syſtema, *niech da drugi, aby ia nic nie dał*; daymy wſzyſcy, y day-
„ my prędko, pamiętaymy, aby nam nie upłynął czas pomyślny do dopro-
„ wadzenia do ſkutku dzieła tego, któreśmy przedſięwzięli. Upraſzam
„ więc JW. Marſzałka Seymowego, aby Proiekt JW. Sandomirſkiego, iako
„ obeymuiący wſzyſtkie gatunki podatków, y kładący wſzyſtkim ſporom ta-
„ mę, był czytany y do decyzyi wzięty. „

JP. Czyż P. Wileńſki miał głos:

" Dopoty nas uſprawiedliwiały przed powſzechnością o przeciąg czaſu ważące
" ſię na tym Seymie okoliczności, dopóki ich ważność, y moc w przekonaniu każdego
" ſprawiedliwą znaydowały Uwagę, a do zbliżenia końca nie łatwy przyſtęp.

" Lecz, gdy z trudnieyſzych Materyi zwróciliśmy cel Obrad Naſzych do Poda-
" tków, iuż tu o zwłokę ſłuſznego nie uydziem poſądzenia, tym więcey, gdy o potrze-
" bie wſzyſcy ſię równie przekonywamy, y w chęci Ofiary (dowodząc ſtałey Oyczy-
" znie miłości) prawie ieden drugiego uprzedzić ſtaramy ſię.

" Tak chcąc y myśląc: przecież w zamiarze chwalebnych intencyi, nie doſtrze-
" gamy, że u Nas grzech ieden panuie, iakim ieſt własna miłość; ona bowiem rozſie-
" wa naſienie niezgody między prawdziwemi Oyczyzny Synami, rodzi podział wła-
" ſności, z dyſtynkcyą Stanów y Natury Dóbr, różniąc Duchowne od dożywotnich,
" dożywotnie od Ziemiańſkich, czyli Dziedzicznych, a ztąd formuiąc dyſputy, odda-
" la chwalebne, y iuż do pomyślnego kreſu zbliżone tego Seymu zamiary.

" Prześwietne Skonfederowane Stany! pomniymy, że ten Naród Wolny, mę-
" ſtwem y dzielnością ſławny, ktory przedtym innym Mocarſtwom dawał Prawa;
" przeciwne do podłości poniżał, y zgromił, a potęgę ſwoię za Granice Europeyſkie
" rozſzerzał, dziś ſię w odmienney znayduie ſytuacyi; z wiekiem to podobno miłość
" własna ſtała ſię okazyą ſłabości Naſzey, a ſłabość narzędziem tey niewoli, w którey
" dotąd ſtękamy.

" Woła na Nas Powſzechność y Wſpół Bracia Naſi, abyśmy iuż powalczywſzy
" tę nieprzyiaciołkę, ugruntowali w ſercach Naſzych iedyną Oyczyzny miłość, y

D. 26 Lute go. „ iedynym okrzykiem każdy część swoię w ofiarę dla iey ratunku nieśli z tego, co ko„ mu los posiadać dozwolił, y co od kogo słusznie należy.

„ A że Starostwa są wzięte za pierwszy Podatkowania obiekt, nie mogę zamil„ czeć, iaka z nich dla Rzeczypospolitey należy porcya, a inney z własnego domysłu „ w kładać nie umiem, tylko iak Prawa Narodowe przeznaczaią.

„ Swięte Prawo Unii w Roku 1569. wzaiemney umowy między Tronem a Naro„ dem, zostawiło część iednę w szafunku Królow, czym są Starostwa; a drugą przy O„ bywatelach wieczystey własności, czym są Dobra Ziemskie.

„ Pierwsze w tym rodzaiu Dobra, nie miały przeznaczoney Podatkowania mia„ ry, lecz zawsze taż miara stosowna do potrzeby Kraiowey, począwszy od czwartey „ części dochodów od połowy, do trzech części, y daley, tak przekonywaią Prawa „ 1562. do 1667. Roku. Dobra zaś Ziemskie tylko do Poborów w nagłey potrzebie, a „ pożniey do Podymnego z abjuraty Dymów obowiązane były, aż do Konstytucyi 1775. „ Roku.

„ Tak świadczą y pożnieysze Prawa, mianowicie Konstytucya 1676. Vol: 5. fol: „ 356. że Rzeplta będąc w podobnych dzisieyszym okolicznościach, uchwaliła dla po„ wagi y bespieczeństwa swoiego Woysko, równe teraz postanowioney liczbie, Korona „ 80. a Litwa 20. Tysięcy, lubo miłość własna y w ten czas, dla wolney Formy Rzą„ dów, uymowała Ustawom skutku.

„ Konstytucya 1670. Vol: 3, Fol: 52. Hibernę z Dóbr Królewskich przeznacza, a „ na Duchowieństwo 500,000. opłaty do Hiberny wkłada, albo chleby na Woysko da„ wać obowięzuie.

„ Konstytucya 1677. Vol: 5. Fol: 456 z Dóbr Krolewskich, Tit: Hiberny 400,000. „ a z Dóbr Duchownych 300,000. determinowała.

„ Podobnież Konstytucya 1678. Vol: 5. Fol: 617, też Hiberny z Dóbr Królew„ skich y Duchownych w W. X. Lit: *nemine excepto*, podług Hiberny Koronney po„ twierdziła, a dokładniey ieszcze na karcie 622. wyiaśniła, iż tylko Dobra Stołowe y „ Ziemskie są wolne od tego Podatku, taka koley związku Krolewszczyzn z Dobrami „ Duchownemi trwała, aż do R. 1710.

„ Zeby iednak porządnie zachowana była sprawiedliwość, y równy w miarę ka„ żdego własności dotykał Podatek, naydowałem naydogodnieyszym Proiekt JW. No„ wogrodzkiego, na Sessyi prowincyonalney wniesiony, proporcyonuiący Podatek „ z zaszłey Lustracyi Dymów, z Intrat Dóbr Ziemskich grosz dziesiąty od sta, do pół„ tora Podymnego wynoszący; z Dóbr Duchownych dwadzieścia od sta, a z Królew„ szczyzn 50. od sta, co istotną wyraża połowę, czyli Duplę Kwartę.

„ Ta Proporcya w W. X. Lit: bez zwłoki czasu na Lustracye, bez Expensy na „ Lustratorów, okazuie ledwo niewyrównywaiący potrzebom Podatek, niech tylko „ Prześwietny Stan Duchowny, przez świętość Charakteru, y przykład gorliwości, „ stosuiąc się do dawnych zwyczaiów, nie iuż iedną, lecz dwoma częściami od Dóbr „ Ziemskich wyżey na Dobra swoie również z Proporcyi Dymów przyimie Podatek, „ y wszystkie dalsze źrzódła ściśle wzięte zostaną.

„ Nie nalazł w prawdzie ten Proiekt powszechney approbaty, lecz dogodniey-
sza

„ fza niby fię zdawała Luftracya, która gdy tylko ma bydź rozciągniona do Sta- D. 26.
„ roftw, nie przeczę, bo ze wfzyftkich Praw ieft właściwą, ale do Dóbr Ziemfkich Lute-
„ na wyciągnienie Intraty y proporcyonowanie iakiego bądź grofza, pozwolić nie go.
„ mogę. Każda bowiem nowość ieft tkliwą, każdy łatwo razić może umyfł, y nay„ potrzebnieyfzą w tym czafie ofłabić potrafi gorliwość.

„ Daie fię ftyfzeć w prawdzie oppozycya przeciwko Luftracyi w Staroftwach „ z mocy niby Konft: 1768. R. Luftracye *poſt Ceſsum, aut deceſsum* Poffeflorów „ determinuiącey, przeciwko Prawom 1764. y 1766. Roku, lecz trzeba pozwolić, „ że ta oftatnia Konftytucya więcey *in favorem* Skarbu dla ofzczędzenia Expen„ fy, iak sfolgowania Poffefforom zaymuie przyczyny, a wrefzcie, kiedy była zdol„ ną do obalenia Praw pierwfzych; Równey mocy Stany Rzeplitey użyć mogą „ przeciwko teyże Konftytucyi, tak z przywrocenia Prawom pierwfzym powagi, „ iako y z tey nayfprawiedliwfzey przyczyny, że *creſcente ſæculô, creſcunt pre„ tia rerum.*

„ Jaka więc flufzność powoduie do Luftracyi na zweryfikowanie Intrat w „ Staroftwach, taż fama mówić zdaie fię iednym ciofem o ponowieniu Luftra„ cyi Dymów w Staroftwach y przeznaczeniu fprawiedliwey połowy Intraty na „ dochód Skarbu.

„ Nadto, gdy Dobra Ziemfkie nowym ulegać mufzą Podatkom, y każdy z „ włafności czyni ofiarę, a dupla kwarta w Staroftwach z dawnego należy po„ ftanowienia, więc w równey proporcyi y poftanowić fię maiący Podatek do Sta„ roftw ftofownym bydź powinien.

„ Tak, gdy koley porządnie zachowaną zoftanie, nie będzie dotkniętą cudza „ włafność, ale każdy z natury Poffeffyi, to wnofić będzie, co flufzność y Prawa „ przeznaczyły, a co nad to włafna gorliwość polepfzenia Oyczyzny lofów, każde„ mu do włafney poda ambicyi.

„ Nayiaś: Królu Panie Nafz Mił: ! przeświadczonym ieft Naród o prawdzi„ wey miłości ku Oyczyznie Wafzey K. Mci Pana M. Mił: y naydowodniey po„ znaie, że to żywiołem ieft Pańfkiey Dufzy, aby fię dobrze działo Oyczyznie; „ Zamiarem to było W. K. Mci. y przezornością wfzyftkich przewyżfzaiącą, po„ dać w tym czafie fpofoby wiekami żądane do podzwignienia Oyczyzny lofów, „ a zatym Nayiaś: Stany, łączyć tylko zoftaie ufność nafzę z Tronem, y zbliżać „ fię do obmyślenia fpofobów, ażeby Tron mocnym y poważanym, Oyczyznę u„ befpieczoną y fiebie fzczęśliwemi uczynić mogli.

„ Jefzcze tu w przekonaniu moim, co do zrzodła Podatków y wewnętrzne„ go rozrządzenia iedna zoftaie uwaga, a którą pod wyrok Wafz Prześ: Stany „ podać przedfięwziąłem, znayduiąc Seymem w 1775. pozwolone Emphiteufes y „ Expektatywy na Staroftwa.

„ Nie fzukam, ani przetrząfam powodów takowey Uftawy, ale zamilczeć nie „ mogę, iako w rzeczy przeciwko Narodowym Prawom.

„ Zaczęły wprawdzie wroft w pierwfzych wiekach takowe *abuſus*, ale prze„ zorność y fprawiedliwość Rządu kraiowego, uczyniła tamę przez poniźfze „ Prawa.

D 26. Lutego.

" A naywprzód Konſt: 1550. Vol: 2, fol: 595. Konſt: 1613. Vol: 3. fol: 173, *ti-*
" *tulo*: Przywileia na Przywileia y Statut Litewſki w Artykule 33. Rozdziału
" pierwſzego.

" Naoſtatek Konſt: 1699. Vol: 6. fol 61. *tit*: o Expektatywach reaſſumuiąc *in*
" *toto* powyżſze Prawa, wſzyſtkie expektatywy na krzeſła, Staroſtwa y Urzędy,
" *interpoſita nullitate* zupełnie zniosła.

" W tym, gdy zachodzi Prawa wyrok, y gdy w iednym, co do Urzędów
" dotąd znayduię Exekucyą, iakimże powodem ieden Artykuł względem Staroſtw,
" równie zabroniony, z pod ogulnego ma ſię wyłączyć Prawa?

" Jeżeli mocą Konſt: 1775. ta w przeſzłych materyach iuż dotkniętą zoſta-
" ła, a zatym y w teraznieyſzey pochwaloną bydź nie może.

" Nie ieſt iednak myślą moią, aby Poſſeſſorowie Emfiteutyczni od Poſſeſſyi
" uſunięci bydź mieli, ale porządek kraiowy, y okoliczności Rzeczypoſpolitey
" tego wymagaią, aby tylko dożywotniemi, nie zaś na lat pięćdzieſiąt byli Poſ-
" ſeſſorami, a expektatywy całkiem znieſione zoſtały.

" Zna cała powſzechność wady Seymu 1775. R. w roztrwonionych Fundu-
" ſzach, znam ia tym bliżey z zoſtawioney w domu pamiątki, po zwłokach Brata
" w tenczas Poſłuiącego z Wdztwa Wileńſkiego, z którego dziś poſiadam to miey-
" ſce, dokładniey w Manifeście do Akt Ziemſkich Wileńſkich złożonym wytłu-
" maczone, które niech mi wolno będzie Nayiaś: Rzepltey Stanom przeczytać.

(*Tu czytany Manifeſt przeciwko Uſtawom 1775 Roku.*)

" Iaką w tenczas przeciwko przemocy ſłuſzność cnocie podała obronę, dziś
" ią ożywić mam za powinność, y Waſzey Nayiaś: Stany podać gorliwości, bo
" znam: że nietylko widok, ale imaginacyine nawet wſpomnienie, tkliwe Waſze
" razi ſerca, rozpamiętywaiąc ów moment, kiedy zewſząd Oyczyznę ściſnęły nie-
„ ſzczęścia, kiedy wſpół Bracia, troiakim podziałem z Łona Oyczyzny właſney y
„ ſłodkiey wolności, w niewolą y Deſpotę oddani, kiedy przemoc góruiąca pozoſta-
„ łych Obywatelów wśrzód właſney Oyczyzny krwią ziemię ſkrapiała, y liczne
„ po całym kraiu ſypała mogiły; intryga y chciwość oſtatniey ruinie Kraiu przez
„ uzyſkane Emphiteuſes y Expektatywy Prawom y ludzkości przeciwne ſwoie
„ znalazły korzyści.

„ Te iako ochydne y wyſtępne ſą w oczach Narodu, tak do ich znieſienia,
„ lubo mam gotowy Proiekt, ale oſzczędzaiąc drogiego czaſu w czytaniu, do gor-
„ liwie wnieſionych w tey materyi Proiektów, z moim przekonaniem zgodnych,
„ wolne przymówienie ſię, y wzięcie Turnum dla ſiebie w czaſie zamawiam.

JP. Sekretarz czytał Proiekt JP. Sandomierſkiego względem Staroſtw. Po ktòrym czytał drugi Proiekt w teyże materyi, przez JP. Zielińſkiego Poſła Zakroczymſkiego na dawnieyſzey Seſſyi podany.

JP. Czacki P. Czerniechowſki miał mowę naſtępuiącą.

" Co było prawie po wſzyſtkich Narodach obyczaiem, że dobra powſzechno-
„ ści, ku publiczney ſłużyły expenſie, to ſamo w Kraiu naſzym od niepamiętnych
„ doświadczało ſię wieków, Dziedzicom tylko czaſowe, w przypadkach nadzwy-
„ czaynych, znane były pobory, a Królewſzczyzny wſzelkie Kraiu zaſtępowały

„potrzeby, liczba zaś ich co raz zmnieyſzaiąca ſię, potrzeby publiczne pomnożo- D. 26.
„ne, czczość ſłużby czynienie z Imion poznana, gdyż poſpolite ruſzenie, w ten- Lute-
„czas znaczyć mogło, gdy również inſze woiowały Narody, teraz zaś zniſzcze- go.
„niem ſwego Kraiu, a Laurem cudzego porządnego Woyſka znakomitym było.
„Te y tym podobne widoki przeświadczaią nas; że, ieślimy dla nas dać nieze-
„chcem z właſności naſzych, ieſteſtwo naſze upaść muſi.

„Gdy więc nieſiem w ofierze ukochaney nam Oyczyznie, część maiątków
„naſzych, zaſtanowić ſię pierwey nad właſnością powſzechną, to ieſt Staroſtwa-
„mi w porządku rzecz znayduię.

„Mówiąc więc o Staroſtwach, a mówić czy za ſamym pożytkiem Skarbu,
„czy też Poſiadaczami Staroſtw, byłoby prawie niewczeſnego obrońcy ſtawać
„poſtaci, lecz mówić o obydwoch, ieſt rzecz całą przekładać, inaczey przy nay-
„lepſzey chęci, moglibyśmy owego doświadczyć błędu, który był w uſtanowieniu
„Kommiſſyi Likwidacyiney długow Rzepltey, w ktorey pretenduiący do Skarbu
„ſię rozſądzali, Skarb zaś u nikogo upomnieć ſię nie mógł, albowiem, iak biada
„temu Krolowi, gdzie Zwierzchność Rządowa nie dochowuie wiary publiczney,
„tak Zwierzchnosc traci ſwą powagę, ktora o właſność Narodu upomnieć ſię, lub
„nie śmie, lub nie może.

„Kto więc ma Prawo dzierżeć Staroſtwa, na tym ſię zaſtanowić przyſtoi,
„ten zapewnie kto ie otrzymał dożywociem, zbywſzy rozdawniczego Prawa
„W. K. Mość Pan M. Mił: gdyż też Prawo nadaiącego, co nabywaiącego, Prawo
„na przeſzłość ſtanowić niemożna, więc z przeſzłego Prawa rozdawnictwa z po-
„ſiadania Staroſtw, wzruſzać ſię nie godzi, lecz umnieyſzać maſſę, czyli dochód
„publiczny, ieſtże to y może bydź czyiey mocy? Poſłowie wybrani z pomiędzy
„wſpół Obywatelów, y wy ſtarſi Bracia ielteścieſz właścicielami właſności Rze-
„pltey, byście mogli iakie czynić z niey darowizny? nadania, expektatywy, za-
„tym Emphiteuſes, miałżeź kto Prawo nadawania? które tylko Prawami zakaza-
„ne, lecz cóż mówię zakazane, wyklęte w Xięgach Praw naſzych od tyluż wie-
„ków, tylo powtarzaniami były. A gwałt, iak Rzepltey tak y W. K. M. Panu M.
„Miłościwemu przewodzący złamał przyrzeczenie Pańſkie, by expektatywy znanymi
„nie były, utworzył Seym 1775. Seym w którym, gdy iuż Sąſiedzi ſyci byli, obłowem
„naypięknieyſzych Prowincyi ſwoich, ſprzyſięgła zapamiętałość, knuie w przy-
„ſzłości zgubę y utratę maiątku Rzepltey, daie im pokrywę nadgród, lub też za-
„mian zawſze z podeyściem Skarbowym. Nadgrody! .... w tenczas, gdy Kray
„przedawano, gdy maiątki cudzemi frymarczono, gdy nikczemność Narodu więk-
„ſzą nad ſłabość iego przed światem wyświecono. Epoko wzgardy y hańby! ie-
„ſzcze będzieſz błyſzczeć przed nami nazwiſkiem wiary publiczney? Pogrom co
„na ciebie ciſkam, ieſt ieſzcze ſłabym echem czułości Narodu, którey naypozniey-
„ſza potomność powtarzać będzie. A my, co chcemy noſić imie podzwigaiących
„Naród, czułyċd o świetność iego, znać możem krzywdę Skarbu publicznego
„tym Bożyſzczem którego obalićby ſię niegodziło? któren maiątki Szlacheckie
„zmnieyſza, gdyż z ſwych Intrat, czym mniey będzie miała Rzeplta, tym wię-
„kſze Podatki nakładać ſię muſzą na Dobra Szlacheckie, że więc powrócić wła-

D. 26. Lutego. „ſnośc Rzepltey ſię należy, iuż wątpić podług mego przeświadczenia ſię nie godzi, gdyż ta ſama Konſtytucya pierwey powiedziawſzy, iż Staroſtwa iść na Skarb powinny, marnowaniem ichże w brew ſwoiey czynności zatrudniła ſię, nadto cóż zebrani na Seym znaczą, ieśli nie Plenipotentów Narodu, a ieśli w żadnym Sądzie donacya ſobie przez Plenipotencyą nie warta, iakżeż Seymuiący mogli ſobie wſpomnione nadawać Staroſtwa, toż ſamo możnaby powiedzieć, gdyby poſiadaiący Staroſtwa, Prawem dożywotnim, teraz chcieli kupować u Rzepltey Staroſtwa, ſobie ſami czyniliby prawie donacyą, y może w potomności mieſzanemi byliby z Seymuiącemi 1775.

„Tey to przedaży, ſkoro pierwſzy okazał ſię Proiekt, bez Imiennym piſmem, ſprzeciwić ſię znałem z ſumnienia, mego wywiązaniem ſię, którym równie tchnięty, oddałem, y oddaię hołd poważania, choć różnie mi myślącemu Autorowi, wdzięczność od Narodu dla czynów iego znam długiem, a chęć iego nayſzczerſzą dla Kraiu uwielbiać nie przeſtanę.

„Lecz, gdy rzecz ieſt mówić o oddaleniu patrymonium Rzepltey, ieſt oddalić nadzieię folgowania Dobrom Ziemſkim, ſłowem ieſt rzecz, dla czaſowey potrzeby, nie pewnie ſkutkowi odpowiadaiącey nadziei, pewne dobro Rzepltey zatracić!... Zatracić, do którego Monarchowie nawet, w wielu Państwach nie przyznaią ſobie Prawa; ileby bowiem maſſy z percepty z wiekiem pomnażaiącey ſię intraty, tyleby wciąż na Kray cały potrzebaby nakładać nowych Podatków; albowiem Staroſtwa na Dziedzictwa potrzebaby przedawać podług ninieyſzego ſzacunku, ſzacunek zaś rzeczy wſzelkich podwyżſzać ſię muſi, kruſzcze albowiem drogie, coraz pomnażaiące ſię, iako w rzeczy ſą Towarem, tak podług ich pomnożenia ſię ſzacunek rzeczy ſię pomnaża, maiątki więc wſzelkie, gdy będą ſzacownieyſzemi, by ieden tylko maiątek Rzepltey ſię nie pomnożył. myż to czynić mamy?

„Wreſzcie, gdybyśmy przedać mieli, nie wiem iak można na wiarę Luſtratorow przedawać, gdy ieśli dożywotni Poſſeſſorowie ich przekupowali, to zapewne na Dziedzictwo kupuiący, zaczną od kupienia Luſtratora, a ſkończą na krzywdzie Publiczney. Jeśli ma puść na Licytacyą, coż za ażard, tak dla Skarbu że wielkich Staroſtw poſiadaczów, iako możnych nie zechcą podkupować, tak dla Staroſtów, że więcey podaiący, Prawa Iego poſiadania wzruſzy, nadto, coż to za kupienie byłoby ſzacunku nie zapłacić, który zawſze ieſt pod niebeſpieczeńſtwem od przemagaiącey ſtrony, by nie był zmarnowanym; potrzeba Kraiowa nie może ſię ſtoſować do partykularney przedaży Dóbr Dziedzicznych, ſzczupłość intrat ſtoſownie do iego wydatków, przynagla go do odprzedania, lecz potrzeba Publiczna, ſkładką Kraiu uiſzcza ſię.

„Temi to tchnięty powody oświadczam ſię, że ieśli ſłaby głos moy większosci przeświadczać nie zdoła, by Staroſtwa przedanemi nie były, ile razy mówić będę mógł, iak Poſeł na Seymach, czyli iak Szlachcic y Obywatel na Seymikach, nie przeſtanę ponawiać głoſu moiego, iż nikt nie miał Prawa właſności Rzepltey, czy Dziedzictwem czy *per emphiteuſim*, czy zamiany, czy przedaży oddalać od Rzeczypoſpolitey.

„Zawſze iednak za niewzruſzeniem poſiadaczów Staroſtw ieſtem. Od 1598. iak

D. 26. Lutego.

„ iak oddział ſtanął Dóbr ſtołowych od rozdawniczych, moc nadaiąca Krolow była „ niewątpliwa, iakżeż nadanie wątpionym bydź może? wyſtępek lub niedotrzyman e „ ugody, upoważnia Prawo odebrania Dobrodzieyſtwa, nieſzlyſzę o nich, więc kary „ poiąć nie mogę. By zaś więcey niepłacili, iak był Proiekt czytany, tylko tyle, ile „ Dziedzice, nowego Podatku na policzone 50. od ſta w Litwie, a 27½ w Koronie na- „ wzaiem, gdyby Stany Seymuiące powiedziały, iż Krolewſzczyzny na Skarb we- „ zmą, a im trzy kwarty podług dawney Luſtracyi płacić będą, nie wiem, czyby nie- „ odſtąpił podaiący Proiekt od ſwey kalkulacyi. Daleki iednak od odebrania ich wła- „ ſności, nowey żądaiąc Luſtracyi, y kwart dwóch. Gdy ſłyſzę zarzucone Prawo „ 1776. R. w którym uwolnieni zoſtali od Luſtracyi, uważam to Prawo, iako obcyą, czyli „ kwarty gdyby na nowo Luſtrowane były Staroſtwa, czyli połtory kwarty; ieżeli opłata „ Staroſtw nie ma natury czynſzu, tylko proporcyi Intraty, toć podług aktualney być „ powinna, nie miał Prawa Staroſta uſkarżać ſię, gdy wſzyſtkie Staroſtwa trzykrotnie „ Luſtrowanemi były, gdy Prawo 1764. co pięć lat Luſtracye nakazało, a 1768. co „ dzieſięć lat przypiſało, bo nie czynſz, lecz część Intraty Skarb ſobie zachował, „ w tym zaś czaſie, gdy warownie Przywileiow Stanu Szlacheckiego, wzruſzone dla „ iegoż pożytku bydź muſzą, gdy my Szlachta, co z mlekiem wyſſaliśmy uprzedze- „ nie, iż nic dawać nie powinniśmy, podług teraznieyſzey Intraty płacić mamy Poda- „ tek pewny, iż tym chętnięy widokiem ſami uznaią potrzebę nowey Luſtracyi, y ſłu- „ ſzność więcey od Staroſtw nie Dziedziców płacenia. *Beneficyaty* Seymu 1775. od- „ ſtąpią od pożytków Skarbu Publicznego, uznaiąc w tym względnośc Rzepltey, że „ pożytki, które z nich ciągneli, wracać nie będą, co dopełniwſzy, łatwo będzie ſtano- „ wi Szlacheckiemu czynić ſkładkę Publiczną, gdy Publiczności własność iey powró- „ coną uyrzy.

Po ſkończeniu tey mowy przeczytawſzy Proiekt ſkaſſowania wſzelkich expektatyw, Emfiteutów y Zamian 1775, 1776. R. oddał go do Laſki.

JP. Madalińſki P. Gnieżnieńſki miał głos naſtępuiący:

„ W milczeniu to mieyſce dotąd oſiadałem, maiąc w przeświadczeniu, że pier- „ wſzym y wielomowſtwem całości dogodzić można, z obowiązku ſunkcyi moiey Po- „ ſelſkiey puſzczam ſię na los zobopolny, y głos moy w tey świątnicy Praw ośmielam „ ſię podnieść.

„ Drugi raz z dobroci ſerc Obywatelſkich poſłuię, ſtarałem ſię o tę funkcyą nie „ dla tego zaſzczytu y dyſtynkcyi, abym był głoſzonym wielkim Patryotą, ale też „ chcę bydź wyłączonym od rozumienia, że cudzym, lub zagraniczney Potencyi tchnę „ duchem, równie nie końcem uſzczęśliwienia mego. Niechcę Urzędu, nie pragnę „ bydź przyozdobiony Orderem, na koniec, nie dla nadziei, aby mi Nayiaśnieyſzy „ Pan dał Staroſtwo, bo ten udział, wiadomo mi było, iż mu odięty w Roku 1775. koń- „ cem tylko abym z Tobą Naſz Naczelniku Nayiaśnieyſzy Królu, przy ſtyrze wa- „ ſzym dzielnym Jaśnie Wielmożny y Jaśnie Oświecony Marſzałkowie Oboyga Naro- „ dów, wraz z Wami Prześwietne Skonfederowane Stany Rzepltey upadaiącey zara- „ dził Oyczyznie, na wydźwignienie oney, y ku pomyślności wſpół Braci, od któ- „ rych tu ieſtem wyſłany.

D. 26. Lutego.

„ Ale coż, iak widzę, na to ſię zanoſi, y owſzem mowię, że przez zwłoczne nie„ porządne y niepraktykowane Seymowanie Naſze, day Boże, abym niezgadł, iż do „ oſtatniey zguby nas ſamych, y Kray naſz przyprowadziemy. Nie zaymuię wyſo„ kiey Retoryki, bo tey wiek czaſu młodego nie dał mi poiąć, ale w iakim zdolność „ właſnego mego naturalnego udoſkonaliła mię rozumieniu, w tym zdaniu Nayia„ śnieyſzy Krolu, Prześwietne Skonfederowane Stany Rzepltey, pozwolcie o tym „ nieco pomówić, iak czuię, y co przeświadczam.

„ Wyſtawmy ſobie czas złoty, który upłynął, a ktoż go potrafi zwrócić? pytam „ ſię; cośmy ſtanownego udecydowali w Seymowaniu naſzym? Chwalny iedẹn dzień „ 20. Października zowię, w którym 100,000. Woyſka uſtanowiliśmy. Dalſze zaś czyn„ ności Naſze w Seſſyach naſzych, przeſtępnie, wychodnie z prawideł Prawa, konty„ nuiemy. Zgoła mowiąc, że oto wzgardę y hańbę na ſiebie zaciągamy u pozoſta„ łych w domu Braci naſzych, a naywięcey żałuię, że y u poſtronnych Narodow po„ dobney podpadniemy krytyce.

„ Nayiaśnieyſzy Krolu, przezacni Mężowie z grona naſzego, Wy, którzy ieſte„ ście autorami zwłoki Seymowania, niech Wam ſtanie w oczach, że za niedowinną „ ſtratę maiątków naſzych, dacie Bogu rachunek. Jeſt nas tu wiele, którzy bez ża„ dnych doſiadamy funduſzów, y penſyonowani nie ieſteśmy od nikogo, ale ſwoią ży„ iemy pracą, nie uganiaiąc ſię za odorem ſoſow, z którey ſtrony lepſze zalatywać mo„ gą. Sam ia nie żałuię utraty moiey, ale żałuię, że nic dobrego dla Oyczyzny ſię „ nie dzieie. Weżmy ſię za ręce, ziednoczmy ſerca y umyſły, zwiążmy ſię węzłem „ winney miłości Narodu, y kończmy ſpieſzno, zaklinam Was, żebyśmy nieutracali „ ſwobod kraiu y wolności.

„ Nayiaśnieyſzy Królu, nikt nademnie doſkonaley nie uwielbia wſpaniałości u„ myſłu Waſzey Król: Mości, nikt wſpanialey nie ſzacuie gatunku duſzy tego. Ze „ troſkliwym ſtaieſz ſię o miłą y lubą, Narodu ſwego ſpokoyność, przeſtrzegaiąc go po „ Oycowſku; ażeby żadney niedrażnił Potencyi, że zaś Naród inaczey ſtawa, niech „ nie będzie winnym, dla krotkości czaſu nie wzmiankuię przyczyn niechęci, bo te „ dość iaſną wyłuſzczone wymową, przez dobrze życzących Oyczyznie Kollegów.

„ Przezacni Kolledzy, ganiemy iedni Moſkwę aż nadto, inni chwalemy Pruſaka „ aż nadto, w rownie, mieymy y Ceſarza. Moim zdaniem rownież, poważam ia ich „ wſpólnie iako Gwarantów całości naſzey, ale im wierzyć y tak daleko zaufać nie„ mogę, żeby ſię oni na nas z obowiązków Traktatowych rozgrzeſzyć niemieli. Ten „ pierwſzy da dowód bez intereſſowney przyiaźni, który z nich Kray zabrany nam „ odda, y przywłaſzczać ſobie nic niezechce, inaczey dla wſzyſtkich oboiętnym ię„ ſtem, lecz wſzyſtkich mieć nam należy na baczności, bo ich polityka, może więcey „ do zguby naſzey, niżeli do wzroſtu ieſt wymierzona.

„ Prześwietne Rzepltey Stany, odrzućmy Maſzkę cały Naród czerniącą niezgo„ dę, weżmy ſię do ſrzodków, przez które, Król mocnym, Narod beſpiecznym y niepo„ dległym zoſtanie.

„ Do Was Prześwietny Stanie Duchowny, filarze Wiary y wolności, obracam „ Imieniem Oyczyzny głos moy, niechcę, aby Wam to było odięte, co wam poprze„ dnictwo Naddziadow Naſzych oddało. Zoſtańcie przy tym, co Wam ſłużyć po„ winno, ale iakoście Synowie nędzney teraz Matki, tę tym weſprzyicie, iak zdolność

„ Waſza zmoże, Woła do Was z przyſionku Obrad naſzych w te ſłowa: Ratuycie mię, „ bo ieżeli ia upadnę, y wy zginiecie. D. 26. Lutego.

„ Zdaniem więc teraz moim, uchyliwſzy to, co nam w zawale bydź miało, radzę, „ bierzmy ſię do Podatków ſtałych, z których, Zołnierz punktualnie y w czaſie byłby „ płatnym, zoſtawmy w mieyſcu Podatek Dymowego w Roku 1773. uſtanowiony, niech „ go niedowinnie niezaſkarżaią Województwa Ruſkie, bo moim przeſądem ieſt, że „ ten podatek w owym czaſie był nayniesprawiedliwſzym Prawem, bo tylko pod- „ dańſtwo ciążący.

„ Nie mieymy troſkliwości, że ſto tyſięcy nie utrzymamy Woyſka, mamy do te- „ go Podatkowania wiele źrzódeł, a te wielu Proiektami iuż ſą obięte, do których y ia „ moy do Laſki łączę, a iako znam, że żaden zgodnym iść nie może, deliberacyi y po- „ prawom Prze: Rzepltey Skonf: Stanow oddaię.

„ Tu gdzie idzie o Podatek ſtały, podług Inſtrukcyi mi daney, winienem dopra- „ ſzać ſię Prześw: Rzeczypoſpolitey Skonfederowanych Stanów , ażeby nayprzód „ fundufz z Dóbr Królewſzczyzn był decydowany, a że na dniu przedonegdayſzym „ ſłyſzałem przez głoſy wnioſki, iżby Jaśnie Oświeceni y Jaśnie Wielmożni poſiada- „ cze Dóbr *quovis titulo* Królewſzczyzny w równości podatkowali, iako y my z maiąt- „ ków krwawo wypracowanych przez nas, Oyców y Dziadow Naſzych.

„ Zadaią, aby ich Prawa zoſtały nienaruſzone w niczym, dowodząc kardy- „ nalnością, że *fides publica* niema bydź zmazana. Chętnie ſtawałbym przy tym za- „ damiu, będąc cząſtką Prawodawſtwa, niechciałbym bydź gwałcicielem onego, ale „ przekonany repliką godnego Męża y chwalebnego Patryoty Jaśnie Wielmożnego „ Wawrzeckiego Poſła Brasławſkiego, iż Iaśnie Oświeceni, y Iaśnie Wielmożni Poſ- „ ſeſſorowie Dóbr Królewſkich, artykułów Prawem ſobie przepiſanych nie zachowuią , „ Z tego powodu, y ia ſtawam im *in objecto*.

„ Wſzakże dożywocia ſą Prawem, a gdy komu dowiedzionym *abuſus* zoſtaie, „ Dekretem takowe ſą uchylone, wſzakże na złe y *abuſius* Staroſtow Królewſzczyzn „ używanie, niepotrzeba przekonania, bo to iawne. Pytam ſię, reperuią że Zamki? „ Utrzymuiąże Milicye? Sąże Miaſta y Wſie w dobrym porządku? nieſąż prawie do „ oſtatka uciążeni ubodzy ludzie? Nieſąże tego dowody? Co zaświadczą Jaśnie Wiel- „ możni Kanclerze, Referendarze Oboyga Narodów, przed któremi w Sądzie tylo- „ krotne między Staroſtami, Miaſta, Gromadami, tako zgwałcenie Praw, y ſwobód im „ nadanych, wymuſzanie opłat z niſzczeniem Dobr, y Miaſt Rzepltey, ſprawy bywaią „ intrybuowane: z tych więc przyczyn w Sądzie waſzym Nayiaśnieyſzy Królu, Prze- „ świetne Rzepltey Skonfederowane Stany chcę mieć rozprawę. Oddaiąc *plurali-* „ *tati*; czyli Dobra Królewſkie maią zoſtać przy Prawie 1775 Roku, lub na Skarb Ko- „ ronny obrócone? podług podanego Proiektu przez Kolegę mego Jaśnie Wielmożne- „ go Rożnowſkiego, y w tey materyi proſzę o Turnum. Do którego Turnum Jaśnie „ Wielmożnych Staroſtów, iako w ſwoiey ſprawie Sędziami bydź niemogących, wy- „ łączonych mięć dopraſzam ſię.

D. 26 Lutego.

Mówił potym JP. Radziszewski P.Starodubowski:

,, Czytaiąc odpowiedz na głos móy ostatni, pod tytułem *Obiaśnienie Exekucyi* ,, *Prawa* 1775. czuię się w obowiązku wytłumaczenia się przed Nayiaśnieyszemi Sta-,, nami, że mię do odkrycia tey prawdy, iedyna gorliwość przynagliła.

" Obowiązki Posła, które wykonywać winienem, materya Podatkow od kilka " czasów zagaiona, były to dosyć żywe dla mnie pobudki, żem w dniu onegdayszym " powtórzył zdanie moie, do wynalezienia dochodów publicznych stosuiące się, któ-" rym nie spodziewałem się, abym kogo obraził, żądaiąc zwrotu własności Rzepltey, " gdy wszystkich słyszę ogolne chęci, wszystko dla niey poświęcaiące.

" Wypadło mnie w prawdzie z porządku rzeczy, wspomnieć na ów czas o za-" mianie Dóbr Ziemskich Lachowicz na cztery znaczne Starostwa, y piątą Dzierża-" wę Seymem 1775. pozwoloney, bo w tey zamianie widzi cała powszechność nayo-" czywiściey krzywdę Skarbu publicznego, y nie mogące się nigdy dopełnić kondy-" cye tymże Seymem opisane, y zaręczone.

" Seym 1775. czyli raczey Delegacya, nie dała tytułu tey zamianie Dóbr La-" chowicz na cztery Starostwa, żeby przez nią zasługi Domu Xiążąt Jchmciów Mas-" salskich nadgrodzone zostały, lecz wyraziła przeciwnie, że Rzplta łaski w ten czas " od Xiążąt Jchmciow szukała, od których chcąc mieć Lachowicze za Twierdzę Kra-" iu, ofiarowała im za to cztery znaczne Starostwa, y piątą Dzierżawę Tarwidy, a w " tym mieyscu, żeby moie rozumienie zgodziło się z prawdą, przytaczam samey Kon-" stytucyi słowa.

Zamiana Starostw na Dobra Dziedziczne Xiążąt Massalskich.

" Ponieważ Miasto Lachowicze Dziedziczne W. Ignacego Xiążęcia Massalskie-" go Biskupa Wileńskiego, y Konsukcessorów iego XiążątMassalskich w Woiewództwie " Nowogrodzkim leżące,ma zdawna w sobie Fortecę,która może być w czasie swoim ku " obronie Kraiu naszego użyteczną,przeto za zezwoleniem tegoż W. Ignacego Xiążę-" cia Massalskiego Biskupa Wileńskiego, Starostwo Połongowskie, ze wsią Tarwidami, " Plungiany z attynencyami w Xięstwie Zmudzkim, Starostwo Meyszagolskie y Szyr-" wintskie w Woiewództwie Wileńskim leżące, za pomienione Miasto Lachowicze " z całym Hrabstwem, ze wszystkiemi attynencyami, teraz do niego należącemi, iako ,, też z przykuplami prawem zamiennym na wieczne czasy W. Ignacemu Xiążęciu " Massalskiemu Biskupowi Wileńskiemu, y iego krwie Sukcessorom determinuiemy, y " do uskutecznienia tey zamiany, UUr. Józefa Wołłowicza Marszałka Powiatu Gro-" dzieńskiego, Józefa Narbutta Chorążego Powiatu Lidzkiego, Kazimierza Zołkow-" skiego Chorążego Powiatu Wołkowyskiego, Kazimierza Wolmera Sędziego Ziem-" skiego Grodzieńskiego, Józefa Kazimierza Stypałkowskiego Pisarza Grodzkiego " Lidzkiego, Jerzego Józefa Goyżewskiego Podstarostę Sądowego Xięstwa Zmudz-" kiego, Stanisława Zyniewa Sędziego Grodzkiego Wołkowyskiego, Antoniego Przy-" ałgowskiego Podczaszego Xięstwa Zmudzkiego, Jana Jasieńskiego Krayczego Wi-" leńsk. za Kommissarzow wyznaczamy,którzy chociażby tylko w liczbie trzech znay-" duiąc się, Jurament w tę Rotę NN. *Przysięgam Panu BOGU Wszechmogącemu:* ,, *Iż będąc do zamiany Dóbr Starostwa Połongowskiego, y Połungiańskiego, z atty-*

nen-

„ nencyami, iako też Starostwa Szyrwintskiego, y Meyszagolskiego, na Dobra Ziem- D. 26.
„ skie Dziedziczne wyznaczony, dochody y prowenta wszelkie, considerata positione Lute-
„ Bonorum, sprawiedliwie wyprowadzę o prawdziwey y niezawodney Dóbr Ziem- go.
„ skich własności indagącyą czynić będę, y aby Prowent Dóbr Ziemskich, był wyró-
„ wnywaiący Prowentowi Dóbr Królewskich na zamianę idących, uważać naysu-
„ mnienniey będę, a zważywszy dostatecznie æquivalentiam dochodu iednych y dru-
„ gich Dóbr, nawzaiem równą y proporcyonalną dopiero zamianę uznam y zadeter-
„ nuię. a ieżeliby Dobra Ziemskie na zamianę podane, niedostarczały dochodowi wy-
„ prowadzonemu z Dóbr pomienionych Starostw dla Xiążąt Massalskich determi-
„ nowanych, tedy zamiany takowey nie uskutecznię, oraz cały mego Aktu ieden
„ Exemplarz do Kommissyi Skarbowey Litewskiey, drugi do Xiąg ninieyszych po-
„ dam &c. „ Czyli przed Sądem Trybunału Głownego W. X. Litewskiego, czyli
„ przed Sądem Ziemskim, albo Grodzkim, Wileńskim, Zmudzkim, lub Nowogrodz-
„ kim, gdzie wprzód zaczną, taxę wykonawszy, ad fundum Dóbr pomienionych Sta-
„ rostw na zamianę determinowanych, iako też ad fundum Hrabstwa Lachowickiego
„ ziechawszy, intratę aktualną zweryfikuią. A zatym w proporcyą znayduiącey się
„ intraty, równość zamiany uważą, y według bytności rzeczy, zdanie swoie oświad-
„ czą, nadto wartości murów y fortyfikacyi Miasta, Zamku Lachowicz cenę położą, a
„ to uczyniwszy, gdy słuszność takowey zamiany instrumentami swoiemi uznaią,
„ a zatym za Starostwo Polongowskie, ze wsią Tarwidami, za Płungiany z attynen-
„ cyami, za Starostwo Meyszagolskie y Szyrwintskie, Hrabstwo Lachowickie z attynen-
„ cyami na Skarb Rzepltey przyiąć postanowią, tedy zaraz Dyploma wieczyste na
„ wspomnione Dobra, to iest na Starostwo Połongowskie ze wsią Tarwidami, na Płun-
„ giany z attynencyami, na Starostwo Meyszagolskie y Szyrwintskie W. Ignacemu
„ Xiążęciu Massalskiemu, Biskupowi Wileńskiemu y iego następcom z Kancellaryi W.
„ X. Litewskiego wydane mieć chcemy; po uskutecznieniu iednak tego wszystkiego,
„ nie w przód W. Ignacy Massalski Biskup Wileński, lub iego następcy wchodzić po-
„ winni w possessyą Dóbr wspomnionych Starostw, aż po ustałych prawach teraźniey-
„ szych Possessorów, którzy iednak zesłanym Kommissarzom Aktu pomienionego ta-
„ mować ze swoiey Possessyi nie powinni.

„ Nayiaśnieysze Rzepltey Stany, ieśli podobnych dobrodzieystw wiele przyi-
„ mować zechcecie, nie wiele podobno w Sbarbie publicznym zostanie.

„ Jaśnie Oświecony Mości Xiąże Marszałku Konfederacyi W. X, Litewskiego,
„ Wasza Xięcia Mość iesteś Generałem Artylleryi, Iemu Prawo nadało Kommendę y
„ Straż Fortec Prowincyi naszey, za cóż raczyłeś ukryć tę twierdzę, o którey czyta-
„ my w Konstytucyi 1775. a nie znayduiemy, tylko szczupły okopek zruynowany; a
„ ieśli Fortecy nie ma exystencyi, y dla samey pozycyi mieysca być nigdy nie może,
„ iakże mogli Lustratorowie to taxować, czego nie ma, iakże kłaść za Rudera 453,626
„ z których żaden użytek nigdy być nie może.

„ Obaczmy dopiero, iaka była taxa Dóbr samych, y Starostw na zamianę Lacho-
„ wicz determinowanych.

„ Prawa Narodowe, a mianowicie Litewskie wszystkie pouczaią, że całość Dóbr
„ Królewskich strzedz powinien ex officio Instygator, y assystować wszelkim

D. 26. Lutego. „ rozprawom, z pomiędzy zaś tych Praw Konstytucya 1776. wyraźną iest nauką, że „ każdy Starosta, czyli Dzierżawca Dóbr Królewskich, po rozprawie z kimkolwiek „ o Granicę, przysiądz iest obowiązanym, iako nie miał kondyktu, iako wszelkich za „ całością Królewszczyzn używał obron.

„ Spytać się mnie należy? kto assystował wyciągnieniu Prowentów ze Starostw „ w zamianę determinowanych? kto ich realność do examinowania podawał? kto był „ taki? który pilnował; aby Prowent Starostw, ile do zamiany wieczystey, był wyciągniony sprawiedliwie?

„ Taxa wieczysta Dóbr nie może być, tylko za uprzedzonym wymiarem, y roz„ trząśnieniem wszystkich użytków, gatunków, czyniłaż to, ta iedno - stronna Lustra„ cya, co Prawo, co sama naturalna słuszność wymagała?

„ Waszey wzywam wiary Jaśnie Wielmożni Posłowie Xięstwa Zmudzkiego, a „ mianowicie, ty Jaśnie Wielmożny Chorąży Powiatu Upitskiego, nayświadomszy „ być musisz, iako Possessor iednego z tych Starostw, zaświadcz zwykłą swoią rzetel„ nością, ieśli była Lustracya, iak prawo y słuszność mieć chciały; był że tam kto od „ Kommissyi Skarbowey? lub od Instygatora zesłany? był że gdzie wymiar? byłyż „ gdzie roztrząsane intraty? examinowane regestra dochodów?

„ Sam wyznaie Autor pisma, że w Lachowiczach znaleziono intraty 87,000. Złotych „ tylko, któż mię tu zaprzeczy? że iedna Polonga nad brzegiem Baltyckiego Morza „ położona, byłaby bez porównania mieyscem y sytuacyą do Fortecy lepszą, a wy„ stawienie iey mnieyby kosztowało nad reparacyą okopku Lachowickiego, y że wię„ cey uczyni intraty, niżeli 87,000. Złotych.

„ A iakież tu *Equivalens*? kto tu łamie *fidem publicam*? Rzeplita wyzuła się „ z Starostw tak znacznych y tak intratnych; Lachowicz do tych czas nie zna, y spo„ dziewać się nie może przyiść do nich; ieszcze oskarżona o złamanie wiary, mówić „ nawet nie godzi się za iey własnością bez posądzenia o iakąś niechęć, a chęciom „ prawdziwie gorliwym, y ustom prawdę wynurzaiącym. Wymówne pismo falsz ie„ szcze zadaie, lecz nic to zastanowić nie powinno, zawiedlibyśmy ufność powszech„ ności w tym Seymie, gdybyśmy opuścili to zwrócić Oyczyznie y Dobru publiczne„ mu, co się sprawiedliwie do iego należy. Zamiana Lachowicz na cztery Starostwa „ y piątą Dzierżawę Tarwidy, iest Skarbu publicznego wielkim uszkodzeniem; ostrze„ żone kondycye tey zamiany, ani są, ani być mogą zaskutecznione, przez skassowa„ nie tey zamiany; krzywda nikomu stać się nie może, gdy każdy powróci do swey „ własności, ile dotąd Lachowicze są niedotknięte przez Rzeplitą!

„ Sama wątpliwość dokąd Seym teraźnieyszy ma zesłać Lustracyą! Ustawy nay„ uroczystsze wolność Duchownym Starostw posiadania broniące; litość na resztę nad „ tak gwałtownemi potrzebami Oyczyzny, wołaią za Proiektem podanym przezemnie, „ o którego czytanie doprasżam się, ile iuż od czterech tygodni zostaiącego *in deli*„ *beratione*.

JP. Skurkowski P. Sandomirski wyraził: iż dla tego obrady leniwym idą krokiem, że porządek w nich nie iest zachowany, chce albowiem Prawo, aby po przeczytaniu każdego Proiektu zapytana była zgoda, która ieśliby nie nastąpiła, ażeby dany był Turnus, z tego powodu uprasżał JP. Marszałka Seymowego, aby zapytał się, o zgodę na przeczytane dwa Proiekta, ko-

Ieyno na każdy, ta zaś, ieżeli nie nastąpi, aby dał Turnum. Nie rozumiał żeby kto nowemi te Proiekta nazwał, gdyż one zawieraią w sobie treść dawnych Proiektów. D. 26 Lutego.

JP. Rożnowski P. Gnieżnieński doprasżał się o podniesienie swoich Proiektów na dniu 15. Stycznia y tego Miesiąca podanych, y o Turnum o nie prosił.

JP. Stroynowski P. Wołyński miał głos następuiący:

„ Przedsięwzięte żrzodło do pomnożenia dochodu publicznego z Dóbr Kró„ lewszczyzny zwane, nie ma wprawdzie od nikogo zaprzeczenia y liczne tylko „ w tey mierze podane Proiekta, w tym się różnią: że iedne więcey, drugie mniey, „ chciałyby mieć z nich opłaty. Inne maią w sobie, aby te Dobra w Dziedzictwa o„ brócone zostały.

„ Zastanawiaiąc się pilnie nad wszystkiemi takiemi Preiektami do Laski podane„ nemi, y zbieraiąc z nich korzyści dla Rzepltey, za naypożytecznieyszą radziłbym „ ustawę, następuiące trzy Artykuły.

Pierwszy. Aby Królewszczyzny Dziedzictwem nigdy nie były przedane, ale „ żeby w swoiey naturze stały się własnością taką Rzepltey, z któreyby nikt prywa„ tny, nic na potym korzystać nie mógł, tylko ogólnie Naród cały, którego własno„ ścią iest Skarb publiczny.

„ 2gi. Rozdawnictwo tych Królewszczyzn sposobem Emfiteutycznym, expekta„ tywy y różney nadgrody, które w R. 1775. nastąpiło, żeby uchylone zostało.

„3ci Względem Possessorów uprzywileiowanych od J.K.Mci, Lustracyą nową nay„ dokładnieyszą, o iakiey powiem przy decydowaniu co do tego punktu Proiektu, że„ by uczynić; podług tey, Possessorowie dożywotni dwie Kwarty, żeby opłacali, a od „ resztuiącey Intraty Procent taki, iakowy zostanie ustanowiony na Dziedziców. Po „ skończonym życiu Possessorów, cała Intrata tak, iak z skassowanych Emfiteuzów y in„ nego rozdawnictwa, żeby szła do Skarbu Koronnego, y aby tenże Skarb w Dzierża„ wę na czas pewny takowe puszczał Dobra,

„ Każdy z tych trzech Artykułów, osobne mieć powinien dowody; dlaczego po„ dług ich porządku przełożyć one w Stanach Nayiaśnieyszych postanowiłem.

„ Jaką ztąd Kray poniosłby stratę, gdyby Królewszczyzny w Dziedzictwa zamie„ nić? iasne y gruntowne przekonania znayduią się w znanym Publiczności Piśmie pod „ tytułem: *Uwagi nad Proiektem o pomnożeniu Dochodów publicznych*. Godny te„ go pisma Autor JW. Czacki Podczaszy Kor: Poseł Woiewództwa Czerniechowskie„ go, okazał z dawnych Lustracyi Starostw, że w przeciągu lat stu Intraty z Kró„ lewszczyzn wczwórnasób pomnożyły się, y w takieyże wielości Kwarta opłacana „ podwyższyla się.

„ Co takowy szacunek Dóbr y Intraty podnosi, rzecz powszechnie znana: że „ pomnażaiąca się massa pieniędzy w Europie, która podług proporcyi wzrastaiącey „ liczby, y w Nas z Kray dostaie się. Cena rzeczy co raz podwyższać się będzie, a „ w względzie tey, y wartość Dobr podnosić się musi. Jeżeli zechcemy brać podo„ bieństwo z dawnych wspomnionych Lustracyi Starostw, gdy Nam te okazuią w la-

D. 26 Lutego. „tach ftu we czworo wygórowaną w Królewfzczyznach Intratę; uważaiąc, że Kray „nafz ma wiele do korzyftania z fpodziewanego wzroftu ludności, Rękodzieł, y handlu, wnofic można, że przy polepfzonym w tych rodzaiach rządzie, w lat fto znowu „w czworo przyczyni fię Intraty z Królewfzczyzn, względem tey, iaka ieft teraz. Nie „mafz przeciwności, ani niepodobieńftwa, żeby rozumnie na to nie można zezwolić, „dla czego wypada daley wnofić: Jeżeli Królewfzczyzny wfzyftkie czynią teraz nay„mniey 10. Millionów Intraty, toć w przeciągu czafu rzeczonego wynofiłby ich do„chod do 40. Millionów. W ten czas na te całe Woyfko, ktore teraz ftanowiemy, In„trata z famych Królewfzczyzn wyftarczałaby,

„Nikt zapewne nie będzie mi poczytywał za nieprzyzwoitość, że radząc, aby „Królewfzczyzn nie przedać, tak późne z nich wyftawiam dla Kraiu zyfki. Wfzakże „to ieft Nafzym zamiarem y bydź powinno, abyśmy dobro y trwałość Rzepltey w „naypoźnieyfze ugruntowali wieki. Nie dla fiebie tylko, ale dla naypoźnieyfzych „naftępców fzukać fzczęścia, należy do przezorności y obowiązku Prawodawców. „Wprowadzaymy Rękodzieła, daymy wfparcie handlowi, a zakwitnie przemyfł y lu„dność, a ztąd y dochody z Królewfzyzn w latach prędkich podniofą fię do tego ftó„pnia, że nie wiek naftępny, ale my fami wkrótce odniefiemy ztąd korzyść, w propor„cyą ich wzroftu zniżeniem podatków na Dobra dziedziczne.

„Przeciwnie wfzyftko obróci fię przedawfzy Królewfzczyzny. Potrzeb iak każ„demu Kraiowi przybywa, tak y Polfzcze umnieyfzać fię nie będzie, a cena produ„któw płynnie z czafem podnofząc fię, większych wymagać będzie opłat. Z kądże po „przedaży Królewfzczyzn przybycie Dochodu bydź może, ieżeli tylko nie z nowo „nakładanych Podatków na Dobra Ziemfkie?

„Chcąc wyzuć Rzpltą z własności tak wielkich Dóbr, iakiemi fą Królewfzczyzny, „potrzeba dla niey okazać, ieżeli nie większe, to przynaymniey wyrównywaiące ztąd „pożytki; a ieżeli te maią fię kończyć na opłacaniu przez nowych Dziedziców pro„centu od Summ za te Dobra przy nich pozoftałych, będzie ie miał Skarb z Intrat „Królewfzczyzn; więc iuż nic na nich nie utraci.

„Jednę tylko upatruię, przyczynę która czynić może zaftanowienie za przedażą „tych Dóbr że te mogłyby bydź w lepfzym ftanie u Dziedzicow, że ci powfzechnie „dbalęy y pilniey ftan ich polepfzaią, niż Poffefforowie.

„Nie przeczę; iż Kray zyfkuie na dobrym gofpodarftwie prywatnych. Lecz „gdyby Kommiffya Skarbowa po zeyściu każdego uprzywileiowanego teraz Poffef„fora, miała zupełne zarządzenie temi Dobrami, pufzczaiąc ie w Dzierżawę na lat „fześć. Gdyby Officyaliftom Skarbowym dozor, aby nie puftofzone były zalecała; „z tych Kontraktów y Luftracyi, gdyby Seymom rachunek czyniła y fprawiała fię; „Dobra te nie tylko od znifzczenia pewnemiby fię ftały, ale co raz do wzroftu lepfze„go przychodziłyby.

„Wynika iefzcze nie iednych fprawiedliwa trofkliwość, że zoftawiwfzy Kró„lewfzczyzny przy własności Rzepltey, znaydą fię choć w odległych czafach Ofoby, „które takowe Dobra prywatnym zyfkom poświęcićby ufiłowali. Strafzny tego przy„kład iuż Nam wyftawia Seym R. 1775. Widziemy w nim, iak daleko fą Ludzie ułomni!

,, mni ! ledwie kilkanaście ochroniono Królewfzczyzn, które na ten czas nie rozdane D. 26. Lutego.
,, zoftały.

,, Ale y przeciwko temu, aby na daley zapobiedz y położyć wfzelkiey chci-
,, wości tamę, dwa upatruię fpofoby. Jeden iuż ieft podany w Głofie JW. Wawrze-
,, ckiego Podkomorzego Kowieńfkiego, a godnego ze wfzech miar Pofła Powiatu Bra-
,, cławfkiego. Drugi wyżey odemnie założony, aby wfzyftkie rozdawnictwa R. 1775.
,, uchylić.

,, Nadania tamteyfze, których Poffefforowie, iak gdyby za niezłamane Prawo
,, wzywaią na fwoią obronę, mówiąc: że Wiara publiczna na nim gruntuie fię, w
,, przeciwnym y wcale odmiennym tłumaczeniu ieft wzięte. Owfzem nie byłoby,
,, iak tylko złamaniem tey świętości Wiary publiczney, gdyby fię takowe rozdawni-
,, ctwo utrzymać miało.

,, Na teraznieyfzym Seymie, na którym iftotnie w Prawodawftwie poftępuie-
,, my, iak wolni y niepodlegli, iuż przekonani o tey prawdzie iefteśmy, że Prawo:
,, bądź cudzą bronią, bądź własnych wymufzone przemocą, nie może bydź Prawem
,, dla wolnego Narodu. Nie oddalaiąc fię od tak Szlachetnego rozumienia, roztrzą-
,, śniymy fpofoby, iakiemi rozfzafowane zoftały Królewfzczyzny; a potym niech
,, każdy fądzi, czyli fprawiedliwość, Powaga Rzepltey, y naoftatek flawa Seymu
,, teraznieyfzego na tym nie cierpiałyby, gdyby takowe przyfwoienie teraz nie
,, zoftało znifzczone?

,, Oto wyznaczona na tamtym Seymie Delegacya, przewracaiąc formę rządu,
,, obdzieraiąc Tron z Prerogatyw Paktami Konwentami zaręczonych, wymógłfzy
,, na J. K. Mci odftąpienie fzafunku Królewfzczyzn niby pod pozorem urządzenia
,, onych na Skarb Kraiowy, po napifaniu takiego Prawa, dopiero w nadgrodę tych
,, prac podzieliła fię temi dobrami pod różnemi tytułami.

" Te to zyfki były pod ten czas fkutkiem przyfpiefzonego podpifania Tra-
" ktatów na rozbiór Kraiu; utracenia foli, która zoftaćby była mogła w takiey nego-
" cyacyi, gdzie ieden darmo bierze, a drugi przynaymniey upornie targuie fię.
" Te mówię, zyfki ftały fię przyczyną tak uciążliwego Cła na Wiśle. Sama Dele-
" gacya ftarała fię do fiebie o Noty groźne od Pofłów Cudzoziemfkich, używaiąc
" ich za Inftrument fwoich robót y razem zafłonę. Ona dla zatwierdzenia fobie za-
" branych Królewfzczyzn, ftarała fię o Gwarancyą tych Praw, któremi Naród zni-
" fzczyła, upodliła, a fiebie z różnych zrzódeł nafyciła. Z wftrzętem przychodzi
" wfpomnieć dalfze kroki, które nietylko przytomnych na tamtym Seymie świade-
" ctwa, ale y fkargi w Aktach tuteyfzych Warfzawfkich znayduiące fię upewniaią.
" Nie, Nayiaś: Stany, nie Potencya to żadna zagraniczna narzuciła w tenczas Gwa-
" rancyą, bo te tylko fobie Traktaty rozbioru Kraiu wzaiemnie gwarantowały, ale
" większością głofów, Delegacya *per Turnum* udecydowała, aby o zagwarantowa-
" nie takich Praw profić. A gdy Dwór Wiedeńfki y Berlińfki do Gwarantowania
" przyftąpić niechcieli, Delegacya uprofiła dopiero Gwarancyą u trzeciey Potencyi
" Ambafadora.

" Już na dniu 19. Stycznia pełen Cnót y światła Minifter J. W. Potocki Mar-
" fzałek Nadworny Litewfki y podobnie JO. Xiąże Marfzałek Konfed: Lit: przy u-
" chyleniu Rady Nieuft: w Głofach fwoich dowiedli; że na tamtym Seymie Sta-

D. 26. Lutego.

" ny Rzepltey Osobom Delegowanym, do dwoch tylko okoliczności dali umoco-
" wanie czyli Plenipotencyą. Do pierwszey względem umiarkowania pretensyi 3ch
" Dworów; Do drugiey względem ułożenia Rządu Rzepltey. Taki przepis był dla
" Delegacyi prawidłem do postępowania. Pytam się, iakąż mocą rozszafowanie Kró-
" lewszczyzn nastąpiło? możeż Plenipotent bez ściągnienia na siebie winy o zdra-
" dę, postąpić nad udział sobie dozwolony? Łatwe u kazdego wynika przekonanie,
" że tu Delegacya zawiodła ufność Rzepltey, złamała dla niey publiczną wiarę w
" rozszafowaniu Jey Dóbr, która chciała mieć ustanowiony Rząd, ale nie wyzucie
" z siebie z maiątku.

" Będzie tu zapewne zarzut, że czynności Delegacyi Seym cały zatwierdzi
" Taż sama chęć korzyści y Intryga, która górowała w Delegacyi, czyniła potym
" na Seymie. Delegacya swoie Ustawy popierała wyrobioną Gwarancyą, ktorey
" nadaiąc święte imię Traktatu, y sama w nieoddzielnym będąc władaniu z wszy-
" stkiemi Seymuiącemi, resztę u Zgromadzonych Stanów wymogła postrachem.
" Tyle się iey udało, że nie roztrząsano iey układów w Stanach Zgromadzonych,
" ale tylko przeczytane sposobem Dyaryuszu, przyiąć za Prawo wieczne przymu-
" siła.

" Były iednak y w tenczas umysły wolne, y tą tchnące nie podległością, któ-
" ra Polakowi przystoi. Wiadomo wszystkim, że od Osób Seym ten składaiących
" pozachodziły przeciwko wspomnionym bezprawiom Protestacye. Nie powinienem
" tu zamilczeć do tey własnie okoliczności Obywatelskiego postępku, gorliwego na
" ów czas Posła Woiewodztwa Bracławskiego, a teraz godnego Arbitra JO. Xięcia
" Antoniego Swiatopełka Czętwertyńskigo, protestuiąc się On w tey Swiątyni prze-
" ciwko gwałtownym urządzeniom Delegacyi, niechciał korzystać w tenczas z swey
" Oyczyzny, kiedy wszyscy własność iey zabierali, y dane sobie na tey Delega-
" cyi Starostwo Ułanowskie sposobem Emphiteutycznym 60 tysięcy rocznego do-
" chodu czyniące, złożył. Nie miał naśladowców swey Cnoty, każdy został przy
" zyskach na ruinach Oyczyzny założonych, a dla Was Nayiaś: Stany y te piękne
" dzieło ięst zostawione, aby Cnota tego godnego Męża na daley nie została bez
" uwienczenia. Przy naywiększych potrzebach nigdy Rzeplta ubożyć się nie może,
" gdy tak rzadkie y nieinteressowane nadgradzać będzie czyny.

" Idę do Seymów następnych. Seym R. 1776. równie pod obcą przemocą, iak
" y poprzedniczy odprawował się, byli iednak y tam gorliwi Posłowie, iak świad-
" czą Dyaryusze, którzy skarżyli Seym rozdawniczy.

" Na Seymie wolnym R. 1778. zostałoż przemilczane rozdawnictwo Krolew-
" szczyzn? Wdztwo Wołyńskie, które zawsze chlubić się będzie w Polszcze tym za-
" szczytem, że na Seym R. 1772. obrać Posłów, niechciało, ale w Dzień Seymikow
" na mieyscu Elekcyi, Manifest o spodziewane na tym Seymie bezprawia zaniosło;
" Wdztwo to mówię, wybranych Posłów na Seym R. 1778. obowiązało Instrukcyą,
" żeby rozdane Królewszczyzny starali się przywrócić dla Rzepltey. Uiszczaiąc
" zaufanie Obywatelów Jaśnie Wielmoży Krzucki Poseł Wołyński w tenczas,
" popierał tę na Seymie materyą. Delegacya Seymu R. 1775. rozbieraiąc między
" siebie Królewszczyzny, nadawała resztę Osobom nawet w nią niewchodzącym y
może niestaraiącym się. Z tych liczby JO. Xże Jmć Sapieha na wielu Seymach ró-

„ wnie gorliwy Poseł, iak teraz Marszałek Konfederacyi Litewskiey; za wniesie- D. 26.
„ niem Jmci Pana Krzuckiego Posła Wołyńskiego na Seymie rzeczonym Roku Lute-
„ 1778. składał zaraz Starostwo Preńskie. Podobnie pod tenczas posłuiący J. go.
„ W. Szydłowski Starostwo Mielniekie, a J. O. Xiąże Poniński Starostwo Bracław-
„ skie, z Prawa Emfiteutycznego zrzekali się.

„ Woiewództwo Wołyńskie y potym nie przestało zalecać Posłom starania o
„ powrócenie Królewszczyzn Rzepltey odiętych, były y innych Woiewództw o to
„ skargi. Naostatek każdemu wiadomo, że od Roku 1775. aż dotąd, żadnego nie
„ było Seymu, na którymby bezprawia Seymu, R. 1775. skarżone nie były. Skarżyć
„ zaś co przed Stanami Rzepltey, że iest więcey niż w Grodzie przed Susceptantem,
„ nikt o tey solenności wątpić nie może.

„ Do czegóż to ta mowa moia zmierza? oto: że zalecenia Woiewództw w In-
„ strukcyach, skargi czynione przez Posłów na Seymach, kładę na dowód nie-
„ wątpliwy y oczywisty, że rozdawnictwa Starostw R. 1775. nie były nigdy akcepto-
„ wane w Stanach Rzepltey. Na Seymie pierwszym wolnym, lubo od trżech Po-
„ słów ofiarowane były rzeczone składania, lecz tam, iako y na następnych Sey-
„ mach, iednego wola prywatna tamowała przywrócić dla Rzepltey odięte iey Do-
„ bra. Jeżeli prywatnym, wolno iest wszędzie dochodzić swey własności, nie go-
„ dzi się wmawiać tym więcey, aby Rzeplta wyzuwać się miała z użycia tak natural-
„ nego Prawa.

„ Nayiaś: Rzepltey Stany! umiecie cenić, czyli Seym 1775. Roku, wart tych
„ nadgród, które sobie poczynił? Seym ten, który stał się Epoką nieszczęścia na-
„ szego! Niechcę trudnić tych klęsk powtarzaniem, dosyć, że nie ma Obywatela,
„ któryby ich nie doświadczył. Przystałożby na Seym teraźnieyszy, który o ie-
„ dyney chęci dobra publicznego zyskał powszechne przekonanie, aby inne R. 1775
„ uchylaiąc Prawa, prywacie iedney, tam ochraniał zysków, na czym Kray cały po-
„ nosiłby szkodę.

„ Rzeplta składa się z kilkukroć sto tysięcy Obywatelów Szlachty; Ci to współ-
„ Bracia nasi, maią słuszność spodziewać się y dopominać, aby ich sprawa, ich dobro,
„ przełożone było nad nienależyty zysk kilku set Osób, którzy z zgubą Kraiu,
„ złamaniem wiary publicżney Królewszczyzny sobie ponadawali. Uchylenie tych
„ tych, będzie skutkiem sprawiedliwości, stanie się na zawsze przestrogą y tamą, że
„ zarobki nieprzyzwoite, nigdy na Oyczyznie nie powinny bydź szukane. Spra-
„ wiedliwość zaś ta, przyniesie znaczną ulgę w podatkowaniu wszystkim współ-
„ Obywatelom, gdy dochody całkowite z Królewszczyzn z pod Emphiteuzów y in-
„ nego rozdawnictwa wyiętych, póydą do Skarbu publicznego na Woysko.

„ Gdy naostatek mówić mi przychodzi o Królewszczyznach od Nayiaśniey-
„ szego Pana uprzywileiowanych: w tych widząc szafunek Paktami Konwentami,
„ umową świętą między Królem a Narodem oddany, uznaię w nich naymocnieysze
„ Prawa Possessorów. Te to Prawa maią na sobie ową istotną cechę wiary publicz-
„ ney, którą niesłusznie do rozszafowania Królewszczyzn R. 1775. stosować usiłnią.
„ Ugruntowani na tey Starostowie, nie mogą tracić ani Dożywocia swego, ani cał-
„ kowitych dochodów. Rzeplta obrońcielką wszelkiey sprawiedliwości bydź po-
„ winna, y tey w żadnym przypadku łamać się iey nie godzi.

D. 16. Lutego.

„ Lecz, ile z iedney strony mówi wszystko za całością praw Sraościńskich, tyle z „ drugiey strony iest sprawiedliwości, aby dali dwie kwarty z nowey Lustracyi, od re- „ sztuiącey Intraty procent taki, iaki będzie ułożony na Dobra Dziedziczne. Pra- „ wa dawne co lat 5. chciały mieć Lustracyą Starostw, Prawo R. 1764. w tym by- „ ło naysprawiedliwsze, że po tylu latach, odnawiaiąc tę potrzebę Lustracyi, tako- „ wyż czas lat pięciu dla nich przepisało. Starania Starostów te Prawo odmieni- „ ły, bo Kray zapewne nie mógł tego chcieć, co nie iemu, ale tylko prywatnym O- „ sobom przynosiło korzyść. Trzeba się wrócić do tego Prawa, które nie na prywa- „ cie, ale na powszechnym Dobru miało swoie zasady, bo y w Prawie to tylko iest „ sprawiedliwym, co ogólności, ale nie prywacie dogadza.

Królewszczyzny iako własność Kraiowa naypierwszym wsparciem w docho- „ dach dla niego bydź powinny. Jeżeli kto mówi, że Starostowie, opłaciwszy Kwarty „ do większey opłaty pociągani bydź nie powinni, dla tego, iż to maią zaręczone Pra- „ wem; Jabym powiedział, że Szlachta z Dóbr Dziedzicznych opłaciwszy dawnieysze „ podatki,od złożenia nowych mogliby się uwolnić,bo uwolnienie Dóbr Dziedzicznych „ od podatków, nie równie licznieyszemi maią obwarowane Prawami. Ale któż iest z „ Obywatelów, któryby nie wołał o nayprędsze podatki, na potrzeby gwałtownego ra- „ towania Oyczyzny? Nikt nie żałuie maiątku Dziedzicznego, iakże od podobney o- „ płaty prócz Kwart, Królewszczyzny wyłączaćby można.

„ Przystępuie teraz Rzeczpospolita do takiego układu, że po zeyściu Starostów „ całe intraty na Skarb swóy obrócone mieć zechce; tym sposobem iuż Obywatele „ wszyscy, od podobnego uczesnictwa nadgród na zawsze oddaleni zostaną, nie iestże „ rzeczą słuszną, gdy Rzeplta w Obywatelach na teraz, y na ich następców zrzeknie „ się nadgród zyskownych, by Starostowie dotąd z nich zyskuiący udzielili za to coś „ więcey do Skarbu? Odtąd Polak za nadgrodę liczyć będzie owe Nayszlachetniey- „ sze Wolnego Narodu zaszczyty: Cnotę y honor: ta was godni Mężowie posiadaią- „ cy uprzywileiowane Królewszczyzny, tym świetniey okryie, gdy wy sami, prócz „ dwoch Kwart, od resztuiącey Intraty Procent podobny Dziedzicom oświadczycie. „ Połowa Intrat z nowych Lustracyi zostanie własnością Starostw, za cóż od tey wła- „ sności wzbraniaćby się mieli podobney opłaty,iaką dadzą Dziedzice od swey własno- „ ści?

„ Jestem przeciwko temu mniemaniu, aby interess o Królewszczyzny, dla tego, „ iż może połowa Osób Seymuiących posiada ie, miał bydź naytrudnieyszy do za- „ łatwienia. Przykłady Patryotyzmu y gorliwości w Nayiaś: Stanach widziane, inne „ u publiczności rodzi nadzieie. Temi y ia zaięty stosownie do teraznieyszego w „ Głosie moim przełożenia, aby Starostwa na zawsze własnością Rzepltey zostały, „ aby Emphiteuza y inne rozdawnictwa Królewszczyzn R. 1775. uchylić, y aby Posses- „ sorowie wszyscy dwie Kwarty,podług nowey Lustracyi opłacali, a od resztuiącey In- „ traty procent taki iak Dziedzice, upraszać będę o uformowanie Proporcyi *ad Turnum*.

„ A ieżeli nieszczęściem los dla wszystkich Obywatelów tyle okaże się przeci- „ wnym, ile dla niektórych posiadaiących Królewszczyzny stałby się pomyślnym; „ na Seymikach Relacyinych powiem współ-Braciom moim, chciałem, aby na Sey- „ mie przywrócona była własność publiczna, lecz ieżeli ta początkowie przemo-

cą

„ cą y intrygą ieſt zabrana, iakaź approbacya może tracić na dalſzy czas Prawo Narodowi do odzyſkania oney? D. 26. Lutego.

JP. Kocieł P. Oſzmiańſki mowił w naſtępuiącey oſnowie:

„ Mówić po tak światłym y tak wymownym głoſie JW. Wileńſkiego, zbyt dla „ mnie rzeczą ieſt trudną. Milczałbym zapewne, znaiąc dobrze ſłabość wymowy mo- „ iey, gdyby nie obowiązek Inſtrukcyi w tym mieyſcu domówić mi ſię nakazywał.

„ Oświadczona myśl zacnego Kollegi, dwa w ſobie cele zamykać zdaie ſię: *Pierwſzy*, aby ſkaſſować Emphiteuſes y Expektatywy: *Drugi* zaś względem opłaty „ z Staroſtw iako powinney naſtąpić.

„ Co do pierwſzego, poſzedłbym chyba przeciwko przekonaniu moiemu, od „ którego zawſze nieoddzielny ieſtem; przeciwko zleceniom Wſpół-Braci, które wy- „ konywać zawſze mam za nayświętſzy obowiązek, ieźlibym zdania moiego nie łączył „ z gorliwym JW. Wileńſkiego w tey mierze ſentymentem.

„ Gdyby albowiem niebyło żadnych innych powodów tak ważnych, i tak ſprawiedli- „ wych, które w tym głoſie ten zacny umieścił Kollega, tyle Konwikcyi z Prawa, tyle „ deceſſu dla Skarbu z uſtanowień Expektatyw, i Emphiteuzów, gdyby nakoniec obowią- „ zek Inſtrukcyi ſzczególniey w tym mego nie wiązał zdania, miałbym aż nadto ſłuſzną „ przyczynę doprafzać ſię ſkaſſowania onych, iako dzieła Seymu tak ohydnego „ w pamięci Naſzey, Seymu, który ſtał ſię Epoką nieſzczęścia, a początkiem nieſławy; „ ſłowem: Seymu 1775. R. którego ślad czynów hańbiący, Day Boże, aby w dzieie „ Narodu Naſzego włożonym nie był, y ukrytym zoſtał przed naſtępną potomnością.

„ Prześw: Rzepltey Skonfederowane Stany! Zmnieyſzaymy, ile możności ieſt „ naſzey, tę czarną Praw Xięgę, a każdy punkt z niey wyrzucony podłey prywaty „ iſtotną dla was ſławę u Narodu zyſkiwać będzie.

„ Smutne to dla mnie zdarzenie, wſpominać te czaſy, kiedy obca przemoc, chci- „ wa na zgubę naſzą, a dowcipna w wybiegach ſzkodliwych, chcąc umocnić na ten czas „ tym ſiluiey influencyą ſwoią w obradach, poznawſzy ducha w nas prywaty, z wła- „ ſnego dobra Oyczyzny Naſzey, dogadzaiącego podłey niektórych chciwości, wy- „ myśliła Proiekt Ofiary pod Tytułem Emphiteuſes. Nikczemne iednych łakomſtwo „ z chęcią przyięło, boiaźń zaś drugich przeciwić ſię temu nie śmiała.

” Stanęło więc Prawo, Prawo nadgrody dozwalaiącym na rozbiór Kraiu, śle- ” pym wyſkonywaczom woli Sąſiedzkich Narodów, upadku Naſzego pragnących. ” Prawo gratifikacyi prywatnym, za powſzechne Kraiowi całemu udziałane krzy- „ wdy. Tego więc ſkaſſowanie, nie możnaż nazywać złamaniem Wiary publi- „ czney? Na tymże ſię ma gruntować ta pewność, aby co Seym ieden nieprawnie „ uſtanowi, drugi lepiey czyniący odmienić tego nie miał mocy? Izaliż te mieć ” uſtawy mamy za niewruſzone, które przemoc, Intryga, lub prywata przepiſała ” dla nas?

” Prześ: Rzepltey Skonf: Stany! Szanuymy te S. Prawa, które nam wolna pod- ” piſała Ręka dla dobra Oyczyzny. Na zgubę zaś naſzą y krzywdę całego Narodu, ” włożone iarzma z wzgardą zrzucaymy.

” Niech Obywatel zaſłużony winną Cnocie ſwoiey zyſkuie nadgrodę; niech

D. 26. Lutego. " w iey dzierżeniu zostaie pewnym, lecz z uszczerbkiem Skarbów przeciwko danym Prawom, a to ieszcze bez zasług, przez silną czasem Intrygę obcych Potencyi, za podległość szkodliwym ich dla Kraiu układom wyrobione, niech mieysca u nas nie maią.

" Miłościwy Królu! Jleżkroć Serce razy Twoie Oycowskie boleć musiało, przeciwnemi losy będąc przymuszonym, mimo chęc swoią podpisać temu częstokroć nadgrodę, którego słusznie w oczach swoich sądziłeś raczey bydź wartem karania za zboczne kroki przeciwko swoiey Oyczyznie.

" Jedność y zgoda utrzymuią całość wolnego Narodu, niechęć zaś y nienawiść staią się iego ruiną. Możeż się tam utrzymać miłość y wzaiemne zaufanie, gdzie Obywatel chciwym pogląda okiem na maiątek współ Obywatela? gdzie z utęsknieniem ieden oczekiwa zgonu drugiego, by co nayrychley tym zwiększył obszerność swoiego Maiątku? Szukamy zrzódeł nowey Intraty na Woysko, chcemy wkładać uciążliwe na Obywatelów Podatki, izaliż więc możemy cierpieć daley, y nie znosić one, bez uczynienia krzywdy Obywatelstwu całemu?

" Będący iuż w Possessyi za Prawem Emphiteutycznym, niech zostanie przy dożywociu. Kto kupił przed czasem, niechay ma Prawo dochodzić Summy z procentem u przedaiącego; który zaś dostał darmo, ieżeli iest dobrze myślący, zrzecze się zapewne chętnie Prawa swoiego, ukaże przez to, że dobrym będąc Obywatelem, chciwym nigdy nie był podobnego zysku, y że ulegać tylko musiał krytycznym pod tenczas okolicznościom, przekładaiący iedynie zysk prywatny nad dobro Oyczyzny powszechne, chyba mógłby się sprzeciwiać. Lecz z podobnym sposobem myślenia żadnego zapewne w tak zacnym Cnotliwych Osob wyborze znaleść nie może.

" Znaiąc więc dobrze, iak przed światłym mówię Gronem Mężów, przed kochaiącemi nad wszystko sprawiedliwość, y Oyczyznę; nie szukam iuż dalszych wywodów; zdanie moie podaię pod szalą wyroków waszych Prześ: Rzepltey Stany! Słysząc Proiekt podobny przez J. W. Czerniechowskiego podany, ułożony przezemnie zatrzymuię. Spodziewać się tego nie mogę, aby w Materyi tak pożyteczney Kraiowi nastąpić miała przeciwność iaka; ieśliby ta iednak, mimo nadzieię moią, ukazała się w tey Izbie, *Turnum* sobie nieodwłocznie zamawiam.

„ Co się zaś tycze opłaty z Starostw, nie umiem w tey mierze mówić inaczey, tylo iak wysyłaiący współ-Bracia moi Instrukcyą mi daną zlecili. Czytam więc z niey Artykuł 4ty. *Co do Starostw...* Nie sprzeciwiam się przeto, aby Starostwa przedane zostały na Dziedzictwo, y owszem stosownie do Instrukcyi odemnie przeczytaney, chętnie do Proiektu tego przystaię.

„ Jeżliby zaś w tey mierze Proiekt takowey przedaży utrzymać się nie mógł, w ten czas niech mi się godzi upraszać Was P. R. S. Stany, a wszczególności Was JOO, JWW. Starostowie, y Królewszczyzn wszelkich Posiadacze, ażebyście przez wzgląd na potrzeby tak wielkie Oyczyzny, a w nich własne swoie, y na nową Lustracyą, y na opłatę po niey trzech części Intraty zgodzić się iednomyślnie raczyli; a przynaymniey ieżeliby powszechna w tym nastąpić miała przeciwność, z słuszności powodów, ażebyście przyięli z drugiey połowy Intraty, (zawsze to waruię po no-

„ nowey Lustracyi nastąpić maiącey) przyięli mówię opłatę równą Podatków, iakie D.26. Lutego.
„ się ustanowią na Dobra Ziemskie.

„ Tak dosyć letki iuż dla Starostów przydaiący warunek, ieżlibym uyrzały
„ w tym ieszcze przeciwność, wcześnie do tey Propozycyi na mocy Prawa *Turnum*
„ sobie zamawiam.

„ Nayiaś: Krolu P. M. Mił: Prześ: Rzepltey Skonf: Stany! słyszane tylokrotnie
„ gorliwych tu Mężów głosy, wniosko wac kazały nam nieomylnie, iż po ułatwieniu
„ pierwszych zawad Seymowych, gdy przystąpim do materyi Podatkowania, czynno-
„ ści Nasze spieszmieyszym poydą krokiem.

” Długo nader z utęsknieniem oczekiwał Naród tak pożądaney chwili, w któ-
” rey mieliśmy zacząć istotną uszczęśliwienia naszego zasadę. Przyszedł ten prze-
” cie moment, aliści moc iakaś niewidzialna wstrzymywać zdaie się pospiech
czynności naszych.

„ Wspomnimy albowiem, od którego iuż czasu zaczęliśmy myśleć o Podatkach,
„ cośmy iednak,pytam się w tey materyi ustanowili pewnego na zawsze? Oto wrzucaiąc
„ poboczne Proiekta, ukazuiemy, iakbyśmy nigdy przystąpić nie chcieli do naywa-
„ żnieyszego tego dzieła, iedynie nas tylko uszczęśliwić mogącego.

„ Piąty iuż Miesiąc upływa Seymowania; pozostali w Domach Współ-Bracia Na-
„ si, utracili iuż nawet nadzieię obiecanego szczęścia dla Kraiu, próżno tak długo o-
„ czekuiąc skutku pomyślnego Obrad Naszych. Zbierzmy czynności terazniey-
„ szych Ustaw, a nie znaydziemy w nich tylko same ieszcze wstępy do Prawa.

„ Jzaliż ten iest wyrok nieszczęśliwy przeznaczenia Naszego, ażebyśmy nigdy
„ przyiść nie mogli do udecydowania Kray Nasz istotnie zabespieczaiącey ustawy? a-
„ żebyśmy pobocznych trzymaiąc się manowców, miiali zawsze gościniec prosto Nas
„ do uszczęśliwienia wiodący? Ażebyśmy radząc naydłużey o sobie, nic iednak sku-
„ tecznie dobrego nie uradzili dla siebie?

„ W czynnościach Naszych tak wolnym postępuiemy krokiem, iakbyśmy ży-
„ cie całe mieli Seymować, a będąc Panami całego ziemi okręgu, nie widzieli z stro-
„ ny żadney grozić Nas mogącego niebespieczeństwem Sąsiada.

„ Dopokiż w tey nieczułości zostawać będziemy? Oto Nam drogie momenta u-
„ pływaią na prózno. Przyidzie Nam w krótce straty onych aż nad to może żało-
„ wać, ale day Boze! gdyby to było iuż nie po czasie.

„ Zbliża się wiosna, z iey przyiściem odnowią się te straszne woienne pożary
„ Sąsiedzkich z Nami Narodów, które Kray Nasz zniszczyć mogą, bez obrony będący.
„ Czy woyna między Niemi ustawać nie będzie, czyli też zgodę ułatwią Traktaty, za-
„ wsze Nam okropnych skutków obawiać się trzeba.

„ Myślemy o zabespieczeniu części Kraiu Naszego, o cały zaś Naród niedbamy,
„ choć w równym niebespieczeństwa znayduie się stanie.

„ Wspomniymy tę smutną, a dosyć krótkim czasu przeciągiem oddaloną chwilę,
„ gdy mocny Sąsiad ręką iedną wkładaiąc na Nas niewolnicze kaydany, drugą Nam
„ Prawa przepisywał, boiaźliwy Obywatel z podłością wszystko przyimować musiał, a
„ sprzeciwiaiący się, stawał się nieraz ofiarą zapaloney zemsty Iego. Gdy chciwa przemoc
„ Sąsiadów, Kray Nasz w szczupłych zawarła Granicach; Przepisane Nam liczbę Zoł-

D. 26. Lutego. ,, nierza, nie do potrzeby Oyczyzny Naſzey, lecz do ich Syſtemy Polityczney ,, ſtoſowną.

,, Przywalony z nas każdy tak ſtraſznym licznych bezprawiów ciężarem, zapo- ,, minać iuż przymuſzonym zoſtawał, że na łonie Wolności, wolnym żrodził ſię ,, Polakiem.

,, Dzięki niech będą NaywyżſzeyOpatrzności: że po tak ciągłey y długiey nader ,, kolei nieſzczęſnych loſów Oyczyzny Naſzey, zaiaśniał przecie promyk przyſzłey ,, pomyślności dla nas. Przyſzedł ten moment, kiedy myśleć o ſobie możemy, kiedy ,, y radzić o tym, zoſtawiona Nam ieſt wolność, korzyſtać tylko umieymy. Mamy ,, czas, mamy y ſpoſobność po temu; mamy na czele Obrad Naſzych Króla Dobrego, ,, Króla, który z równości Obywatelſkiey zdatnością y przymioty ſwoiemi, na Tron ,, wynieſiony, nie przepomina, że ſię rodził Polakiem, a nieſkazitelne w ſercu czułym, ,, noſząc dla Oyczyzny ſwoiey przywiązanie, zdrowia y życia ſwoiego nie oſzczędza ,, byleby tym mógł przyſpieſzyć Narodu ogólną ſzczęśliwość.

,, Lękaymy ſię wyroku tego, który na Nas ſłuſznie gotuie powſzechność, ieżeli ,, w tak ſzczęśliwym zdarzeniu nie czuli na ſiebie, y na Wſpół-Braci Naſzych, ginącey ,, Wolności nie potrafiemy wydźwignąć.

,, Nie gruntuymy w nikim nadziei Naſzey, bo zawſze ten cierpi, kto ſłabym będąc ,, w mocnieyſzym ufność ſwą ſkłada.

,, Szukaymy w ſobie pomocy, a znaydziemy rąk tyſiące zdatnynh do obrony, nie ,, ſkąpmy tylko na ich utrzymanie maiątków Naſzych.

,, Przez miłość więc Oyczyzny, y chęć własnego Nas uſzczęśliwienia, innych ,, iuż nie wpuſzczaiąc Proiektów, przyſtępuymy co nayrychley do uſtanowienia Po- ,, datków. Roztrząſaymy z pilnością żrzódła wſzyſtkie, z których czerpać tylko mo- ,, żemy nowe dla Skarbów funduſze, oſzczędzaiąc ile możności ieſt Naſzey Dobra ,, Ziemſkie, iakeśmy przyrzekli ſobie, zaczynaymy od Staroſtw.

,, Tu iuż zapomnieć potrzeba, że to Naſze zmnieyſzyć muſi Intraty, pomniymy ,, tylko, że gatunek Dóbr takowych, ſzczególnym będąc wydziałem Rzepltey Naſzey, ,; ſzczególniey do urządzenia należy. Jż podług prawa, dawnychKonſtyt: ſzczegól- ,, niey przychodamy ſwoiemi przykładać ſię powinien do pomnożenia Iey Skarbów.

,, Nie mam, to prawda, żadnego Staroſtwa, ani Królewſzczyzny, z któreybym ,, mógł uczynić Ofiarę ukochaney moiey Oyczyznie. Znayduię dwa iednak Sta- ,, roſtwa w Poſſeſſyi Oyca mego będące, część znaczną iego ſkładaiące dochodów, nie ,, darmo wzięte, ani z hoynego ſzafunku rozdawnictwa Seymu 1775. Roku nabyte, ale ,, za właſny maiątek, bo za kilkakroć ſto tyſięcy kupione. Mówię więc tym śmieley ,, przeciwko podobnemu Dóbr gatunkowi, ztąd nayſzczęśliwſzym ſiebie bydź ſądząc, ,, że mówiąc przeciwko ſobie, przeciwko Intereſſowi właſnemu, ukazać przez to Po- ,, wſzechności mogę, że nie znam prywaty, że rzetelnie pragnę uſzczęśliwienia moiey ,, Oyczyzny, że Iey dobro przekładam nad wſzyſtko, że dopełniać obowiązek urzędo- ,, wania moiego, za iſtotny y iedyny mam zamiar, ſłowem: że chcę bydź naśladowcą ,, prawdziwym gorliwości Waſzey Prze: Rzepltey zgromadzone tu Stany.

,, Przeydźmy co nayprędzey ten początek naſtępnego obmyślenia Podatków, ,, idźmy potym do innych żrzódeł, udaymy ſię o pomoc do Dóbr Duchownych.

Stan

„ Stan ten Duchowieństwa ze wszech miar szanowny, oczekuie co nayrychley „ momentu tego, w którym będzie mógł dać Nam istotne dowody gorliwości swoiey o „ dobro Narodu, nie umknie on zapewne ręki w potrzebnym daniu pomocy, z chęcią „ dzielić Intratę swoią będzie ze Skarbem, a tym sposobem przekona naymocniey, że „ nie tylko w Prerogatywach Stanu swoiego, lecz y w dowodach hoyności dla Oyczy„ zny słusznie powinien przodkować przed Nami. D. 26. Lute-go.

„ Ma on iuż zapewne ułożony między sobą Proiekt; szczodrobliwie wsparcia „ swą Oyczyznę. Spodziewam się bez wątpienia, że nie mało On ofiaruie, dogadza„ iąc y potrzebom Kraiu y oczekiwaniu Współ-Braci Naszych.

„ Przykład tak wspaniały zachęci równie powszechność całą, aby w proporcyą „ siebie, w tak gwałtownym razie, uczynił każdy z Maiątku swego Ofiarę Ukochaney „ Oyczyznie, stosowną do swoiey możności.

Przymówił się JP. Krasiński P. Podolski: „ Zapewne po tylu głosach, „ nikt w oboiętności zostawać nie może, lecz każdy z nas przekonany iest, „ iż tak Starosta iako y Emfiteuci przykładać się powinny do powiększe„ nia dochodów Skarbu publicznego. A gdy dwa Proiekta w tey mate„ ryi złożone są dziś u Laski, uprasza J. W. Marszałka Seymowego, a„ by czytane były, a po przeczytaniu, zapytał się na nie o zgodę, w „ przypadku zaś nieiednomyślności, przystąpił *ad Turnum*. „

Mieli potym głosy JP. Jordan P. Krakowski.

” Ze Oyczyzna nasza wewnątrz domowego zabespieczenia, zewnątrz Granic ” swoich obwarowania, od Sąsiedzkiey przemocy w grożących iey zamachach, zbroy” nego odporu: a iuż po doznaney Prowincyi swoich utracie, od uniknienia do reszty ” niecałego Kraiu rozerwania, że iak naysilnieyszego potrzebnie uzbroienia, nie może ” nie znać tego prawdziwa o Dobro publiczne gorliwość.

” Powinnie każdego wiążąca miłość Oyczyzny, nie na samym czczym tylko ” słów brzmieniu, ale na okazanych w skutku dowodach swą zasadę maiąca, nie może ” nie przeświadczać się widocznie, że niebespieczeństwo, odpór, obwarowanie, u” zbroienie wyciągaią koniecznie sił kraiowych zmocnienia, czyli wyrazniey mówiąc ” iak naywiększego y nayprędszego Woyska pomnożenia.

” Woyska powiększenie, że żadną miarą obeyść się nie może bez dostarczaią” cych Podatków, chwalebna gorliwość, powinna miłość Oyczyznie, czuły Patryo” tyzm nieuchronną zna bydź potrzebą.

” Podatki w wolney Rzepltey, by słusznie każdego dotykały, że w ich ustano” wieniu zachowany bydź powinien iak nayściśleyszey sprawiedliwości wymiar, ” y w proporcyą każdego powinności znoszenia włożonego ciężaru, dobrze rozważo” na w podziele, y umiarkowana słuszności żądania Szala; w tym każdemu z dzisiey” szych Prawodawców przekonać się należy.

” Znam ia Nayiaśnieysze Stany, iż nie wyłączaiąc nikogo, wszyscy publiczość ” Oyczyznie składaiący, winni iesteśmy publiczności: Ale koniecznie iedni od dru” gich więcey iey dłużnemi uznać siebie powinniśmy. To iest ci, którzy z publi” cznego korzystamy funduszu.

D. 26. Lutego.

" Funduſzem publicznym, że ſą Królewſzczyzny, niemaſz zapewne z ſkładaiących ninieyſze obrady żadnego, którыby y z Hiſtoryi, y z Praw Kraiowych o tey pewności mógł powątpiwać. To ieſt: że Xiążeta Udzielni, Krolowie Polſcy Dziedzice wſzyſtkich Dóbr w Kraiu, iedną częścią ſwoich włości obdarzyli Przodków naſzych za ich wyſługi na wieczne Dziedzictwo, które my dziſiay Ziemſkiemi nazywamy Dobrami; drugą cnoty, zaſługi ich nadgradzali doczeſnych tylko (publicznym ciężarom zawſze podległym) użytków nadawaniem: a takowa część Dóbr po dziś Dzień Imie Królewſzczyn noſi.

" Te, że były zawſze prawdziwym y dotąd bydź powinny powſzechnym na Kraiowe potrzeby zrzodłem, zbyt liczne w Konſtytucyach o wybrańcach, Kwartach, Duplach, Tryplach, Kwadruplach, dobrego ubrania, broni, żywności, koni, Pocztów doſtarczania, podług ſiłących Króleſtwo okoliczności nakazywanych z tychże Królewſzyzn, aż do uprzykrzenia czytaiącemu mamy po Voluminach ślady.

" A tak dowodne, iż nie w tym przekonywać Królewſzczyzn Poſiadaczów należy mi, że im nadane inną różniącą ſię od Dóbr Ziemſkich będąc naturą z mocy pierwiaſtkowego nadanego poſiadania Prawa, iedne prywatnym każdego w ſzczegulności, drugie publicznym w powſzechności wſzyſtkich ſtały ſię funduſzem; ale o tym raczey przeświadczyć Staroſtów, Emphiteutów wypada potrzeba, czyli Seym teraźnieyſzy ma Prawo więcey wyciągać po nich w dziſieyſzey potrzebie, kiedy Seym 1775. od takowego domagania ſię powiękſzonego zdaie ſię ich wyłączać y zabeśpieczać.

" W tym gdybyśmy władztwo Seymowi temu tak wielkie przyznawać mieli, niepamiętnemi bylibyśmy wcale, o tym powſzechnym Axioma, które w Notach dziſiay Seymuiący na publiczność świata wyſtawiliśmy, iż każdy Seym wyźſzy nad Prawo.

" Tym bardziey zaś tego ſromotnego Seymu 75go Roku żadnym udzielnym ſtwierdzeniem dla iakimkolwiek Prawem Królewſzczyzny poſiadaiących uznawać nie możemy, bo takowy przemoc gwałt wyciſnął: dla którego w ów czas Seymuiący y Traktat podziałowy ratyfikować, y pod gwarancyą Kray poddać przymuſzeni byli, y formę rządu przeiſtoczyć znagleni: która Naród naſz w wieczney ſłabości, podległości Sąſiedzkim ukazom trzymać zawſze chciała. Na którym to Seymie zgwałcona publiczna właſność, muſu we wſzyſtkim przewaga, ſame gorſzące dawney nieſłychane o! by y na przyſzłość nienaśladowane wyniknęły ſprawiedliwości pokrzywdzenia.

"Nie będę ſię rozwodził, że ten Seym uzbroiony w zagraniczny przymus, wymógł na Seymikach obranie za Prawodawców od obcey Potencyi naywięcey za Kandydatów podanych; a z tąd wſzyſtkie ich czynności ważnemi bydź nie mogą, bo były w nieprawności bez prawodawczey wolności utworzone, owſzem za naypierwſzą zdarzoną porą zniſzczone bydź powinny.

"Pominę, że od cnotliwych a wiekopomnego uwielbienia Imion ich godnych, wielu Poſłów, nietylko nie podpiſane, ale iak nayſolenniey zaproteſtowane były Seymu tego uchwały. Tey iednak uwagi pominąć nie mogę, że każda bezprawnie y przemocą zrobiona uſtawa, wolnie y prawnie udziałaney (by w nayciągleyſzym przeciągu) nabydź nie mogła, y nigdy nie zdoła, zwykłey ſwoiey mocy.

„ pyram się obstawaiących za doczesnych dochodów nie mogącą bydź po- D. 26. Lutego.
„ dług nich do więcey pociąganą własnością, ieżeli w owych czasach kiedy z Kró-
„ lewszczyzn Duple, Tryple, Kwadruple, &c: dawać Seymy nakazywały, czyli da-
„ leko gruntownieyszey podobnych dochodów nadaney własności nie mieli owi
„ Possessorowie? a przecież Podług okoliczności wypadaiących, kray z Starostw, z
„ Królewszczyzn brał potrzeby, a Rząd tyle dawać, ile uznawał koniecznością, naka-
„ zywał. Bo znał to doskonale, iż po nastąpionym od Królów przeznaczeniu Kró-
„ lewszczyzn na publicznych wysług nadgrodę, a zachowanym sobie wolnym onychże
„ szafunku Possessorowie nie mogli w nich inney mieć własności, tylko zysk z części
„ tych dochodów, które od publicznych potrzeb zbywać mogły.

„ Chcący temu sprawiedliwemu wnioskowi sprzeciwiać się, byłoby to walkę
„ przeznaczonego Prawa z prywatnym interessem wzniecać, trzebaby wprzód dowieść,
„ że dochodów z Królewszczyzn Kray nie iest właścicielem, a gdy y z mocy Mo-
„ narchów Dziedzicznych na publiczne rozdawanie oddanych nad Królewszczyzna-
„ mi własności nabył, y poźnieyszego przez W. K. Mci Pana Mego Mił: szafunku do-
„ czesnego ich odstąpienia, Naród tym większe *proprietatis* zyskał prawo. Każdy Po-
„ siadacz koniecznie przekonanym zostać powinien, iż tym mu kontentować się nale-
„ ży pożytkiem, iaki Pan iego, to iest Rzeplta od zaspokoienia swych potrzeb ząstawić
„ iemu raczy, podług dozwalaiących okoliczności bydź iey hoynieyszą, lub skąpszą w
„ Intrat udziale.

„ Tu gdy wspomniałem o odstąpionym przez W. K. M. szafunku: bydź nie mogę
„ za tym zdaniem, aby z umowy Nayiaś: Panu w Dziedzictwo oddane Starostwa wra-
„ cać do Rzepley mogły. Bo wzaiemne Króla z Narodem poczynione ustąpienia, ma-
„ ią zasadę słuszności, y arcyważny przyzwoitości fundament odstąpioney rozdawa-
„ nia Prerogatywy Paktami konwentami, J. K. Mci obwarowaney, w nadgrodę zyska-
„ nego Dziedzictwa.

„ Nie mogę, Nayiaś: Panie y Prze: Skon: Stany! y na to przystać, aby Starostwa,
„ Królewszczyzny w Dziedzictwo teraźnieyszym Posiadaczom nadane bydź mogły; bo
„ one sądzę, bydź wszystkich a wszystkich Obywateli własnością, którey uronienie
„ tak nie iest w mocy Prawodawców: iakby przechodziło tychże władzą, ktoregokol-
„ wiek z naszych własnych Dziedzictw z woli ich odprzedanie. Będąc Królewszczy-
„ zny Dziedzictwem całey Oyczyzny, poty do niey należeć powinny, poki iey trwać
„ będzie Jestestwo; y w tenczas dopiero mogłyby bydź od niey oddalone, gdyby wszy-
„ stkie Wwdztwa, Ziemie, Powiaty, Reprezentantom swoim wyrazne w Instrukcyach
„ na to podawały zlecenia; inaczey iak przywłaszczenie mocy nad partykularną wła-
„ snością czyią w pozbawieniu go oney, byłoby nieprawne y niegodziwe, tak podobne
„ publiczney własności naruszenie nayiawnieyszą nieprawością y pokrzywdzeniem.

„ Mówię pokrzywdzeniem: bo ieżeli y doświadczenia, y rozsądnego rezonowa-
„ nia pewnemi iesteśmy, że szacunek Dóbr iuż za naszey pamięci bardzo się pomno-
„ żył, y spodziewać należy, że z wiekiem co raz w górę idąc, powiększać się ieszcze
„ będzie, ileżbyśmy w przyszłości nie uszkodzili Oyczyzny? gdybyśmy odprzedać
„ iey maiątek wiecznie trwać maiący odważyć się mieli: nie maiąc żadney a żadney

D. 26. Lutego.

„ulepſzenia w tym Dobra Publicznego, lub wyciągaiącey tego po nas konieczney „potrzeby.

„Więcey powiem, że nawet, nabywanie Królewſzczyzn w Dziedzictwo chęć „maiących, uważna oſtrożność wſtrzymać ich od tego zupełnie powinna, bo któż „kupuiących zabeſpieczy, iż w przyſzłości Rzeplta dotrzymać kontraktu przedaży „zechce, gdy iuż zaręczonego uchybiania tyle dała przykładów, a zawſze podobną „na tym zaſadę ſwą maiących, że lubo na każdym Seymie władza Prawodawców za„wſze ieſt wielka, nie ieſt iednak nieograniczona: bo gdyby bez granic bydź miała, „wyprawieni Poſłowie od Woiewództw, nie potrzebowaliby żadney Inſtrukcyi y prze„piſów im dawanych: nie maiąc więc mocy z iſtoty natury Urzędowi ich ſłużącey, „mieć takową powinny z wyraźnego ſiebie w tym umocowania: nie maiąc zaś wła„dzy do tego z przekazanego zlecenia, coby uſtanowiły, zawſzeby zrobiły arbi„tralnie.

„Nayiaś: Królu! Prześ: Skonfeder: Stany, nowe Luſtracye Staroſtw, y Królew„ſzczyzn, iż bydź powinny y z uwag o Seymie Roku 1775. odemnie wzmiankowa„nych, y dla powzięcia wiadomości o Stanie Dóbr, laſów &c. iako własności Rze„pltey uwiadomioną ona bydź powinna. Podług więc tey nowey Luſtracyi ſądził„bym, że ieżeli Staroſtwie zapłacą dwie kwarty, a od drugiey połowy tenże ſam „procent, iaki z Dóbr Ziemſkich nakazany będzie, gdy opłacać będą, nie powinny„by na naruſzenie oſobiſtey własności narzekać.

„Emphiteuſes, Expektatywy, Zamiany, bez wſzelkiey proporcyi do wyrowny„waiącey wartości poczynione, pierwſze iako pod nieważnością zakazane liczne„mi Prawami, drugie iako w brew ſprawiedliwości, przyzwoitości, y rzeczywiſtemu „uſzkodzeniu naſtąpione: by przyſzła Potomność tak gorſzących nie miała przykła„dów, a chciwość w Prawodactwo przybrana, nie zoſtała ośmieloną ogarnywać, co „bydź nayświętſzym powinno, widzieć radbym ſkaſſowane.

„Niechcąc zaś tych bez ſprawiedliwości zoſtawić, którzy albo kupili, lub do„czekali ſię expektatyw z prawa Emfiteutycznego, ſądziłbym, ażeby takowi podług „nowey Luſtracyi trzy kwarty równie tak drudzy iak y pierwſi, gdy do Poſſeſſyi „przyidą, opłacali.

JP. Jozofowicz Poſeł Orſzańſki.

„Potrzeba zabeſpieczenia Oſoby y własności Człowieka, pierſzym ieſt fun„damentem towarzyſtwa ludziego, na którym Narody y Króleſtwa z czaſem po„wſtały.

„Wolny z natury Człowiek, wyzuł ſię z tego nayſzacownieyſzego przymiotu, „y ſchylił z ochotą kark ſwóy do iarzma Rządu, nie dla tego, ażeby ten był abſolu„tnym onego Panem, lecz żeby przy ſłabości ſwoiey od mocnieyſzego nie był „zgnębiony, żeby w ſpołeczności znalazł przeciw gwałtowi zaſłonę, żeby ſwą ca„łość y ſpokoyność zapewnił. Ta wzaiemna umowa, wkłada na prywatnego powin„ność podległości, a na Rząd obowiązek obrony y doſtrzegania beſpieczeńſtwa ka„żdego. Swięte to ieſt ſprawiedliwości prawo, równie obydwie ſtrony zachować „go nienaruſzenie powinny.

Z zadzi-

„ Z zadziwieniem y smutnym uczuciem słyszę, w tey Praw Swiątyni, wymie- D. 26.
„ rzony zamach na stracenie tego przyrodzonego Prawa w Proiekcie uchylenia Do- Lute-
„ natyw y zamian Przywileiami Nayiaśn: Pana na mocy nadanych Konstytucyi. ego.

„ Wiadomo Prześ: Stanom, że żaden interess prywatny nie powoduie zdania „ moiego w tey mierze, ale gwałt Prawu bespieczeństwo uważaiącemu, tak silne sprawuie wemnie uczucie, że długo zachowane milczenie zerwać dziś widzę potrzebę.

„ Kilkomiesięczne doświadczenie uczy mnie w prawdzie, że nayszczęśliwsza „ wymowa, nie wiele sprawować zwykła uczucia y przekonania: znam dobrze nie„ dostateczność moiey; ale w słuszności y sprawiedliwości rzeczy naymocnieysze " znayduię odezwania się pobudki.

" Szczęśliwość Narodu, na zapewnieniu własności Obywatela zawisła, a be" spieczeństwo własności na Prawach stanowionych wspiera się; te gdy żadney stało" ści mieć nie będą, ale ustawiczney odmianie, a tym bardziey całkowitemu kasso" waniu podległemi zostaną, w co się obróci porządek? iakie zostanie bespieczeń" stwo? iaka spokoyność obywatelów? lepiey każdy czuie, niżeli wyrazić można.

" Wszystkie maiątki nieruchome prywatnych Osób były przedtym własnością " Rzepltey; Oycowie nasi wspolną siłą podbili sobie tę ziemię, którą potym w miarę " zasług nadaną otrzymali. Nie masz Dóbr Ziemskich, któreby za Przywileiami „ Królów, z własności Rzepltey, w prywatne nie przeszły ręce. Mogła Rzeplta onemi „ rozrządzać, mogła ie komu chcąc dawać, zamieniać, darować, bo były oney dzie„ dzictem. Czy tę moc już w tym wieku utraciła? Czyż nie równe ma teraz do „ swey własności, iak przedtym Prawo? Jeżeli więc teraz Przywileia Nayiaś: Pana, „ za poprzedzonym Rzepltey Prawem 1775, Roku na nadania y zamiany wydane mo„ żna znikczemniać, możnaby było z tegoż samego wniosku y dawnieysze uchylać: „ a tu iaka wyniknęłaby Obywatelów zguba? iaka niepewność, iasno ukazuie się.

„Na dwoch tylo filarach całe bespieczeństwo Obywatelów wspiera się, na Przywi„ leiach Prawami ugruntowanych, y na Dekretach Magistratur, z mocy tych Praw za„ padłych, ieżeli teraz obalim pierwszy, wzruszaiąc Przywileia Nayia: Pana na mocy „ Konstytucyi wsparte, snadniey daleko przyidziem do znikczemnienia Dekretow; „ a tak, nikt swoiey pracy, maiątku y zbioru nie może bydź pewnym, nikt w tak nie„ statecznym rządzie szczęśliwym.

„ Jest to smutny, ale prawdziwy obraz Despotyzmu, gdzie cała Obywatela „ własność, y życie same, od kaprysu bezprawnego Despoty, niczym iak wolą swo„ ią niepowodowanego zawisła. A ieżeli to okropne wyobrażenie przenikaiące, w „ sercu wolnym sprawuie uczucie, iakiegóż nie utworzy pomnożona Despotów li„ czba, gdy tyle ich będzie, ile znaydzie się mocnieyszych.

„ Nie wchodzę, czy dobrze, lub zle natenczas Rzeplta uczyniła; iuż się to stało, „ y odmieniać, bez uchybienia sprawiedliwości, niemożna; nie godzi się bezprawia do„ pełniać, choćby z nich naykorzystnieyszy wynikał pożytek.

„ Seym w 1776. Roku zakończony, był równie Seymem tak prawnym, iak iest „ dzisieyszy, też Rzepltą wyobrażał, z równychże składał się Obywatelów y iednako„ wą posiadał władzę, za cóż nadania na nim czynione, równą Praw powagę maiące, „ maią bydź unikczemniane? czy więcey Rzeplta ma dzisiay władzy, iak w tenczas? „ ia żadney nie upatruię różnicy y nie poymuię, ażeby właściciel mógł to odebrać „ dzisiay, co wczora dobrowolnie darował.

D. 26. Lutego.

„ Ustępuiąc Rzeplta przez Prawo y Przywileie niektórych Starostw, lub one „ zamieniaiąc y przeistaczaiąc w Dobra dziedziczne, utraciła iuż do nich Prawo, iuż „ one stały się własnością prywatnych: czy możnaż komu iego własność bez żadney „ winy odbierać? w tym do serca każdego odwołuię się.

„ A ieżeli kassować Donatywy od Rzepltey słusznie, czy niesłusznie, lecz „ prawnie ucynione nie godzi nam się; znikczemniać zaszłe zamiany nayściśleysza „ sprawiedliwość nie każe: tam była łaska, tu kontrakt; tam pozbycie się własności, tu „ tylko iey przemienienie za wspólną umową.

„ Zaden Sąd dobrowolney między prywatnemi, rzeczy iakiey zamiany, iako „ wzaiemney umowy y kontraktu osłabiać y znikczemniać nie może, bo ią mocne za- „ słaniaią Prawa; gdy zaś umowa między prywatnemi iest obwarowana, daleko trwal- „ szą bydźby powinna z całą Rzepltą zrobiona, y zdaie się niepodobna aby ten „ Naród, który utworzył Prawa warniące stałość Kontraktów, sam się z pod nich wyła- „ mywał y publiczną wiarę zrywał.

„ Lecz pozwalam y na to, żeby zamiana uczyniona, nie była dla Rzepltey korzy- „ stną, czyż przez to stać się powinna, albo może nieważną? Mogła Rzeplta iako Pani „ swoiey własności, część oney darmo darować, mogła tym bardziey mieniaiąc się łaskę „ uczynić, ale raz, iak powiedziałem, wyzuwszy się, przestała bydź Panią y odbierać „ nie może, chyba przemocą preciwko sprawiedliwości.

„ Zapewnieni wiarą publiczną, naymocnieyszemi Prawami, y Przywileiami ob- „ warowani ci, którzy uczynili z Rzpltą zamianę, nie oszczędzali zapewne wydatku, „ ażeby nową swą własność ulepszyć, wkładali zapewne znaczne pieniądze w ziemię, „ ażeby w czasie znacznieyszą przynieść im mogła korzyść, różne ze strony swoiey „ kontrakta przedaży, zamiany y inne poczynili, nieznośną przeto mieliby krzywdę, „ gdyby przyszło do znikczemnienia zamian y do odebrania im tego, co słusznie sta- „ ło się ich iuż dziedzictwem; a Rzeplta w dopełnionym bezprawiu, miasto korzyści „ mniemaney, opłacaiąc pretensye, istotny znalazłaby uszczerbek.

„ W nay większey potrzebie, tak przykrych niemożna chwytać się środków, „ daleko bardziey teraz, gdy iey ieszcze nie widać. Obywatelom Rzeplta uczyniła „ darowizny, z niemi porobiła zamiany, ich maiątek równo iak wszystkich do publi- „ cznego Dobra należy: a gdy równie ciężary Kraiu dzwigaią, nie ma nikt krzywdy, „ a Rzeplta zażalenia się przyczyny.

„ Nie dopełniymy niesprawiedliwości, nie łammy Prawa, nie osłabiaymy wiary „ publiczney y bespieczeństwa Obywatelów, bo przez to samych siebie w przepaść „ wtrąciemy.

Po tych głosach J. P. Sekretarz czytał Proiekt J.P. Czerniechowskiego, skassowania expektatyw Emfiteuzów y zamian.

Z powodu oświadczenia JP. Marszałka, iż ten Proiekt idzie w delibera- cyą, odezwał się JP. Stroynowski: „ Nie powinien ten Proiekt iść w delibe- „ racyą, gdyż nie iest rzeczą nową, iest kilkanaście Proiektów złożonych „ dawno u Laski w teyże materyi, że Emfiteuzy y Expektatywy maią bydź „ skassowane, iako to, y w Proiekcie przez J.P. Gnieznieńskiego znay- „ duie się. Ta tylko zachodzi różnica między tamtemi a tym Proiektem, że „ tamte są obszerne, y kilkorakie materye w sobie zawieraiące, a ten zamy- „ ka iednę, nie może się przeto nazwać nowym Proiektem, ale myślą wy- „ ciągniętą z Proiektów, które iuż dawno wyszły z deliberacyi. Z tego „ powodu uprzszam, aby iako ten Proiekt *ad deliberandum* iść nie powi- „ nien, tak natychmiast był decydowany. „ Lecz Król Jmć wezwał *Mini-*

sterium do siebie, a JX. Podkanclerzy Koronny z woli J. K. Mci solwował Sessyą na Dzień iutrzeyszy na Godzinę 10. D. 27. Lutego.

SESSYA LXVIII.

DNIA 27. LUTEGO.

J. Pan Marszałek Seymowy zagaił w te słowa:

„Jeżeli we wszystkich okolicznościach, zastanowienie się iest nienagannym „to szczegulniey chwalebnym w większych czynnościach; mianowiciey zaś w Pra„wodactwie, które nietylko na czas przeszły, ale przyszły baczność mieć powinno, „aby mocą swey Zwierzchności nie było komu uciążliwym: Bo przymiot Legisla„cyi naypierszy się zalicza łagodności z sprawiedliwością, a bez nich gdyby się o„strość iey okazywała, w niepewności ieszcze utrzymania swey własności, pod ta„kim któżby chciał zostawać Prawem? Te Prawidła, iak dla każdey Legislacyi są „ustanowione, tak szczegulniey w Rządzie Republikantckim są dochowywane, który „swą zasadę wspiera na cnocie, y sprawiedliwości; A przeto omylnych strzeże się u„przedzeń, aby powzięciem ich nie obrazić tych maxym, które z powagą iednoczą „się Prawodactwa. Tym Prześw: Stany postępuią sobie torem, gdy nietyko w posłu„szeństwie Prawa przepisuiącego porządek Seymowania zastanawiaią się nad okoli„cznościami pod ich decyzyą przychodzącemi, lecz w chęci dociekania dokładniey „rzeczy, ważąc wprzód w bezstronnym uprzedzeniu powody y przyczyny, z któ„rych swą formuią decyzyą, a ta zamienia się w moc Prawa, któremu podlegać mi„ley, gdy sprawiedliwość niesie mu swe uczczenie. Lecz iak moc Prawa zaymuie „powszechność, tak w rozkładzie ustanowienia Podatków dotyka szczegulność. A „przeto w razie takim Zwierzchna władza kraiowa stara się łagodzić tę przykrość „podlegaiącemu, aby sprawiedliwie był dla każdego umiarkowanym w snadnym „składaniu, a nie w przykrym sposobie odbierania go. Te gdy zachowane są kondy„cye Podatkowania, milszemi staią się Obywatelowi, bo zna, że winien ie składać, „lecz zapewnieniem o sposobie iak ie ma wydawać, zasładza sobie, ale ten układ nay„trudnieyszym bydź się ukazuie w sprawiedliwym utrafieniu y dogodnym umiarko„waniu dla składaiących. Dał mi się słyszeć na dniu wczorayszym Proiekt, w okazy„waniu gatunków pryncypalnieyszych funduszów utrzymuiących stałe Podatkowanie, „y wielość z nich oznaczenia, gdy umnieysza Prześ: Stanom zatrudnienia w odesła„niu do Kommissyi skarbowey, z przydaniem do niey z Seymuiących, dla dokładniey„szego wyszczegulnienia sposobów, tak Podatków dochodzenia, iako też y ich wy„bierania, zniewala me za sobą myśli, lecz nie śmiem tyle ich wystawić, iteby do „poparcia wymagały, z przyczyny, że bliskość krwi a iedność Imienia podała mi ie „do Laski, abym winney skromności obszernieyszym rozciągnieniem się nie uraził, „skracam ie więc wezwaniem JP. Sekretarza do odnowienia go naszey pamięci.

Czytał JP. Sekretarz Proiekt pod tytułem: *Podatki wieczyste w Koronie.*

Gdy w ustanowieniu Podatku doczesnego ostrzegliśmy sobie, iż do trwałych y wieczystych Podatków przystąpiemy; Przeto chcąc nayprędzey uskutecznione widzieć to Prawo, My Król za powszechną Skonfederowanych Stanów zgodą, stanowiemy. Iż Dobra Nasze Królewskie, uprzywileiowane, w dożywotnim dzierżeniu zostaiące, które kwarty opłacaią, dwie kwarty podług nowey Lustracyi, te zaś które na przeżycie przez Konstytucyą są dane, po skończonym dożywociu, gdy Uprzywileiowani Possessorowie w posiadanie swoie obeymą, dwie Kwarty y pół a które Prawem Emfiteutycznym są oddane, trzy Kwarty płacić odtąd będą. Dobra Duchowne dwadzieścia od Sta z dochodów, a Ziemskie zaś dziesięć od Sta z czystych intrat swoich do Skarbu wnosić powinni będą. Z Kwart starostw Lennością lub Summami one-

D. 27. Lutego. *rowanych y zabeſpieczonych, Kommiſſya Skarbu Koronn: w ſprawierliwym umiarkowaniu oznaczy, gdzie należeć będzie bonifikacya, do Licytowanych zaś Lustracya iść nie ma, ſpoſób rozłożenia tych Podatków y wybierania onych, zlecamy Kommiſsyi Skarbowey Koronney ułożyć, do czego y My Król dwie Oſoby z Senatu, Urodzony Marſzałek Seymowy y Konfederacyi Koronn: ſześciu, to ieſt po trzech z każdey Prowincyi z Stanu Rycerſkiego za Delegowanych przydamy, a po uſkutecznieniu ich dzieła, approbowanie tegoż ſobie zachowuiemy. A gdyby w naſtępne czaſy te Podatki przewyżſzaiącemi nad potrzeby Rzepltey, lub niedoſtarczaiącemi okazywały ſię, w takim przypadku w zupełney rowności podwyżſzane, lub zmnieyſzane będą.*

Po przeczytaniu, JP. Kublicki Poſeł Inflant: *interlocutorié* przymówił ſię: Iż uwielbia zdanie JP. Sandomierſkiego, lecz chcąc zapobieżyć, żeby kilka materyi nie zamykało ſię w Proiekcie, z których iedne: iako to, podatkowe przez ſame tylko Wota głośne decydowane bydź powinny, drugie, iako to: rozpoznanie Emfiteuzów, nie będące z gatunku podatków y przez Sekretne wota decydować ſię mogą, y żeby z tąd iaka nie rodziła ſię wątpliwość, podaie ſwóy Proiekt, ſamą materyą podatkową w ſobie mieſzczący. Ten Proiekt przeczytawſzy, oddał do Laſki.

Mieli potym głoſy: JP. Rzyſzczewſki, Kaſztelan Lubaczewſki.

„ W dość ograniczonym maiątku moim, ſpadkowego tylko dziedzictwa poſia„dacz, nie w tym zapewne podnoſzę głos móy zamierze, bym broniąc ogólnie „ Dóbr Królewſkich Poſſeſſorów, poddawać chciał przez to zbytecznieyſzym nakła„dom Ziemiańſkie maiątki, nie w tym, bym części ochraniaiąc, całkowitość tym bar„dziey obarczoną mieć pragnął, lecz abym tam, gdzie pod powſzechnie uſtanowić ſię „maiące na Staroſtów Prawo, y tych zaiętych bydź widzę, którzy od lat kilku dopie„ro znaczną część maiątków ſwoich w nabytych umieścili Królewſzczyznach, abym „tam mówię w zbyt ſurowym nie zachował ſię milczeniu, a to, co mi przekonanie „ właſne, ſłuſzności, wſparte względami podaie, pod ſprawiedliwą Prześ: Stanów zło„żył uwagę.

„ Naglące teraz Rzepltey potrzeby, gdy wymagaią z prywatnych udziałów ko„niecznego zaſiłku, uſtępować im muſzą wprawdzie, choć nayuroczyſtſze dla każde„go Obywatela ſtanu warunki, beſpieczeńſtwo y łatwość właſności zaręczaiące. Ka„żda Klaſſa mieſzkańców, muſi w takowym zdarzeniu, z uymy właſney publiczny „ pomnażać maiątek. Lecz w takowym udziale, równość, ſprawiedliwość, pamięć na „nieuciążenie bądź y iednego bardziey Obywatela, Prawodawſtwa kierować winny „ wyrokiem.

„ Należy zaiſte wzgląd pierwſzy, Dobrom Prawem dziedzictwa, od Obywateli „ poſiadanym, ſkoro pomniemy na to, że w rządzie naſzym Republikantſkim, wſzyſt„kie publiczne y niepłatne poſługi, ſą iuż dość mocnym na maiątki Ziemiańſkie na„kładem. Ze Szlachcic choć ſzczupłą część ziemi, z Naddziadów ſwoich dziedziczą„cy, winien w każdym Rzepltey zdarzeniu, y maiątek ſwóy, y życie nawet nieść w ofierze Kraiowi.

„ Lecz warci ſłuſznego względu y owi Dóbr Królewſkich poſiadacze, którzy ni„czym nam w Obywatelſtwie nie uſtępuiąc, równie z wſzyſtkiemi do poſług publi„cznych przykładaiąc ſię, równie życie nieść na ſzańc dla Oyczyzny gotowi będąc, „ nabywſzy iuż po prawie 75. Roku znacznych Staroſtw, lub ſzacunkowe onych Sum„ my w działach przyiąwſzy, właſne maiątki nie mało przez to obciążyli, y nieiako w

„ naturę

„ naturę Dóbr Królewskich w tey iedynie zmienili ufności, że w dożywotnim onych D. 27.
„ spokoynie zostawać mieli użytku. Lutego.

„ Przeźw: Skonfederowane Stany! Im więcey silnieyszych czuię powodów do
„ ochraniania Dóbr Ziemiańskich od uciążliwych Podatków, tym mniey przekonać się
„ mogę, by ubliżenie względu dla tych, którzy Starostw, w tych iuż ostatnich na-
„ byli latach, nie miało bydź grożącym właściwego ich maiątku podkopem, w o-
„ czach niestronney powszechności, nigdy nie usprawiedliwionym. Odeymować bo-
„ wiem każdemu takowemu Staroście, zbytnieyszym Podatku narzutem część więk-
„ szą intraty dla tego, że swoy dziedziczny maiątek włożył w Królewszczyznę,
„ iest to go karać za to, że dzisieyszych Kraiu naszego nie przeyrzał zdarzeń, że
„ uroczystym zaufał nadaniom; że zawierzył poprzedniczych Seymów wyrokom,
„ którym iednakże y ufać y wierzyć z Prawa był winien.

„ Swiętemi są zaiste maiątki Ziemiańskie. Tykać się ich, choć w nagłych Rze-
„ pltey potrzebach, iak nayskromniey należy. Oszczędzać ie znacznieysza podobno
„ część Narodu życzy. Wszystko to podchlebne iest nader y mnie samemu, który ża-
„ dnego nie dzierże Starostwa. Lecz nie iest dość mocnym, by stłumić we mnie
„ mogło wzgląd wszystek, iaki dla sprawiedliwości winienem. Nie dostrzegam iey
„ zaś tam, gdzie Obywatel, pod tytułem wyższey z Starostwa opłaty, bądź przez sie-
„ bie wypracowaną, bądź spadkiem od Przodków podaną, a dla tego tylko, że na Kró-
„ lewszczyznę wniesioną, utracać musi, po większey części własność.

„ W bezwzględnym tym na każdego takowego Królewszczyzny posiadacza u-
„ ciążliwszey opłaty nakładzie, nie dobra Królewskie, nie owe to Rzepltey Patrimo-
„ nium, podatkiem obłoży się, lecz prywatne równych nam Obywateli maiątki, obar-
„ czać się, niszczyć y wytępiać będą.

„Nie pomniąc bowiem na to, że wielu nie z szafunkowey Królów łaski, lecz za
„ własne pieniądze Królewszczyzny trzymaią, gdy pod iednoż nowego ciężaru Pra-
„ wo, wszystkich zarówno Starostów zaiąć zechcemy, zginie wielka owa między tym,
„ co wziął darmo, a tym co kupił różnica, rożnica nie iednego Obywatela, y Następ-
„ ców iego sytuacyą decyduiąca, a którey dotkniętey, w żadnym z czytanych tutay
„ nie dostrzegłem Proiekcie. A tak sprawiedliwość, którą rząd każdy mieszkańcom
„ Kraiu dochowywać iest winien, zmieni się pewnie w arbitralność nayuciążliwszą,
„ samym tylko despotycznym Berłom właściwą.

„ Nie przystoi zatym Rządowi naszemu, który cechą umiarkowania y łagodno-
„ ści iest zaznaczony, nie zastanowić się nad losem bądź y iednego Obywatela uciążo-
„ nego, tym bardziey zaś nad losem pewney Obywatelów liczby, Dobra Królewskie
„ za własnym nabyciem nie dawno posiadaiącey. Nie przystoi zaiste mnożyć y zwięk-
„ szać niepewność ich maiątków, bezwzględnym iakim y nierozróżnionym, Podatków
„ na nie nakładem. Niegodzi się, że tak rzeknę, chylić ie, y do nieuchronnego bez-
„ winnie naginać upadku.

„ Swiatłe Mężów w skład Seymu tego wchodzących zdania. Tchnące zawsze
„ sprawiedliwością ich czucia. Prawidła wreszcie ludzkości, które temu towarzy-
„ szą Seymowi, wszystko to mówię, w pomoc takowym stawa Starostom.

D. 27. Lutego.

„ Nie iestem ia wszakże w tym zdaniu, by Dobra Królewskie, w tak nagłych „ Rzepltey dzisieyszych potrzebach, od wyższey iąk dotąd opłaty, wcale uwalniać się „ miały. Mowiłem wyżey, y mòwię, że w takowym Publicznym zdarzeniu, każda „ klassa Obywateli, z prywatnych swych udziałów, powszechne zasilać winna Dobro, „ Powiem więcey, że nie ochraniam nowey Dobr Królewskich Lustracyi. Nie przeciwię się umiarkowanemu, a z słusznością y stanem rzeczy zgodnemu opłaty ustanowieniu. Lecz żądam w tym, sprawiedliwey y względney ulgi, dla tych przynaymniey, ktòrzy maiątki własne, w Starostwach w przeciągu lat ostatnich umieścili. „ Mówi za niemi, ta święta ufności publiczney rękoymia, która nikogo zawodzić, ani „ może, ani powinna. Mówi wspólne ich z nami Obywatelstwo, które na wzaiem sobie dochowywać winniśmy. Mòwi nakoniec odzywaiący się pewnie tutay w sercu „ każdego głos słuszności, głos na nayuroczystszym owym wsparty prawidle, by tego „ innym nie czynić, czegobyśmy sobie uczynionym mieć nie chcieli.

„ Do waszego teraz zostaie Prześw: Stany wyroku, przewodnictwem zdań świa- „ tłych, czułych y sprawiedliwych zawsze kierowanego, tak tę materyą umiarkować, „ by szczególność powszechności znacznego nie przynosząc uszczerbku, sama od niey „ w niczym skrzywdzoną nie została.

JP. Załuski Kaszt: Buski miał głos, w ktòrym utrzymywał: iż Starostwa Podatkami obciążone bydź nie powinny, y Starostów przy Prawach swoich utrzymać należy.

Xiąże Czartoryiski P. Lubelski:

„ Gdy przychodzi mi usta otwierać w materyi, w której gorliwi Obywatele u- „ patruią nayistotnieyszy dochod publiczny, należy mi oświadczyć, że nikt nademnie, „ nie iest przywiązańszy do opinii publiczney, nikt żywiey w sobie nie czuie chęci „ przypodobania się współ-Obywatelom, lecz ta chęć osobistych względów, ustępo- „ wać powinna urzędowym obowiązkom. Nie na to się czuię bydź od Braci wybra- „ nym, abym wziętość osobistą zyskiwał, ale żebym zadosyć uczynił istotnym obo- „ wiązkom Posła y Obywatela,*ut quid quid nocivi videro,avertam.* Z tych powodów, lu- „ bo znam, iż mogę się narazić na niesmak dzisieyszy, otwieraiąc moie zdanie, wolę „ to znieść, niżeli zasłużyć na narzekanie wspoł-braci przez milczenie. W chęci po- „ pularności rozumiem, że nie zbłądzę, gdy się będę trzymał tey drogi, ktòrą szedł sła- „ wny niegdyś w Oyczyznie Mąż Jan Tarnowski, o ktòrym Orzechowski pisze, iż wo- „ lał się narazić publiczności, niżeli dla iey przypodobania się, źle uczynić dla Oyczy- „ zny. *Erat ille vir, re non nomine, & maluit periclitari, quam cum populo malè a- „ gere.* Społeczność każda,stanowiąc rząd, oddaie mu w opiekę wolność osoby y pe- „ wność każdego własności; lecz żaden rząd przywłaszczyć sobie nie mógł, ani nie „ może mocy ruszenia tych dwòch węgielnych zasad, na ktòrych wszystkie inne Na- „ rodu spieraią się szczeguły; skoro się tego dopuści, obroci się na ten czas wszytko „ w Despotyzm, y czyli to, co w Demokratycznym, czyli Arystokratycznym rządzie „ taki iest zamiar przeciwny samey naturze y Instytucyi społeczności; gdyż szczęśli- „ wość ogólna każdego Kraiu, na niczym innym bardziey nie gruntuie się, iak na u- „ szczęśliwieniu wszczególności każdego Obywatela. Materya teraz w prowadzo- „ na, zastanowienia potrzebuie naydoyrzalszego. Nie wchodzę ia, iakie pierwsze iey

„ były źrzódła, zkąd wypływaią nadania, y te Dobra, które teraz pod imieniem Kró- D. 27
„lewfzczyzn chodzą;rozumiem,że te były przywłafzczone do obiektów fzczególnych, Lute-
„nazwane od wieków, *Panis benè mœrentium*. Nie przeczę temu,żeby Staroftwa nie by- go.
„ły Dominium Rzepltey,ale raczey fądzę,że Rzeplta ma tylko *titulum hæreditatis*,i tak,
„ iak prywatny Dziedzic poftępuie z Dzierżawcą, podług uczynioney z fobą umowy tak
„Rzeplta,że Staroftami powinna,do czego wiara bydź publiczna powinna prawidłem. Ja-
„ kąż wagę przywięzywać będziemy do niey, ieżeli każdy moment zmienić ią potrafi?
„ Nie mowię,żeby Staroftwa nie kontrybuowały więcey nad Dobra Ziemfkie,y tym bar-
„ dziey tego niemowię,im więcey czuły ieftem na ftan Szlachecki;lecz niech fame Prze:
„Stany zważą,iak by to było bolefno dla Staroftów,bydź uważanemi,iak gdyby nie byli
„ cząftką Stanu Rycerfkiego. Sprawiedliwość y rozmiar równy w podatkowaniu ten
„ powinien ftanowić decyzyą Stanów. Może, iż w tłumie gorliwych myśli y ta im
„ przyfzła , aby odebrać na Skarb Staroftwa, ale zaftanowienie fię doyizałe od tey
„ myśli odprowadzić ich mufiało. Winna ieft Rzeplta wdzięczność tym Mężom,
„ którzy w 1775 roku, fprzeciwiali fię tym nowym fzafunkom, y dawane nawet fobie,
„ fkładali; ale gdy Ich chęć fzczera złemu zapobieżyć niemogła, gdy Prawa te przez
„ 14. lat exekucyą fwoią brały, byłoby mięfzać fpokoyność publiczną, y otworzyć
„ wrota pieni, *unò ictu authoritatis* fkaffowawfzy ie. Na refzcie, gdyby te wfzyftkie
„ względy, których wyciąga wiara publiczna miały bydź odrzucone na ftronę, zdaie
„ fię że polityczne konfyderacye zatrzymać nas w tym zapędzie powinny. Znofił
„ Naród naywiękfze iarzmo, które przemoc Zagraniczna na niego wtłoczyła, wfzyft-
„ kich Obywatelów umysły myślały y myślą o fpofobach otrząśnienia fię z tego Jarz-
„ ma; zdaie fię przeto, że każdą Klaffę Obywateli przywiązać należy do utrzymania
„ Ustaw tego chwalebnego Seymu, a nie zoftawiać im przyczyny narzekania na nie-
„ go, myślenia o fpofobach łamania ciążącego fiebie Prawa; a przezto pęnęty zagra-
„ nicznym dźwignienia ich z tey toni. Słufzna mię tu boiaźń napada, że gdy fię ie-
„ dney części tkniemy, cała upadnie budowa. Czyniliśmy dotąd poważnie, czynili-
„ śmy gorliwie w części Seymowania nafzego, bać fię trzeba, żebyśmy czyniąc teraz
„ inaczey, niezoftawili nafienia nie zgody, y nie dali powodu ftarania fię tym śrzód-
„ ków może niebefpiecznych dla Kraiu do dzwignienia fiebie, zebyśmy fię nie ftali
„ podobni owemu Snycerzowi, o którym Horacy powiada, że części robił, a całkowi-
„ tey złożyć ftruktury nie umiał, *Infelix operis fui &c. &c:* Tym kończę moy głos, że
„ Rząd każdy dotrzymywać wiary publiczney powinien: ieżeli tey nie dotrzyma, ie-
„ żeli ciężar podatków nierówny znofić nakaże, popełni gwałt, popełni niefprawie-
„ dliwość. Proiekt podany przez JP. Staroftę Opoczyńfkiego Pofła Sandomirfk:
„ zdaie fię dogadzać fprawiedliwości, y otwierać obfite żrzodło, z kąd Rzeplta czer-
„ pać może dochody; więc uprafzałbym,aby przyftąpić *ad Turnum, in ordine* decydo-
„ wania, czy ma bydź ten Proiekt przyięty, lub nie?

Zabrał głos JX. Szembek Bifkup Płocki:

„ Już tu JO; Xiążę Jmć Pofeł Lubelfki, tak dawniey, iako y teraz przedemną
„ mówiący, ten znakomity Mąż w Obywatelftwie, mówił do przekonania za flufzno-
„ ścią y prawem właſności każdego. Mówili y inni fzacowni Pofłowie, gorliwi ró-

D. 27 Lutego.

„ wnie przy potrzebach Oyczyzny, iak sprawiedliwi w sądzeniu o śrzodkach do tych-„ że potrzeb. Niemam co przydać, do większego wywodu prawdy przez nich okaza„ ney, iak tylko powtórzyć zdanie tych roztropnych Mężów, czułych na sprawiedli„ wość y na sławę Seymuiących; że własność nadana do posiadania, lubo się różnić „ może gatunkiem y nazwiskiem, ale co do Prawa iest iedna, nie może być odebrana „ w całości lub części posiadaiącemu, bez winy iego; gdyż iest mu zabespieczona nay„ wyższą kraiową powagą,

„ Okrutny w poięciu, y trwożący wszystkich byłby takowy wyrok, że Seym „ może odbierać, co dał y zabespieczył prawem, Możności tey żadnemu Rządowi „ w Narodach nieoddała naturalna sprawiedliwość zwierzchuiąca ludzkości, nawet „ nayuciążaiącemu Despotyzmowi, albowiem, ieżeli ten odbiera własność mieszkań„ cowi bez winy iego, czyni to wolą gwałtu, ale nie mocą słuszności.

„ Co się niegodzi w równości między partykularnemi czynić, na pokrzywdzenie „ drugiego; to się niegodzi naywyższemu Rządowi względem Narodu, który go obie„ ra y upoważnia dla Straży powszechnego Prawa, dla szukania dobra wszystkich, nie „ dla wyzucia niewinnego. Obywatel partykularny zasłoniony iest Prawem Kraio„ wym przeciw równemu, Rząd Naywyższy związany iest Prawem natury y słuszno„ ści w wyrokach swoich na przeciw Rządzonym. Też same są dla obydwoch prawi„ dła w czynieniu nadań własności, y ich dotrzymania, co y między osobami czynią„ cemi umowy kontraktowe, *prius voluntatis*„ *demum necessitatis*, to iest: wolno by„ ło Rządowi nadać, lub odmówić, ale nadawszy, niema wolności (mówię przez słu„ szność) odbierać Obywatelowi nadanie. Nie może Syn znosić Donacyi Oyca pra„ wnie uczynioney, nie może równie Seym następny psuć łaski Obywatelowi, uczy„ nioney przez Seym wyższy.

„ Starostwa, Królewszczyzny, y wszelkie dobra szafunkiem prawnym Obywate„ lom rozdane, są ich własnością; czyli to czasową, czyli dożywotnią, czyli wieczy„ stą, podług ich gatunku y uchwały. Upoważniła Rzeplta swemi wyrokami ten sza„ funek posiadaiącym, włożyła obowiązki, które właściciele przyięli, y wykonywaią„ ią. W zaufaniu więc wyrokom Rzepltey każdy posiada te, podług włożonych obowiąz„ ków wypłaca się Skarbowi, y w nich gospodarstwo doskonali. Są z Dóbr tych iedne, „ za zasługi nabyte, inne kupione na dobrey wierze w Prawie publicznym Kraiu. Czę„ sto z przedaney Ziemiańskiey fortuny, uczynił to kupno Obywatel szukaiąc rachun„ kiem swoim zysku dla siebie na takowey zamianie. Niewchodziłby w kupno, nie „ czyniłby nabycia, gdyby nie był pewnym o rzeczy, którą nabywa, że ta będzie ie„ go własnością niezawodną, tak co do Prawa, iak też co do użytków z niey, które so„ bie obiecywał.

„ Jeżeli Lustracye, co do kwart, były gdzie uchybione, to nie może być winą „ posiadaiących. Większy zysk maiący tym w większą cenę dochodami podnosił ta„ kowe Dobra. Industrya gospodarska powiększyła potym widok Królewszczyzn; „ ztąd czyniona komparacya kwart należąca Skarbowi, nie zdaie się stosowną do „ przychodu tychże Królewszczyzn, który kosztem fortuny Ziemiańskiey Obywatel „ powyższył, ale przez to nie został winnym wyższey opłaty.

Z te-

„ Z tego tedy wypada zawſze ſłuſzność zdania mówiących, że właſność Obywatela nad takowemi Dobrami co do Przywileiu, y co do mocy Prawa Kraiowego, „ równa ſię z właſnością Ziemiańſką; a przeto, z pamięcią na ſprawiedliwość, nie „ może mu być odięta właſność ta, pod iakim bądź faworem nadana; ma za ſobą naturalną ſłuſzność, y wiara publiczna mówi za nią, ażeby w równość z właſnościami „ Ziemſkiemi dzieliła cięźar podatkowania. D. 27. Lutego.

„ Męſtwo y wigor groźny, czyni Rząd Kraiowy konſyderowanym na przeciw „ obcemu: ale łagodność y ſprawiedliwość zachowana dla właſnych Obywatelów robi go mocnym przez iedność dobra: w publicznych potrzebach ratunku Oyczyzny, „ wſpólność y równość, ſą koniecznością do iednania y zachowania w każdey Rzeplitey. Te powinny być zawſze na widoku umyſłom, y ſercu naſzemu tam, gdzie zachodzi radzić y czynić dobrze dla kochaney Oyczyzny, oddaiąc wſpolność y równość z pośrzodka Rad publicznych, intereſs rozroźni ſerca, podzieli w uporze umyſły, a nieſprawiedliwość, odrazi goryczą y nieſmakiem miłość wzaiemną ku Oyczyznie, albo ku iey Rządowi.

„ Ratować ſkutecznie Oyczyznę niemożna, tylko *iednością* w Narodźie, gdzie „ każdy w równości przykładać rękę ſwoię powinien do związku, który tę iedność „ ściąga. Ztąd wnoſzę, że kto chce rozróżniać częśći w tym związku zawarte, y czynić ie na wzaiem ſobie odporne, osłabi iedność tey mocy, a za tą całość y trwałość „ Oyczyzny.

„ Jeżeli kiedy należy nam ściśle przeſtrzegać tey zbawienney iedności, to teraz, „ gdzie cały Rząd Rzepltey y iey ſiła, ma brać od nas nową poſtać, y ten narod gruntowną moc y powagę dla ſiebie. Wielką więc baczność mieć powinniśmy na ſztuczne a ſkryte narzuty, ktoremi nieprzyiaźni Oyczyźnie naſzey dzielić nas w zdaniach pożytecznych, y wzaiemne zauſanie osłabiać między nami uſiłuią, ſtrzeżmy „ ſię tych ſideł na nas zaoczonych. Tam gdzie wſpolność Narodu ma z ſiebie iedenże „ powód do ratunku Oyczyzny, idźmy w braterſkiey miłości, wzaiem z równością „ przykładać ſię y dźwigać cięźar konieczny, a wſzyſtkie do tego śrzodki ułatwiemy.

„ Powtarzam przeto z proźbą do Prześwietnych Stanów Rzepltey, ażeby poſiadaiący Staroſtwa, Królewſzczyzny, y inne nadania za Przywileiami, mimo tego, co „ do Skurbu płacić powinni, to ieſt: dwoiſtą kwartę, za nową Luſtracyą iuż więcey podatku z reſzty dochodów ſwoich nie płacili.

JP. Rożnowſki P. Gnieżnieńſki:

„ Nikt iuż zapewne, tey prawdy, tych Dowodów, tych gruntownych umyſł Powſzechności przekonywaiących przeświadczeń, iakie były w naydokładnieyſzym „ ſpoſobie, przez godne y gorliwe uſta, Jaśnie Wielmożnych Stroynowſkiego y Swiętoſławſkiego Wołyńſkich, Romanowicza Wileńſkiego, Kociełła Oſzmiańſkiego, Zielińſkich Zakroczymſkiego y Nurſkiego, Morawſkiego Rzeczyckiego Poſłów, oraz „ Kollegę moiego, Jaśnie Wielmożnego Madalińſkiego, w tey tu Praw Swiątyni, y „ przezemnie lubo nieudolnie wyiaśnione (chyba odbiegaiąc od rzetelnego iſtoty „ znaczenia) zaprzeczyć nieżechce, ani może; owſzem każdy to iuż z JOO. z JWW. „ Staroſtów y Dzierżaw wſzelkich Poſſeſſorów, iż Dobra Królewczyzny zwane, iako

D. 27. Lutego.

„ do ogólney Maffy, Rzepltey, którą nie dwieście lub trzyfta Ofób, lecz przefzło fto „ tyfięcy Familii, lubo równym Urodzeniem, lecz nierównym lofem, ani też Darem „ iakimkolwiek zafzczyconych fkłada Obywateli należeć powinny, y że takowey na- „ tury Dobra od uftanowienia tey nafzey Rzepltey na utrzymanie iey całości nieza- „ wodnym były Fundufzem, przyznaie. Mówią tylko ciż JOO. JWW. Staroftowie y „ Dzierżaw wfzelkich Królewfkich Poffefforowie; iż Rzeplta Seymuiąca, mimo prze- „ konania o wyftępek, uprzywileiowanym Poffefforom na Skarb fwóy (chociaż tego „ nagłe y nadzwyczayne wymagaią potrzeby, odbierać Dóbr nie ieft władna, y że „ nifzcząc wfzelkie, w Roku 1775tym zamiany, y przez tytuł nadgrod fpofobem Expe- „ ktatyw nadania, wiarę publiczną, nie bez ubliżenia fwoiey powadze, narufzać zda- „ wałaby fię. Ze więc dwie iefzcze koniecznie w zaftanowieniu fię nad każdą, roz- „ wiązać należy przyczyny. Y gdy pierwfze światłym zawfze y nie tylko odemnie, „ ale od całey powfzechności wielbionym J. W. Potockiego Pofła Lubelfkiego zda- „ niem, moy umyfł przekonała, poprawę pierwfzego moiego Proiektu na dniu 15. „ Miefiąca zefzłego, podanego (zachowuiąc od Skarbów Oboyga Narodow dla JOO. „ JWW. Staroftów w Koronie półtrzeciey, a w W. X. Lit: dwie kwarty podług Lu- „ ftracyi 1765. dla nich należne) uczyniłem, mniemaiąc: iż tyle razy wfpomnieni „ JOO. JWW. Staroftowie, gdy fobie tylko Radykalne 1562. Roku przypomną Prawo „ (do którego koniecznie, ieżeli fzczerze w pierwfzey mocy, w pierwfzey Reprezen- „ tancyi zoftawać pragniemy, wrócić nam fię należy) że im fię nic więcey z Dóbr „ Królewfkich, nad famo wychowanie, nienależy, takową od tey fwoiey Matki przyimą „ ofiarę. Y flufznie ten wniofek mogłem czynić, bo ieżeli podług obmowy tego Pra- „ wa, Poprzednicy W. K. M. P. M. Mił: iako w owym czafie Dziedziczni Panowie, ie- „ dnę kwartę na obronę Rzepltey oddawali, a trzy kwarty na ordynaryine y extraor- „ dynaryine kofzty, oraz na naprawianie Zamków Koronnych y onych ku obronie „ opatrywanie, przy fobie zatrzymywali y tych obowiązków (co nawet gruzy teraz „ y rozwaliny Murów po Kraiach nafzych widzialne, tę dawną Swietność dofkonale „ zaświadczać mogą) iak nayuroczyściey dopełniali. Równym więc fpofobem JOO. „ JWW. Staroftowie, gdy z czafem te Dobra dla fiebie prywatnie uprofili, od uzupeł- „ nienia tychże famych obowiązków, iakie nam zaręczyli Dziedziczni Monarchowie, „ wymowić fię nie mogą. Winni Kraiowi obronę, winni w tey Rzepltey ordynaryi- „ ne y extraordynaryine zaftępować kofzty, winni naprawiać Zamki Koron: y opatry- „ wać ku obronie, bo po nich przezemnie wzmiankowane Prawo tego wyciąga, bo po- „ flufznemi temuż Prawu *fine periculo Abufûs Privilegiorum* koniecznie bydź mu- „ fzą. Jeżeli więc te w Prawie przepifane kondycye dopełnią, ieżeli do dziefięciu „ blifko tyfięcy kwarcianego Zołnierza, iak dawniey bywał, wyftawią, y tegoż Zoł- „ nierza utrzymywać oświadczą fię, ieżeli ordynaryine y extraordynaryine expenfa „ zaftępować będą, y ieżeli Zamki ku obronie naprawować, pod należną animadwer- „ fyą, przyimą na fiebie obowiązek, ia z mieyfca mego, a fpodziewam fię że y każdy „ w tey Izbie fwoiego Woiewództwa Reprezentant, na takowey przeftanie ofierze y „ dopiero w ten czas do innych, nieochraniaiąc Dziedzicznych fwoich y wfpół „ Braci nafzych maiątków, udamy fię źrzodeł; lecz ieżeli wftecz temu Prawu poydą, „ niebędzie nikt z nas mógł bez narufzenia delikatności fwoiey na ofiarowane przez „ tychże JOO JWW. Staroftów pozwalać *Quantum*. A lubo upornym przy moich Pro-

" iektach, gdy się inaczey większości głosów podobać będzie, bydź nie mogę, y peł- D. 27.
" nić wierne posłuszeństwo wyrokom Nayiaś: Rzepltey Seymuiącey Stanów, znam Lute-
" koniecznością, wszelakoż, gdy mocen iestem, tak iako y inni Jaśnie Wielmożni Kol- go.
" ledzy moie otworzyć zdanie, użytecznieyszego po moim z poprawą dla Dobra pu-
" blicznego, nad podany przez JW. Skorzewskiego Podstolego Poznańskiego, a Posła,
„ Kaliskiego, (gdy tylko Dodatek przez JW. Stroynowskiego Posła Wołyńskiego: aże-
" by z drugiey połowy JOO. JWW. Starostowie równy procent, iaki Dobra Ziemskie
" do Skarbu wnosić będą, opłacali, dopisany zostanie) niewidzę Proiektu, y dla tego,
" aby obok z moim z poprawą Proiektem szedł *ad Turnum*, JW. Marszałka Seymowe-
" go doprasząć się będę miał honor.

" Że także, ani wiara publiczna, Prawem Roku 1775. zapewniona, od rozrządze-
" nia Dobrami Królewszczyzny zwanemi, Stanów Seymuiących wstrzymywać nie
" może, nieponawiaiąc przyczyn iuż wielokrotnie poprzedniczo wymienionych,
" niech mi się godzi iednę tylko wspomnieć, w Prawie 1776. Roku ku przekonaniu
" koniecznie potrzebną. Zna to z nas wszakże kady, że w równości wszyscy zrodzeni,
" równą bez względu zaszczycać powinniśmy się sprawiedliwością, bo tey iednemu
" ubliżenie wyrocznią na przyszłość równego trafu wskazuie. Ja iednak nie bez u-
" czucia znalazłem, że lubo Prawem Roku 1775. z powodu ustąpienia Woytostwa,
" z Jurydyką Miastu Starey Warszawy w swoich dosyć obszernych gruntach przez JP.
" Ignacego Rychłowskiego Obywatela Wwdztwa Sieradzkiego, Starostwo Ware-
" ckie z Dzierżawami Wichradz, Niemowice, Strumiec y Brzozowką, Dziedzicznym
" Prawem zostało nadane, przecież następne Prawo R. 1776. z przyczyny, że ta za-
" miana nie bez własnego zysku tegoż JP. Rychłowskiego, nastąpiła zniesiona nie
" tylko że została, ale nadto Woytostwo przed R. 1775. w aktualney Possessyi tyle ra-
" zy wspomnionego JP. Rychłowskiego za Przywileiem J. K. Mci będącego, temuż
" nieszczęśliwemu Obywatelowi niepowrocono, ani żadney bonifikacyi nieuczyniono.

" Niechże się teraz każdy w tey tu Izbie przytomny, nad sytuacyą rzeczonego
" JP. Rychłowskiego, który y własność Woytostwa sprawiedliwie Jemu należącego, y
" zamianę uprószoną utracił, zastanowi, czyli powinna Rzeplta teraz Seymuiąca,
" przez tytuł wiary publiczney zamiany y Expektatywy Roku. 1775. poczynione y
" ustanowione w swoiey zatrzymać mocy? czyli też, gdy te z powodu własnego zysku
" (bo żadne z stratą) przez niektóre Osoby wyproszone zostały, również iak Prawo
" JP. Rychłowskiego uchylić, nikt zapewne inaczey przeświadczonym niezostaie, ani
" ia też inaczey sądzę; tylko, ieżeli iednego Obywatela Prawo w Roku 1775. nabyte
" być mogło za złe uznane, więc y wszystkie koniecznie temuż samemu podpadać mu-
" szą wyrokowi, dla tego na uchylenie wszelkich Expektatyw, zamian Prawem Roku
" 1775. poczynionych, podług Proiektu naypierwey moiego, a potym przez JW. Cza-
„ ckiego Podczaszego Koronnego Posła Czerniechowskiego, ponowionego godzę się, a
„ co się tycze Dóbr dożywociu podległych, y Emfiteutów iuż aktualną Possessyą za-
„ szczyconych, o podniesienie moiego Proiektu z poprawą na dniu 20 Miesiąca bieżą-
„ cego, y obok niego innego Proiektu JW. Skorzewskiego Posła Kaliskiego, JW. Mar-
„ szałka Seymowego, y o uformowanie między temi Proiektami Propozycyi dopra-
„ szam się. Czas iuż bowiem, aby raz widzieć skutek dawno pożądany w ustanowie-

D. 27. Lutego. „ niu ſtałych Podatków, czas przeświadczyć poſtronne Narody, że nie w ſłowach, nie „ na papierze, lecz w ſamey iſtocie chcemy mieć Woyſko, y chcemy bydź dawnemi „ z ſławy chlubiącemi ſię Polakami.

Odezwał ſię Xiąże Czartoryſki P. Lubel: Iż te Seymy dwa 1775. 1776. powinnyby bydź z różnych okoliczności, z pamięci wyglózowane, y teraźnieyſzemu Seymowi, nie należy w ich ślady wſtępować; lecz idąc za przewodnictwem doyrzałey uwagi, ſtanowić to, coby ſię zgadzało z ſprawiedliwością y nie mieſzało ſpokoyności. Łączył zdanie ſwoie z JP. Nurſkim, mowiąc za Proiektem JX. Oſſowſkiego przez JP. Nurſkiego podanym.

JP. Zieliński P. Nurſki wyraził: Iż lubo uwielbia zdanie JP. Sandomir: zdaiącego ſię oddalać wſzyſtkie trudności, przez zamknięcie w iednym Proiekcie, trzech gatunków podatkowania, gdy iednak włáſnym w tey mierze, powoduię ſię przekonaniem, uważa w tych gatunkach różną poſtać, widzi zamącony Proiekt ten, trzema materyami, y nie zdaiemu ſię, aby całkiem do decyzyi był wzięty, gdyby iednak na żądanie więkſzości miał przychodzić ten Proiekt *ad Turnum*, żądał, aby obok niego, był położony Proiekt JP. Zakroczymſkiego, i między tym a tym ſzedł Turnus. Przypomniał Prawo za Zygmunta Auguſta, ktore czwartą tylko kwartę z dochodów Staroſtwa dla Poſſeſſora, na ſamo wyżywienie zoſtawiło, y toż Prawo zacytowane czytał; po ktorego przeczytaniu, powtorzywſzy, iż nic z tego Prawa więcey nie pokazuie ſię, iak kwarta iedna dla Poſſeſſora, na wyżywienie, czytał w dalſzym ciągu toż Prawo, y z powodu iednego tegoż Prawa Artykułu uczynił zaſtanowienie, iż Senat, był zawſze tylko Radą Królów, a nie Prawodawcą, teraz zaś razem ſię turnuie z Stanem Rycerſkim. Wracaiąc ſię na koniec do Proiektu JP. Sandomirſkiego, powtorzył ſwoie o nim zdanie, a potym czytał Proiekt JP. Zakroczymſkiego na Seſſyi wczorayſzey czytany, y czyniąc onego explikacyą, okazywał, iż Skarb Koronny prędko zaſilony bydź może, y żaden Luſtrator, nie będzie ſię mógł uwieść parcyalnością. Żądał naoſtatek, aby Proiekt JP. Zakroczymſkiego, z którymkolwiek Proiektem, ktoryby do decyzyi brany był, kładziony był obok y Turnus między nim y drugim którymkolwiek Proiektem ſzedł.

JP. Chrapowicki P. Starodubowſki:

„ Mówić za Dobrem Publicznym, ieſt razem mówić za Dobrem Obywatela każ„ dego w ſzczegulności, bo iedno z drugim tak ieſt ściśle związane, że to oboie „ trzeba poczytać za iedno.

„ Nie Ziemia, nie Rzeki, nie Laſy, nie Zwierzęta ſą Narodem, ale Ludzie poſia„ daiący to wſzyſtko; z nich ſormuie ſię Rzeplta, a w niey Rząd cały.

„ Poſzliśmy do poſłuſzeńſtwa Prawu, abyśmy żyli prawdziwie wolnemi; a be„ ſpiecznemi życia y właſności:

„ Grunt więc Dobra Publicznego na tym ſzczególnie zależy, aby Prawo rzą„ dziło nami; a Obywatel żył ſzczęśliwie,

„ Tam iuż nieſzczęśliwość bez lekarſtwa, gdzie nie Prawo ieſt Panem, ale ſamo„ wolna wola ieſt wſzyſtkim; na tenczas wraca ſię ſtan bezrządny, tam nie nowina, aby „ mocnieyſzy ucifkał ſłabſzego, nie ma powagi Prawo, nie ma ſprężyn, machina Poli„ tyczna rozrzucona, wſzyſtko uſtaie, nakonies wſzyſtko ginie.

Okro-

„ Okropnych tego ſkutków pełne ſą Hiſtorye, z łatwością nie ſłucha ſię Pra- „ wa, y moment ieden może obalić wſzyſtko, ale wieków potrzeba do naprawienia.

D. 27. Lute- go.

„ Tak ieſt, Nayiaś: Panie, y Prześ: Skonfederowane Rzepltey Stany! Prawo ieſt „ Duſzą, którą żyie Rzepl'ta, bez niego wſzyſtko martwym y nieczynnym, albo ieżeli „ czynnym, to tylko na ſzkodę.

" Prawa naſze pochodzą od Seymów w trzech Stanach zgromadzonych, te u- " ſtanowione publikuią ſię, a publikowane przychodzą do Exekucyi; Lud ſłucha, Sę- " dzia podług nich rozſądza ſpory, y ſą Duſzą zapadłych Dekretów.

" Oto ieſt Forma, a inney nie widzę; y ieśli poprzednicze były takie Seymy, " y na nich ſtanowione Prawa przyſzły do ciągłey Exekucyi, trzeba ie mieć za u- " ſtawę obowiązuiącą.

" W porządku innych, teraźnieyſzy ieſt Seym iedenaſty za Panowania W. K. " Mci. Nieſzczęśliwą dolą umieſzczony między innemi Seym 1775. nie dla tego, " aby nie był Seymem, ale że na nim przemocą Sąſiedzkie odpadły Kraie.

" Ze wſzech miar chwalebna gorliwość Obywatelſka mówiła przeciw niemu w „ w duchu nieſprawiedliwie wyciśnionych od nas Kraiów, ale w głoſach ſwoich ina- " czey go nie nazywała, tylko Seymem, Nota JP. Buholtza Imieniem Nayiaś: Króla " Jmci Pruſkiego Dnia 19 Nowembra Roku zeſzłego podana, ſzczegulnie odwołuie " ſię do niego, y ma go za Seym. Cała Publiczność oboyga Narodów przez lat 14. " uznawała go bydź Seymem, y była poſłuſzna ſtanowionym na nim Prawom, naſtę- " pne po nim Sześć Seymów były w Exekucyi iego w obieraniu Rady y roz- " trząſaniu iey Rezolucyi, ſłowem: ufność Obywatela w iego Prawach iuż była nie- " wątpliwa.

" A gdy był Seym w ſwoiey Formie, więc były na nim Prawa, a te Prawa, al- " bo były Polityczne, albo Cywilne.

" W porządku Praw Politycznych była uſtanowiona Rada, znieśliśmy ią, bośmy „ dążyli do lepſzey Formy Rządu,

„ W porządku Praw Cywilnych, były Kommiſſye do rozſądzania. y na nich „ niewzruſzone pozapadały Dekerta; były Emfiteuzes, które w dobrey wierze poku- „ powane zoſtały, były zamiany Dóbr, na których melioracyą rządni Goſpodarze zna- „ czne wyłożyli Kapitały; były darowizny na wieczność, y tym podobne *Actus*, któ- „ re ciągłą ſwoią przez Lat 14. bez przerwania brały Exekucyą. Wſzyſtko to weſzło „ w Poſſeſſyą, y ſtało ſię właſnością. A iako Prawo z natury ſwoiey nikogo zdradzać „ niemoże, tak w iego zaufaniu każdy rządził ſię iak w ſwoiey własności. W tym „ mieyſcu śmiało mogę użyć ſłów Pana *Monteſquieu* rozſądnego Polityka w Xię- „ dze 26. z Rozdziału 15. Jako Ludzie wyrzekli ſię niepodległości wrodzoney, aby „ żyli pod Politycznemi Prawami, tak wyrzekli ſię naturalney maiątków ſpólności, „ aby żyli pod Cywilnemi Prawami.

„ Prawa więc Polityczne maią na celu wolność; Prawa zaś Cywilne właſność. A „ ztąd ſam rozum konkluduie, że gdy Prawa polityczne ſą Prawami wolności, y Prawa „ Cywilne ſą Prawami właſności, więc iaſno wypada, że nie należy rozſądzać Prawa- „ mi wolności tego, co Prawami właſności rozſadzane bydź powinno.

„ A gdy Prawo właſności ieſt święte y nienaruſzone, więc Prawo Polityczne

D. 27 Lutego.

„ tykać się go nie może, bo tylko Duch despotyczny przeciwnemi Ludzkości rządzo„ny maxymami niema Praw Cywilnych, bo nie zostawuie nikomu własności.

„To powiedziawszy, rzućmy uwagę na rozrządzenie Seymu 1775. Roku. W „ tym podziale na dwie klassy Praw dopiero odemnie powiedzianych, możnaż twier„ dzić, aby Prawa Cywilne własność na nim zapewniaiące nie były Prawem? Możnaż „ choć na moment zbliżyć do myśli, że Obywatele w nim nie mieli wiary y ufności? „ W cóż się obrocą nabycia, przedaży, Dekreta, y tym podobne *Actus*, które na fun„ damencie tych Praw pozapadały? Zważcie, iakby to powszechne w Obywatelstwie „ sprawiło zamieszanie? W coby się obróciła ta ufność, ów święty zapał przywiąza„ nia ku Rządowi? Bo dla tego tylko iedynie kochamy Rząd, że nam ocala własności.

„ Mówionym tu było, że Emphiteuzes są niesłychane w Narodzie; a ia tak mó„ wię: że są wyrażne w Woluminach iak Darowizny, zamiany, y tym podobne.

„ Nayprzód Roku 1653. Vol: 4. Tit: *Konsens na Lat 60.* Władysławowi Lesz„ czyńskiemu Podkomorzemu Brześciańskiemu na Miasteczko Dubno z przyległościa„ mi.

„ Roku 1658. Vol: 4. fol: 5. Titulo: *Opatrzenie Sarbiewskiemu Staroście Grabo„ wskiemu do lat 60. na Wieś Miączno-*

1659. Vol: 4. fol: 611. Tit: *Nadgroda zasług* Emfiteuzes na Lat 30. *Stefanowi „ Czarnieckiemu Woiewodzie Ruskiemu na Ratno z wszystkiemi przyległościami.*

„ Omiiam długie Przytoczenie Praw, wymieniam tylko Imiona maiących na„ danie, *Opalinskiemu*, *Jaskulskiemu*, *Bieniewskiemu*, *Dembińskiemu*, *Denhoffowi*; „ *Wilczkowskiemu*, *Silnickiemu*, *Łąckiemu*, *Sofzyńskiemu*, *Ciechanowieckiemu*, *Bro„ dowskiemu*, *Raczkowskiemu*, y innym wielu.

„ A ztąd się pokazuie, że Emfiteuzis nie iest rzecz nowa w Narodzie, y że Rze„ plta Dobra nadawała, do lat pewnych A gdyby y nie było przykładu w Prawie, „ Władza naywyższa może swoią własnością rozrządzać podług upodobania; ale iak „ prędko staie się przez nadanie Obywatela własnością, odbierać nie może, bo tylko „ rząd Despotyczny sam będąc wszystkim, nie pozwalaiąc nikomu, ani prawdziwey „ wolności, ani własności, y daie, y dane odbiera; w Rządzie zaś nayslodszym iak „ iest Republikantski, to się nigdy nie praktykowało, y z ukontentowaniem wspomi„ nam tu uwagę przytoczoną od JO. Xiążęcia Jmci Czartoryskiego Generała Ziem „ Podolskich Posła Lubelskiego, Męża o Dobro Publiczne gorliwego, iż za czasów „ Sylli Dyktarora w Rzepltey Rzymskiey nastąpione urządzenia tyczące się własno„ ści, kiedy Rzeplta po gwałtownych strzęsieniach przyszła do siebie, przecież nic z „ tego nie kassowała.

„ Bo co winien Obywatel, który w wierze, w zaufaniu Rządowi kupił od tego, „ który miał sobie nadane Prawo od Pana prawego.

„ Mówionym tu było y to: co nawet weszło y do Proiektu, aby Rzeplta odebra„ ła Emfiteuses, *salva repetitione* od tych, u których kupili. Na to odpowiadam: „ *Dans causam Damni, damnum resarcire tenetur.*

„ A ztąd wypada sprawiedliwy wniosek, że w przypadku odbierania (pomiia„ iąc na moment to: czy byłoby sprawiedliwie) obowiązek repetycyi padałby na Rzeplitą, bo gdyby nie pisała Praw nadawczych, Obywatelby nie kupował; a ieżeli

„ by kupił, miał ufność, że nietylko w naſzym Kraiu, ale y w całym świecie iak tyl- D.27.
„ ko Prawo ieſt Prawem, tak w nim kupno zawſze ieſt pewne y niewzruſzone. Lute-
„ Wnieſiónym było y to; aby Staroſtowie nie wotowali. Wnioſek taki obalił- go.
„ by wſzyſtko; wſzak my wſzyſcy ieſteśmy Obywatelami, ſami na ſiebie ſtanowiemy
„ podatki; a gdy y z Dóbr dziedzicznych maią bydź Podatki, poſzłoby zatym, że
„ intereſſowani Dziedzice w ſwoiey ſprawie nie powinni wotować? a przecież wo-
„ tować y ſtanowić trzeba.

„ Myśli moie podaię pod waſzą uwagę; ſtan rzeczy wyciągał mówić za Pra-
„ wem y własnością. Mówiłem; daymy pokóy materyom, które gnieżdżą w Obywa-
„ telſtwie partykularne niechęci; każdy w proporcyi chce dać, y zapewne da; niech
„ na ſtronę póydzie myśl truiąca zobopólną Obywatelſką ufność, a raczey Prześwie-
„ tne Stany myślcie czymprędzey o tym: *Conſulite Vobis, Proſpicite Patriæ.*

Przymówił ſię Jmć Pan Potocki Poſeł Lubelſki.

„ Cośmy dotąd czynili, było tylko wſtępem do wielkich Dzieł, które dokoń-
„ czyć należy. Odmiana Rządu y uchwalone Woyſko, ſą to dzieła zaczęte, a nie-
„ dokończone, poki podatków nie uyrzę, poty uſtawę Woyſka będę miał za czczą.
„ Poki zaś Woyſka wyſtawionego na nogach nie zobaczę, poty rząd za bezſkuteczny
„ poczytam; lecz to wſzyſtko od Podatków zawiſło, od tey dobrowolney ſkładki, od
„ którey nikt, co tylko Polakiem ſię zowie, uſuwać ſię rozumiem nie będzie. Jeże-
„ li tę Regułę za wzór czynności naſzych weźmiemy, utworzemy y Dzieło trwałe.
„ Dzieło w potomne wieki ſławne, Dzieło pamiętne. Narzekamy na Sey-
„ my 1775. y 1776. Nie ieſtem ich uſtaw obrońcą, ani cząſtką też Seymy ſkłada-
„ iącą nie byłem, w dziecińſtwie ieſzcze zoſtaiącego los ten dolegliwy przeiął, y nie
„ widziałem Polakow, dopiero ich dziś widzieć zaczynam. Lecz mileyby mi daleko
„ było widzieć pomyślne z ich czynności ſkutki. Mniemam, że ſłuſzność ieſt wſzy-
„ ſtkich Narodów zaſadą, mniemam, że taż ſłuſzność y naſzego Prawodawſtwa powin-
„ na bydż wymiarem; Staię więc przy Proiekcie J.P.Sandomierſkiego, iako na ſłuſzno-
„ ści ugruntowanym, y z powodów zdania mego za tym Proiektem tłomaczę ſię. Pro-
„ iekt J.W.Sandomierſkiego nie iednę cząſtkę Narodu, lecz Naród cały w podatkowa-
„ niu obeymuie, w rozporządzeniu ſwoim dokładnym, tak, że iedna część, drugiey
„ mówić nie może, ia ſkładam Podatki, a ty nic nie daieſz. Wprowadzone zaś inne
„ tutay Proiekta, zdaią ſię część iednę odſuwać, a na drugą Podatki walić. Nie
„ mówię za Staroſtami, bo ſądzę rzeczą ſłuſzną, aby płacili, bo ci ſami Mężowie ſami
„ połowę dochodów ofiaruią, a kto to czyni, rozumiem, że doſyć wielką dla Oyczyzny
„ ſkłada ofiarę; chcąc daley, iak przez połowę, rozciągać na nich opłatę, pytam, ſię
„ czyby niebyło wyſtawiać iednę klaſſę przeciwko drugiey? wrażać niechęć, y ſta-
„ wać ſię przyczyną na potym do ſzukania ſpoſobów na podzwignięnie tego ciężaru.
„ Gdy ſię poglądam na uchwałę 1775, wſzyſtkich ganiących ią ſłyſzę, nikt cnoty
„ nie chwali, którą ia doſtrzegam w Xciu Antonim Swiatopełku Czetwertyńſkim Po-
„ śle na ów czas Bracławſkim, nadała mu Rzeplta w ſłuſzney nadgrodzie, bogate Sta-
„ roſtwo Ułanowſkie, nadała Mężowi z zaſług y dawności Imienia znanemu, złożył
„ go, chcąc pociągnąć przykładem ſwoim biorących niepoczciwie y za zdradę Oy-

D. 27. Lutego.

"czyzny; niech iemu zoſtaie chwała, tamtym nagana, zawſtydźmy tamtych "piſząc Xiążęciu temu pochwałę, wróćmy mu, co w tenczas złożył; lecz abyśmy "nie ſtali ſię przyczyną rozdwoienia, y nie zoſtawili niechęci, nie poruſzaymy, choć "nieſłuſznego w tey mierze Prawa; To wam Prześ: Stany do decyzyi oddaię, ten wy- "miar ſłuſzności dla Xcia Jmci Czetwertyńſkiego woli waſzey zoſtawiam, bom o to "proſzony od niego nie był, ani też z wiadomością iego mówię za nim. Wracam ſię "do materyi, y wołam do was Prześ: Stany, przyſtąpmy do Proiektu przez J. W. "Sandomirſkiego podanego, udecyduymy pryncypalne onego punkta, a wtedy, gdy "od Kommiſſyi Skarbowey powróci, będzie w naſzey mocy poprawić go; lecz ieże- "li niechcemy powiązać tych trzech materyi, rzuciemy porozumienie, że tylko na "Xięży, y na Staroſtów godziemy, damy tymże Staroſtom y Duchownym pochop, "by ſię na innych Seymach, przez wyſzukane ſpoſoby na to targali, co na tym Sey- "mie uſtanowiemy. Te mnie powody pociągaią do mówienia za tym Proiektem, "który całkowitość obeymuie; bo ieżeli Prawo wolności równe wſzyſcy poſiadaią, "wſzyſcy powinni równo ſkładać Podatki, na zabeſpieczenie ſię w tey wolności; „wſzyſcy powiadaią zgoda na Podatek, lecz mówią, czyby nie lepiey było, ochro- „nić od niego Dobra Ziemſkie, Ja ſam mowię, że lepiey, lecz zważmy uſtanowione „Woyſko, zważmy Rzepltey potrzeby, a iawnie przekonani będziemy, że bez przy- „łożenia ſię Stanu Rycerſkiego obeyść ſię nie może, gdyż dziwnoby to nawet było „rzeczą, gdyby kto z cudzey kieſzeni, ſwobodę ſwoią zabeſpieczał. Wſzyſcy ró- „wnie do ciężaru przykładać ſię powinniśmy, do czego ieſt torem Proiekt JW. San- „domierſkiego. Czegóż ſię więc wſtrzymywać będziemy, aby czynić to, co dawno „uczynić należało. Pytam ſię, czy nas nie naglą potrzeby, gdy w upodleniu ieſte„śmy? Pytam ſię, czy ten w iſtocie ſamey ieſt beſpieczny, gdy wolny czołgać ſię „muſi przed niewolnikiem? Jeżeli Podatki w zwłokę poydą, ieżeli iedni drugich „czernić y prześladować będziemy, ieżeli iedni, na drugich ciężaru zwalać nie prze- „ſtaniemy, zginiemy, y Oyczyzna naſza zginie; lecz ieżeli w miłości y ufności „wzaiemney, odkładaiąc na ſtronę partykularne zyſki, równie wſzyſcy do ratunku „iey wezmiemy ſię, dzwigniemy ią za pomocą Boſką; ieżeli, iak rzekłem, wſzyſcy „przykładać ſię będziemy, bogaci maiątkiem, młodzi odwagą, doyrzali Radą, dzwi- „gniemy ią zapewne; lecz ieżeli okolicznościom ſamym loſy naſze y iey zleciemy, „przeydą te okoliczności, a my y ona zginie. Chciey gorliwością ſwoią, Nayiaś: Pa- „nie, przyłożyć ſię do tego, aby Proiekt J. W. Sandomierſkiego uſkuteczniony zoſtał, „chciey utwierdźić beſpieczeńſtwo Oyczyzny y ſławę ſwoią, chciey nakoniec oka- „zać, żeś ieſt czułym y kochaiącym Oycem, a my Dziećmi wiernemi, y przywią- „zanemi ku Tobie bydź nie przeſtaniemy. Kiedy Prześ: Stany Podatki wieczyſte „uchwalicie, Woyſko wyſtawicie, y uſtanowienie Rządu dokonacie, w tenczas zro- „bicie, y dokończycie Dzieło naypięknieyſze, y ſtaniecie ſię podobni Stwórcy, któ- „ry uſtanowił świata porządek, y poddał go na zawſze pod niezmierne Prawa.

Kròl Jmć odezwał ſię z Tronu: „Proſzę o czytanie Proiektu JP. Małacho„wſkiego Sty Opoczyńſkiego a Poſła Sandomirſkiego. „

JP.

JP. Marszałek Seymowy oświadczył, iż przystąpi do przeczytania Proiektu JW. Sandomierskiego. D. 27 Lute-go.

JP. Zieliński P. Nurski domowił się, aby po przeczytaniu tego Proiektu, czytany zaraz był Proiekt JP. Zakroczymskiego.

JP. Sekretarz czytał Proiekt JP. Sandomierskiego, y drugi Proiekt JP. Kublickiego Inflantskiego.

Po przeczytaniu JP. Małachowski P. Sandomierski oświadczył: iż winszowałby sobie, y miałby to za zaszczyt, żeby ten Proiekt iego *unanimitate* przeszedł, lecz gdy sam uznaie, iż dla umieszczonych w nim kilku materyi iść całkiem nie może, prosi za tym JP. Marszałka Seymowego, aby *cathegoriatim* był czytany y decydowany.

JP. Zieliński P. Nurski stanął z oppozycyą przeciwko temu Proiektowi, z powodu, iż w Akcie Konfederacyi we wszystkich materyach, prócz podatkowey, pozwolone są kreski sekretne, a w Proiekcie tym pod Tytułem Podatków, umieszczone są Królewszczyzny, które pod materyą Podatków podciągane bydź nie mogą, zaczym wyniknąćby mogła próżna kwestya, gdyby przyszło *ad Turnum* względem sekretnych kresek, gdyż iedniby się ich dopominali, iako w materyi Starostw, drudzyby się sprzeciwić temu mogli, utrzymuiąc, że ten Proiekt iest podatkowy. Ztąd oświadczył, iż na Proiekt taki nie pozwala.

JP. Jezierski Kasztelan Łukowski mówił:

„Kto tu iest w tey Praw Swiątnicy tak zapamiętały, aby zaprzeczył, że teraz „Miesiąc a nie Słońce świeci, równo iest, gdyby powiedział, że Starostowie według „Praw dawnych, prócz swego wychowania, niewinni oddawać reszty Właścicielce „Rzepltey. Kto powie, że Starostowie obowiązków Praw dotrzymali; niech zaprze- „czy, że sprawiedliwey Kwarty nie utaili.

„Któż nie przyzna, że Seym 1775. Roku nie był gwałtowny, na którym ia pod „przemocą Zagraniczną, y władzą zupełną Jaśnie Oświeconych Styr Delegacyi „trzymaiących, posłowałem, ale takim, iak ia, gwałcić, obdzierać, przedawać Rze- „pltą, nie wolno było, tylko tym, *quorum magna Nomina & felix fortuna*. Zgoła „nie był to Seym, ale Jarmark na kradzione rzeczy, ktory trzy Potencye uprzywi- „leiowały. Gdzież teraz tak mocna Assessorya, aby ten Przywiley skassowała, y „wszelkie szkody Jarmarczne powrócić kazała? Niechay kto iako chce lepiey ode- „mnie rozumi, a mnie się zdaie, że kto na tym Iarmarku co wyfrymarcył, podobno „przepadło, bo czas nieszczęśliwy, nie winowayców, tak iak ogień przypadkowy o „szkodę sądzić trzeba.

„Mówią Starostowie, aby im Prawa były dotrzymane, bo to wiara Publiczna, a- „dotrzymaliż oni ią ze swoiey strony? niech się ieden z nich odezwie, ciekawie słu- „chać go będziemy. Ale kto z nich bez grzechu, niechay rzuci kamieniem. Owóż „iawne Starostow grzechy, gdy wiarę publiczną złamali, ztąd ferowalibyśmy na nich „Dekret, gdyby moc przy nas była, takowy: *Frangenti fidem, frangatur eidem*. „Więc do czasu, nie do Prawa, ile bez mocy stosować się trzeba, gdy ilość Starostow „swoią sprawę sądzących, sprawiedliwość przemoże.

D. 17. Lutego.

,, Wſzakże ia ieſtem za Proiektem Jaśnie Wielmożnych Gnieżnieńſkich, y in-
,, nych Patryotów równo z niemi myślących, ale przeciw Staroſtom zdaie ſię naſza
,, mała ſiła, bo w Proiekcie Gnieżnieńſkim polityka uchybiona, a w Starościńſkim za-
,, chowana, że w nim Emphiteuci *expectantes* umieſzczeni. Więc ci za Proiektem
,, Staroſtów, nie za Gnieżnieńſkim Vota dawać będą, owóż ich dołożyć w Gnieżnień-
,, ſkim Proiekcie polityka radzi.

,, Staroſtowie dziś mocnieyſi, niż Rzeczpoſpolita, ſto trzydzieści y kilka wo-
,, tów za ſobą liczą, a ſiłaż na ſtronę ubogiey Oyczyzny zoſtanie ſię. A ieżeli pier
,, wſza kreſka w Senacie, za którą większa część Senatu pamiętam, chodziła, obroci
,, ſię na ſtronę Staroſtów, choć oczywiſtą ſprawę, przegra Rzeczpoſpolita.

,, Ta ieſt moia uwaga, ta ieſt życzliwa dla Oyczyzny rada, niech ią Publiczność
,, ſądzi, iak ieſt warta. Aby zaś czas drogi ſkrocić, nie daię do tego oſobnego Proiektu,
,, ale daię do Laſki Propozycyą.

,, Czyli Poſſeſſorowie Królewſzczyzn z Emphiteutami maią wypłacać trzy
,, kwarty *affirmative*, podług nowey luſtracyi,

,, Czyli Poſſeſſorowie Królewſzczyzn maią wypłacać dwie kwarty, a Emphiteu-
,, ci trzy *negative* podług nowey Luſtracyi? y oddał Propozycyą ,,tę *ad Turnum* przez
ſiebie ułożoną do Laſki.

Znowu JP. Zielińſki P. Nurſki powtorzył ſwoią oppozycyą, prze-
kładaiąc, iż Proiekt JP. Sandomir: ieſt przeciwko Aktowi Konfederacyi,
gdy materyą Staroſtw łączy z Podatkami.

JP. Szymanowſki P. Sochaczewſki odpowiedział, iż iezeli opłata od
Staroſtw nie ma bydź materyą Podatkową, więc nie powinna mieć tu miey-
ſca, gdyż ieſt na to *lex curiata*, że ſame tylko Podatki decydowane naypier-
wey bydź powinny.

Rzekł JP. Zielińſki P. Nurſki; iż y owſzem ſtoi przy tym Prawie, bo
w nim ieſt wyraźnie, żeby Dochody publiczne, ze wſzyſtkich źrzodeł czerpa-
ne były.

Odezwał ſię JP. Kublicki P. Inflant: iż nie rozumie, za coſię JP. Nurſki
ſprzeciwia Proiektowi JP. Sandom: gdyż wolno mu ieſt podać ſwoy Proiekt;
lub dodać do tego ſwoie myśli, lecz zabraniać nie może, wzięcia do roztrzą-
śnienia tego Proiektu.

JP. Sekretarz czytał Proiektu JP. Sandomir: punkt pierwſzy względem
Krolewſzczyzn.

JP. Roznowſki P. Gnieżnieńſki wyraził: iż w teymateryi, nietylko po-
dany ieſt Proiekt JP. Sandomir: lecz ſąinne, iako to: iego, JP. Skorzewſkie-
go, y JP. Nurſkiego; a zatym żądał uformowania Propozycyi *ad Turnum*,
ktory Proiekt ma bydź do decyzyi wzięty.

Przymowił ſię JP. Kraſińſki P. Podolſki: ,, Gdy przyſzedł iuż dawno
,, pożądany moment dla wſzyſtkich Obywateli zaſzczyconych Przywileia-
,, mi Staroſtw, że iuż z publicznego odgłoſu, iakoby z ich przyczyny podatki
,, dotychczas uſtanowione nie były, uſprawiedliwić ſię mogą, y zupełnie
,, znieść z ſiebie takie podeyrzenie, rozumiem, że wątpliwość o ich gorli-
,, wości uſtąpić z każdego myśli powinna. Już nie Staroſtowie teraz
,, wſtrzymuią uſtanowienie Podatków, y ſtaią na zawadzie, bo owſzem ci
,, wſzyſcy żądaią ich iak nayprędſzego końca y poddaią ſię wyrokom Sta-

„ nów, y nieſtawaią z obroną Praw ſwoich, bo wiedzą, że ci Mężowie, „ którzy Seym terazmeyſzy cnotami ſwemi zdobią, ukrzywdzić ich nie ze- „ chcą; chcieliby przez wyrok P. Stanów widzieć iak nayprędzey fundusz „ na Woyſko, bo chcieliby widzieć ſwoię ſzczęśliwość; z tego powodu JW. „ Sandom: Staroſta Opoczyńſki podał Proiekt, który teraz pod decyzyą „ przychodzi. Każdy zaſtanowiwſzy ſię powinien, że to nie ieſt Proiekt nowy, ale „ wybior myśli z ſiedmiudzieſiąt kilku Proiektów, któremi Laſka Marſzał- „ kowſka ieſt zarzucona. Przyznaię, że każdy ma Prawo obſtawania za „ ſwoim Proiektem, lecz gdyby wſzyſcy obſtawać chcieli, y wſzyſtkie Pro- „ iekta wzięte bydź miały, niechże tu kto da ſpoſob, którymbyśmy trafić „ mogli do końca. Proiekt JW. Sandomir: obeymuie trzy nayprzyncypal- „ nieyſze źrzodła, to ieſt: Dobra Królewſkie, Duchowne, y Dobra Ziem- „ ſkie; ieżelić te trzy nayiſtótnieyſze źrzódła, zdołaią zaſpokoić każdego „ troſkliwość, nie wiem czy inne Proiekta, mogą walczyć z tym, który ſamą „ czyſtą myśl, y iſtotę zawiera. Mogą w prawdzie tu wſzyſcy Seymuiący „ podawać myśli ſwoie, ale odrzucać ten Proiekt, ſądzę, że ſię z duchem „ Obywatelſtwa nie zgadza. Te ſą powody, które rozumiem, że powinny „ przekonać każdego z Seymuiących, dążącego do tego, co zmierza do u- „ ſzczęśliwienia powſzechnego Oyczyzny, upraſzam zatym JW. Marſzałka „ Seymowego, aby Proiekt JW. Sandomir: był wzięty y propozycya „ względem niego uformowana była taka, czyli Staroſtowie Uprzywile- „ iowani, oprócz dwóch kwart, maią opłacać podatek Ziemiańſki z drugiey „ połowy, lub nie? D. 27. Lute- go.

Odezwał ſię JP. Zieliński P. Nurſki: Iż Proiekt JW. Sandomir: zalecaiący Kommiſſyi Skarbowey wraz z wyznaczyć ſię mianą Delegacyą uczynić nie które ułożenia w podatkowaniu, zrobiłby tylko zamięſzanie, a nie przyprowadził czynności tey do końca; podobne było zalecenie Kommiſſyi Woyſkowey ułożenia Etatu, która zamiaſt iednego, ułożyła dwa; oświadczył zatym, iż obawiaiąc ſię takiego przypadku, chciałby mieć dodatek do tey propozycyi taki: czyli ſtaroſtowie dwie kwarty podług złożonych zaraz przed Stanami Inwentarzow okazuiących intratę, maią płacić, czyli trzy?

JP. Stroynowſki P. Wołyńſki oświadczył, iż zdania ſwego na dniu wczorayſzym względem Królewſzczyzn otworzonego nieodſtąpi, lecz na decydowanie punktu pierwſzego Proiektu, zamawiaiąc ſobie wolne dodatki, pozwala, gdyż wie, że względem Emfiteutów. y Expektatyw będzie drugi w decyzyi punkt; na wnioſek zaś JP. Nurſkiego odpowiedział, iż byłoby rzeczą niepodobną ſkładać zaraz Inwentarze, lecz możnaby opiſać Prawem, iak ma bydź uſkuteczniona Luſtracya; ponieważ zaś ſpuſzczaiąc ſię na Luſtratorów, y wyznaczaiąc Luſtracye, potrzeba by czaſu długiego, a tu gwałtowne potrzeby iak nayprędſzego powiękſzenia Dochodu Skarbu wyciągaią, wypada tedy zobowiązać teraz Staroſtów do złożenia Regeſtrów, intratę okazuiących, a potym wyznaczyć Luſtracyą.

JP. Suchorzewſki P. Kaliſki mówił:

" Propozycya uformowana przez JW. Kraſińſkiego Poſła Podolſkiego, y podana " *ad Turnum*, iak zgodna z gorliwością, Patryotyzmem y ſprawiedliwością tego go- " dnego Męża, tak zgadza ſię y z moim przekonaniem; boć też iuż niepodobno wię- " cey od uprzywileiowanych pretendować Staroſtów, iak podług tey propozycyi, " w którey decydować każdemu wolno będzie, więcey, czy mniey podatkować maią,

D. 27. Lutego.

„ Spodziewam ſię, że zgodnie będzie przyiętą y o to z mieyſca mego dopraſzam ſię „ Prześwietnych Stanów.

„ Zebym zaś naganie nie podpadł, iż zamilczam na nie podnieſienie Proiektu „ ugodzonego iuż prawie na wczorayſzey Seſſyi względem ſkaſſowania Expektatyw, „ Emfiteuzów y zamian krzywdzących Rzepltą, tak ſię z tego tłómaczę. Iż acz to „ ważną, intereſſowną y chwałę iſtotnie Narodowi przynieść mogącą ieſt materyą, „ ważnieyſze przecież y intereſſowańſze ieſt uſtanowienie wieczyſtego na Woyſko „ Podatku.

„ Y tak, Nayiaśnieyſzy Panie, o tey przekonaliśmy ſię prawdzie, iż acz to „ z Rapportów do Kommiſſyi Skarbowey y Woyſkowey tu z partykularnych wiado„ mości widziemy potrzebę zaſtanowieniaſię nad niemi, potrzebę prędkiey odpowiedzi, „ potrzebę zabieżenia grożącymNam okolicznościom, i acz te okoliczności zbliżać Nas „ zdaiąſię do rewolucyi generalney w Kraiu, y przymuſzać bez zwłocznie, końcem bro„ nienia Wſpółbraci yOyczyzny do ſiadania na koń, oſądziliśmy przecie za rzecz przy„ zwoitą, y uradziliśmy tak na Seſſyach u JW. Marſzałka Konfederacyi, iako też na „ prywatnych konferencyach, daiąc ſobie ſłowo, że odrzucaiąc wſzyſtkie inne, acz „ wielkiey wagi intereſſa na ſtronę, nie od czego innego zaczynać będziem, iak od u„ ſtanowienia wiecznych Podatków, a to dla tego, iżbyśmy w czyſttey intencyi opu„ ſzczaiąc tę Izbę, y biorąc ſię na obronę Rzepltey do broni, tak od obcych Potencyi, „ iako też od Wſpół Braci pozoſtałych w Domach, nie byli poſądzani, iż to dla tego „ uczyniliśmy, abyśmy trwałe y iſtotne Rzepltey ſzczęście oddalili przez nieuſtano„ wienie wieczyſtych Podatków.

„ Ta ważna przyczyna mną powoduie, y dla tego Proiektu tego podnoſić dziś „ nie będę, abym Podatków uſtanowieniu co rychleyſzemu nie przeſzkadzał, oświad„ czam ſię przecież, iż po uſtanowieniu onych, nie tylko, że o podnieſienie dopraſzać „ ſię będę, ale nadto podam Proiekt, iż by inkwizycya na żywych y umarłych uſtano„ wiona była, y ta aby dochodziła, którzy to byli Autorami niegodziwych czynności „ Seymu 1775. którzy Oyczyznę ſwą zdradzaiąc, wnętrzności iey ſzarpać odważyli „ ſię, którzy łotrowſki Proiekt Expektatyw, Emfiteuzów, zamian wymyśliwſzy, dla „ upoważnienia go, y utrwalenia niewchodzącym w tę czynność niegodziwą, oſobom „ w Kraiu nawet pod ten czas nie bądącym też prawa nadali; Innych o boiaźń przy„ prawiwſzy, aby od Expektanta ſwego nie był z życia podſtępnie wyzutym, do wzię„ cia na ſwoich Staroſtwach Expektatyw prawie przymuſili, którzy ſtawſzy ſię narzę„ dziem dzielących nas Potencyi, podłego u nich przekupnia urząd ſprawuiąc, tłumić „ gorliwego y Patryotycznego ducha odważyli ſię w Polakach, którzy o ſpoſobach u„ podlenia Narodu informuiąc nieprzyiacioł, podział przyſpieſzali Polſki, a doſzedłſzy „ tych, y generalną opinią Narodu za takich poczytanych: żywych, aby wywieſzać, u„ marłych, aby wygrześć z Ziemi, y ſprawiedliwey zemście ludzi y zwierząt zoſta„ wić rozkazała, bez tey Inkwizycyi zdolney zbrodniow karać, nieprzekonam ſię, aby „ Rzeplta mogła bydź kiedy ſzczęśliwą. Nayiaś: Miłościwy Krolu Prze: Skonfedero„ wane Rzepltey Stany, mamy w Polſzcze Prawa dobre, powiem Swięte, uſzczęśli„ wiać nas mogące, y zdolne do poſtanowienia nas w rzędzie, nayrządnieyſzych

Rze-

„ Rzepltych, iak byśmy byli bez nich, bo exekucyi ich niemaſz, czemu niemaſz? bo D. 27.
„ wyſtępnych nie karzem, y owſzem dla tey nieſzczęſney prywaty wyſtępki upowa- Lute-
„ żniać zdaiem ſię. Związki krwi, żażyłe przyiaźni, świętość familii dość ieſt zna- go.
„ czną pobudką odważenia ſię na zbrodnie! Skracam głos móy, y rozwodzić ſię niech-
„ cę iuż nad tym dłużey, co ſamo z ſiebie ieſt iaſnym. Powiem tylko, że zdrayców
„ Oyczyzny nie nawidzę, cnotliwych Obywatelów poważać mam za powinność. Niech
„ mi ſię przeto godzi z miłą ſatysfakcyą powtorzyć wſpomniane przez JW. Potockie-
„ go Posła Lubelſkiego cnoty y pełne heroizmu dzieła, godnego w Oyczyznie Męża,
„ JO. Xięcia Jmci Antoniego Czetwertyńſkiego Posła na Seymie 1775. z Woiewódz-
„ twa Bracławſkiego, który niedoſyć, że wſzyſtkim niegodziwościom tego Seymu
„ opponował ſię mężnie, ale nad to wſpaniale wzgardził darem pochodzącym z łotrow-
„ ſkiego Rzepltey Dóbr ſzaſunku; uwieńczy ſpodziewam ſię Rzeplta czyny Iego, u-
„ wieczni potomność, Ja mu hołd winny tym czaſem z Obywatelſtwa mego oddaię.
„ Kończąc wreſzcie mowę moię raz ieſzcze powtarzam, że podam w zwyż wzmianko-
„ wany Proiekt, bom przekonany, że Oyczyzna moia dopotąd nie będzie ſzczęśliwą,
„ dopokąd wyſtępki bez względu na godność, na familią karanemi nie będą, popierać
„ go oświadczam ſię, ieżeli nie zamieni ſię w Prawo, dość dla mnie będzie, że dopeł-
„ nię powinności Obywatela chcącego widzieć trwale, y iſtotnie Oyczyznę ſwoią
„ ſzczęśliwą.

JP. Marſzałek Seymowy czytał Propozycyą *ad Turnum.* Czyli Dobra Królewſkie, oprócz dwoch Kwart z nowey Luſtracyi, maią z drugiey połowy opłacać Podatek Ziemiańſki lub nie? Nie było zgody na tę Propozycyą.

Po nieiakiey chwili, JP. Marſzałek Seymowy powtorzył Propozyą, oświadczaiąc, iż ieſt ledwie nie ſłowo w ſłowo wzięte z Proiektu JP.Sandomir: niepodciągaiąca Emſiteutów y Expektatyw, których oſobna ieſt Kategorya.

JP. Zielińſki Kaſztelan Biecki, ſtanął z oppozycyą przeciwko Proiektowi JP. Sandomierſkiego.

JP. Swiętoſławſki P. Wołyńſki wyraził: iż w Proiekcie ieſt napiſano tylko, że Dobra Królewſkie, które kwarty opłacaią &c. a nie ma wzmianki o Woytowſtwach, Leśnictwach, y Dobrach do krzeſeł przywiązanych, żądał zatym, żeby te wſzykie ſpecyfikacye były wyrażone.

JP. Marſzałek Seymoy, czytał Propozycyą *ad Turnum, iako wyżey.*

Stanął przeciwko niey z oppozycyą JP. Zielińſki P. Nurſki. Z przyczyny, iż pod ogólnym wyrazem Dóbr Królewſkich, mogą ſię mieścić Expektatywy, y Emſiteuzy, gdy nie ſą wyſzczególnione.

JP. Stroynowſki P. Wołyſki wniósł: Iż gdy nietylko Poſſeſſorowie Dóbr Królewſkich Dożywotni, ale też Emſiteuci y Expektanci Kwarty opłacaią, wyraz tak w Proiekcie, iako y Propozycyi znayduie ſię ſzczególny, *iż Dobra Królewſkie, które Kwarty opłacaią &c:* A zatym mogłoby ſię zdawać, że Emſiteuci, y Expektanci w tey Propozyi ſą zaiętemi; lubo rzecz ieſt pewna, że JW. Marſzałek Seymowy głoſem ſwoim ubeſpieczył, iż tych oſobna ieſt Kategorya, lecz że Prawo wymaga Propozycyi czyſtey y

D. 27. Lutego. iżfney, więc profi o dodatek w tey Propozycyi, iz Dobra Królewfkie Dożywotnie uprzywileiowane, &c.

JP. Marfzałek Seymowy odpowiedział: Iż niektórzy Poffefforowie Staroftw nie fą uprzywileiowanemi, ale z mocy Prawa 1775. Roku, pofiadaią, więc zdawaliby fię bydź od tey opłaty wyłączonemi.

JP. Stroynowfki P. Wołyńfki, oświadczył; Iż tym bardziey zgodzić fię na tę Propozycyą nie może, gdy ieft uwiadomiony, iż ta ma fię sciągać, y do Pofiadaczów z Prawa 1775. Roku, o których nieprawności na dniu wczorayfzym dowodził, a przez decyzyą tey Propozycyi zagrodziłaby fię droga zniefienia onych.

JP. Marfzałek Seymowy odpowiedział; Iż ta Propozycya nie wiąże całego Proiektu, który w dalfzym ciągu może bydź poprawiony; gdyby ten Proiekt ftawał fię teraz Prawem, byłby zdania tego, co JP. Wołyńfki, lecz gdy nie ieft Prawem y Propozycya do iednego tylko iego ściga fię punktu, więc do ogłofzenia iey przyftępuie.

Stanął z powtórną oppozycyą JP. Zielińfki Kafztelan Biecki, z przyczyny, iż Proiekt JP. Sandomierfkiego nie wyfzedł z deliberacyi. A zatym y Propozycya względem niego *ad Turnum* iść nie powinna.

Rzekł JP. Marfzałek Soymowy: „ Jeżeli z chęcią naygorętfzą wyflugi „ winne Kolegom dopełniam„ to tym fzczegulniey chciałbym fię z nich „ wywiązać Prześ: Senatowi. Gdy zagadniony przez JW. Kafztelana Bie„ ckiego ieftem, że nad przepis Prawa w napifaniu Propozycyi z Proiektu „ niewyfzłego z deliberacyi poftąpiłem, na ufprawiedliwienie fiebie, za„ świadczę fię tymże Prawem, które JP. Sekretarz przeczyta; że zaś ta Pro„ pozycya, ieft z Proiektu JP. Sandomierfkiego wzięta, czytam punkt te„ go Proiektu, y czytam do niego Propozycyą w tych flowach &c.

JP. Zielińfki Kafztelan Biecki nie odftępował od oppozycyi, y profił o deliberacyą.

Zabrał głos Xiąże Sapieha Marfzałek Konfederacyi Litewfkiey.

„Po kilku Niedzielnym oczekiwaniu, przecie pomyslny zaiaśniał moment, że iuż „ blifkim krokiem ftanęliśmy obok czynności, które przyniefą korzyść dla kraiu, a dla „ Panowania W.K. Mci flawę; fzanuiąc te chwile drogie, przez dwa dni głofu nie pod„ nofiłem, mniey świadomy okoliczności Skarbu, y dla tegoć co fię tyczyło podatko„ wania, zoftawiłem to światleyfzym Mężom, y przeftałbym był na otwarciu w tey „ materyi zdania mego *in Turno*, gdyby porządek Seymowania nie był dotknięty. „ J. W. Marfzałek Seymowy nietylko przez czytanie Prawa, ale przez ftanowienie „ onego nauczył fię, y zna, iak go zachowywać; Lecz trzeba rozebrać tu rzeczy na o„ koliczności; na wfzyftkich Seymach ordynaryinych, fkoro Proiekt był podany, w „ krótkim czafie, w dzien lub dwa, fzedł do deceyi, tu w matery Staroftw, od kilku Nie„ dziel, kilkadziefiąt u Lafki znayduie fię złożonych, Proiektów; Pytam fię, czy ludz„ kim ieft dziełem, aby wfzyftkie przełożyć, w dwoch wyrazach *affirmativè*, lub *ne*„ *gativè*? Chwycił fię J.W. Marfzałek śrzodku podanego przez J. W. Sandomierfkiego, „ którego fzacować powinien, nie dla zwiazku krwie, lecz że w iego wftępuie ślady, y „ że po nim Lafkę Trybunalfką tak chwalebnie piaftował. Idzie tu o Podatek, idzie o „ to, żebyśmy iednym duchem Obywatelftwa tchnęli, chociaż mniey regularności

„ zachowywać będziemy. Wiadomo ieſt Prześ: Stanom, iak iedni, na drugich ſkłada- D. 27.
„ li winę, lękali ſię Staroſtowie, bo rozumieli, że ſię na nich ſkończy, lękali ſię wſpół- Lute-
„ Obywatele, Dobra Ziemſkie dziedziczący, bo rozumieli, że Staroſtowie, wyſunąć ſię go.
„ od opłaty potrafią; Z tych powodów J.W. Sandomierſki w ſwoim Proiekcie ogarnął
„ ieden widok, a iuż maiąc grunt, łatwo ieſt na nim co chcieć wyſtawić. Przypomną
” ſobie Prześw: Stany iakie było poſtępowanie w opiſach Kommiſſyi Woyſkowey,
” w podadku papieru ſtęplowanego, oto wzięto proiekt ieden, a do tego liczne czy-
” niono odmiany y poprawy, toż ſamo y tu ſię dzieie, rozklaſſyfikowane ſą Staroſtwa,
” Dobra Duchowne, y ziemſkie, ieżeli iakie zapomniane da ſię widzieć zrzodło, będzie
” go można dodać, niech przynaymniey ci winowani nie będą, którzy nie tylko na
” winę, ale y na naganę nie zaſłużyli ſobie (czytał w tey mierze Prawo 1768. o Po-
” rządku Seymowania) Na dniu wczorayſzym Proiekt był czytany, na dniu dziſiey-
” ſzym przychodzi do decyzyi. Gdyby ogół całkowity Proiektu był decydowany,
” trzebaby dłuższey rozwagi y deliberacyi, ale tu niepodobna dziſiay tyle Katego-
” ryi rezolwować. Pytam ſię iaka teraz idzie Propozycya, zapewne nie z korzyścią
” Staroſtów, nad którą iuż deliberowaliśmy y po Seſſyach Prowincyonalnych, y po-
” partykularnych poſiedzeniach, y w Domu ſamego J.W. Marſzałka. Czytam tę Pro-
” pozycyą: czyli &c: *iak wyżey*. Na reſzcie kończę na tym, ieżeli deliberacya przy
” nieſie użytek w zwłoce czaſu, niech będzie, ieżeli ſzkodę, decyduymy.

J.P. Marſzałek Seymowy deklarował Propozycyą *ad Turnum*, czyli&c:

J.P. Zielińſki Kaſztelan Biecki utrzymował ſię przy ſwoiey oppozycyi, deliberacyi żądaiąc, w czaſie ktorey Proiekta powinny bydź rozdane, ponieważ tak Prawo mieć chce.

Rzekł na to JP. Marſzałek W. Kor, : Jak tylko ieſt mowa o Exekucyi Prawa, tak z mieyſca moiego, iako Goſpodarzowi tey Izby przymówić mi ſię naley. Wielbię ia gorliwość JW. Kaſztelana Bieckiego, lecz niech mi pozwoli uczynić różnicę wypływaiącą z kweſtyi. Nie idzie tu o przyięcie Proiektu; idzie tylko o przeſtąpienie progu, o uſtanowienie *quantum*, wiele Staroſtowie płacić maią, a iak ſię to uſtanowi, *in continuatione* Proiektu poſtępować będziemy, ſpodziewam ſię zatym, że JW. Kaſztelan Biecki odſtąpi od oppozycyi, a Propozycya tak czyſta, tak iaſna, *unanimitate* przyiętą będzie.

JP. Zielińſki Kaſztelan Biecki odpowiedział, Iż ieżeli ta propozycya, tak iak inne tu bywał, ieſt bez Proiektu, pozwoli na nią, ieżeli zaś ieſt uformowana z Proiektu, pozwolić nie może, aby ſzła *ad Turnum*, gdyż tego Proiektu cały Senat w deliberacyi nie miał.

JP. Marſzałek Seymowy oświadczył: Iż na żądanie niektòrych Kolegów deklaruię ieſzcze raz Propozycyą, Czyli &c.

Przymówił ſię JP. Stroynowſki P. Wołyńſki, „ Już to wiadomo ieſt
„ z Prawa 1768 Roku, że każdy Poſeł może przydawać dodatki, y toż Pra-
„ wo zoſtawia wolność uparcia ſię podaiącemu przy ſwoim Proiekcie; lecz
„ tu mamy iuż Praktykę. Opis Kommiſſyi Woyſkowey, który nas tak długo
„ zatrudniał, zupełnie nas przyzwyczaił, do Prawa 1768. Roku, gdy w nim
„ wolne dodatki mieliśmy; A zatym, żeby ſtoſowna Propozycya

D. 27. Lutego. ", była do Proiektu, mòy dodatek czynię do Proiektu, a potym będę prosił
" o uformowanie z tego propozycyi. Już tłomaczyłem się względem Pro-
" iektu JW. Sandomierskiego, że wyraz ten Dobra Królewskie, które kwar-
" tę opłacaią: nie może czynić iasney Propozyi, gdyż y z Prawa 1775. Ro-
" ku dzierżący ie, mogliby się pod ten ogòlny wyraz podciągać, tłoma-
" czyłem się także y względem Prawa 1775. Roku, które Delegacya nie-
" przyzwoicie, nie maiąc do tego mocy tworzyła. Dla czego chcę uczynić
" mòy dodatek, chcę wymazać następuiące słowa, które kwartę opłacaią, y
" do tego oddaię stosowną Propozycyą w tych słowach : Czyli Dobra wszel-
" kiey natury Królewszczyzn dożywotnie, uprzywileiowane, procz dwoch
" kwart nowey Lustracyi, maią opłacać z drugiey połowy podatek Zie-
" miański, lub nie?

JP. Seweryn Potocki P Bracławski wyraził: Iż uwielbia gorliwość J. W. Kaszt: Bieckiego, bo iest o nim przeświadczony, że co mòwi to mòwi z przekonania, lecz gdy iednego przekonanie, woli całey Izby tamować nie może, więc prosi na tę Propozycyą o *Turnum.*

JP. Zieliński Kasztelan Biecki oświadczył, Iż powòd żądania przez niego, deliberacyi był ten, iż żaden z Senatorow, nie miał żadnego kommunikowanego sobie Proiektu, lecz gdy słyszy, że Prześ: Stan Rycerski miał go w deliberacy, rozumie, że będzie czuły w rozważnym decydowaniu onego ; A przeto powoduiąc się powolnością, swoiey oppozycyi odstępuie.

Podziękowała cała Izba za tę powolność JR Kasztelanowi, a JP. Marszałek Seymowy oświadczył, iż na żądanie niektòrych Kolegów zaszła odmiana w Propozycyi w dwoch słòwach, to iest: Czyli Dobra Krolewskie dożywotnie dzierżone, &c.

JP. Stroynowski na taką Propozycyą nie pozwalał, lecz żądał umieszczenia swego dodatku w Proiekcie, a z tego uformowania Propozycyi.

JP. Sekretarz czytał punkt pierwszy z Proiektu Jmci Pana Sandomierskiego.

JP. Stroynowski P. Wołyński stoiąc przy swoiey oppozycyi, tłomaczył się: Iż gdyby było dołożone, że Dobra dożywotnie dzierżone, nietylko znaczyłoby te, które z rozdawnictwa 1775. Roku wyszły; ponieważ zaś niechciał podciągniętey mieć tey materyi Prawa 1775 Roku, wnosił zatym dodatek, aby zamiast *dzierżone dożywotnie*, było *uprzywileiowane dożywotnie.* y gdyby to nie miało zgodnie nastąpić, prosił o *Turnum*, czyli Propozycya ma bydź decydowana z tym dodatkiem, czyli nie?

JP. Marszałek Seymowy czytał Propozycyą, czyli Dobra Królewskie uprzywileiowane w dożywotnim dzierżeniu będące &c.

JP. Stroynowski P. Wołyński stanął z oppozycą przeciwko tym wyrazom w dożywotnim dzierżeniu z powodów wyżey wyrażonych.

JP, Marszałek oświadczył: Iż takich wyrazów, iak są w propozycyi, bardzo wielu Kolegòw żądało, a zatym na ich żądanie ie umieścił.

W tym mieyscu odezwało się wielu, iż to nie podciąga Dòbr z rozdawnictwa 1775. Roku wyszłych.

JP. Stroy-

JP. Stroynowski P. Wołyński oświadczył; iż ieżeli to nie podciąga Seymu Delegowanego 1775. Roku, y ieżeli tak cała Izba sądzi, więc na Propozycyą przeczytaną pozwala. D. 27 Lutego.

Zaczym JX. Referendarz Koronny, za danym sobie głosem, czytał Propozycyą. Czyli Dobra Królewskie uprzywileiowane w dożywotnim dzierżeniu zostaiące, które Kwarty opłacaią, oprócz dwóch Kwart podług nowey Lustracyi, maią ieszcze od drugiey połowy opłacać Podatek Ziemiański, lub nie?

Mieli głosy in Turno.

JP. Jerzmanowski Poseł Łęczycki:

„ Gdy mi Głos *ex Turno*; zabierać, y zdanie moie z przekonania oświadczyć „ przychodzi, wzywam nayprzod nietylko Osób na Seymie w Roku 1775 skończonym, „ zasiadaiących, y na teraznieyszym Seymie równe Urzędowanie sprawuiących, ale „ też całey Publiczności, w ów czas y do dzisieyszego dnia ieszcze exystuiącey, nie„ podchlebnego świadectwa, że Ia na tym Seymie, iako Poseł z Woiewództwa Łę„ czyckiego, Urzędowania mego, y własnego przekonania dopełniaiąc obowiązki, a „ oraz do Delegacyi wyznaczonym będąc, wszystkim tego Seymu ustawom, wolno„ ści Narodowey przeciwnym, Rząd Rzepltey obalaiącym, sprzeciwiałem się iak nay„ mocniey.

„ Niedopuszczałem tak hoynego (iaki się stał) Starostów y Królewszczyzn sza„ funku. Broniłem w nayusilnieyszym sposobie prerogatyw Tronu Twoiego Miło„ ściwy Panie, obstawałem czystą Obywatelską myślą, przeciwko Traktatom nie„ szczęśliwego podziału Prowincyi Rzepltey, y tych iako wyznaczony Delegat nie„ podpisawszy, oświadczałem na Sessyach Seymowych kilkakrotnie z Limity przy„ padaiących, moie przeciw czynnościom Delegacyinym skargi. Naostatku przy do„ kończeniu Seymu tego nieszczęśliwego, gdy czynności Delegacyi do ratyfikowania „ Seymu tego przychodziły, o nieważność podziału Kraiu, tudziesz wszystkich czyn„ ności Delegacyinych, iako bezprawnie udziałanych, dawniey ogłoszoną ponowi„ wszy oppozycyą, skargę takową w Księgach Grodu Warszawskiego wraz z Kolega„ mi memi uwieczniłem, y te teraz na dniu dziewiątym Stycznia razem z niektóremi „ Głosami moiemi, do pomienioney skargi stosownemi do Laski Seymowey oddałem.

„ Nie życząc zas sobie na obalinach Rzepltey polepszenie losu moiego wysta„ wiać, y niechcąc wchodzić w akceptacyą czynności owego Seymu, na moię Kró„ lewszyznę za własne kupioną pieniądze, nawet Prawa Emfiteutycznego nie wyro„ biłem sobie.

„ W głosie oraz na dniu wspomnionym dziewiątym Miesiąca Stycznia mianym, „ całkowity tey Królewszczyzny Prowent do 4000. Zło. Pol. importuiący, na potrze„ by Woyskowe do Skarbu Rzepltey oddać oświadczyłem się. A kiedy wszystek tey „ Królewszczyzny Prowent dobrowolnie oddać byłem gotow, z równym ukontento„ waniem, y z rowną ku Oyczyznie życzliwością, połowę tego Prowentu, iako też y „ Podatek z drugiey połowy Ziemskim dobrom wyrównywaiący, na Skarb Rzepltey „ poświęcam, a poświęcam tym chętniey, im większą ztąd w dalszym podatkowaniu

D 27. Lutego. „ dla współ-Braci moich w Domach pozostałych, własnemi siłami Oyczyznę bronić „ gotowych, upatruię ochronę. y dla tego za Proiektem piszę się *affirmativè.*

JP. Wybranowski Poseł Lubelski:

„ Gdy iuż oczywiście widzieć się daie pomyślność dla Starostów, a krzywda „ dla Ziemianów, *a signo S. Crucis* aż do mego tu mieysca, a Panów moich wysłany „ Dobr Ich bronić, oszczędności przestrzegać, potym z talentów zyskanych rachunek „ oddać powinnością będzie moią, więc za doświadczaiącym krzywdę Stanem, a za- „ tym Oczyzna cios odbieraiącą, do Ciebie N. Królu P. Mił. wołać ośmielam się. *Te* „ *vindice tuta sit Patria.* W trzecim swoim Królu w Osobie W. K. Mci maiąc stan „ Szlachecki podniesioną krew swoią do Tronu, zupełną pokłada ufność, że swobody, „ Prerogatywy onego całość fortun, mocnym y dzielnym ramieniem utrzymywać bę- „ dzie raczył. Ten to iest Stan N. Krolu, na którym wszystkie w czasie pokoiu za- „ gruntowane są ciężary, Funkcye, Seymiki, Seymy, Trybunały, Kommissye, Współ- „ Obywatelom rożne usługi, od pracy y kosztów tego stanu zawisły, w czasie zaś woy- „ ny obrona Rzepltey, Wiara S tym *ante murale* ubespieczona, utrzymane granice, „ zachowane swobody, wolność strzeżona, fortuny Szlacheckie tego to czułego o do- „ bro powszechne Stanu są twierdzą; a zatym w każdych pierwszych wiekach, o- „ chraniany bywał, y teraz oszczędzony, do sprawiedliwey proporcyi Podatków „ przynaglony bydź powinien. Dla czego Starostwa, Królewszczyzny na Podatki dla „ folgi Ziemskim Dobrom w pocie czoła przysposobionym, znaczną niech uczynią „ Kontrybucyą. Wszakże wszyscy Ziemianie, gdybyśmy się mogli domieścić do te- „ go szafunku Łask W. K. Mci, pewnie apetyt wstrzymać od tego roskosznego chleba, „ a ofiarować pierwiastki ku pożytkom Rzepltey, nie mielibyśmy przykrości, bo dłu- „ żey używać, w nim smakować, nad zgraię się wynosić, tuczyła by nas nadzieia; szcze- „ rze mówię, miley byłoby na ów czas, na ówczas *ex gratia gratis data* ofiarować, „ iak z dziedziczney fortuny krwią Przodków, pracą Rodziców y własnym staraniem „ nabytey.

„ Do ciebie zaś P. Stanie Rycerski, żadney Królewszczyzny nie posiadaiący, „ wołam o ratunek Oyczyzny, na miłość oney, na miłość Boga żaklinam, gdy Sta- „ rostw Królewszczyzn nie użyteczni dla Oyczyzny posiadacze, iuż tu widzę swoią „ zyskuią pomyślność, iuż z wielkich Prowentów, darmo, letko, szczęśliwie zbiera- „ nych małą część oddadzą, nieżałuy dla tey kochaney Matki Podatku, nie uskąpiay „ wdzięczności, udziel z pracy krwią Przodków twoich nabytey, unikniesz suspicyi „ od tychże, którzy nic więcey nie mówią tylko, że Ziemianie dać sami niechcą, a „ Starostwa opprymuią. Opaczną tey myśli okażcie darów Waszych chęć, wystaw- „ cie trwałą gorliwości Ducha Epokę. *Emulamini charismata meliora.* Ja z miey- „ sca mego, inaczey myśleć y dać niechcę, iak koniecznie 10. grosz, byleby wszystkie „ źródła z kąd tylko na ratunek Oyczyzny pokazać się mogą, pod nasze do wydo- „ bycia onych przyszły ręce, pod nasze do wykopania onych przyszły prace:

„ Lecz co mię naywięcey zastanawia, co słyszę, że Prze: Wielkopolska Prowin- „ cya, zbytnią gorliwością, nad naszą Małopolską chcąca gurować, koniecznie 100,000. „ liczbę Woyska w początkach Seymu wymagała, przy tey liczbie *fermè* stawała „ dziś, teraz zapomniawszy, czyli innych iakich powodów powabem te źrzodło, któ-

„ re obfite, dla Starostw rozlewa opławy, z którego naywiększe dla Oyczyzny posiłki „ wypłynąćby mogły y powinny były, z swoią teraz do nich przychylili się parcyal- „ nością, z wysokiego spuścili tonu. Zkąd utracona gorliwość, w wielkiey mię zosta- „ wia obawie, by podobnie swoich nie byli oszczędnemi fortun, a biedna Oyczyzna „ z tych mniemanych filarów upadku nie doznała. Bez zazdrości naśladowania tego „ Ducha oziębłości, szczerze powtarzam z pracy moiey dać grosz 10. y Starostwa, że- „ by ten sam dały, chcę y piszę się *affirmativè.* D. 3. Marca.

Po Skończonym Wotowaniu JMć X. Referendarz Koronny ogłosił Vota Senatorów y Ministrów, *affirmativè* 12, *negativè* 43.

JP. Marszałek Seymowy ogłosił z Stanu Rycerskiego, *affirmativè* 74. *negativè* 73. A za tym złączywszy wszystkie Vota wypada *affirmativè* 86. *negativè* 116.

W tym Ministerium zbliżyło się do Tronu, a JX. Podkanclerzy Koronny solwował Sessyą z woli J. K. Mci na Poniedziałek na godzinę 10.

Sessya Poniedziałkowa dla słabości Nayiaśnieyszego Pana solwowana była przez JX. Podkanclerzego Koronnego na dzień Wtorkowy, to iest trzeci Marca.

SESSYA LXIX.

DNIA 3. MARCA

JP. Marszałek Seymowy zagaił:

„ Sława Panuiących chlubą staie się Narodu, lecz iey pozyskanie czasem z uci- „ skiem bywa poddanych. Im większe Laury daią się dosięgać, tym uciążliwsze dla „ Kraiu zostawuią po sobie ślady. Wszakże ogromne nazwiska wielkich Królów, a „ szczękiem broni nabyte, wylewem krwi ludzkiey bywaią dokupionemi. Lecz gdy „ wzbronieniu wylewu krwi przez uszczęśliwienie poddanych sławę Panuiący nabywa, „ ta w brzmieniu swym milszą, a w potomności wdzięcznieyszą staie się. Przyczyni- „ łeś sobie W. K. Mć P. N. Mił: tego rodzaiu sławę, gdy na dniu przedonegdayszym „ wyrok Prawa pod powagą przytomności Pańskiey wypadł; któren spokoyność we- „ wnętrzną zabespiecza, troskliwość Obywatelów zaspokaia, a wylewu krwi wzbrania. „ Odgłos trwożliwy maiącego się wzniecać zuchwalstwa Chłopskiego, w częściach „ Woiewództw Pogranicznych, zbliżonych upału woiennego, przeraził Obywatelskie „ umysły. Tym Prawem, troskliwa ich przytłumia się boiaźń, iuż wysłaniem Woy- „ ska w posiłek tamteyszemu, iuż związkiem szczególnieyszym z Konfederacyą Ge- „ neralną Kommissyi w tych Woiewództwach w innym obiekcie uczynionych, a do „ posługi teraźnieyszey użytecznych, które w przypadkach naglących do Stanów u- „ dać się mogą, iuż obwieszczeniem przez Nas Marszałków z zlecenia Prze: Stanów

D. 3. Marca. „ bydź maiącym do Obywatelów y Posseßorów wszelkich Dóbr, w tamteyszych Wo„ iewództwach umieszczaiących się, zagrzewaiąc ich do czulszey baczności na pierwsze wzniecenia, tey zuchwałey Chłopstwa swywoli, niemniey łączenia się, lub „ przez siebie, lub przez dodanych swych ludzi pod Kommendę Woyska tam będące„ go. Tym przezornym Prawa oznaczeniem, po ludzku sądząc, spodziewać się należy, „ iż troskliwość tych Obywateli zamieni się w słodkie spokoyności użycie. Ale iak ta „ okoliczność, iak mniemam, że iuż dokładny swóy kres przez wyrok Prawa odebrała, „ tak do innych naglących potrzeb przystępować powiększenie Woyska pobudką staie „; się niemałą. Lubo liczbę Wozska óznaczyliśmy, iednak Ustawa nasza w powiększe„ niu go, póty nie uskuteczni się, póki stałego żołdu dla niego nieustanowiemy. A „ mieć Zołnierza nie płatnego, cięższym iak nieprzyiaciel staie się, bo nieprzyiaciel „ czasowo przechodzący, a Zołnierz Kraiowy, ustawicznie Obywatela uciążać bę„ dzie; przeto unikaiąc tych smutnych doświadczeń, skłaniaiąc się do uskutecznienia „ Prawa, przez Nas, a na Nas samych ustanowionego, winniśmy przystąpić do nieodstę„ pnego stałych Podatków formowania, do czego Powaga Prawa przynagla, Miłość Oy„ czyzny zachęca, a głos powszechny po nas wymaga. A że iuż na poprzedzaiącey „ przedonegdayszey Sessyi wciągnięta była materya o Starostwach składaiących „ część nieiaką Podatków, w którey liczne dały się słyszeć zdania, światłemi wysta„ wione głosami; zaczym ta materya Starostw iuż decyzyą Prze: Stanów może bydź „ zakończona, ktora ciąg nam otworzy do dalszych ułożenia Podatków, w oznaczeniu „ ich gatunków, z których naypewnieysze obrociemy na Zołd Woyska.

JP. Miączyński P. Czerniechowski w zabranym głosie uprasza o przeczytanie Rapportów od Kommend Ukraińskich.

Odezwał się JP. Leduchowski P. Wiski, iż od rozpoczętego Proiektu odstępować do inney materyi nie można.

Zatym JP. Sekretarz czytał Proiekt JP. Sandomirskiego, pod tytułem = Podatki Wieczyste =

Po przeczytaniu JP. Marszałek Seymowy zapytał się, czyli na następuiący do decyzycyi Punkt Proiektu, iest zgoda? lecz gdy tey nie było, dał głos JP. Czerniechowskiemu.

Mówił za danym sobie głosem JP. Krasicki P. Czerniechowski.

„ Gdybym widział, albo tak zabespieczony Los moiey Oyczyzny, iżby niczego „ obawiać się nie miała: albo tak zwiątpiony, iżby iuż nic iey dać ratunku nie mogło, „ wolałbym na ów czas dzielić powszechną radość, lub rozpacz, niżeli nudzić Stany „ głosem mniey zdolney wymowy. Ale gdy ten stan rzeczy, że umysł zasilony na„ dzieią, a wzburzony trwogą zostaie, nieoboiętnemu zaiste dla Dobra Kraiu Obywate„ lowi szukać śrzodków należy, aby ani ślepo zaspokaiaiąc się pierwszą sobie zape„ wnił, ani ulegaiąc niebacznie drugiey, nieszczęsne iey skutki oddalił.

„ Nad tym dziełem stoiemy, Nayiaśnieyszy Panie, y Prześwietne Rzeczypospo„ litey Skonfederowane Stany! Bo iesteśmy w robocie układu Podatków, od których, „ iż podzwignienie mocy Kraiowey zależy, y sam tak sądzę, y że to iest zdanie po„ wszechne, nie wątpię.

Idąc

„ Idąc zaś porządnie do zamierzonego celu, do tych nayprzód źrzódeł, zwróci- D. 3. Marca.
„ liśmy naſzą uwagę, w których nam ſłuſzność Prawa, y zwyczaie Przodków, nayzrę-
„ cznieyſzy zapas do opatrzenia potrzeb Publicznych ſkazały. W każdym Naro-
„ dzie znany ieſt oddział własności ſzczególnych y poſpolitych; pierwſzych poty
„ tknąć ſię bynaymniey nie godzi, póki z drugich potrzebne dochody czerpane być
„ mogą, temi ſą u nas gruntowe Rzepltey Dobra. Z nich niegdyś miał Skarb Publi-
„ czny cały prawie ſwóy dochod, opatrzenie Królowie, Zołnierz zapłatę, Obywatel
„ zaſłużony nadgrodę; poźniey ſtały ſię zyſkiem intrygi, opłatą zbytków, podſyce-
„ niem ambicyi, y narzędziem przemocy mocnieyſzych. Własność powſzechna oſią-
„ gła w rękach prywatnych Satrapów, u których kredyt Tron hoynym ley ſzafun-
„ kiem okupować muſiał. Nie ten z nich korzyſtał, co zaſłużył, ale ten, co miał wie-
„ le, a więcey mieć żądał. Dumny Pan kilku Staroſtw bogatych, przewodził nad ró-
„ wnym, lecz uboższym wſpoł-Ziomkiem, Prawa mu dawał, Sądy ſtanowił, Obrady
„ Publiczne zrywał, trząſł Narodem; a zyſki, intrygi, lub częſtokroć y zbrodni w tytu-
„ łach ſwych liczył. Skromna zaſługa zoſtała w zaniedbaniu, bo ſię nieumiała od-
„ ważyć na podłe zabiegi. Odſtręczał ſię od pięknych czynów Obywatel, widząc, iż
„ Ci, co nayniniey mieli w Kraiu zaſługi, naywięcey nadgrody dzierżeli. Podzielone
„ Dobra Rzepltey, w rękach kilku prawie Domów powiękſzały maiątek prywatny, u-
„ bożąc publiczny. Czytam w iednym piśmie, iż Xiąże M. K. R. Woiewoda Wil:
„ poſiadał Dobr Królewſkich Miaſt 16 Wſi 583. Woytoſtw 25. Skarb uſzczuplony w
„ dochodach, Zołnierz bez żołdu, zaſługa bez nadgrody zoſtała; oby ta poſtać y w na-
„ ſzych nieodnawiała ſię czaſach! To mówię w tey myśli, iż gdy Dobra Rzepltey iuż
„ nie ſą w iſtocie chlebem zaſłużonych (bobym ſię wſtydził domagać od zaſłużoney
„ nadgrody Podatków), a ſą własnością powſzechną, tak źle poſpolicie użytą, iż ma
„ Naród Prawo y ſłuſzność, ciągnąc z nich iak naywiękſze dochody. Ale podobało
„ ſię Stanom, Dzierżawców Staroſtw, obowiązać do opłaty tylko połowy Intraty. Po-
„ dobało ſię mówić, bo mogły zaiſte żądać od nich złożenia całkowitego dochodu. Nie
„ chciały pewnie, aby na ſprawiedliwy nawet podatek, iak na przykry ciężar mogł O-
„ bywatel narzekać, lecz owſzem, aby czuł uſgę w obowiązku nieſienia ofiary dla po-
„ trzeb Kraiu; aby mu ſię nie zdawało, iż mu rząd wſzyſtko wydziera, gdy tylko czę-
„ ści od niego żąda; aby takową względnością uięty, tym chętniey y wierniey poda-
„ wał zeznanie ſwych dochodów, y część z nich należytą do Skarbu wnoſił. To ieſt
„ zaś, co w uchwale niniejſzey nayprzezornieyſzych opiſów wymaga, aby Prawo w
„ ſwym ſkutku zawiedzione nie było, aby Staroſtowie niearbitralną, ale rzeczywiſtą
„ połowę dochodów ſwych opłacali. Niech obowiązek Luſtracyi, znanym tylko z po-
„ czciwości y Dobrych obyczaiów Oſobom powierzony zoſtanie; Niech ie utrzymuie
„ ſumnienie uwiązane świętością nayściśleyſzey Przyſięgi; niech będą pewni nadgro-
„ dy y wdzięczności publiczney, gdy położoney w ſobie nie zawiodą ufności; lecz
„ razem y nayſurowſzey kary, gdy źle ſwey uſługi dopełnią; niech wybor pada na ta-
„ kich, na którychby maiątku choć w części iakiey, poſzukiwać można uſzkodzenia
„ Skarbu, y którzyby nie umieli potrzeby ſzukać tylko podłego w uprzedzaney uſłu-
„ dze; niech powinności ich iak nayściśley oboſtrzone, y iak naywyraźniey przepiſa-
„ ne im będą. Inaczey zapewnićby ſię nie można o rzetelności wnoſzonego do Skar-

D. 3. Marca. „ bu Podatku, tak iak go Prawo ſtanowi. Już nas doświadczenie nauczyło, iak po„ krzywdzenie Publicznego Dobra lekce ważone bywa, gdy z odbytey w Roku 1765 „ Luſtracyi, nie iuż czwarta część, lecz ledwie dzieſięcina Dochodów do Skarbu „ wchodziła. Niemniey zaś y na Staroſtów oboſtrzenie Prawa rozciągnąć należy. „ Będzie wierny Luſtrator, gdy podeyściem lub datkiem uwieść Staroſta wierności ie„ go nie zechce, gdy mu rzetelnie ſtan całkowitych ſwych dochodów okaże. Bo aby „ był Podatek z prawdziwey połowy dochodów, y ten warunek dodać koniecznie na„ leży, aby Luſtracya nie miała bynaymniey mocy odciągać, co z całkowitego y ogól„ nego zbioru intraty na koſzta gruntowe, y zdarzyć ſię mogące przypadki: Bo tym „ celem uwolnieni ſą Staroſtowie od opłaty Podatków z pozoſtałey im połowy, bo ta „ im doſtarczyć może na opędzenie potrzeb gruntowych, bo nawet nieſprawiedliwo„ ści nie czyniłaby im Rzeczpoſpolita, gdyby im cały dochód wnoſić do Skarbu „ kazała. Wſzak ktoby ſię nad to uciążonym; y w tak lekkim Podatku być mniemał, „ będzie miał zawſze wolność powrócenia nazad tych Dóbr Rzepltey, którychby cię„ żarów ponoſić nie chciał: tak iako y Rzeplta będzie miała zawſze Prawo one mu o„ debrać, gdyby iey być powolnym wzbraniał ſię. Lecz chcąc widzieć z tego ſamego „ źrzodła Skarb doſtateczniey zamożnym, trzeba mu zaiſte powrócić to wſzyſtko, co „ Rok 1775. obfity w klęſki, płodny wzbrodnie, ubogi w zaſługi prawdziwe, a ſzczo„ dry w nadgrody aż do rozrzutności, częścią przez Emfiteuzes, częścią przez zamia„ ny roztrwonił. Naybogatſze Staroſtwa przeſzło Milion Kwarty ſamey, Skarbowi „ czyniące, ledwie mogły wyſtarczyć na nadgrodzenie zaſłużonych; tak wielka ich li„ czba na ów czas była, bo podle przemocy ulegać, wchodzić wſpołkę haniebney in„ trygi, zdradzać Wſpół-Ziomków zaſługą były; gdy nam Sąſiedzi zabierali Prowin„ cye, właśni Obywatele Skarb Publiczny ſzarpali. Tak właśnie iak wśrzód pożaru, „ gdzie tyſiąc ludu ſię zbiega, nie dla dania ratunku, ale dla pomyślnego obłowu. „ Takowy ſzafunek nie będąc ſprawiedliwym, ani ważnym być nie mógł. Dobra „ Rzepltey ſą świętą y powſzechną właſnością, którey uczyniony uſzczerbek, godną „ ieſt zemſty, y kary publiczney źbrodnią. Udział ich poświęcony ieſt wielkim za„ ſługom y potrzebom Kraiu. Oſzczędni nader w ich ſzafunku Przodkowie naſi byli. „ Trzeba było być Tarnowſkim, Kalinowſkim, Zamoyſkim, Czarneckim, aby zyſkać do „ nadgrody z ich udziału prawa. Któż z tak znaczney nadgrodzonych liczby zrownać „ ſię z niemi odważy? To ich podobno naywiękſzą zaſługą będzie, gdy zupełną powol„ ność okażą, lub w powroceniu Praw y Dóbr Emfiteutycznych Skarbowi, lub w przy„ ięciu potroyney Kwarty, podług nowey Luſtracyi. Wſzakże podchlebiam ſobie, „ że intrygi, y wſzelkich zabiegow ruſzone ſprężyny, iuż dziś nie będą miały tyle „ mocy w utrzymaniu zyſkanych na Rzepltey korzyści, ile iey w Roku 75 miały. „ Niepowinna być nawet trudna ta dla nich ofiara, bo choć trzy części dochodów do „ Skarbu złożą, czwarta im w pożytku zoſtanie, bo y nadania ſame do 4 Kwart opłaty „ obowiązuią Emfiteutów: bo Luſtracyi warunek ieſt iſtotnie potrzebny dla poznania „ właściwey Intraty Dóbr, które być zawſze w iednym ſtanie nie mogą. Co do za„ mian zaś, te, iako przeciwne wyraźnym Prawom, iako dopełnione z pokrzywdze„ niem Skarbu, iako nie maiące równey z obu ſtron wartości, znieſione być powinny. „ Bo w rzeczy ſamey wſzelka zamiana nie ważną ſię ſtaie, ſkoro do iey czynienia kto „ nie ma mocy, iak iey przeciw Prawom nie miał Seym w Roku 1775. gdzie zezwole-

" nie wymuszone, lub otrzymane ieſt zdradą; a któż nie zna, iż dzieła Seymu rzeczo- D. 3.
" nego takiemi były? Gdy nie wiadomość lub błąd co do wartości rzeczy zachodzi; Mar-
" a iawno wſzyſtkim, iż Rzeplta o cenie Dóbr przyimowanych w zamianę wiedzić nie ca.
" mogła, y oſzukaną zoſtała. Nareſzcie, gdy iedna ſtrona ugodę zrywa nieſprawie-
" dliwość iey okazuiąc, iuż tym ſamym zamianę nieważną czyni.

" Nayiaśnieyſzy Panie, y Prze: Stany! ta naytrudnieyſza w Prawodawſtwie o-
" koliczność, gdzie ſłuſzności z ſzczególnemi względami połączyć nie można. Ale nie
pomnieymy, tylko iak na potrzeby Oyczyzny, iak na własne obowiązki, iak na po-
" wſzechny interes. Złożmy wſzelkie prywatnych pożytków względy, bo te nay-
" gorſzą ſą zdrowey rady trucizną. *Peſſimum recti Conſilii venenum, ſua cuique uti-*
" *litas est.*

JP. Wężyk Rndzki P. Podlaſki miał mowę w tych wyrazach:

" Nietylko nieuſtanna praktyka, ale y codzienna nas uczy Experyencya, iż
" Rodzice wyzuwſzy ſię dla ſwoich Dzieci z własnego maiątku, nietylko, że żadney
" nie odbieraią wdzięczności, ale w czaſie zubożenia onychże, bardzo mało lub nic
" ſtaraią ſię tymże bydź użyteczni.

" Czy może bydź widocznieyſzy tego wſzyſtkiego obraz, a praktykowany dzi-
" ſiay w Oſobach Poſſeſſyą zaſzczyconych Staroſtw y Królewſzczyzn, gdy ubogą wi-
" dząc Matkę Oyczyznę, wołaiącą ratunku y zaſilenia, a wołaiącą mówię nie dla ſzcze-
" gulnego iey intereſſu, ale dla intereſſu wſpólnego, a ściągaiącego ſię do Dobra po-
" wſzechnego, tey nic, albo mało z własnego iey maiątku w udziale Ofiarę czynią. Bo
" gdy na żądanie Staroſtw iuż Prawo ſtanęło, aby dla zaſilenia Oyczyzny dwie kwar-
" ty wypłacali, nie wiem co zawielki datek od tych Dzieci dla własney Matki, iż w tak
" nagłey iey potzebie płacąc dawniey półtory kwarty, czwartą część tylko dopła-
" cać maią. Powiedzą zapewne ciż Poſſeſſorowie Królewſzczyzn, iż ta Ofiara we-
" dług nowey Luſtracyi, a zatym Oyczyzna Matka naſza znaczne ztąd odbierze
" zaſilenie.

" Niech mi ſię godzi Imieniem tey Matki naſzey powiedzieć prawdę, czyż
" tą myślą było, aby wyzuwaiąc ſię z własności ſwoiey dla niektórych-
" tylko Dzieci, znaleść mogła do wyprowadzenia Intrat takowy podſtęp, aby
" ſetna ledwie część iey dochodziła; śmiało tedy mówić może: partycypowa-
" liście dotąd znacznie, y zaſileni zoſtaliście, ſtaraycież ſię przynaymniey teraz
" nadgrodzić iey, ile w tak nagłey potrzebie, uczynioną przez tyle lat krzywdę.

" Mówią ciż Poſſeſſorowie Królewſzczyzn niektórzy, a nayſmutniey ſłyſzeć
" ſię daie, iż ci, którzy nie ſą w partycypacyi z tychże intrat, lecz tylko intrygą u-
" wiedzeni, iż my niechcemy z Ziemſkich Dóbr żadnego uczynić ratunku y zaſilenia,
" tylko ſzczegulnie na Królewſzczyzny zwalamy.

"Odpowiadam Ichmściom, iż daleko więcey czynić ofiaruiemy ſię, gdy z
" wypracowanego, czyli to przez naſzych Anteceſſorów, czyli przez nas ſamych
" maiątku dzieſiąty groſz wypłacać determinować ſię będziemy, a mówię śmiało,
" że z własnego maiątku, z którego ſłużyć Oyczyźnie wraz z temi co Królewſkim
" chlebem zaſileni, y my ani ſię wymawiamy, y owſzem ubiegamy. Nie miał ża-
" dney Dziad móy, Ociec móy, ani ia ſam Królewſzczyzny, a przecież funkcye Mar-

D. 3. Marca.

" szałków Kapturowych, Deputackie, Poselskie odbywali, gdzie o Oycu moim nie " tak dawnych zaświadczeń potrzeba, bo mówię w przytomności widocznego świad" ka samego Nayiaśnieyszego Pana, day Boże iak naydłużey szczęśliwie Nam Pa" nuiącego. Ja zaś, ile możności moiey, kilka razy też funkcyą odbywam, a iednak " y teraz nie uchylam się od tego, abym od mego maiątku chcąc zabespieczyć reszę" tę nie miał udzielić.

" Jeżeli iuż tak się okaże, że Ziemiańskie Dobra dziesiąty grosz maią płacić, " więc Starostwa y Królewszczyzny, według Prawa ustanowionego, piąty grosz tylko " płacić będą, bo iakom iuż powiedział, że dla nich pięć części zostawione było, a trzy " części do Skarbu wypłacali, teraz zaś gdy cztery części z ośmiu płacić będą, " więc tylko dla zasilenia Oyczyzny w piątym groszu ofiarę z siebie czynią.

" Powiadaią także Possessorowie Dóbr Królewskich, iż dobrą wiarą też Króle" wszczyzny przez nich posiadane były, y że Prawo zabespieczyło, iż żadney in" ney Lustracyi nie będzie.

Prawo to mogłoby bydź użyte na ten czas, gdyby Rzeplta chciała bez żadnych " przyczyn y naglących potrzeb Lustracyą zrobić, lub iednym odebrać, a drugim " oddać, tak iak w głosie swoim wyraził na dniu onegdayszym J. W. Rożnowski Po" seł Gnieznieński, że to robił Seym 1776. iż Starostwo Wareckie iednemu odebrał, " a drugiemu oddał.

" Prawo 1775. w czasie przemocy stanowione, o którym wspomnieć wolnemu Na" rodowi rzecz iako niemiła, tak y zastanawiać nas nie powinno. A *Publica clades* " na nas woła, iż iedni Oyczyzny iesteśmy Synowie, iednym duchem y iedną miło" ścią zagrzani bydź powinniśmy.

" Ale na cóż się przydadzą te głosy y perorowancye, które nadto przez wy" mowne naszych Kolegów usta były czynione, gdy nam żadnego zastanowienia nie " czynią. Ja znaiąc moię niezdolność wymowy, a szacuiąc tak drogi czas, do Ob" rad Publicznych potrzebny, aby tenże na użytek y udziałanie pomyślne Oyczyzny " był obrócony, kończę moie mówienie, y podaię własne zdanie pod ich decyzyą.

" A nayprzód, gdy iuż nadożywotnich Possessorów napisaliśmy Prawo opłace„ nia dwóch kwart, to iest połowy intraty, aby żadne gruntowe expensa nie były wy„ trącane, bo upewnić mogę, gdy na wytrzącenie tychże pozwolemy, w równey „ kwocie iak y dawniey Skarb zasilony będzie.

„ Powtóre umnieyszaiąc expensy niepotrzebney na Lustratorów, Starostowie „ niechay sami *sub fide & Conscientia*, intratę podaią z swoiey Dzierżawy, *a in ca*„ *su* niesprawiedliwego podania, aby Starostwo odebrane było, którego Possessorem „ według wyprowadzoney intraty płacąc 3. części do Skarbu, aby delator był nay„ pierwszy, gdy tego żądać sam będzie.

„ Potrzecie, Jeżeliby się zaś iuż tak Prześwietnym Stanom podobało, aby Lu„ stratorowie byli wyznaczeni, Więc ich trzeba *sub amissione activitatis* opisać, gdy „ niesprawiedliwą uczyni lustracyą a ieżeliby był przez Starostę przekupiony, y to „ temu dowiedzione było, więc y Starosta traci Królewszczyznę, y *ab omni activitate* „ powinien bydź osądzony.

„ Prześwietne Stany! woła na nas Oyczyzna, abyśmy ią ratowali; wołamy wszy„ scy na siebie, ratuymy nas samych, mamy na papierze Woysko, trzeba pieniędzy

„ dla niego, okażmy to,ześmy *vivere & mori pro Patria, ad utrumque parati.* Mó- D. 3.
„ wiąc zaś, a nic nie czyniąc, tym nie zakończyli, *Vox, Vox prætereaque nihil.* Mar-
ca.

JP. Swiętosławski P. Wołyński miał głos następuiący.

„ To co widzę, to co światłem moim obeymuię tłumiąc w sobie, sądziłbym: iż „ własną Oyczyznę uszkadzać y zdradzać przedsiębiorę; milczenie takowe w ca- „ łym ciągu życia wzburzałoby niespokoyność mego sumnienia, a niedopełnienie „ powinnych Posła obowiązków na zawsze unikczemniałoby mię.

" Niechcę się hańbą y sromotą przed moiemi współ-Bracią okryć, przeto tak, " iak myślę, mówić będę, a mówić nie zaięty stronnością, nie uprzedzony nienawi- " ścią, lecz moię Oyczyznę szczerze y wiernie zawsze kochaiący.

" Rok 1775. Epoka główney nieszczęśliwości naszey. Ten to Rok, co było nay- " świętszego, zburzył, wywrócił, y tak zmarnował, aby nie zostawił śladu użytku " dla dobra powszechnego; był to Rok, w którym nikt swego maiątku nie był pe- " wnym; w tym to Roku dogodne łakomego żądaniu, choć przeciwne sprawiedli- " wości, kupić można było wyroki; w tym to Roku y wyżey ordynaryiny bieg spra- " wiedliwości zatamowany, w tym to Roku, nie Prawo, nie sprawiedliwość, lecz in- " tryga, chciwość y pieniądze gruntowały każdego Prawami zamocowaną własność; " w tym to Roku prywata wyszukiwaiąc sobie zyski, cały Kray wzruszyła y zakłuci- " ła, bo nie wspominaiąc Wyroków Sądowniczych Konfederacyi; samych Kommissyi " y Remiss w Koronie 588. udziałała, których (stosownie do żądania Strony wyra- " biaiącey y opłacaiącey) zaszłemi opisami dozwoliwszy przypozwów, całą Polskę " w prawność y pienię usidliła, zgoła, że w zaciszu domowym swoim od młodości " do zgrzybiałego wieku Obywatel przepędziwszy lata, oszczędnością y pracowi- " tym staraniem zgromadziwszy kawałek maiątku, w tym to nieszczęśliwym Roku " zbioru swego części ocalaiąc, przedzielać go na opłatę spokoyności musiał, to co " do prywatnych interessów. Lecz ieszcze gorszy publicznę Oyczyzny interessa swoy " obrot miały.

" Owe to niewdzięczne swoiey Oyczyznie serca, wszystko w przedaż y han- " del puściły; tam naykardynalnieysze Prawa zniszczone y obalone, tam owa nie- " gdyś obrzydła Kraiowi Magistratura Rada ustanowiona; tam ultymata y Noty od " Zagranicznych, aby groźne były, silney staranności przykładano; tam złość, nie- " chęć y nienawiść tak daleko górowała, że za życia W. K. Mci Pana mego Mi- " łościwego Następce Tronu ogłosić usiłowała, a temu zamiarowi widząc silne zawa- " dy, w zemstę pod pozorem urządzenia dla dobra y pożytku publicznego, Królew- " szczyzn Tron W. Kr. Mci z szafunku obdarła.

" Wołałeś W. K. Mość z Tronu o wszelkie bezprawia, iako Król wolnego " Narodu; dostrzegałeś swobód iego, lecz głos W. K. Mci w Kraiu panowaniu Jego " powierzonym, był głosem iakoby na puszczy wołaiącym, był głosem niewysłu- " chanym.

" Tu się Prześwietne Stany nad zuchwałemi Delegacyi czynami, y nad tym, " co tey Delegacyi do czynienia powierzone było, zastanówmy uważnie, rozbierz-

D. 3. Mar-ca.

" my, do czego była umocowaną, zwroćmy się y czytaymy daną iey plenipoten-
" cyą, z tey nauczemy się, iż dwa Prawidła tylko były tey celem, zrobienia z Po-
" tencyami Ttaktatów, y urządzenia wewnętrznego; za takowemi ograniczonemi so-
" bie dwoma warunkami co działała, ta czarna Xięga, iak ią w Roku 1775. nazwał
" godny, gorliwy y Cnotliwy Senator J. W. J. Xiądz Turski Biskup Łucki widzieć
" nam daie.

" Czyliż się zgodzi z sprawiedliwością? czyliż przystoi cnotliwym, aby te
" szkaradne zdrożności przez nas zatwierdzanemi były?

" Już na teraźnieyszym Seymie dokładnie było wyłuszczone, iż co raz usta-
" nowiemy, odmienione, ani poprawione bydź nie może; tak ia rozumiem, tak mnie-
" mam, tak sądzę, że na każdym Seymie co raz urządzone, przynaymniey na tym
" Seymie odmieniać bez naruszenia publiczney wiary nie godzi się; lecz w Roku
" 1775. inaczey się działo.

" Oto nie Seym, bo ten zagrożony od Delegacyi Gwarancyą, dzieła Dele-
" gacyi wcale nie roztrząsaiąc, przyiąć onęż musiał, lecz ta Delegacya, która *plu-*
" *ralitate* prosić o Gwarancyą postanowiła y uskuteczniła pod Tytułem Starostwa,
" y Królewszczyzny na karcie 39. napisawszy. Gdy odstępuiąc szafunku wszelkich Kró-
" lewszczyzn y Starostw waruią aktualnych oboiey płci Possessorów Uprzywileiowane
" Possessye, one na użytek y potrzebę publiczną z naywięszym dobrem dla kraiu y za
" zdaniem naszym obrócić przyrzekliśmy; przeto dopełniaiąc tak zbawiennego Dobru
„ Narodowemu Prawa, a w konieczney pomnożenia dochodów publicznych potrze-
„ bie ochraniaiąc, ile bydź może, powszechność od ciężaru podatkowego, wszyst-
„ kie Starostwa, Królewszczyzny, Dzierżawy &c: te odtąd półtory Kwarty, iak
„ przez Lustracyą 1765 ustanowiona była, w zwyczaynych ratach płacić będą, &c. Po
„ śmierci zaś każdego Possessora uprzywileiowanego *cujuscunq; tituli* Królewszczy-
„ zny *Jure Emphiteutico per plus offerentiam* puszczane będą.

„ Takowa ustwa na karcie 39. iest napisana, lecz pozniey na teyże samey Dele-
„ gaczyi zmarnowana, ta Delegacya to, czego J. K. Mość dla Dobra publicznego
„ odstąpił, iak się daie widzieć w Xiędze Seymu 1775. zacząwszy od Karty 87. aż
„ do karty 180. przeciwnie po wyżey zacytowanemu Prawu rozrządziła;

„ Licznieysza część Delegacyi z oddanych na użytek Dobra powszechnego
„ Królewszczyzn sobie nadgrody popisała y postanowiła, zgoła był to nadzwyczay-
„ ny y niepraktykowany w Polszcze Sąd, który szafunek Królowi wydarłszy, sa-
„ mym sobie to, co zasilało potrzeby Rzepltey, przysądzili y oddali, a dla ściśley-
„ szey trwałości, *pluralitate* wyproszoną Gwarancyą zamocnili.

„ Dowodzono tu było nayprzód na onegdayszey Sessyi, iż takowych czynów bez-
„ prawnych ślady cnotliwi Posłowie zażalili, że od Roku tego, aż do dnia dzisiey-
„ szego na każdym Seymie skargi takowey były popierane bezprawności; Czyliż te-
„ dy złego Prawa Posiadaczom winna Rzeplta wiary dotrzymać? do każdego szanu-
„ iącego Wiarę publiczną odwołuię się wyroku.

„ Prześwietne Stany! śmiałośmy tu w tey Izbie Praw stanęli przeciwko innym
„ bezprawiom Seymu 1775. a dziś, gdzie o dochód powszechny idzie, milczyćże
„ mamy? Mamyż dla tego współ-Obywatelów obciążać podatkami, aby prywatni z
„ bezprawney y hańbiącey Imię Polaka szarpaniny korzystali?

„Prześwietne Skonfederowane Rzepltey Stany! Zaftanówmy fię, co czynie- D. 3.
„ my. Cała Publiczność gorliwość nafze błogofławiła w początku; Ciefzyli fię po- Mar-
„ zoftali w Domach wfpół-Bracia nafi, doftrzegaiąc ufności fwoiey Owoce, lecz gdy ca.
„ nadwątloną w nas uyrzą, za ulegaiących prywacie nas ofądzą; zaczęliśmy chwale-
„ bnie, tym famym ukończaymy poftępowaniem; nie wyftawiaymy fię na niechęć u
„ wfpoł-Braci, a na pośmiewifko u poftronnych; róbmy cnotliwie, róbmy przykła-
„ dnie, bezwzględnie dla kogożkolwiek; róbmy dla miłości kochaney Oyczyzny.

„Wfzakże gdybyśmy w mocy fwoiey czynności gwałtowne y bezprawne
„ Roku 1775. zafzłe zoftawiali, dalibyśmy pożney Potomności zgorfzenie fzarpa-
„ nia Oyczyzny; a gdy zniefiemy tego niegodnego w Xięgze Praw zamiefzczone-
„ go rozbioru prywatnego ślady, w naypoznieyfze czafy, damy wiedzieć, iż y w
„ złym y dobrym czafie fzarpać Oyczyzny nie godzi fię; przeto podług Proiektu J.
„ W. Sandomirfkiego, opłata od Emfiteutów y expektantów w tym mieyfcu urządzo-
„ na bydź nie może do póty, do poki nie powiemy, że złe, albo dobre wfzelkie na-
„ dania R. 1775. naftąpione, dla tego w tym mieyfcu albo o podniefienie Proiektu J.
„ W. Czerniechowfkiego, albo do Proiektu I. W. Sandomierfkiego o przyięcie doda-
„ tku: iż expektatywy, Emfiteufes, zamiany, y wfzelkie Roku 1775. zafzłe rozdawni-
„ ctwa, niefzczemy, doprafzam fię.

JP. Krafińfki P. Podolfki wyraził: Iż lubo każdy ieft przeświadczony o bezprawiu 1775. Roku, lecz gdy niepodobna w przyzwoite tego karby cofnąć, gdyż wypadłoby wfzyftkie związki fpołeczeńftwa zrywać y targać, y zamięfzać fpokoyność Obywatelfką, Roftropność zatym radzi, chwycić fię łagodnieyfzych środków, iakie obeymuie w fobie Proiekt JP. Sandomierfkiego; żądał przeto, aby przyftąpić *ad Turnum* na Propozycyą taką: czyli Krolewfzczyzny Konftytucyą 1775. 1776. na przeżycie dane, maią opłacać dwie kwarty, czyli pół trzeciey z nowey Luftracy?

Gdy na tę Propozycyą nie było zgody, zabrał głos JP. Kościałkowfki Poseł Wiłkomirfki.

„Długo y pilnie namyślałem fię, czy mam w materyi Emphiteutów y zamian, od-
„ głofowi powfzechności uledz, czyli póyść za ftatyftycznym y zwyczaynym wfzel-
„ kich rządnych kraiów poftępowaniem. Pierwfze podchlebia na czas karmiącą fię
„ flawy nadzieią dufzę, drugie warnie Króleftwo od nieporządku, ocala wierzących
„ Rzeplcie Obywatelów od fzkody, a może niektórych y od oftatniey maiątku rui-
„ ny. Miłą to bydź zdaie fię rzeczą życzliwe mieć po fobie Echo, lecz idąc ufta-
„ wicznie za oney tylko ponętnemi waby, można fię czę ftokroć na przykre narazić
„ przepaście. Szanuię zawfze przywiązaną do Oyczyzny fwoiey Polfką Publiczność,
„ lecz wiem też y o tym, że Pofluiącemu, we wfzyftkim potrzeba doyrzałego zda-
„ nia, roztrząfania iak naydokładnieyfzego, y na żadną ftronę nieprzeważaiącego fię
„ wyroku. Nie na to nas liczna, oświecona, a kochana obierała Szlachta, ażeby-
„ śmy na chrząkanie przytomnych uważali, a nie zaś miłością Oyczyzny pobudzeni
„ flużyli iey wiernie, lecz flużyli, przeftrzegam, y roftropnie. Kto fię wewnętrz-
„ nego fwego niewftydzi ferca, ten fię na niczyie nie zarumieni bynaymniey po-
„ fzepty, a gdy to ferce, a bardziey polityczne Kraiowe wyrachowanie, a nieco in-

D. 3. Marca.

„ nego wiedzie prawodawcę do oświadczenia ſwego zdania, w tenczas ani ſię ten „ wſtydzić, ani publiczność mieć mu za złe powinna. Gdyby ta pomieniona mate„ rya uſzczęśliwiała ſzczegulnie Oyczyznę, iedneybym ſię nie ważył chwili, wnet„ bym ſię z moiego mieyſca na uchylenie Praw Emfiteutycznych y zamian piſał, lecz „ gdy Ekonomicznie roztrząſnąć to koniecznie potrzeba: co pożytecznieyſzego Kra„ iowi, teraz y nadal biorąc, czy utrzymywać, czy znoſić w kilkanaście lat właſne „ ſwe Konſtytucye? w tenczas niepowierzchownie tylko o tym należy ſądzić, ale „ w głębokie weyść tego rozwagi. Znam ia aż nadto Seym 1775. Roku bydź mar„ notrawnym, niechcę go nowemi mniey podchlebnemi okrywać wyrazy, to iednak „ powiem, iż gdy y w ſamych złych rzeczach nie będzie porządku, złe gorſzym ſię „ ſtac muſi. Utraciła na przykład coś Rzeplta na iakowey zamianie lub Prawach „ Emfiteutycznych, ſtrata oney day mi to, ieſt widoczna, lecz większą daleko po„ noſić będzie muſiała ſzkodę, gdy ieden Seym nawyknie znaſzać drugiego uſta„ wy, ile w materyi maiątków, własności y Ziemi, a niżeli wartość wynieſie utra„ coney rzeczy; nikt bowiem wierzyć ani Prawu, ani iakowemu nadaniu będzie, „ nikt do rozpoſtrzenienia użytków z roli Królewſzczyzn wynikaiących przykładać „ ſię, a ztąd dobro iſtotne y bogactwo Kraiowe pomnażać, ſłowem lękaiąc ſię od„ mian, a nie widząc ſtałości w rządzie, goſpodarny Cudzoziemiec nie przyidzie „ ſzczęśliwey z inſzych miar Polſkiey rozrabiać ziemi, a ſwóy Obywatel wziąwſzy „ nawet przez większość datku od Skarbu na lat 50. iakie Staroſtwo, wymuſzonych „ ſzukać będzie przychodów, a rolę roztrzebiać, rowy kopać, grunta ulepſzać, lę„ kaiąc ſię niedotrzymania umowy, będzie to u niego nieobowiązkiem, lecz pło„ chym zamiarem: Wkrótce zatym, zamiaſt buynych kłosów, iałowy rodzić ſię po „ polach Królewſzczyzn będzie oſet, krzaki ſię nieużyteczne rozmnożą, ludność „ zaś koniecznie, a tym ſamym y dochód Skarbu, umnieyſzyć ſię będą muſiały. A „ do tego ſpoyrzyimy w Volumina Legum, wieleż to tam ieſt w naydawnieyſzych „ latach Łaſk, zamian, y nadań. Zawſze Rzeplta coś komu dobrego uczyniła, a „ nigdy prawie albo rzadko od kogo co wzięła, nigdy tego, co raz komu przyrze„ kła przedtym, nie cofała, ſłowo iey było ważne, wyrok iey niezmienny. Taką „ ſię to wolnością ſzczyci y ſzczęsliwy Anglik, poki nie poſtanowi, długo rozbiera, „ lecz gdy ſtanie kraiowa uſtawa, dobra, czy oboiętna, iuż ią ſame pſuiąc wſzyſtkie „ nieporuſzą wieki. Na tym to właśnie zawiſł każdego Państwa porządek, pomno„ żenie rolnictwa, przemyſł y kupiectwo, na tym ſpokoyność Oyczyſtego mieſz„ kańca, bo gdy raz ma, wie co ma; y ieſt pewnym, że to zawſze mieć będzie, a „ zatym y ia was upraſzam Przezacne Seymuiące Stany, iżbyście Praw poprze„ dniczych, przynaymniey co do maiątków y ziemi nikomu nie łamali, ieżeli ży„ czycie, ażeby naſtępne Seymy, waſze teraznieyſze ſzanowały wyroki, bo co in„ ſzym Konſtytucyom dziſiay, to naſzym może bydź na potym, nie broniłbym zape„ wne dla czyichkolwiek bądź względów, ani zamian, ani Emfiteutów, ile iż w o„ nych ſię liczbie nie znayduię, gdybym nie upatrywał, powiadam to rzetelnie, wię„ cey daleko w ſkaſſowaniu onych nieprzyzwoitości, drogi do pieniactwa, zakłóce„ nia Obywatelów, y ſzkód ztąd dla Kraiu wynikaiących, a niżeli rzeczywiſtego

„ dla

„ dla Oyczyzny pożytku. Patron się więc będzie wzbogacał, Szlachcic z Szlachci- „ cem niechęcił, Zołnierz na tradycye ustawnie zieżdżał, a każdy y dobrym iuż nawet „ Polskim Seymom nie wierzył y nie ufał. Ten a nie inny skutek z uchylenia Emfiteu- „ tycznych Praw y zamian, w moim przewidzeniu upatruię, dla tego tak, a nie ina- „ czey, iak mówiłem, tłómaczyć się musiałem.

D. 3. Marca.

Mówił JP. Stroynowski Poseł Wołyński.

„ Gdy słyszałem żądanie o Turnum, chcę obiaśnić, iaka Propozycya wziętą „ bydź powinna. Postanowiliśmy na ostatniey Sessyi Podatek z Dóbr Królewskich, „ które są za Przywileiami Nayiaś: Pana posiadane, następuie teraz stanowić Poda- „ tek z tych Dóbr, które przez Seym Delegacyiny były rozdane, lecz stanowić Po- „ datku, nie rezelwowawszy Dóbr, niemożna natury; trzeba zatym wprzód rezolwo- „ wać, czyli expektatywy y Emfiteuzy, i rozdawnictwa 1775. y 1776. Roku, maią bydź „ utrzymane, lub nie? Po takiey rezolucyi, ieżeli się utrzymaią, wypada dopiero decy- „ dować, iakie *quantum* maią opłacać; gdy ten Proiekt nie obeymuie natury rzeczy, „ więc się wrócić trzeba do Proiektu Jmci P. Czerniechowskiego; nie mogą go Prze- „ świetne Stany brać tu za dodatek, boby wypadało decydować taką Propozycyą: „ czyli Proiekt ma bydź z przydatkiem, lub nie? a Propozycya takowa byłaby prze- „ ciwko Prawu, boby obeymowała trzy Kategorye, iako zaś znam, że J. W. Marsza- „ łek Seymowy nayczyścieysze zwykł podawać Propozycye, tak upraszam go o- „ podniesienie Proiektu JP. Czerniechowskiego y z niego uformowania Propozycyi.

Jmć Pan Marszałek Seymowy oświadczył:: iż nim się wywiąże za- cnemu Koledze, winien dać głos żądaiącemu JP. Płockiemu.

Mówił zatym Jmć Pan Bońkowski Poseł Płocki.

" Gdy w porządku toczącey się materyi Podatkowania wzięły Prześw: Stany " za pierwszy obiekt czynności swoich, ułożenie pewnego y sprawiedliwego docho- " du Rzepltey ze Starostw, y ze wszelkich Dóbr, które się pod Tytułem Królew- " szczyzn zamykaią, y iuż rozpoczęliśmy to dzieło; mówić w tey materyi nie będę " na żadną obronę, lub ochronę tychże Królewszczyzn, bo y owszem znam, iż one " nazywały się zawsze *Panis bene merentium*, a lepiey teraz Oyczyznie zasłużyć " się niemożna, iako kiedy iey potrzeby własnym oneyże chlebem żasilone żostaną.

" Jeżeli iednak na tym Seymie, którego powszechnym a w każdego ustach y " sercu słodko odzywaiącym się iest hasłem: Bespieczeństwo y obrona Kraiu przez " powiększenie sił Narodowych, godzi się w tey materyi przy sprawiedliwości mó- " wić za temi, którzy za świeżey ieszcze u wszystkich nas pamięci iawne z hazardem " życia, z utratą maiątku całego dali dowody, iak się stawili przy obronie y bespieczeń- " stwie granic, y iak wdzięczne nie iednego nawet Seymu uwielbiały ich głosy. " Wskrzeszam tu godną naśladowania pamiątkę ś. p. Kraszewskiego na ów czas Regi- " mentarza Partyi Wielkopolskiey z przełożeniem y prożbą do Prześ: Stanów, aże- " by ten Mąż, odwagi Polskiey, męstwa y wierności swey Oyczyźnie, wzór iedyny " daiąc, miał ożywioną pamięć y względy w swych Sukcessorach, czyli raczey aże- " by Starostwo Ułanowskie iemu niegdyś w nadgrodę straty całego maiątku y tych

D. 3. Marca.

" zaflug z nayfprawiedliwfzego dane fzafunku w miarę tych, tak niepofpolitych, bo " rzadkich w tym wieku zaflug, dla Sukcefforów czyli Prawem iego pofiadaiących " Poffefforów, od równey z innemi Staroftwami opłaty Podatków Rzepltey wyłączo- " ne zoftało, a przy Prawie tym iak ieft teraz, utrzymane było.

" Wfzak podobno nie znaydzie fię tu ani ieden Starofta, któryby za podobne " z ażardem życia, z ftratą własnego maiątku uflugi Oyczyznie dane miał fobie Sta- " roftwo.

" Zyią iefzcze ci waleczni Polfcy Rycerze, którzy wraz z nim, a pod iego do- " wodztwem flużyli, y teraz flużą Rzepltey. Jakim to będzie dla tych y dla wfzy- " ftkich z Rycerftwa Polfkiego do teraznieyfzey flużby zaciągów, pochopem, za- " chęceniem y zapałem, któreśmy teraz uftanowili na teraznieyfzym Seymie Kawa- " leryi Narodowey, gdy owego Męża waleczność nadgrodzoną zobaczą.

" A tym przykładem fkuteczniey niż Buftami y Kolloffami zachęcony, kaž- " dy fwóy także maiątek y życie na wfzyftkie poniefie ażardy, gdy nie famą tylko " nadzieią, ale fkutkiem nagrody prowadzony będzie.

" Już ta ieft na całym świecie powfzechnie znana prawda y przyięta maxyma, " iż wfzelkich politycznych fpołeczeńftw ieft dufzą fprawiedliwość, która każde- " mu zabefpiecza fpokoyne pofiadanie własności fwoiey, całości flawy y życia fa- " mego. Bez czego fpołeczności ludzkie fzczęśliwie ftać w porządku fwoim nie " mogą.

„ Y to ieft, co rozfzerza publiczne Narodu ufzczęśliwienie, czyni Panowanie „ flawnym, Rząd trwałym, a każdego Obwatela życie, honor y maiątek zabefpie- „ czaiąc, wzbudza do cnoty, a nayfzczegulniey Prawu pofłufznym czyni.

JP. Marfzałek Seymowy wyraził: Iz wywięzuiąc fię na zagadnienie JP. Wołyńfkiego, ma honor mu oświadczyć, że poftępuiąc z przepifu Prawa, infzey formować nie może Propozycyi, iak podług Proiektu tego, którego decyzya ieft rozpoczęta, wniofki zaś JP. Wołyńfkiego w dalfzym czafie, po ukończeniu tego Proiektu mogą wziąść fwoią decyzyą, A ponieważ JP. Podolfki podał ftofowną do Proiektu Propozycyą, więc te deklarować będzie.

JP. Wybranowfki Pofeł Lubelfki mówił w naftępuiących wyrazach:

„ Od początku Seymu ninieyfzego, a bardziey od czafu los Oyczyzny wymie- „ rzaiącego, Opatrznością rządzonego, niemożna było inaczey, iak tylko wróżyć „ Oyczyznie pomyślność. Początkowa tey zafada w uchwalonym ftotyfięcznym „ Woyfku, ciągiem nas wfzyftkich Patryotycznym zagrzewała duchem. Chętnie „ uftami, ieden nad drugiego, ratować ftaraliśmy fię; wfzyftkie pofiedzenia publiczne „ y prywatne fchadzki tym haftem napełnialiśmy, ochoczo wybornemi mowy za- „ filać ubiegaliśmy fię, iak gdyby temi górnemi wyrazy; chcieliśmy granice zaftawić, „ Woyfka cifnące nie dopuścić, buntowników uśmierzyć, własnemu Woyfku żołd „ wypłacić.

„ Nieftety! onegdayfzych fentymentów przeciwne doświadczenie zdań mi- „ łością Oyczyzny zagrzanych rozdwoienie, pierwotnych myśli zbawiennych od- „ mienienie, w tym głębfzą nas teraz wprawić może rozpacz, tym niefzczęśliwfze -

„ przynieść skutki; im oziembleyszemi, w daniu Podatków przez sprawiedliwy wy- D. 3.
„ miar z łatwo, darmo, szczęśliwie posiadanych maiątków unikać okazaliśmy, Marca.

„ Jakąż się mamy tuczyć nadzieią mocnieyszego zasilenia? kiedy wymienieni „ posiadacze, nadto uciążliwemi sądząc się z Starostw, tym więcey z własnych dziedzi- „ ctw, maiąc wymierzoną opłatę narzekać, narzekaiąc, aby się uwolnić, starać się będą.

„ Któż z myślących dobrze, od rozpaczy się wstrzyma? Czas straciliśmy, ma- „ iątek zmarnotrawiliśmy, czuwaiącym na nas nieprzyiaciołom cieszyć się dozwoli- „ liśmy, na wieczną ochydę u Narodów zasłużyliśmy, a co naynieznośnieysza do prze- „ paści przybliżyliśmy się.

„ Cóż Prześ: Stany, z pozostałych zrzódeł obiecywać sobie mamy? Równym „ udziałem miłość siebie samego, w żyłach ludzkich krzepiąca się, równą zawadę „ do podatkowania wynaydować będzie, równie góruiąca przewaga Starostów nad „ Stanem Szlacheckim, z onegdayszegó wziąyszy pochóp Turnum, pomyślnego dla „ nich podobne wynaydować będzie do nieukrzywdzenia się obiekta, równo taić po- „ żytek, a kształcić nie możność potrafi.

„ Nie stawam ia na niczyie pokrzywdzenie, ani komu chcę czynić gwałto- „ wność, tylko mówię: kto się sytnieyszym od dawności pasie chlebem, y tego ze zby- „ tkiem używa, na zbytki obraca, niech teraz gębie uymie, a Matkę Oyczyznę zgło- „ dniałą zasili. A ci są Donataryusze. =

„ Kto szczodrey Matki Oyczyzny słodkich używa pożytków, ten konaiącą wła- „ śnie teraz niech wesprze. A ci są Dożywotnicy. =

„ Kto w bezsilney 1775. Roku korzystał Oyczyźnie; kto różnemi na ten czas pod „ nią doły kopał, sposobami, gdy y sam w nie teraz wpadł, by głębiey pogrążony „ nie był, niech ią y siebie ratuie 4 kwarty daiąc; ą ci są Emfiteuci.

Jest ieszcze ieden Rodzay Starostw, którego gatunku, ani w Proiektach dość „ licznych, ani w Propozycyach różnie formuiących nie słyszę, tylko w Liście Au- „ tora *anonime* do J. W. Marszałka Seymowego Koronnego pisanym doczytuię się.

„ Nie mniey sam doskonale znam, iak krywdzą Rzeczpzspolitą od wieku y Skarb pu- „ bliczny, przeto, aby do dalszego wieku przyszedłszy też Starostwa zapomniane „ nie były, które teraz od posiadaiących iuż, za Dziedziczne usilnością w brew „ utrzymane są; więc chcąc tę maxymę, ten zaostrzony apetyt Posiadaczów od- „ mienić, donoszę Stanom Nayiaśnieyszym.

„ Starostwa Kłobuckie, Brzeźnickie, *cum attinentiis*, to iest: 30 wsi posiadaią- „ ce, w Roku 1685. Klasztorowi OO. Paulinów Częstochowskich nadane, w Roku zaś „ 1664 od Rzepltey na utrzymanie garnizonu tamecznego approbowane, lecz Lu- „ stracyą poznieyszą łaskawie kalkulowane, bo przynaymniey 100000. czyniące, 40 „ tysięcy tylko opłacaiące; Przeto Skarb publiczny kilkorako krzywdzące, bo w Ro- „ ku 1775. allewiacyą od pół Podymnego udarowane, więc pod Lustracyą nową „ niech popada, którey ia sam dla usługi Rzepltey, y abym co mówię, skutkiem oka- „ zał, upraszam, y podeymuię się bez opłaty. Po tey zaś Lustracy odemnie szczerze „ zapewnić mogę uczynioney, aby Stany Rzepltey, czyli całkiem, czyli na wsie „ przedać Skarbowey Kommissyi rozkazały. Co zaś ten Autor *anonime* o tych pi- „ sze Starostwach, czytam: *quod assero, probo*:

D. 3. Marca.

Excerpt Listu Autora anonimè.

Nadala Rzeplta na Fortecę y Garnizon Częstochowski Starostwo Brzeznickie, y Dzierżawę Paięczna, wyznaczona Kommissya z Departamentu Woyskowego ugodziła się z Paulinami o Intratę Dobr pomienionych, w kwocie Czterdziestu kilku Tysięcy Zło:, że iednak rzeczona Forteca może bydź osadzona Garnizonem od Rzepltey płatnym, więc takowe Starostwa należy przez licytacyą sprzedać, w których wynaydzie się zapewne Intrata do 80 Tysięcy Zło: a zatym będzie Kapitału 1.600,000. Złotych.

„ Co zaś powiedziałem, że w dziedziczne odmienić chcą Dobra OO. Paulini, na „ dowód ichże Summaryusz y inne tego dowody, czytam niektóre kawałki, bym o„ kazał, że próżno nie mówię, = *Summarium Documentorum naturam Oppidi Kłobucko cum attinentiis à Statibus Regni 1658*, *Jure perpetuo Conventui Clari „ Montis Częstochoviensis collatorum, exinde Terrestrem Naturam retinentium ad „ Causam &c:* = Nie kładę tu inszych dowodów. Pozwów dawniey y poźniey wy„ danych do sądzenia się w Trybunale y innych Juryzdykcyach, po mimo nayprzy„ zwoitszego Assessoryi Sądu, a to szczegulnie na utrzymanie Dziedzictwa. A za „ tym żebym nie trudnił, podaię Proiekt w tey materyi stosowny y po skończonych „ gatunkach Starostw w Proiekcie J. W. Starosty Opoczyńskiego znayduiących się „ przed nami będących, o czytanie tego mego Proiektu Starostw aktualnych, wy„ rażoną wyżey Intratę maiących, Rzepltą zaś krzywdzących (iak dowiodłem) J. „ W. Marszałka Seymowego, w swoim mieyscu dopraszać się będę.

JP Suchorzewski P. Kaliski na ten wniosek odpowiedział: „ Iż wspo„ mnione Starostwa zlustrowane były przez JP. Brylla Generała Artylle„ ryi Kor:, ktory zawarł konwencyą z Xieżmi, ażeby 25 Tysięcy płaci„ li na Garnizon Częstochowski, 10 Tysięcy na usformowanie Fortecy, y „ żeby 24 więzniów utrzymywali; ci Xięża trzymaią się dotąd tey kon„ wencyi, uisczaiąc się z iey obowiązków, poddaią się zatym pod decy„ zyą Prześ Stanów, iż iezeli ma bydź wyznaczona nowa do tych Dobr „ Lustracya, azeby ich od tey konwencyi uwolnić, ieżeli zaś Lustracyi „ nowey nie będzie, tedy oni dawnych obowiązków konwencyą przepi„ sanych, dopełniać nie przestaną.

JP. Wybranowski P. Lubelski rzekł: „ Iż lepiey Starostwa odebrać, „ Xięży Paulinów od obowiązków konwencyi uwolnić, a Kommissya Woy„ skowa niech zarządza Garnizonem Częstochowskim.

JP. Leduchowski P. Wiski oświadczył: „ Iż gdy wiele trafia się podpi„ sów J. K. Mci; lubo z pełney Nayiaś: Pana chęci czynienia dla każde„ go dobrze wychodzących, lecz *ad malam informationem* podsuwanych; „ dla tego podaie swoy w tey mierze do Proiektu dodatek, ażeby wszy„ stkie partykularne konwencye bez zezwolenia Stanów zawarte, tudzież „ przedaży lub odmiany, *ad corpus* Starostw powrócone były.

Odezwało się wielu, iż to rozpoznanie należy do Assessoryi.

A JP. Wiski *in continuatione* głosu, czytał drugi dodatek ściągaiący się do spokoyności Obywatelskiey, ażeby tym, ktorzy cztery kwarty znowey lustracyi opłacać podeymuią się, Prawo wieczyste nadane było, y takowy dodatek przeczytawszy, oddał do Laski.

JP.

JP. Marſzałek Seymowy deklarował Propozycyą *ad Turnum* = czyli expektatywy, po ſkończonym dożywociu, gdy obeymą uprzywileiowani Poſ. ſeſſorowie maią opłacać dwie kwarty, czyli poł trzeciey?= D 3. Marca.

Nie było na tę Propozycyą zgody.

JP. Zielińſki P. Nurſki wnioſł: Iż expektatywy ſą przeciwko Prawu, iż ſprzeciwiaią ſię ſamey naturze, bo każdy expektuiący, oczekuie z utęſknieniem na śmierć bliźniego ſwego, y radby ią oglądać iak nayprędzey; a przeto ci Poſſeſſorowie ſą niebeſpieczni życia ſwego, żądał zatym, ażeby utrzymawſzy tych, ktorzy iuż do Poſſeſſyi doſzli, niedoiżłe wſzyſtkie expektatywy ſkaſſować.

JP. Kraſińſki P. Podolſki rzekł: ,, Jeſt rzeczą pewną, że expektatywy ,, z Imienia ſamego ſą ſtraſzne, lecz z pozorów nic złego wnoſić nie należy, ,, ani tak ſądzić, aby złość człowieka rozciągać ſię mogła aż do żądania ,, śmierci bliźniemu. Zdaie ſię w prawdzie po ludzku mówiąc, że expe- ,, ktant żąda śmierci tego, po którym ma obeymować Poſſeſſyą, ale toż ,, ſamo ściągać ſię może, y do wſzyſtkich ſukceſſyów, a wſzelako żadne ,, Prawo Sukceſſyi z powodu tego nie ſkaſſowało: że zaś podana przezemnie ,, Propozycya zdaie ſię załatwiać ſpór, y dopełniać tego zamiaru, aby wſzy- ,, ſtkie dochody Skarbu publicznego powiękſzone były, upraſzam więc J. ,, P. Marſzałka Seymowego, aby do niey przyſtąpił.

JP. Zielińſki P. Nurſki żądał, żeby albo ie poznoſić, albo cztery kwarty naznaczyć.

JP. Czacki żądał także, iżby cztery kwarty opłacali; Lecz JP. Zakrzewſki P. Poznańſki chciał, ażeby ſzedł *Turnus*: czyli 2. y puł, czyli trzy opłacać maią.

JP. Marſzał: Seym: deklarował Propozycyą poprawioną =Czyli wſzyſtkie expektatwy Konſtytucyą 1775. y 1776. nadane, po ſkończonym dożywociu, gdy ie Poſſeſſorowie uprzywileiowani obeymą, maią opłacać pół trzeciey kwarty, czyli trzy z nowey Luſtracyi?

Przeciwko tey Propozycyi były oppozycye niektórych Seymuiących.

Zabrał głos Xiąże Sapieha Marſzałek Konfederacyi Litewſkiey.

,, Jeżeli w którym dniu powinny nam bydź drogie chwile Seymowania, to dziś, ,, gdzie czyniemy ofiarę, z właſnego maiątku dla Dobra publicznego, a do tego zachęceni ieſteśmy ofiarą zdrowia W. K. Mci, iż chciałeś, mimo ſłabych ſił, bydź przytomnym na dziſieyſzey Seſſyi ; Dla tego ia nieśmiałem podnoſić głoſu, y zatrudniać uwagami moiemi, ale w tym momencie, gdzie na śliſkiey zoſtaiemy drodze, " ażeby albo nie ſkrzywdzić Oyczyzny uſkąpieniem dlaniey maiątku, albo nieſprawiedliwości popełnić, to ia poddaię pod uwagę Prześ: Stanów, a *in Turno* powody zdania, iakie będę miał, wyłuſzczę. Teraz niech mi ſię tylko godzi winſzować, że Prowincya Litewſka naypierwey na ten tór weſzła, iak teraz poſtępuiemy, chcą teyże Prowincyi Poſłowie przyiąć toż ſamo Prawo o Staroſtwach, czuiąc, że rozdział między niemi bydź nie powinien, y ieżeli kiedy wynikały ſpory, te naywięcey pochodziły z gatunku podatkowania, z chęcią więc przyięliśmy " podatek na Staroſtwa, uważaiąc iż ciężar dla wſzyſtkich Prowincyi powinien bydź

D. 3. Marca, " ieden, y że Obywatele iedney Rzeplitey pod iednym Królem zostaiący, równe Do" brodzieystwa odbierać, y równy ciężar dźwigać powinni. Dla czego Posłowie Pro" wincyi Lit: zgromadziwszy się na Sessyi Prowincyonalney u JO. Xcia Jmci Biskupa " Wileńskiego ugodzili się, iżby Proiekt ten, gdy będzie udecydowany dla Korony, y " dla Prowincyi Lit: służył, o co z mieysca mego W. K. Mci y Prześ: Stanow dopra" szam się, iako Poseł y Marszałek teyże Prowincyi. „

Jmć Pan Marszałek Seymowy. „ Co w pierwszym zagaieniu moim „ wyraziłem, o to y teraz upraszam, abyśmy iednomyślnością mogli za„ kończyć tę Propozycyą, a to przez wzgląd na zdrowie Nayiaśnieyszego „ Pana. Zachodzi tu iedna okoliczność, ktora zdaie się nas rozróżniać, to „ iest: czyli Expektanci po skończonym dożywociu, gdy do Possessyi doy„ dą, maią opłacać pół trzeciey kwarty, czyli trzy, ieżeliby zatym *unani*„ *mitas* na trzy kwarty nastąpiła, mogłaby ta Kategorya przeyść bez *Tur*„ *num*. „

JP. Kochanowski P. Sandomierski żądał obiaśnienia, czyli się to ma rozumieć o tych Expektantach, ktorzy przyidą do Possessyi, czyli też y o tych, ktorzy iuż są w Possessyi.

JP. Zieliński P. Nurski odpowiedział: Iż Lubo expektatywy wszystkie sądzi za niesłuszne, lecz tych, ktorzy iuż doszli do Possessyi widzi bydź wyrokiem Boskim usprawiedliwionych, tych zaś, ktorzy nie doszli, ma za bicz Boży na posiadaiących, y sądzi, iż iako w śmiertelnym grzechu zostaiący, żądaiąc śmierci bliźniego, opłacać powinni iak naywięcey.

Przymówił się JP. Stroynowski P. Wołyński. „ W przeczytaney Pro„ pozycyi słyszę wyraz, iż ci, ktorzy maią expektatywy, a do Possessyi „ nie doszli, lecz dopiero doyść maią, czyli po trzeciey, czyli trzy kwarty „ maią opłacać, a nie słyszę o tych, ktorzy iuż doszli do Possessyi, ieżeli „ kto powie, że Prawo względem nich na ostatniey Sessyi stanęło, expliku„ ię się za nie, bo ostrzegałem sobie, żeby Propozycya tamta nie zaymowała „ nic tego w sobie, co z rozdawnictwa 1775. y 1776. Roku wypłynęło; to „ zapewnienie nietylko od J. W. Marszałka Seymowego, ale też y od Prze„ świe: Stanow odebrałem. A przeto upraszam, ażeby ci Expektanci, kto„ rzy do Possessyi doszli, w propozycyi umieszczeni byli; odwołuię się w „ tym do świadectwa samychże Prześ: Stanow, że Propozycya na ostatniey „ Sessyi decydowana, nie miała zaymować tey materyi. „

JP. Szydłowski Kasztelan Żarnowski oświadczył: Iż o tych, co obięli dxpektatywy, iuż Prawo na ostatniey Sessyi zapadło. Gdy wielu temu zdaniu JP. Kasztelana przeciwiło się, dla obiaśnienia kwestyi JP. Sekretarz z lecenia JP. Marszałka czytał Propozycyą przedonegdayszą, a potym Prawo z niey zapadłe.

JP. Stroynowski P. Wołyński rzekł: Iż uporem iść niechce, y do woli to Prześ: Stanow oddaie, lecz to mu zaprzeczone bydź nie może, iż czynił przy propozycyi tamtey ostrzeżenia. „

Xże Sanguszko Wda Wołyński wniosł: Iż są niektóre expektatywy nadane przez Sancyta, a zatym pisząc Prawo teraz ogólnie o wszystkich Expektatywach, zdawałoby się potwierdzać y Sancyta, prosił więc o uczynienie w tym różnicy.

Odezwał się JP. Suchodolski P. Chełmski: „ Wniesienie Xięcia Wwdy D. 3.
„ Wołyńskiego popiera moie przeświadczenie. Nie znam Narodu, który- Mar-
„ by Prawa swoie w sekrecie chował, y żeby o nich nie wiedział; wniosłem ca.
„ ia to dawniey, y winszuię sobie teraz, że poparty zostałem wnioskiem
„ Xięcia Wdy Wołyńskiego. Życzy sobie Naród, aby przyszła godzina, w
„ którejby się dowiedział, co iest na niego w tych sekretnych Sancytach
„ uchwalone, a iako rozumiem, że tego, czego nie znamy, brać teraz pod
„ decyzyą nie możemy, tak y te expektatywy, które Sancytami są nadane,
„ za wyłączone od decyzyi dzisieyszey sądzić powinniśmy; Jako zaś nie
„ raz to wniosłem, tak zawsze, przy tym stawać będę, aby Polska dowie-
„ działa się o tych sekretnych, niechcę wymówić Prawach. Przystępuiąc
„ do materyi tak delikatney, gdy mi przychodzi odkryć zdanie między
„ wnioskiem J. W. Wołyńskiego, y tym obrazem fatalnym Seymu 1775.
„ Roku, a między wnioskiem J. W. Nurskiego; uwielbiam wniesienia oba,
„ lecz przychylić się muszę do wniosku J. W. Nurskiego, bo chwytam się
„ takiego środku, któryby zgody nie truł, y spokoyności obywatelskiey
„ nie mieszał. Jeżeli się nie mylę, było chęcią tego godnego Posła, aby
„ szedł *Turnus* na Propozycyą, czyli Expektanci, którzy ieszcze do Pos-
„ sessyi nie doszli, po doyściu maią opłacać trzy kwaty, czyli cztery? są-
„ dzę, że Propozycya taka zgadza się z Prawem, a zatym z mieysca me-
„ go upraszam, aby między trzema a czterema kwartami był *Turnus.* „

Po powtorzeniu przez JP. Marszałka dawnieyszey Propozycyi *ad Turnum.* JP. Zieliński P. Nurski wyraził: Iż dlatego żądał Propozycyi między trzema, a czterema kwartami, że widział praktykę z decyzyi o Starostwach, iż te Osoby tak mocno stanęły, że im oprzeć się niemożna było: Do tego Expektanci za ten grzech, w którym zostaią, iż oczekuią z utęsknieniem bliźniego swoiego śmierci, powinni bydź skarani; prosił zatym o uformowanie Propozycyi podług poprzedniczego wniesienia, między trzema, a czterema kwartami, z nowey lustracyi.

JP. Czyż P. Wileński wniosł: ażeby Expektanci, albo cztery kwarty płacili, albo całkowicie od Praw swoich odpadli.

JP. Marszałek Seymowy oświadczył, Iż na wniesienie JP. Wileńskiego, gdy prozbą go od tego nie odwiedzie, będzie przymuszony uformować Propozycyą, czyli trzy kwarty czyli cztery Expektanci, gdy przyidą do Possessyi, opłacać maią?

JP. Suchorzewski P. Kaliski rzekł: „ Byłaby wielka niesprawiedliwość,
„ szczęśliwszemi czynić tych Expektantów, którzy się Possessyi doczekali,
„ a większy wkładać ciężar na tych, którzy ieszcze do Possessyi nie doszli. „

Odpowiedział JP. Zieliński P. Nurski: Iż lubo Seym 1775. Roku zna bydź nayświększym bezprawiem, niemożna iednak powiedzieć, że byłoby niesprawiedliwością expektantów doszłych do Possessyi przy opłacie dla Starostów uprzywileiowanych ustanowioney zachować, gdyż sam Bóg wyrokiem swoim potwierdził ich Prawo expektatywy, kiedy zabrał z tego Swiata pierwszych Possessorów. A zatym dopraszał się podług powyższego swego wniosku, aby względem Expektantów niedoszłych do Possessyi, uformowana była Propozycya, czyli trzy, czyli cztery kwarty maią opłacać?

J. P. Suchorzewski P. Kaliski, utrzymuiąc się przy pierwszym swoim wniosku, oświadczył, iż na taką Propozycyą nie pozwala.

D. 3 Marca.

Rzekł JP. Marszałek Seymowy, „ Lubo znam, iż nie zaliczam tyle „ zasług, abym ziednoczyć zdołał rozróżnione umysły, lecz wystawiwszy „ słabość Nayiaśnieyszego Pana, spodziewam się, azaliż ta dyfferencya, mię- „ dzy półtrzecią, a trzema kwartami zaspokoioną nie będzie, w tey nadziei, „ będę czytał, iuż nieiako Propozycyą, ale iako Proiekt Expektatywy po „ skończonym dożywociu &c: „ *czytał daley iak iest wyżey w Propozycyi.*

JP. Stroynowski P. Wołyński; popieraiąc wniosek Xcia Wdy Wołyńskiego, mówił: iż Sancyta, 1775. y 1776. Roku nie mogą bydż Prawem, bo Posłowie ich nie decydowali, a zatym, żeby ta okoliczność pociągana pod Prawo nie była, żądał dodatku następuiącego =Expektatywy *in Volumine* Prawa 1775 y 1776. znayduiące się, &c.

Przymówił się JP. Potocki Poseł Lubelski w tey treści:

„ Powiedzieliśmy iuż Prawem, że Possessorowie ci, którzy zostaią w Possessyi, „ dwie kwarty opłacać powinni, a zatym to Prawo, ściąga się do tych wszystkich, „ ktorzy do Possessyi przyszli; zostaie tylko kwestya, o Expektantach, to iest: tych, „ którzy nie są ieszcze w Possessyi, gdyż Expektantami niemożna nazywać takich, „ którzy w Possessyi zostaią; nie przeczę ia, że J. W. Wołyński wniosł sobie ten wa- „ runek, aby rozdawnictwa 1775. y 1776. Roku pod tamtą Propozycyą podciągane „ nie były, lecz nie popierał tego warunku; szanuię zawsze oppozycyą Posła, lecz „ aby bydż mogła wyższą nad Prawo, nie rozumiem, ani sądzę, żeby ochroniwszy „ tamtych Expektatorów, na tych rozciągać karę; bo pytam się, czemu ten, co pięć „ lat lub więcey Intratę ciągnie, ma bydż wyłączony z pod rygoru, a ten, co ża- „ dnego ieszcze nie partycypuie użytku, ma podpadać pod rygór; słuszniey wypa- „ dałoby, żeby ci co posiadaią, odpadli od Praw swoich, bo ciągnęli ztąd zyski, niż „ ci, którzy do tychczas do Possessyi nie doszli, y żebym się nie bał o wzrucenie na- „ sienia niezgody, o zamieszanie spokoyności, pisałbym się na ich uchylenie. Wiem „ dobrze, że od dawna Starostwa przeznaczone były za zasługi, y posiadacze ich, „ nosili imie zasłużonych, rzadko iednak zasłużonym dawane były, y naywięcey „ posiadali ich ci, którzy Dwór otaczali; kiedy oddawna taka niesprawiedliwość się „ działa, kiedy wszystkie expektatwy równym Prawem są rozdane, niemożna po- „ wiedzieć, że mniey winni są ci, którzy się Possessyi doczekali, iak ci, którzy do „ niey nie doszli; ieżeli o karę chodzi, to na wszystkich równo rozciągnięta bydż po- „ winna; lecz pytam się, czy iest czas teraz karania, y czy można karać takich „ wykraczaiących, gdy większe występki pomiiamy; nikt nie przeczy, że ukrzyw- „ dzenie Skarbu, iest grzechem, ale od tego są daleko większe, ktoreby wprzód u- „ karać należało; chcemy karać tych, co na własność Skarbu publicznego się targnę- „ li, a przemilczamy o tych, co Oyczyznę zgubili, co współ-Obywatelów zaprze- „ dali, co na karki nasze sromotną narzucili niewolę. Maiąc kossikatę za karę, pier- „ wey prosiłbym o Sąd y dowód, że ci, którzy expektatywy pobrali, są winnemi „ przeciwko Oyczyznie, a dopiero pozwoliłbym na tę karę. Uwagi te przełożo- „ ne przezemnie są z chęci zachowania zgody y spokoyności. Daymy to bowiem, „ żeby skassowane expektatywy zostały, Ja się pytam, co za zysk ztąd Rzeplta „ mieć będzie? Oto może dwa, lub trzykroć sto tysięcy przybędzie iey dochodu,

„ a z dru-

„ a z drugiey ſtrony, wieleż to niechęci, wiele niebeſpieczeńſtw y zamieſzania wyni- D. 3
„ knie; to gdy Prze: Stany na ſzale położą, oſądzą zapewne, ze ta mowa moia, nie Marca.
„ tchnie parcyalnością, lecz duchem życzącego iak nayłepiey Oyczyznie Obywate-
„ la, byłem zawſze y ieſtem przeciwko Seymowi 1775. y przeciwko ſancytom, y lubo
„ nie wiem, czyli w tych Sancytach, ſą rzeczy ſzkodliwe, lecz widzę ſzkodliwość z ſa-
„ mych uſtáw ſekretnych, y z powodu tego o ich uchylenie proſić będę. Ale żeby ie-
„ dne uchylać, drugie nie, nie zdawałoby mi ſię, ponieważ ruſzywſzy iedne, a dru-
„ gie zoſtawiwſzy, byłoby popełnić nieſłuſzność y nieprzyzwoitość. Lecz tę mate-
„ ryą mieyſcu ſwoiemu zoſtawiam, a teraz zaklinam Was Prze: Stany na ten zapał
„ gorliwości, którym po Obywatelſku tlniecie, na miłość zgody y ſpokoyności po
„ wſzechney, na te ſprawiedliwość, która ieſt wymiarem czynności waſzych y ozna-
„ cza ich kroki, abyście chcieli zwazyć naturę Prawa Expektantów, y im coś zoſtawić
„ raczyli, gdyż mniemam, że złe zcierpieć potrzeba, dla uniknienia gorſzego. Ma-
„ my przykład z Hiſtoryi Rzymſkiey, kiedy Sylla niſzczył wſzyſtkich Obywatelów
„ własności, zabierał ich Dobra y rozdawał komu mu ſię podobało, gdy przyſzedł po-
„ tym czas ſwobodny, wnieſiono było, aby te wſzyſtkie nadania Sylli ſkaſſować, pood-
„ bierać bezprawnie poſiadaiącym, y przywrócić do własności prawych Dziedziców;
„ lecz temu ſprzeciwił ſię ſławny ów Mowca Cycero, dowodząc y przekonywaiąc
„ gruntownie, że wzruſzać tylu latami zatarte czynności, byłoby poruſzyć iednych
„ przeciwko drugim Obywatelom, wzrzucić pomiędzy nich nie żgodę, zamięſzać
„ ſpokoyność, a przez to podać w niebeſpieczeńſtwo Kray cały. Przykład ten, lubo
„ cokolwiek od naſzego odmienny, lecz iedne pociągnął by konſekwencye, bo cho-
„ ciaż nie idzie tu o własność ſzczególną Obywateli, tylko o własność Rzepltey; ie-
„ dnakowoż z tey własności, użytek ſtał ſię iuż ſzczególnym. Takie ieſt moie prze-
„ konanie, które śmiało w Stanach Prze: przekładam, iż wolę, ażeby ſkarb mało nie-
„ żyſkał, a rozterki rozſzerzonemi y upowſzechnionemi nie były. „

JP. Suchorzewſki P. Kaliſki odwoływał ſię do JW. Marſzałka Seymowego, iż w Propozycyi dawnieyſzey była tylko mowa o uprzywileiowanych Staroſtach, a nie o rozdawnictwie 1775. y 1776 oświadczył potym, iż ieżeli powiękſzona zarowno nie będzie opłata dla tych expektantów, ktòrzy ſię iuż doczekali Poſſeſſyi, to o znieſienie wſzyſtkich Expektatyw doprafzać ſię będzie.

Rzekł JP. Marſzałek Seymowy: „ Uwielbiam gorliwość JW. Kaliſkie-
„ go; lecz pozwolą mi Prze: Stany obrocić proźby do niego, aby odſtąpił od
„ ſwoiey Propozycyi, a gdy odſtąpi, zapytamſię czyli zgoda na trzy kwarty
„ z nowey Luſtracyi dla Expektantow po doyściu Poſſeſſyi? „

Rzekł na to JP. Suchorzewſki P. Kaliſki, iż z przekonania ſwego, iuż ſię zupełnie wytłomaczył, y zmienić go nie może, lecz ieżeli nikt w tey Izbie nieznaydzie ſię popieraiącym iego wnioſek, ſam ieden upornym bydź nie-zechce.

JP. Marſzałek Seymowy oświadczył: Iż punkt ten względem Expektantów, iuż nie iako Propozycya, ale iako Proiekt czytać będzie, iakoż y czytał.

Xiąże Jabłonowſki P. Wołyńſki wyraził, iż trzeba Skarb zbogacać, ale

D. 5. Marca. w zbogaceniu go, należy użyć ſprawiedliwych kroków, tak, żeby nienaruſzona była pierwſza Kraju zaſada, to ieſt własność każdego Obywatela; w Propozycyi dawnieyſzey, na którą iuż ſzedł Turnus, nakazano Staroſtom opłacać dwie kwarty, wtey Propozycyi byli umieſzczeni y ci Expektanci, którzy do Poſſeſſyi doſzli, a zatym, ieżeli caſane będzie, co iuż Prawem przeſzło, nic ſię nigdy nie zrobi. Z tego powodu oświadczył, iż na inną Propozycyą nie pozwoli, iak tylko na tę, którą podał JP. Nurſki, względem Expektantów do Poſſeſſyi niedoſzłych, między trzema y czterema kwartami.

JP. Marſzałek Seymowy oświadczył: iż przyſtępuie do uformowania Propozycyi podług powyżſzego wnioſku.

Odezwał ſię JP. Suchorzewſki P. Kaliſki: Iż iak miło mu było, widziec JW. Podolſkiego Kraſińſkiego, który uformowawſzy Propozycyą, gdy ſię ta więkſzości nie zdawała, od niey odſtąpił, tak y ſam tym torem iść zechce, ieżeli nikt więcey przy wnioſku iego wyżey wyrażonym, obſtawać nie będzie.

JP. Zielińſki P. Nurſki utrzymuiąc, że iuż Prawo względem Expektantow do Poſſeſſyi doſzłych zapadło, okazywał, iż gdyby w tey propozycyi umieſzczeni byli, więc by względem nich podwoyne wypadło Prawo, oświadczył zatym, iż ſtoiąc przy zapadłym Prawie na inną Propozycyą nie pozwoli, iak tylko na tę, którą wyżey podał względem Ezpektantów do Poſſeſſyi nie doſzłych, między trzema, lub czterema kwartami.

Odpowiedział JP. Stroynowſki P. Wołyńſki, iż zna to dobrze, że ſłuchać Prawa ieſt każdego powinnością, lecz przypomina Stanom, iż gdy była podawana Propozycya na dniu onegdayſzym, ſtawał przeciwko niey z oppozycyą, y oſtrzegał, żeby nic nie było w niey podciągane, co z Prawa 1775. y 1776. wypływa, odwołuiąc ſię zatym do zaświadczenia Stanów, wyraził: iż rozumie, że ta świeża rzecz nie ieſt od nich przepomniana, lecz zoſtawać muſi w pamięci.

Rzekł na to JP. Zielińſki P. Nurſki: „ Niktby nie doſzedł tey różnicy „ w tamtym Prawie, którą chce mieć JP. Wołyńſki, gdyż tam nie ma żadne- „ go wyłączenia, ale napiſano ogolnym wyrazem; iż Dobra Królewſkie uprzy- „ wileiowane, które kwarty opłacały, dwie kwarty, podług nowey Luſtracyi „ opłacać maią. „

Odezwał ſię JP. Moſzczeńſki P. Poznanſki: „ Jeſt niżey w Proiekcie „ *Ze Dobra na przeżycie dane &c*: więc nie można tamtego Prawa ſtoſować „ do tego Artykułu, który teraz dopiero do decyzyi przychodzi; a lubo ieſt „ wyraz; *gdy obeymą*, to nic nie ſtanowi, gdyż to ieſt Proiekt, który poprawio- „ ny bydź może, y wolno będzie w tym mieyſcu żądać każdemu odmiany „ w dodaniu ſłów *obieli*, albo, *obeymą*; wnioſł zatym, iż podciągać tamtego „ Prawa, do naſtępuiącego Artykułu nie można.

Rzekł JP. Suchorzewſki P. Kaliſki: „ Będąc poparty powyżſzym wnio- „ ſkiem, żądam uformowania Propozycyi takiey, czyli Expectanci, tak ci, „ którzy iuż do Poſſeſſyi przyśli, iako y ci, którzy nie przyśli, gdy do niey „ przyidą, maią zarowno płacić trzy kwarty, czyli nie?

JP. Mierzeiewſki P. Podolſki rzekł: „ Niemożna mazać tego, co iuż ieſt „ napiſano Prawem, że Poſſeſſorowie uprzywileiowani dwie kwarty opłacać „ maią; podług więc tego Prawa, ci Expectanci, którzy doſzli do Poſſeſſyi „ nie mogą bydź ruſzani, gdyż oni przeſtali iuż bydź Expektantami, a ſtali

„ się uprzywileiowanemi Possessorami; upraszam zatym, aby przystąpić ad „ Turnum, na Propozycyą wyżey przez JP. Marszałka Seymowego czy- „ taną „ D. 3 Marca.

JP. Krasiński P. Podolski wyraził- Dwoistą tu widzę troskliwość, pier- „ wszą wynikaiącą z zachowania słuszności, aby różnicy nie było między „ Expektantami, drugą z powodu zaręczenia JW. Marszałka Seymowego, „ iż w dawnieyszey Propozycyi, na którą szedł Turnus, te tylko rozumiane „ były Starostwa, które dobrowolnym podpisem Ręki J. K. Mci stwierdzo- „ ne zostały, które zaręczenie, gdy dane było, każdy został spokoynym, y „ sądził, że następna Kategorya osobno decydowana będzie, y że pierwsza „ Propozycya iey niezagrodzi. Gdy iednak teraz przychodzi do decyzyi, „ czyli ci Expektanci, którzy doszli, iako y ci, którzy nie doszli, zarowno „ kwarty opłacać maią? uwagą nad tym zastanowić się należy; nayprzód „ zważyć trzeba, że ci, którzy doszli, opłacić iuż musieli kwadruplę, zyskali „ Podpis J. K. Mci, przez który iuż ich Expektatywy zamieniły się w uprzy- „ wileiowane dzierżenie, gdyby teraz zwrot do nich czynić, było by ich „ podwoyną opłatą karać, powtóre porównanie to ich z temi expektantami, „ którzy ieszcze do Possessyi nie doszli, uchylało by Prerogatywę Ręki J. K. „ Mci. Chcąc więc temu wszystkiemu zaradzić, zdawało by mi się włożyć „ w assumpt. *Iż chcąc spokoyność zachować, Stanowiemy*, że ci Expektanci, któ- „ rzy do Possessyi przychodzić będą, trzy lub cztery kwarty, iak się Stanom „ zdawać będzie, opłacać maią, y o uformowanie takiey Propozycyi dopra- „ szam się.

JP. Suchorzewski P. Kaliski odpowiedział; iż wniosek JP. Podolskiego równą konsekwencyą ściąga, tak dla tych, którzy Possessyą iuż obięli, iako y tych, którzy do niey przyidą, bo y ci zarówno kwadruplę opłacać będą. Wyraził przytym, iz zna dobrze, ze mu to obstawanie, przyiaźni nie zrobi, lecz przekonany iest, że pierwszą przyiaźń dla Rzepltey, iak dla partykular- „ nych Obywateli iest winien; dla czego inaczey z mieysca swego zgodzić się nie może, iak tylko na równą dla wszystkich Expektantów opłatę.

JP. Skorzewski P. Kaliski, poszedł za zdaniem Kolegi swego, utrzymu- iąc, iż w zapadłym Prawie wzmianki o Expektantach nie było, a z sprawiedli- wości sądząc, widoczną iest rzeczą, iż Expectanci wszyscy, tak ci, którzy do- szli, iako y ci, którzy nie doszli, równe maiący Prawo, za równo opłacać po- winni.

JP, Suchorzewski P. Kaliski czytał ułożoną przez siebie Propozycyą. Czyli Expektanci, którzy doszli do Possessyi, maią zarowno płacić z Expe- ktantami temi, którzy nie doszli, lub nie?y tę Propozycyą oddał do Laski.

Mówił JP. Marszałek Seymowy: „ Znam słodką powinnośc dopełniać „ Urzędowania mego, y nieprzykrzyło by mi się naydłużey czynić wysługi „ Prze: Stanom, ale z drugiey strony oglądam się na słabość zdrowia N. Pana, „ gdy nie przyidzie prętko koniec tey kwestyi, to iuż N. Pan przez wzgląd „ na szacowne swe zdrowie, będzie raczył zasolwować Sessyą: zapytuię się „ zatym, czy mam przystąpić ad Turnum, czyli Prze: Stany zakończą iedno- „ myślnością. „

Gdy nie było iednomyślności. Xiąze Sanguszko, Wwda Wołyński, wniosł, aby uformować taką Propozycyą. Czyli Expektanci, którzy doszli do Possessyi, weszli iuż w zapadłe Prawo, czyli nie weszli?

D. 3 Marca.

Nie było na taką Propozycyą zgody.

JP. Suchorzewſki P. Kaliſki, podał poprawną przez ſiebie Propozycyą: czyli Expektanci wyrażeni *in Volumine Legum*, ci, ktorzy iuż do Poſſeſſyi doſzli, opłacać maią trzy kwarty zarowno z temi, ktorzy nie doſzli, lub nie?

JP. Mierzeiewſki P. Podolſki ſprzeciwił ſię tey Propozycyi.

Z powodu tego rozróżnienia, JPan Marſzałek Seymowy zabrał głos, w te ſłowa: „ Gdy iuż rozdzielenie Zdań takie okazuie ſię. wypadłoby Tur- „ nować ſię między Propozycyami; a zatym nim by kweſtya ukończoną zo- „ ſtała, dwa Turna iść by muſiały, ieden między Propozycyami, drugi na „ Propozycyą, względem Expektatyw, niewiem, czy ſłabość zdrowia Nay- „ iaśnieyſzego Pana, mogłaby, tak długi przeciąg czaſu wytrzymać. A prze- „ to śmiem upraſzać W K.Mci,abyś raczył folguiąc zdrowiu ſwoiemu, ſolwo- „ wać Seſſyą. Na przyſzłey zaś Seſſyi przyſtąpiemy zaraz w tey okoli- „ czności *ad Turnum*.

Przychylaiąc ſię do prozby JP. Marſzałka Seymowego , Król JMć wezwał Miniſterium do ſiebie, a JX. Podkanclerzy Koronny z woli J. K. Mci ſolwował Seſſyą, na naſtępuiący czwartek na godzinę 10.

SESSYA LXX.

DNIA 5. MARCA.

JP. Marſzałek Seymowy zagaił:

„ Im ſię większe przedſiębiorą czynności, tym do iey uſkutecznienia, mozniey- „ ſze poprzedzaią przygotowania. Stanęliśmy Prze: Stany na poznawaniu źrzódeł, „ z kąd mamy czerpać formowanie podatku, lecz za wśliźniętą inną materyą, wſtrzy- „ maliśmy ſię od dokładnieyſzego ich poznania, iakie z nich wynaydować możemy „ na ſtały żołd Woyſku. Przyſzedł iuż ten moment, w ktorym powſzechność ży- „ czenia publicznego ziścić ſię zdoła. Zbieraymy ſię więc ſzczerym Ducha przed- „ ſięwzięciem nayprzod do gatunków podatkowania, po ich oznaczeniu, ſpoſob ich „ wybierania, aby Obywatelowi nie był przykrym. Zwierzchność albowiem Kraio- „ wa winna ieſt wynaydować śrzodki zaſladzaiące ſkładaiącemu Podatek. Woli Oby- „ watel powiększony nie co w łagodności opłacać, iak z mnieyſzony,a w naprzykrza- „ niu. Gdy przyſtępuiemy do formowania Podatku, winniśmy ſobie na wzaiem zarę- „ czenie, że równy w proporcyi maiątku każdego,podział iego,będzie umiarkowany; „ bo tak ſprawiedliwość nakazuie, a cnota y moc Rządu Republikanckiego wymaga „ bydź we wſzyſtkim w udziale równości. Dzień ten, w którym dokładność Podat- „ ków uſtanowiemy, miłym dla N. Pana ſtanie ſię wſpomnieniem, bo gdzie w innych „ Państwach w ięku Poddanych ſtanowienie Podatku naſtępuie, u nas zaś Polaków „ w okrzyku weſołości, czuiąc iz udział maiątku naſzego, nie na co innego nieſiemy, „ iak dla przyczynienia ſławy Panowaniu W. K. Mci, że pod Berłem Iego z naciſku „ nieſzczęść wydobywać ſię zdoływamy. W tey naygorliwſzey poſtępuiąc chęci for-

„ formowania wiecznych Podatków, gdy Staroftwa pierwfzemi bydź iuż maią do ich „ fkładki z rozlicznych Proiektów, dwa fzczególnieyfze okazuią fię. Pierwfzy: aby „ Staroftwa w Dziedzictwa zamienionemi zoftały, z oznaczeniem fzacunku ich warto- „ ści, drugi zaś, aby Staroftwa z powiękfzeniem wypłacenia kwarty w naturze Dóbr „ Królewfkich zoftały, zaczym od tych Proiektów poftępowanie formowania Podat- „ ków przedfięweźmiemy, y te ciągle, niedopufzczaiąc pobocznych materyi, utrzymy- „ wać będziem, do ich przez prze: Stany zadecydowania; w czym nadfłuchiwać będę „ Prze: Stanów w oznaczeniu Proiektu, który z nich wprzod ma bydź czytanym. D. 5. Marca.

Czytał JP. Sekretarz Proiekt pod Tytułem: *Podatki wieczyfte*, iako wyżey.

Po przeczytaniu, zabrał głos JP. Straż Pofeł Sandomirfki, w którym wyraził zadziwienie fwoie, „ iż gdy w początku Seymu taka okazywała fię „ wfzyftkich gorliwość o dobro Publiczne, y gdy wfzyfcy ochotnie y iedno- „ myślnie uchwalili Sto Tyfięcy Woyfka, dziś przy ftanowieniu Podatków „ z Królewfzczyzn na toż Woyfko, więkfza okazuie fię partykularnych gor- „ liwość w obronie własnych maiątków, niż w obronie Oyczyzny. Wzglę- „ dem zaś opłaty z Expektatyw fądził, iż na dwóch kwartach, podług świe- „ żo uftanowionego o Królewfzczyznach Prawa, przeftać należy. (*)

JP. Krafińfki P. Podolfki domowił fię o podniefienie fwoiey Propozycyi na oftatniey Seffyi podaney.

Mieli potym głofy, JP. Leduchowfki P. Wifki:

„ JM w więkfzym zapale, y natężonych ku dobremu Praw ftanowieniu myślach, „ bydź zdaiemi fię, tym nie pewnieyfze dzieł Nafzych końce, częftokroć fą pracowi- „ tości Nafzey zapłatą. Niedziw, bo rozum Człowieka ograniczony, mylnych cza- „ fem, które dobremi bydź fądził, chwytaiąc fię pozorów, tam niefpodzianą zwykł „ zgubę znaydować, gdzie od mnieyfzych niefzczęśliwości ratowanym bydź fię fpo- „ dziewał. Pięcio-Miefięcznego Seymowania doświadczenie, połączone z utratą „ cząftek maiątków Nafzych, wyraźnym tey prawdy ieft poparciem: a proporcya u- „ płynionego w Obradach czafu, do czafu, który do wolny zoftaie, okropnieyfza ie- „ fzcze przyfzłość w umyśle każdego dobrze kalkuluiącego wyftawia, y zapewnia.

„ Nayiaśnieyfzy Panie, Prześwietne Stany: Przeięta iuż fmutkiem po więkfzey „ części Seymuiąca Izba, ftrwożyli fię z odgłofu po domach Bracia, a Oyczyzna ra- „ czey zgubę, niż korzyść z układów Nafzych nadal widząc, nad fwym y ich przy- „ fzłym zatraceniem boleie.

„ Gdziefz ieft Prawo iakie, gdzie aby iedna z Konftytucyi teraz uftanowio- „ nych, którąby prawdziwie ftałą y użyteczną, a do exekucyi łatwą y porządnie „ przyprowadzoną bydź mogła? byłaż choć w iedney ftanowieniu (prócz Woyfka, „ które na papierze ma fwoią lokacyą) iednomyślność? Albo fię raczey roziedźmy, a „ przeznaczeniu niepewne do tych czas z Obrad Nafzych, polepfzenia Oyczyzny „ oddaymy, albo in fzemi, krotfzemi y pewnieyfzemi idąc do dobrych celow drogami, „ iednoczmy fię czyniąc, ratuymy podatki daiąc, a z wynikaiącego ztąd dla Oyczyzny „ dobra, przyfzłą fzczęśliwość fobie y Nafzemu Potomftwu wroćmy.

(*) *Głos ten był czytany w Stanach, ale nie był oddany do Dyaryufzu.*

D. 5. Marca.

„ Te to są prawdziwe, czyste y naypożytecznieysze środki, których ta chyba „ garstka chwytaćby się niechciała, która, albo iuż dobrowolnie do iarzma gotuie karki, albo chcąc siebie szczęśliwszemi widzieć, chce Braci swych zamknąć, w to pęto, „ któregoby sama wzdrygała się dzwigać.

„ Prześwietne Stany, czyńmy,a czyńmy zgodnie, pracowicie y spieszno, a tym „ sposobem y zdrowiu Nayiaśnieyszego Pana mocno Nam potrzebnemu, folgować będziemy, y Naszą szczęśliwość przyspieszemy: Czyńmy iak sława wolnego Narodu „ radzi; nie ulegaymy nadmiarę y przyzwoitość, ani się srożmy nad siłę: Wprzód piora na sobie poczuymy, nim do wysokiego lotu puszczać się zechcemy, inaczey upadek pewny.

„ Jeszcze powtarzam: spieszmy się,bo blisko nadchodząca wiosna, może to sprawić, iż dzieła Nasze, chociaż na Konfederackim Seymie czyniły się y czynią, unius „ iednak oppositio może obali y złamie. W ten czas dopiero każdemu otworzą się „ oczy, lecz obaczywszyſię iuż splątanym, musi cnotliwy Obywatel niewolą y nędzę, „ a zdrayca, ieżliby był iaki, chociażby żył w blasku, zgryzote, y niespokoyność wewnętrzną na swóy dział przyiąć.

„Pierwszy raz iestem Postem,y choć mi zręczna pora bydź nim pozwalała kiedy, „ opuszczałem ią, woląc w cieniu Rolniczego życia dni pędzić, niż bydź nim, a mianowicie w ten czas, gdy szarpiąc Oyczyznę, budowano niestałe szczęścia, gdy ią „ dziś własnym maiątkiem y zdrowiem dźwignąć przyszło, widzieć się niechciałem uprzedzonym, a biorąc za cel ogolne Narodu nie osobiste dobro, szczęśliwy: że w taką „ trafiłem porę, gdzie Królowi winnym, a Oyczyznie użytecznym prawdziwie okazać „ się mogę.

„ Prześwietne Stany! Chociaż się inne od zaczęcia Seymu snuły materye, naykardynalnieysza z nich wszystkich były podatki: do dziś dnia Seym Nasz niemi był „ zaięty, od nich y koniec Seymowania szczęśliwy zawisł: To to iest drzewo, z którego inne materye, iak gałązki wyrastaiące wigor swóy biorą. Staraymyż się go na „ dobrym gruncie osadzić, od wszelkich przyszłych Seymow burzy zabespieczyć, a „ dopiero, owocu żądanego spodziewać się będziemy mogli.

„ Nie te to są, które w Proiekcie idącym do decyzyi, mamy dostarczaiące do utrzymania Woyska fundusze, innych Nam cale szukać należy, a wstrzymawszy się „ od obciążenia Szlacheckich wiosek, zacząć potrzeba od tych źrzodeł, do których „ naywięcey Szlachty grosza wpływaiąc, do tych czas się nieużytecznemi wproporcyi swoiey Oyczyznie okazywały. Takie to są propinacye po Miastach Królewskich osobliwie głownieyszych, podatek od Kupców y Rzemieślników, y tym podobne.

„ Podałem ia dodatek moy *in supplementum* ustanowionego o Staro stwach Prawa, z rozmaitych pobudek, raz, abym Skarb wielo Millionami stałemi powiększony „ widział, drugi abym Obywatela, wszystek dochod Skarbowi płacącego wieczystym „ Possessorem tey Ziemi utrzymał, którą pracowicie przewracaiąc, możeby wczasie „ prócz opłacenia się Skarbowi, zyski iakowe wynalazł. powiększy się tedy Skarb, „ zaspokoi Obywatel, y zginie owa uporczywa kwestya, o Starostwach, która od tych „ czas każdy Seym, nie przestałaby zatrudniać. „

Dodatek ten był w następuiącey osnowie: „Zostawuiemy wolność Pos- D. 5
„ sessorom Dóbr Królewskich, iż Ktorzyby z nich przez miłość Dobra po- Mar-
„ wszechnego, y wzgląd na tak gwałtowne Rzepltey potrzeby, chciał ofia- ca.
„ rować płacenie do Skarbu Rzepltey cztery Kwarty, podług Nowey Lu-
„ stracyi, y na Piśmie takowe żądanie do Kommissyi Skarbowey podał, One-
„ mu *Prawo Wieczyste* nadane będzie, co Kommissyi Skarbowey wraz z De-
„ putowanemi, niżey wyznaczyć się maiącemi, w wszelkich okolicznościach
„ Urządzeniu: do approbacyi Naszey należyć maiącemu polecamy.

JP. Butrymowicz P. Piński:

„ Zbliżaiąc się do ustanowienia trwałych Podatków na utrzymanie Woyska y „ zastąpienie expensów listy cywilney nam potrzebnych, gdy Proiekt pod tytułem „ *Podatki wieczyste*, do decyzyi naszey przychodzi, nie mogę zamilczeć tey troskli- „ wości, którą iako Poseł otworzyć mam za powinność.

„ Wiadomo Nayiaśnieyszym Seymuiącym Stanom, że Aktem Konfederacyi „ naszey obowiązaliśmy się we wszystkich okolicznościach, do decyzyi Seymu przy- „ chodzących, używać nawet Wotów sekretnych, gdy tego kto z Seymuiących żądać „ będzie, oprocz iedney tylko Podatkowey materyi.

„ Gdy tedy w Proiekcie teraźnieyszym następuie do decyzyi Artykuł o Emphi- „ teuzach, chciałbym więc bydź oświeconym, iak o nich decydować będziemy, zdaie „ się zaś że nie pierwey dochodziaki z tych Emphiteuzów ustanawiać należy, aż „ w przód o samey ich naturze, przez głośne y sekretne Wota, decyzyą naszą poło- „ żyć powinniśmy, koniecznie zaś sekretne Wota użyte do nich bydź powinne, bo „ iak uważam, nie każdemu z nas iest miło, bydź razem cnotliwym y śmiałym.

„O tych zaś Emphiteuzach troiakie w Stanach Seymuiących upatruię zdanie, ie- „ dni chcą ich całkiem skassować, drudzy życzą ie przemienić na dożywocia, inni na- „ ostatek żądaią, ażeby przy Prawie swoim do lat 50. zostawione były.

„ Rostrząsnąwszy więc te wszystkie Decyzye, w każdey z nich znayduie się „ Rzepltey pożytek, lecz Stany Seymuiące będąc teraz w osobie Prawodawcy, maią „ razem w tey okoliczności postać y Sędziego, szukać więc powinne takiego śrzodka, „ któryby ubespieczaiąc Publiczny pożytek, iak naymniey krzywdy, iak naymniey „ niesprawiedliwości, partykularnym popełnił Obywatelom.

„ Jeżeli skassowane zostaną Emphiteuzy, Królewszczyzny te, poydą zaraz na „ licytacyą przez plus offerencyą y Rzeplta, nie tylko że prętko do swoiey powróci „ właności, nie tylko że tey własności pożytecznie zaraz dla siebie zażyie, ale ie- „ szcze wstrzyma na czas dalszy Obywatelów, na którymkolwiek przyszłym Seymie, „ podobnych zysków szukać chcących; lecz tym sposobem popełniałaby się wielka nie- „ sprawiedliwość, dla tych Obywatelow, którzy nie sami wzieli, lecz od drugich te „ Emphiteuzy nabyli. Ci więc Obywatele wielką ponieśliby szkodę, a może nie ie- „ den z nich całkiem na maiątku zniszczony zostałby.

„ Bo chociażbyśmy dla nich zawarowali repetycyą wydanych Pieniędzy, zna- „ lazłby się iednak nie ieden z nich taki, coby nie miał gdzie zyskać, dla utraconego, „ przez swoiego Ewiktora maiątku, a w takim przypadku, chyba Skarb Publiczny wra-

D. 5. Marca. „ całby im pieniądze, lecz to znowu o naſze opierałoby ſię Podatki, y w tym czaſie, „ gdy pieniędzy naywięcey potrzebuiemy, Maſſa onych zmnieyſzałabyſię.

„ Gdyby Emphiteuzy zoſtały do lat 50. choćby z podwyżſzeniem na nich, do „ trzech lub czterech Kwart,podług nowey Luſtracyi, byłby w prawdzie pożytek dla „ Kraiu z pomnożoney intraty, ale ta znowu dla niego wypada ſzkoda, iż nie prędko „ do ſwoiey przyſzedłſzy własności, a nawet pamięć niektórych Królewſzczyzn „ (kiedy ich Emphiteutyczna zaczęła ſię y kiedy ſkończy Poſſeſſya) zaginąć mo- „ głaby.

„ Wypada więc, iż w tym czaſie doſyć pożytecznie będzie dla Kraiu, a nay- „ mniey krzywdy dla Obywatelow, naymniey nieſprawiedliwości popełni ſię w ten „ ſpoſób, gdy te wſzyſtkie Emphiteuzy, tak tych, co iuż ſą w Poſſeſſyi, iako też y tych „ co ieſzcze śmierci Pryncypałów ſwoich wyglądaią, przemienione zoſtaną w do- „ żywocia.

„ Wiele zaś kwart oni z tych dożywociów, podług nowey luſtracyi płacić maią, „ niech to dependuie od woli y ſprawiedliwości Seymuiących Stanów, naywięcey zaś „ trzy od nich pretendować można.

„ Tym ſpoſobem, Rzeplta naſza, chociaż przez pewne lata, mnieyſzy iakby po- „ winna Dochod z tych Królewſzczyzn odbierać będzie, ale ten zyſk odnieſie, że ſię „ prędzey ſwoiey doczeka własności, że prędzey tąż własnością pożytecznie dla ſie- „ bie rozrządzić będzie mogła.

„ W takim układzie naywiękſzy ia zyſk dla Kraiu upatruię w ſpokoyności Oby- „ watelów, bo pokoiu wewnętrznego żądam, ale w tym mieyſcu, nie mogę zamilczeć „ tego, co na dniu oneygdayſzym ſerce tkliwych Obywatelow zgorſzyło y nieſpo- „ dziewaną ie przeraziło boiaźnią, a to w ten czas, gdy żądany groſz dzieſiąty, nad „ ſowite od Staroſtw Kwarty, do odkazanek na Oyczyznę ich pobudził.

„ Nieſzczęśliwa Oyczyzno naſza! iakże ſmutne ieſt twoie przeznaczenie, kiedy „ otoczona będąc w koło nieprzyiaciołami ogromnym wſpartemi Woyſkiem, maſz ie- „ ſzcze wewnątrz tak gorliwych Synów, którzy nawet w ten czas, gdy ty gwałtowne- „ go potrzebuiąc ratunku , o ſwoią od nich dopominaſz ſię należytość, oni zamiaſt „ ſkwapliwości, z którąby ſię tobie ofiarować powinni, zamieſzaniem w Kraiu, y łącze- „ niem ſię z nieprzyiaciołami grozić Tobie ważą ſię?

„ Jeſteś teraz miła Oyazyzno, podobna do owey Matki, co nierownie kochaiąc „ ſwoie Dzieci, nieodbiera zwyczaynie żadney pomocy y nie doznaie żadnego uſza- „ nowania od tych, których naybardziey pieściła,y którym naywiękſze czyniła łaſki.

„ Gdy więc takie ieſt twoie przeznaczenie, iż tam gdzie pomocy ſzukać po- „ winnaś, znayduieſz odkazanki y przegrozki, widzę, że ieſteś przymuſzona uciekać ſię „ do tych, którzy w teraźnieyſzym czaſie, nic więcey z ciebie nie maią nad to, że „ ſię twoiemi urodzili Synami, a którzy zapewne dadzą ci bez zmarſzczenia ſię tyle, „ ile żądać będzieſz.

„ A zatym przezacni Dóbr Ziemſkich Dziedzice, Wy prawdziwie Oyczyznę „ ſwoią kochaiący Obywatele, Wy wcale od Matki ſwoiey nie pieſzczone Dzieci, „ (w których liczbie y ia znaydować ſię mam ſzczęście,) nie narażaymy iuż więcey

tey

„ tey miłey Oyczyzny naſzey na te poſtrachy, którychby znowu przy kaſſowaniu „ Emphiteuzów ſłuchać iey przychodziło, zoſtawmy one na ſtopniu dożywotników, „ a dochód z nich uſtanowićſię maiący ſtoſuymy do potrzeby kraiowey, ale gódzmy „ z ſprawiedliwością. D. 5. Marca.

„Coſię zaś tycze expektatyw, o które rzecz idzie, zdaie mi ſię,iż byłaby nieſprawiedliwość żądać,ażeby ci co nie przyſzli ieſzcze do Poſſeſſyi płacili więcey,gdy ci „co iuż poſſyduią y profituią maią płacić mniey,należy więc ich porównać y iednych y „ drugich do trzech kwart,podług nowey Luſtracyi,ile że Prawo ieſzcze o nich nie za- „padło, bo to, co na onegdayſzey ſtanęło Seſſyi, ściąga ſię tylko do Uprzywileiowa- „nych z łaſki Nayiaś: Pana, nie zaś z łaſki Konſtytucyi 1775. y 1776. R Poſſeſſorów.

JP. Marſzałek Seymowy oświadczył, iż na żądanie JP. Podolſkiego podnoſi Propozycyą *ad Turnum;* — czyli expektawy 1775. y 1776. po ſkończonym dożywociu, gdy obeymą Uprzywileiowani Poſſeſſorowie, czyli pół trzeciey kwarty z nowey Luſtracyi opłacać maią?

Nie było na tę Propozycyą zgody.

Zabrał głos JP. Kublicki Poſeł Inflantſki.

„ Wſzyſtkie rządne Pańſtwa,prócz ſiły wewnętrzne,y iedną naydzielnieyſzą zewnętrznie utrzymuią ſię mocą, to ieſt; ſprawiedliwością. Ta zaś ukazuie ſię w „ dwoch nayiſtotniey częściach, w nadgrodzie zaſług, y w karze zbrodni. Pierwſza „ podſyca umyſł, druga wyplenia wyſkępki, y ſzerzyć ſię im nie dopuſzcza. Gdzie „tych dwoch nie znaią zachować prawideł, tam bezrząd naywiękſzy, y bliſki „ ſtan zguby.

„ Wzmacniaiąc ſiły zewnętrzne Narodu, nie obalaymy tych filarów, na których „ y moc, y blaſk opiera ſię rządu; nadgradzaymy zaſługi, chęć nawet dobrą, w niedo- „ ſtatku iſtotnych zaſług uprzedzaiąc. Któż ieſt dziś z nas Seymuiące Stany?któby mi- „ łością właſną unieſiony nie zaliczał w zaſługi chęć nawet dobrą, choć bezſkuteczną. „ Takim ieſt każdy Staroſta, który gdy chleba zaſłużonego ieſt poſiadaczem, albo „ iuż ony zaſłużył, albo pozniey, iego otrzymanie nadgrodził zaſługami znakomi- „ temi. Odbierać mu tę nadgrodę,ieſt to dopełniać nieſprawiedliwość naywyżſzą lub „ w ſamym rozwinieńciu ſię chęci dobrych, wytępiać w nim ochotę ſtania ſię ſwoiey „ Oyczyznie użytecznym. Stanęło Prawo względem Staroſtw, interpretacya onego „ nie zgadza ſię y z powagą Izby, y z uſzanowaniem Prawa. JW. Stroynowſki Po- „ ſeł Wołyńſki Mąż prawdziwie światły po kilka razy przymawiał ſię ieſzcze do „ propozycyi,iuż teraz zamienioney w Prawo, gdy ta co raz poprawiona *ad velle* iego „ zoſtała,zdawałoſię, że iuż w niey obiętemi zoſtały wſzyſtkie Poſſeſſye, Prawo dożywocia nie *Juris Emphiteuti* maiące; wzruſzać to Prawo, byłoby wiele czynić „ nieprzyzwoitości, y krzywdę Prawem iuż ſtałym zabeſpieczney, y zaſługami nabytey właſności. Tu tylko przydać mi ſię godzi, ażeby tey ſłuſzności wymiarem „ poſtępuiąc, wſzyſtkich Expektantów w iedney zoſtawili opłacie; gdyż dla tego ob- „ ciążać iego, że nie doczekał śmierci, byłoby to nadal rozwalniać chciwe poſiada- „ nie Dóbr, lub wyżſzych ſtopniów umyſły. Byłem za właſnością Staroſtw, wkładaiąc na nich Podatek 50. od ſta, poſądzany o podchlebſtwo Staroſtom, a o nie- „ chęć dla Oyczyzny, uczyniłem ofiarę zdania moiego, żebym pokazał, że ſię śmia- „ „; ło narażam Staroſtom, nie boiąc ſią wyrzutu zapłaconego ſentymentu. Swiadkiem „ ta Izba y ſumnienie moie, że nikomu nie podległy, śmiały w otworzeniu zdania

D. 5. Marca.

„ moiego, ani nadgrody nadzieią, ani boiaznią zemsty uięty, mówiłem prawdę, po„wiem ią zawsze, na żadne nie oglądaiąc się względy, iako nie podobien żaglowi „za każdym powiewem co raz w inną zwracaiącemu się stronę. Mówię zatym wyra„znie, że ieżeli Seymu 1775. naganiamy działania, czyńmy tak, ażebyśmy nie byli „posądzeni o nierówny wymiar słuszności, przepuśćmy mnieyszym zdrożnościom „Seymu 1775. przez wzgląd przynaymniey na niektórych Expektantów, a tym po„stępkiem upewniemy Obrad naszych poszanowanie. *Hanc vœniam damus, peti„musquè vicisim.*

JP. Suchodolski domówił się o podniesienie swoiey Propozycyi na dniu onegdayszym podaney.

JP. Przecławski Poseł Słonimski miał głos.

„Zebym drogiego nie zabierał w naypomyślnieyszych okolicznościach cza„su, y żebym nadgrodził upłyniony marnie, kiedy umyślną prawie na wycieńcze„nie zdrowia y maiątkow naszych zwłoką, po czterokrotnym naywyższey Trybu„nalskiey w Kraiu Magistratury piastowaniu z własnego ubogiego dochodu szali spra„wiedliwości, y po odbytym na Seym Konwokacyiny z uszczęśliwieniem Narodu, „a krwi Jagiellońskiey winnym uwielbieniem, widzę osłabione powstania naszego „nadzieie; z mieysca moiego, ile mi natura głosu pozwoliła, z nieukoionym odzy„zywamsię żalem, że iuż raz zmylony, nie wiem iakim niepostrzeżeniasię w podatkowa„niu ze Starostw Koronnych losem, które przedtym opłacaiąc pułtory kwarty, a te„raz na dwie zupełne zezwalaiąc, zdały się nadto mylnie Skarb wiele publiczny po„mnażać, nie dopuszczę z obowiązku Instrukcyi od Powiatu moiego zadyktowaney „(którą czytałem) a odemnie nie dla zysku, nie dla prywaty, ani dla perspekty„wy iakowey, lecz dla poratowania znękaney Oyczyzny, Bogu y współ-Braci „nayświątobliwiey zaprzysiężoney, aby Starostwa nasze Litewskie w innym miały „podatkować sposobie, iak nagłe potrzeby Rzeczypospolitey wymagaią, y iak po„wszechnieysza współ-Braci moich wola nakazuie.

„Ponieważ Koronne Starostwa półtory przedtym opłacaiąc, dwie teraz zupeł„ne, po nayściśleyszey lustracyi maią opłacać kwarty, y ponieważ o Litewskich ża„dney nie było wzmianki: przeto w naystosownieyszym z Instrukcyą moią iestem „nieodmiennie zdaniu, aby nasze wszelkie, bądź Emfiteutów, bądź Expektantów, „bądź dożywotnich, Starostwa Litewskie, które iuż dotąd opłacały dwie kwarty, „wróciły się do Dziedzictwa Rzeplitey przez obowiązek kwart czterech opłacania „po nayściśleyszey wyż wspomnioney lustracyi, ile że J. W. Stroynowski Poseł „Wołyński na zaprzeszłey Sessyi zastrzegł, iżby Konstytucya 1775. Roku pozniey„sza, nie pierwsza, pod podchlebnym nadgrody tytułem nie była zaięta, y niby „przez niewolną omyłkę zatwierdzona. Inaczey Obywatel czułby się nad słuszność, „y nad zamiar naydobroczynnieyszych Monarchow, a szczegulniey dziś nam szczę„śliwie, w nayokropnieyszych, nayrozumniey panuiącego, koleiach, iako uboż„szy, y iedynie z ziemi od Przodków swoich zapracowaney utrzymuiący się, w po„datkowaniu uciśnionym, za ktorym, więcey iak za sobą, ich łaską wybrani y umo„cowani naygorliwiey mówić powinniśmy, dla tego z mieysca moiego nayusilniey „y naypokorniey proszę JW. Marszałka Seymowego, iżby podana, y zaraz zarę-

„czona Propozycza J. W. Skorzewſkiego Poſła Kaliſkiego była nieodwłocznie wzię- D. 5. Mar. ca.
„ta *ad Turnum*, w ciągu którego, gdyby ſię podobało komu odpiſać, nie odſtąpię z
„porządku zdania moiego, z którego Bogu, Oyczyznie y wſpoł-Braci ze mną ró-
„wnie biedney, winien będę dać nayściśleyſzy rachunek, w którym, żebym ſię nie
„znalazł winnym, dla niedoſtatku uſkąpioney z natury wymowy, podam obſzerniey-
„ſze przekonania moiego przed oczy Tłumaczenie, z którego Prześ: *Publicum* uznać
„raczy nayłaſkawiey czułość odemnie winną w obowiązkach poruczonych od nay-
„ukochańſzych wſpół-Braci moich.

Podane to wytłomaczenie, ieſt w naſtępuiącey oſnowie:

„Kiedy ſzanowne przodków Naſzych popioły, wyrzucaią nam na oczy opieſza-” łość hańbiącą imie Polaka, kiedy ta ziemia krwią Braci Naſzych pod przemocy orę-” żem zbroczona, y nieme kaydany z więzieniem Ziomków naſzych o zemſtę wołaią:” kiedy Wſpół-Obywatele oderwani płaczą z zamienioney w rozpacz oſłabioney na-” dziei na naſzą nieczułość: kiedy w Domu pozoſtali, y tu przytomni Wſpół-Bracia na” bezczynność naſzą przedłużoną narzekaią; kiedy ſmutne doświadczenia przeſzłe” bliſko grożą przepaścią; nie byłbym ani tey Oyczyzny ſynem, ani wartym Wſpół-” Braci Obywatelem, gdybym zapomniawſzy na nieudolność uſkąpioney z natury” wymowy, z żalu, czułości y boiaźni, choć niewyraźnym z mieyſca moiego nie za-” wołał głoſem. Ratuymy ſię co nayrychley! bo iuż nie przez przemoc, którýśmy” iarzmo zrzucili, nie przez obce wpływania, któreśmy wyświecili, ale przez naſze” właſne w podatkowaniu opory, niezgody y prywaty giniemy.

” Przebog! wſzyſcyśmy ogólnie chęcią życia y maiątków do tey Swiątyni ofia-” rę, za Twoim Nayiaśnieyſzy Panie przykładem, y Oycowſką troſkliwością o całość” y uſzczęśliwienie Naſze, iakby na ołtarz Oyczyzny przynieśli, czemuż w rozkła-” dzie Podatków rozdwoionym prywaty torem, tak ozięble, tak oboiętnie, y opieſzale” poſtępuiemy?

” Mamy w Inſtrukcyach (y ſama ſłuſzność tak mieć kazała,) od wieków prze-” znaczone źrzódła, z których waleczni Przodkowie Naſi w podobnych przygodach” bez uciążenia Obywatela, (iak Konfederacyi Aktem zaſtrzegliśmy) czerpali po-” trzebne poſiłki, któż ſię odważyć może te Swięte gorliwych Monarchów dary, a” Rzeplitey wieczyſte y dziedziczne zapaſy przywłaſzczać ſobie?

„Zawſze Dobra Ziemſkie, iak tylko w Woluminach zaſiągnąć można, przez Sta-„roſtwa, y Duchownych ochraniane były, czytać można przezemnie ułożone oſobne” wyſzczególnienie Konſtytucyów; wſzakże ponieważ wiele Staroſtw, y Biſkupſtw” przez podobną w podatkowaniu na Zołnierza oziębłość za Kordony odeſzło, nie wy-” mawiaią ſię Wſpół-Bracia naſi dołożyć, czegoby niedoſtawało, gdy wprzódy wſzyſt-” ſtkie zwyczayne będą wyczerpnione źrzódła, w Inſtrukcyach ściśle nam zalecone” Dziſieyſze Staroſtwa, przedtym Dobra Królewſkie, były ſkarbem iednym, y panuią-” cym, y na potrzeby Rzepltey doſtarczaiącym, nim Alexander poſtrzegłſzy ſię w nie-” doſtatku przez zbytek ſzafunku na darowizny, lenności, zaſtawy, y pobożne fundu-” ſze, nie nakazał przywrócenie, a Zygmunt Auguſt nie odebrał, który w Roku 1562.” po Luſtracyi częsć iedną tylko dla Staroſtów, y Dzierżaców wyznaczył, a z czte-

D. 5 Marca. " rech na siebie przypadaiących, czwartey na Zołnierza ustąpił. Gdy zaś pod Zy-" gmuntem III, pewne Dobra y dochody na Stoł Królewski wyznaczono, reszta stała " się Dziedzictwem Rzepltey, ale w szafunku Monarchów niby na *Nadgrody*, prze" ciwko ktorym mówi Kromer: *że dawni Polacy zaszczyt y sławę, za nayşowitszą mie" li nadgrodę, którey się własnym życiem y maiątkiem dosługiwali.* Z tego szafun„ ku zostawionego Monarchom, wiele z krzywdą Skarbu Publicznego szkodliwych „ dla Kraiu, dla samychże Królów wynikało nieprzyzwoitości, (iak za czasów swoich „ Kromer y Bielski ubolewaią) a za Naszych, mimo innych dowodów, powszechna „ ruina Miast, Wsi, y Zamków, przez nieczułość na obowiązki swoie Starostów „ okazuie.

„ Wasza Krolewska Mość Pan Nasz Miłościwy, chciałeś zapobiedz temu, iako „ prawdziwie kochaiący y syn, y Oyciec Oyczyzny, kiedy w Roku 1775. widząc wy„ niszczonych Obywatelów przez ciągłe pasmo Woysk Cudzoziemskich, zagoszcze„ nia się y uszczuplone Kraie, dla powiększenia Publicznych Dochodów, y dla ulżenia „ w Podatkach zubożonym poddanym swoim, raczyłeś zrzec się tey odwieczney Mo„ narchow Prerogatywy; ale cóz Miłościwy Panie, kiedy ta Waszey Królewskiey „ Mości ofiara y te zbawienne spodziewane pożytki, tego samego Seymu pożnieysza „ Konstytucya udaremniła, pod tytułem *Nadgroda*, którey żadnego nie sądzę bydź, „ iak y ia nie iestem wartym, kiedy ginie Oyczyzna.

„ Miłościwy Panie, nie zostaie, iak tylko Waszey Królewskiey Mości nayświęt„ szą ofiarę na powiększenie Dochodów Skarbu, y dla ochrony poddanych w nayo„ płakańszym dzisieyszym stanie, do skutku przyprowadzić, według pierwiastkowych „ zamiarów, iżby, albo piątą częścią według rozporządzenia Zygmunta Augusta, albo „ wreszcie połową tym czasem po nowey Lustracyi, według Proiektu, JW. Kolegi, „ Starostowie, y Dzierżawcy kontentowali się, a reszta na Woysko obrocona była, O „ toż iest pierwsze y niezawodne źrzodło, które mi Instrukcya zadyktowała z powo„ dów okazanych.

„ Drugie źrzodło ukazuie Instrukcya moia w Dobrach Po-Jezuickich, które po„ święcone na uformowanie serc y rozumu, małoletnich Obywatelów, a Naszych Po„ tomków, powinneby dawno wpoić każdemu, iż *mnieysze większym potrzebom ustę„ pować powinny*, ile kiedy mnieyszym kosztem, iak dotąd, odbyte bydź mogą. Po„ spolicie mowią: że *Musæ inter arma silent*, ale u Nas pod bronią na bespieczeństwo „ ukutą, *magis florescent*, kiedy y Kommissya Edukacyina mnieyszym dochodem kon„ tentować się będzie, y Nauczyciele mniey kosztowni ustanowią się. Są u Nas Za„ kony oświecone, które mnieyszym kosztem, a pewnie z większym pożytkiem Edu„ kacyą zatrudnią się, pod rownie czułym iak dotąd, ale mniey kosztownym zwierz„ chniczym dozorem. Nie trzeba sądzić o Zakonach z uprzedzenia, iakby były nieu„ żyteczne, które troskliwość Waszey Królewskiey Mości powszechna o oświecenie „ Kraiu pobudziła do zamiłowania Nauk, a którym Myż sami tamuiemy użycia y oka„ zania użytecznych Kraiowi talentów. Czemu w cudzych Kraiach z za Furty, „ czyli Swiętych Zaporów, tak wiele sławnych cnotą y rozumem wychodzi Mężów, „ którzy naypublicznieysze, za rowną nawet, iak u Nas zapłatę, utrzymuią Katedry, „ Gdyby można było porachować uczone dzieła, znalezionoby mniey nierownie

szko-

„ ſzkodliwych wſpołeczności, Kościołowi, y Zwierzchności Zakonniczych, czyli iak „ my nazywamy Mniſzych, a więcey użytecznych. Niech Prze: Kommiſſya Edukacyina, y J. OO. z J. Wielmożnemi Deputowanemi do examinowania iey Aktów oddadzą ſprawiedliwość tym Zgromadzeniom, które ſię teraz zatrudniaią chwalebnie „ Edukacyą, a z ich y innych pomówiwſzy Zwierzchnością, przeciwko opacznemu „ Naſzemu mniemaniu, znaydziemy wiele zdatnych ſubiektów do zaſtąpienia naypublicznieyſzych Katedr, z mnieyſzym nierownie koſztem: a tak Skarb ſię powiękſzy „ w naygwałtownieyſzych potrzebach Rzepltey, y Edukacya pewnie ulepſzy ſię pod „ Kraiowym y Przełożeńſkim Zgromadzeń dozorem.

D. 5 Marca.

„ Officyańci Skarbowi znaczną część tego, co komportuią przez płace ſobie wyznaczone, zamiaſt powiękſzenia Dochodów, mianowicie w Naſzey Prowincyi Litewſkiey, uſzczuplaią: przeto należy ich liczbę niepotrzebną umnieyſzyć, których „ iak dotąd zaſtępowali, tak odtąd zaſtąpić mogą Regenci po Powiatach y Woiewództwach Grodzcy: a płaca oſzczędzona w Skarbie oboyga Narodów powiękſzy ſiły „ Kraiowe, bez uciemiężenia Obywatela.

„ Zgorſzyłem ſię, Nayiaśnieyſzy Panie, kiedy widziałem w czaſie teraźnieyſzego Seymu tak krytycznym rozmaitych po Warſzawie uwiiaiących ſię kuglarzów, y wyſſyſaiących możnieyſzych kieſzenie, ile pamiętaiąc na daną mi Inſtrukcyą, która zaleca na wzor Króla przeſzłego Pruſkiego, na Zagranicznych baletników, ſztukatorów, redutników, mod y zbytkow wynalazców obmyślić Podatek, „ którzy przez małpy, pſy, powrozy, ballony y ſmyczki wyprowadzaią za Granice „ Naſze pieniądze. Niech ſię Policya tym zatrudni, iżby Skarb publiczny ich ſię „ zyſkiem podzielił, a tak przez obcego włocęgę choć z naſzych, powiękſzą ſię na „ Woyſko dochody.

„ Zydzi ten Narod nieużyteczny z pracy rąk Kraiowych życie prożniackie wygodnie utrzymuiący, a z Poddanych Naſzych krew wyſyſaiący, a iednakże za ſobą „ więcey obrońców, iak Duchowni Naſi maiący, niech prócz podwoynego Pogłownego, ſzlubny Podatek płącą, a tak y ſzkody przez nich czynione nadgrodzą ſię, y ich „ ſamych niedoſtatek pewnie przymuſi do uprawy roli, do użytecznych Kraiowi nawet w Woyſku poſług, y do powiękſzenia Dochodów Skarbowych.

„ Inſtrukcya moia nakazuie mi u Was J. OO. J. Wielmożni Paſterze, Kanonicy, „ Proboſzcze nad potrzebę więcey opatrzeni, dopraſzać ſię o nayłaſkawſzą na powſzechną „ Matkę Oyczyznę, y za Waſzą uboższą trzodę iałmużnę, którey godni, iak Wy Poprzednicy Waſi, za świadectwem Konſtytucyów w podobnych przypadkach nieuſkompiali. Niechcę ia dzwonów na harmaty, ani ſreber na pieniądze, bo y harmata „ niedonośna, y pieniądz lichy byłby, ale bym żądał, aby te ofiary pobożne w Skarbie Rzeczypoſpolitey zapiſane były, którychby w oſtątniey potrzebie Oyczyzny „ użyć można było. Względem Beneficyow Duchownych, ponieważ iedne ſą kollacyi „ Królewſkiey, a drugie Ziemſkiey natury: przeto kollacyi Królewſkiey z Królewſzczyznami, a Ziemſkie z Ziemſkiemi w opłacie Podatków porownać ſię maią, wyiąwſzy zgromadzenia y Opactwa Klauſtralne, które czynią poſługę Kraiowi przez „ Edukacyą młodzieży z ukontentowaniem Naſzym, bez żadney zapłaty, nawet

D. 5 Marca. ,, przez fkładki ofobifte. Nie trzeba też zapominać, że przed tym takich niepłacili
,, Podatków jak dziś płacą, y że Konftytucya 1776. R. zamilczała, iż Dobra Ducho-
,, wne z Ziemfkiemi y Ekonomicznemi od ftanowifk Żołnierfkich wyłączone były.
,, Zaftrzegam na koniec, aby iakiekolwiek Podatki naftąpią, ani ich rofkład, ani wybor
,, nienależał do Duchownych, lecz do Nas, tak może fię Skarb z teraźnieyfzych na-
,, wet ich opłat powiękfzy, y ubożfi Duchowni nie będą mieli okazyi utyfkowania y
,, fzemrania na fwoich Zwierzchników. Gdy te zdanie moie otwieram, lękam fię iż-
,, by pominowfzy wyż wyrażone źrzódła na Duchownych, niefkończyło fię bez
,, Woyfka.

,, Te fą źrzódła, które Inftrukcya Wfpoł-Braci moich zadyktowała, po których
,, rozważnym y umiarkowanym wyczerpnieniu, gdyby ieszcze niedoftawało, pozwala
,, Nafz Powiat na Pobor ftofowny do rofkładu R. 1567. y 1569. a w niedoftatku ieszcze
,, na procent dziefiąty od fta, nakoniec na podwoyne Podymne dla do kompletowania
,, fta tyfięcy potrzebnego y uchwalonego Woyfka.

,, Miłościwy Panie: tak rzetelnie opowiedziałem źrzôdła Podatków, iąkbym
,, czytał na charakter pod przyfięgą wruczoną mnie Inftrukcyą. Prześw: Skonfede-
,, rowane Stany powiedziałem może niewyraźnie y niedonośnie, ale tak iak mi Bra-
,, cia kazali, y iak ieftem fam przekonany. Wy Przezacni Arbitrowie bądźcie obo-
,, wiązków przezemnie dopełnionych świadkami. Czyńmy Koledzy tak prędko y u-
,, ważnie, iżby ani Oyczyzna niefzkodowała, ani Wfpół-Bracia Nafi na Nas nieutyfki-
,, wali. Nad fiły moie dłużey mowiłem, iuż kończę, żebym drogiego niezabierał
,, czafu.

JP. Marfzałek Seymowy deklarował nayprzód też famę co y wyżey Propozycyą, a potym drugą JP. Kalifkiego: Czyli równie ci Expektanci, którzy do Poffeffyi dofzli, maią opłacać z temi, co nie dofzli, lub nie?

JP Suchorzewfki P. Kalifki, domówił fię aby dołożyć w tey Propozycyi czyli równie ci Expektanci, którzy do Poffeffyi dofzli, maią opłacać z temi, co nie dofzli trzy Kwarty, lub nie?

JP. Czyż P. Wileńfki, wniofł: iż gdy Propozycya dawnieyfza, na którą fzedł Turnus obięła Staroftwa uprzywileiowane, y podług niey ftanęła decyzya na dwie Kwarty, a teraz idzie kweftya o Expektantów, aby uformować Propozycyą taką, czyli Expektanci, maią zarówno z tamtemi Staroftami, dwie Kwarty płacić, czyli trzy?

JP. Suchorzewfki P. Kalifki powtórzył żądanie o przeczytanie fwoiey Propozycyi, a w przypadku nie iednomyślności na nią, profił o Turnum między Propozycyami.

Naco JP. Marfzałek Seymowy oświadczył; iż gdy Propozycye iemu podane, zdaią fię bydź oddzielne, więc obydwie przeczyta; czytał zatym pierwfzą Propozycyą JP. Krafińfkiego, potym czytał drugą Propozycyą JP. Kalifkiego.

JP. Wężyk Rudzki P. Podlafki profił JP. Marfzałka o zapytanie fię czyli ieft zgoda, aby wfzyfcy Expektanci, tak ci, którzy dofzli, iako y ci, którzy nie dofzli zarowno trzy kwarty opłacali, po którym zapytaniu, gdyby niezachodziła iednomyślność, profił o Turnum.

JP. Marszałek Seymowy odpowiedział, iż chciałby dopełnić żądania JP. Podlaskiego, wzapytaniu się, czy zachodzi iednomyślność w oznaczeniu równey opłaty tak tym,którzy dosięgli Possessyi, iako y tym, którzy dopiero do niey przyiść maią, lecz to zapytanie łączyłoby dwie Propozycye, to iest iednę, czy zarówno maią wszyscy płacić, drugą wiele maią płacić? które te dwie Kategorye razem w iedney Propozycyi nie mogłyby bydź umieszczone. Ponieważ zaś JPan Podolski podał iednę Propozycyą, a drugą podał JP. Kaliski, zaczym nie zostaie mu się, iak zapytać, którą Stany *ad Turnum* z tych Propozycyi chcą przyiąć? D: 5. Marca.

Dały się słyszeć głosy żądaiąc Propozycyi JP. Kaliskiego, z dołożeniem w niey *quantum*, wiele opłacać Expektanci maią.

Przymówił się JP. Walewski Wwda Sieradzki: „ Propozycya JP. Kaliskiego, podług przekonania mego, sprzeciwia się zapadłemu Prawu, na „ przedonegdayszey Sessyi, które mówi; *Dobra Królewskie dożywotnie uprzywileiowane, które Kwarty opłacaią, maią płacić dwie kwarty z nowey Lustracyi;* „ skoro wyraz Prawa iest taki, a Expektanci ci, którzy do Possessyi doszli, zapłacili Quadruplę, zostali uprzywileiowanemi, zachowali wszelką solenność y „ Kwarty płacili, więc tamto Prawo iuż ich obięło, a zatym *circa legem latam* „ stawam y na Propozycyą tę nie pozwalam. „

Zabrał głos JP. Ożarowski Kasztelan Woynicki: „ Gdybym w liczbie „ Expektantów był umieszczony, w przekonaniu moim, nie innego chwyciłbym się środku, iak maiąc dar, sambym go ofiarował, y czyniłbym ofiarę „ z siebie, bo mi iest wolna, lecz mówiłbym za temi, co maią Expektatywy, bo sprawiedliwość każe. Jestem ia Expektantem, ale za gotowe moie „ pieniądze, nie umiem rożnić Expektanta od Uprzywileiowanego Starosty, bo tylko, co ten teraz trzyma, to Expektant po wypadłym wyroku Boskim trzymać będzie. Jest iuż zapadłe Prawo, iak JW. Wwda Sieradzki „ oświadczył, że wszystkie Starostwa, dwie Kwarty opłacać maią, niewiem „ iak twierdzić można, żeby y Prawo Expektantów tymże wyrokiem obięte „ nie było, obstawać przeto przy Prawie, iest obstawać przy sprawiedliwości; różnicy między Expektantami, którzy do Possessyi „ doszli, y którzy przyiść maią, czynić nie umiem; z tych powodów rozumiałbym, że innego w ustanowieniu dla nich opłaty „ przedsięwziąść niepowinniśmy prawidła, iak to, które iuż Prawo nam przepisało, oświadczam, że gdyby te Propozycye tu przeczytane miały iść *ad* „ *Turnum*, łączyć się będę z zdaniem JW. Wwdy Sieradzkiego, y upraszać o „ Propozycyą taką: czyli Propozycya taka może iść *ad Turnum*, lub nie?„

W tym mieyscu JP. Kasztelan Zarnowski zabierał głos, lecz go uprzedził swoim przymówieniem się JP. Skurkowski P. Sandomirski, który mówił w tey osnowie: „ Kto Oyczyznie dobrze życzy, ten smutnym porușzony „ być musi uczuciem, kiedy widzi nie zgodę zaczynaiącą mięszać obrady. „ Nie idzie tu wiele opłacać maią Expectanci, bo iuż powszechnie właśnie „ zgoda, na trzy Kwarty, ale idzie kwestya, czy tak ci, którzy doszli, iako y „ ci, którzy nie doszli, równie płacić maią; nie rozumiem, żeby kto z nas tłumaczyć chciał zapadłe Prawo, bo Prawodawców nie znam Konsyliarzami „ Rady. Expektant z łacińskiego wzięty, znaczy czekaiącego, a Prawo „ dla czekaiących ieszcze nie stanęło, ale dla będących w aktualney Possessyi, „ zapewne ci nie są zmazani żadnym występkiem, bo widząc, że źli brali, „ myśleli sobie, niech się nam dobrym lepiey dostanie. upraszał bym przeto, „ aby te kilka osób, ktorzy iuż doszli do Possessyi, uwolnionemi byli od „ trzech Kwart, gdyż nie zdaie się, ażebyśmy zawodzili ufne w Prawie ich „ mniemanie: „

D. 5. Marca. JP. Szydłowski Kasztelan Zarnowski, utrzymywał, że Prawo na dawnieyszey Sessyi zapadłe ściąga się y do Expektantów, a zatym podług niego dwie Kwarty płacić powinni.

JP. Potocki P. Podlaski okazywał, iż więcey Rzplta szkoduie z straty czasu, iak może mieć użytku z podwyższenia Kwarty dla Expektantów do Possessyi doszłych, których iest nie naywięcey.

Zabrał głos JX. Naruszewicz Biskup Smoleński: w którym zastanowiwszy się nad różnicą biorącego za Przywileiem Starostwo, a Expektantem, który nie zmierzywszy przeciągu życia swego, czeka na koniec cudzego, dowodził, iż nie pierwszy Seym 1775. roku dał przykład Expektatyw. Miała Rzeplta y dawniey Werressów chciwych maiątku Publicznego. Za panowania Zygmunta Augusta iuż Expektatywy były zakazane. Lecz zapomnieć o tym, co było, a myśleć raczey należy, iak odtąd bydź powinno. Niech Lustracya dobrze opisana będzie, a dosyć, gdy wszyscy Starostorowie w równey proporcyi do Skarbu dawać będą oplatę. (*)

Przymówił się JP. Potocki P. Lubelski w tey treści:

„ Głosu za Emfiteutami y Expektantami nie podnoszę, ale za czasem, rzeczą „ naydroższą, y śmiem się zapytać, czy podniesiona Kwarta z siedmiu Starostw nadgro- „dzi, tak znaczną stratę czasu? W tym przekonaniu, czyli na trzy, czyli na cztery Kwar- „ ty lubo to widzę uciążliwością, ia się zgodzę, bo mi idzie o czas. Nie mam w tym par- „ tykularnego Interessu, widzę nawet chęć samychże Expektantów przyłożenia się do „ potrzeb Oyczyzny. Jeżeli po między temi liczę przyiaciela, to ten zapewne w mało- „ letności na ów czas zostaiąc, nie był składaiącą cząstką ow Seym 1775. roku, ani to na- „ danie, cnoty iego nie kosztuie, zasłużył on owszem sobie przez ustawiczne Oyczyzny „ z utratą maiątku własnego służenie, na względy u W. K. Mci y Prze: Stanów, Posta- „ wiony y teraz przy Styrze, nie przestaie przykładać prac y usiłowania w wspol- „ nym ratunku Oyczyzny, dla której, iak znam iego gorliwość, tak pewny iestem, że „ żałować nie będzie własnego maiątku. Nie idzie tu o nic bardziey, iak o czas. małe „ więc te obiekta odciągać nas od większego nie powinny; pytam się? wiele na tym „ Skarb publiczny zyska, y wiele mu przyczyniemy dochodu? Oto nie więcey zape „ wne, iak 60.000. a za to spoźniemy słuszne y ogolne podatkowanie; iżaliż mniema- „ my, że na kilku ten ciężar włożywszy, sami od niego uwolniemy się? y że gdy ci, trzy „ Kwarty zapłacą, Dobra Ziemskie, wolne zostaną? Nie, poki nie będę widział chęci „ w nas przyłożenia się z własnego maiątku, póty o szczęśliwości Rzepltey wątpić „ będę. Czyż to podwyższenie dla kilku Starostw Kwarty, iest rzeczą decyduiącą? „ czyż to Dobra Ziemskie zuboży? gdy tę Summę, którąby z podwyższenia tego wy- „ padła na nie rozrzuciwszy, ledwo po szelągu na każde wypadnie, a którąby na iednę „ część zwalona, kilka Familii zruynować mogła. Z tych powodów upraszam J. W. „ Marszałka Seymowego, aby nie odwłocznie przystąpił *ad Turnum*, ażebyśmy iuż „ mogli, te podeyrzliwą materyą na zawsze zakończyć. Nie iestem ia za Seymem 1775. „ y mówię o nim z Demostenesem wołaiącym do Atteńczyków: *Byli między wami* „ *Obywatele, którzy obcym bardziey służyli, którzy z Oyczyzny łupy obdzierali,*

którzy

(*) *Glos ten przygotowany, y w Seymie czytany, nie był oddany do Dyaryuszu.*

„ *ktòrzy domy własne przedawali* „ lecz nie wszyscy. My karę na iednych zwalamy, „ y może ukrzywdzamy niewinnych, a ochraniamy winnych; lecz pominąwszy to, „ coby niechęć y niespokoyność rodziło, trzeba nam się spoić iedności łancuchem, „ gdy zerwać łancuch niewoli chcemy. „ D. 5. Marca.

W teyże materyi mieli głosy JP. Dębowski Kasztelan Czechowski y JP. Moszczeński P. Poznański. (✲)

Mówił Jmć Pan Suchodolski Poseł Chełmski.

Głosem J. W. Biskupa Smoleńskiego, y J. W. Lubelskiego przekonany, zdanie „ moie otworzyć iestem przymuszony, zgadzaiąc się, że ile oszczędności w wydat„ kach zachować, ile gorliwości w przymnożeniu Intrat Skarbowi Publicznemu tak „ potrzebnych przyłożyć winniśmy, tyleż ostrożności w tak zbyt delikatney mate„ ryi zachować Prawodawcy przystoi, y należy się koniecznie.

„ Ze zle zrobił Seym 1775. Roku w rozmarnotrawieniu Bogactw kraiowych, „ wstydnym ręki swey ściągnieniem do podpisu rozbioru Kraiu, to aż do Roku 89. u„ stawnie iest dowodzonym, ale nowe zamięszanie między Obywatelami, ziarno nie„ chęci y nieukontentowania między mieszkańców rzucone, spokoyność kraiówa, ta „ nam wiąże ręce, ta nas w pędzie wstrzymuie ażeby, chcąc złe naprawiać, gorszego „ złego nie zrobić, wszakżegdyby nie ta była tama, nay krócieyby wypadło powie„ dzieć. Seym ten, te obmierzłe Polszcze monstrum, za niebyły deklaruiemy ”

„ Potrzeba oszczędności czasu, równa się z potrzebami Skarbu, pierwsze utra„ ciwszy, do opatrzenia przyzwoicie drugiego nie przyidziemy, bo bodaybym nie „ wyprorokował, że nam przyiść do tego nie dopuszczą; więc spieszmy się, y uprze„ dzaymy kroki nieprzyiaciela.

„ Nie uszczęśliwim zapewna podwyższeniem pół kwarty na siedmiu Expektan„ tach Oyczyzny, powiedźmy wreszcie, ale iednomyślnie, niechay opłacaią pół trze„ ciey kwarty, podług nowey Lustracyi bez excepcyi bądź ci, którzy przyszli, bądź „ przyiść maiący do Possessyi, lecz idźmy daley, y blisko tygodnia nie traćmy czasu „ nadaremnie.

„ Nie zastanawiam ia się nad tym, że brano, ale nad tym bardziey, że drogę do „ tey szarpaniny tak łatwo otworzono, rozrywali wprawdzie zdraycy Oyczyzny nay„ więcey, lecz byli tam y ludzie zasłużeni, którzy w każdym czasie nadgrodzonemi „ za zasługi swoie od Rzepltey bydź powini, y nieprzyczyniaiąc się do zguby swey „ Oyczyzny, owszem się złemu opponuiąc dla tego, że Starostwo wzięli, pod ten tak „ wstydny ogół podciągani bydź nie mogą; więcey powiem: pomińmy ogół, poydź„ my do głowy, pamiętaiąc, że nam przykładu koniecznie potrzeba, przebaczmy na„ ostatek ogułowi, ale nie daruymy naczelnikowi tey roboty, niechay się więcey taki „ nie rodzi Polak, niechay gotowy ma przed oczyma wstręt zdrady, niechay w na„ stępnych czasach kożdy wprzódy nad srogością kary na poprzedniku swoim za„ drży, niżeli o zgubie Oyczyzny pomyśli.

„ Nie chodźmy uboczami, idźmy prosto do tego, który w Petersburgu na przod„ kuiącego tey robocie był nominowany; idzmy do tego, który trzem potencyom „ zaprzedawszy się, wszystkim trzem Oyczyznę, honor swóy y nas zaprzedał, idźmy

(✲) *Obydwa te głosy przygotowane y czytane, nie były oddane do Dyaryuszu.*

D. 5. Marca.

„ do tego, który narzucaiąc się Narodowi za Marszałka, znalazłszy tam Polaków, którzy „ mu Laskę wydarli, którzy na wszystkie ażardy puściwszy się, maiąc trzech Potencyi „ za sobą Woyska, tylko iedną zbrodnią przeciwko sobie z Izby uciekł, y przez trzy „ dni między liberyą w sieni laskę, bez Laski podnosił, y Sessyą solwował; idźmy do „ tego, który nie zważaiąc na owę cnotę, gdy się ów sławny Poseł, JP. Reytan, we „ drzwiach Izby Poselskiey położył, y krzyknął słowy wiekopomnego wspomnienia „ godnemi: *Zadepczcie mnie wprzody; niżeli Oyczyznę mą zgubić macie.* On cnotę „ bezprawiem deptał, on bezczelnie z cnoty naygrawał się, y one wyszydzał; idźmy „ do tego, który spokoynością waszą, który maiątkami Obywatelów handlował.

„ Tak Naiaś: Stany, ieżeli chcemy, aby się na potym zle nie działo, przykład „ naysurowszey kary okażcie, niechay sobie nigdy zły nie podchlebia, że mu kie„ dyżkolwiek występek uydzie, idźcie Nayiaś: Stany do tego zrzódła, zatamuycie „ go tym sposobem, aby z niego nigdy powódź zdrady Oyczyzny wypływaiąca za„ tapiać Kraiu nie mogła.

J.P. Suchorzewski P. Kaliski oświadczył, iż był zdania, aby wszystkie expektatywy pokassować, nie dla tego, iżby nie był przekonany, że nie wszyscy nie godni byli, którzy ie pobrali, ale żeby teraznieyszym Seymem zagrodzić wszelkiemu zdarzyć mogącemu się bezprawiu; iednakowoż słyszanemi głosami dał się skonwinkować y przekonać, że nie należy niewinnych razem z winnemi karać, lecz podług zdania JP. Chełmskiego Autorów tylko, tych, bezprawnych czynności, którzy do nich wrota otworzyli, oświadczył oraz, że poda Proiekt aby niegodnych Polaków własną zdradzaiących Oyczyznę, tych, którzy ieszcze żywemi zostaią, przykładnie ukarać, a umarłych z grobów podobywać y martwym ich zwłokom nie przepuścić; skończył na tym, ażeby Expektańci, tak ci, którzy do Possessyi doszli, iako y ci, którzy nie doszli, zarówno chociaż pół trzeciey kwarty opłacali.

Rzekł JP. Marszałek Seymowy; „ Uprzedzony nieco zostałem wielkim „ zdaniem godnego Kolegi JP. Kaliskiego, gdyż będąc powołany przez J. „ W. Wdę Sieradzkiego do wynaydowania sposobów ziednoczenia zdań, „ chwyciłem właśnie tę myśl, którą JP. Kaliski oświadczył, a w którey „ tym bardziey mnie utwierdziły głosy J. W. X. Biskupa Smoleńskiego, y „ J. W. Lubelskiego, Rzecz pewna, że na ten Seym 1775. roku nie tylko, że „ my narzekamy, ale y popioły nasze na wspomnienie iego wruszać się bę„ dą; Jednakowoż ci Expektanci, nie zasłużyli na tak srogi wyrok, aby od „ Praw swoich odpadać mieli, lub ciężką znosili opłatę. Zaczym zasiągam „ Decyzyi Prześwietnych Stanów, ieżeliby się na to nie zgodziły, aby tak ci „ Expektanci, którzy do Possessyi doszli, iako y ci, którzy dochodzić maią, „ pół trzeciey kwarty opłacali. „

Na to zapytanie dała się słyszeć zgoda.

Zaczym JP. Sekretarz czytał stosowny punkt.

JP. Swiętosławski P. Wołyński domówił się o dołożenie, „ *Expektanci* „ *w Konstytucyi 1775. y 1776. wyrażeni.*

JP. Skorzewski P. Kaliski wniosł, żeby bez wyszczegulnienia lat napisać, Expektanci *in Volumine Legum* znayduiący się &c.

J. P. Sekretarz czytał tenże punkt z wyszczegulnieniem lat 1775. y 1776.

JP. Suchorzewſki P. Kaliſki uczynił oſtrzeżenie, aby nie tylko ci, ktòrzy ſą w tym Prawie wyrażeni, ale y ci, ktòrzy ſpoſobem nabycia w Prawach Expektantów zoſtaią, rozumieni byli. D. 6. Marca.

Odpowiedziano, iż to teraznieyſze Prawo tak Expektantów wſzyſtkich, iako y tych, ktòrzy od nich Prawa nabyli, obeymuie.

JP. Marſzałek Seymowy zapytał ſię na ten punkt przeczytany o zgodę. Która trzykrotnie y iednomyślnie naſtąpiła.

Zaraz potym *Miniſterium* zbliżyło ſię do Tronu, a J. X. Podkanclerzy Koronny z woli J. K. Mci ſolwował Seſſyą na dzień iutrzeyſzy na godzinę 1otą.

SESSYA LXXI.

DNIA 6. MARCA

JMC Pan Marſzałek Seymowy zagaił:

" Staranny Ogrognik zbieraiąc kwięcia na wieniec, czuie ſmak ſwey pracy, „ gdy choć z drobnieyſzych, wiie ie na ogromny. Podobnym y Prześ: Stany poſtę- „ puią torem, kiedy z naymnieyſzych nawet cząſtek zbieraią, na wydołanie Podat- „ ków, według potrzeb Rzepltey. Dwoiſte zachodzą do dobrey Ekonomiki Uſtawy, „ pilność w składaniu dochodów, a roſtropne z nich oznaczenie wydatków. Te kondy- „ cye naypierwſzym rządnego zaliczaią ſię goſpodarſtwa urządzeniem, bo bez nich „ ani dochód bydź może oznaczonym, ani wydatek umiarkowanym. A przeto, gdy „ iedno drugiemu nie wyrownywa, iuż ſkład cały upada Ekonomiki kraiowey. Prze- „ świe: Stany, gdy wprzód tak pilnie zatrudniaią ſię zbieraniem dochodów, nim im „ wydatek oznaczą, nad którym roſtropną rozwagą zaſtanowią ſię, aby ten groſz pu- „ bliczny w oſzczędności, ale przyzwoitey, był użyty na potrzeby Rzepltey. Z ie- „ dnego iuż zrzodła, dwoiſte poymuiemy powiękſzenia dochodów publicznych, ieſz- „ cze te ſame wyſtawione ieſt na trzecie oznaczenie, to ieſt pod nazwiſkiem Prawa „ Emphiteuſis, ktòre według Proiektu rozpoczętego, daie po ſobie oznaki, że ma zaſi- „ lić Skarb publiczny, do czego zmierzaiąc, JP. Sekretarz będzie raczył czytać ten „ Proiekt. „

Zabrał głos JP. Stroynowſki P. Wołyńſki: y mówił w tey oſnowie:

„ Gdy była materya o Expektatywach, byłem tego zdania, żeby te z rozda- „ wnictwa Seymu 1775. Roku wyſzłe, uchylone zoſtały, powodem żem odſtąpił, była „ nayprzod ſzacunek czaſu, powtore, że tych expektatyw małą liczbę widziałem; Co „ zaś tycze ſię Emfiteutów, iako na Seſſyi przeſzłotygodniowey oświadczyłem, aby „ uchylone zoſtały, tak y teraz powtarzam, żądaiąc, ażeby wprzód nim rezolucya na- „ ſtąpi, iaka ma bydź z nich opłata, decydowane było, czy maią bydź ſkaſſowane, lub „ nie? Wyſtawiłem: że te Królewſzczyzny obròcić można na pożytek Rzepltey *per* „ *plus offerentiam*, wyſtawiłem, że Delegacya 1775. roku niemaiąca mocy do ſza-

D. 6. Marca,

„ funku, utworzyła fama dla siebie to rozdawnicze Prawo, gdyż plenipotencya iey „ od Stanów dana była do zaspokoienia pretensyi trzech Dworów y formowania Rządu Rzepltey. Jeżeli rozdawnictwa tey Delegacyi utrzymane będą, damy pochop, „ że wyznaczane iakiekolwiek Delegacye odważą się tworzyć podobne Prawa. „ Sam Nayiaś: Pan niechciał pozwolić na to, lecz był od tey Delegacyi odłączony, „ a Prawa piszą, że bez przytomności Króla nic stanowić niemożna. Delegacya zaś „ sama na ten czas Seymowała, nie było tam ani Senatu, ani Stanu Rycerskiego w „ w zupełney reprezentacyi, bo tych tylko wybrano, których z interessem swoim „ zgodnych upatrzono. A zatym taka czynność, gdzie nie było trzech Stanów, nic „ znaczyć nie może. Jeżeli kto powie, że approbacya tych czyności przez Stany „ nastąpiła, odpowiadam: iż ta Delegacya wyrobiła Gwarancyą, y przyszła do Izby „ z Traktatami, zrobiła postrach, y wymusiła na Stanach approbacyą; wiadomo iest, „ że tylko Dyaryusz Delegacyi w Stanach był przeczytany, a żadna iey czynność nie„ roztrząsana, a takim sposobem y Królewszczyzn rozdanie utwierdzone zostało. „ Słyszałem głos JW. Pińskiego, który z uczuciem wyraził, iak wmówić usiłowano, „ iżby z przyczyny uchylenia Emfiteuzów, miało nastąpić zamięszanie, zastanòwmy „ się, ze trzysta tych Osób nie może pociągnąć większey liczby, całego Narodu; nie „ należy też trzymac po Obywatelach, gdyby iaka część malkontentów oderwała „ się, żeby oni z niemi łączyć się mieli; nie potrzeba tu y posądzać wszystkich Em„ fiteutów, bo się w tych liczbie znayduią tacy Mężowie, którzy przyimą to Prawo „ iakie ustanowiemy z uszanowaniem. Sprawiedliwość zaś wymaga, aby do Skarbu „ powrócone były, bo ile nieprzyzwoitości znayduię w ich rozdaniu, tyle sprawie„ dliwości w powrocie, Jeżeli w tym Patryotyzm okazuie się, gdy Rzeplta dawnieysze „ Prawa z uciskem stanowione znosi, zawstydzonyby był ten Patryotyzm, gdyby gor„ liwość iego tylko w słowach widoczną była, a nie w skutku. Jeżeli idzie ieszcze o „ to, iż niektórzy są tacy, co za własne pieniądze Emfiteuzy pokupowali? to łatwa „ może bydź nagroda, gdy każdemu z nich wolno będzie szukać Ewikcyi u Jurys„ datora, ieżeli zaś zachodzi kwestya, iż mogli od takich ponabywać, którzy nie „ maią Ewikcyi, y nie są w stanie im odpowiedzenia, to niech Rzoplta wyznaczy Kom„ missyą, którаby to zważyła y roztrząsnęła, a któryby z nabywców nie mógł zna„ leść u Jurisdatora swego Ewikcyi, temu żeby nadgroda ze Skarbu obmyślona była, „ lepiey takim sposobem sobie postąpić, niżeli Emfiteuzy utrzymać, a Skarb na tym „ nic nie straci, owszem zyska; możnaby ieszcze y taki wynaleść sposób, aby obowią„ zać tych Emfiteutów do uczynienia kalkulacyi, co który wybrał, a ten fundusz obró„ cić na tych nabywców, którzyby Ewikcyi znaleść nie mogli. Jeżelić wszystkie Pra„ wa pozwalaią dochodzić kazdemu swoiey własności, y zawsze ten, co nieprzyzwoi„ cie trzyma, obowiązany iest do dania z użytku, który partycypował, kalkulacyi, ró„ wnie y Rzeczpospolita powinna użyć tego Prawa. Z tych powodów wnoszę, aże„ by nastąpiła propozycya taka „ Czyli Emfiteuzy maią bydź skassowane, lub „ nie? Ieżeli kto powie, że przy tym Proiekcie *simpliciter* Propozycya taka „ iść nie może, odpowiadam, iż dodatku tego nie wymyśliłem sam, ale „ wyiąłem go z Proiektów u Laski w deliberacyi będących; że zaś należy „ wprzód decydować tę Propozycyą, niż względem opłaty, to z samey konieczno-

ści

„ ści zachowania porządku się pokazuie, bo gdybyśmy wprzód decydowali opłatę, „ tym samym przyznalibyśmy *tacitè* Emfiteuzy, a żadne Prawo tacité zapadać niepo„ winno. Z takich powodów podaię Propozycyą moią do Laski.„ Podawszy tę Propo„ zycyą oświadczył, iż na czytanie Proiektu pozwolić nie może, poki Propozycya ta „ przez JP. Marszałka przeczytaną nie będzie. D 6 Marca.

JP. Leduchowski P. Wiski rzekł: Własności dysputować nie można, bo ta iest Prawem zabespieczona.

JP. Zieliński P. Nurski wniosł, iż gdy iuż dwie Klassy Królewszczyzn są zadecydowane, a wiadomo iest, iż po roku 1775. ponastępowały *Jura communicativa* dla kobiet, ażeby rozwiązać kwestyą, w ktorey Klassie te maią być umieszczone, czyli pomiędzy Expekantami, czyli pomiędzy Dożywotnikami.

Zabrał głos JP. Potocki P. Podlaski:

„ Mówić o Seymie 1775. Roku, iest mówić o naywstydnieyszey dla wolnego Na„ rodu sprawie, przykładu w dzieiach nie maiącey; mówić o tych, którzy wspomnio„ nym dopiero Seymem władali, albo w nim przewagę mieli, iest mówić o bezwsty„ dnych sprawcach, co korzyści osobiste, nad dobro Kraiu, nad swobody y sławę Rze„ pltey przenieśli.

„ Kto był świadkiem czynów, albo właściwie powiem: kto czarną ich Księgę „ przeglądał, słusznie poczuł nienawiść y wzgardę dla tych, którzy obrazem Narodu „ zasłonieni, owoce występków przywłaszczyli sobie, a winę y hańbę Narodowi. Kto„ rych było hasłem; daymy obcym, bierzmy sobie: Zeby zaś brać bespieczniey, szu„ kaymy sobie podobnych. Liczba wspolników pomnoży wystepkom obrońcow. Ta„ kim to sposobem w powszechnym nieszczęściu Kraiu, chciwość współ-braci szukana „ od obcych dla łatwieyszego układu ich potwierdzenia, uczyniła się czwartą do roz„ bioru Potencyą.

„ Pierwsza karta Konstytucyi publicznych Seymu owego, prawdziwie Extraor„ dynaryinego, y następne cztery Akt Limity, y plenipotencyą delegatów obeymuią„ ce, każdego przekonywaią, iż ten Seym zwołany, y tak dobrany był szczególnie „ dla utwierdzenia prywatnych umów, które Go poprzedziły, y dla dopełnienia nad„ grod zbrodnią samą wysłużonych, Staneła zgoda łatwa na to, aby się działo co „ chce z Oyczyzną, byleby zagrabione zyski, y szczęście osobiste zapewnione zosta„ ło. Tych to, lub za temi, słyszemy teraz głosy odwołuiące się do wiary publi„ czney, do bespieczeństwa własności, którzy wiary Bogu y Oyczyznie nie dochowa„ li, którzy bespieczeństwo własności Rzepltey bezwstydnie zgwałcili: Pytam się, kto „ iest większym winowaycą, czyli ten, który Dom nachodzi, żeby zaborem powięk„ szył swoie szczęście, ieżeli gwałt Iego pobłażanym będzie? czyli ten, który straż, y „ opiekę Domu maiąc, nie tylko gwałt ten uzacnia, lecz y sam z reszty ozdob odzie„ rać go pomaga?

„ W całym dziele Seymu 1775. Roku, nic Ia Prze: Rzepltey Stany nie upatruię „ istotnego, nic rzetelnego.

„ Byli niby umocowani Delegaci do wchodzenia w umowy wszelkie y rozmowy, „ przekłady y wykłady, czynności y negocyacye= Słowa są plenipotencyi= z każ-

D. 6. Marca. „ dym osobno, lecz pod Gwarancyą drugich dwoch pełnomocników sprzymierzonych „ Dworow, względem pretensyi do Kraiow zagarnionych, *respective* pod każdego „ z nich Panowanie, do ustąpienia tych Kraiów, y Prawem wieczystym przyznania. „ Ostatni ten zlecenia wyraz, dostatecznie wyiaśnia, że Delegacya inney czynności „ nie miała, iak podpisać zaszłą iuż umowę, czyli zmowę na rozebranie Kraiow Rze„ pltey.

„ Ułożenie, a właściwiey przewrócenie Rządu na formę pogodnieyszą pod „ Gwarancyą obcą, narzuconą Narodowi, że nie było dziełem Delegacyi, y że ią po„ przedziło, do powszechney odwołuię się wiadomości. Nie inna więc przyczyna y „ potrzeba wyciągała sześciu następnych po sobie Seymu Limitów, iak chęć przedłu„ żenia przywłaszczoney reprezentacyi Narodu, y utrzymywania otwartego Rege„ stru nadgrod, do których, ani Aktem Konfederacyi, ani plenipotencyą Delegaci umo„ cowani nie byli.

„ Nie mogę za tym nadgrod tych, powyższemu prawu przeciwnych, które aktu„ alnym Possessorom Starostw dożywocia tylko żabespieczyło, a po wygasłych, nową „ do Skarbu Koronnego warowało Lustracyą, uznać za legalne; tym mniey poiąć mo„ gę, iakim sposobem w czasie rozbioru Kraiu, przewrócenia Rządu, w czasie tysiąca „ bezprawiów, słowem w czasie niedoli y klęski powszechney, tyle znalazło się zasług, „ y tyle zasłużonych.

„ Wątpliwe zasługi, więcey kary, niż nadgrody warte, obruszyły Naród, głos po„ wszechności przyszedł do uszu Reprezentantów, a z nim boiaźń, y o zabespieczenie „ zaboru troskliwość: żeby więc uwiecznić szczęście, y cnotą występki zasłonić, czuli „ na osobiste Dobro Prawodawcy, iednych do wzięcia Prawa Emfiteutycznego przy„ musili, innym go, dobrodzieystwa tego nie szukaiącym narzucili, niektórzy z za„ cnych, y nadgrody prawdziwie godnych Obywatelów, uprzedzaiąc chciwość, y za„ pewniaiąc sobie spokoyność, sami o nie prosić znaleźli się przymuszonemi.

„ Jeden z arbitrów Seymowi pod ten czas przytomny, zbudowałem się chwale„ bnym postępkiem zeszłego Xiążęcia Jmci Sanguszka Marszałka W. W. X. Litew„ skiego, Imieniem ktorego Jmć Pan Chreptowicz Podkanclerzy tegoż Xięstwa, y „ Kollega Iego *in Ministerio* wniosł do Stanow Rzepltey, iż pomieniony Xiąże nie „ chcąc bydź umieszczonym w Regestrze obdarzonych y nadgrodzonych na tym Sey„ mie do czytania przychodzącym, ofiarowanego sobie nieprzytomnemu 50. letnie„ go Prawa, po skończonym dożywociu swoim na Starostwo Krzemienieckie nie przyi„ mie, y o wymazanie siebie z tey liczby listownie uprasza, głośna iest przytoczona „ w tey Izbie podobna, a przy mnieyszych dostatkach chlubnieysza ieszcze Xięcia An„ toniego Swiatopełka Czetwertyńskiego ofiara y Obywatelstwo z wielu innemi z Se„ natu, *ex Ministerio*, y Stanu Rycerskiego Mężami, Oyczyznie wiernemi, którzy się „ bezprawiom Seymu tego sprzeciwiali, y którzy dla zostawienia przyszłości y następ„ com śladu gwałtów y osobistego prześladowania, skargi y zdania do Ksiąg publi„ cznych zanieśli.

„ Oddaiąc hołd cnotliwym tak przytomnym ninieyszym obradom, y nieprzyto„ mnym Mężom, iak zeszłym Wielkim Oboyga Narodów Marszałkom Xiążętom Sta„ nisławowi Lubomirskiemu, y Jozefowi Sanguszce, kaziłbym wdzięczność należytą

„ cnocie, gdybym pobłażał zbrodniom. Nie było moim zdaniem zaſtanawiać ſię nad „ małą liczbą Expektatyw, nie ieſt równie myślą moią wyzuwać Emfiteutów z prawa „ iakimkolwiek prawem nabytego, rozumiem owſzem, iż taki poſtępek więcey mogł- „ by Rzepltey przynieść ſzkody, niż użytku: lecz moim ieſt żądaniem, aby Konſtytu- „ cya 1775. Roku, *titulo* = *nadgroda zaſłużonym* = czytaną była, celem ukarania y za- „ wſtydzenia tych, którzy od W. K. Mci do Senatu y Miniſterium, a od Woiewództw „ do Prawodawſtwa wybranemi będąc, zamiaſt przeſtrzegania dobra Rzepltey, waży- „ li ſię ſzarpać na Jey całość, y zgwałcić świętość powołania ſwego, używaiąc powagi „ Narodu, na ſzkodę y nieſławę Oyczyzny.

D. 6 Marca.

„ Pod twoim Mości PanieMarſzałku Seymowy ſtyrem, nadzieię mamy dźwignąć " ſławę, zatrzeć zakałę Narodu. W tym zamiarze dopraſzam ſię przeczytania Rege- „ ſtru zaſłużonych y nadgrodzonych w 1775. Roku. Bezczelni, przymuſzali nie- „ winność płonić ſię cudzym wyſtępkiem, niechay ſię rumieni raz przynaymniey " zbrodnia winą własną, y przekona, że nadgroda cnoty, ſumnieniem przyznana, acz " mniey zyſkowna, ieſt chlubną y trwałą, a ta, którą bezprawie wyſtępkowi przywła- " ſzcza, zawſze wſtydną, a częſto y zawodną.

W teyże względemKrólewſzczyzn materyi mówił JP.Leſzczyńſki Poſeł Rawſki: (*)

JP. Zielińſki P. Nurſki domówił ſię, aby podług żądania JP. Podlaſkiego Księga zasłużonych 1775. roku promulgowaną była.

JP. Kublicki P. Iuflantſki, żądał: Ażeby przed Rezolucyą Emfiteuzów; decydowane były Staroſtwa, te, na które pozwolone było Prawem N. Panu, wydanie 25. konſenſow, a Rada wytłómaczyła 50. tudzież drugi gatunek tych, które w nadgrodę zaſłużonym Dworzanom J. K. Mci dane były, gdyż w Proiekcie o tych Staroſtwach pod żadnym Artykułem nie ma wzmianki.

JP. Suchorzewſki P. Kaliſki mówił za JP. Kraſzewſkim Generałem, któ- remu ſprawiedliwie było nadane Prawo Emfiteutyczne na Staroſtwo Ułanow- ſkie, gdyż na to zaſłużył, przez mężne ſtawienie nieprzyiacielowi, y odpor ie- go od Granic Rzepltey. Żądał zatym, ażeby: chociaż wſzyſtkie uchylone zoſtaną Emfiteuzy, Sukceſſor tegoż Kraſzewſkiego przy Prawie nie naruſze- nie był zachowany, y nieobciążony Podatkiem.

JP. Rzewuſki P. Podolſki żądał, ażeby dla oświecenia, kto za co wziął nadgrodę, czytana była Konſtytucya 1775. Roku, Tit: = *nadgroda za- ſłużonym.*

JP. Kociełł P. Oſzmiańſki, w głoſie ſwoim o czytanie teyże Konſtytu- cyi domawiał ſię (**)

Mówił JP. Marſzałek Seymowy: „ Jak nayżywſzą dla mnie ſtaie ſię „ ſatysfakcyą dopełniać myśli Prze: Stanów, a wſzczególności zagadnionym „ będąc od Kolegów, chciałbym ſię Im uiścić, lecz gdy nie możność w ſo- „ bie w tym punkcie znayduię, rozumiem, że tę wyſtawiwſzy, niewinnym

Ttt ij

(*) *Mowa ta była czytaną, lecz do Dyaryuſzu nie oddana.*

(**) *Ta Mowa do Dyaryuſzu nie oddana.*

D. 6 „ w oczach Ich ſtanę ſię. Ponieważ JW. Wołyńſki wnioſł Propozycyą *ad*
Mar- „ *Turnum*, drudzy Koledzy wnoſili przemilczane Staroſtwa, trzeci żądali bo-
ca. „ ſzernego czytania Konſtytucyi 1775, pod Tytułem *nadgroda zaſłużonym*,
„ inni chcą przyſpieſzać Konſtytucyą Podatków, a zatym tę niemożność do-
„ pełnienia wſzyſtkich woli wyſtawiwſzy, pozwolą mi Prze: Stany, abym
„ w poſłuſzeńſtwie Prawa, nieoddalaiąc ſię od zaczętego Proiektu, przyſtą-
„ pił do Kontynuacyi onego, do czego wzywam JP. Sekretarza.

JP. Sekretarz zaczął czytać Proiekt w Kontynuacyi.

Przerwał JP. Suchodolſki P. Chełmſki, mówiąc: „ Zapytany głoſem „ JW. Nurſkiego, iak maią bydź rozumiane Poſſeſſorki na przeżyciu ſiedzące, „ nie mogę przemilczyć z obowiązku, gdy trzymam w ręku Proiekt w deli- „ beracyi będący, — *Te zaś, które na przeżycie ſą dane &c*: daley czytał po-dług Proiektu, aż do Punktu o Emfiteutach. Zda ſię, że zapytanie JW. Nur- „ ſkiego było w mieyſcu, bo w porządku należy decydować o tym względem „ Poſſeſſorek, co naſtąpiło względem Poſſeſſorow, na przeżyciu będących, „ gdy zaś ſądzę, że te Poſſeſſorki wnoſić powinny tyle do Skarbu, ile dnia „ wczorayſzego nakazano Expektantom, uchybił bym powinności Urzędo- „ wania mego, żebym nie poparł wnioſku JW. Nurſkiego, dla czego upra- „ ſzam o decyzyą tey materyi, która z porządku wypada.„

Odpowiedział JP. Kraſińſki P. Podolſki: Iż zapadłe dnia wczorayſzego Prawo, na Expektantów, rozciąga ſię równie y na Expektantki.

JP. Marſzałek Seymowy oświadczył: Iż dla lepſzego poznania, będzie przeczytany ten Proiekt, w części, iako Prawo, a wczęści iako Proiekt.

JP. Suchodolſki P. Chełmſki, upraſzał JP. Marſzałka, aby ſię zapytał, czy ſię w tym zapadłym Prawie zamykaią y Poſſeſſorki na przeżyciu będące.

JP. Sekretarz czytał z początku Proiekt, a gdy doczytał do mieyſca tego, na którym decyzya ſtanęła, JP. Marſzałek Seymowy donioſł, iż póty zapadło Prawo;

JP. Moſzczeńſki P. Poznańſki, wnioſł: iż podciągać też Poſſeſſorki pod Prawo o Expektantach zapadłe nie można, bo ſą y takie, które przez Konſtytucyą 1775. Roku nadane, maią Prawo przeżycia, należy zatym taką uczynić różnicę, ażeby do pierwſzego Prawa Punktu należały Poſſeſſorki przed Prawem 1775. uprzywileiowane, do drugiego zaś punktu należały te, co równe z Expektantami maią prawo.

Obiaśnił tę kweſtyą JP. Marſzałek Seymowy: „ Gdy zagadniony ieſtem „ żądaniem niektórych Kolegów, abym ſię zapytał Izby o wytłumaczenie „ wątpliwości względem tych Pań, które pozyſkały *Jura communicativa*, wąt- „ pię, żeby tak oſtro Prze: Stany myślały, izby te Expektantki dawnego Pra- „ wa, miały bydź umieſzczone w liczbie tych Expektantów, dla których „ wczoray wypadły wyroki, ieżeli wſtrzymowaliśmy ſię wczoray na Expe- „ ktatywach, z przyczyny że przeciwko Prawu ſą wyſtarane, to wſtrzymo- „ wać nas dziſiay nie powinno, względem tych Dam, które *per jus ſolidum* y „ *communicativum* Przywileiami J. K. Mci ſą zaſzczyceone, czynię zadoſyć „ woli Prze: Stanów zapytuiąc ſię w tey wątpliwości, ale wywięzuię ſię oraz „ z zdania mego, że te, co *Jus Communicativum* maią, niepowinny bydź łą- czone z Expektantami, „

JP. Kra-

JP. Krasiński P. Podolski przymówił się: Iż pod wątpliwość zapadłego Prawa nie należy poddawać, w którym skoro iest wyrażono, że Expektanci z Prawa 1775. 1776. roku pół trzeci kwarty płacić maią, więc w tymże Prawie zamykaią się wszystkie expektatywy na mocy rzeczonego Prawa 1775. y 1776. wyszłe. Nie ma zatym potrzeby oddzielnego względem tey Płci stanowić Prawa, która zapewne nie wchodząc w obrady tamtego Seymu, nie za występki, lecz za cnotę, zyskała Prawo sobie służące, oświadczył nakoniec, iż osądził u siebie powinnością mówić, za tą Płcą, która przez cnotliwe wychowanie, y dobrą edukacyą, dobrych Obywatelów Oyczyznie daie. D. 6. Marca.

Odpowiedział JP. Suchodolski P. Chełmski:

„ Wniosek J. W. Nurskiego przezemnie poparty, z słusznością się zgą- „ dza, od roku 1775. ieżeli ruszamy rozdawnictwo, y dopatruiemy w nim „ szkody, zarówno y użytku dla Rzeplitey patrzyć powinniśmy; znam ia u- „ sznowanie dla tey płci, ale spodziewam się pozyskać od niey pochwałę, „ gdy stale przy obowiązkach Posła stawam; nie iestem tey myśli, żebym „ nastawał na tę Płeć, ale że nie widzę różnicy w Prawie 1775. roku, upatruię „ owszem, iż różne iest Prawo tak Expektantom, iako y Expektan- „ tkom służące. Jeżeli Prześ: Stanom inaczey podobać będzie, ia ieden u- „ pornym nie zostanę, Jeżeli zaś przyidzie ta kwestya *ad Turnum*, powto- „ rzę to zdanie, które iuz oświadczyłem. „

JP. Marszałek Seymowy oświadczył przystąpienie do kontynuacyi Proiektu.

J. P. Rzewuski P. Podolski powtorzył żądanie o przeczytanie Listy zasłużonych, umieszczoney w Prawie 1775.

JP. Szymanwski P. Sochaczewski domówił się o przeczytanie Delegatów tamtego Seymu.

JP. Sekretarz wyszedł na śrzodek Izby z Konstytucyą 1775. do czytania żądaney Listy.

W tym zabrał głos JP. Sumiński Kasztelan Brzeski Kuiawski:

" O stratę czasu obwiniony bydź nie mogę, bo y ciągła słabość zdrowia mego, „ y skromność w mówieniu, którą zachowałem, wstrzymały mnie od zabierania w tey „ Izbie głosu; gdzie iednak mówić koniecznie należy, tam y siły trzeba pokrzepiać y „ rozwiązać milczenie. Znam, że Obywatelska gorliwość dyktowała J. W. Podlaskie- „ mu wniesienie, które uczynił; nie sprzeciwiam się mu, niech będzie czytany ten Re- „ gestr, aby tylko rozumiana była w nim różnica, kto zasłaniał swoie, a kto godził na „ cudze. Ale nie dość na tym, poydźmy do zrzódła tego bezprawia, mówiemy o Sey- „ mie 1775. roku, że iest złym, a zapominamy o Matce nierządu, to iest: o Seymie „ 1768. Roku, ten iest Epoką nieszczęścia naszego, z niego urodziła się Konfederacya „ Barska, a z tey nastąpił rozbior Kraiu, trzeba więc y 1768. Roku Konstytucyą prze- „ czytać, czytaymy Delegatów tego Roku, sprawców nieszczęścia naszego; Lecz któż „ karać będzie nieszczęśliwych? ieżelić 1768. roku, kiedy iedna Potencya dawała hasło, „ działy się bezprawia, iakże mówić o Seymie 1775. Roku, gdzie trzy potencye *ul-* „ *timatum* podały, albo Kray cały zabrać, albo części. Wszak Król Jmć starał się to

D. 6. Marca. „ odwrócić, lecz kazano ulegać okolicznościom, a okoliczności iakie były? Oto kła„ dące iarzmo niewoli na karki nasze; oto tu w Stolicy mieliśmy exekucye, oto J. „ W. J. X. Biskup Łucki kilkadziesiąt Pruskich wytrzymać musiał Huzarów, cóż było „ robić? musieliśmy wybierać między złym a gorszym, nie między dobrym a złym. „ Kładę ia tego za zdraycę, który w tenczas przyczyniał się do zdrady, lecz nie po„ sądzam niewinnych, Byłem y ia 1775. Roku Posłem, byłem y w Delegacyi, kto „ chce mieć co przeciwko mnie, niech się wystawi Delatorem, niech wymieni zarzut „ Osobom, niech będzie kara dla złych, niech będzie różnica między złym a dobrym. „ To powiedziawszy, chciałbym, żeby y Konstytucya 1768. Roku czytana była, a „ tam wyświeci się, kto był złym, a kto dobrym; mnie to wstydzić nie będzie, ie„ żeli wspomniane znaydzie się imie moie y w Regestrze 1775. Roku, bo wzią„ łem Prawo na moię własność, bo niechciałem mieć Expektanta na swoie. A „ zwłaszcza, cóż to za szkodę z Emfiteuzów Rzeplta ponosi? wszak nigdy awantażu „ lepszego mieć nie może, iak przedać Starostwa, albo utrzymać Emfiteuzy; wszakże „ y Prawo 1775, Roku, cztery kwarty z nich naznaczyło, wolno więc y teraz powie„ dzieć Rzepltey, iak iey się będzie podobało, zapewne Emfiteuci grozić nie będą „ nieszczęściem, o którym tu wzmiankę słyszałem, y odpowiedź na to, ale ta mnie „ nie konwinkuie, że kilkadziesiąt, lub kilka set Osób, nic przeciwko całemu Narodo„ dowi uczynić nie mogą, bo y dwie Osoby, uczynić w Kraiu zamięszanie potrafią. „ Kończę głos móy dopraszaniem się, ażeby nayprzód Prawo 1768, Roku czytane „ było „

JP. Stroynowski P. Wołyński, przymawiaiąc się do wniosków IPP. Nurskiego y Chełmskiego, żądał, aby dołożyć te w Prawie słowa: nie wyimuiąc y maiących *Jura Communicativa* z Prawa 1775. Roku, przez które dołożenie, nie będą mogły bydź wyłączone od opłaty y Damy, maiące *Jura Communicativa.*

W tym mieyscu Król Jmć wezwał *Ministerium* do siebie, y za iego zbliżeniem się mówił w te słowa: „ Jako mam to za powinność moią iednostay„ ną y nigdy nieodmienną, zapobiegać ile tylko w moiey iest możności te„ mu, co niechęć między Obywatelami rozmnażać może, z tego powodu ie„ stem w zdaniu, że słyszane dopiero proiektowane czytanie rozdawnictwa, „ tak 1775, iako 1768. Roku, nie do innego zaprowadziłoby nas końca, tyl„ ko, choćby nie do gorszego, to do znaczney czasu szkody, a nie day Boże! „ do roziątrzenia umysłów w tym czasie, gdzie zgody y ufności wzaie„ mney naybardziey potrzeba; Z tych powodów upraszam Prześ: Stany, „ aby pozwoliły odłożyć na stronę ten zamiar, a raczyły te momenta, y „ drogie chwile poświęcić na kontynuacyą rozpoczętey roboty, prawdziwie „ użyteczney, to iest Proiektu JP. Sandomierskiego Starosty Opoczyńskie„ go. Swiatłym Seymuiącym Osobom przekładać konsekwencye tych za„ pędów, byłoby rzeczą zbytnią, gdyż każdy rozumie, do czegoby *tandem* „ mogło to, choć niechcący nas zaprowadzić, dla Boga! unikaymy tego, co„ kolwiek roziątrzać y rozdzielać nas może, a skłaniaymy się do tego, co „ nas łączyć potrafi; Imieniem dobra publicznego zaklinam, unikaymy tych „ niechęci, nie zbaczaymy ustronnemi ścieszkami, lecz trzymaymy się u„ torowaney drogi. Smiem sobie podchlebiać, że głos móy z Oycowskiey „ troskliwości pochodzący, znaydzie drogę do serc y umysłów Przezacnych „ Stanów Seymuiących. Co powiedziawszy, niechcąc sam darmo trawić

„ tych momentów, mówić przeftaię, lecz profzę Jmci P. Marfzałka Seymo- D. 6.
„ wego, aby Proiekt rozpoczęty, chciał mieć w kontynuacyi. „ Mar-
ca.

JP. Stroynowfki Pofeł Wołyńfki domówił fię o dołożenie fwego dodatku wyżey wymienionego.

JP. Mikorfki P. Kalifki oświadczył, Iż gdy w Prawie 1775. żadne *Jus communicativum* nie znayduie fię, więc Przywileiów *fuper Jus communicativum* przez Króla Jmci podpifanych podciągać pod expektatywy niemożna.

Rzekł JP. Mofzczeńfki P. Poznańfki: Iż ieżeliby fię znalazło iakie *Jus communicativum* z Prawa 1775. Roku pochodzące, to iuż wczorayfzym Prawem zaięte zoftało.

Przymówił fię JP. Suchodolfki P. Chełmfki: „ Wniefienie J. W. Wołyńfkiego popieram, gdyż powiedziałem, że w tenczas, kiedy w Izbie nie uyrzę żadnego w tey okoliczności poparcia, y ia przemilczę, ale kiedy flyfzę ponowiony ten wniofek przez J. W. Wołyńfkiego, przymówić fię za nim ofądziłem za powinność. Jeżelić Prawo iuż nakazało opłatę Expektantom, toć rowny wymierzyć powinno wyrok dla Expektantek, y to, co iuż przefzło dla Expektantów, powino przeyść y dla Expektantek. Tak fię wytłomaczywfzy y okazawfzy zrzodło pomnożenia dochodu publicznego, nie fądzę, żebym uchybił niedoyrzenia fię w zapadłym Prawie, bo tu mieyfce przyzwoite memu wniofkowi widzę. Niemożna więc powiedzieć, że to iuż Prawem przefzło, y wzniecane byź nie powinno, ale zapytać fię należy, czy Poffefforfki, Prawa na przeżycie od Roku 1775. maiące, pod równym z expektantami maią bydź opifem? y czyli to, co fię napifało o Poffefforach, powinno fię rozciągać y na Pofforki.? „

JP. Zielinfki P. Nurfki przymówił fię, Iż gdy niektóre *Jura communicativa* naftąpiły po Prawie 1775. Roku, więc te, nie będąc fzczególnym wyrazem zaięte, nie mogą fię podfzywać, bądź pod pierwfzą Klaffę Dóbr Królewfkich, bądź pod drugą; dla uniknienia tey wątpliwości, wypadałoby przepifać do którey klaffy należeć maią, albo ie fkaffować; to powiedziawfzy podał do Lafki Propozycyą: czyli *Jura communicativa po roku 1775. nadane, maią bydź utrzymane, czy fkaffowane?*

Odezwał fię JP. Krafińfki P. Podolfki: „ Naganiać expektatywy y chcieć ie kaffować, w tym mieyfcu niemożna, bo to iuż Prawem przefzło, które ieft iafne, y nieoboiętne, chcieć zaś obiaśniać to Prawo dodatkami, ieft to tamować wfzyftkie Prawa, y pozwolić, żeby nigdy żadne Prawo w nieodmienney trwałości nie było. „ Zpowodu tego oświadczył fię, iż przy zapadłym Prawie ftaie, y na żaden dodatek nie pozwala, gdy ftanowić inne Prawo na Expektantów, a inne na Expektantki, ieft to rozłączać iedno Prawo tymże flużące.

JP. Mofzczeńfki P. Poznańfki wyraził: Iż po Prawie 1775. Roku, które tu ieft naganione, y z powodu tey nagany, expektatywy połową kwarty więcey obciążone; wypadło Prawo 1778. Roku, dozwalaiące J. K. Mci wydania na 25. Staroftw Przywileiów, w Koronie, które Prawo iednomyślnością na wolnym Seymie zapadłe, uważyć trzeba, czy może bydź w równości z Prawem *pluralitate* na Seymie Konfederackim wypadaiącym: Ztąd okazuie fię, że Przywileie, czy to *per Jus Solidum* czyli inne *communicativo* dla Dam nadane naftąpiły, albo przez Króla Jmci, albo *vigore* Prawa 1778. Roku, a zatym w żaden fpofób podciągane pod Expektatywy 1775. Roku bydź

Uuu ij

D. 6. Marca. nie mogą. Jeżeli zaś znayduią się z Prawa 1775. roku pochodzące, to te wszystkie wczorayfze Prawo zaięło, którego poprawiać żadney nie widzi potrzeby.

Odezwał się znowu J. P. Suchodolski P. Chełmski: „ Będąc za wnioskiem J. W. Nurskiego, daruie mi tenże, że odmieniam poparcie, bo od początku materyi podatkowey, postanowiłem nie targać się na niczyią własność. Idzie tu kwestya o Prawo żonom na przeżycie służące. Sądziłem, że od 1775. Roku wszystkie *Jura communicativa* równie z expektatywami połączone bydź były powinny, taka była początkowa JW. Nurskiego kwestya, y tę ia utrzymywałem, y do tych czas utrzymuiąc, podaię do Laski Propozycyą; *czyli maiące żony Jura communicativa z Seymu 1775. maią tak płacić, iak Expektanci, lub nie?* słuszność sama mówi za tym wnioskiem, bo nie możemy: co innego wczoray, a co innego dziś pisać, nie możemy, będąc wczoray za pomnożeniem Skarbu publicznego, dziś bydź za szkodą tegoż Skarbu. Z tego powodu, ta materya pobudziła mnie do mówienia; y nie mogę bydź w niey pożądany o osobistość, bo nie wiem nawet, kto ma na przeżycie Prawo. Jeżeli Seym wolny 1778. Roku, iak wniosł JW. JP. Poznański, nadał Prawo żonom na przeżycie, o tych ia tu niechcę mówić, y wiedząc równą moc Seymu 1778. co y dzisieyszego, pozwolę, aby która Dama zaszczycona iest Prawem 1778, excypowana od opłaty Expektantom nakazaney była; lecz co się tycze Prawa 1775. Roku, gdy to na tym Seymie iest wzruszane, y lubo szczególnie dla zachowania spokoyności niekassowane, przynaymniey czerpać obfitsze zrzodło z niego, było y iest chęcią naszą, a iako to zrzodło rozlane iest y na Damy, tak upraszam, aby te maiące *Jura communicativa* z Prawa 1775. Roku, zarówno z Expektantami opłacały. „

JP. Czacki P. Czerniechowski rzekł: „ Gdy iuż stanęło Prawo, między iednym y drugim gatunkiem Starostw, y iuż różnica onego udecydowana, więc w tey okoliczności nie widzę przyczyny, aby ta kwestya wrzucona była, którą iuż iest Prawem zaspokoiona. „

JP. Suchorzewski Poseł Kaliski wyraziwszy; iż nie sądzi bydz przyzwoitością do iasnego Prawa dodawać przydatki, oświadczył się tylko podać propozycyą o skassowanie tych Praw, które są z wytłomaczenia Rady na 50 Starostw nadane; ponieważ zaś osądził, iż w tym mieyscu, gdzie nie iest o tey materyi mowa, uskutecznić swego oświadczenia nie może, upraszał o kontynuacyą Proiektu.

JP. Zieliński P. Nurski wyraził: Iż idąc zawsze torem sprawiedliwości, nie mówi przeciwko tym Expektantkom, które maią *Jura communicativa* dawne, gdyż uznaię, że te inną wcale maią istotę, iak Expektatywy 1775, mówi tylko o tych Expektantkach, które po roku 1775. prywatnie pozyskały *Jura camunicativa*, y o tych wyszczególnienie prosi, ażeby do równości opłaty z Expektantami należały.

Zabrał głos Jmć Pan Marszałek Seymowy:

„ Jak nie zwykłem nigdy podnosić głosu na sprzeciwienie się gorliwości którego z Kolegów, tak y czcząc y poważaiąc tęż gorliwość, teraz niechcę przeciwko niey mówić; lecz sądzę, że ta kwestya we dwoch zachodzi tylko okolicznościach. Jeżeli Expektantki 1775. y 1776. miały dla siebie szczególność, to iuż na dniu wczorayszym, zostały Prawem zaspokoione, ieżeli zaś w użyciu *Juris communicativi* zo-

„ staią,

„ ſtaią, to y dawne Prawa y 1778. Roku pozwoliły Królowi Jmci; wydawać w tey „ mierze Przywileie, ieżeliby zaś zaſzły iakowe *ad malam informationem*, to ma„my od tego Aſſeſſoryą, gdzie rozpoznanie tych Przywileiów bydź może. Rozu„miem zatym, że troſkliwość Kolegów w tey kweſtyi zaſpokoioną zoſtanie, tym bar„dziey ieſtem w tey nadziei, że y JW. Chełmſki oświadczył ſię, przy ſwoim wnioſku „nieupierać, y od niego odſtąpić, gdy ogolność wymagać będzie kontynuacyi, któ„ra, gdy mi ſię ſłyſzeć daie, wzywam JP. Sekretarza do czytania w kontynuacyi roz„poczętego Proiektu. „

D, 6. Mar-ca.

Czytał zatym JP. Sekretarz; *Królewſzczyzny zaś &c:*

Po przeczytaniu, gdy nie było na ten punkt zgody, dany był głos JP. Płockiemu.

Za którym ſobie danym głoſem, mówił tenże JP. Zielińſki P. Płocki:

„ Zrzućmy zaſłonę z oczu, y niech nas właſna nie omamia miłość, znamy wſzy„ſcy potrzebę ratowania Oyczyzny, ratuymy Ią nie ſłowy pięknemi, lecz ſkutkiem. „Nie bierzmy na obronę Praw, ktore nas rumienić, a nie zaſłaniać mogą, takim ia wi„dzę Prawo 75. Roku dla Emfiteuzes uſtanowione, kłaść zatym fundamenta wiary pu„bliczney na Prawie tego Seymu, który za rozdarcie Kraiu uſtanowę uciążliwych „Praw, hoynym ſzafunkiem Królewſzczyzn dobrotliwie ſobie nadgrodzić raczył, ieſt „to właſnego ſzukać ochydzenia.

„ Zły ten Seym, że podpiſał rozbior Kraiu, zły, że uſtanowił intrygą zagrani„czną Radę Nieuſtaiącą Narodowi uciążliwą, zły Seym, że pełne kieſzenie noſił ma„iątków Obywatelſkich w wydanych Sancytach, Remiſſach y Kommiſſyach, ale że „ten ſam Seym wziął Narodowi Królewſzczyzny, a oddał ie na ſwóy y niektorych „pożytek, a to rzecz Swięta, Wiarą publiczną zatwierdzona, ta, mowię, Swiętość bez „ſwiętokradztwa dotknięta być nie powinna.

„ Niech nie zgadnę, ale wiele ieſt podobieńſtwa, iż w takim Stanie rzeczy uy„rzemy w krótce z Petersburga, Wiednia y Berlina dyſpenſy, które tę Swiętość wraz „z iey Czcicielami uſekularyzuią.

„ Nadto, niech mi ſię godzi Zgromadzonym przypomnieć Stanom, że my nie ie„ſteśmy Narodem, ale wyſłani od Narodu, abyśmy mu pożyteczne ſtanowili Prawa, „My ie ſtanowiemy pożyteczne dla ſiebie. Były Królewſzczyzny rozdawnictwem „dla zaſłużonych aż do Seymu 75. Roku, mógł każdy Obywatel pracuiący dla pu„bliczności obiecywać ſobie, albo ſwoim Potomkom nadgrodę z nich, te gdy zoſtały „Prawem Emfiteutycznym rozdane na lat pięćdzieſiąt, któryż Obywatel wróżyć mo„że być nadgrodzonym z nich? moim więc zdaniem będzie zawſze nieodmien„nym, iż gdy dziś nie mogą być nadgrodą zaſłużonych, niech będą pożytkiem całe„go Narodu, ten ieſt ich prawy właściciel, chcieć zatym przyiść do ſwoiey właſno„ści, nie ieſt to patrzyć zazdrośnym na cudze okiem, ale chcieć cudzą poſiadać wła„ſność, ieſt ſkutkiem intereſſowanego umyſłu.

„ Nie mogę inaczey myśleć, tylko, że roztrwonienie przez Emfiteuzy Królew„ſzczyzn, ieſt ſzkodą publiczną, ile gdy te na puł wieku ſą rozdane, które w tak dłu-

D. 6 Marca. „ gim czaſie mogą ſię podnieść do drugiey połowy Intraty, a z tey nie będźie mogła „ pożytkować Rzeplta aż po upłynionych lat 50, a powiem że y więcey, bo po ſkończonych wielu dożywociach, dopiero Prawo Emfiteutyczne zaczynać ſię będzie. „ Dla czego w moim przekonaniu inaczey myślić nie mogę, tylko, żeby Prawa Emfiteutyczne do lat dwudzieſtu pięciu ſkrocone zoſtały: a wnioſek z nich do Skarbu „ cztery Kwarty z nowey Luſtracyi wynoſzący,urządzony być powinien.

Miał głos Xiąże Sanguſzko Wwda Wołyńſki:

„ Na tym gruntuie ſię ſława Narodu, aby w wyborze osób Obywatelſtwo ſkładaiących, znać rożnicę złych y dobrych, a za tym idąc przekonaniem, cnotę bez nadgrody, a wyſtępek bez ukarania nie zoſtawiać.

„ A że na Seymie Delegacyi pod zaſłoną przemocy prywata y, ambicya przeiſtoczyła cnotę w wyſtępek, to nadto ieſt całemu Kraiowi wiadomo; łagodne, mądre, y nayſilnieyſze W. K. Mci ſtarania nie mogły uprzedzonych umyſłów przeiſtoczyć, bo „ równie na W. K. Mci naſtawali prerogatywy.

„ Tych to złych ſzczepów owoce, na Seymie Delegacyi urządzone ſą, zamieſzanie publiczne, zyſk prywatny, rozebranie Kraiu, iednym ſłowem zguba całego „ Narodu.

„ Przyſzedł ſzczęśliwy czas, że pod ſtyrem tak godnych Marſzałków Konfederacyi Koronney y Litewſkiey, przy wyborze rownym zacnych Posłów nieſzczęścia „ poczynione przez Delegacyą, będą zamienione w pomyślność Narodu, poprawuiąc „ błędy Rządowe, utworzemy Rząd dobry, ſtanowiąc zaś Woyſko, uczyniemy ten „ Rząd trwałym, ſilnym, od ſąſiadów wpływu beſpiecznym y poważnym.

„ Nie można ſkuteczniey zapobiedz chciwey zyſku Intrydze, y że tak rzekę, poſtawić przeciw niey Tarczę, iak tylko omylić iey nadzieię. Zniſzczenie Emfiteuzów y wſzyſtkiego rozdawnictwa Roku 1775. ſkutkowałoby w celu, bo ſtałoby ſię „ przeſtrogą, że nie byłoby pewnością podłe na właſnym Kraiu czynić zarobki, gdy „ nie tylko zyſk z nich omyla, ale y w Narodzie wzgarda zoſtaie.

„ Dwa Staroſtwa Czerkaſkie y Kazimirſkie oddano mi w ten czas ſpoſobem Emfiteutyczcym, wiadomo każdemu, iż z niechęcią ie wziołem, ale dla tego, abym „ wſpół-goſpodarza nie miał, wolę raczey uledz właſney ſtracie, niż bydź połączony „ z opinią tych, którzy za zdradę ſwoiey Oyczyzny,podobne otrzymywali korzyści, „ Niech moie Imię wierne zawſze Królowi y Oyczyznie, przyzwyczaione właſnym „ Kraiowi ſłużyć maiątkiem, wyięte od ſzczegulnych nadgrod Roku 1775. zoſtanie; „ dla czego przed Tronem W. K. Mci Pana Mego Miłościwego, przed Wami Prze: „ Rzepltey Stany, zrzekam ſię na pomienione dwa Staroſtwa Czerkaſkie y Kazimierſkie prawa Emfiteutycznego, a ieżeli te Prawa Prześwietne Stany utrzymać zechcą, „ nie pragnę na moim zarabiać, ale cztery kwarty z nowey Luſtracyi płacić ofiaruię.

„ Nie czynię tego końcem zarobienia ſobie na pochwałę, ale z tego przekonania, „ że w potrzebach Rzepltey, Obywatel właſności ſwoiey, a nie dopieroż Iey ſamey „ Dobra żałować nie powinien.

„ Nie mogę przemilczeć uczucia mego, y podziękowania dla JW. Potockiego „ Posła Podlaſkiego, który w głoſie ſwoim wyiaśnił, że zmarły Brat moy Xiąże San-

"gufzko Marfzałek W. Litt: narzuconey ofiary Delegacyi na Staroftwo Krzemienie- D. 6.
" ckie przyiąć niechciał, winienem óddać Kolledze Iego J. O Xięciu Lubomirfkiemu Mar-
" Marfzałkowi W. Koronnemu tę fprawiedliwość, że opieraiąc fię czynnościom Dele- ca.
" gacyi, zaflużył fobie, aby w Potomności z uczczeniem był wfpominany w liczbie
" tych Godnych Mężów, którzy pogardzali Offiarami Delegacyi.

Jmć Pan Butrymowicz Pofeł Pińfki:

" Tłumaczyłem fię wczoray obfzernie, że Emphiteuzów, ani całkiem kaffować
" nie można; bo wielka dla wielu Obywatelów popełniłaby fię krzywda, ani też ich
" znowu do lat 50. choćby z podwyżfzeniem na nich płaty zoftawić nie podobna; bo
" Rzeplta nafza, nigdy do fwoiey własności nie przyidzie, albo choć y przyidzie, to
" chyba w ten czas, gdy iuż może Imienia Wolney Rzepltey nafzey nie będzie; bo
" zapewne przy takiey gorliwości, przy takiey zgodzie, z iakiemi my Oyczyznę na-
" fzą ratować (widzę) chcemy, nie długo ona zapewne w Imieniu wolnego zoftanie
" Kraiu.

" Lat 50. ieft wielkie puł wieku, Krolewfzczyzny zaś wfzyftkie maią fwóy za-
" mierzony czas Dzierżawy, to ieft dożywocie Poffefforów, zwrócić więc na-
" leży y Emphiteuzy do teyże natury, choćby naoftatek nieżądaiąc od nich
" więcey, nad puł trzeciey Kwarty, iak ftanęło dla Expektantów, a zatym gdy na to ie-
" dnoftayna nie zaydzie zgoda, uprafzam JWW. Marfzałków o uformowanie takiey
" propozycyi.

„ Czy Emphiteuzy wfzyftkie, tak te co iuż fą w Poffeffyi, iako też y te które do
" niey nie przyfzli, maią zoftać do lat 50. czyli też maią być przemienione na doży-
" wocia?

" A że decyzya o naturze Emphiteuzów nie ieft materyą Podatkową, przeto
" w tey okoliczności Vota głośne y fekretne iść powinny, y o to doprafzamfię.

JP. Weiffenhoff P. Inflantfki, idąc za zdaniem JP. Pińfkiego, radził fkaffować Prawo do lat 50. Emfiteutom flużące, a zoftawić ich tylko przy dożywociu, po którym fkończonym pomnoży fię znaczny Rzepltey dochód przez oddanie tych Staroftw *plus offerentibus*.

Odezwał fię JP. Stroynowfki P. Wołyńfki: „ Kiedy iuż naftępowała zgoda, aby czytane były nadania Seymu 1775. głos Króla niechcącego, aże-
„ by zawftydzeni byli razem z winnemi y niewinni, wfzedł do każdego
„ w ferca: głos wyfluchany był od Narodu, iako głos Oyca do dzieci. Po
„ którym w rozpoczęciu przedfięwziętey materyi, głos Xięcia Wwdy Wo-
„ łyńfkiego przykładny, fkładaiący dwa Emfiteuza na Staroftwa, pokazał, że
„ nie należał ten godny mąż do liczby tych, którzy przez Intrygi pobrali,
„ mufiał ie na owczas przyiąć zaflaniaiąc własne, ale okazuie, iak ieft nie
„ intereffowany, gdy na pierwfzą o nich wzmiankę, zaraz ofiaruie ie oddać.
„ Sąd ieft publiczności, kto wziął na owczas Królewfzczyzny flufznie, a kto
„ nie fprawiedliwie; gdyby nawet nie było żadnego dla Rzepltey użytku
„ z uchylenia onych, to uchylić ie należy z tego iednego powodu, aby u-
„ czynić wftręt na potym, iżby nikt nie ważył fię zyfkiwać z Rzepltey
„ wtenczas, gdy ona w niefzczęściu y ucifku, ten ieden mowię, powód wi-
„ dzę być dla Rzepltey pożytkiem, y dla tego uprafzam JW. Marfzałka, o

D. 6 Marca. „ podnieſienie podaney przezemnie Propozycyi, przy ktòrey, ieżeli ſam ie-
„ den tylko zoſtanę, upierać ſię nie będę, lecz odwołuię ſię do przekonania
„ każdego, iak wiele Kray na tym ſtraci, gdy przykładu nie da, ktòryby
„ wſtrzymywał na potym złych od ſzukania tak niegodziwych zyſków. „

Rzekł JP. Marſzałek Seymowy: „ Chciałbym uczynić zadoſyć żądaniu „ JW. Wołyńſkiego, y przyſtąpiłbym do uformowania podług wnioſku iego „ Propozycyi *ad Turnum*, gdyby mnie niezwracała Konſtytucya 1768. Roku, „ przepiſuiąca porządek Seymowania. Weſzliśmy iuż w Proiekt Podatko- „ wy w uſtanowieniu opłaty z Królewſzczyzn, podług zaś Propozycyi JW. „ Wołyńſkiego muſielibyśmy cokolwiek zbocznym iść torem, przyſtępuiąc „ do Kaſſacyi Emfiteuzów. Czytam tę Propozycyą = Czyli rozdawnictwo „ Staroſtw ſpoſobem Emfiteutycznym 1775. roku ma bydź uchylone, lub „ nie? = Ta okoliczność podpada inney determinacyi, bo gdyby przyſzło *ad* „ *Turnum*, zapewneby y ſekretne kreſki żądane były, a zaś w materyi y „ w Proiekcie rozpoczętym względem Podatków, nie rozumiem, abyśmy „ będąc związani Aktem Konfederacyi, mogli to uczynić; lecz gdy JW. Wo- „ łyńſki raczy uſtąpić, ia zaſpokaiaiąc gorliwość iego, ktòrey celem ieſt po- „ większenie Dochodu publicznego, uformowałbym Propozycyą, = *Czyli* „ *Emfiteuci według dawney Luſtracyi, cztery Kwarty, czyli trzy, według nowey* „ *opłacać maią?* „ =

Mòwił *interlocutorie* JP. Zielińſki P. Nurſki, odwołuiąc ſię *ad Legem curiatam* decydowanie materyi podatkowey oznaczaiącego, okazywał, że Propozycya JP. Wołyńſkiego, maiąca za cel odebranie na Skarb Rzepltey Emfiteuzów, nie ieſt materyą od Podatków zboczną, bo będąc powiękſzaiącą dochod publiczny, nazwać ſię może w generalności materyą podatkową; oświadczył iednak, iż nie będąc nie przyiacielem oſobiſtey własności, lubo zna; iż Emfiteuci, ſą razem y Expektanci, co w iedney oſobie mieſzczone bydź nie powinno, wſzelako, gdy w generalności godząc to, ma bydź oznaczona dla nich opłata, zdawałoby mu ſię uformować Propozycyą taką, *Czyli trzy Kwarty, czyli cztery z nowey Luſtracyi płacić maią?*

Przymówił ſię JP. Moſzczeńſki P. Poznańſki „ Nie mam Prawa na Emfiteuże, ani byłem na Seymie 1775. roku Poſłem, którego to Roku Rzeplta zgromadzona rozrządziła królewſzczyznami, ale pytam ſię kto zawinił, y kogo tu ſądzić przychodzi? Rzeplta uczyniła, a Obywatele iey „ czynnościom zawierzyli, y pomiędzy ſobą pozawierali Tranzakcye; więc „ ci chyba za to karani będą, że publiczney wierze zaufali. Zeby to teraznieyſzy Seym był naſtępny zaraz po 1775 nie nalegałbym, aby czynności tego Seymu utrzymane w tey okoliczności były, ale kiedy po roku „ 1775. kilka Seymów tego nie wzruſzyło, ale owſzem utrzymało, iako to „ y w roku 1778. iakimże tedy ſpoſobem, tych Obywateli, ktòrzy zaduſawſzy Prawu 1775. y 1776. tylu Seymami naſtępnemi approbowanemu, „ weſzli w Tranzakcye, y nie którzy z nich nabyli w wieku iuż podeſzłym dla „ licznego Potomſtwa, można pokrzywdzać? ieżeli Rzeplta, bądź przez uſtanowienie czterech Kwart z nowey Luſtracyi, bądź przeż ſkaſſowanie ich „ Praw, oddalać ich będzie, należy, ażeby im ſkazała powrót ich własności, „ iezeli zaś ich ſkaże do tych, od ktòrych nabyli, zgadzam ſię ale zaſtanawiam „ w tym mieyſcu Prze: Stany, iż iak ci nie będą w ſtanie odpowiedzenia, to „ Rzeplta winną im zoſtanie powrócić własność, bo oni na iey wierze wſparci kupowali, a co nabyli, poſiadaią prawnie y ſłuſznie, bo na mocy Prawa. „ A zatym upraſzam, aby w przypadku ſkaſſowania Emfiteuzów, nabywcom

„ com ſkazana była Ewikcya, albo gdyby tey nieznalezli u ſwoich Jurisda- „ torow, Rzplta powróciła im własność, gdyż inaczey widziałbym oczywi- „ ſte ſkrzywdzenie nie winnych. „ D. 6. Marca.

JP. Zielinſki P. Nurſki odpowiedział: Iż mówił tylko o gatunku tych Emfiteutów, ktorzy nie ſą w Poſſeſſyi, y ktorzy maiąc Expektatywy, na toż ſamo razem maią y Prawo Emfiteutyczne, przez ktorą ich tak wygurowaną chciwość, Rzplta ledwo w 100. lat do własności ſwoiey powróci, proponował zatym Propozycyą *ad Turnum* taką: *czyli Emfiteuci oczekuiący Prawa, maią opłacać cztery Kwarty z nowey Luſtracyi, czyli cztery z ſtarey Luſtracyi?*

JP. Skorzewſki P. Kaliſki otworzył w tey materyi zdanie ſwoie, za utrzymaniem Prawa Emfiteutycznego, z powodu, iż przez ſkaſſowanie onego otworzyłyby ſię wrota do pieni,

JP. Mierzeiewſki P. Podolſki, użaliwſzy ſię nad ſtratą czaſu, ktorego dzień ieden bardziey koſztownym bydź ſądził, iak może bydż przyczynienie Dochodu z Emfiteuzów, wniosł, iż gdy w porządku podatkowania zoſtaiemy, należy mowić o Podatkach, to ieſt powiedzieć w przychodzącym do decyzyi punkcie, wiele Emfiteuci Kwart płacić maią? kaſſowanie zaś tychże Emfiteutów byłoby iak JP. Marſzałek w ogłoſie ſwoim wyłuſzczył, materyą zboczną, y wykraczaiącą z porządku. A zatym proſił o Turnum na Propozycyą przez JP. Marſzałka Seymowego deklarowaną.

Przymówił ſię JP. Suchodolſki P. Chełmſki:

„Między głoſami żądaiącemi uchylenia Emfiteuzów, a głoſami żądaiącemi powiękſzenia z nich dochodu Skarbu publicznego, wybrać środek należy. Rzecz „ pewna, że powaga tamtych Seymów, nigdy powagą nazwać ſię nie może, chyba „ dla tego, że broń zagraniczna, tę powagę im nadała. Powaga Seymu 1776. ieſt ża- „ dna, bo ſiedmdzioſiąt kilku Poſłów wybrakowano, y od Obrad oddalono, więc do ta- „ kich Seymów wiary publiczney podciągać nie można, ale ia tu do innego względu „ idę, y powiadam, że idzie Mi o kłutnią y zamięſzanie między Obywatelami, któ- „ rych ſpokoyność utrzymać, ſądzę naſzą powinnością. Tak ſię wytłómaczywſzy, że „ ſpokoyność Obywatelów pierwſzym bydź powinna, z tego względu iedynie nie „ mogę tchnąć ſię uſtaw, choć bez prawnych Seymów, ale też nie mogę zamilczyć, „ żeby Dochody Skarbu powiękſzone ztąd bydź nie miały. Już dozieram, że Emfi- „ teuzy cztery y dawniey Kwarty opłacały, nie wchodzę w to z iakiey Luſtracyi, in- „ ney nie rozumiem, iak tylko ſprawiedliwą, iuż więc zmnieyſzać cztery Kwarty nie- „ moglibyśmy bez popełnienia nieſprawiedliwości, iuż tu uſtanowienie Kwart czte- „ rech, naruſzać nie będzie ſpokoyności Obywntelſkiey, gdy własność y Prawo każde- „ go zachowane zoſtanie, a Skarb Publiczny należącą opłatę w czterech Kwartach „ mieć będzie. Luſtracyi nowey ia inaczey nie nazywam, tylko poſądzeniem o złe „ luſtrowanie dawnieyſze, w których Rzeplta poſtrzegłſzy defekt, wyznacza nową Lu- „ ſtracyą; w takowym przypadku Emfiteuci maiący powinność płacenia czterech „ Kwart, nie mogą ſarkać na Rzepltą, że ta dla pewności Intrat ſwoich, nową nakaże „ Luſtracyą, a przez taki ſpoſob Rzeplta może patrzyć ſpokoynie na Pięćdzieſiątoletnią „ Emfiteutów Poſſeſſyą, bo całkowity dochod odbierać będzie. Już więc okazawſzy, „ że nie będę zdania za ſkaſſowaniem Emfiteutów, bo razem pogodzić mogę wiarę

D. 8 Marca.

„ publiczną y ſpokoyność Obywatelſką z Intereſſem Skarbu, dopraſzam ſię o Propo„zycyą taką: *czyli Emfiteuci maią opłacać cztery Kwarty, podług nowey Lustracyi „czyli podług dawney?* Nie rozumiem albowiem, aby Rzep!ta mogła ſię coſać do „trzech Kwart, chociażby z nakazaniem nowey Luſtracyi, gdyż approbowałaby to, „co ſię z iey ſzkodą działo, kończę głos moy powtórzeniem prożby o wzięcie Propo„zycyi *ad Turnum* przezemnie wymienioney. „

W przymówieniu ſwoim wyrazil JP. Suchorzewſki P. Kaliſki: „ Prze„konać ſię nie mogę żeby Emfiteuci nie mieli czterech Kwart płacić z no„wey Luſtracyi, bo y tak ieſzcze nie ieſtem w tey determinacyi, aby nie „były ſkaſſowane, lub na dożywocie przemienione, lecz wreſzcie, gdyby u„trzymane zoſtały, a mnieyſza nad cztery Kwarty naznaczona im była o„płata, zamiaſt ukarania, nic byśmy im nie zrobili, wſzakże trzymaiący przez „licytacye, nie maiąc excypowanych *caſus fortuitos*, całkowitą płacą Intratę, „a Emfiteutom, między któremi znayduią ſię zdraycy Oyczyzny, mamyż po„błażać? Jeżeli więc wziąść ſię chcemy *ad mitiora*, to niechay ci, co kupili „za właſne pieniądze, opłacaią pułczwartey Kwarty. ci zaś, którym darmo „przyſzło, całkowite cztery Kwarty. „

JP. Marſzałek Seymowy: „ Jeſt moim obowiązkiem formować Propo„zycyą *ad Turnum*, dlatego nie umiałbym widzieć tak zacnych Kolegów za„ſtępuiących mnie w tey powinności; a gdym iuż w poprzedniczym głoſie „oświadczył myśl moię y wyſtawił Propozycyą, więc też ſamę deklaruię. „Czyli Emfiteuci cztery Kwarty, z dawney Luſtracyi, czyli trzy z nowey „Luſtracyi opłacać maią?"

JP. Suchorzewſki P. Kaliſki rzekł, iż w ten czas, kiedy zamienieni będą w Dożywotników, ſkłoni ſię do zmnieyſzenia opłaty, inaczey, na mniey, iak na cztery Kwarty nie pozwoli.

JP. Kraſiński P. Podolſki podał Propozycyą *ad Turnum*: *czyli Emfiteuci opłacać maią do Skarbu Koronny: trzy Kwarty, czyli cztery z nowey Luſtracyi.* Oświadczaiąc: iż ta nie ſprzeciwia ſię myśli JP. Chełmſkiego, który lubo mowił, że gdy Emfiteuci dawnym Prawem cztery Kwarty mieli naznaczone, nie można teraz tych Kwart zmnieyſzać, lecz zapewne przekonaſię, iż trzy Kwarty z nowey Luſtracyi więcey znaczyć będą, iak cztery z dawney.

Mówił JP. Suchodolſki P. Chełmſki: „ Pierwſzy raz w życiu moim za „Seymem 1775. mówić zaczynam, a to z powodu, iż ten Seym przecież zo„ſtawił ślad dochodu publicznego, uſtanowiwſzy cztery Kwarty, lecz co ten „Seym przynaymniey przez te cztery Kwarty pomnożył Dochodu, to fa„wor Luſtracyi zmnieyſzył; niewiem w którym Kraiu Rząd niepowinien do„chodzić ukrzywdzenia Skarbu y iego właſności. Już więc nie ma kweſtyi „wiele Emfiteuci opłacać powinni, ale ieſt kweſtya, czyli te cztery Kwarty „ſprawiedliwie opłacać powinni. Niechay Seym terazniey ſzy w tym tyl„ko iednym naśladuie Seym 1775. iż: co tamten powiedział cztery Kwar„ty, to ſamo niechay y dziſiay powie, a iako Rząd wglądać w to powinien, „aby ſprawiedliwa Luſtracya była, tak gdy widzi nie rzetelnie zrobioną, po„prawić ią powinien. Nie zaprzeczam, że w iednym mieyſcu aż nadto „była wyciągnięta, lecz w drugim, aż nadto faworyzowana. Jako zaś w za„granicznych Kraiach, gdy ſię okaże w którym mieyſcu w podobnym przy„padku nierzetelność, poſzlą natychmiaſt w to mieyſce y zweryfikuią; tak „u nas, gdy tey różnicy ſzczególney zrobić nie można, nakazać nową ogól-

„ ną Luftracyą, a ta idąc do Staroftw, razem ufpokoi y Emfiteuzy, nie mo- D. 6
„gę więc zmienić mego zdania wfpartego Prawem nakazuiącym cztery kwarty, Marca.
„ że zaś ta kweftya zafpokoiona bydź iednomyślnie nie może; przeto upra-
„ fzam o Propozycyą taką, *czyli Emfiteuci cztery Kwarty z nowey Luftracyi, czyli*
„ *cztery z dawney opłacać maią?*

JP. Marfzałek Seymowy deklarował dwie Propozycye, pierwfzą fwoią, „*czyli cztery z dawney, czyli trzy z nowey*, drugą JP. Podolfkiego„ *czyli trzy, czyli cztery z nowey.*

JP. Suchodolfki P. Chełmfki, domówił fię o fwoią Propozycyą dopiero podaną.

JP. Swiętofławfki P. Wołyńfki przymówił fię, iż Prawo Emfiteutyczne nic innego nie ieft, tylko Kontrakt Dzierżawny; a zatym pofiadaiący go, całkowitą Intratę płacić powinien: wfzakże idąc do przykładu, każdy przyzna, że naywiękfzą łafkę czyniłby partykularny Obywatel drugiemu, gdyby mu na 50. lat Kontraktem Dzierzawnym Dobra puścił, raz wyprowadziwfzy Intratę, a do tego *decurfivè* pieniądze odbierał, oświadczył zatym, iż ieżeli Emfiteuci nie podeymą fię opłacać czterech Kwart z nowey Luftracyi, ftawać będzie przy Proiekcie Kolegi fwego JP. Stroynowfkiego, aby fkaffowani byli.

JP. Kublicki P. Inflantfki profił o Propozycyą taką „ *czyli Emfiteuzy maią bydź utrzymane, czyli odmienione na dożywocia.*

JP. Zielińfki P. Nurfki oświadczył, iż trzymał by fię zdania JP. Chełmfkiego, ftoiąc przy Propozycyi iego, między czterema z dawney, a czterma z nowey Luftracyi Kwartami; lecz że przykład w tey Izbie dał mu poznać, iż z Staroftami niebefpieczno fię potykać, lęka fię przeto, żeby wiele żądaiąc, na małey nie zakończyło fię opłacie, to ieft: obawia fię, aby nie ftanęło na czterech Kwartach, dawney Luftracyi, nie naśladuiąc więc Prawa 1775. zdawałoby mu fię śrzodkuiącą uformować Propozycyą. „ *czyli Emfiteuci maią płacić półczwartey Kwarty, czyli cztery z nowey Luftracyi?*

Zabrał głos Xiąże Sapieha Marfzałek Konf: Litt:

" Przez dni kilka wtoczącey fię materyi z źrzodła Dóbr Królewfkich wypływa-
" iącey, nie śmiałem otworzyć zdania mego, bym w cząftce małey należąc do tego,
" nie był w pofądzeniu, że mówię za fobą. Dziś ieft moment, że trzeba mi otworzyć
" ufta, abym fię wywiązał przekonaniu memu. Pozwol W. K. Mść, pozwolcie Prz:
" Stany, abym fię ufprawiedliwił, znam, że ofobiftych zaflug nie mam, ieżeli
" co z łafkawego W. K Mci, fzafunku ofiągnąłem, to było w nadgrodę Przodków mo-
" ich, y krewnych zaflug, y przywiązania do Oyczyzny y Króla. Gdy w Roku 1778.
" fzło o zwrot Prerogatyw W. K. Mci powiedziałem, że w te ręce oddam Dobro-
" dzieyftwa, z których ie ofiągnąłem; okoliczności prześladuiące mnie, gdy ufzczu-
" pliły znaczną część maiątku mego, zoftałem fię przy części Dóbr Królewfkich po-
" zwolonych Mi pofiadać, bym mogł Oyczyznie flużyć, to Dobrodzieyftwo zapifane
" ieft w fercu moim, ręką wdzięczności, to zaś, co dziełem było 1775. roku, w nadaniu
" mi Prawa Emfiteutycznego na lat 50. pozwol W. K. Mci bym go tu złożył y zrzekł
" fię, a tak nie będąc iuż w liczbie Emfiteutów, śmiało o Emfiteutach mówić mogł.

D. 6. Marca.

„ Mówiąc zaś o nich,na trzy Klassy dzielić ich potrzeba,występnych, niezasłużonych, y „ zasłużonych dla rozpoznania tego , y dla ukarania występnych,chybabySąd wysta„wić należało.Lecz N.Panie,niegodzisię krzywdzić i tych,którzy choc od występnych, „ lecz w dobrey wierze za własne pieniądze ponabywali, iestem ia za tym, żeby iak „ naybardziey maiątki Szlacheckie ochronione były, ieżeli zaś los posiadać komu więcey pozwolił, niech zazdroszczonym nie będzie, czyńmy wspolnie, a czyńmy du„ chem iedności y zgody; może mnie kto nagani, że za Konstytucyą 1775. roku mó„ wię, usprawiedliwiam się, że nie za nią mówię, lecz za okolicznościami przez JW. „ Kasztel: Brzes: Kuiawskiego nadmienionemi, który wyraził, że y dawnieysze Sey„ my *Patrimonia Rei publicæ* szarpały. To pominąwszy, idę do tego, co na dniu „ wczorayszym y dzisieyszym powtarzane było, że czasu oszczędzać koniecznie na„ leży, y że strata iego iest większą szkodą, niż mała myłka, którą byśmy mogli po„ pełnić; dla tego ia co do brania iakowych Propozycyi, chciałbym JW. Marszałka „ tylko prosić, aby gradacyą zachować można. Powiedzieliśmy na Starostów dwie „ Kwarty, na Expektantow połtrzeciey, niechże teraz na Emfiteutów będzie trzy; „ wolno to Prze: Stanom będzie decydować, iak się będzie podobało. Ia okazuię że „ nie mam w tym parcyalności; Propozycya JP. Chełmskiego krępowała by nas, lecz „ idąc za słusznością, musielibyśmy pisać się na cztery Kwarty z nowey Lustracyi, „ przez co odięlibyśmy wszystko tym Possessorom; to uwadze y decyzyi Prze: Sta„ nów oddawszy, podnoszę głos do nich, abyśmy czasu więcey na prożnych sporach „ nie trawili. „

Wzabranym głosie JP. Walewski Wwda Sieradzki wyraził: „ Za wła„ snością, wiarą publiczną zaręczoną, iuż kilkokrotnie otworzyłem zdanie „ moie, które y dzisiay powtarzam, chcąc, ażeby Emfiteuci przy swoich Pra„ wach utrzymani byli, lecz mówiąc za własnością, niechcę przychylać się „ do małey teraz przez nich dawaney opłaty: wszakże Seym 1775. roku w „ układzie czterech Kwart, nie inny miał cel, iak powiększenie Dochodu „ Rzeplitey, tym zamiarem, aby cała Intrata do Skarbu wchodziła, weźmy „ miarę z Dobr Ziemskich, że Possessor Dzierzawny, całkowitą Intratę ściśle „ wyciągniętą Dziedzicowi opłaca. A dlaczegoż te Dobra Emfiteutyczne „ maią się obracać na zysk prywatnych, z tego powodu, nie inszą chciałbym „ mieć Propozycyą, iak tylko: czyli cztery zdawney, czyli cztery „ z nowey &c: „

JP. Marszałek Seymowy zapytywał się, czyli Stany zmierzaiąc do prętkiego zakończenia tey materyi, za powodem głosu Xięcia Marszałka Konf: Litt: nie zgodziły by się na trzy Kwarty z nowey Lustracyi dla Emfiteutów. Lecz nie było zgody.

W kontynuacyi JP. Marszałek Seym: uczynił zapytanie powtórne, czy by nie można dla skrocenia czasu, y umnieyszenia trudów N. Panu iednomyślnie zgodzić się na pułczwarty Kwarty z nowey Lustracyi.

Na to zapytanie rózne dały się słyszeć głosy, iedne pozwalaiące, drugie opponu ące się.

JP Stroynowski P. Wołyński mówił: „ Chciałbym pierwey mieć po„ dług moiey Propozycyi, rezolwowaną własność Królewszczyzn, które

„ gdyby zostały skassowane, Rzeplta przyszłaby do nich, iako do swoiey wła- D. 6
„ sności; słyszane były przez cały ciąg, nie tylko nagany, ale y pochwały Mar-
„ Seymu 1775. a naganiane Seymu tego rozrządzenia Starostw, wróżyć ca.
„ zdawały się ich kassowanie, lecz gdy tego nie znayduię, lubo od moiey
„ nie odstępuię propozycyi, wszelako ona upada, gdy nie ma za sobą więcey
„ poparcia; idzie teraz, iaka ma bydź Propozycya, względem opłaty. Na-
„ pisało Prawo 1775. że po zgasłym dożywociu Possessora, Kommissya Skar-
„ bowa, *plus offerenti* odda, iuż się tak stało, gdyż na niektóre Kommissya
„ Skarbowa poczyniła Licytacye, a iakże Emfiteuci zasłaniać się mogą, od
„ opłacania całkowitey intraty, kiedy Lustracya dawniey 1765 była, zna-
„ lezli się tacy Obywatele, którzy realną intratę podali, ieżeli więc teraz u-
„ mieszczono będzie w propozycyi, czyli trzy kwarty, czyli cztery kwar-
„ ty opłacać maią: a utrzyma się trzy, to na tym ieszcze zarobią, a Seym te-
„ raznieyszy wpadnie w większy błąd, niż Seym 1775. Należy zatym poło-
„ żyć taką Propozycyą, iaką podał JP. Chełmski, *czyli cztery kwarty z nowey,*
„ *czyli cztery z dawney płacić maią?*

JP. Marszałek Seymowy deklarował Propozycyą JP. Podolskiego: *czyli trzy kwarty, czyli cztery z nowey &c.*

Odezwał się JP. Suchodolski P. Chełmski: Gdy postrzegam w propo-
„ zycyi, że umieszczone są dwie materye, to iest Podatek y Lustracya, z te-
„ go powodu y moią propozycyą cofam, y na przeczytaną zgodzić się nie
„ mogę; w pierwszey albowiem materyi podatku, głosne tylko iść *Vota*, w
„ drugiey zaś Lustracyi, ponieważ ta nie iest podatkiem, ale tylko wglada-
„ niem w rzetelność intrat, y sekretne kreski iść będą mogły, upraszam
„ zatym o uformowanie Propozycyi takiey: — *Czy ma bydź nowa Lustracya.*
„ *czy dawna zachowana?* Po przeyściu tey Propozycyi, iuż nie trzeba będzie
„ decydować wielości opłaty, bo ta iest Prawem w czterech kwartach ozna-
„ czona.

JP. Moszczeński P. Poznański rzekł: „ Czyli to naznaczyć cztery
„ kwarty z nowey Lustracyi, dla Emfiteutów, czyli ich skassować, na iedno
„ wypada; a przeto niewinini Obywatele, ktòrzy za własne pieniędze Prawa
„ Emfitetyucznego nabyli, odsądzeni od niego będą; proszę zatym o Propo-
„ zycyą, ażeby albo skassować Emfiteuzy, ostrzegłszy Ewikcyą nabywcom,
„ albo naznaczyć trzy kwarty. „

JP. Potocki P. Podlaski ustępuiąc żądanego czytania Prawa, pod Tytułem nadgroda dla zasłużonych, upraszał o przeczytanie Konstytucyi względem Dożywotników dla wzięcia ztamtąd miary, iak ma bydź stanowiona Lustracya.

JP. Potocki P. Lubelski przymòwił się: Iż gdy względem Starostw y Expektantów zachowana była litość y słuszność, należy ią y dla Emfiteutów zachować, gdyż między temi ci, ktòrzy *bona fide* kupili, karani bydź nie powinni za tych, ktòrzy zgrzeszyli: wyraził, iż zna iednego Obywatela, lubo nie z osoby, Oyca kilkorga Dzieci JP. Kozłowskiego, ktòry całą fortunę do czterechkroć sto tysięcy uwięził w Prawie Emfiteutycznym Starostwa Bracławskiego, poszukiwanie iemu tey Summy byłoby cieżkie, a ogałacać też Obywatela Dziećmi obciążonego, bez popełnienia niesłuszności niemożna. „ Jeżeli pamiątkę wspaniałości y słuszności chcemy zostawić, mòwił, ta
„ naylepsza będzie, gdy Xieciu Antoniemu Czetwertyń:, ktòry w owym cza.
„ sie odrzucił ofiarowane sobie Starostwo, powinną napiszemy pochwałę, y

D. 6. Marca. „ iaką cząſtką chleba Królewſkiego go obdarzemy. Będzie to znakiem, że „ Rzeplta umie różnić dobrego od złych „ Wyraził daley, iż mówiąc za Emſiteutami, nie może bydź poſądzony o żadną parcyalność, bo lubo w rzędzie tych ieſt Imiennik y krewny iego J. W. Generał Artylleryi Koronney, który za millión kupił Emfiteuzów, to go nie pociąga do ſtronności, bo wie, że ſam zacny ten Obywatel, gdyby o niego iednego chodziło, gotówby tę dla Rzepltey uczynić ofiarę. Bardziey intereſſować powinni ubożſi, których cały w tym Prawie Emfiteutycznym zaſadzony maiątek. Oświadczył na końcu, iż te uwagi poddaiąc pod świątłe zdanie Stanów Seymuiących, y odwołuiąc ſię do ich wſpaniałości, ſpodziewa ſię względnego od nich na Emfiteutów wyroku.

Rzekł na to JP. Suchodolſki P. Chełmſki. „ Żałuię bardzo nieſzczęśliwego, który maiątek w tym Prawie utopił, ale wyſtawić równie mam za obowiązek nayniesſzczęśliwſzą Oyczyznę, która tak zginęła, że widok tylko iey nieſzczęśliwości ſtawa przed oczyma. Ta powinna bydź pierwſzym celem, tę uſzczęśliwić naypierwey, tę zabezpieczyć należy, y powrócić iey to, czym w nayubożſzym ſtanie będąc, innych zbogacała. Wſzakże każdego kupuiącego była dobra wola, nie było Prawa muſzącego go, aby nabywał; ieżeli zaś w tym nabywaniu pomylił ſię, to ukarany będzie za chęć zyſku, którą miał, y która go do kupna powodowała, y chociaż kupił, kiedy kupił złe Prawo, na utratę iego zaſłużył. Ja tu Prześ: Stanom przekładam podobny przykład, że który dziedzic nabędzie złe Dziedzictwa, Sąd nie ma względu, że on właſny w tym ſwóy maiątek ſtracił; ale nabycie kaſſuie, y właścicielowi powraca; Nie mogę także przemilczyć tu głoſu J. W. Wdy Sieradzkiego, który przytoczył podobieńſtwo doſkonałe, że Dziedzic, puſzczaiąc Dzierżawcy Dobra, całkowitą od niego ciągnie intratę, równie Rzeplta od Emfiteutów całkowitey ſpodziewać ſię powinna. Kiedy Rzeplta iuż w ſamym nazwiſku Emfiteuzów właſność ſwoią utraciła, kiedy naſtępnie teraz dla zachowania ſpokoyności nie ruſza ich Praw, któż może zaprzeczyć, że iey ſię całkowity dochód należy? Upraſzam zatym J. W. Marſzałka Seymowego, aby ſię zapytał, czy zgoda na nową Luſtracyą, która gdy wypadła na Staroſtów y Expektantów, naſtępować y na Emfiteutów powinna. Po powſzechnym zezwoleniu na tę nową Luſtracyą, żebym ſię nie okazał, iż uporczywie ſtawam, ieżeli iednomyślnie zaydzie zgoda na półczwartey kwarty, y ia na niey przeſtanę. Jeżeli zaś nie, to po zapytaniu ſię o Luſtracyą, proſić będę o Propozycyą, czyli trzy kwarty, czyli cztery?

Odpowiedział JP. Marſzałek Seymowy: Iż żądanie JW. Chełmſkiego wypadłe Prawo iuż zaſpokoiło, bo oznaczyło nową Luſtracyą do wſzyſtkich Staroſtw, zapytywał potym, czyby ſię Stany nie zgodziły na półczwartey kwarty.

Na to zapytanie, gdy nie było powſzechney zgody, JP. Marſzałek Seymowy deklarował Propozycyą *ad Turnum*, czyli trzy, czyli cztery, kwarty, &c.

JP. Stroynowſki P. Wołyńſki ſtanął przeciwko tey Propozycyi z oppozycyą, z powodu, iż gdyby ſię utrzymały trzy kwarty, ci Emfiteuci, którzy ſprawiedliwą intratę przy dawney Luſtracyi podali, zyſkaliby na tym, y Seym teraznieyſzy zaſłużyłby na większą naganę, iak 1775. który całkowitą Emfiteutom oddawać nakazał do Skarbu intratę, z Dóbr zaś Poiezuickich Poſſeſſorom kazał płacić półpiętey części, a pół tylko z pią-

ciu części dla nich zostawił; prosił zatym o Propozycyą, czyli półczwartey, czyli cztery. D. 6. Marca.

JP. Zieliński P. Nurski, popierał tę Propozycyą przez J P. Wołyńskiego wniesioną, podaiąc Stanom uwagę, iż ieżeli ssyszany głos do litości pobudzaiący nad iednym Obywatelem, może ich zastanowić, to tym bardziey niedostatek więcey milli na Szlachty dziećmi obłożonych, którzy dowiewszy się o proiektowanym dziesiątym procencie, utyskiwać zaczynaią, przekładaiąc swoie ubóstwo; oświadczył z tego powodu, iż przy propozycyi wyżey namienioney obstawać będzie.

JP. Marszałek Seymowy uczynił zapytanie, czyliby na półczwartey kwarty nie było zgody?

JP. Leszczyński P. Inowrocławski żądał trzy, albo cztery.

Po nieiakiey chwili JP. Marszałek Seymowy oświadczył, iż gdy go doszła wiadomość, że sprzeciwiaiący się Kolega zwykłą okazuiąc powolność przestaie na pół czwartey kwarty, zapytuie się, czy na nią zgoda.

Odezwał się JP. Stroynowski P. Wołyński w te słowa: „ Nie mówiłem za moim interessem, lecz za Rzepltey, aby cztery kwarty Emfiteuci płacili, a że nikogo nie znayduię popieraiącego móy wniosek, ia sam się nie upieram y na zapytanie się JP, Marszałka przystaię. „

Po tym oświadczeniu JP. Wołyńskiego, JP. Marszałek Seymowy powtarzał zapytanie się o zgodę, na pół czwartey kwarty.

Stanął z oppozycyą JP. Wybranowski P. Lubelski, żądaiąc całkowitych czterech kwart. Po nieiakim czasie na prozbę wielu Posłów, JP. Lubelski od swoiey oppozycyi odstąpił w następuiącym głosie:

„ W tak oczywistey materyi, bogday nigdy niepraktykowaney, bo przypomnianą podłością publiczność obrażaiącey, konieczney sprawiedliwości wymagaiącey, bo sprawę między Synami Emfiteutami, a Matką Oyczyzną rozerwaną, roszarpaną roztrzasaiącey, któż bydź powinien przeciwnego zdania y myśli, chyba sam dąży do gorszącey niesprawiedliwości popełnienia, lub chce mieć odmierzoną miarkę.

„ Dość w tey materyi truiącey nam czas nie mały, Emphiteutom popularność oney w myślach iey maiącey, nam za uchylenie przeciwność wystawuiącey, wielu Kolegów światłych dość obszernie mówiło, którzy na postrachy odważne, na wniesienie uchylić się maiącey wiary publiczney konwinkuiące, samo złe z istoty y naśladowców probuiące, aby się równe złe na potym nie mnożyło, co czynić z tym, mądre, sprawiedliwe, decyzye swoie dawali; na poparcie ich zdania, mnie teraz szczególna przyszła reflexya, do głosu publicznego stosuiąca się. Że gdy anty-Seymu tego Sternik ambitny, tych czynności Autor y wynalazca spodziewa się tego krzywego ubocznego serca swego, skutki lepsze, chwalebnieysze nad teraz widzieć, z powodu niewywrócenia z gruntu iego dzieła przez nas, niezruynowania ze szczętem czarnego, obmierzłego działania iego, zapewne z tąd naywyższego siebie chce

D. 6. Marca.

„ wyniesienia: lepiey tedy tę uczynić mu przysługi publiczney ofiarę, nie odmówić „ chęciom iego, y Emfiteuzes poźności na Skarb Matki, a tak y Autor prac swoich „ przyzwoitą odbierze satysfakcyą, y my dziś Seymuiący lepszą o sobie bez obawy „ opinią. Ile że tu w głosie publicznym przez JW. Suchorzewskiego Posła Kaliskiego „ wyraznie mianym, od wszystkich *unanimitatè* przyiętym, sposob przyspieszenia „ sprawiedliwości onemuż Autorowi ukazany.

„JW. Marszaku Konfederacyi Koronney Nam teraz styruiący, o Twóy nieskażo„ny y Nasz idzie honor, uczyń tę y przewodnictwu Twemu, y nam Tobie się powo„ duiącym sławę wiekopomną, przyprowadź te do skutku powszechności żądania y „ przyspiesz JW. Suchorzewskiego sprawiedliwe wniesienia.

„ Lecz, gdy iuz doświadczam te dla Emfiteutów Dobrodzieystwa, że powsze„ chna Stanów Skonfederowanych zgoda od nich półczwartey kwarty uchwaliła, sa„ mi tylko z Kolegą moim JW. Starostą Łukowskim przy sprawiedliwości zostaliśmy, „ byśmy nie dali okazyi trucia czasu drogiego, odstępniemy od Turnum w maxy„ mie: *melius cum omnibus errare.*

„ Mówię teraz do was Prześ: Duchowieństwo, że przemoc y popularność Sta„ rostów, którzy właśnie iak Naród przeciwko Narodowi walcząc (iak się tu dało sły„ szeć) siebie od Podatków powinnych *de gratia gratis data* uwolnili, w proporcyi „ wypracowanych fortun Szlacheckich, iak nic nie dali. Emfiteuci przez płacz y „ Intrygi *de gratia Latronum oblata*, miłosierdzie *in Patrocinio* zyskali. Na wasz „ y nasz Stan, przyłączywszy Zydów, umysły obrócili, ręce do naszych kieszeń „ przybliżyli; iuż podobno nie unikniemy tego ciężaru, weźmy z ochotą to iarz„ mo, a co tu w czarney Xiędze 1775. Roku zapisanych, dla ich łotrostwa ochydy „ czytać chciano, lecz aby nie byli czytanemi usiłowano, nas w Xięge zasłużonych „ Oyczyznie dobrze czyniących, do ratunku, nie łupiectwa przychylaiących się, Poto„ mność z tęskliwością do naśladowania czytać będzie wpisanych y uyrzy, iak iest „ szkodliwa tyle razy praktykowana w Republikanckim Narodzie iednych nad dru„ gich wyniosłość.

Po takowym odstąpieniu JP. Lubel: zgoda trzykrotnie ogłoszona została.

JP. Marszałek Seymowy doniosłszy o odebraniu od Ministra Dworu Sztokolmskiego Noty, dał głos JP. Sekretarzowi do iey przeczytania.

Czytał zatym JP. Sekretarz tęż Notę w następuiącey osnowie.

NOTA.

Niżey podpisany Minister Rezydent Szwedzki przesławszy Dworowi swemu Noty, które mu były kommunikowane dnia 11. 9bris, iest umocowanym do oświadczenia Królowi Jmci Polskiemu y Prześ: Skonfederowanym Stanom, że Król Pan iego, przyiął z wielką wdzięcznością, ten dowód ich zaufania.

Król, którego zawsze, a tym bardziey w tym momencie szczerze obchodziło dobro y niepodległość Nayiaśn: Króla y Rzepltey Polskiey, nie może tylko z wielką satysfakcyą widzieć, iż Monarcha tak potężny iak Król Jmć Pruski interessuie się do tey niepodległości.

J. K. Mość na wzór swoich Poprzedników iak naymocniey interessować się będzie do losu wspaniałego Narodu, który z nim wspolnemi użytkami iest złączony, y

chwytać

chwytać będzie skwapliwie każdą okazyą, do okazania swych sentymentów, y łączenia się z nim do wspolney obrony.

Wawrzeniec Engeström

Po przeczytaniu iey, Krol Jmć wezwał zaraz *Ministerium* do siebie.

W czasie iścia tegoż *Ministerium* do Tronu dał się słyszeć okrzyk wielu Posłów, żądaiących wysłania Posła do Dworu Sztokolmskiego

Po zbliżeniu się *Ministerii* do Tronu, J.X. Garnysz Podkanclerzy Koronny z woli J. K. Mci solwował Sessyą na następuiący Poniedziałek, na godzinę 10tą.

KONIEC TOMU DRUGIEGO CZĘSCI DRUGIEY





